

Acta
Universitatis
Lodziensis

Folia Litteraria Polonica

1(70) 2025



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Acta Universitatis Lodziensis

Folia Litteraria Polonica

1(70) 2025

Aleksander Gwagnin i jego kroniki

pod redakcją
Michała Kurana



Łódź 2025

COPE
Member since 2018
JM13711

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica”
1(70) 2025

ALEKSANDER GWAGNIN I JEGO KRONIKI

Numer recenzowany w systemie *double blind review*

REDAKCJA NAUKOWA
Michał Kuran

REDAKTOR INICJUJĄCY
Agnieszka Kałowska-Majchrowicz

KOREKTA TECHNICZNA
Elżbieta Rzymkowska

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

Zdjęcie na stronie tytułowej:
Portret Aleksandra Gwagnina za: A. Gwagnin,
Kronika Sarmacyjej europejskiej..., przekł. M. Paszkowski
wyd. M. Lob, Kraków 1611, k. 3 nlb. verso
Egzemplarz Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteka
Główna Województwa Mazowieckiego, sygn. XVII.3.1084
<https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=104178>

© Copyright by Authors, Lodz 2025
© Copyright for this edition by University of Lodz, Lodz 2025

ISSN 1505-9057
e-ISSN 2353-1908

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11815.25.0.Z

Ark. druk. 20,5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 635 55 77

Spis treści / Table of contents

Słowo wstępne	9
Piotr Bering	
Czy „kroniki” Aleksandra Gwagnina są kroniką?	13
<i>Are Gwagnin’s Chronicles a True Chronicle?</i>	14
Kacper Gis	
Znany i nieznany. Wokół zagadkowego życiorysu Aleksandra Gwagnina	25
<i>Known and Unknown: Around the Enigmatic Biography of Alexander Gwagnin</i>	26
Adam Krawiec	
Geografia w pierwszej księdze („polskiej”) <i>Sarmatiae Europeae Descriptio</i> Aleksandra Gwagnina	47
<i>The Geography in the 1st (“Polish”) Book of Alessandro Guagnini’s Sarmatiae Europeae Descriptio</i>	48
Krzysztof Tomasz Witczak	
Opis morsa w kronikach Aleksandra Gwagnina i źródłach antycznych	71
<i>Description of the Walrus in Alexander Gwagnin’s Chronicles and Ancient Sources</i>	72
Anna Lenartowicz-Zagrodna	
<i>Sarmacyja europska w polską szatę ubrana, czyli o dyskretnym wpływie tłumacza na kronikę Aleksandra Gwagnina (obserwacje językoznawcy)</i>	99
<i>Sarmacyja Europska Dressed in Polish Attire: On the Subtle Influence of the Translator on Aleksander Gwagnin’s Chronicle (Linguist’s Observations)</i>	100

Ks. Orfeusz Malesa

- Obrzęd koronacji królewskiej w kronice Aleksandra Gwagnina**
– uwarunkowania historyczno-liturgiczne i rys teologiczny 131
Royal Coronation Rite in Aleksander Gwagnin's Chronicle
– Historical and Liturgical Conditions and Theology 132

Michał Kuran

- O nieznanym liście dedykacyjnym Marcina Paszkowskiego**
poprzedzającym księgę VII Kroniki Sarmacyjej europejskiej
Aleksandra Gwagnina – glosa do biografii i twórczości poety
i tłumacza 173
On an Unknown Dedication Letter by Marcin Paszkowski
Preceding the Seventh Book of The Chronicle of European
Sarmatia by Alexander Guagnini – A Gloss on the Biography
and Works of the Poet and Translator 174

Teresa Malinowska

- Dzieła Aleksandra Gwagnina we francuskich starodrukach**
i zbiorach bibliotecznych. Przyczynek do badań nad recepcją
jego twórczości we Francji (XVI–XVIII wieku) 203
Alexander Gwagnin's Works in French Old Prints and Library
Collections. A Contribution to the Study of his Reception in France
(16th–18th Century) 204

Oleh Diachok

- Wpływ Kroniki Sarmacyey Europejskiej Aleksandra Gwagnina**
na kroniki ukraińskie XVII–XVIII wieku 233
The Influence of Alessandro Guagnini's Kronika Sarmacyey
Europejskiej on Ukrainian Chronicles of the 17th–18th Centuries 234

Małgorzata Pawlata

- Wokół osiemnastowiecznej edycji Kroniki Sarmacyi Europejskiej**
Aleksandra hrabi Gwagnina rycerza pasowanego rotmistrza
J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci niegdyś w Krakowie drukowanej
(1768) Franciszka Bohomolca 269
On the Eighteenth-Century Edition of European Sarmatia
Chronicles Written by Aleksander Gwagnin, His Majesty
Knight and Captain, Once in Cracow Printed (1768),
Edited by Franciszek Bohomolec 270

Anna Petlak

**Kroniki Aleksandra Gwagnina na Białorusi – studia,
egzemplarze, wystawy – rekonesans** 285

***Chronicles of Alexander Gwagnin in Belarus – Studies, Copies,
Exhibitions – Research Reconnaissance*** 286

Łukasz Zakonnik

**Kronika Gwagnina na tle polskojęzycznych kronik
końca XVI i początku XVII wieku – dostępność i czynniki
wpływające na kształtowanie się ceny na polskim rynku
antykwarycznym** 305

***Gwagnin's Chronicle in the Context of Polish-Language
Chronicles of the Late 16th and Early 17th Centuries – Availability
and Factors Influencing Price Formation on the Polish
Antiquarian Market*** 306

Mikhail Kizilov

**Marcin Broniowski, autor szesnastowiecznego dzieła pt.
Opis Tatarii (Tartariae descriptio). Nowe ustalenia biograficzne
i historycznoliterackie** 337

***Marcin Broniowski, the Author of the Sixteenth-Century Work
Entitled The Description of Tataria (Tartariae descriptio).
New Biographical and Historical-Literary Discoveries*** 338

Słowo wstępne

Oddajemy do rąk Czytelników zeszyt „Folia Litteraria Polonica” gromadzący teksty zogniskowane wokół osoby i dokonań przybyłego z Italii do Rzeczypospolitej żołnierza i przedsiębiorcy, Aleksandra Gwagnina (ok. 1538–1614), autora dzieł historiograficznych mających przybliżyć władającemu łaciną europejskiemu odbiorcy dzieje, ustrój, strukturę administracyjną, elementy kultury i przestrzeni geograficznej polsko-litewsko-ruskiej republiki, jak też państw, z którymi sąsiadowała, utrzymując przyjazne bądź wrogie relacje. W obecnym interdyscyplinarnym zeszycie zgromadzono prace historyków, literaturoznawców, jak i językoznawców (filologów klasycznych i polonistów), umieszczono także analizę ekonomisty. W gronie autorów znaleźli się wykonawcy grantu realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina* oraz znawcy tematu spoza zespołu. Podkreślić należy, że obecny zeszyt nie stanowi części projektu. Niemniej jako jego wykonawcy chcemy podzielić się rezultatami dotychczasowych częściowych prac, jak też stworzyć przestrzeń do interdyscyplinarnej dyskusji nad samym dziełem i jego intelektualnym otoczeniem.

Prezentowane w obecnym zeszycie prace pozwalają podjąć próbę nakreślenia niepełnej, co prawda, aczkolwiek jednak panoramy zagadnienia. Na uzupełnienia obejmujące pominięte tu kwestie będzie miejsce we wstępach do edycji kronik.

Czytelnik nie znajdzie tu zatem tekstu przybliżającego wizję dziejów nakreśloną przez Gwagnina, nie rekonstruujemy okoliczności powstania samej kroniki oraz dokonania jej przekładu, nie dzielimy się ustaleniami, do jakich doszliśmy w rezultacie oglądu licznych egzemplarzy kronik ani płynącymi stąd wnioskami tekstologicznymi. Nie ma poza dwoma wyjątkami mowy o źródłach, z których korzystali autor, jego współpracownicy i tłumacz, Marcin Paszkowski, jak też o określeniu zakresu działań kompilacyjnych. Nie rozstrzygamy słynnego sporu o autorstwo łacińskiej wersji kroniki między Maciejem Strykowskiem i Aleksandrem Gwagninem. Nie zajmujemy się warstwą ilustracyjną. Interesują nas: gatunek, biografia, geografia, źródła opisu fauny, zaimki osobowe, rytuał koronacyjny, indywidualna dedykacja tłumacza, recepcja we Francji i na Ukrainie, przedruk dzieła w XVIII wieku, współczesny odbiór na Białorusi, wreszcie obrót antykwaryczny egzemplarzami kronik. Studia zostały uszeregowane z zastosowaniem klucza problemowo-chronologicznego.

Zeszyt otwiera studium filologa klasycznego Piotra Beringa z UAM, w którym mowa o swoistości gatunku kroniki. Autor dokonał oglądu na tle wiodących tendencji widocznych w światowej i rodzimej historiografii.

Rozprawę doktorską poświęconą kronikom, obronioną również na UAM napisał Kacper Gis, który w publikowanym tu studium przybliżył na nowo biografię Gwagnina wzbogaconą o ustalenia poczynione podczas kwerendy, jaką odbył w Szwecji, gdzie znalazł dokumenty dowodzące pobytu kronikarza i jego współpracy handlowej.

Rolą udziału opisów przybliżających elementy geografii i topografii w kształtowaniu kompozycji pierwszych ksiąg kronik Gwagnina zajął się historyk Adam Krawiec z UAM. Wskazał antyczne i współczesne źródła, do których sięgał kronikarz, jak też podkreślił wartość opisu Królestwa Polskiego wieńczącego księgę polską.

Z kolei interdyscyplinarne studium Krzysztofa Tomasza Witczaka, filologa klasycznego z UŁ, ma na celu ustalenie źródeł obrazu morsa u Gwagnina. Badacz sięga do dzieł antycznych, jak i bliższych dziejopisowi w czasie pism zagranicznych kompilatorów, podróżników i uczonych.

Językoznawczy charakter mają analizy Anny Lenartowicz-Zagrodnej z UŁ, która zajęła się funkcjonowaniem form „ja”, „my” oraz zaimków „nasz” i „wasz” w obu wersjach językowych kroniki w perspektywie relacji autor – tłumacz – czytelnik. Badaczka ustaliła, iż tekst polski jest silniej nakierowany na budowanie wspólnoty narodowej, co może być efektem pracy tłumacza – Marcina Paszkowskiego.

W kronikach Gwagnina został umieszczony rytuał liturgicznego obrzędu koronacji Henryka Walezego i Zygmunta III Wazy. Ks. Orfeusz Malesa dokonał przekładu modlitw, jak też podjął próbę ich interpretacji. Poszukuje też odpowiedzi na pytanie, dlaczego już przy koronacji Zygmunta Augusta rytuał został zmieniony oraz jakie tradycje i okoliczności miały na to wpływ.

W moim studium omawiam funkcję nowo odkrytej karty tytułowej, jaką Marcin Paszkowski wprowadził do jednego z egzemplarzy *Kroniki Sarmacji europejskiej* przed księgą VII, mówiącą o dziejach Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Swoją kartą z dedykacją dla przedstawicieli rodu Mniszchów zastąpił składkę obejmującą stronę tytułową, herb i przedmowę do Lwa Sapiehy. Ta prywatna dedykacja okazała się kompilacją fraz zaczerpniętych z listu poprzedzającego *Kolędę moskiewską* Pawła Palczowskiego. Paszkowski w przedmowie jawi się jako propagandysta poszukujący mecenasowskiego wsparcia.

Praca Teresy Malinowskiej, historyczki z Université Paris Nanterre, ukazuje recepcję we Francji kronik Gwagnina wydanych po łacinie. Stanowią one jedno z istotnych dzieł, które miały wpływ na kształtowanie opinii na temat Rzeczypospolitej obok dokonań Marcina Kromera, Jana Długosza i Macieja Miechowity w ojczyźnie Henryka Walezego. Idee utrwalone w dziele Włocha znalazły zastosowanie w dyskusji polityczno-ustrojowej prowadzonej we Francji pod koniec XVI wieku.

Również zagadnieniu recepcji kronik Gwagnina poświęcone jest przeglądowe studium Oleha Diachoka, ukraińskiego badacza twórczości włoskiego historyka.

Uczony określa, jaka tematyka interesowała autorów latopisów z XVII i XVIII wieku sięgających do kronik witebskiego rotmistrza. Badacz stwierdza, że wpływy te da się odnaleźć aż w 25 zabytkach, w tym zwłaszcza w *Latopisie hustyńskim* Fieodosija Sofonowicza. Autorzy ukraińscy częściej sięgali do poszerzonego i przełożonego na język polski wydania z 1611 niż do wersji w języku łacińskim.

Okoliczności osiemnastowiecznego przedruku kroniki Gwagnina dokonanego przez Franciszka Bohomolca przedstawiła Małgorzata Pawlata, literaturoznawczyni z UŁ. Edycja stanowiąca część *Zbioru dziejopisów polskich* należy do działań mających poprawić świadomość historyczną Polaków, odmitologizować dzieje, zapewnić dostęp do wiarygodnych źródeł wiedzy.

Recepcji pism Gwagnina na współczesnej Białorusi poświęcone są rozważania Anny Petlak, literaturoznawczyni z UŁ. Badaczka ustaliła, że dzieła werońskiego szlachcica są nie tylko obecne w bibliotekach, ale również stanowią przedmiot działań promocyjno-marketingowych. Udostępniane są w nowoczesnej formie w Internecie, prezentowane na wystawach, zaś informacje o ich autorze pojawiają się w czasopismach. Cenne opis sytuacji i obserwacje badaczki pozwalają stwierdzić, że Gwagnin na Białorusi jawi się jako twórca mitu założycielskiego w wymiarach państwowym i społecznym. Jest tym, który w księdze III kroniki, mówiącej o Rusi, wytyczył granice, zdefiniował rolnicze zainteresowania wspólnoty, jak też określił jej tożsamość.

Z perspektywy obrotu dawną książką, Łukasz Zakonnik ekonomista z UŁ i miłośnik starych druków, prześledził przebieg handlu egzemplarzami kronik Gwagnina udostępnianymi na aukcjach antykwarycznych po 1989 roku. Bliżej opisał kilka woluminów, oceniając czynniki, które kształtowały wysokość ceny wywoławczej, osiąganey podczas aukcji bądź uzyskiwanej po niej, jeśli doszło w ogóle do transakcji.

Wieńcząca tom, oparta na cennym materiale źródłowym praca Michaiła Kizilova przybliży postać i dokonania Marcina Broniowskiego – polskiego dyplomaty, który wielokrotnie w XVI wieku odwiedzał tatarski Krym. Opis ord i obyczajów Tatarów stanowi temat jednej z ksiąg kronik Gwagnina, stąd też ta problematyka jest bezpośrednio związana z zagadnieniami omawianymi w obecnym tomie. Dzieło Broniowskiego może też stanowić jedno ze źródeł kompilacji włoskiego historyka.

Mamy nadzieję, że zgromadzone studia przybliżą na nowo postać i dzieło Aleksandra Gwagnina, ukazując jego swoistość, miejsce na intelektualnej mapie nie tylko kraju, ale też Europy od czasów jego opublikowania po dzień dzisiejszy. Szeroka i długotrwała recepcja kronik werończyka dowodzi, że spełniły one swoje zadanie. Spopularyzowały wiedzę o Rzeczypospolitej poza jej granicami, wpłynęły znacząco na kształt dyskursu historycznego w kraju.

Piotr Bering*

 <https://orcid.org/0000-0002-3791-9980>

Czy „kroniki” Aleksandra Gwagnina są kroniką?

Streszczenie

W artykule podjęto próbę określenia statusu gatunkowego dzieł historycznych Aleksandra Gwagnina. Włosko-polski humanista nie użył terminu „kronika” w oryginalnej łacińskiej wersji. Pojęcie „kronika” pojawia się dopiero w polskim przekładzie Marcina Paszkowskiego, który zapewne intencjonalnie zdecydował się na jego użycie. Dzieła Gwagnina nie udaje się jednoznacznie zakwalifikować do konkretnego gatunku literackiego. Pomocna może być próba porównania go z innymi formami pisarstwa historycznego: zarówno z „typowymi” kronikami średniowiecznymi, jak i z opisami historyczno-etnograficznymi. Rezultaty takiego porównania są niejednoznaczne. Umiejętności pisarskie Gwagnina są niewielkie, a jego twórczość nie cechuje się większymi walorami estetycznymi. Choć autor sięgnął do wielu dzieł historycznych, nie analizował dogłębnie swych źródeł. Gwagnin zapewne nie miał zamiaru napisać dzieła naukowego, za to dał czytelnikowi barwny i żywy opis Europy Wschodniej.

Słowa kluczowe: historiografia, kronika, kompozycja dzieła, genologia, geografia

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: piotr.bering@amu.edu.pl



Received: 12.12.2024. Verified: 9.02.2025. Accepted: 17.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Are Gwagnin's Chronicles a True Chronicle?

Summary

The main aim of present paper is an analyze of a genre status of Aleksander Gwagnin's literary output. The writer did not use a word "chronicle" in an original Latin version, but it is present in Polish translation. Marcin Paszkowski decided to insert it in his Polish translation. Due to the rather obscure circumstances, it is necessary to cope with a genre status of work. A comparison Gwagnin's work with other historiographical forms coming from early epochs could offer some additional arguments for further analyze. Unfortunately, the results are unequivocal. A lack of Gwagnin's literary skills is striking. His work presents rather a poor aesthetic value. Although the author reached for many historical works, he did not analyze his sources in depth. He probably did not intend to write a scientific report. On contrary, he created a colorful and vivid description of Eastern Europe.

Keywords: historiography, chronicle, composition of work, literary genetics, geography

O tym, że kroniki należą do gatunków „nieostrych”¹ nie trzeba przekonywać nikogo. Jednak to ustalenie należy przypomnieć, kiedy sięga się po tekst wymykający się genologicznym ustaleniom, jakim bez wątpienia jest dzieło Gwagnina. Zanim jednak spróbuję się mu przyjrzeć dokładniej, wskażę jedynie, że wśród rozmaitych odmian twórczości kronikarskiej niezmienny pozostaje prymat przedstawiania przeszłości. Innymi słowy dziejopisarstwo jest uformowane według zasady *series temporum*². Dopiero uświadomiwszy sobie tę banalną prawdę, można w miarę bezpiecznie przejść do analizy struktury *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej*.

1 Pojęcie nieostrości stopniowo zyskiwało prawo obecności w nauce o literaturze. Bez wątpienia znaczący wpływ wywarł U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, wyd. 2, Czytelnik, Warszawa 1994. Z prac polskich: B. Witosz, *Gatunek sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5(70), s. 67–85. W odniesieniu do średniowiecza nieostrość gatunkową wykazał U. Kindermann, *Gattungssysteme im Mittelalter*, [w:] *Kontinuität und Transformation der Antike im Mittelalter*, wyd. W. Erzgräber, Thorbecke, Sigmaringen 1989, s. 303–313. Wiele wnosi Z.G. Barański, *Dante i kategorie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2004, R. 95, z. 3, s. 43–72.

2 Wyrażnie to wypowiedział K.H. Krüger, *Die Universalchroniken*, Brepols, Turnhout 1976, s. 13. Stanowisko to przyswoił nauce polskiej J. Soszyński, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa 1995, s. 21.

Zarazem z dużą ostrożnością trzeba podchodzić do samego określenia znajdującego się w tytule. Sformułowanie „kronika” było chętnie wykorzystywane wśród autorów staropolskich, czego dowodem są nawet rozmaite „kroniczki familijne” spotykane w dobie baroku³. W tym przypadku poza opisem przeszłości, dominuje akcja, opis zdarzeń. Warto tutaj przypomnieć rozciągłość terminu „historia”. Dowodnie wskazują na to *Historije świeże i niezwykajne*⁴. Wreszcie od schyłku średniowiecza w niemieckim obszarze językowym coraz bardziej popularne stają się *Neue Zeitungen*⁵. Wydaje się, że wymiar nowinkarski w dużej mierze ukształtował narrację w dziele Gwagnina. Wypada przypomnieć, że oryginalny łaciński tytuł brzmi *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Pozornie ostatni wyraz w tytule odsyła do znacznie szerszej tematyki, jednak w ówczesnej rzeczywistości oznaczało dzieła historyczno-geograficzno-etnograficzne. Znane są nawet poetyckie *descriptions*, jak choćby *Panegyricus Silesiacus* autorstwa Pancratiusa Vulturinusa⁶. Zatem zamęt terminologiczny jest znaczny. Na takim tle decyzja Marcina Paszkowskiego, by dzieło określić jako kronikę wydaje się uzasadniona i dość szczęśliwa. Koniecznie trzeba dodać, że pomocnik Gwagnina był więcej niż tłumaczem, jego redaktorskie czy wręcz współautorskie ingerencje w tekst były wynikiem świadomych decyzji⁷.

Idąc tym tropem, można by dzieło Gwagnina⁸ uznać za kolejną *descriptio*. Świadczy o tym przemyślany układ treści. Czytelnik poznaje wpięty geograficzno-etnograficzny zarys ziem ruskich. Dopiero potem autor przedmiotem swojego opowiadania uczynił osobę Iwana Groźnego. Podobnie w części poświęconej

3 Prowadzenie tego typu zapisów wynikało z „potrzeby pamięci”, jak dobitnie pokazała J. Par-tyka, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, IBL PAN, Warszawa 1990, s. 77–91.

4 T. Michałowska, *Historie świeże i niezwykajne*, PIW, Warszawa 1961, ostatnio pisał na ten temat M. Kazańczuk, O „*Historyjach świeżych i niezwykajnych*” Michała Jurkowskiego, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2009.

5 B. Studt, *Neue Zeitungen und politische Propaganda. Die „Speyerer Chronik” als Spiegel des Nachrichtenwens im 15. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für die Geschichte Oberrheins*” 1995, t. 143, s. 145–219; też, „*Kleine Formen*” der spätmittelalterlichen Geschichtsüberlieferung. Zu Vermittlungsweisen und Verbreitungsmustern von Fürstengeschichten, [w:] *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa*, wyd. J. Wenta, Wydawnictwo UMK, Toruń 1999, s. 305–321.

6 Zob. P. Bering, *Wyobrażenia geograficzne Śląska w późnośredniowiecznych kronikach regionalnych i wczesnoreniesansowych „descriptions”*, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*” 2007, t. 17, s. 113–123.

7 Przekonująco o tym pisze M. Kuran, *Funkcje poezji Owidiusza w dorobku literackim Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Fons omnis honesti*, red. M. Kuran, Łódź 2020, s. 99–124, podobne konkluzje zamieścił Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 10–11.

8 Pomijam tutaj problem autorstwa dzieła wyraźnie podkreślany przez Z. Wojtkowiaka.

Sarmacji europejskiej wpierv czytelnik poznaje położenie geograficzne (*Sauromatiae Europaeae situs*) a następnie pochodzenie jej mieszkańców (*Deductio et origo antiquae bellicosaeque gentis Sauromaticae, ex qua Poloni ortum genusque suum ducunt*)⁹.

Wszakże taki sposób postępowania jest też charakterystyczny dla najwybitniejszych późnośredniowiecznych kronikarzy. Wystarczy przypomnieć, że Jan Długosz w swoich *Rocznikach* pierwszą księgę poświęcił chorografii, postępując według zasady „od ogółu do szczegółu”¹⁰. Wytrawna badaczka i wydawczyni *Kroniki wielkopolskiej* Brygida Kürbis podkreślała, że zawarte w niej dane geograficzne pozwalają wręcz na wykreślenie mapy¹¹. Odchodząc od rodzimych przykładów, wspomnieć trzeba Thomasa Ebendorfera, który w pierwszej księdze *Chronica Austriae* opisał dzieje i siedziby dawnych Germanów, przy okazji czyniąc ich sąsiadami Eneasza i innych wygnańców z Troi¹².

Na takim tle decyzja naszego autora wydaje się w pełni zrozumiała, a zarazem jest zgodna z ówczesną poetyką twórczości dziejopisarskiej. Wszak do jednoznacznej oceny jeszcze daleko. Gwagnina cechuje bowiem zamięlowanie do materiału anegdotycznego, opisów zjawisk szczegółowych. Ta sama technika pisarska pojawia się w częściach poświęconych carowi. Niezliczone opisy wymyślnych tortur wypełniają kolejne karty. Jednak materiał anegdotyczny jest od dawna obecny w twórczości historiograficznej¹³. Problemem jest wszak jego funkcjonowanie w obrębie całości dzieła. U Gwagnina zdaje się on być główną osią konstrukcyjną. Następstwo zdarzeń, ich przyczyny i skutki interesują pisarza zdecydowanie mniej. Niewątpliwie jest osiągnięciem utkanie całości jedynie z odrębnych zdarzeń (mikrohistorii¹⁴), ale czy nie jest to dziejopisarstwo „patchworkowe”?

Najlepiej jest oczywiście wyrobić sobie zdanie o tym sposobie pisania, oddając głos autorowi. Kiedy omawia on początki panowania Tatarów na Rusi, stosunkowo sporo uwagi poświęca ich wodzowi Batu-chanowi, którego zresztą nazywa

⁹ Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 21–23.

¹⁰ Szczegółowo o tym pisze W. Szelińska, *Jan Długosz storico e primo geografo polacco*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1984.

¹¹ B. Kürbis, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, PTPN, Poznań 1952, s. 122–123; też, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, PWN, Warszawa 1959, s. 214–224; też, *Kształtowanie się pojęć geograficznych o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przeddługoszowych*, „*Slavia Antiqua*” 1953, t. 4, s. 256, 276.

¹² P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Tum, Gniezno 2001, s. 34.

¹³ A. Lhotsky, *Über das Anekdotische in spätmittelalterlichen Geschichtswerken Österreichs*, [w:] *Historiographie. Quellenkunde. Wissenschaftsgeschichte*, Oldenbourg, München 1972, s. 117–137.

¹⁴ W nauce polskiej pojęcie mikrohistorii upowszechniło się dzięki E. Domańskiej, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.

Bathym. Mowa jest o jego podbojach i okrucieństwie. Fragment tej opowieści wypada przytoczyć:

O tym Bathym kroniki opowiadają, iż go Wulasław, król węgierski, który po przyjęciu chrztu świętego Władysławem był nazwany i w poczet świętych policzony, w Węgrzech zabił, albowiem gdy siostrę królewską, której w plądrowaniu ziemi węgierskiej był dostał, z sobą uwodził. Król i krzywdą siostry swej, i niesłusnością rzeczy pobudzony za nim się udawszy, na Bathego natarł, siostra wtym porwawszy broń miłośnikowi, przeciw ojcu pomagała. Król rozniewany i Bathego, i siostrę nanczas zarazem zabił. Działo się to około roku 1234¹⁵.

Tekst sprawia wrażenie utkanego z różnych epizodów mocniej z sobą niepowiązanych. Dominuje szczegół, a nie precyzja¹⁶.

W tym miejscu trzeba przyrzeć się bliżej wymaganiom stawianym w tamtej epoce dziejopisarstwu. Było ono nadal jedną z odmian literatury pięknej, pełniąc różne funkcje. Dostarczało solidnej wiedzy i rozrywki¹⁷. Już od czasów Cyserona były znane powinności historii: „testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis” (*De orat.* II 36). Na tle takich wymogów pisarstwo Gwagnina wydaje się wyjątkowo nieudolne. Nie można zapominać, jak zauważyła Giovanna Brogi-Bercoff, że w XVI wieku pojawia się tendencja tworzenia dzieł historiograficznych w oparciu o coraz głębsze studiowanie przekazów źródłowych¹⁸. A o swoich źródłach Gwagnin wcale nie wspomina. Takie postępowanie wyklucza go z grona uczonych historyków. Nie jest to jednak zarzut, bo w nurcie „naukowej” historiografii znajdowali się jedynie nieliczni.

Niejako naturalnym punktem odniesienia jest dzieło Zygmunta Herbersteina, cesarskiego posła do Moskwy, *Rerum Moscoviticarum Commentarii*¹⁹. Tytuł zwalnia autora z nadmiernej troski o czystość gatunkową. Jednak materiał jest uporządkowany logiczniej niż u Gwagnina. Swoją opisy zaczyna od wyjaśnienia nazwy Rusi, krótko opisuje język i granice, by przejść do historii. Jest ona dla Herbersteina

15 A. Gwagnin, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018, s. 219.

16 O stopniu precyzji w kronikach pisze P. Bering, *Struktury narracyjne...*, s. 113–123.

17 Zob. tenże, *Kronika średniowieczna – pomiędzy nauką a rozrywką*, [w:] *Łacińska proza naukowa*, red. nauk. A.W. Mikołajczak, Tum, Gniezno 2001, s. 179–189.

18 G. Brogi-Bercoff, *Królestwo Słowian. Historiografia renesansu i baroku w krajach słowiańskich*, Świat Literacki, Izabelin 1998.

19 Pierwsze wydanie ukazało się w Wiedniu w 1549 roku, a pierwsze tłumaczenie niemieckie w 1557 roku, także w Wiedniu. Korzystam z tłumaczenia niemieckiego opartego o to wydanie: Sigmund von Herberstein, *Das alte Rußland*, przekł. W. von den Steinen, wyd. 2, Manesse Verlag, Zürich 1985. Porównania pomiędzy omawianą kroniką a dziełem Herbersteina dokonał Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 222–229.

podstawą do dalszych rozważań o ustroju, religii, obyczajach itp. Chorografia pojawia się w dalszej części dzieła. Metoda wykładu dziejów i sposób kompozycji całości wystawiają autorowi dobre świadectwo. Zapewne wyraźne różnice mają swoje źródło w ogólnym wykształceniu obu autorów. Do tego dochodzą indywidualne temperamenty pisarskie. Gwagnin to „nowinkarz”, starający się przede wszystkim o atrakcyjność swojego dzieła. Herberstein, to dyplomata piszący w sposób intelektualny dla odbiorcy zainteresowanego solidną wiedzą.

Zbysław Wojtkowiak, usilnie szukający wspólnych punktów między Gwagninem a Maciejem Strykowskiem, podkreślał nawet wątki szpiegowskie w twórczości tego ostatniego²⁰. Abstrahując od problemu plagiatu (a raczej sytuacji, kto od kogo „zapożyczył”), informacje o charakterze poufnym zawsze są chętnie odbierane przez czytelników. Wnoszą bowiem odmianę i sprawiają, że lektura staje się łatwiejsza. Wypada się znów odwołać do świadectw z epoki. Pod koniec XV wieku Jan Busch z Hildesheim, będąc wizytatorem papieskim, spotykał się z licznymi nieprawidłowościami w ówczesnych zakonach. Opisał je szczegółowo w *Liber de reformatione monasteriorum diversorum ordinum*. Nie jest to dzieło historyczne, za to pełne odniesień do przeszłości zakonów. Bynajmniej nie wieje nudą. Barwny jest opis szturmowania klasztornej bramy, gdyż zakonnicy zamiast się modlić, byli pogrążeni we śnie. Nie ustępuje mu „raport” z wywiezienia na wozie całego konwentu żeńskiego²¹. Zatem obfitość dynamicznych scen była cechą wspólną wielu ówczesnych form literackich, w tym oczywiście i kronik.

W dobie renesansu podjęto się metodycznie zadania rozróżnienia pomiędzy dziejopisarstwem a poezją. Oczywiście problem ten zaprzętał umysły już od starożytności i pisał o nim Arystoteles w *Poetyce* (1451a36–b11). Natomiast Dionigio Atanagi, w dziele, *Ragionamento de la eccellentia et perfettione de la historia* sformułował precyzyjnie i obszernie 12 zaleceń dla historyków i poetów. Nie miejsce tutaj i czas na ich dokładne omawianie²². Wynika z nich jednak, że na pierwszym miejscu powinno pojawiać się przedstawienie rzeczywistości taką, jaką jest, a także muszą być obecne różne działania wielu osób. Z tym pierwszym wymogiem Gwagnin radzi sobie nad wyraz dobrze. Państwo moskiewskie jest przedstawione zgodnie z ówczesną wiedzą i raczej w zdecydowanie ciemnych barwach. Wprawdzie w stosunku do Herbersteina, któremu – mimo wysiłków, by pisać z dystansem

²⁰ Tamże, s. 61–74.

²¹ P.G. Schmidt, *Das Chronicon ecclesiasticum des Nikolaus von Siegen. Monastische Geschichtsschreibung um 1500*, [w:] *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung in der Renaissance*, wyd. A. Buck, T. Klaniczay, S.K. Németh, Budapest 1989, s. 77–84.

²² Referuję w oparciu o B. Weinberg, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, The University of Chicago Press, Chicago [1961], vol. 1, s. 40–43. Na ten temat pisze obszernie T. Michałowska, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Ossolineum, Wrocław 1970, s. 175–205. Powinności twórców zostały szerzej opisane w pracy P. Beringa, *Struktury narracyjne...*, s. 190–192.

i obiektywnie – na Rusi nie udaje się znaleźć dużo pozytywów²³, Gwagnin jest bardziej powściągliwy w ferowaniu jednoznacznych ocen.

Gdy chodzi o tak typową dla dawnej epiki mnogość postaci działających, sytuacja nie rysuje się jednak jednoznacznie. Gwagnin bowiem więcej opisuje, niż opowiada²⁴. Widać to zwłaszcza w partiach dotyczących geografii, co jest zrozumiałe. Jednak i w częściach poświęconych konkretnym zdarzeniom przeważa statyka nad dynamiką. Taki sposób budowania relacji można choćby znaleźć w opisie zabójstwa kniazia Rostowskiego:

Gdy tedy on kniaź Rostowski w cerkwi był pojmany, z odzienia złupiony, nagi jako go mać urodziła został, potym go na sanki włożono i przywiązano. A gdy był już na trzy mile od Nowogroda zawieszony, ci, którzy go wieźli, nad rzeką Wołgą stanęli. Kniaź związany, czego by stanęli, spyta ich, którzy powiedzieli, że konie chcemy napić. On przeciwnym sposobem odpowiedział, jakoby wiedząc o śmierci swej: Nie koniom, ale mnie tę wodę pić, której nigdy nie wypiję, przyjdzie, to rzekł. A oto mu leżącemu starszy między onemi żołnierzmi głowę siekierą niemiłosiernie uciął, tamże ciało jego pod łód w rzekę Wołgę wrzucono²⁵.

Używając kategorii z antycznej retoryki, sposób pisania Gwagnina to raczej *narratio in negotiis posita* (*Rhet. ad Her.* I, 13). Jeśli zestawić tak zbudowaną narrację z opowieściami znanymi choćby z kroniki Galla Anonima, to wypada zauważyć, że nie ma praktycznie pomiędzy nimi żadnych punktów wspólnych. Gall pisze *gesta*²⁶, a więc koncentruje się na czynnościach, a Gwagnin relacjonuje stan rzeczy. U Galla ważne miejsce odgrywają fikcyjne mowy, które tworzą plastycznie wymiar fabularny. Galla da się opowiedzieć²⁷. W takim świetle *Sarmatiae Europeae*

23 W. Leitsch, *Nachwort* [w:] Sigmund von Herberstein, dz. cyt., s. 368–369.

24 Rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma sposobami narracji dokonała B. Witosz, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997.

25 A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 123.

26 Jest to bezsporne ustalenie Mariana Plezi. Dzięki jego wysiłkom można mówić o „kronice typu gesta”. Dobrze wprowadzenie do tej problematyki dał badacz we wstępie do wydania w serii Biblioteki Narodowej: Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przekł. R. Grodecki, oprac., wstęp i przyp. M. Plezia, wyd. 6, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1989, s. L–LXVIII. Por. T. Jasiński, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Avalon, Kraków 2008, s. 31–45.

27 K. Liman, *Struktura mów przed bitwą w „Kronice Polskiej” Anonima Galla*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 1983, t. 6, s. 189–208. Problem imitowania oralności w dziele Galla ma długą metrykę. Zapoczątkował ją artykuł K. Targosz, *Gesta principum recitata. „Teatr czynów polskich władców” Galla Anonima*, „Pamiętnik Teatralny” 1980, R. 29, z. 2(114), s. 141–178. Aktualny stan badań i nowe propozycje przedstawia W. Wojtowicz, „*Nobis hoc opus recitate*”. Kilka uwag o fikcji oralności w *Kronice Anonima* tzw. Galla, [w:] *Nobis operique favete*.

descriptio nie może być uznane za kronikę w ścisłym sensie. Ale wiadomo, że dziejopisarstwo historyczne obfitowało w twory hybrydyczne. Widoczne jest to także w stosowanych tytułach. Przykładowo późnośredniowieczny *Catalogus abbatum Saganiensium* jest nie katalogiem opatów, ale historią żagańskiego konwentu pod rządami kolejnych przełożonych²⁸.

Powyższe uwagi nie wyjaśniają postawionego w tytule pytania. Co więcej prowokują do kolejnego. Skoro jest to dzieło o charakterze hybrydy, to może uda się znaleźć jakiś punkt odniesienia, jakiś wzorzec dla Gwagnina? Sądzę, że może być uprawnione odniesienie do *Germanii* Tacyta. W pierwszym odruchu takie sformułowanie może wywołać sprzeciw. Jednak przecież do dzisiaj status tego utworu nie jest jednoznaczny. *Germania* bez wątpienia należy do pisarstwa okółohistorycznego, nie sytuując się wszakże w głównym nurcie historiografii²⁹. U Tacyta ważne są szczegóły geograficzne, etnograficzne, biologiczne, a także i wiadomości na poły baśniowe. W dodatku – jeśli wierzyć zapewnieniom autorskim – Gwagnin znał Tacyta. Tyle, że nie wiadomo, jakie jego dzieła czytał i w jakim stopniu z nich korzystał w codziennej pracy³⁰. Nie oznacza to oczywiście, że rzymski historyk był inspiracją dla włosko-polskiego humanisty. Warto byłoby więcej uwagi poświęcić ewentualnemu wpływowi włoskiej historiografii, zwłaszcza lokalnej, na pisarstwo Gwagnina³¹.

Jednak okoliczności spisania obu dzieł są podobne. W obu przypadkach chodziło bowiem o napisanie kompendiów o groźnym sąsiedzie. To, co nieznane, jest groźne. Bliżej poznane staje się nieco bezpieczniejsze, jest niejako oswojone. Ten mechanizm w odniesieniu do Tatarów w polskiej historiografii średniowiecznej wyraźnie przedstawił Robert Urbański³². Tacyt miał w pamięci stoczone walki

Studia nad Gallem Anonimem, red. A. Dąbrowka, E. Skibiński i W. Wojtowicz, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2017, s. 281–304.

²⁸ P. Bering, *Struktury narracyjne...*, s. 29–30.

²⁹ Zapewne najlepszym znawcą Tacyta był R. Syme, *Ten Studies on Tacitus*, Clarendon Press, Oxford 1970. Z nowszych studiów i bezpośrednio dotyczących styku historii i etnografii: E. Dench, *Ethnography and History*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Historiography*, wyd. J. Marincola, Blackwell Publishing, Malden MA–Oxford–Carlton 2007, t. 2, s. 493–503. Z kolei J. Lindauer, tłumacz i autor objaśnień w niemieckim wydaniu *Germanii*, pisze wprost: „Die Germania ist ein Werk eigener Art [...]” – Tacitus, *Germania. Lateinisch und Deutsch*, przekł., [oprac.] i wyd. J. Lindauer, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1967, s. 131.

³⁰ Ten ciekawy wątek korzystania ze źródeł zasygnalizował i wstępnie rozpoznał Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 176–208. Jednak problem wymaga nadal dalszych szczegółowych analiz.

³¹ O włoskich późnośredniowiecznych kronikach pisał m.in. P. Bering, *Średniowieczni kronikarze o sąsiadach*, [w:] *Drogi i bezdroża komunikacji*, red. P. Bering i G. Łukomski, Collegium Europaeum Gnesnense, Gniezno 2008, s. 95–101. Za tę sugestię dziękuję profesorowi M. Kuranowi.

³² *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.

z Germanami, a Gwagnin sam walczył przeciwko wojskom moskiewskim. Jednakże ważniejsze jest istnienie społecznego zapotrzebowania na relacje z obcych, często nieprzyjaznych krajów. Wydaje się, że zarówno w Rzymie, jak i Rzeczypospolitej było ono stosunkowo duże. Jeśli do tego dodać, że w dobie renesansu ciekawość świata znacznie wzrosła³³, to okazuje się, że warunki dla pisania takich dzieł, które pomogą poznać innych, były sprzyjające.

Tylko że sposób realizacji jest odmienny. Tu znowu zadecydowały umiejętności pisarskie. Tacyt to doświadczony pisarz, zajmujący się także retoryką, a Gwagnin, to – ocytany wprawdzie – ale raczej amator niż zawodowiec w służbie *ars scribendi*. Stąd mogą razić czytelnika nie zawsze staranny dobór słów, czy chętnie przejmowanie nawet całych partii tekstu z dzieł innych autorów³⁴. Jednak taka była ówczesna praktyka i nie widziano w powyższym postępowaniu niczego nagannego. Natomiast u Tacyta wyraźnie widać chęć logicznego uporządkowania materiału. Konsekwentnie przechodzi on od jednego zagadnienia do drugiego. Od warunków naturalnych poprzez wierzenia, obyczaje i zajęcia gospodarskie do bardziej bajecznych krain. U Gwagnina, który obrał metodę geograficzną, takiego podziału materiału nie da się zastosować. Jednocześnie owo geograficzne przedstawianie wskazuje na wcale niedalekie pokrewieństwo z itinerariami charakterystycznymi dla tej i wcześniejszych epok³⁵.

Wydaje się, że Gwagnin, literat-samouk, mimo deklarowanego odczytania, nie inspirował się techniką pisarską innych autorów. Pisał tak, jak mu na to pozwalały jego umiejętności. Na pewno nie przejmował się zaleceniami poetyki. Pomimo tych zastrzeżeń i nieudolności pisarskiej, jego twórczość można włączyć do historiografii. Dalsze doprecyzowanie jest jednak trudne do przeprowadzenia. Ostatecznie nie da się jednoznacznie orzec, czy Gwagninowe dzieło wpisuje się w schemat kroniki. Gatunek ten bowiem stale ewoluował. Trwało to aż do przełomu oświeceniowego, kiedy to ostatecznie dziejopisarstwo wyrzucono poza obręb literatury. Od tej pory historia miała być ścisła i precyzyjna, ale nie do czytania³⁶. Szczęśliwie nie wszyscy historycy uznali, że trzeba tych zasad przestrzegać.

³³ Na ten temat wyczerpująco pisze W. Iwańczak, *Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.

³⁴ Dokładnie technikę „korzystania” z innych tekstów przedstawił Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 194–201.

³⁵ Obszerne studium tego zagadnienia dał R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, UW. Wydział Polonistyki. Instytut Literatury Polskiej, Warszawa 2001.

³⁶ Na temat przełomu oświeceniowego istotne, chociaż kontrowersyjne ustalenia poczynił B. Jussen, *Wer falsch spricht, denkt falsch, [w:] Spekulative Theorien, Kontroversen, Paradigmenwechsel*, red. R. Nickel, K. Künzel, Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Berlin 2017, s. 38–45.

Bibliografia

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, przekł. oprac., wstęp i przyp. M. Plezia, wyd. 6, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1989.
- Barański Zygmunt G., *Dante i kategorie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2004, R. 95, z. 3, s. 43–72.
- Bering Piotr, *Kronika średniowieczna – pomiędzy nauką a rozrywką*, [w:] *Łacińska proza naukowa*, red. nauk. A.W. Mikołajczak, Tum, Gniezno 2001, s. 179–189.
- Bering Piotr, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Tum, Gniezno 2001.
- Bering Piotr, *Średniowieczni kronikarze o sąsiadach*, [w:] *Drogi i bezdroża komunikacji*, red. P. Bering i G. Łukomski, Collegium Europaeum Gnesnense, Gniezno 2008, s. 95–101.
- Bering Piotr, *Wyobrażenia geograficzne Śląska w późnośredniowiecznych kronikach regionalnych i wczesnorenesansowych „descriptiones”, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”* 2007, t. 17, s. 113–123.
- Broggi-Bercoff Giovanna, *Królestwo Słowian. Historiografia renesansu i baroku w krajach słowiańskich*, przekł. E.J. Głębicka, W. Jekiel, A. Zakrzewski, Świat Literacki, Izabelin 1998.
- Dench Emma, *Ethnography and History*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Historiography*, red. J. Marincola, Blackwell Publishing, Malden MA–Oxford–Carlton 2007, t. 2, s. 493–503. <https://doi.org/10.1002/9781405185110.ch51>
- Domańska Ewa, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.
- Eco Umberto, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przekł. J. Gałuszka, L. Eustachiewicz, A. Kreisberg, M. Oleksiuk, wyd. 2, Czytelnik, Warszawa 1994.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018.
- Herberstein Sigmund von, *Das alte Rußland*, przekł. W. von den Steinen, wyd. 2, Manesse Verlag, Zürich 1985.
- Iwańczak Wojciech, *Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.
- Jasiński Tomasz, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Avalon, Kraków 2008.
- Jussen Bernhard, *Wer falsch spricht, denkt falsch*, [w:] *Spekulative Theorien, Kontroversen, Paradigmenwechsel*, red. R. Nickel, K. Künzel, Berlin-Branderburgische Akademie der Wissenschaften, Berlin 2017, s. 38–45.
- Kazańczuk Mariusz, O „Historyjach świeżych i niezwykłych” Michała Jurkowskiego, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2009.

- Kindermann Udo, *Gattungssysteme im Mittelalter*, [w:] *Kontinuität und Transformation der Antike im Mittelalter*, wyd. W. Erzgräber, Thorbecke, Sigmaringen 1989, s. 303–313.
- Krüger Karl H., *Die Universalchroniken*, Brepols, Turnhout 1976.
- Krzywy Roman, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, UW, Wydział Polonistyki. Instytut Literatury Polskiej, Warszawa 2001.
- Kuran Michał, *Funkcje poezji Owidiusza w dorobku literackim Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Fons omnis honesti*, red. M. Kuran, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020, s. 99–124.
- Kürbis Brygida, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, PWN, Warszawa 1959.
- Kürbis Brygida, *Kształtowanie się pojęć geograficznych o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przeddługoszkowych*, „*Slavia Antiqua*” 1953, t. 4, s. 262–282.
- Kürbis Brygida, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, PTPN, Poznań 1952.
- Lhotsky Alphons, *Über das Anekdotische in spätmittelalterlichen Geschichtswerken Österreichs*, [w:] *Historiographie. Quellenkunde. Wissenschaftsgeschichte*, Oldenbourg, München 1972, s. 117–137.
- Liman Kazimierz, *Struktura mów przed bitwą w „Kronice Polskiej” Anonima Galla*, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*” 1983, t. 6, s. 189–208.
- Michałowska Teresa, *Historie świeże i niezwykłe*, PIW, Warszawa 1961.
- Michałowska Teresa, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Ossolineum, Wrocław 1970.
- Partyka Joanna, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, IBL PAN, Warszawa 1990, s. 77–91.
- Schmidt Paul G., *Das Chronicon ecclesiasticum des Nikolaus von Siegen. Monastische Geschichtsschreibung um 1500*, [w:] *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung in der Renaissance*, wyd. A. Buck, T. Klaniczay, S.K. Németh, Akadémiai Kiadó, Budapest 1989, s. 77–84. https://doi.org/10.1163/9789004620322_009
- Soszyński Jacek, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa 1995.
- Studt Birgit, „*Kleine Formen*” der spätmittelalterlichen Geschichtsüberlieferung. Zu Vermittlungsweisen und Verbreitungsmustern von Fürstengeschichten, [w:] *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa*, wyd. J. Wenta, Wydawnictwo UMK, Toruń 1999, s. 305–321.
- Studt Birgit, *Neue Zeitungen und politische Propaganda. Die „Speyerer Chronik” als Spiegel des Nachrichtenwens im 15. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für die Geschichte Oberrheins*” 1995, t. 143, s. 145–219.
- Syme Ronald, *Ten Studies on Tacitus*, Clarendon Press, Oxford 1970.
- Szelińska Wacława, *Jan Długosz storico e primo geografo polacco*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1984.

- Tacitus, *Germania. Lateinisch und Deutsch*, przekł., [oprac.] i wyd. J. Lindauer, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1967.
- Targosz Karolina, *Gesta principum recitata. „Teatr czynów polskich władców”* Galla Anonima, „Pamiętnik Teatralny” 1980, R. 29, z. 2(114), s. 141–178.
- Urbański Robert, *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.
- Weinberg Bernard, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, The University of Chicago Press, Chicago [1961].
- Witosz Barbara, *Gatunek sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5(70), s. 67–85.
- Witosz Barbara, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wojtowicz Witold, „*Nobis hoc opus recitate*”. Kilka uwag o fikcji oralności w *Kronice Anonima* tzw. *Galla*, [w:] *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrówka, E. Skibiński i W. Wojtowicz, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2017, s. 281–304.

Piotr Bering, urodzony w 1964 roku, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia i kolejne awanse naukowe uzyskał na UAM w Poznaniu. Filolog-mediolatynista i historyk-mediewista, doktorat uzyskał w 1993, habilitację w roku 2001, zaś tytuł profesora w 2019 roku. Główne zainteresowania badawcze: teatr i dramat średniowiecza, średniowieczna historiografia, rękopisy i starodruki, recepcja kultury antycznej w I Rzeczypospolitej oraz transfer kulturowy pomiędzy Polską i Niemcami w dawniejszych epokach. Członek Rady Redakcyjnej „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”.

Kacper Gis*

 <https://orcid.org/0000-0001-6453-4093>

Znany i nieznany. Wokół zagadkowego życiorysu Aleksandra Gwagnina¹

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie postaci Aleksandra Gwagnina (ok. 1538–1614), Włocha, który przybył do polsko-litewskiego państwa jako żołnierz, ale został zapamiętany jako autor *Sarmatiae Europaeae descriptio* (1574, 1578) oraz *Kroniki Sarmacyjej Europskiej* (1611, 1612). Dzieło to, będące kompilacją historyczno-geograficzną przedstawiającą dzieje Polski i jej sąsiadów, odniosło znaczny sukces wydawniczy. Pomimo że od najważniejszych jego wydań minęło ponad 400 lat, wciąż pojawiają się rozmaite zagadki dotyczące opisu Sarmacji, jak i jego autora. Należą do nich między innymi powiązania Gwagnina z innym polskim historykiem, Maciejem Strykowskiem, który oskarżył Włocha o plagiat, sprawa wydania kroniki z 1574 roku, różne warianty edycji, potencjalne autorstwo Gwagnina *Vita Despothi Principis Moldaviae*, krąg współpracowników, inne aktywności włoskiego żołnierza oraz próba przedstawienia jego powiązań z ważnymi postaciami epoki w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i innych części Europy. Przykład

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: kacper.gis@gmail.com; kacper.gis@filologia.uni.lodz.pl

1  Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 15.01.2025. Verified: 30.01.2025. Accepted: 14.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Aleksandra Gwagnina pokazuje wszystkie trudności związane z biografistyką jako nauką, szczególnie dotyczącą postaci niebędących najważniejszymi aktorami teatru dziejów, a pomimo tych przeszkód także uzyskiwanie nowych odpowiedzi inspirowanych zarazem stawianiem kolejnych pytań na temat życiorysu postaci.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, Alessandro Guagnini, starodruki, Sarmacja, opis Sarmacji, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Włosi w Polsce, stosunki polsko-włoskie, XVI wiek, XVII wiek, biografia, historia historiografii

Known and Unknown: Around the Enigmatic Biography of Alexander Gwagnin

Summary

The purpose of this article is to introduce Alessandro Guagnini (ca. 1538–1614), an Italian who arrived in the Polish-Lithuanian Commonwealth as a soldier, but is remembered as the author of *Sarmatiae Europaeae descriptio* (1574, 1578) and *Kronika Sarmacyey Europskiej* (1611, 1612). This work, a historical-geographical compilation depicting the history of Poland and its neighbours, achieved considerable publishing success. Despite the fact that more than 400 years have passed since its most important editions, various mysteries about the description of Sarmatia and its author still arise. These include Guagnini's connections with another Polish historian, Maciej Strykowski, who accused the Italian of plagiarism, the case of the 1574 edition, the different variants of the edition, Guagnini's potential authorship of the *Vita Despothi Principis Moldaviae*, potential collaborators, other activities of the Italian soldier and attempts to present his connections with important figures of the period in the Polish-Lithuanian Commonwealth as well as in other parts of Europe. The example of Alexander Gwagnin demonstrates all the difficulties associated with the study of biography, especially concerning figures who are not the most important figures in the history, and, despite these obstacles, also obtaining new answers that inspire further questions about the biography.

Keywords: Alexander Gwagnin, Alessandro Guagnini, old prints, Sarmatia, description of Sarmatia, Polish-Lithuanian Commonwealth, Italians in Poland, Polish-Italian relations, 16th century, 17th century, biography, history of historiography

Biografia to jeden z najpopularniejszych sposobów opowiadania historii i chociaż niewolny od kontrowersji, naprzemiennie akceptowany i odrzucany, praktykowany jest jednak od czasów starożytnych, żeby wspomnieć chociażby Swetoniusza (ok. 69–130²) czy Plutarcha (ok. 50–ok. 125)³. Pojawiające się wciąż na rynku wydawniczym nowe książki biograficzne świadczą o zapotrzebowaniu na ten sposób poznawania historii. Warto jednak zwrócić tu uwagę, że wokół biografii cały czas toczy się naukowa dyskusja – dotycząca między innymi rozbieżności związanych z jej podziałami na biografię literacką i historiograficzną⁴ czy napięcie pomiędzy losami jednostki a procesami społecznymi⁵. Pomimo wszystkich pojawiających się sprzeczności stwierdzić należy, że biografie oraz biogramy niejednokrotnie pomagają badaczom przeszłości wyjaśniać i rozwiązywać istniejące czy też pojawiające się na nowo znaki zapytania, co podkreślano już w najwcześniejszym wydaniu pierwszego tomu *Polskiego słownika biograficznego*:

Ustalenie tożsamości mnóstwa osób, umieszczenie ich w dokładnych ramach czasu i przestrzeni, uwolni badaczy życia zbiorowego od kłopotliwej pogoni za jednostkami. Pośrednio, szukając personalistów, niejeden nasz współpracownik i czytelnik natrafi na cenne realia; przez osoby i dotyczące ich źródła cała nasza nauka historyczna trafiać będzie snadnie do instytucji, grup, warstw, prądów itp.⁶

Rzetelne przedstawienie biografii może więc pomóc naświetlić inne problemy danego zagadnienia historycznego. Wspomnieć tu można analizę życia dowódców wojskowych na tle kampanii wojennych czy badanie biografii autorów dzieł lub ich wydawców, która staje się ważnym elementem zapoznawania się z konkretnymi utworami i nadawaniu im istotnego kontekstu.

2 W artykule podaję orientacyjne daty życia postaci historycznych, w przypadku władców to daty panowania.

3 K. Kaźmierska, P. Czapliński, V. Julkowska, *Biografia*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 61–67. Por. Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żyoty Cezarów*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław 1972; Plutarch z Cheronei, *Żyoty sławnych mężów (z Żywołów równoległych)*, t. 3, oprac. M. Brożek, Ossolineum, Wrocław 2006.

4 A. Całek, *Biografia jako reprezentacja*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2016, t. 4, s. 26; zob. także też, *Biografia naukowa – od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013.

5 Por. W. Zajewski, *Biografistyka jako gatunek twórczości historiograficznej*, „*Czasy Nowożytne*” 2000, nr 8(9), s. 7–18. Autor odwołuje się też do starszego, lecz wciąż wartościowego artykułu Tadeusza Łepkowskiego – zob. T. Łepkowski, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1964, R. 71, nr 3, s. 711–716.

6 *Przedmowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Druk Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1935, s. VIII.

Jak słusznie zauważył Władysław Zajewski: „Rzetelna znajomość rzemiosła historyka, odpowiedni dystans, badania w archiwach – to jedyna droga do uczciwej biografistyki”⁷. Bezspornie więc napisanie pełnej biografii danej postaci jest bardzo skomplikowanym zadaniem. Wymaga zebrania materiału i krytycznego spojrzenia na różnorodne źródła, grozi wyidealizowanym postrzeganiem i pominięciem istotnych wątków. Dzieje się tak, ponieważ każda próba napisania biografii związana jest ze znacznie ograniczoną wiedzą na temat całego życia postaci. Jak zauważyła Anita Catek, w tekście biograficznym:

Splatają się [...] biograficzne świadectwa i materialne ślady życia, opowieści przyjaciół, komentarze wrogów, relacje bliskich i białe plamy, tajemnice okryte ciszą milczenia, niezanotowane rozmowy, nieutralne wydarzenia, po których istnieniu nie pozostał nawet cień. Nieobecności głównego bohatera towarzyszy obecność symboliczna: dzieła, czyny, sukcesy i porażki, wydarzenia, w których znalazła odbicie ponadczasowa sygnatura jego istnienia⁸.

Tadeusz Łepkowski już kilkadziesiąt lat temu zauważył: „Jeśli nawet »podstawowy zręb faktów« jest znany, nie znaczy to przecież, że znamy wszystkie fakty”⁹. Wskazane powyżej problemy pojawiają się przy próbach nakreślenia życiorysu osób znanych, związanych z najwyższymi stanowiskami politycznymi, religijnymi, z kulturą, a niekiedy ujawniają się nawet w sytuacjach, gdy do dyspozycji badacza pozostaje wiele źródeł. Trudność opracowania biografii wzrasta, gdy pragniemy przyrzeć się opisom życia postaci mniej znanych i niepełniących istotnych funkcji państwowych. Zaistnienie czynników, na przykład wysokiego stopnia mobilności albo obcego pochodzenia danej osoby sprawia, że badanie jej życiorysu staje się jeszcze większym wyzwaniem.

Tak właśnie jest w przypadku Alessandro Guagniniego znanego w Polsce jako Aleksander Gwagnin (ok. 1538–1614). Ten pochodzący z Werony Włoch w ciągu około osiemdziesięciu lat swojego życia podejmował się różnych aktywności, czym wpisywał się w tendencje panujące wśród szesnastowiecznej szlachty europejskiej, która ekspansywnie poszukiwała rozmaitych płaszczyzn działania¹⁰. Gwagnin stosunkowo wcześniej związał swoje losy z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Służył jako żołnierz na litewskich rubieżach, gdzie został rotmistrzem w witebskiej twierdzy, był też starostą filipowskim, brał udział w handlu między Szwecją a Wenecją, a pod koniec życia prowadził hutę szkła w Małopolsce. Był żołnierzem, jednak

⁷ W. Zajewski, dz. cyt., s. 13.

⁸ A. Catek, *Biografia naukowa*, s. 11.

⁹ T. Łepkowski, dz. cyt., s. 716.

¹⁰ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.

zapamiętany głównie jako autor *Sarmatiae Europaeae descriptio* (Kraków, 1574¹¹, 1578¹²). Ten opis geograficzno-historyczny w sześciu osobnych księgach przedstawiał kolejno Polskę, Litwę, Prusy, Inflanty, Moskwę i Tatarów. Pretensje do dzieła zgłosił inny znany polski dziejopis, Maciej Strykowski (ok. 1547–1586/1593) – były podkomenda i współpracownik Gwagnina, autor kilka lat późniejszej *Kroniki* opisującej przede wszystkim dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³. Co warto tu podkreślić, zarzuty Strykowskiego nie przeszkodziły dziejopisarskiej inicjatywie Włocha. Najpierw pojawiały się kolejne edycje dzieła na zachodzie Europy, zarówno w całości (Spira 1581¹⁴), w tłumaczeniach (np. *La descrittione della Sarmatia Europea*, 1583¹⁵) oraz jako fragmenty w rozmaitych zbiorach (np. *Polonicae Historiae Corpus*, t. 2, 1582¹⁶). Kilkanaście lat później, wraz z pomocą Marcina Paszkowskiego¹⁷ (zm. 1621) Gwagnin wydał kolejną poszerzoną edycję dzieła zatytułowaną *Kronika Sarmacyey Europskiej* (Kraków, 1611–1612¹⁸). Tym razem opisywała ona

11 A. Guagnini, *Sarmatiae Europaeae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumq[ue], praefecti, diligentia conscriptae, wyd. M. Wierzbęta, [Kraków] 1574 (Bibliothèque Mazarine w Paryżu, sygn. 2° 6365 (Rés.)). [Dalej: SED-1574].

12 Tenże, *Sarmatiae Europaeae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumq[ue], praefecti, diligentia conscriptae, wyd. M. Wierzbęta, [Kraków] 1578 (zbiory Ossolineum: sygn. XVI.F.4204, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej). [Dalej: SED-1578].

13 A. Biedrzycka, Z. Wojtkowiak, Strykowski Maciej, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 536–541.

14 A. Guagnini, *Sarmatiae Europaeae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumque, praefecti, wyd. B. Albinus, Spira 1581 (zbiory Ossolineum: sygn. XVI.F.4150, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej). [Dalej: SED-1581].

15 Tenże, *La descrittione della Sarmatia Europea del magnifico cavalliere Alessandro Guagnino Veronese, tradotta sulla lingua latina nel volgare Italiano del Reverendo M. Bartholomeo Dianigi da Fano*, [w:] *Secondo Volume delle navigationi e viaggi raccolto già da M. Gio Battista Ramusio*, wyd. Giunti, Wenecja 1583 (Biblioteka Czartoryskich, sygn. Cim. 2318.III).

16 *Polonicae Historiae Corpus*, t. 2, red. J. Pistorius, wyd. S. Henricpetri, Bazylea 1582 (Ossolineum, sygn. XVI.F.4327, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej).

17 M. Kuran, *Marcin Paszkowski — poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

18 A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkimi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew: Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza lego K. M. Pierwey Roku 1578. po*

nie tylko wymienione wcześniej krainy, ale też osobne miejsce poświęcała Rusi, Żmudzi, państwom skandynawskim i niemieckim, sąsiadom Rzeczypospolitej w Europie Środkowej i Południowej, a nawet państwom wschodniej części basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu.

Zarówno łacińskie, jak i polskie opracowania cieszyły się popularnością. Czas wydania kroniki zbiegał się z okresem wzmożonej działalności historycznej i wydawaniem dzieł takich autorów jak Marcin Kromer (1512–1589), Marcin Bielski (1495–1575), Joachim Bielski (ok. 1540–1599), Augustyn Rotundus-Mieleski (ok. 1520–1582) czy wspominany już Maciej Strykowski¹⁹. Pomimo kompilacyjności i prostej formy opisy Sarmacji wyróżniały się spośród innych dzieł historycznych tego okresu rozszerzeniem tematyki o sąsiadów Rzeczypospolitej czy dokładnymi opisami ziem i miast, nie zważając, że niekiedy czerpały wprost z pozostałych prac, jak w przypadku *Kroniki wszytkiego świata* Marcina Bielskiego²⁰. Zgodnie z ówczesnym ujęciem historiograficznym istotne miejsce zajmował nie tylko czas, ale i przestrzeń. Powstał opis historyczno-geograficzny, mający szczególną wartość jeśli chodzi o administracyjny podział ziem wraz z wymienieniem najważniejszych miast. Chociaż główny przekaz opisu Sarmacji wciąż opierał się na znanych ze średniowiecza kronikach, przedstawiających *res gestae* i dzieje państwa przez pryzmat krótkich biogramów władców zainspirowanych wierszami poety Klemensa Janickiego (1516–1543), w narracji pojawiały się też wątki dotyczące opisów obyczajów czy zwyczajów religijnych także pogańskich, zgodnie z ówczesną wiedzą często bazującą na legendach. Natomiast w samym przekazie dominowały tematy polityczne i wojskowe. Inną cechą (która w dobie renesansowej historiografii zyskiwała na

Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Laciniskiej niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowinciy ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowiańskich, Wołoszey, Panonией, Bohemiy, Germaniy, Daniey, Szweyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Ksiąg krociuchno zebrana, wyd. Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611 (Biblioteka Kórnicka, sygn. 313) [dalej: KSE]. Występują różne warianty tytułu, niektóre wspominają udział Marcina Paszkowskiego w tłumaczeniu, w innych brakuje takiej informacji. W kilku wersjach pojawia się data wydania Kraków 1612.

¹⁹ A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, s. 244–245.

²⁰ M. Bielski, *Kronika wszytkiego świata na sześć wieków, monarchie cztery rozdzielona, z kosmografią i z rozmaitemi królestwami, tak pogańskimi, żydowskimi, jako i krześcijańskimi, z Sybillami i proctwy ich, po polsku pisana, z figurami, w której też żywoty cesarskie, papieskie i tych królów z ich królestwami, asyryjskich, egipskich, żydowskich, greckich, perskich, tureckich, węgierskich, czeskich i innych królów, książąt, jako innych przełożonych, od początku świata aż do tego roku, który się pisze 1554, są wypisane, między którymi też nasza Polska na ostatku z osobna jest wypisana*, wyd. Hieronim Scharffenberger, Kraków 1554 (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, sygn. 1186.1957.). Dostęp przez Kujawsko-Pomorską Bibliotekę Cyfrową: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/240912/edition/237915?language=pl> [dostęp: 14.01.2025]. Inne istotne wydania pracy Bielskiego to lata 1551 i 1564.

znaczeniu) było przyjrzenie się legendarnym początkom Polaków i ich sąsiadów. Zgodnie z tytułem dzieła Gwagnina umacniało przekaz o sarmackiej etnogenezie polskich przodków. Narracja o prawie tysiącletnich dziejach polsko-litewskiego państwa (wychodząc od polskiego mitycznego Lecha czy litewskiego Palemona) biegła do czasów współczesnych autorowi, okresu panowania Henryka Walezego (1573–1574) czy też później nawet Zygmunta III Wazy (1587–1632) wraz z dokładnym opisem koronacji tych władców, co stanowiło unikatowy element w zestawieniu z innymi ówczesnymi pracami. Z udziałem geografii i dziejów autor tworzył obraz Sarmacji jako krainy podporządkowanej władzy polskiego króla, któremu niektórzy sąsiedzi – jak Krzyżacy – już ulegli, a inni – jak Wielkie Księstwo Moskiewskie – mieli dopiero ulec.

Hans-Jürgen Bömelburg, badający początki humanistycznych historiografii narodowych, zwrócił uwagę na fakt, że były one nieraz pisane przez obcokrajowców²¹. Dodać warto, że to właśnie uczeni Włosi niejednokrotnie służyli swoją erudycją władcom państw²². Pomimo tego wydaje się, że opis Sarmacji niewiele ma jeszcze wspólnego z największymi osiągnięciami historiografii włoskiej i stanowi raczej jedną z polskich odmian narracji historycznej XVI wieku. Temat ten wymaga jednak dalszego zgłębienia na polu porównawczym.

Badanie biografii Gwagnina jest ściśle związane z dziełami, do których napisania przyznawał się. Dokładniejsza analiza życiorysu Włocha i próba wyjaśnienia niejasności i zagadek dotyczących jego samego może przybliżyć genezę stworzenia opisu Sarmacji, kontekst jego powstania, sprawę ewentualnego plagiatu czy nawet skalę popularyzacji pracy.

Utrwalone na kartach popularnych opisów *Sarmacji* nazwisko kronikarza przyczyniło się więc do zachowywania o nim pamięci, poczynając od współczesnego Włochowi Szymona Starowolskiego (1588–1656), który poświęcił mu wspomnienie w swoim *Scriptorum Polonicorum Hekatomtas*²³. Nazwisko Gwagnina od dawna pojawiało się w zbiorach, słownikach biograficznych i opracowaniach²⁴, a także

21 H.J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historiografia narodowa (1500–1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011, s. 38.

22 Np. Filippo Buonacorsi zwany Kallimachem (1437–1496), na dworze Jagiellonów czy Polidoro Vergili (Polydore Vergil, 1470–1555) na dworze Tudorów.

23 S. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 194–195 (pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się we w Frankfurcie 1625 roku).

24 Np.: F.M. Sobieszczański, *Gwagnin*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 11, wyd. S. Orgelbrand, Warszawa 1862, s. 76–83; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Akademia Umiejętności, Kraków 1899, s. 480–487; *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Bibliografii literatury polskiej*. Nowy Korbut, red. K. Budzyk, oprac. R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, [Warszawa] 1964, s. 246–248; W. Budka, *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 202.

w pracach filologów, badaczy literatury i historyków zajmujących się literaturą polską, łacińską i dotyczącą Polski²⁵. Czasami Gwagnin występował w nich głównie w kontekście oskarżeń Macieja Strykowskiego²⁶. Ponadto pojawiały się artykuły naświetlające tylko pewien aspekt życia rotmistrza witebskiego²⁷ czy przedstawiające założenia jego dzieł²⁸. Także włoscy badacze interesowali się swoim rodakiem²⁹. Najbliżej napisania pełnej biografii był Carlo Cipolla, którego nakreślony jeszcze w XIX wieku szkic biograficzny rzucał przede wszystkim światło na pochodzenie Włocha i jego rolę w stosunkach handlowych między Szwecją a Wenecją, wyzyskując nieznane w Polsce źródła w postaci listów³⁰.

Przyjrzyjmy się zarysowi życiorysu Włocha. Dobrym punktem wyjścia jest hasło biograficzne autorstwa Włodzimierza Budki w *Polskim słowniku biograficznym*³¹. Chociaż od jego powstania minęło już sporo czasu i pojawiły się nowe informacje, to jednak rama określona przez ten biogram nadal jest przydatna i porządkuje podstawowe informacje o interesującej nas postaci.

Losy Gwagnina wiązały się z Polską i Litwą w okolicy przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVI stulecia. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie, mające wkrótce utworzyć Rzeczpospolitą Obojga Narodów, przeżywało wtedy okres rozkwitu i związanego z nim zapotrzebowania na ręce do pracy dla

25 Np.: J. Jurkiewicz, *Tablice zamków inflanckich w dziełach Macieja Strykowskiego i Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, Neriton, Warszawa 2006, s. 375–397; tenże, *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa Sarmatiae Europae descriptio (1578)*, [w:] *Lietuvos Didžiosos Kunigaikštės istorijos šaltiniai*, red. A. Dubonis i in., Lietuvos istorijos instituto leidykla, Wilno 2007, s. 67–96; M. Kuran, *Wspólnota kulturowa państw Europy Środkowej i Wschodniej w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina w przekładzie Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Europa Środkowa – salon czy przedpokój Europy*, red. A. Gogacz, Wydawnictwo AHE, Łódź 2010, s. 109–126; tenże, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 41–55; O. Diaczok, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 8, s. 163–183. Z znacznie szerszym wyborem literatury można się zapoznać w mojej dysertacji – zob. K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, UAM, Poznań 2018 (Bibliografia).

26 A. Biernacki, *Sarmatiae Europae descriptio – histoire d'un plagiat*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1979, R. 24, s. 657–660.

27 A. Wyrobisz, *Aleksander Gwagnin i cudzoziemscy fachowcy w hutach szkła w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 57, z. 4, s. 679–682.

28 K. Gis, *One state that emerged from others. The image of Polish-Lithuanian Commonwealth in Alessandro Guagnini's writings*, „Open Political Science” 2019, t. 2, s. 188–196.

29 Np. A. Cronia, *La conoscenza de mondo slavo in Italia. Bilancio storico-bibliografico di un millenio*, Stediv, Padwa 1958, s. 230–233.

30 C. Cipolla, *Un Italiano nella Polonia e nella Svezia*, Stampella Reale della Ditta G.B. Paravia E.C. di Vigliardi, Turyn 1887, s. 605–611.

31 W. Budka, dz. cyt.

potrzeb kolonizacji ziem. Ze względu na wojny i zamęt religijny w Europie, a także istniejące już kontakty włosko-polskie – wszak panujący wówczas Zygmunt August (1548–1572), syn Zygmunta Starego (1506–1548) i Bony Sforzy (1494–1557) był pół-Włochem – na ziemie polskie i litewskie przybywali także mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego³². Aleksander Gwagnin przybył do Polski podążając za pochodzącym ze znanego szlacheckiego rodu z Werony swoim ojcem Ambrożym (zm. po 1584), któremu bliżej nieokreślone kłopoty kazały szukać szczęścia za granicą.

W roku 1561 hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski (1489–1569) polecił królowi obu Gwagninów jako specjalistów od spraw fortyfikacji. Polska i Litwa toczące z Moskwą rywalizację o Inflanty i swoją wschodnią granicę chętnie korzystały z usług wykształconych żołnierzy. W latach sześćdziesiątych XVI wieku widoczna jest więc aktywność obu Gwagninów zwłaszcza jako żołnierzy. Wtedy to Aleksander, zdobywszy doświadczenie wojskowe jako uczestnik walk polskich i litewskich wojsk z moskiewskimi, otrzymał tytuł rotmistrza witebskiego, w związku z obecnością w witebskiej twierdzy przez co najmniej kilka lat. Najpewniej wówczas poznał Macieja Strykowskiego, który jako żołnierz był jego podkomendnym.

Dzięki swym zasługom Włoch został pasowany na złotego rycerza, a wkrótce później na polskiego szlachcica (brakowało jeszcze w pełni wykształconej instytucji indygenatu). Nadano mu też własny herb, który nawiązywał do włoskiego herbu rodowego³³. Ambitny rotmistrz witebski, coraz bardziej zadawaniając się w Rzeczypospolitej, nie ograniczał swoich planów tylko do kariery wojskowej.

Rok 1574 to data pierwszego wydania opisu Sarmacji, co przypomniano stosunkowo niedawno (do tego zagadnienia powrócę jeszcze w dalszej części niniejszego studium). Gwagnin bowiem zdedykował dzieło nowo wybranemu królowi Henrykowi Walezemu. Wybór adresata dedykacji nie okazał się szczęśliwy, ponieważ w tym czasie król zdecydował się opuścić Polskę. Może wcześniejsze zasługi Gwagnina, a może dedykacja opisu Sarmacji sprawiły jednak, że Włoch otrzymał starostwo filipowskie. Włodzimierz Budka zakładał, że stało się to właśnie podczas krótkiego panowania Henryka Walezego. Potwierdził to litewski badacz Edmundas Rimša, stwierdzając, że król podarował Gwagninowi Filipów dokładnie 20 czerwca 1574 roku³⁴. Starostwo mogło być oparciem materialnym, jednak nie zaspokoiło potrzeb ambitnego rotmistrza witebskiego. U swoich rodaków zaciągał

³² D. Quirini-Popławska, *Polska azylem europejskich imigrantów na przełomie wieków średnich i nowożytnych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1993, t. 37, s. 35–46.

³³ Herb ten pojawiał się później w polskich herbarzach – zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, nakładem i drukiem Breitkopfa i Haertela, Lipsk 1839, s. 337.

³⁴ E. Rimša, *Pieczczę miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, przekł. J. Sienkiewicz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007, s. 391. Król znajdował się już wtedy poza granicami kraju, ale wpisu do Metryki dokonano najpewniej dzięki wstawiennictwu litewskiego magnata Jana Hieronimowicza Chodkiewicza (ok. 1537–1579). Henryk Lulewicz zauważył, że „odbiorcami licznych, ale stosunkowo skromniejszych nadań byli szlacheccy klienci Chodkiewicza, między innymi [...]”

długi, a poddanych w starostwie wykorzystywał ponad miarę, czego śladem są wniesione przeciw niemu protesty³⁵. Nie wiadomo czy pieniądze były zbierane na kolejne wydanie *Sarmatiae Europaeae descriptio*, dedykowane tym razem Stefanowi Batoremu (1578), czy na inne operacje finansowe, szczególnie że Włoch miał się wkrótce zająć handlem. Nowe wydanie opisu Sarmacji odniosło wydawniczy sukces, wkrótce pojawiły się wspomniane już przedruki i wznowienia, natomiast w 1582 roku w Królewcu Maciej Strykowski wydał swoją *Kronikę*, w której publicznie ogłosił oskarżenia wobec byłego dowódcy, starając się także o przywilej Stefana Batorego dla swojej książki (w tym wydanym jeszcze w lipcu 1580 roku przywileju wspomniano o *librum de Sarmatia Europea latine conscriptum*³⁶).

Być może z powodu tego poważnego pomówienia Gwagnin postanowił poszukać szczęścia za granicą. Od początku lat osiemdziesiątych XVI wieku kursował między Wenecją a Szwecją. Przyczyną tych podróży były cele handlowe: pomysł zorganizowania statków w Gdańsku, by przewozić nimi towar do Wenecji (najpewniej nie udało się tego sfinalizować)³⁷, handel statkami w samej Szwecji³⁸, wreszcie otworzenie weneckiej faktorii handlowej w Sztokholmie³⁹. Projekt ostatecznie nie powiódł się, być może na skutek niewyjaśnionych do końca sporów pomiędzy Gwagninem i jego współpracownikami⁴⁰.

Nie wiadomo kiedy Gwagnin wrócił do Polski, ale na pewno w roku 1598 podczas obrad warszawskiego sejmu jest już wspominany jako świadek nobilitacji innego Włocha – Jakuba Izabeliusa⁴¹. Ostatnie lata swojego życia Włoch spędził w Małopolsce. Poza prowadzeniem huty szkła w dobrach biskupa krakowskiego zdecydował się powrócić do problematyki opisu Sarmacji. Nowy projekt obejmował nie tylko tłumaczenie, ale też znaczące rozbudowanie dzieła. Jak już

rotmistrz Aleksander Gwagnin". – zob. H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2002, s. 164–165 (przyp. nr 145).

35 *Akty izdavaemye Vilenskoû komissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 1, wyd. Kommissiâ vysočajše učreždennaâ dlâ razbora drevnih aktov v Vil'ne, Wilno 1865, s. 157–162.

36 M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmodzka, y wszystkiey Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siwierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc. Y rozmaite przypadki wojenne y domowe, Pruskich, Mazowieckich, Pomorskich y innych Królestwu Polskiemu y Wielkiemu Księstwu Litewskiemu przyległych*, wyd. J. Osterberger, Królewiec 1582, k. 14 v. (Biblioteka Czartoryskich III 40).

37 J. Bühring, *Venedig, Gustav Adolf und Rohan: ein Beitrag zur allgemeinen politischen Geschichte im Zeitalter des dreissigjährigen Krieges*, wyd. Max Niemeyer, Halle 1885, s. 24.

38 H. Jakobsson, *Dutch experts in the early modern Swedish state. Employment strategies and knowledge building, 1560–1670*, Stockholm University, Sztokholm 2021, s. 49.

39 C. Cipolla, dz. cyt., s. 70–84 (616–630).

40 J. Bühring, dz. cyt., s. 29–31.

41 W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku: utracona szansa na modernizację*, „Biblioteka Więzi”, Warszawa 2005, s. 386.

wspominano, wydatnie pomógł w tym tłumacz, poeta i pisarz Marcin Paszkowski. Gwagnin nie odniósł się do zarzutów Strykowskiemu, co więcej w dziele znalazły się nawet fragmenty poezji byłego podkomendnego, który już wtedy nie żył. Polska wersja miała być ponownie przetłumaczona na język łaciński, ale najpewniej przeszkodziła temu śmierć Gwagnina. Dzięki dokumentom związanym z zarządzaniem hutą szkła można ustalić, że nastąpiła ona przed 26 września 1614 roku⁴².

Tak przedstawiają się podstawowe informacje z życiorysu rotmistrza witebskiego. Nawet z tego krótkiego zarysu wyłania się obraz burzliwego życia, w którym znaczna część wydarzeń wymaga dalszego naświetlenia, tym bardziej, że niejeden wątek biografii włoskiego przybysza pozostaje otwarty.

Należy zauważyć, że w ostatnich latach pojawiły się nowe odkrycia i ustalenia dotyczące życia i dzieł Gwagnina. Wśród nich najistotniejsze było potwierdzenia istnienia pierwszego wydania *Sarmatiae Europaeae descriptio* datowanego na rok 1574. Poznańska badaczka, Renata Wilgosiewicz-Skutecka, wskutek analizy nielicznych, niepotwierdzonych pogłosek o istnieniu wcześniejszej wersji dzieła, odnalazła edycję z 1574 roku w Bibliothèque Mazarine w Paryżu⁴³. Zmieniło to datowanie dzieła Gwagnina i rzuciło nowe światło na spór pomiędzy nim i Maciejem Strykowskim, a także na możliwą przyczynę doprowadzenia dzieł łacińskiej edycji tylko do początków panowania Henryka Walezego, czy różniących się listów dedykacyjnych w wydaniu z 1574 i z 1578 roku.

Natomiast prace zespołu grantowego zajmującego się realizacją projektu zatytułowanego *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina* przyniosły wiele nowych informacji, w tym dotyczących polskiego wydania *Sarmacji* z lat 1611 i 1612. Analizie poddano wersję dzieła przechowywaną w Bibliotece w Augsburgu⁴⁴, która różni się od innych egzemplarzy składem pierwszych pięćdziesięciu stron i ilustracjami. Uszkodzony egzemplarz został uzupełniony zapisami odręcznymi. Znalezione to obecnie stanowi unikat. Drugim niezwykle cennym odkryciem odnalezionym także w wyniku niedawnych prac zespołu, jest list dedykacyjny autorstwa Marcina Paszkowskiego z kwietnia 1612 roku, znajdujący się w egzemplarzu dostępnym w zbiorach Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie⁴⁵.

Warto przypomnieć także przedwojenne informacje przedstawione przez rumuńskiego badacza Constantina Marinescu. Nie są one oczywiście nowe, ale do

⁴² Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, księga 9, k. 189 r.

⁴³ R. Wilgosiewicz-Skutecka, *Komu było dedykowane dzieło Gwagnina „Sarmatiae Europaeae descriptio”? – rozwiązanie zagadki znanego polonicum XVI w.*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 11–27.

⁴⁴ A. Gwagnin, KSE (sygn. 2 Gs 342), Augsburg, Staats- und Stadtbibliothek, <https://www.digitale-sammlungen.de/de/view/bsb11196891?page=1> [dostęp: 9.01.2025].

⁴⁵ Tenże, KSE (sygn. 12.440), <https://agathos.sgh.waw.pl/spisy/starodruki/XVIIw/12440.pdf> [dostęp: 9.01.2025].

niedawna były całkowicie przeoczone przez polskich badaczy⁴⁶. Marinescu przyjrzał się wydarzeniom polsko-mołdawskim z lat 1561–1563. Wówczas w wyniku działań Olbrachta Łaskiego (1536–1604) na mołdawskim gospodarstwie osadzono Jana Jakuba Heraklidesa (1561–1563)⁴⁷. Nowy panujący miał problemy z utrzymaniem swej władzy, a kolejne przedsięwzięcia Łaskiego w celu uzyskania kontroli nad Mołdawią również się nie powiodły i w 1563 roku magnat musiał dokonać odwrotu. Wydarzenia te opisano w anonimowej łacińskiej relacji *Vita Despothi Principis Moldaviae*. Marinescu, który wydał tekst, przypuszczał, że autorstwo można przypisać Aleksandrowi Gwagninowi. Przesłankami za tym stanowiskiem miało być pozytywne odnoszenie się do włoskich żołnierzy czy fakt, że na kartach relacji pojawia się ojciec autora *Sarmacji*, Ambroży. Brakowało jednak autobiograficznej wzmianki Aleksandra Gwagnina, rotmistrz witebski nie wspominał też tekstu na kartach sarmackiego opisu. Zarazem, zarówno w łacińskiej i polskiej wersji *Sarmacji*, wypadki związane z Heraklidesem autor opisał w inny sposób niż Strykowski czy Bielski. Jeżeli przyjąć, że Gwagnin mógł napisać *Vita Despothi Principis Moldaviae*, byłby to dowód na jego samodzielną twórczość, a także wskazówka, że w 1563 roku uczestniczył w mołdawskim przedsięwzięciu Łaskiego. Trudno jednak dziś ostatecznie wypowiedzieć się na ten temat. Z pewnością warto przypomnieć o zapomnianym odkryciu Marinescu, szukać dalszych śladów działania Gwagnina w Mołdawii, a w sferze postulatów pamiętać o językowym porównaniu *Vita Despothi* z łacińskim wydaniem *Sarmatiae Europaeae descriptio*.

Innym ważnym zagadnieniem, które przyniosło znaczną liczbę informacji i wymaga dalszego pogłębienia, jest przyjrzenie się protekcji możnych w życiu Gwagnina, także w związku z jego dziełami. Funkcjonujący w systemie patronackim Włoch starał się dotrzeć do polskich i litewskich możnowładców⁴⁸. Część wspierała go jako żołnierza, część jako pisarza. Istotnym punktem wyjścia do tej drugiej analizy jest system listów dedykacyjnych w opisach *Sarmacji* Gwagnina⁴⁹. Obejmował on zarówno władców, jak Henryk Walezy, Stefan Batory (1575–1586), Zygmunt III Waza, jak i magnatów, między innymi Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620), Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (1549–1616) czy Jana Karola Chodkiewicza (ok. 1570–1621). W przypadku listów do królów ich treść była zmieniana w zależności od tego, do kogo były adresowane, odwołując się zarówno do cech

⁴⁶ C. Marinescu, *A propos d'une biographie de Jacques Basilicos L'Héraclide, récemment découverte*, Bukareszt 1938.

⁴⁷ I. Czamańska, *Jakub Basilikos Heraklides – droga wyzwolenia Grecji?*, „Balcanica Posnaniensia” 1999, t. 9/10, s. 133–151.

⁴⁸ Por. A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 2000.

⁴⁹ Zob. M. Kuran, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w Kronice Sarmacyjej europejskiej Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62.

danego władcy, jak i jego pochodzenia⁵⁰. Gwagnin starał się oddać dzieło pod opiekę możliwym reprezentującym różnorakie stanowiska wobec roli Polski i Litwy, władzy królewskiej czy dominującego wyznania⁵¹. Czasami Włoch odwoływał się także do współpracy z przodkami danego magnata. Strykowski nie mógł pomóc w redakcji listów dedykacyjnych Gwagnina, przemawiają więc one albo za jego erudycją, albo za przemyślanym i rozsądnym dobraniem współpracowników potrafiących napisać przeznaczone dla możliwych teksty.

Zagadek związanych z „białymi plamami” w życiorysie Włocha jest wiele. Część wspomnianych odkryć mnoży je tylko, lecz nie rozwiązuje. Listę problemów otwiera data urodzenia. We włoskich opracowaniach znaleźć można rok 1534 lub 1535⁵², sam Gwagnin w przedstawiającym go drzeworycie polskiego wydania *Sarmacji* podaje wiek, z którego można wywnioskować rok 1538. Znany jest natomiast rok śmierci kronikarza – 1614, który wskazuje, że Włoch osiągnął około osiemdziesięciu lat życia – długiego, obejmującego okresy rozmaitej aktywności i znacznej mobilności.

Ta utrudniająca śledzenie postaci aktywność dotyczy już wczesnego, żołnierskiego okresu życia rotmistrza witebskiego. Nie wiadomo, gdzie nauczył się żołnierskiego fachu (a przecież znał się na fortyfikacjach, co zapewne wymagało dodatkowej edukacji) i kiedy dokładnie przybył na polsko-litewskie ziemie. Jego obecność na litewskich rubieżach jest poświadczona, jednak często brakuje szczegółów dotyczących tej służby. W łacińskiej wersji *Sarmacji* Gwagnin wspomina o dziesięciu latach służby w roli rotmistrza witebskiego, w polskiej – o osiemnastu⁵³. Zważywszy na jego podróże, musiała być ona pełniona z przerwami. Dalszych wyjaśnień wymaga również wspomniane już zaangażowanie włoskiego żołnierza w Mołdawię czy jego ewentualny udział w kampaniach moskiewskich Stefana Batorego.

Swoje doświadczenia związane z pobytami w różnych miejscach Gwagnin zaznacza na kartach dzieła, ale biograficzną zagadką pozostaje to, na ile możemy ufać wspomnieniom Włocha o nim samym. W zapisach znajdujemy kilka autobiograficznych fragmentów dotyczących nie tylko żołnierskich losów podczas pełnienia służby rotmistrza w twierdzy w Witebsku, ale też informacje o uczestnictwie w hołdzie Albrechta Fryderyka Hohenzollerna (1568–1618) złożonym królowi Zygmunutowi Augustowi w Lublinie w 1569 roku, czy osobistym podarowaniu

⁵⁰ Por. K. Gis, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140.

⁵¹ Por. Tenże, *Propaganda dla elit czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6, s. 42–57.

⁵² L. Ronchi De Michelis, *Guagnini Alessandro*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 60, 2003, Istituto della Enciclopedia Italiana fondata da Giovanni Treccani, [https://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-guagnini_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-guagnini_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 10.02.2025].

⁵³ SED-1574, II, k. 27 r.; KSE, I, 189.

Sarmatiae Europaeae descriptio królowi Stefanowi Batoremu pod Wielkimi Łukami w 1581 roku, w co powątpiewał już Zbysław Wojtkowiak⁵⁴. Marian Kaczmarek, studiujący współczesne Gwagninowi teksty pamiętnikarskie zauważył, że „pokusa umieszczenia własnej osoby w historii jako »mistrzyni życia« brała górę nad pozycją pamiętnikarskiego »ja«”⁵⁵. W swój obraz, jaki stworzył w *Kronice* Gwagnin, mógł więc włączyć elementy fikcji, dlatego każde osobiste wspomnienie autora dobrze byłoby potwierdzić informacjami z innych źródeł.

Chociaż włoskie i szwedzkie epizody życia werończyka zostały już dawno temu naświetlone przez Cipollę, wątki te wciąż wymagają pogłębionych badań. Podczas ostatniej kwerendy w Szwecji udało mi się potwierdzić, że w Riksarkivet w Sztokholmie znajdują się listy autorstwa Gwagnina i dotyczące go dokumenty⁵⁶. Zbiory we Włoszech także zawierają różne listy wspominające rotmistrza witebskiego, co oprócz Cipolli sygnalizował także Emeryk Czapski⁵⁷. Ponadto jako miejsca ważnej kwerendy w przyszłości nie można wykluczyć Francji. Pozostaje również kwestia kontaktów z możliwymi spoza granic Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Gwagnin miał z nimi związki, które wymagają dalszych badań i poszukiwań. Przykładowo Włoch jest wspominany jako informator księcia Gonzagi de Nevers (1539–1595)⁵⁸, prowadził też korespondencję z werońskim hrabią Fryderykiem Serrego (zm. 1596)⁵⁹, a w Szwecji szukał opiekuna w osobie kanclerza Eryka Sparre (1550–1600)⁶⁰.

Podobnie jest z kwestią powrotu Włocha do Rzeczypospolitej. Wiadomo, że ostatnie lata życia Gwagnin spędził w przybranej ojczyźnie, ale wciąż nie ustalono kiedy i w jaki sposób do niej wrócił.

Dalszych wyjaśnień wymaga jeszcze sprawa wydawania dzieł Gwagnina, co może stanowić ciekawy przyczynek do historii druku. Problemom wydawniczym *Sarmacji* przyglądał się już Henryk Barycz⁶¹. Wśród nich pojawia się spór

54 Z. Wojtkowiak, *Co Gwagnin wręczył Batoremu i co ten wysłał Groźnemu z Zawołocza?*, [w:] *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Wydawnictwo IH UAM, Poznań 2015, s. 55–65.

55 M. Kaczmarek, *Wstęp*, [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. LXII.

56 Riksarkivet w Sztokholmie (teczka *Diplomatica italica*, IV:48). Kwerenda została przeprowadzona w listopadzie 2024 r. i temat czeka jeszcze na opracowanie.

57 C. Cipolla, dz. cyt., s. 643–656; E. Czapski, *Documents polonais dans les Archives des Gonzagues à Montague*, „Antemurale” 1956, t. 3, s. 121–123.

58 L. Finkel, *Opis Rzeczypospolitej Polskiej z r. 1574-ego według relacji Ludwika Gonazgi, ks. De Nevers i Rhétel*, „Biblioteka Warszawska” 1887, t. 4, s. 169–191, 376–393.

59 C. Cipolla, dz. cyt., s. 605–611.

60 Listy do Eryka Sparre znajdują się w Riksarkivet w Sztokholmie (teczka *Diplomatica italica*, IV:48).

61 H. Barycz, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVIII w.*, „Pamiętnik Literacki” 1952, R. 43, z. 1–2, s. 536–547.

Gwagnina z drukarzem Mikołajem Lobem (zm. ok. 1617), związany najpewniej z występowaniem, jak i brakiem nazwiska Marcina Paszkowskiego jako tłumacza na karcie tytułowej polskiej wersji (odnaleziono różne warianty). Z innych zagadek związanych z polskim wydaniem warto wspomnieć nieudaną inicjatywę przetłumaczenia rozbudowanej polskiej wersji na język łaciński przez Grzegorza Czaradzkiego (ok. 1580–przed 1640). Tym samym nowsze wydanie pozostało w języku polskim i oddziaływało na intelektualny świat polski, litewski i ruski, podczas gdy na zachodzie Europy do pierwszej połowy XVII wieku wznawiano łacińskie edycje oparte na pierwszych wydaniach dzieła.

Inną ważną kwestią, która może rozjaśnić tajemnice związane z życiorysem Aleksandra Gwagnina, jest przyjrzenie się biografii wspomnianego już Strykowski. Pochodzącemu z Brzezin twórcy uwagę poświęcali Julia Radziszewska i Zbysław Wojtkowiak⁶². Badaczom poza wglądem w twórczość tego kronikarza udało się określić niektóre miejsca pobytu, dodać nowe szczegóły biograficzne czy przyrzeć się jego późniejszej karierze kościelnej. Kilka wątków związanych ze Strykowskim zasługuje na uwagę. Poselstwo do Turcji w latach 1574–1575, w którym wziął on udział, mogło odciągnąć go od kwestii wydawania *Sarmacji* i przekazania jej Henrykowi Walezemu. Zbysław Wojtkowiak przypuszcza, że przebywanie dawnego podwładnego Gwagnina w okolicach Filipowa i Pomorza Gdańskiego wkrótce po powrocie z Turcji mogło świadczyć o próbie kontaktu z rotmistrzem i chęci wyjaśnienia sprawy⁶³. Istniejące i zaginione dzieła Strykowskiego faktycznie często współbrzmiały z tematyką poruszaną w opisach *Sarmacji*⁶⁴. Dziejopis Litwy również był żołnierzem i miał zainteresowania nie tylko historyczne, ale i geograficzne. Niemniej biografia dawnego podwładnego Gwagnina w niektórych

62 J. Radziszewska, *Maciej Strykowski. Historyk – poeta z epoki Odrodzenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978; Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990; tenże, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

63 Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin*, s. 79–82.

64 Np.: M. Strykowski, *Goniec Cnothy do prawych słachcziców przez Matysa Strykoviusa uczyniony, w którym są przykłady piękne spraw mężów zacnych, postęпки Sarmatów i królów polskich, książąt litewskich i ich narodu sławnego wywód i sprawy skuteczne, z dawna w prochu zakryte, a od żadnego przedtym nie wydane od początku ich aż do dzisiejszego z łaski Bożej króla Henrika*, [w:] M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszytkiej Rusi Macieja Strykowskiego wydanie nowe, będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582, poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez Mikołaja Malinowskiego, oraz rozprawa o latopiscach ruskich przez Daniłowicza, pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiego według pierwotnych wydań*, wyd. M. Malinowski, Nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1846, t. 2, s. 467–557. Przykładem zaginionego dzieła jest praca Macieja Strykowskiego „o moskiewskim tyranie” – Iwanie Groźnym, co zbiega się z podobnym tematem w księdze moskiewskiej w opisie *Sarmacji* Gwagnina.

aspektach pozostaje również tajemnicza, czasem nawet bardziej niż życiorys jego dawnego dowódcy. Luki w biogramie Strykowskiego są znaczne, nawet dokładna data śmierci pozostaje nieznana. Tym trudniej odtworzyć relacje dawnych współpracowników, których wydanie *Sarmacji* podzieliło już na zawsze.

Analizując nagromadzenie informacji dotyczących Gwagnina i porównując je z innymi jemu współczesnymi postaciami można ostrożnie stwierdzić, że życiorys Włocha jest stosunkowo dobrze rozpoznany. Ustalono nie tylko imię i nazwisko czy pochodzenie, ale też z dużą dokładnością wiek, przypuszczalną datę zgonu, pełnione urzędy, wykonywane zawody, a nawet herb. Dzięki relacji o nim samym, zarówno w opisie *Sarmacji* (do czego, jak zaznaczono wcześniej, podchodzić trzeba z ostrożnością), jak i listów oraz relacji innych – ustalić można, przynajmniej częściowo, cele podróży autora i odwiedzane przezeń miejsca oraz lokalizacje dłuższego pobytu. Dzięki drzeworytowi umieszczonemu na początku polskiego wydania opisu *Sarmacji* dysponujemy wiarygodnym portretem Gwagnina w starszym wieku. Wstępnie rozpoznany jest też krąg współpracowników, związany zarówno z przedsięwzięciami handlowymi w Szwecji, jak i z wydaniem łacińskiej i polskiej wersji dzieła. Jak na tak mobilną osobę, która większość swojego życia przeżyła w XVI wieku i nie była stale związana z dworem ani nie pełniła wysokich funkcji wojskowych i kościelnych, nie jest to mało.

Powyższy przegląd zarazem też wykazał liczne luki w życiorysie Gwagnina, które nadal wymagają wyjaśnień. Cały czas brakuje potwierdzonych ustaleń o początkach życia Włocha, ewentualnego wykształcenia, przedstawienia światopoglądu autora, inspiracji, które mogły wpłynąć na jego zainteresowanie historią, geografą, a przez to na próby odniesienia sukcesu przez wydanie kompilacyjnego dzieła o tym charakterze. Nadal aktualne pozostają pytania: jaka była rola Strykowskiego w powstaniu opisu *Sarmacji*, jak przebiegały relacje Włocha z jego byłym podkomendnym? Jaka była rola drukarzy, tłumaczy i osób współtworzących ramę dzieła w różnych wydaniach? Skąd istotne czasem różnice między wydaniami i jakie były ich przyczyny? Również przedruki zagraniczne i ich losy wymagają gruntownej analizy uwzględniającej przedsiębiorczość samych wydawców, w tym ewentualne skróty i zmiany, jakie mogli wprowadzać w swych edycjach⁶⁵. Podobnie z wątkami zagranicznymi (ogólnoeuropejskimi) żywotu werończyka: Szwecja, Italia, Mołdawia, nie można też wykluczyć ewentualnych powiązań francuskich i niemieckich. Kilkuletnie luki w życiu rotmistrza witebskiego również oczekują na ewentualne wyjaśnienie. Oczywiście rozwiązanie części niejasności i znaków zapytania może implikować powstawanie kolejnych. Potwierdzenie istnienia wydania z 1574 roku rodzi pytanie o liczbę egzemplarzy pierwodruku. Niewykluczone,

⁶⁵ Przykładowo w edycji ze Spiry z 1581 roku w stosunku do krakowskiej z 1578 roku zmieniono słowo „haeresim Lutheranium et Zuinglianam” (SED-1578, V, k. 17r.) na „doctrinam Lutheranium et Zuinglianam” (SED-1581, V, k. 87r.).

że wersja z 1574 roku była unikatem, skoro nawet sam autor nie wspominał o niej w kolejnych wydaniach.

Brak satysfakcjonujących wyjaśnień to oczywiście normalna cecha stale aktualizującej się nauki, która badaczom przeszłości rzuca kolejne wyzwania. Jest tak również z życiorysem znanego i nieznanego Aleksandra Gwagnina, Włocha, który wpisując się w niespokojne losy szesnastowiecznych awanturników, próbował zrobić karierę na różnorakie sposoby, w końcu znajdując azyl w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i najpewniej spoczywając w sarmackiej ziemi, którą próbował rozślawić. Gdzie dokładnie spoczął? Tego również nie wiadomo.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, księga 9, k. 189r.
Riksarkivet w Sztokholmie (teczka *Diplomatica italica*, IV:48).

Źródła drukowane

Akty izdavaemye Vilenskoû komissieû dlâ razbora drevnih aktov, t. 1, wyd. Kommissiâ vysočajše učreždennaâ dlâ razbora drevnih aktov v Vil'ne, Wilno 1865, s. 157–162

Bielski Marcin, *Kronika wszytkiego świata na sześć wieków, monarchie cztery rozdzielona, z kosmografią i z rozmaitemi królestwy, tak pogańskimi, żydowskimi, jako i krześcijańskimi, z Sybillami i proroctwy ich, po polsku pisana, z figurami, w której też żywoty cesarskie, papieskie i tych królów z ich królestwy, asyryjskich, egipskich, żydowskich, greckich, perskich, tureckich, węgierskich, czeskich i inych królów, książąt, jako inych przełożonych, od początku świata aż do tego roku, który się pisze 1554, są wypisane, między którymi też nasza Polska na ostatku z osobna jest wypisana*, wyd. Hieronim Scharffenberger, Kraków 1554 (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, sygn. 1186.1957, dostęp za pośrednictwem Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej).

Guagnini Alessandro, *La descrittione della Sarmatia Europea del magnifico cavalliere Alessandro Guagnino Veronese, tradotta sulla lingua latina nel volgare Italiano del Reverendo M. Bartholomeo Dianigi da Fano*, [w:] *Secondo Volume delle navigationi e viaggi raccolto gia da M. Gio Battista Ramusio*, wyd. Giunti, Wenecja 1583 (Biblioteka Czartoryskich, sygn. Cim. 2318.III).

Guagnini Alessandro, *Sarmatiae Europae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam,*

- ✠ *Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumq[ue], praefecti, diligentia conscriptae*, wyd. Maciej Wierzbęta, [Kraków] 1574 (Bibliothèque Mazarine w Paryżu, sygn. 2° 6365 (Rés.)).
- Guagnini Alessandro, *Sarmatiae Europaeae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, ✠ Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumq[ue], praefecti, diligentia conscriptae*, wyd. Maciej Wierzbęta, [Kraków] 1578 (zbiory Ossolineum: sygn. XVI.F.4204, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej).
- Guagnini Alessandro, *Sarmatiae Europaeae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, ✠ Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur. Alexandri Gwagnini Veronensis, Equis Aurati, peditumque, praefecti*, wyd. B. Albinus, Spira 1581 (zbiory Ossolineum: sygn. XVI.F.4150, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej).
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państw, Xięstw, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie]: Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza Iego K[rolewskiego] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Lacinskiej niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincyi ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Woloszey, Panonией, Bohemией, Germanией, Daniey, Szwecyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Ksiąg krociuchno zebrana*, wyd. Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611 (Biblioteka Kórnicka, sygn. 313).
- Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, t. 4, nakładem i drukiem Breitkopfa i Haertela, Lipsk 1839.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, t. 3, oprac. M. Brożek, Ossolineum, Wrocław 2006.
- Polonicae Historiae Corpus*, t. 2, red. J. Pistorius, wyd. S. Henricpetri, Bazylea 1582 (Ossolineum, sygn. XVI.F.4327, dostęp za pośrednictwem Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej).
- Starowolski Szymon, *Setnik pisarzów polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzów polskich*, przekł. J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970.
- Strykowski Maciej, *Goniec Cnothy do prawych slachciczów przez Matysa Strykoviusa uczyniony, w którym są przykłady piękne spraw mężów zacnych, postęпки Sarmatów i królów polskich, książąt litewskich i ich narodu sławnego wywód i sprawy skuteczne, z dawna w prochu zakryte, a od żadnego przedtym nie wydane od początku ich aż do dzisiejszego z łaski Bożej krola Henrika, [w:] M. Strykowski,*

Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego wydanie nowe, będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582, poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez Mikołaja Malinowskiego, oraz rozprawa o latopiscach ruskich przez Daniłowicza, pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiego według pierwotnych wydań, wyd. M. Malinowski, Nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1846, t. 2, s. 467–557.

Strykowski Maciej, *Kronika Polska Litewska, Żmódzka, y wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siwierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc. Y rozmaite przypadki wojenne y domowe, Pruskich, Mazowieckich, Pomorskich y innych Królestwu Polskiemu y Wielkiemu Księstwu Litewskiemu przyległych*, wyd. Jerzy Osterberger, Królewiec 1582, k. 14v. (Biblioteka Czartoryskich III 40).

Swetoniusz Gajusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław 1972.

Opracowania

Barycz Henryk, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVIII w.*, „Pamiętnik Literacki” 1952, R. 43, z. 1–2, s. 536–547.

Biedrzycka Agnieszka, Wojtkowiak Zbysław, *Strykowski Maciej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 536–541.

Biernacki Andrzej, *Sarmatiae Europaeae descriptio – histoire d’un plagiat*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1979, R. 24, s. 657–660.

Bömelburg Hans-Jürgen, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historiografia narodowa (1500–1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011.

Budka Włodzimierz, *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 202.

Bühning Johannes, *Venedig, Gustav Adolf und Rohan: ein Beitrag zur allgemeinen politischen Geschichte im Zeitalter des dreissigjährigen Krieges*, wyd. Max Niemeyer, Halle 1885.

Całek Anita, *Biografia jako reprezentacja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2016, t. 4, s. 25–41.

Całek Anita, *Biografia naukowa – od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013.

Cipolla Carlo, *Un Italiano nella Polonia e nella Svezia*, Stampella Reale della Ditta G.B. Paravia E.C. di Vigliardi, Turyn 1887.

Cronia Arturo, *La conoscenza de mondo slavo in Italia. Bilancio storico-bibliografico di un millenio*, Stediv, Padwa 1958.

Czamańska Ilona, *Jakub Basilikos Heraklides – droga wyzwolenia Grecji?*, „Balcanica Posnaniensia” 1999, t. 9/10, s. 133–151.

- Czapski Emeryk, *Documents polonais dans les Archives des Gonzagues à Montague*, „Antemurale” 1956, t. 3, s. 121–123.
- Diażok Oleg, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 7, s. 163–183.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 17, Akademia Umiejętności, Kraków 1899, s. 480–487.
- Finkel Ludwik, *Opis Rzeczypospolitej Polskiej z r. 1574-ego według relacji Ludwika Gonazgi, ks. De Nevers i Rhétel*, „Biblioteka Warszawska” 1887, t. 4, s. 169–191, 376–393.
- Gis Kacper, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140.
- Gis Kacper, *One state that emerged from others. The image of Polish-Lithuanian Commonwealth in Alessandro Guagnini's writings*, „Open Political Science” 2019, t. 2, s. 188–196, <https://www.degruyterbrill.com/document/doi/10.1515/openps-2019-0018/html> [dostęp: 9.05.2025], <https://doi.org/10.1515/openps-2019-0018>
- Gis Kacper, *Propaganda dla elit czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6, s. 42–57.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, UAM, Poznań 2018.
- Grabski Andrzej Feliks, *Dzieje historiografii*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.
- Gwagnin Aleksander, [w:] *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, red. K. Budzyk, oprac. R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, [Warszawa] 1964, s. 246–248.
- Jakobsson Håkan, *Dutch experts in the early modern Swedish state. Employment strategies and knowledge building, 1560–1670*, Stockholm University, Sztokholm 2021, s. 49.
- Jurkiewicz Jan, *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa Sarmatiae Europaeae descriptio (1578)*, [w:] *Lietuvos Didžiosos Kunigaikštės istorijos šaltiniai*, red. A. Dubonis i in., Lietuvos istorijos instituto leidykla, Wilno 2007, s. 67–96.
- Jurkiewicz Jan, *Tablice zamków inflanckich w dziełach Macieja Strykowskiego i Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, Neriton, Warszawa 2006, s. 375–397.
- Kaczmarek Marian, *Wstęp*, [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 5–45.
- Kaźmierska Kaja, Czapliński Przemysław, Julkowska Violetta, *Biografia*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 61–67.
- Kuran Michał, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w Kronice Sarmacji europejskiej Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62.

- Kuran Michał, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 41–55.
- Kuran Michał, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kuran Michał, *Wspólnota kulturowa państw Europy Środkowej i Wschodniej w „Kronice Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina w przekładzie Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Europa Środkowa – salon czy przedpokój Europy*, red. A. Gogacz, Wydawnictwo AHE, Łódź 2010, s. 109–126.
- Lulewicz Henryk, *Gniewów o unię ciąg dalszy*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2002.
- Łepkowski Tadeusz, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, R. 71, nr 3, s. 711–716.
- Marinescu Constantin, *A propos d'une biographie de Jacques Basilicos L'Héraclide, récemment découverte*, Bukareszt 1938.
- Mączak Antoni, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 2000.
- Przedmowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Druk Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1935, s. V–X.
- Quirini-Popławska Danuta, *Polska azylem europejskich imigrantów na przełomie wieków średnich i nowożytnych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1993, t. 37, s. 35–46.
- Radziszewska Julia, *Maciej Strykowski. Historyk – poeta z epoki Odrodzenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978.
- Rimša Edmundas, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, przekł. J. Sienkiewicz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007.
- Ronchi De Michelis Laura, *Guagnini Alessandro*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 60, 2003, Istituto della Enciclopedia Italiana fondata da Giovanni Treccani, [https://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-guagnini_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-guagnini_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 10.02.2025].
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Gwagnin*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 11, wyd. S. Orgelbrand, Warszawa 1862, s. 76–83.
- Topolski Jerzy, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.
- Tygielski Wojciech, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku: utracona szansa na modernizację*, „Biblioteka Więzi”, Warszawa 2005.
- Wilgosiewicz-Skutecka Renata, *Komu było dedykowane dzieło Gwagnina „Sarmatae Europae descriptio”? – rozwiązanie zagadki znanego polonicum XVI w.*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 11–27. <https://doi.org/10.14746/b.2007.11.1>
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

Wojtkowiak Zbysław, *Co Gwagnin wręczył Batoremu i co ten wysłał Groźnemu z Zawołocza?*, [w:] *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Maniś, M. Zwierzykowski, Wydawnictwo IH UAM, Poznań 2015, s. 55–65.

Wojtkowiak Zbysław, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.

Wyrobisz Andrzej, *Aleksander Gwagnin i cudzoziemscy fachowcy w hutach szkła w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 57, z. 4, s. 679–682.

Zajewski Władysław, *Biografistyka jako gatunek twórczości historiograficznej*, „Czaszy Nowożytny” 2000, nr 8(9), s. 7–18.

Kacper Gis, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2019), absolwent kierunku historia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2011). Zainteresowania badawcze: historia historiografii, renesans, reformacja i kontrreformacja, historia państw europejskich w okresie wczesnonowożytnym. Napisał dysertację pt. *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*. Uczestnik konferencji naukowych i autor publikacji o tej tematyce. Obecnie pracuje w zespole grantowym realizującym projekt pt. *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*.

Adam Krawiec*

 <https://orcid.org/0000-0002-3936-5037>

Geografia w pierwszej księdze („polskiej”) *Sarmatiae Europaeae Descriptio* Aleksandra Gwagnina¹

Streszczenie

Artykuł podejmuje kwestię sposobu przedstawiania i konstruowania przestrzeni w pierwszej księdze dzieła *Sarmatiae Europaeae Descriptio* Aleksandra Gwagnina (Alessandro Guagniniego), zawierającej opis Królestwa Polskiego. Wskazane zostały cztery podstawowe aspekty wymienionej problematyki, występujące w poszczególnych fragmentach księgi „polskiej”, które następnie zostały poddane szczegółowej analizie. Podkreślona została przemyślana, spójna kompozycja pierwszej księgi *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, w której elementy związane z geografią i topografią pełniły istotną rolę w kreowaniu całościowego obrazu Królestwa Polskiego i – domyślnie – całej Rzeczypospolitej oraz jej szlacheckiego narodu politycznego jako bytu istniejącego w czasie i przestrzeni, który dzięki odwołaniu do historii starożytnej (nazwy Sarmacji i Sarmatów) posiadał przyrodzone prawo

* Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: kraam@amu.edu.p

1  Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 4.02.2025. Verified: 3.03.2025. Accepted: 3.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

do dominacji w regionie. Poruszona została kwestia zależności wybranych fragmentów dzieła Gwagnina od innych utworów antycznych i współczesnych, a także możliwych celów, jakie skłoniły autora do nadania mu takiej formy. Szczególnie podkreślony został unikalny charakter zawartego w końcowej części książki „polskiej” opisu Królestwa Polskiego.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, Sarmacja Europejska, *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, historia Polski, XVI wiek, historia piśmiennictwa geograficznego

The Geography in the 1st (“Polish”) Book of Alessandro Guagnini’s *Sarmatiae Europaeae Descriptio*

Summary

The paper addresses the issue of how space is depicted and constructed in the first book of Alexander Gwagnin’s (Alessandro Guagnini) work *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, which contains a description of the Kingdom of Poland. Four basic aspects of the aforementioned subject were indicated, occurring in individual passages of the “Polish” book, which were then analyzed in detail. Emphasized was the deliberate, coherent composition of the first book of the *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, in which elements related to geography and topography played an important role in creating an all-encompassing picture of the Kingdom of Poland and, implicitly, of the entire Commonwealth and its noble political nation as an being that existed in time and space, which, thanks to references to ancient history (the names of Sarmatia and Sarmatians), had an inherent right to dominate the region. The question of the dependence of selected fragments of Guagnini’s work on other ancient and contemporary works was raised, as well as the possible purposes that led the author to give it such a form. Particularly emphasized was the unique character of the description of the Kingdom of Poland included in the final part of the “Polish” book.

Keywords: Alessandaro Guagnini, European Sarmatia, *Sarmatiae Europaeae Descriptio*, history of Poland, 16th century, history of geographical writing

Jednym z bardziej popularnych źródeł wiedzy o Rzeczypospolitej Obojga Narodów i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w Europie przełomu XVI i XVII wieku, był utwór *Sarmatiae Europae Descriptio* (dalej: *SED*) autorstwa osiadłego w Polsce werończyka Alessandro Guagniniego, znanego też pod spolszczoną wersją imienia i nazwiska jako Aleksander Gwagnin². Utwór wpisuje się w nurt renesansowego kompendialnego piśmiennictwa historyczno-geograficznego³. Prawdopodobnym źródłem inspiracji był dla autora jeden z ówczesnych bestsellerów: *Kosmografia* Sebastiana Münstera, której pierwsze wydanie w języku niemieckim ukazało się w roku 1544, a po łacinie sześć lat później⁴. Kluczowym pojęciem w koncepcji przestrzeni całej *SED* jest, jak sam tytuł wskazuje, Sarmacja Europejska. Nazwa ta wywodzi się ze starożytnej geografii greckiej, a jej popularność w czasach nowożytnych była zasługą powstałego w II wieku n.e. utworu Klaudiusza Ptolemeusza *Geografike hyfegesis*, znanego bardziej jako *Geografia*⁵. Po wiekach zapomnienia został on odkryty dla zachodnich uczonych i przetłumaczony z greki na łacinę na początku XV wieku. Okazał się jednym z najbardziej znaczących i wpływowych dzieł w dziejach europejskich wyobrażeń geograficznych i kartografii. Za sprawą autorytetu aleksandryjskiego uczonego zmienił się między innymi sposób postrzegania Europy Środkowej i Wschodniej. Dotychczas dzielono ją na dwie wielkie postantyczne krainy: Germanię i Scyтіę, natomiast Ptolemeusz krainę leżącą na wschód od Germanii nazywał Sarmacją Europejską i ta właśnie nazwa stała się w XV–XVII wieku standardowym określeniem obszaru, który później został nazwany Europą Wschodnią⁶. Tak więc właściwie

-
- 2 Analizowany utwór nie doczekał się dotąd krytycznej edycji, która jest dopiero przygotowywana w ramach wspomnianego projektu. Tutaj cytuję według wydania: A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*, apud Bernardum Albinum, Spiraе 1581. Kwestia faktycznego autorstwa kroniki pozostaje przedmiotem długotrwałej kontrowersji historiograficznej, zob. M. Kuran, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23; Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014. Zgodnie z ustaleniami zespołu badawczego zajmującego się edycją *SED* i *KSE* przyjmuję tutaj, że głównym autorem obu dzieł był Aleksander Gwagnin, natomiast w powstaniu *KSE* uczestniczył też Marcin Paszkowski, jednak faktyczny zakres jego wkładu jest trudny do jednoznacznego ustalenia.
- 3 Zob. M. Kuran, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 53–54.
- 4 Na temat Münstera i jego dzieła: M. McLean, *The Cosmographia of Sebastian Münster: Describing the World in the Reformation*, Ashgate, Farnham, Surrey 2007.
- 5 Na temat Ptolemeusza i recepcji jego dzieła w późnośredniowiecznej Europie: P. Gautier-Dalché, *La Géographie de Ptolémée en Occident (IV^e–XVI^e siècle)*, Brepols, Turnhout 2009.
- 6 T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*, Collegium Columbinum, Kraków 2006, wyd. 2, s. 41nn.

tytuł omawianego dzieła można by przetłumaczyć jako „Opis Europy Wschodniej”. W Polsce nazwa Sarmacji szybko zyskała dodatkowy wydźwięk polityczny. Utożsamienie Polski i całej Rzeczypospolitej Dwojga Narodów z Sarmacją, a jej narodu politycznego z Sarmatami, poprzez stworzenie conceptualnego pomostu łączącego współczesność ze starożytnością w myśl ówczesnych wyobrażeń nadało przybranej ojczyźnie Gwagnina przyrodzone prawo do dominacji w regionie. Sposób przedstawienia w *SED* Sarmacji europejskiej i Polski jako jej części jest niewątpliwie podporządkowany tej idei.

Treść łacińskiej *SED* dość dokładnie odpowiada tytułowi, ponieważ krainy omówione w kolejnych księgach: Polska, Litwa, Prusy, Inflanty, Moskowia i Tartaria, obejmowały w przybliżeniu teren całej ptolemejskiej Sarmacji⁷. W późniejszej polskiej *Kronice Sarmacji Europejskiej* (dalej: *KSE*) Gwagnin i/lub Marcin Paszkowski podszedł do tematu znacznie swobodniej, uwzględniając także tereny leżące poza tytułową krainą. Przedmiotem analizy w niniejszej publikacji jest pierwsza księga *SED*, poświęcona *Regnum Poloniae*. Można wskazać cztery podstawowe aspekty problematyki związanej z postrzeganiem i konstruowaniem przestrzeni, które dominowały w poszczególnych częściach jej tekstu:

1. Przedstawienie Królestwa Polskiego jako części większej całości (Europy i Sarmacji Europejskiej) – część wstępna.
2. „Geografia historyczna” Sarmacji Europejskiej i Królestwa Polskiego – wywód pochodzenia Polaków i opis dziejów Polski.
3. Geo- i topografia stanowienia władzy królewskiej w Polsce – opis intronizacji Henryka Walezego.
4. Polityczno-administracyjno-obronna geografia Królestwa Polskiego – *Regni Polonici [...] descriptio*.

Zgodnie z tradycją wywodzącą się jeszcze z antyku, utwór rozpoczyna się od *situs loci*, czyli przestrzennej charakterystyki „miejsca akcji”, na którym rozgrywały się wydarzenia opisywane w dalszej części⁸. Stanowi on kompilację fragmentów zaczerpniętych z *Kroniki świata wszystkiego* Marcina Bielskiego, a konkretnie opisu Europy z *Kosmografii* i opisu Sarmacji Europejskiej z księgi poświęconej Polsce, połączonych z omówieniem odnośnego fragmentu *Geografii* Klaudiusza Ptolemeusza⁹. Można dodać, że w polskiej *KSE* odnośne fragmenty kroniki Bielskiego

⁷ Por. M. Kuran, *Kronika...*, s. 42–44.

⁸ E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Borowski, Universitas, Kraków 1997, s. 207.

⁹ M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019, s. 11. W przypadku Ptolemeusza Gwagnin korzystał prawdopodobnie z wydania: Klaudiusz Ptolemeusz, *Geographia Universalis, vetus et nova, complectens Claudii Ptolemaei Alexandrini enarrationis libros VIII*, wyd. S. Münster, W. Pirckheimer, apud Henricum Petrum, Basileae 1540.

zostały po prostu niemal dosłownie przepisane¹⁰. Jest to zresztą sytuacja typowa. Metoda pracy Gwagnina w *SED* z tekstem Bielskiego polegała na streszczaniu go własnymi słowami, natomiast Paszkowski w części historycznej pierwszej księgi *KSE* kopiował niemal dosłownie całe duże fragmenty pierwowzoru, wprowadzając do nich tylko nieliczne korekty i uzupełnienia.

Gwagnin rozpoczął swój *Sauromatiae Europae situs* od Europy¹¹. Jej opis mógłby napisać dowolny autor późnośredniowieczny albo szesnastowieczny, tak bardzo jest on zakorzeniony w ówczesnej tradycji geograficznej. Był jednak istotny, ponieważ dzięki niemu Sarmacja Europejska i Polska jako jej najważniejsza część zostały wpisane w kontekst geografii powszechnej. Nasz kontynent został określony w duchu antyczno-średniowiecznym, jako *pars mundi tertia*, co znaczy, że Bielski, Gwagnin i Paszkowski należeli do sporego w sumie grona ówczesnych ludzi, którzy wciąż nie przyznali odkrytej kilkadziesiąt lat wcześniej Ameryce rangi równorzędnej z trzema częściami Starego Świata¹².

W ślad za Bielskim Gwagnin uwzględnił w swoim przedstawieniu Europy cztery elementy: najpierw etymologię nazwy, potem omówienie granic, utrzymaną w tonie laudacji ogólną charakterystykę kontynentu i jego mieszkańców, a na koniec jego rozmiary. Pierwsze trzy wywodzą się z tradycji historiografii i encyklopedystyki średniowiecznej, czwarty natomiast jest już elementem właściwym dla nowożytnego sposobu postrzegania i przedstawiania świata. Nazwa Europy została wywiedziona w sposób typowy dla autorów antycznych, średniowiecznych i renesansowych, od mitologicznej córki króla Agenora, z nawiązaniem do jej uprowadzenia przez Zeusa (tu: Jupitera)¹³. Motyw uprowadzenia eponimki Europy był wówczas popularny w geo- i kartografii – wizerunek Europy na byku zdobi np. mapę Europy w atlasie Abrahama Orteliusa¹⁴.

10 A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkimi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie] Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza lego K[rolewskiego] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Lacinskiey niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincji ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Woloszey, Pannoniey, Bohemiey, Germaniey, Daniey, Szwecey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Książ krocichno zebrana, Mikołaj Lob, Cracoviae 1611, k. i r–iii r.*

11 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

12 Por. A. Krawiec, *Sarmaci i Popianie. Średniowieczne elementy świata wyobrażonego w piśmiennictwie staropolskim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 53(2), s. 30.

13 Na temat znaczenia etymologii nazw i imion w średniowiecznym sposobie myślenia o świecie: H. Fuhrmann, *Fałszerstwa w średniowieczu*, [w:] *Powojenna mediewistyka niemiecka*, red. J. Strzelczyk, A. Krawiec, przekł. E. Płomińska-Krawiec, A. Krawiec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, s. 210.

14 A. Ortelius, *Theatrum orbis terrarum*, Officina Plantiniana, Antverpiae 1595, mapa 2.

Zwraca uwagę, że w *KSE* omówienie Europy zostało uzupełnione o fragment również nawiązujący do przejętej za pośrednictwem autorów średniowiecznych tradycji antycznej, ale zinterpretowanej inaczej, niż to robili autorzy średniowieczni. Chodzi o przekonanie o związku między „miejscem” (*locus*) zamieszkania ludzi, a ich cechami fizycznymi. W XIII wieku Albert Wielki znalazł w niej uzasadnienie naturalnej niższości mieszkańców Północy, zwłaszcza Słowian, w stosunku do ludzi żyjących w klimatach umiarkowanych, np. we Włoszech¹⁵. Bielski, Gwagnin i Paszkowski przeciwnie, twierdzili, że to właśnie surowe warunki północy uczyniły antycznych Sarmatów (a domyślnie również ich polskich potomków) niezwykłymi¹⁶. Z przejętej przez średniowiecze tradycji antycznej wywodzi się również opis granic Europy według Bielskiego/Gwagnina. Miały nimi być: na wschodzie „najsłynniejsza rzeka” (*fluvius celeberrimus*) Tanais, czyli Don, na południu: Morze Śródziemne, na zachodzie Ocean Atlantycki, a na północy „Ocean Angielski albo Brytyjski” (*Anglicus sive Britannicus oceanus*)¹⁷. Pochwała Europy i jej mieszkańców związana z podkreśleniem jej wyższości w stosunku do pozostałych części świata wywodzi się z tradycji nieco krótszej, bo mającej swoje początki w pełnym średniowieczu. W tym przypadku stanowi ona parafrazę odnośnego fragmentu *Kosmografii* Münstera¹⁸.

Reprezentujące w *SED* nowożytną „geografię matematyczną” informacje o rozmiarach Europy też zostały zaczerpnięte z kroniki Bielskiego. Miały one wynosić 245 mil niemieckich „na szerokość” od „Morza Jońskiego albo Egejskiego” do Oceanu Irlandzkiego i 760 mil „na długość” od Portugalii do Tanaisu¹⁹. Choć użyte pojęcia nawiązują do koncepcji długości i szerokości geograficznej, wyobrażone linie wyznaczające „długość” i „szerokość” Europy nie przebiegają dokładnie równoleżnikowo i południkowo, ale na skos, z południowego zachodu na północny wschód i z południowego wschodu na północny zachód. Jedyna różnica

15 Por. K. Park, *The Meanings of Natural Diversity: Marco Polo on "Division" of the World*, [w:] *Texts and Contexts in Ancient and Medieval Science. Studies on the Occasion of John E. Murdoch's Seventieth Birthday*, eds. E.D. Sylla, M.R. McVaugh, Leiden 1997, s. 140–142. Pojęcie klimatu było przez niego używane w antyczno-średniowiecznym znaczeniu, jako określenie jednego z siedmiu równoleżnikowych pasów, na jakie dzielono ekumenę, czyli świat zamieszkiwany przez ludzi.

16 A. Gwagnin, *Kronika...*, k. 5r–v, por. M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 13–14. *KSE* zawiera zresztą tylko skrót szerszych wywodów Bielskiego, który uzasadnił swój pogląd w oparciu o założenia ówczesnej medycyny.

17 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

18 S. Münster, *Cosmographiae universalis libri VI*, Officina Henricpetrina, Basileae 1572, s. [9].

19 *Ducentis quadraginta quinque miliaribus Germanicis in latitudinem patet a mari Aegaei sive Ionio ad oceanum usque Hibernicum; In longitudinem vero septingentis sexaginta miliaribus extenditur a Portugalia, videlicet regno Hispaniae, ad Tanaim usque fluvium, qui Sarmatiam ab Asia disternit*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

między Gwagninem a jego źródłem polega na tym, że Bielski oszacował szerokość kontynentu na 225 mil (ok. 1663 km)²⁰. Nie wiadomo jednak, czy ta zmiana nie jest wynikiem zwykłej pomyłki podczas przepisywania tekstu, utrwalonej później w druku. Zwraca uwagę rozbieżność podanych danych w stosunku do stanu faktycznego. Odległość od Peloponezu (leżącego między oboma wymienionymi morzami) do północno-wschodnich wybrzeży Irlandii wynosi w rzeczywistości ok. 3100 km czyli ok. 420 mil niemieckich. Między Portugalią i Donem jest orientacyjnie 4000–4500 km, czyli ok. 540–610 mil niemieckich. Nie da się tego wytłumaczyć na gruncie ówczesnej kartografii, ponieważ na mapach zaopatrzonych w podziałkę pozwalającą na wykonanie odpowiedniego pomiaru odnośne długości są one zupełnie inne, zbliżone do rzeczywistości – np. na mapie Europy zawartej w *Theatrum orbis terrarum* Orteliusa jest to odpowiednio ok. 450 mil niemieckich czyli 3325 km i 560–690 mil, czyli ok. 4100–5100 km.

Następnie słowami: *In hac parte orbis tertia Sauromatia, regio amplissima multas nationes regnaque eiusdem generis complectens (de qua nobis res agitur), sita est*²¹, Gwagnin przeszedł do zasadniczego tematu swego dzieła. Zmiana formy nazwy z Sarmacji na Sauromację jest efektem niewolniczego trzymania się pierwotnego wzoru, czyli Bielskiego, który pisał właśnie o „Sauromacyjce”. Autor *SED* odwrócił jednak perspektywę opisu. Dla Bielskiego punktem wyjścia była Polska i Polacy („Naród polski [...] poszedł jest ze słowieńskiego narodu z krainy Sauromacyjce, która leży w Europie, trzeciej części świata”)²². Gwagnin, jak widzieliśmy, odwrotnie – wyszedł od opisu Europy, by przez lokalizację Sarmacji dojść do pochodzenia Polaków. Poza tym zmienił częściowo kolejność zdań – np. u Bielskiego najpierw są podane granice Sarmacji Europejskiej, a potem informacja o istnieniu dwóch Sarmacji – Europejskiej i Azjatyckiej, natomiast Gwagnin odwrotnie i bardziej logicznie: najpierw napisał o podziale Sarmacji, a potem o granicach jej zachodniej części. Merytorycznie obie wersje są praktycznie takie same.

Potem Gwagnin zamieścił dwa opisy granic Sarmacji. Pierwszy z nich był krótki, niemal dosłownie przetłumaczony z kroniki Bielskiego²³, drugi natomiast obszerniejszy i bardziej szczegółowy, samodzielnie opracowany w oparciu o *Geografię* Ptolemeusza w wydaniu Münstera²⁴. Najbardziej uderzającą różnicą między Ptolemeuszem a Gwagninem była całkowita rezygnacja przez tego

²⁰ M. Bielski, dz. cyt., t. 2, s. 438.

²¹ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r.

²² M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 11.

²³ *Hanc ab oriente Tanais fluvius palusque Maeotis ab Asia dislimitat, ab occidente vero Vistula vel secundum quosdam Odera fluvius, a meridie montibus Hungaricis Beskid gentiliter dictis terminatur, ab aequinoctio mari Germanico sive Sarmatico fines suos a Germania dirimit*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 1r, por. M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 11.

²⁴ Klaudiusz Ptolemeusz, dz. cyt., s. 41–43.

drugiego z podawania współrzędnych geograficznych. Dzieło „księcia kosmografów” (*cosmographorum principis*), jak go nazwał Gwagnin, zostało potraktowane przez niego bardziej kreatywnie niż *Kronika świata wszytkiego*. Sposób jego pracy z tekstem Ptolemeusza/Münstera ukazuje załączona tabela (Tabela 1) na przykładzie wspomnianego opisu granic Sarmacji Europejskiej.

Tabela 1. Opis Sarmacji według Aleksandra Gwagnina²⁵ i Klaudiusza Ptolemeusza²⁶

Gwagnin, SED, ks. 1	Ptolemeusz, ks. 3, rozdział 5
<i>Sarmatiam Europaeam a septentrione Oceano Sarmatico terminari scribit, iuxta sinum Venedicum ad fines usque Engroneland, terrae incognitae ultra Nortvegiae regnum longe patentis</i>	1. <i>Sarmatia quae in Europa est, definit[ur] a Septentrionibus oceano Sarmatico, iuxta Venedicum sinum & parte terrae incognitae</i>
<i>ab occasu Vistula fluvio et parte Germaniae, quae est inter caput ipsius et montes Sarmatarum</i>	2. <i>Ab occasu vero terminat Vistula flu[vio?], & parte, quae est inter caput ipsius & Sarmaticorum montium</i>
<i>A meridie lazygibus Metanastis, quae est gens Hungarica</i>	3. <i>A meridie vero lazygibus Metanastis</i>
<i>ab oriente isthmo eam ambiri refert, a Carcinite fluvio per Bycen paludem et latere paludis Maeotidis usque ad Tanaim fluvium in provincia Resanensi Moscoviae fontes habentem</i>	6. <i>Ab oriente vero terminatur Isthmo fluvii Carciniti et Byce palude, & latere paludis Maeotidis, quod est usque ad fluvium Tanaim</i>
<i>Ab australi deinde plaga Sarmaticorum montium iugis ad Carpatum usque montem, Tatri sive Beskid vulgo appellatum, Sarmatia Europaea finitur</i>	4. <i>Ab australi vero fine Sarmaticorum montium [...] usque principium Carpati montis</i>
<i>denique per Valachiam Moldaviamque ad Borysthenis usque ostia, ubi in Pontum ingenti aquarum colluvie influit, et per litora Ponti ad Carcinitem usque fluvium ex montibus Circassorum Quinquemontanorum defluentem extenditur Sarmatia Europaea</i>	5. <i>Et Daciae annectitur iuxta eundem parallelum usque ad Borysthenis fluvii ostia. Et hinc littori ponti usque Carcinitum fluvium</i>

Źródło: opracowanie własne autora

Słusznie, jak się wydaje, Gwagnin podkreślił, że opisał je *ex Ptolemaeo et nostra propria experientia*. Wykorzystał z pierwowzoru tylko podstawowe dane i wybrane sformułowania, natomiast całość przeformułował, zreorganizował (zmieniając kolejność zdań) i uzupełnił o dodatkowe informacje, objaśniające i aktualizujące tekst Ptolemeusza. Jeszcze więcej własnego wkładu Gwagnina widać w obszernym opisie rzek Sarmacji Europejskiej, w którym z pierwowzoru przejęte zostały tylko nazwy, natomiast cała reszta została dopisana samodzielnie. Przykładem są dane na temat Dżwiny, dotyczące szerokości estuarium (2 mile [małe polskie], czyli 12,5 km, w rzeczywistości ok. 13 km) oraz długości biegu rzeki (130 mil czyli 812,5 km, w rzeczywistości ok. 1020 km)²⁷.

²⁵ A. Gwagnin, *Sarmatiae*..., k. 1r. Kolejność zdań taka, jak w tekście.

²⁶ Klaudiusz Ptolemeusz, dz. cyt., s. 41. Cyfry oznaczają kolejność zdań w tekście.

²⁷ A. Gwagnin, *Sarmatiae*..., k. 1v.

W kolejnym etapie, przechodząc jeszcze bardziej od ogółu do szczegółu, rotmistrz witebski scharakteryzował granice terenu *in imperio Sarmatico*, który w jego czasach podlegał władzy króla Polski. Użył w tym celu tej samej, rozpowszechnionej od antyku przez średniowiecze do nowożytności metody, czyli wymieniał kolejno obszary i linie graniczne: od „Gór Sarmackich” i Siedmiogrodu do źródeł Wisły i Księstwa Cieszyńskiego, dalej przez Śląsk do Odry, Marchii Brandenburskiej i Frankfurtu (nad Odrą), dalej wzdłuż Pomorza do wybrzeży Oceanu Niemieckiego (tzn. Bałtyku) i Zatoki Kodańskiej albo Bałtyckiej (tzn. Gdańskiej), następnie wzdłuż Żmudzi, Kurlandii i „najrozleglejszego władztwa” Inflant do Finlandii i dalej na wschód przez wiele ziem ruskich aż do imperium władcy Moskali (*per multas regiones Russiae ad Moscorum principis imperium*), czyli od Oceanu Niemieckiego do Ołtarzy Aleksandra [Wielkiego], a potem *per campestris deserta* do Bagien Meotydzkich za Borystenesem (Dnieprem) i dalej od Morza Czarnego (*Pontus Euxinuus*) przez stepy podolskie, Wołoszczyznę i Mołdawię, wracając do punktu wyjścia przez ziemie antycznych ludów Jazygów i Metanastów, utożsamionych z mieszkańcami Siedmiogrodu i Węgier, a na koniec przez Spisz²⁸. Pomijając kontrowersyjne identyfikacje ludów i osobliwe przesunięcie granicy zachodniej do stanu z drugiej połowy XX wieku, jest to opis zupełnie trafny, dobrze świadczący o orientacji geograficznej autora.

Opis Sarmacji w *SED* łączy aktualną geografę fizyczną (z elementami stosunków ludnościowych) z opisem stosunków przestrzennych panujących w przeszłości. Połączenie nazewnictwa aktualnego i antyczno-ptolemejskiego należy uznać za środek perswazyjny, służący do dodatkowego wzmocnienia poczucia ciągłości między Sarmacją antyczną, a Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako tej Sarmacji współczesnym wcieleniem²⁹. Opis Sarmacji kończy powtórzona za Bielskim etymologia nazwy Sauromatów. Jest ona jak gdyby symboliczną klamrą, domykającą wstępny *situs loci* rozpoczęty od wyjaśnienia nazwy Europy, a zarazem kieruje definitywnie autora i czytelników *SED* w stronę opowiadania o przeszłości Polaków jako potomków i dziedziców Sarmatów, uwzględniającego też oczywiście interesujący tutaj przestrzenny aspekt tej przeszłości.

Deductio et origo antiquae bellicosaeque gentis Sauromaticae, ex qua Poloni ortum genusque suum ducunt stanowi typowe dla renesansowych koncepcji etnogenetycznych połączenie elementów o proveniencji średniowiecznej (idea pochodzenia poszczególnych ludów lub grup społecznych od jednego z trzech synów

²⁸ Tamże.

²⁹ Na temat motywu sarmackości Polski i Polaków w piśmiennictwie i myśli politycznej Rzeczypospolitej czasów Gwagnina zob. m.in. T. Ulewicz, dz. cyt., s. 77-148; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500-1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011, s. 173nn, 183nn i 241nn.

Noego³⁰, utożsamienie Wandalów ze Słowianami³¹), antycznej (np. nazwy ludów antycznych przytaczane za Herodotem i innymi autorami), pseudo-antycznej (postać Tuiskona, przywołana za Berosusem, czyli de facto tzw. Pseudo-Berososem, fałszerstwem piętnastowiecznego mnicha Anniusza z Viterbo³²) i humanistyczno-renesansowej (utożsamienie Sarmatów ze Słowianami³³, dostrzeganie i podkreślanie zmienności nazw geograficznych i etnicznych³⁴). Koncepcja przestrzeni tego fragmentu koncentruje się na obszarze zdefiniowanej uprzednio Sarmacji Europejskiej, opisywanej, tak jak wcześniej, przy pomocy przeplatających się nazw współczesnych i antycznych. Niekiedy tylko autor wymieniał inne krainy, takie jak Germania, Italia i Hiszpania, jako tereny najazdów i wędrówek Wandalów (zgodnie z koncepcją dominującą w polskiej historiografii renesansowej utożsamianych z Sarmatami³⁵) oraz podbita przez nich północna Afryka³⁶.

Compendium chronicorum Poloniae, czyli najobszerniejsza, historyczna część księgi polskiej *SED*, poza końcowym fragmentem stanowi w istocie dokładne streszczenie analogicznego fragmentu kroniki uniwersalnej Bielskiego. W konsekwencji również jej koncepcja przestrzeni, czyli dobór wymienionych obiektów geograficznych i sposób ich opisu, zasadniczo powiela pierwowzór. Opisywana przestrzeń obejmuje przede wszystkim ziemie polskie, ze szczególnym uwzględnieniem głównych grodów, miast i zamków, lokalizacji najważniejszych bitew, a także podstawowych podziałów terytorialnych. Poza tym w narracji wzmiankowane były tereny należące do innych krajów związane z dziejami Polski, głównie za sprawą prowadzonych działań wojennych. Godnym uwagi przykładem dokonanej przez Gwagnina korekty błędnych danych geograficznych pierwowzoru jest kwestia rzekomego pobytu Kazimierza Odnowiciela w klasztorze Cluny i jego edukacji. Przedstawiając tę popularną w polskiej pamięci historycznej od XIII wieku opowieść, Bielski z niewiadomego powodu umieścił miejsce nauki i profesji zakonnej

30 Por. B. Braude, *The Sons of Noah and the Construction of Ethnic and Geographical Identities in the Medieval and Early Modern Periods*, „The William and Mary Quarterly, 3rd Series” 1997, nr 1/54, s. 103–142.

31 A. Krawiec, „Omnes sunt Wandali dicti”. Znaczenie etnonimu „Wandalowie” w polskiej tradycji historiograficznej okresu średniowiecza, „Prace Polonistyczne” 2021, R. 76, s. 47–73.

32 H.-J. Bömelburg, dz. cyt., s. 134–136 i 235–236.

33 T. Ulewicz, dz. cyt., s. 115.

34 Zwraca jednak uwagę, że czasem ta zmienność była przedstawiana w sposób błędny z punktu widzenia wiedzy współczesnego badacza, choć typowy dla wykształconych ludzi w czasach powstania utworu: humanistyczna nazwa Prus – Borussia, została uznana przez Gwagnina za ich nazwę pierwotną, tak samo, jak stworzona w XIII wieku przez mistrza Wincentego zw. Kadłubkiem nazwa Wisły – Wandalus: *Borussiam, quae nunc Prussia dicitur; Vistulae (quae antiquis Vandalus dicebatur)*, A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 2r.

35 T. Ulewicz, dz. cyt., s. 124; H.-J. Bömelburg, dz. cyt., s. 176.

36 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 2r–v.

królewicza we Włoszech³⁷. Gwagnin na kartach *SED* poprawnie usytuował Cluny we Francji (*in Gallia*), zgodnie z polską tradycją dziejopisarską przypisał mu też (anachronicznie) pobyt na studiach w Paryżu³⁸. Co ciekawe, w *KSE* ta poprawniejsza pod względem geograficznym wersja relacji o młodości Kazimierza Odnowiciela została zastąpiona przepisana dosłownie wersją Bielskiego³⁹.

Informacje o topografii wymienianych miejsc są w części historycznej pierwszej księgi *SED* zredukowane do minimum. Jest to zresztą zrozumiałe, biorąc pod uwagę syntetyczny, kompendialny charakter utworu i jego źródła, czyli *Kroniki świata wszytkiego*. Stopień uszczegółowienia koncepcji przestrzeni tekstu znacząco wzrósł dopiero w części końcowej, dotyczącej okresu, który dla Gwagnina był „historią najnowszą”. Jednocześnie jej punkt ciężkości przesunął się bardziej na wschodnie tereny Rzeczypospolitej, co miało związek zarówno z faktycznym przebiegiem wydarzeń, jak i z osobistymi doświadczeniami autora. Oba te zjawiska uwidoczniły się zresztą jeszcze bardziej w *KSE*, gdzie w związku z prowadzonymi wojnami i działaniami dyplomatycznymi koncepcja przestrzeni pierwszej księgi w jeszcze większym stopniu uwzględniła tereny na południu (Bałkany) i na wschodzie (Moskowie). Można też odnaleźć ślady korzystania przez autora z dodatkowych źródeł pisanych, takich jak kronika Polski Joachima Bielskiego i relacja z poselstwa Andrzeja Taranowskiego⁴⁰. Dane liczbowe dotyczące odległości są nieliczne, ale wykazują znaczną dokładność, typową dla całej księgi polskiej *SED*. Ponieważ częściowo pokrywają się one z informacjami zawartymi w kronikach Marcina Bielskiego i Macieja Strykowski, można uznać je za dowód wysokiej świadomości przestrzennej przynajmniej części polskich elit drugiej połowy XVI wieku w odniesieniu do własnego kraju i terenów ościennych (np. Śląska), choć oczywiście nie była ona pozbawiona luk i błędów. Podane odległości wskazują też, że podstawową jednostką odległości dla polskich historyków omawianego okresu była tzw. mila polska mała (dalej: m.p.m.), czyli najmniejsza z trzech funkcjonujących ówczesnie odmian mili polskiej. Wniosek taki wynika jednoznacznie z faktu, że przeliczenie odległości podawanych przez Gwagnina i innych kronikarzy na kilometry właśnie przy zastosowaniu m.p.m. daje wynik najbardziej zbliżony do stanu faktycznego⁴¹ (Tabela 2).

37 „królewica do Włoch posłał na naukę”, „do Klunijaku do Włoch jechali”, M. Bielski, dz. cyt., t. 3, s. 47.

38 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 11r.

39 A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 33.

40 Por. A. Taranowski, *Krótkie wypisanie drogi (1569)*, [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 208–216.

41 Przeliczniki odmian wczesnonowożytnej mili polskiej na metry mają charakter szacunkowy, tutaj według: E. Stamm, *Staropolskie miary*, cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Główny Urząd Miar, Warszawa 1938, s. 33–34. M.p.m. to ok. 6250 m, mila polska średnia (dalej: m.p.ś.) to ok. 7030 m,

Tabela 2. Odległości podawane przez Aleksandra Gwagnina w części historycznej pierwszej księgi *SED*

Odległość według <i>SED</i>	Kontekst	Odległość rzeczywista ⁴²
Kraków – wieś Mogiła: 1 mila	Lokalizacja Kopca Wandy	ok. 9,3 km = 1,5 m.p.m.
Poznań – Gniezno: 7 mil	Pielgrzymka Ottona III do grobu św. Wojciecha (za Bielskim)	ok. 47 km = 7,5 m.p.m.
Wrocław – Psie Pole (nazwa nie wymieniona w tekście): 1 mila	Bitwa Bolesława III Krzywoustego z Henrykiem IV (za Bielskim)	ok. 6,8 km = 1,1 m.p.m.
Wilno – miejsce, do którego dotarł najazd moskiewski: 15 mil	Informacja o walkach Polaków i Litwinów z Moskwą w 1535 (zbieżna z Strykowskiem)	?
Wilno – Radoszkowice: 24 mile	Walki Zygmunta Augusta z Moskwą w 1568	ok. 140 km = 22,4 m.p.m.
Knyszyn – Tykocin: 2 mile	Pogrzeb Zygmunta Augusta	ok. 15 km = 2,4 m.p.m.
Balice – Kraków: 1,5 mili	Koronacja Henryka Walezego	ok. 10 km = 1,6 m.p.m.

Źródło: opracowanie własne autora

Ostatnia z odległości wymienionych w powyższej tabeli⁴³ znalazła się w obszernym opisie ustanowienia Henryka Walezego królem Polski, który zamyka opowieść Gwagnina o jej dziejach. Autor uwzględnił w nim także geo- i topografię procesu stanowienia władzy pierwszego polskiego króla wybranego w wolnej elekcji. Punkt wyjścia stanowi opis elekcji, usytuowany przestrzennie poprzez wskazanie lokalizacji pola elekcyjnego (*extra Vistulam orientem versus apud Varsoviam*)⁴⁴. Następnie opisany został wyjazd polskiej delegacji do Paryża w celu sprowadzenia nowo wybranego monarchy do kraju. Trasa z Polski do Francji została tylko zasygnalizowana (*per Germaniam [...] in Galliam*), natomiast trasa powrotna opisana bardziej szczegółowo, ze wskazaniem głównych miejsc postoju oraz

a mila polska wielka (dalej: m.p.w.) to ok. 7810 m. Przykłady odległości: Poznań–Gniezno: ok. 47 km, czyli 7,5 m.p.m., 6,7 m.p.s., 6 m.p.w. (*SED*: 7 mil) – błąd ok. 7%. Kraków–Sandomierz: ok. 145 km, czyli 23,2 m.p.m., 20,6 m.p.s., 18,5 m.p.w. (*SED*: 22 mile) – błąd ok. 5%. Kalisz–Konin: ok. 50 km, czyli 8 m.p.m., 7,1 m.p.s., 6,4 m.p.w. (*SED*: 8 mil) – błąd poniżej 1%, Bydgoszcz–Inowrocław: ok. 40 km, czyli 6,4 m.p.m., 5,7 m.p.s., 5,1 m.p.w. (*SED*: 6) – błąd ok. 6%, Warszawa–Warka: ok. 53 km, czyli 8,4 m.p.m., 7,5 m.p.s., 6,8 m.p.w. (*SED*: 8) – błąd ok. 6%.

⁴² Przybliżone odległości między miejscowościami mierzone w linii prostej między ich średniowiecznymi/wczesnonowożytnymi centrami (zwykle rynek), według programu Google Earth, <https://earth.google.com/web> [dostęp: 30.01.2025].

⁴³ Przejęta za Joachimem Bielskim i skorygowana – Bielski podał odległość jednej mili, J. Bielski, *Kronika Polska, Marcina Bielskiego nowo przez loach[ima] Bielskiego syna iego wydana*, Drukarnia Jakoba Siebeneychera, Kraków 1597, s. 704.

⁴⁴ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 25r.

witających tam osób⁴⁵. Autor wyeksponował hydroografię Rzeszy, wyliczając za swoim źródłem wszystkie duże rzeki, które przekroczyła delegacja (Ren określony jako *fluvius celeberrimus*), Men, Wezera, Łaba i Odra)⁴⁶. Warto zwrócić uwagę, że jest to jedyny fragment *Sarmacji*, w którym koncepcja przestrzeni tekstu w większym stopniu uwzględniła teren Europy Zachodniej. Dobór informacji, a także niektóre sformułowania wskazują na wyraźną zbieżność tego fragmentu z *Przesławnego wjazdu [...] opisaniem* Macieja Strykowskiego, a także, choć w mniejszym stopniu, z *Kroniką polską* Joachima Bielskiego, choć między całą trójką autorów występują też różnice. Przykładem jest informacja o przekroczeniu granicy Polski (Tabela 3).

Tabela 3. Opisy wjazdu delegacji polskiej z Henrykiem Walezym na terytorium Polski⁴⁷

Aleksander Gwagnin	Maciej Strykowski	Joachim Bielski
<i>Frankfordiam Oderae fluvio, qui Poloniae fines cum Germanis dirimit, contiguam perducitur. Poloni itaque fines suos ultra Oderam iam laeti considerantes Deo omnipotenti vota persolvebant</i>	<i>Do Frankfortu nad Odrą potym przyjechali Gdzie już na miłe Polskie granice patrzali</i>	<i>Potym Frankfort i Odrę rzekę przejechał, która tam Polskę z Śląskiem graniczy. A tu nasz Panu Bogu dziękowali, że się im P. Bóg dał do swych wrócić</i>

Źródło: opracowanie własne autora

Jak widać, wersja Strykowskiego jest najbardziej poprawna w swej ogólnikowości, natomiast Gwagnin ewidentnie zasugerował się swoim, wspomnianym już wyżej, wyobrażeniem o polsko-niemieckiej granicy na Odrze we Frankfurcie nad Odrą, chociaż w tamtych czasach Odra tylko na krótkim odcinku w pobliżu Wschowy zbliżała się do granic Królestwa Polskiego, a Frankfurt był od niej oddalony o ok. 70 km w najbliższym punkcie. Być może autor jego źródła (czyli zapewne Joachim Bielski) albo on sam pomylił Odrę z Obrą, która faktycznie wyznaczała część granicy polsko-brandenburskiej. Następnie, zgodnie z kolejnością wydarzeń, Gwagnin opisał ceremonie pogrzebowe Zygmunta Augusta, po czym przeszedł do obszernego opisu koronacji, utrzymanego w emocjonalnym i pełnym

⁴⁵ Na temat trasy polskiego poselstwa z Henrykiem Walezym z Francji do Polski: M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566–1576*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 167–172.

⁴⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 25v–26r.

⁴⁷ A. Gwagnin, tamże, k. 26r; M. Strykowski, *Przesławnego wyjazdu do Krakowa y pamięci godney koronacy Henryka Walezysa, księżęcia z Andegawy, z łaski Bożej krola polskiego wielkiego księżęcia litewskiego etc. Tudzież na przodku niektórych postępów godniejszych Posłów naszych we Franciey y w drodze s Krolew skuteczne wirszem opisanie przez Mathysa Strykowiusa Prekonidesa*, Drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1574, k. Av–r.; J. Bielski, dz. cyt., s. 703.

entuzjazmu tonie, być może opracowanym na podstawie autopsji⁴⁸. Również on wykazuje znaczne podobieństwa do *Przesławnego wjazdu [...] opisanie* oraz do *Kroniki polskiej* Joachima Bielskiego⁴⁹. W jeszcze większym stopniu opis z *SED* jest zbieżny z opisem koronacji Walezego autorstwa Jana Zawadzkiego⁵⁰. W tym przypadku chodzi nie tylko o podobieństwo treści, ale też zbieżność językową – część zdań powtarza się dosłownie w obu łacińskich tekstach. Pojawiają się też jednak różnice, które sprawiają, że nie można jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii wzajemnej zależności wszystkich czterech tekstów. Dotyczy to również analizowanego tutaj sposobu przedstawiania przestrzeni.

W opisie intronizacji Walezego w *SED* można wskazać dwie kwestie związane z postrzeganiem i konstruowaniem przestrzeni. Pierwszym jest ukazanie nowego króla jako władcy całej Polski i całej Sarmacji Europejskiej, co można dostrzec w podkreśleniu niecierpliwego oczekiwania na nowego władcę przez wszystkie stany regni [Poloniae] & Magni Ducatus Lituaniae, Russiae, Masoviae, ac ceterarum regionum Sarmatiae, a także we wzmiance o wyjątkowo okazałych strojach i ozdobach, jakie przygotowali z okazji koronacji pomposi Poloni, tum Magnifici & profusi Litvani & vinci impatientes cum Masovitis Rutheni⁵¹. Oba te elementy nie występują u Strykowskiego i Zawadzkiego, wszyscy trzej autorzy zamieścili natomiast długie i szczegółowe wyliczenie przedstawicieli poszczególnych ziem Korony, którzy uczestniczyli w ceremonii, co mogło służyć (między innymi) podkreśleniu jej ogólnopolskiego wymiaru.

Drugą kwestią jest topografia ceremonii związanych z koronacją. Pisząc o przybyciu króla-elekta do Balic, określił je jako *sesquimiliari a Cracovia distan[s] villa [...] palatini Cracoviensis hereditaria [...]52*. Podanie tych szczegółów odróżnia wersję Gwagnina od zbieżnych z nią w tym miejscu wersji Strykowskiego i Zawadzkiego. Reszta relacji z koronacji króla Henryka w *SED* jest pozbawiona danych liczbowych, ale też uwzględnia jej kontekst przestrzenny. Są to zarówno ogólne określenia, jak *montes, colles, aggeres, omnes vias ac villarum tecta & summa arborum*, na których gromadzili się ludzie wiwatujący na cześć nowego monarchy, jak i wskazania na konkretne miejsca: wsie Łobzów i Bronowice przy drodze z Balic do

48 K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Jurkiewicza), s. 61–64. Innego zdania jest Z. Wojtkowiak, *Dwie relacje z krakowskiej intronizacji Walezego czyli nowe tropy dzieła Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Ministri Historiae. Pagalbiniai istorijos mokslai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės tyrimuose*, red. Z. Kiaupa, J. Sarcevičienė, Leidykla, Vilnius 2013, s. 308.

49 J. Bielski, dz. cyt., s. 704–708.

50 J. Zawadzki, *Serenissimi atque potentissimi principis Henrici Valesii, Dei gratia Poloniae regis, magni ducis Litvaniae & ingressus Cracoviam et coronatio foeliciter peracta anno Domini M.D.LXXVIII diebus Februarij*, Drukarnia Mateusza Siebeneychera, Kraków 1574.

51 A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 27v.

52 Tamże.

Krakowa, gdzie na polach zgromadziły się wojska, Brama Floriańska (*divi Floriani porta*), którą Henryk wjechał do miasta, rynek, na którym powitano go kolejną salwą honorową, brama zamkowa Wawelu, przed którą ustawiono łuk tryumfalny z mechanicznym orłem, kościół katedralny, w którym władcę powitali kanonicy, palatium (czyli rezydencja królewska na Wawelu), gdzie został na noc, a wreszcie kościół na Skalce, do którego elekt udał się przed koronacją zgodnie z przyjętym zwyczajem (*ex more recepto*)⁵³. Także omówienie samego obrzędu koronacji zawiera elementy sytuujące go w konkretnej przestrzeni (katedra, palatium, schody prowadzące do rezydencji królewskiej, ołtarz w katedrze itd.)⁵⁴. Z tekstu bezpośrednio wzajemne rozmieszczenie tych miejsc nie wynika, ale jest to opis odpowiadający realnej przestrzeni, na którego podstawie można wykreślić trasę królewskiego orszaku na mapie. Trzeba jednak pamiętać, że nie byłaby to trasa kompletna. Gwagnin nie podał lokalizacji wszystkich wymienionych przez niego sytuacji i ceremonii, pominął też pewne elementy wymienione przez Strykowskiego takie, jak odwiedzony przez Henryka Kościół Mariacki i brama tryumfalna we wlocie ulicy Grodzkiej do Rynku⁵⁵. W każdym razie, na podstawie danych topograficznych nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii wzajemnych zależności opisów intronizacji Walezego z *SED*, kroniki Joachima Bielskiego, *Przesławnego wjazdu* [...] *opisania* i – najuboższej w szczegóły z tej dziedziny – relacji Zawadzkiego.

Ostatnim i najbardziej oryginalnym elementem przedstawienia przestrzeni w pierwszej księdze *SED* jest *Regni Polonici cum suis palatinatibus districtibusque sive provinciis civitatibusque et arcibus principalibus compendiosa descriptio* (dalej: *Opis Królestwa*). Umieszczenie tego fragmentu w końcowej części księgi polskiej jest uzasadnione kompozycyjnie. Stanowi on logiczne dopełnienie opowieści o Królestwie Polskim jako bycie usytuowanym w czasie i przestrzeni. Cała narracja Gwagnina o Polsce i Polakach rozpoczyna się od wskazania ich (uprzywilejowanego) miejsca wśród innych krain i ludów świata, następnie opowiada o zmiennych losach państwa i narodu polskiego od ich narodzin do początku nowej, szczęśliwej ery, jaką miało być panowanie Henryka Walezego, by na koniec ukazać stan Królestwa tu i teraz. Jeśli przyjmiemy hipotezę, że pierwotna wersja *SED* była adresowana do pierwszego elekcyjnego króla, umieszczenie w niej zbioru podstawowych informacji o współczesnej autorowi Polsce i Litwie mogło mu wydawać się szczególnie istotne jako pomocne w sprawowaniu skutecznej władzy przez Francuza, słabo znającego realia Rzeczypospolitej.

Opis Królestwa które, jak podkreślił autor, jest *in Sarmatia Europaea amplissimum et nobilissimum*, zaczyna się od skróconej i uproszczonej wersji informacji

⁵³ Tamże, k. 27r–29r.

⁵⁴ Tamże, k. 29r–32v.

⁵⁵ M. Strykowski, dz. cyt., k. Cr. Drugi z tych elementów pojawił się też u J. Bielskiego, dz. cyt., s. 706.

o jego położeniu i granicach zawartej we wcześniejszym, wstępnym *situs loci*⁵⁶. Jedyną merytoryczną zmianą było przesunięcie zachodniej granicy jeszcze dalej na zachód, na Łabę. Osobne wprowadzenie zostało zamieszczone na początku opisu ziem ruskich wcielonych do Królestwa Polskiego. Dotyczy ono domniemanej etymologii i historii Rusinów, a także współczesnego (autorowi) statusu ziem ruskich⁵⁷. Resztę tej części *SED* stanowi systematyczne omówienie 148 miast, położonych w 21 wyodrębnionych przez Gwagnina (lub jego źródło) jednostkach terytorialnych, określanych jako *terra*. Pod tym względem *Opis Królestwa* jest unikatowy w całym piśmiennictwie polskim XV–XVI wieku. Gwagnin był jedynym ówczesnym twórcą opisu Polski tak bardzo skoncentrowanym na krajobrazie kulturowym. Inni polscy geografowie, tacy jak Jan Długosz i Marcin Kromer, też oczywiście pisali o miastach, ale wpisywali je w kontekst krajobrazu naturalnego (rzeki, góry itp.). Drugi z nich uwzględnił też element geografii matematyczno-astronomicznej, podając współrzędne geograficzne skrajnych punktów Królestwa Polskiego i głównych miejscowości⁵⁸. W ujęciu Gwagnina informacje o środowisku naturalnym nie pełniły autonomicznej roli w całym opisie, a pojawiały się wyłącznie jako część opisów miast.

Opis Królestwa potwierdza spostrzeżenie autora jednego z nowszych podręczników akademickich, który zauważył, że podział administracyjny Rzeczypospolitej „nie był [...] jednoznaczny i jasny nawet dla dawnych dziejopisarzy”⁵⁹. Na wstępie, zaraz za omówieniem granic Królestwa, Gwagnin wprowadził podział Polski na dwie części: Wielko- i Małopolskę (*Porro Polonia bipartita est, maior et minor*), wraz z wytłumaczeniem, dlaczego druga z nich, chociaż „mała” czyli młodsza, jest jednak ważniejsza i w związku z tym zostanie opisana w pierwszej kolejności⁶⁰. Sprawia to wrażenie, jakby całe Królestwo dzieliło się na dwie „Polski”, które oznaczałyby dwie wyróżniane w historiografii wielkie prowincje Korony noszące te nazwy. Potem jednak, opisując kolejne *terrae*, nie trzymał się tego podziału. W ramach *minoris Poloniae* wymienił tylko ziemię krakowską, sandomierską i lubelską, pod którymi kryją się te trzy województwa. W przypadku *maioris Poloniae* w ogóle nie wiadomo, czy na mentalnej mapie autora ograniczała się ona do ziemi poznańskiej i kaliskiej (czyli tych dwóch województw), czy obejmowała

⁵⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 32v.

⁵⁷ Tamże, k. 39r–v.

⁵⁸ Na temat opisów Polski Jana Długosza i Marcina Kromera zob. A. Krawiec, *Ciekawość świata w średniowiecznej Polsce. Studium z dziejów geografii kreacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 290–317; R.T. Marchwiński, *Geografia Polski Marcina Kromera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1997 (w obu pracach dalsza literatura przedmiotu).

⁵⁹ E. Kizik, *Na progu nowożytności (1466–1572)*, [w:] T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, PWN, Warszawa 2013, s. 518.

⁶⁰ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 32v.

także kolejne „ziemie” wymieniane przez autora, ponieważ z tekstu to nie wynika. Wyraźnie wydzielone zostały natomiast z całości Królestwa *terr[ae] Russiae Regno Poloniae incorporat[ae]*⁶¹. Województwo jest generalnie podstawowym znaczeniem nazwy *terra* w księdze polskiej *SED*, również w jej części historycznej. Od tej ogólnej reguły są jednak wyjątki: z województwa mazowieckiego, określonego jako *Ducatus Masoviae*, a nie *terra Masoviae*, wyodrębniona została *Livensis terra*, która nie ma w dodatku realnego odpowiednika, ponieważ obejmuje całe wschodnie pogranicze województwa mazowieckiego, nie tylko ziemię liwską czy powiat liwski⁶². W tym miejscu warto odnotować specyficzne miejsce Mazowsza w wyobrażonym świecie Gwagnina, który pół wieku po jego formalnej inkorporacji do Korony jednoznacznie odróżniał je od Polski, a jego mieszkańców od Polaków, chociaż przyznawał, że jedni i drudzy mówią tym samym językiem⁶³. Z kolei województwo ruskie podzielił na trzy części: omówione wspólnie ziemie lwowską i halicką, ziemię chełmską i ziemię przemyską.

Opisy poszczególnych „ziem” mają systematyczny charakter. Każda *terra* została opisana według wspólnego schematu, który obejmował, w kolejności, następujące elementy:

1. Ogólna informacja o danej jednostce terytorialnej, niekiedy ograniczona do jej nazwy.
2. Stolica.
3. *Civitates districtuales*.
4. Inne ważniejsze miasta (nie zawsze).
5. Lista urzędów uprawniających do zasiadania w senacie.
6. Opis chorągwi.
7. Wizerunek herbu (nie zawsze).

Słowo *civitas* było najczęściej spotykanym określeniem miasta, tylko Kraków został zaszczycony mianem *urbs celeberrima*⁶⁴, natomiast mniejsze ośrodki autor nazywał słowem *oppidum*. Wydaje się, że obie kategorie: *civitates* i *oppida*, były przez niego w pewien sposób rozróżniane, zapewne w oparciu o wielkość i/lub liczbę mieszkańców, chociaż nigdzie nie zostało to wprost napisane. Określenie *civitates districtuales* zostało w *KSE* przetłumaczone przez Paszkowskiego jako

⁶¹ Tamże, k. 39r. Zwraca uwagę korekta dokonana pod tym względem w *KSE*, w której cały ten fragment został przeniesiony z księgi „polskiej” do księgi poświęconej Rusi.

⁶² Tamże, k. 38r.

⁶³ Tamże, k. 37v.

⁶⁴ Tamże, k. 36r. Na tej podstawie nie można jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków na temat kryteriów stosowania przytoczonego określenia przez Gwagnina. W I księdze *SED* w ten sposób nazwana została jeszcze tylko Lubeka, natomiast np. w księdze II także Lwów i Wilno, wcześniej określone jako *civitates*.

„miasta powiatowe”⁶⁵, ale nie we wszystkich przypadkach jest to prawda. Część z nich to starostwa grodowe, inne były miejscami odbywania sądów ziemskich. W przypadku Piotrkowa Trybunalskiego autor wyeksponował jego znaczenie jako siedziby trybunału koronnego⁶⁶. Ogólnie wydaje się, że sens zwrotu *civitates districtuales* według Gwagnina należałoby oddać jako: „ważniejsze miasta związane z administracją i sprawowaniem władzy sądowniczej”.

Opisy miast również są silnie schematyczne. Obejmują powtarzający się poniższy zestaw elementów:

1. Nazwa.
2. Typ zabudowy (murowana lub drewniana) – prawie zawsze.
3. Krajobraz (położenie na równinie lub między wzgórzami, rzeki, jeziora, bagna) – prawie zawsze, z różną dokładnością.
4. Budownictwo obronne (mury miejskie, fosa, zamek) – w większości przypadków, z różną dokładnością.
5. Odległość od innego miasta, zwykle stolicy województwa – w większości przypadków.

Poza powyższymi danymi sporadycznie pojawiały się też wiadomości dotyczące ekonomii (głównie terminy jarmarków), historii, sądownictwa, a także innych tematów, np. o częstych powodziach w Poznaniu i Kazimierzu Dolnym⁶⁷ albo o zamku w Bielsku Podlaskim spalonym po uderzeniu pioruna w obecności króla⁶⁸. Bardziej rozbudowane są tylko informacje o głównym (albo zajmującym najbardziej znaczące miejsce w geografii mentalnej autora) ośrodku danej ziemi, przy czym niekoniecznie jest to jej stolica. Na przykład w opisie województwa brzeskiego stołeczny Brześć doczekał się tylko krótkiej, schematycznej wzmianki, natomiast obszerniej autor poinformował o legendarnych dziejach Kruszwicy⁶⁹. W przypadku województwa kaliskiego więcej autor napisał na temat Gniezna niż Kalisza, itd. Najdokładniejszy i najobszerniejszy jest, co zrozumiałe, opis stołecznego Krakowa, a w zasadzie konurbacji krakowskiej, obejmującej też Kleparz, Stradom i Kazimierz⁷⁰. Zwraca uwagę stosunkowo słabe uwzględnienie w *Opisie Królestwa* elementów związanych z organizacją kościelną. Są one ograniczone do informacji, że dane miasto jest stolicą diecezji i wymienienia kilku miast biskupich lub klasztornych. Nawet w przypadku Gniezna, status siedziby metropolity

⁶⁵ Np. *civitates districtuales in terra Cracoviensi*, tamże, k. 33r, jako „miasta Powiatowe w ziemi Krakowskiej”, A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 240; *civitates districtuales precipue* (w ziemi sandomierskiej), A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 33v, jako „miasta Powiatowe co przedniejsze”, A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 243 itd.

⁶⁶ A. Gwagnin, *Sarmatiae...*, k. 35v.

⁶⁷ Tamże, k. 34v.

⁶⁸ Tamże, k. 38v.

⁶⁹ Tamże, k. 36v.

⁷⁰ Tamże, k. 33r.

był tylko jednym z elementów tego opisu i to mniej wyeksponowanym w stosunku do wątków historycznych (pierwsze miasto w Polsce założone przez Lecha i miejsce koronacji Bolesława Chrobrego) i gospodarczych (jarmarki)⁷¹. Nie oznacza to, że autor lekceważył rolę chrześcijaństwa w historii Polski. Informacje związane z dziejami i organizacją Kościoła polskiego pojawiały się wielokrotnie (oczywiście za Bielskim) w części historycznej *SED*. Tak jak w pozostałych częściach *SED*, w *Opisie Królestwa* Gwagnin pominął natomiast współrzędne geograficzne miast, chociaż idea podawania długości i szerokości geograficznej była mu na pewno znana, choćby z lektury *Geografii* Ptolemeusza⁷².

Zawarte w *Opisie Królestwa* informacje są zasadniczo poprawne, chociaż jest to czasem poprawność na dużym stopniu ogólności – w miastach położonych *in planitie* też zwykle są mniejsze lub większe wzniesienia, nie tylko w tych leżących według Gwagnina *inter colles*... Chodzi tu raczej o ogólne wrażenie, dominujący typ krajobrazu, a on jest podawany poprawnie. Nieliczne przypadki ewidentnych błędów rzeczowych dotyczą nazw rzek. Najbardziej jaskrawym z nich jest usytuowanie Poznania *inter Vartham et Prosnam*, chociaż druga z nich płynie kilkadziesiąt kilometrów od tego miasta⁷³. Kontekst może sugerować, że autor albo jego informator zastąpił Prosną nazwę Bogdanki – strumienia opływającego ówczesny Poznań wzdłuż północnej części murów miejskich. Podobny błąd autor popełnił w przypadku Halicza, który umieścił między Dniestrem i Prutem – zamiast drugiej z tych rzek powinna być Łomnica⁷⁴. Bodaj najbardziej znaczącym błędem jest pomylenie Inowrocławia z Włocławkiem, zapewne spowodowane zbieżnością łacińskiej formy nazw obu miast (*Wladislavia*) – z pierwszego wziął lokalizację we wspólnej ziemi, czyli województwie z Bydgoszczą i odległość od Bydgoszczy, z drugiego natomiast usytuowanie tam biskupstwa i położenie nad Wisłą⁷⁵.

Odległości między miastami zostały podane w standardowych jednostkach używanych przez Gwagnina i innych ówczesnych polskich kronikarzy, czyli m.p.m. Zazwyczaj są one podawane z dużą dokładnością. Błąd wynosi najczęściej, w odniesieniu do całego kraju, poniżej 10%, z lekką tendencją do niedoszacowania dystansu – por. przykłady w przypisie 45. Ta dokładność jest tym bardziej imponująca, że chodzi o trudniejsze do oceny odległości w linii prostej, a nie drogowe. W *Opisie Królestwa* można wskazać niewiele przypadków znaczącego

⁷¹ Tamże, k. 35r–v.

⁷² Nie jest to oczywiście zarzut pod jego adresem, ponieważ odbiorcy kompendiów wiedzy typu *SED* raczej takich informacji nie oczekiwali. Spośród autorów szesnastowiecznych opisów dziejów i geografii Polski współrzędne geograficzne podawał jedynie Marcin Kromer.

⁷³ Tamże, k. 34v.

⁷⁴ Tamże, k. 39v.

⁷⁵ Tamże, k. 36v.

niedoszacowania lub przeszacowania odległości⁷⁶. Dane o odległościach pochodzą z niemal całego kraju, jednak są nierównomiernie rozłożone. Luki dotyczą głównie Polski centralnej i ziem ruskich. Najbardziej kompletne dane odnoszą się do województwa płockiego (odległości ze wszystkich siedmiu wymienionych *civitates districtuales* do Płocka) i krakowskiego (odległości od stolicy do 10 z 11 wymienionych miast). W przypadku województwa lubelskiego autor wymienił odległości z Lublina do Krakowa, Sandomierza, Warszawy i Wilna oraz do wszystkich czterech *civitates districtuales*. Dokładnie został też opisany *Drohicinensis districtus*, obejmujący w przybliżeniu południową część województwa podlaskiego, gdzie podane zostały odległości od Drohiczyna do wszystkich trzech wymienionych miast oraz do Bielska i Warszawy. Z drugiej strony, w województwie sandomierskim autor podał odległości od Krakowa do tylko dwóch miast z 10 wymienionych, a dla ziemi brzeskiej, rawskiej, bełskiej i przemyskiej w ogóle nie podał żadnych.

Bez odpowiedzi musi na obecnym etapie badań pozostać pytanie o źródła, z którego Gwagnin korzystał tworząc *Opis Królestwa*. Na pewno nie był to żaden ze znanych tekstów historiograficznych ani geograficznych z epoki, ponieważ żaden nie zawiera takiego zestawu danych. Z tego samego powodu w grę nie wchodzi również żadna znana mapa. Systematyczny, uporządkowany charakter informacji o miastach Polski nasuwa myśl o czymś w rodzaju bazy danych, ale zagadką pozostaje, kto i w jakich okolicznościach ją zgromadził. Ukazany w *Opisie Królestwa* obraz miast wydaje się być widziany oczami człowieka związanego z armią, ponieważ uwzględnione elementy mają w większości związek z wojskowością⁷⁷. Ukształtowanie terenu i inne elementy przyrodnicze w ich otoczeniu (wody, bagna, lasy) były ważne podczas oblężenia – dla zaplanowania ataku przez oblegających i obrony przez obleganych. Od dominującego typu materiału budowlanego zależała podatność miejscowości na zniszczenie w wyniku ostrzału. Militarne znaczenie zamków i murów miejskich jest oczywiste. Odległości od innych miast były istotne dla czasu przekazywania wiadomości i przemieszczania się wojsk. Chorągwie poszczególnych ziem identyfikowały oddziały szlacheckiego pospolitego ruszenia podczas wypraw wojennych. Były to jednak jednocześnie informacje przydatne w sprawowaniu władzy, co może wspierać tezę, że *SED* była pierwotnie pomyślana jako kompendium wiedzy dla cudzoziemca na polskim tronie, a przynajmniej została zaadaptowana do tego celu.

Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy człowiekiem, który zgromadził albo wyselekcjonował te dane był sam Gwagnin. Na pewno nie wszystkie mógł zebrać sam na podstawie autopsji, więc z pewnością posiłkował się informacjami

⁷⁶ Np. Kalisz–Koło: ok. 61 km, czyli 9,7 m.p.m., 8,6 m.p.ś., 7,8 m.p.w. (*SED*: 8) – błąd ok. 18%. Lublin–Krasnystaw: ok. 52 km, czyli 8,3 m.p.m., 7,4 m.p.ś., 6,6 m.p.w. (*SED*: 7) – błąd ok. 15%; Lwów–Śniatyn: ok. 190 km, czyli 30,4 m.p.m., 27 m.p.ś., 24,3 m.p.w. (*SED*: 20) – błąd ok. 34%.

⁷⁷ K. Gis, dz. cyt., s. 237.

uzyskanymi od innych osób albo z innych tekstów. Kuszający, choć nieweryfikowalny, wydaje się domysł, że *Opis Królestwa* powstał w oparciu o materiały Strykowskiego, w dodatku pozyskane i wykorzystane bez jego zgody⁷⁸. To mogłoby tłumaczyć i uzasadniać wysunięcie pod adresem Gwagnina oskarżeń o przywłaszczenie własności intelektualnej. Strykowski chętnie wplatał informacje o odległościach między miejscowościami i rozmiarach rzek i jezior do swojej kroniki. Posługiwał się w niej tą samą jednostką długości co Gwagnin, czyli małą miłą polską, a w nielicznych przypadkach, kiedy i w *Sarmacji*, i kronice Strykowskiego pojawiła się informacja o jakiejś odległości, w obu utworach jest ona taka sama⁷⁹.

Podsumowując należy podkreślić, że Gwagnina trzeba uznać za jednego z najbardziej niedocenianych geografów okresu staropolskiego. Jego nazwisko rzadko i raczej w lekceważącym tonie pojawiało się w dotychczasowych omówieniach rozwoju geografii w renesansowej Polsce⁸⁰. Relatywnie mało miejsca poświęcili geograficznemu aspektowi dorobku Gwagnina autorzy, zajmujący się jego postacią oraz oboma wersjami jego *Sarmacji*. *SED* i *KSE* zajmują jednak znaczące miejsce w dziejach geografii ziem polskich i całej Europy Środkowo-Wschodniej. *Opis Królestwa* wraz z analogicznym fragmentem drugiej („litewskiej”) księgi *SED* stanowią najbardziej szczegółowe i – mimo pewnych błędów i niedokładności – najpoprawniejsze przedstawienie sieci miejskiej ziem Rzeczypospolitej stworzone w drugiej połowie XVI wieku. Zwraca przy tym uwagę, o czym wspominałem wcześniej, przemyślana struktura obu ksiąg – omawianej tu „polskiej” i „litewskiej”, pozwalająca na uzyskanie kompletnego obrazu Rzeczypospolitej jako zbioru ludzi (szlacheckiego narodu politycznego) usytuowanego w czasie i przestrzeni. Dzięki temu utwór wpisuje się w nurt ówczesnego piśmiennictwa kompendialnego⁸¹, ale również mógł pełnić rolę rodzaju *speculum regale* – podręcznika dla władcy, szczególnie cudzoziemca nie znającego miejscowych realiów. Tak więc, być może, dedykowanie *SED* królom Polski – pierwotnie Henrykowi Walezemu i docelowo Stefanowi Batoremu – nie było tylko przejawem konwencji i/lub chęci wkradnięcia się autora w łaski władcy, ale wyrażało zamysł, jaki stał za stworzeniem dzieła.

⁷⁸ Podobną, ale szerszą tezę dotyczącą całej *SED* postawił Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski...*, s. 179–180.

⁷⁹ Wspólne dla obu autorów są odległości: 5 mil z Krakowa do Wieliczki, 15 z Wilna do miejsca, gdzie dotarł najazd moskiewski w 1335, 4 mile od Starych Trok do ujścia Wilny do Wilii.

⁸⁰ Np. „mniejsze już znaczenie [w stosunku do dzieł J. Długosza, Macieja z Miechowa, M. Strykowskiego i M. Kromera] miały opisy geograficzno-polityczne: Aleksandra Gwagnina [...] i Stanisława Sarnickiego [...]”, P. Rybicki, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Sucho-dolski, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 339.

⁸¹ Por. J. Okoń, *Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, DiG, Warszawa 2009, s. 9–32.

Bibliografia

- Bielski Joachim, *Kronika Polska, Marcina Bielskiego nowo przez Ioach[ima] Bielskiego syna iego wydana*, Drukarnia Jakoba Siebeneychera, Kraków 1597.
- Bielski Marcin, *Kronika, to jest historyja świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 2–3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, przekł. Z. Owczarek, Universitas, Kraków 2011.
- Braude Benjamin, *The Sons of Noah and the Construction of Ethnic and Geographical Identities in the Medieval and Early Modern Periods*, „The William and Mary Quarterly, 3rd Series” 1997, nr 54/1, s. 103–142. <https://doi.org/10.2307/2953314>, <https://www.jstor.org/stable/2953314?origin=crossref> [dostęp: 30.01.2025].
- Curtius Ernst Robert, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Bórowski, Universitas, Kraków 1997.
- Fuhrmann Horst, *Fałszerstwa w średniowieczu*, [w:] *Powojenna mediewistyka niemiecka*, red. J. Strzelczyk, A. Krawiec, przekł. E. Płomińska-Krawiec, A. Krawiec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, s. 197–223.
- Gautier-Dalché Patrick, *La Géographie de Ptolémée en Occident (IV^e–XVI^e siècle)*, Brepols, Turnhout 2009.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Jurkiewicza).
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie] Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza Ięgo K[rolewskiego] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Lacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, których w Laciniskiej niemasz. Tudzież królestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincji ku tey Sarmacyey przyległych iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Woloszey, Panoniei, Bohemiei, Germaniei, Daniei, Szwecyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X. Ksiąg krociuchno zebrana*, Mikołaj Lob, Cracoviae 1611.
- Gwagnin Aleksander, *Sarmatiae Europae descriptio quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, & Moschoviae, Tartariaeq[ue] partem complectitur*, apud Bernardum Albinum, Spira 1581.
- Kizik Edmund, *Na progu nowożytności (1466–1572)*, [w:] Tomasz Jurek, Edmund Kizik, *Historia Polski do 1572*, PWN, Warszawa 2013, s. 499–703.

- Klaudiusz Ptolemeusz, *Geographia Universalis, vetus et nova, complectens Claudii Ptolemaei Alexandrini enarrationis libros VIII*, wyd. S. Münster, W. Pirckheimer, apud Henricum Petrum, Basileae 1540. <https://doi.org/10.5479/sil.150394.39088002979136>, <https://library.si.edu/digital-library/book/claudii-ptolemae00ptola> [dostęp: 30.01.2025].
- Krawiec Adam, „*Omnes sunt Wandali dicti*”. Znaczenie etnonimu „Wandalowie” w polskiej tradycji historiograficznej okresu średniowiecza, „Prace Polonistyczne” 2021, R. 76, s. 47–73.
- Krawiec Adam, *Ciekawość świata w średniowiecznej Polsce. Studium z dziejów geografii kreacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.
- Krawiec Adam, *Sarmaci i Popianie. Średniowieczne elementy świata wyobrażonego w piśmiennictwie staropolskim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 53(2), s. 13–46. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.53.02>, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/polonica/article/view/5683/5369> [dostęp: 30.01.2025].
- Kuran Michał, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010–2011, t. 7, s. 9–23.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.14.19>, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/polonica/article/view/22883/22976> [dostęp: 30.01.2025].
- Marchwiński Roman T., *Geografia Polski Marcina Kromera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1997.
- McLean Matthew, *The Cosmographia of Sebastian Münster: Describing the World in the Reformation*, Ashgate, Farnham, Surrey 2007.
- Münster Sebastian, *Cosmographiae universalis libri VI*, Officina Henricpetrina, Basileae 1572.
- Okoń Jan, *Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, DiG, Warszawa 2009, s. 9–32.
- Ortelius Abraham, *Theatrum orbis terrarum*, Officina Plantiniana, Antverpiae 1595.
- Park Katherine, *The Meanings of Natural Diversity: Marco Polo on “Division” of the World*, [w:] *Texts and Contexts in Ancient and Medieval Science. Studies on the Occasion of John E. Murdoch’s Seventieth Birthday*, red. E.D. Sylla, M.R. McVaugh, Brill, Leiden 1997, s. 134–147. https://doi.org/10.1163/9789004247321_007, <https://brill.com/display/book/edcoll/9789004247321/B9789004247321-s007.xml> [dostęp: 30.01.2025].
- Rybicki Paweł, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 197–436.
- Serwański Maciej, *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566–1576*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

- Stamm Edward, *Staropolskie miary*, cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Główny Urząd Miar, Warszawa 1938.
- Strykowski Maciej, *Przesławnego wyazdu do Krakowa y pamięci godney koronaciey Henryka Walezysa, księżęcia z Andegawy, z łaski Bożey krola polskiego wielkiego księżęcia litewskiego etc. Tudzież na przodku niektórych postępków godnieyszych Posłów naszych we Franciey y w drodze s Krolem skutheczne wirszem opisanie przez Mathysa Strykowiusa Prekonidesa*, Drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1574.
- Taranowski Andrzej, *Krótkie wypisanie drogi (1569)*, [w:] *Antologia pamiątek polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 208–216.
- Ulewicz Tadeusz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*, Collegium Columbinum, Kraków 2006, wyd. 2.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wojtkowiak Zbysław, *Dwie relacje z krakowskiej intronizacji Walezego, czyli nowe tropy dzieła Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Ministri Historiae. Pagalbiniai istorijos mokslai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės tyrimuose*, red. Z. Kiaupa, J. Sarcevičienė, Leidykla, Vilnius 2013, s. 295–308.
- Zawadzki Jan, *Serenissimi atqve potentissimi principis Henrici Valesii, Dei gratia Poloniae regis, magni ducis Litvaniae & ingressvs Cracoviam et coronatio foeliciter peracta anno Domini M.D.LXXIII diebus Februarij*, Drukarnia Mateusza Siebenychera, Kraków 1574.

Adam Krawiec, prof. UAM dr hab., historyk średniowiecza. Autor czterech opublikowanych monografii oraz artykułów w czasopismach i monografiach zbiorowych, a także tekstów popularnonaukowych. Aktualne obszary zainteresowań badawczych: historia średniowiecznych i wczesnonowożytnych wyobrażeń, ze szczególnym uwzględnieniem wyobrażeń geograficznych, historia kartografii i piśmiennictwa geograficznego w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym, geografia historyczna Europy Środkowo-Wschodniej, Polska pierwszych Piastów.

Krzysztof Tomasz Witczak*

 <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>

Opis morsa w kronikach Aleksandra Gwagnina i źródłach antycznych¹

Streszczenie

Aleksander Gwagnin (1534–1614) zamieścił w swoich kronikach opis morsa (*Odobenus rosmarus* L.) w dużej mierze zbieżny z deskrypcją tegoż morskiego ssaka u autorów starożytnych z II i III wieku n.e. – Oppiana z Cylicji i Klaudiusza Eliana. Prawdopodobnym źródłem obu antycznych przekazów mogło być niezachowane dzieło Pyteasa z Massalii pt. *O Oceanie*, powstałe pod koniec IV wieku p.n.e. Słynny podróżnik grecki przedstawił wyspy położone na północnym Atlantyku, w tym Brytanię i Islandię (Thule), a także tamtejszą florę i faunę. Również Gwagnin przy opisie Peczory, krainy geograficznej położonej nad Morzem Peczorskim, stanowiącym część składową Oceanu Arktycznego, scharakteryzował świat zwierzęcy terenów (sub)borealnych, których prawdopodobnie nie znał z autopsji, chociaż w różnym okresie swego długiego życia bawił w krajach nadbałtyckich,

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl

1  Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 30.12.2024. Verified: 12.02.2025. Accepted: 17.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

między innymi w Prusach, Inflantach i Szwecji. Wydaje się, że polski kronikarz włoskiego pochodzenia wykorzystał wcześniejsze źródła łacińsko- i niemieckojęzyczne z XVI wieku, między innymi dzieła Macieja Miechowity, Siegmunda von Herbersteina i Olafa Wielkiego. Podobieństwo między opisami morsa w literaturze starogreckiej i w kronikach Gwagnina wynika raczej z przypadku, zwłaszcza że szesnastowieczne dzieło Konrada Gessnera pt. *Historia animalium*, odwołujące się do zoologicznej wiedzy autorów starożytnych, nie uwzględniało morsa.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, handel ciosami morsa, Klaudiusz Elian, mors arktyczny, Maciej z Miechowa, Olaf Wielki, Oppian z Cylicji, polowania na morsy, Siegmund von Herberstein, ssaki morskie

Description of the Walrus in Alexander Gwagnin's Chronicles and Ancient Sources

Summary

In his chronicles, Alexander Gwagnin (1534–1614) included a concise description of the walrus (*Odobenus rosmarus* L.) largely consistent with the description of this marine mammal, given by Oppian of Cilicia and Claudius Aelianus, two ancient authors from the 2nd and 3rd centuries AD. The probable source of both ancient accounts seems to be Pytheas' lost work entitled *On the Ocean*. Pytheas of Massalia was a famous Greek traveler and sailor, who presented the islands located in the North Atlantic, including Britain and Iceland (Thule), as well as the local plants and animals. Gwagnin also characterized the subboreal and boreal fauna when describing Pechora, a geographical region located on the Arctic Ocean, which he probably did not know from personal experience, although during his long life he visited the Baltic countries, including Prussia, Livonia and Sweden. It is suggested that he rather used earlier Latin and German sources published in the sixteenth century, among them works by Matthias Miechovita, Sigismund von Herberstein and Olaus Magnus. The similarity between the descriptions of the walrus in the Ancient Greek zoological literature and Gwagnin's chronicles seems to be rather a coincidence, especially since Konrad Gessner's five-volume work entitled *Historia animalium*, referring to the zoological knowledge of ancient authors, did not include the walrus.

Keywords: Alexander Gwagnin, Atlantic walrus, Claudius Aelianus, Matthias of Miechow, marine mammals, Oppian of Cilicia, Sigismund von Herberstein, trade in walrus tusks, walrus hunting

1. Wprowadzenie

Mors arktyczny (*Odobenus rosmarus* L.) jest dużym ssakiem drapieżnym z rodziny morsowatych (*Odobenidae*) należącym do rzędu płetwonogich (*Pinnipedes*). Samce osiągają imponujące rozmiary (długość ciała 3,1–3,8 m, maksymalnie 4,3 m; waga do 1,6 t), samice są dużo od nich mniejsze (długość ciała 2,8–3,4 m; waga do 800 kg)². Morsy prowadzą gromadny tryb życia. Dorosłe samce skupiają wokół siebie samice, tworząc własny harem, od którego odganiają potencjalnych rywali. Młode samce tworzą własne stada, penetrujące dalsze wody Morza Arktycznego. Tylko nieliczne osobniki, najczęściej samce wypędzone z grupy lub przypadkowo oddzielone od niej, egzystują samotnie. Zwierzęta te stale przebywają w płytkich wodach arktycznych, wygrzebując z dna morskiego rozmaite bezkręgowce, głównie małże, ślimaki i rozgwiazdy. Nie gardzą skorupiakami i rybami, niekiedy żywią się małymi fokowatymi. Morsy mogą pozostawać całkowicie zanurzone w wodzie przez około 10 minut. Nurkują w poszukiwaniu pożywienia do głębokości 30 m, rzadko głębiej. Zwykle przebywają w pobliżu brzegów morskich i w dogodnych dla nich miejscach wychodzą na nadmorskie skały.

Morsy są zwierzętami typowo arktycznymi, występującymi w Morzu Arktycznym, czyli północnych zakątkach Oceanu Atlantyckiego i Oceanu Pacyficznego. Latem przebywają niedaleko od granicy lodów polarnych, zimą zwykle wyruszają na południe. Populacja morsa arktycznego, oceniana obecnie na około 250 tysięcy osobników, rozpada się na dwa odrębne ugrupowania i zarazem podgatunki: morsy atlantyckie (*Odobenus rosmarus rosmarus* L.) i morsy pacyficzne (*Odobenus rosmarus*

² *Mammals in the Seas*, vol. I, Food and Agriculture Organization of the United Nations, Rome 1978, s. 118–119; M. Burton, *Guide to the Mammals of Britain and Europe*, Treasure Press, London 1985, s. 236–237; *Ssaki. Mały słownik zoologiczny*, red. K. Kowalski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 198–199; J. Reichhoff, *Ssaki. Leksykon Przyrodniczy*, przekł. H. Garbarczyk i E. Nowakowski, Świat Książki, Warszawa 1996, s. 182–183; R.A. Kastelein, *Walrus: Odobenus rosmarus*, [w:] *Encyclopedia of Marine Mammals*, red. W.F. Perrin, B. Würsig, J.G.M. Thewissen, 2nd revised edition, Academic Press, Amsterdam–Boston 2009, s. 1212–1217; T.A. Jefferson, M.A. Webber, R.L. Pitman, *Marine Mammals of the World. A Comprehensive Guide to Their Identification*, 2nd edition, Academic Press, Amsterdam–Boston 2015, s. 440–446; *The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021.

divergens Illiger). Niektórzy badacze wydzielają osobny podgatunek występujący w Morzu Łąptiewa. Należy jednak zastrzec, że mors łąptiewski (*Odobenus rosmarus laptevi* Chapskii) jest z reguły uznawany za zachodnią odmianę morsa pacyficznego.

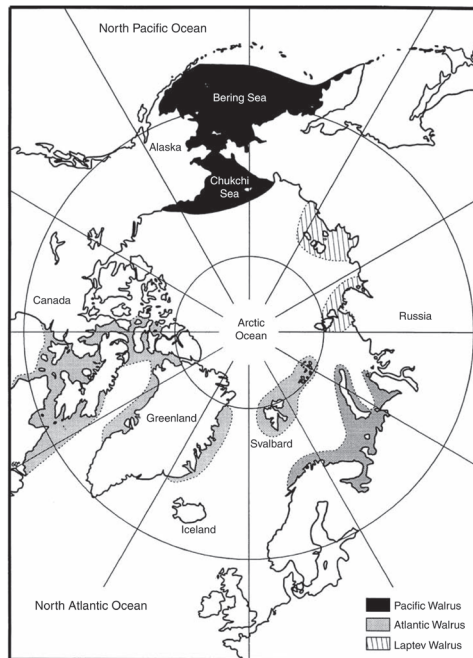
W dobie współczesnej spora populacja morsów atlantyckich przebywa w płytkich wodach norweskiego Svalbardu (największą wyspą tego północnoatlantyckiego archipelagu jest Spitzbergen). Liczne ich grupy pojawiają się (zwłaszcza zimą) w Morzu Norweskim i Morzu Peczorskim (zob. ilustr. 1). W miesiącach zimowych morsy są czasowo obecne w pobliżu Islandii, Irlandii, Wysp Owczych, Orkadów i Szetlandów. Morsy relatywnie rzadko przebywają w akwenie Morza Północnego, choć dawniej występowały licznie w wodach opływających archipelag Wysp Fryzyjskich, rozciągających się od Holandii aż po Półwysp Jutlandzki³. Samotne samce potrafią w porze zimowej popłynąć daleko na południe. Odnotowano ich czasową obecność nawet w Zatoce Biskajskiej⁴.

Starożytni Grecy i Rzymianie nie mogli się zetknąć z morsem atlantyckim pływającym w Morzu Śródziemnym, nawet jeśli zaakceptujemy hipotezę, że około IV stulecia p.n.e. klimat w Europie był zdecydowanie zimniejszy niż obecnie, a populacja morsa nie była jeszcze zdziesiątkowana na skutek długotrwałych polowań. Sytuacja zmieniła się, gdy Rzymianie podbili Galię (58–50 p.n.e.), Brytanię (43 n.e.) i Orkady (84 n.e.), a imperialna flota wojenna zaczęła kontrolować europejskie wody północnego Atlantyku. Wydaje się zatem wielce prawdopodobne, że już w I wieku n.e. niektórzy żeglarze i podróżni, zmierzający do północnych prowincji cesarstwa, mogli oglądać morsy w ich naturalnym środowisku.

Mors budził zainteresowanie nie tylko w starożytności, lecz także w wiekach średnich i w dobie wczesnonowożytnej (XVI–XVIII wiek). Paradoksalnie, najcenniejszy i najobszerniejszy opis morsa arktycznego pozostawił Aleksander Gwagnin, polski kronikarz rodem z Werony, który najprawdopodobniej nie odwiedził terenów borealnych i subborealnych, a zatem nigdy nie spotkał tego zwierzęcia ani też nie uczestniczył w polowaniu na niego. Dowiedział się jednak, że ciosy morsa są cenionym na rynku towarem, pozyskiwanym w arktycznych regionach północno-wschodniej Europy. W niniejszym opracowaniu zamierzam wskazać literackie źródła Gwagninowej relacji i odpowiedzieć na pytanie, czy dwa zachowane przekazy antyczne (Oppiana z Cylicji i Klaudiusza Eliana) odegrały istotną rolę w procesie pozyskiwania wiadomości o morsach arktycznych.

3 R.W. Boessenecker, M. Churchill, *The Surprising Evolutionary Heritage of the Atlantic Walrus as Chronicled by the Fossil Record*, [w:] *The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021, s. 21 (mapa).

4 R. Still, H. Harrop, T. Stenton, L. Dias, *Europe's Sea Mammals Including the Azores, Madeira, the Canary Islands and Cape Verde. A Field Guide to the Whales, Dolphins, Porpoises and Seals*, Princeton University Press, Princeton 2019, s. 122 (mapa).



Ilustracja 1. Aktualna dystrybucja morsa arktycznego z podziałem na jego podgatunki. Szarym kolorem zaznaczono miejsca występowania morsa atlantyckiego

Źródło: *Encyclopedia of Marine Mammals*, red. W.F. Perrin, B. Würsig, J.G.M. Thewissen, 2nd revised edition, Academic Press, Amsterdam–Boston 2009, s. 1215



Ilustracja 2. Mors arktyczny, *Odobenus rosmarus* L

Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pacific_Walrus_-_Bull_\(8247646168\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pacific_Walrus_-_Bull_(8247646168).jpg)

2. Charakterystyka morsa w kronikach Gwagnina

Aleksander Gwagnin (1534–1614) był żołnierzem najemnym i kronikarzem włoskiego pochodzenia, urodzonym w Weronie, który 18 lat służył w wojsku Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako rotmistrz piechoty. Brał czynny udział w wojnie inflanckiej i kilku konfliktach zbrojnych z Wielkim Księstwem Moskiewskim w czasach panowania Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego⁵. Za militarne zasługi otrzymał polski indygenat, nobilitację i własny herb Gwagnin, a także dożywotnie starostwo w Filipowie (1574), które po kilku latach odsprzedał. W latach 1580–1595 Gwagnin prowadził różne interesy handlowe i czasowo przebywał w Królestwie Szwecji, gdzie zyskał listy rekomendacyjne króla Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki. W latach 1601–1614 zarządzał hutą włoskiego szkła artystycznego w Cisowie koło Kielc. Wydał kilka dzieł geograficzno-historycznych dotyczących Europy Wschodniej. Bardzo popularne i cenione było jego łacińskojęzyczne kompendium zatytułowane *Sarmatiae Europae descriptio* (dalej: *SED*), wydane kilkakrotnie drukiem za życia autora (najbardziej znane są edycje *SED* z 1578 i 1581 roku). U schyłku życia (w roku 1611) przygotował rozbudowaną wersję swego dzieła podzieloną na dziesięć ksiąg, która ukazała się w polskim przekładzie Marcina Paszkowskiego jako *Kronika Sarmacyjej europejskiej* (dalej: *KSE*). Gwagnin, jak podaje Starowolski, zmarł w roku 1614 w Krakowie⁶.

Przedstawiając prowincję Peczorę, podporządkowaną od roku 1499 Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu i ochrzczoną dwadzieścia lat później (1519), Gwagnin wymienił zwierzęta żyjące w strefie (sub)borealnej i w pobliskim oceanie, to jest w Morzu Peczorskim, ale główną uwagę skupił na morsie i jego ciosach jako przedmiocie dalekosiężnego handlu. Jego relacja w oryginale łacińskim i polskim przekładzie Paszkowskiego brzmi następująco:

Avium diversarumque ferarum copia supra modum abundant, utpote zebellinis, castoribus, hermelis, aspreolis, ursis albis, lupis, leporibus et id genus aliis animalibus. Praeterea in oceano eis adiacenti pisces diversi generis et equi marini

5 Z obszernej literatury przedmiotu warto przywołać następujące pozycje: W. Budka, *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 202–204; Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 45–59; K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2018, s. 35–85.

6 *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae*, apud Heredes Damiani Zenarii, Venetiis 1627, s. 187; Edycja polska: S. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Bielak i J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 195.

crescunt, in eodem oceano varia magnaue animalia dicuntur esse, inter alia autem belua quaedam magnitudine bovis, quam Moschovitae *mors* appellant. Haec belua in mari, aliquando vero in terra degit, boatus terrificos edit. Breves instar castoris pedes habet, pectore prominenti latoque, dentibus superioribus in longum prominentibus. Dumque oceano relicto in terram praedae capiendae gratia exire cupit, tum dentibus (quos longos habet) per promontoria mari impendentia affixa vertices montium ascendit. Tandem posterioribus pedibus, dentibus admotis summa cum celeritate in terram delabitur omniaque obvia aliquando per decem vel amplius miliaria devorans mactansque grassatur et tandem in oceanum revertitur, multoties autem ab incolis superiora montium occupantibus telis et lapidibus, priusquam montes ascendat, prohibetur hocque modo frequenter opprimitur. Ex harum autem beluarum dentibus Moschovitae, Turcae Tartarique manubria pugionum cultellorumque, praestantiores etiam framearum subtiliter conficiunt, solum autem propter dentes capiuntur, magno enim pretio apud Turcas et Tartaros veneunt⁷.

Ptactwa i zwierza rozmaitego w tej ziemi pełno, jako soboli, kun, bobrów, hornostajów, popielic, niedźwiedzi białych, wilków, lisów, zajęcy *etc.* Nadto na oceanie im przyległym ryby rozmaitego rodzaju i konie morskie, i dziwne zwierzęta rodzą się, a między innemi bestia jedna jest tak wielka jako wół, którą Moskwa *mors* jakoby śmiercią zowie. Ta bestia na ziemi i w morzu według swych czasów przebywa, ryczenie jakieś straszliwe w siebie wydając. Nogi ma krótkie jak bóbr, piersi wysokie i szerokie, zęby wierzchnie dłuższe daleko niż spodnie. A gdy opuszczając ocean, a chcąc sobie jakiego pożywienia nabyć, na ziemię wychodzić usiłuje, tedy zębami, które dłuższe ma, o skały, które nad morzem wiszą, zawadziwszy, ku wierzchowi wspina się i tak aż na sam wierzch onych gór wychodzi. Tamże z niewymowną prędkością toczy się na dół z onej skały, w kłębek jakoby zwiniona, zaczym cokolwiek na drodze potka, na dziesięć mil i dalej zabija i pożera, a potem się do woli nadziczywszy i napastwiwszy, do morza wraca. Częstokroć się też trafia, że gdy po onych skałach ku górze wspinając się lezie, obywatele tameczni to postrzegłszy, kamieniami i oszczepami jej wstępu ku górze zabraniają i tak ją zabijają. A z zębów tej bestiej Moskwa, Turcy i Tatarowie okładziny do nożów, pugałów i tasaków czynią, a co lepszych to do oprawy szabel i do okładania kobez i łuków używają, bo tylko dla zębów tej bestiej dostawają, którą Turcy i Tatarowie drogo opłacają (tłum. M. Paszkowski⁸).

⁷ A. Guagninus, *Sarmatiae Europaeae descriptio, quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam et Moschoviae, Tartariaeque partem complectitur*, drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1578.

⁸ Tekst cytuję za najnowszą edycją: A. Gwagnin, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo e-booki, Wrocław 2018, s. 71–72. Pierwodruk: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyey Europejskiej, w ktorej sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkimi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew: Ruskie, Pruskie,*

Gwagnin daje barwny i dość dokładny opis morsa atlantyckiego, zawierający sporo interesujących szczegółów. Wyliczmy najważniejsze cechy tego zwierzęcia:

- 2.1. Morsy są zwierzętami morskimi (*SED*: „in eodem oceano varia magnaue animalia dicuntur esse, inter alia autem belua quaedam magnitudine bovis, quam Moschovitae *mors* appellant”; *KSE* VII 18: „na oceanie [...] dziwne zwierzęta rodzą się, a między innemi bestia jedna jest tak wielka jako wół, którą Moskwa *mors* [...] zowie”).
- 2.2. Morsy wychodzą z morza na ląd (*SED*: „Haec belua in mari, aliquando vero in terra degit”; *KSE*: „Ta bestia na ziemi i w morzu według swych czasów przebywa”) i wspinają się na wystające skały (*SED*: „Dumque oceano relicto in terram praedae capiendae gratia exire cupit, tum dentibus (quos longos habet) per promontoria mari impendentia affixa vertices montium ascendit”; *KSE*: „A gdy opuszczając ocean, a chcąc sobie jakiego pożywienia nabyć, na ziemię wychodzić usiłuje, tedy zębami, które dłuższe ma, o skały, które nad morzem wiszą, zawadzwszy, ku wierzchowi wspina się, i tak aż na sam wierzch onych gór wychodzi”).
- 2.3. Morsy przeraźliwie ryczą (*SED*: „boatatus terrificos edit”; *KSE*: „ryczenie jakies straszliwe z siebie wydając”).
- 2.4. Morsy są zagrożeniem dla życia ludzkiego, gdy wychodzą na ląd (*SED*: „devorans mactansque grassatur et tandem in oceanum revertitur”; *KSE*: „zabija i pożera, a potem się do woli nadziczywszy i napastwiwszy do morza wraca”). Tu Gwagnin popełnia pomyłkę. Morsy szukają pożywienia w morzu, a nie na lądzie. To ludzie polują na nie (za pomocą oszczepów i kamieni) dla pozyskania ich skór, mięsa, tłuszczu i ciosów, o czym Gwagnin wyraźnie wspomina, choć jednocześnie stara się czytelnikowi zasugerować, że mieszkańcy Peczory czynią tak w obronie własnej. Istotnie, samce morsów mogą atakować ludzi, ale jedynie wtedy, gdy ci nazbyt zbliżą się do haremu samic i ich potomstwa. Samice i młode morsy uciekają przed ludźmi do morza.
- 2.5. Morsy są zwierzętami monstrualnych rozmiarów (*SED*: „varia magnaue animalia [...], inter alia autem belua quaedam magnitudine bovis, quam Moschovitae *mors* appellant”; *KSE*: „bestia jedna jest tak wielka jako wół, którą Moskwa *mors* [...] zowie”). O ogromnej masie morsów świadczy także ich potężna i szeroka klatka piersiowa (*SED*: „pectore prominenti latoque”; *KSE*: „piersi wysokie i szerokie”).
- 2.6. Morsy przypominają bobry, ponieważ posiadają krótkie nogi jak bóbr (*SED*: „Breves instar castoris pedes habet”; *KSE*: „Nogi ma krótkie jak bóbr”), a co więcej mają wystające górne zęby (*SED*: „dentibus superioribus in longum prominentibus”; „dentibus (quos longos habet)”; *KSE*: „zęby wierzchnie dłuższe daleko niż spodnie”; „zębami, które dłuższe ma”). Bobry mają także wystające (dolne i górne) siekacze (zob. ilustr. 3), za których pomocą ścinają przybrzeżne drzewa.

- 2.7. Nazwa morsa arktycznego kojarzy się ze śmiercią (*SED*: „belua [...], quam Moschovitae *mors* appellant”; *KSE*: „bestia [...], którą Moskwa *mors*, jakoby śmiercią zowie”). W wersji łacińskiej Gwagnin ogranicza się jedynie do przywołania rosyjskiego zoonimu (łac. *mors* oddaje ros. морж ‘*Odobenus rosmarus* L.’), podczas gdy Paszkowski w swojej translacji wprost zestawia obcojęzyczny termin *mors* z homonimicznym wyrazem łacińskim *mors*, gen. sg. *mortis* ‘śmierć’ („jakoby śmiercią zowie”).
- 2.8. Morsy mają wystające przednie zęby (ciosy), zob. 2.6. Gwagnin jednak nie precyzuje, że chodzi o dwa górne ciosy (zob. ilustr. 2 i 3), ani też wyraźnie nie wskazuje, czy ta cecha ma jakiś związek z płcią zwierzęcia. W zoologicznej literaturze podkreśla się, że ciosy mają nie tylko samce, lecz także samice.
- 2.9. Morsy wykorzystują ciosy przy wychodzeniu z morza na skały, zob. 2.2. Istotnie, wystające kły przednie służą morsom do różnych celów, między innymi do wspinania się na krę lub brzeg. Warto odnotować, że nazwa naukowa *Odobenus* (vel *Odobaeenus*) oznacza zwierzę „chodzące na zębach”, por. gr. ὀδοῦς ‘zab’, βαίω ‘chodzić, kroczyć, iść’⁹.
- 2.10. Morsy mają „piersi wysokie i szerokie”, zob. 2.5. Swoimi rozmiarami imponują zwłaszcza samce, które w przypadku nagłego niebezpieczeństwa stają w obronie samic i młodych. W konfrontacji z uzbrojonymi łowcami morsy mogły wykorzystać zarówno ogromną masę, jak i dwa ostre ciosy.
- 2.11. Morsy arktyczne mogą poruszać się z dużą prędkością (*SED*: „summa cum celeritate in terram delabitur”; *KSE*: „z niewymowną prędkością toczy się na dół z onej skały”). Gwagnin sugeruje, że morsy czynią tak, gdy szukają pożywienia na lądzie stałym, co nie jest prawdą. Morsy, jak wiadomo, zasadniczo bardzo wolno poruszają się na lądzie stałym i poza wodnym środowiskiem wydają się całkowicie niezdarne, jednak przestraszone lub zaniepokojone obecnością człowieka potrafią relatywnie szybko przemieszczać się w kierunku morza.

⁹ Zob. K. Smagowicz, *Mantichora. Etymologiczny słownik nazw zwierząt*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 197–198, s.v. *Odobaeenus rosmarus* – *mors*. Autor objaśnia: „u dorosłych okazów kły mają od 30 do 70 cm długości, posiadają je obie płcie; pomagają one zwierzęciu we wspinaniu się na brzeg, kopaniu w dnie morskim, służą też jako broń, ale nieco zawadzają podczas pobytu na lądzie, dlatego morsy śpią albo na boku czy nawet na plecach, albo przewieszają głowy przez ciała innych członków stada”.



Ilustracja 3. Samiec morsa na piaszczystej plaży. Fot. Bill Hickey

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Walrus_animal_male_detailed_photo.jpg

Jeszcze jedna informacja podana w obu analizowanych kronikach (*SED*, *KSE*) wydaje się ważna i godna odnotowania. Gwagnin stwierdza wyraźnie, że ciosy morsa były szczególnie pożądanym towarem handlowym w Europie Wschodniej (w XVI–XVII wieku), a następnie precyzuje, że mieszkańcy Peczory polowali na te morskie zwierzęta głównie dla pozyskania ich zębów (*SED*: „propter dentes capiuntur”). Wymienia także okoliczne ludy, które chętnie kupowały ciosy morsów (Moskale, Tatarzy, Turcy), i sygnalizuje, do jakich konkretnych celów je wykorzystywały.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na dodatkową, istotną kwestię. Gwagnin informuje, że w Morzu Arktycznym oblewającym od północy prowincję Peczorę żyją zarówno „*equi marini*” (czyli „konie morskie”), jak i morsy. Problem polega na tym, że łacińska nazwa *equus marinus* była częściową kalką translacyjną germańskiej nazwy morsa atlantyckiego. W językach zachodniogermańskich i niektórych nordyckich funkcjonował termin **hwala-hursaz* m. ‘mors’ (dosłownie ‘waleń-koń’), por. ang. *walrus*, hol. *walrus*, fryz. (płn.) *waalros*, (zach.) *walrus*, niem. *Walross*, duń. *hvalross*, szw. *valross*. Z kolei na gruncie anglosaskim i nordyckim funkcjonowała wariantowa nazwa **hursa-hwalaz* m. ‘mors’ (dosłownie ‘koń-waleń’), do której sprowadza się nie tylko stang. *horshwæl*, lecz także isl. *rosmhvalur*, duń. dial. *rosmar*, norw. *rosmal*¹⁰. Przypuszczalnie duńskie miano *rosmar* stało się podstawą innej, szesnastowiecznej nazwy morsa (łac. *rosmarus*), której użył w XVI stuleciu Olaf Wielki, katolicki biskup Uppsali. Szwedzki przyrodnik Karol Linneusz wykorzystał ją później do stworzenia obecnie obowiązującej nazwy naukowej morsa: *Odobenus rosmarus*. Wydaje się, że Gwagnin prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z faktu, że łaciński termin *equus marinus* ‘koń morski’ oznaczał zwierzę, nazwane przezeń morsem („*belua, quam Moschovitae mors appellat*”). Ten sam błąd popełniali też inni szesnastowieczni pisarze, którzy

¹⁰ M. Delliaux, A. Gautier, dz. cyt., s. 175–183.

prawdopodobnie nie orientowali się, że łacińskie zoonimy *mors* (ewentualnie *morsus*), *rosmarus* oraz *equus marinus* odnoszą się do tego samego zwierzęcia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że relacja Gwagnina o morsie atlantyckim (*Odobenus rosmarus rosmarus* L.) żyjącym w Morzu Peczorskim, nawet jeśli zawiera garść nieprawdziwych lub niedokładnych informacji, jest bodaj najobfitszym źródłem wiedzy o mało znanym w Europie zwierzęciu arktycznym. Jak wiadomo, średniowieczne i wczesnonowożytne piśmiennictwo naukowe najczęściej czerpało wiedzę o faunie z dzieł Arystotelesa, Pliniusza Starszego, Klaudiusza Eliana, Solinusa i innych pisarzy antycznych. Należy zatem w tym miejscu omówić starożytne przekazy opisujące morsa, by prześledzić krok po kroku proces recepcji wiedzy zoologicznej w europejskiej tradycji literackiej.

3. Morsy w źródłach antycznych

Antyczni Grecy nazywali morsa rodzimym terminem καστοπίς. Zoonim ten pojawia się wyłącznie w dziełach Oppiana z Cylicji oraz Klaudiusza Eliana z Praeneste, czyli autorów działających w drugiej połowie II i na początku III wieku n.e.¹¹ Przedstawmy pokrótce sylwetki obu antycznych twórców. Oppian z Cylicji był greckim epikiem, który pod koniec panowania Marka Aureliusza opublikował dzieło pt. Ἀλιευτικά (*O rybołówstwie*), liczące ponad trzy i pół tysiąca heksametrycznych wierszy¹². Chociaż o samym Oppianie nie posiadamy zbyt wielu pewnych informacji, to raczej nie ulega wątpliwości, że poeta zdobył sławę za cesarza Marka Aureliusza dzięki znakomitemu dziełu, które w przystępny sposób omawiało fizjologię zwierząt morskich i sztukę rybołówstwa. Oppian już w inwokacji informuje o treści i zawartości dzieła (*H.* I 1–9):

¹¹ W trzech polskich przekładach, które ukazały się w XXI stuleciu, grecki wyraz καστοπίδες jest poprawnie tłumaczony w sensie 'morsy'. Należy jednak zaznaczyć, że podstawowe słowniki starogreckie, także te najnowsze, podają często sprzeczne lub nieaktualne informacje, co prawdopodobnie wynika z faktu, że twórcy tych słowników nie posiadali dostatecznej znajomości fauny morskiej, np. F. Montanari, *Vocabolario della lingua greca*, Loescher Editore, Torino 2004, s. 1006, s.v. καστοπίδες, zakłada sens 'bobry [castori]', mimo że termin ten u Oppiana i Klaudiusza Eliana odnosi się ewidentnie do dużych zwierząt morskich. Z kolei O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, Global Scientific Foundation, Truskaw 2021, s. 494, s.v. καστοπίδες, odsyła do hasła καστόρια κύνες, które tłumaczy jako 'psy lakońskie, ogary', czyli w ogóle nie uwzględnia zakładanego znaczenia 'mors'.

¹² Edycje dzieła: *Oppiani Cynegetica et Halieutica*, emendavit I.G. Schneider, A.I. Weigel, Lipsiae 1813; Oppianus, *Halieutica* / Oppian, *Der Fischfang*, ed. F. Fajen, B.G. Teubner, Stuttgart-Leipzig 1999. Dużą renomą cieszy się także grecko-angielska edycja dwujęzyczna: Oppian, Colluthus, Tryphiodorus, with an English translation by A.W. Mair, William Heineman – Harvard University Press, London–Cambridge (MA) 1958.

Gromady morskich stworzeń, wędrowne zastępy
 przeróżnych płetwonogów, ten ród Amfitryty,
 wyliczę, Antoninie, największy na ziemi
 mocarzu. Stwory, które w rącej fal kipieli
 żyją i w niej się żywią, ich wodne wesela,
 narodziny głębinne, całe rybie życie:
 nienawiść, miłość, chęci, i podstępny chytre
 sztuki łowienia. Wiele ich knują rybacy
 przeciwko niemym rydom.

(tłum. Krystyna Bartol¹³).

Morskie wskażę gatunki oraz ławicę obfitą
 wszelkich stworzeń beznogich, płynących za Amfitrytą.
 Władco najwyższy Ziemi, Tobie, Marku Antoninie,
 powiem, gdzie każda mieszka, dokąd każda ryba płynie,
 Jak się każda z nich rodzi i jak swe potomstwo płodzi,
 Jakie życie prowadzi, komu wadzi, komu szkodzi,
 co lubi, jak się broni. Wyjaśnię też prosto, jaka
 powinna być praktyczna wiedza przebiegłego rybaka.

(tłum. Krzysztof Tomasz Witczak¹⁴).

Drugi interesujący nas autor, mianowicie Klaudiusz Eljan z Praeneste (łac. *Claudius Aelianus Praenestinus*), był rdzennym Rzymianinem, działającym na przełomie II i III wieku (czyli za panowania dynastii Antoninów i Sewerów). Prawdopodobnie był pisarzem o całe pokolenie młodszym od Oppiana z Cylicji, ponieważ sławę zdobył dopiero za rządów Septymiusza Sewera (193–211) i jego następców: Karakalli (211–217), Makryna (217–218) i Heliogabala (218–222). Pozostawił wiele dzieł prozatorskich, w tym obszerne opracowanie (w 17 księgach) zatytułowane *Περὶ ζῴων ιδιότητος* (*O właściwościach zwierząt*)¹⁵. Klaudiusz Eljan wybrał język grecki jako środek wypowiedzi twórczej, podążając za wzorem cesarza Hadriana i Marka Aureliusza Antonina (zm. 180), który własne *Rozmyślenia* spisał w języku greckim (a nie po łacinie). Artyści chętnie naśladowali panujących cesarzy w epoce drugiej sofistyki (II wiek n.e.), kiedy na gruncie łacińskim dominował

¹³ Oppian, *Halieutika. Poemat o rybach i rybakach*, przekł. K. Bartol, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2020, s. 53.

¹⁴ Pierwodruk tłumaczenia: K.T. Witczak, *Oppian z Cylicji o potworach morskich i falajnie* (*Halieutica I 360–408*), „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2024, nr 2(14), s. 2.

¹⁵ Istnieje wiele wartościowych edycji lub wydań dwujęzycznych: Claudius Aelianus, *De natura animalium*, ed. M. García Valdés, L.A. Llera Fueyo, L. Rodríguez-Noriega Guillén, Walter De Gruyter, Berolini–Novi Eboraci 2009.

tw. archaizm, a na gruncie greckim rozwijała się tendencja do naśladowania attyckich pisarzy V–IV wieku p.n.e. Podobnie postępowali inni wybitni twórcy pochodzący z zachodniej (łacińskiej) części Cesarstwa Rzymskiego, preferujący język grecki zarówno w mowie, jak i we własnej twórczości¹⁶.

Relacje Oppiana i Eliana o morsach wykazują znaczną zbieżność zarówno w ujęciu ogólnym, jak i szczegółowym. Obaj autorzy wyliczają najpierw i krótko charakteryzują potwory morskie żyjące w Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym. Wśród nich wyróżniają takie, które preferują strefę pelagiczną i bardzo rzadko zbliżają się do lądu stałego (*H.* I 360–373 = *NA* IX 49)¹⁷. Osobno omawiają zwierzęta monstrualnych rozmiarów, które stale przebywają w płytkich wodach przybrzeżnych i regularnie wychodzą na brzeg morski (*H.* I 394–409 = *NA* IX 50). Nawet kolejność omawiania poszczególnych potworów morskich jest identyczna u Oppiana i Klaudiusza Eliana. Oppian wylicza bestie strefy pelagicznej w następującym porządku: [1] λέων, tj. długoszar a. rekin olbrzymi a. rekin słoneczny (*Cetorhinus maximus* Gunnerus); [2] ζύγαϊνα, tj. głowomłot pospolity a. ryba młot a. rekin młot (*Sphyrna zygaena* L.); [3] πάρδαλις, tj. tawrosz piaszkowy (*Carcharias taurus* Rafinesque); [4] φύσαλος, tj. kaszalot a. potwał olbrotowiec (*Physeter macrocephalus* L.); [5] θύννος, tj. tuńczyk (*Thunnus thynnus* L.); [6] πρήστις, tj. ryba piła (*Pristis pristis* L.), prawdopodobnie także piła drobnoszębna (*Pristis pectinata* Latham); [7] λάμνη, tj. żarłacz śledziowy (*Lamna nasus* L.); [8] μάλθη, tj. wal biskajski a. wieloryb biskajski (*Eubalaena glacialis* Müller); [9] κριός, tj. orka oceaniczna (*Orcinus orca* L.); [10] ὕαινα, tj. grindwal długopłetwy (*Globicephala melaleuca* Traill); [11] κύνας, tj. różne gatunki rekinów¹⁸. Klaudiusz Elian (*NA* IX 49) wymienia potwory morskie w identycznym porządku, ale pomija tuńczyka (nr 5) i żarłacza śledziowego (nr 7)¹⁹.

Podobna kolejność i uderzająca zbieżność deskrypcji występuje także w przypadku zwierząt morskich wychodzących na ląd stały. Oppian (*H.* 394–409) wymienia je w takim oto porządku: [1] węgorze, [2] morskie żółwie, [3] morsy, [4] falajny i [5] foki. Elian (*NA* IX 50) pomija węgorza i żółwia morskiego, skupiając się na morsach, falajnie i fokach.

16 K.T. Witczak, *Problem periodyzacji literatury łacińskiej doby cesarstwa rzymskiego (I–II w. n.e.)*, „Roczniki Humanistyczne” 2024, t. 72, nr 3, s. 110–113.

17 E. Kaczyńska, K.T. Witczak, *Greckie nazwy dużych zwierząt morskich w świetle relacji Eliana (O naturze zwierząt IX 49)*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, t. 28, nr 2, s. 43–56.

18 E. Kurek, *The Image of κητος in Oppian of Cilicia's Halieutica*, „Scripta Classica” 2010, t. 7, s. 57; K.T. Witczak, *Oppian z Cylicji...*, s. 8–10.

19 E. Kaczyńska, K.T. Witczak, dz. cyt., s. 43–56.

Poniżej przytaczam oryginalny tekst grecki Oppiana z Cylicji (*H.* I 394–403), zawierający zwięzłą deskrypcję morsa, a następnie dwa opublikowane polskie przekłady stosownego fragmentu.

Ἦστι δ' ἀμειλίκοις ἐνὶ κήτεσιν ἄσσα καὶ ἄλμης
ἐκτὸς ἐπὶ τραφερῆς φυσίχοον ἔρχεται οὐδας·
δηρὸν δ' ἠιόνεσσι καὶ ἀγχιάλουσιν ἀρούραις
μίσγοντ' ἐγγέλους τε καὶ ἀσπιδόεσσα χελώνη
καστορίδες τ' ὅλοαι δυσπενθέες, αἳ τ' ἀλεγεινὴν
ᾗσαν ἐπὶ κροκάλησιν ἀπαίσιον ὠρύονται
ἀνδράσιν· ὃς δέ κε γῆρυν ἐν οὐασιν ἀλγινόεσσαν
δέξεται στρυγερῆς τ' ἐνοπῆς κωκυτὸν ἀκούσῃ,
οὐ τηλοῦ θανάτοιο τάχ' ἔσσεται, ἀλλὰ οἱ ἄτην
καὶ μόρον αἰνοτάτη κείνη μαντεύεται αὐδὴ²⁰.

Wśród groźnych morskich stworzeń są takie, co z morza
wychodzą na ląd stały – życiodajną ziemię.
Długo na brzegu morza i pobliskich polach
przebywają węgorze i żółw tarczą kryty
oraz morsy płaczliwe: na kamieniach siadłszy
przy brzegu, krzyk wydają boleśnie złowróżbny
dla ludzi. Bo kto uchem pochwyci płacz smutny
i usłyszy ten lament zawodzeń żałobnych,
wnet będzie niedaleki śmierci; ów dźwięk zgubny
zwiastuje mu wszak koniec losem przeznaczony.
(tłum. Krystyna Bartol²¹)

Pośród morskich potworów takie stworzenia się rodzą,
które ze słonych głębin na suchą ziemię wychodzą.
Na czas długi wyjść mogą na plażę lub na wybrzeże
węgorze, morskie żółwie, chronione mocnym pancerzem.
Nadto złowrogie morsy, które bolesnym swym głosem
wciąż na brzegach się żalą, zmartwione człowieczym losem.
Zły to omen dla ludzi. Ktokolwiek z zaciekawienia
zechce przyjąć do uszu smutnawe tych zwierząt pienia,
wnet się zbliży do śmierci, bo morsów głos zapowiada,
że ludziom grozi klęska i szybka życia zagłada.
(tłum. Krzysztof Tomasz Witczak²²)

²⁰ Oppianus, *Halieutica* / Oppian, *Der Fischfang*, ed. F. Fajen, s. 38.

²¹ Oppian, *Halieutika. Poemat o rybach i rybakach*, s. 64.

²² K.T. Witczak, *Oppian z Cylicji...*, s. 11.

Informacja Oppiana o węgorzach i żółwiach wychodzących z morza na ląd stały jest w pełni wiarygodna. Węgorz (*Anguilla anguilla* L.) ma zdolność pobierania tlenu zarówno skrzelami, kiedy przebywa w środowisku wodnym, jak i poprzez skórę, gdy podczas wędrówki porusza się na lądzie²³. Starożytni rybacy doskonale orientowali się, że węgorz wyciągnięty z wody nie zdycha, jak zdecydowana większość ryb słodkowodnych i morskich. Z kolei samice morskich żółwi wychodzą na ląd głównie po to, by złożyć jaja na piaszczystej plaży. Młode żółwie zaraz po urodzeniu pospiesznie zmierzają do morza. Antyczni Grecy i Rzymianie znali tajemnice rozrodu żółwi, poszukiwali gniazd z żółwimi jajami oraz śladów pozostawionych przez żółwice na piasku²⁴. Dodajmy, że w Morzu Śródziemnym występuje kilka gatunków żółwi, przy czym jeden z nich, żółw kareta (*Caretta caretta* L.), rozmnaża się wyłącznie na obszarze Egei. Skoro wiadomości Oppiana odnoszące się do węgorzy i żółwi morskich są w pełni wiarygodne, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że również jego informacje na temat morsa są poprawne i godne zaufania.

Klaudiusz Elian z Praeneste, rzymski pisarz z przełomu II i III wieku n.e., w IX księdze dzieła zatytułowanego Περὶ ζῴων ιδιότητος zwięźle charakteryzuje morsa atlantyckie:

Αἱ καστορίδες ζῶν ἐῖσι θαλάττιον, καὶ ἐπὶ ταῖς ἀκταῖς καὶ ταῖς πέτραις ταῖς προβεβλημέναις ἀποφημόν τινα κωκυτὸν μεθ'ἑαυτῶν, καὶ ὠρύονται βαρύντα. τούτου τοίνυν τοῦ ἤχου ὅστις ἂν ὑπακούσῃ, ἄφυκτά οἱ ἔστι, καὶ οὐ μετὰ μακρὸν ἀποθνήσκει. (NA IX 50)²⁵:

Morsy są zwierzętami morskimi. Stojąc na urwistym brzegu lub na sterczących skałach, wydają odgłosy złowróżbnych lamentów albo ryczą przenikliwie. Dodajmy, że gdy ktoś posłyszyci ich zawodzenie, nie ma już dla niego ratunku: umrze w niedalekiej przyszłości.

(tłum. Anna Maria Komornicka²⁶)

²³ Węgorz może przemieszczać się po wilgotnym podłożu pokrytym mchem lub trawą z szybkością 3 km/h. Oddycha wtedy nie skrzelami, lecz poprzez skórę (wykorzystując dyfuzję gazów). Poza środowiskiem wodnym może przebywać ponad 40 godzin, zob. W. Dekker, *Status of the European Eel Stock and Fisheries*, [w:] *Eel Biology*, K. Aida, K. Tsukamoto, K. Yamauchi, Springer Japan, Tokyo 2003, s. 237–254.

²⁴ K.F. Kitchell, *Animals in the Ancient World World from A to Z*, Routledge, London–New York 2014, s. 186–188, s.v. *Turtle*.

²⁵ Claudius Aelianus, dz. cyt., s. 226.

²⁶ Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt (wybór)*, przekł. A.M. Komornicka, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005, s. 181.

Oba przytoczone powyżej passusy antyczne przedstawiają morsa atlantyckiego w bardzo podobny sposób:

- 3.1. morsy są zwierzętami morskimi;
- 3.2. zwierzęta te wychodzą z morza na ląd, zajmując wystające z wody przybrzeżne skały;
- 3.3. morsy wydają przeraźliwe ryki, które brzmią jak złowróżbny lament;
- 3.4. płaczliwe zawrozenia morsów mają być zwiastunem bliskiej śmierci człowieka.

Na podstawie precyzyjniejszej analizy rozmaitych przesłanek i wskazówek znajdujących się w relacjach Oppiana i Klaudiusza Eliana możemy sformułować trzy dalsze wnioski:

- 3.5. Morsy są zwierzętami imponujących rozmiarów, gdyż zostały opisane przy omawianiu potworów morskich (Op. H. I H. I 360–409 = NA IX 49–50), do których starożytni zaliczyli nie tylko ogromne ssaki morskie, takie jak walenie, delfiny, morświny i płetwonogie, lecz także bardzo duże, drapieżne ryby żywojajorodne, takie jak żarłacz i rekiny, a nawet drapieżne ryby jajorodne osiągające długość kilku metrów i wagę kilkuset kilogramów, np. tuńczyki.
- 3.6. Morsy (καστορίδες) przypominały Grekom bobry (κάστορες), o czym może świadczyć nadane im miano καστορίς f. ‘mors atlantycki, *Odobenus rosmarus rosmarus* L., utworzone bezpośrednio od rodzimego zoonimu κάστωρ, gen. sg. κάστορος m. ‘bóbr europejski, *Castor fiber* L.’. Dwie przyczyny mogły być powodem przeniesienia greckiej nazwy bobra na morsa. Po pierwsze, bóbr ma wystające przednie siekacze przypominające do pewnego stopnia dwa kły morsa o długości od 30 do 70 cm (zob. ilustr. 4). Po drugie, zarówno bóbr, jak i mors są zwierzętami przystosowanymi do życia w wodzie, dlatego nieudolnie poruszają się po ziemi.



Ilustracja 4. Bóbr europejski (*Castor fiber* L.). Rysunek anonimowy z XVI wieku

Źródło: C. Gesnerus, *Historiae animalium lib. I*, apud Christophum Froschoverum, Tiguri 1551, s. 84

- 3.7. Już w starożytności pojawiło się przekonanie, że mors kojarzy się ze śmiercią, zob. 3.4. O tej sprawie wypowiem się szerzej w dalszej części moich rozważań.

W rezultacie analizy zbieżności obu tekstów greckich rodzą się pytania dotyczące wiedzy starożytnych Greków i Rzymian o zwierzętach arktycznych, zwłaszcza morsach:

- [1] Kto nadał morsom czysto grecką nazwę καστοπίδες?
- [2] Skąd Oppian z Cylicji i Klaudiusz Elian zaczerpnęli wiadomości o egzotycznym morskim ssaku niewystępującym w Morzu Śródziemnym?
- [3] Jak w kulturze grecko-rzymskiej mogła zrodzić się legenda o związku morsa ze śmiercią człowieka?

Spróbujmy odpowiedzieć na pytania w formie mniej lub bardziej hipotetycznej. W dobie współczesnej morsa można zobaczyć w okolicach Islandii, Wysp Owczych, Orkadów, Wysp Brytyjskich, Szetlandów i północnej Skandynawii, czasami także w Zatoce Biskajskiej²⁷. Dotychczas nie zarejestrowano obecności morsa w Morzu Śródziemnym. Należy zatem założyć, że sytuacja bardzo podobnie przedstawiała się przed dwoma lub trzema tysiącami lat. Grecy przez długi okres nie znali oceanu rozciągającego się za Słupami Heraklesa, to jest za Cieśniną Gibraltarską. Najwcześniejszym greckim żeglarzem, który wpłynął na przestwór Atlantyku, docierając aż do Morza Arktycznego i wyspy Thule (Islandii), był Pyteasz z Massalii (IV wiek p.n.e.). Wiemy, że spędził on jakiś czas w pobliżu koła podbiegunowego, ponieważ opisał nieznane wcześniej Grekom zjawisko dnia polarnego i nocy polarnej. Pyteasz jako pierwszy z Hellenów zetknął się bezpośrednio z subborealną i borealną fauną, w tym także z morskami żyjącymi w płytkich wodach przybrzeżnych i chętnie wychodzącymi na ląd stały. Swoje przeżycia w strefie północnej opisał w zachowanym fragmentarycznie dziele Περὶ Ὠκεανοῦ (*O Oceanie*)²⁸. Na tej podstawie przypuszczam, że najdawniejsza informacja o morsach mogła pochodzić z geograficznego dzieła Pyteasza, który w trakcie swojej długotrwałej żeglugi odwiedził liczne wyspy leżące pomiędzy Brytanią i Islandią²⁹. Prawdopodobnie właśnie słynny odkrywca z Massalii (czyli dzisiejszej Marsylii) nadał napotkanym morsom atlantyckim miano καστοπίδες, urobione od greckiej nazwy bobrów (κάστορες), których, jak wiadomo, nie brakowało w południowej Galii.

Za rządów cesarza Klaudiusza Rzymianie podbili znaczną część wysp brytyjskich i utworzyli nową prowincję Brytanię (43 n.e.). Tym samym znacząco zbliżyli się do obszarów (sub)arktycznych, na których mors atlantycki niegdyś występował w znacznej obfitości i gdzie jeszcze się pojawia, choć nie ulega żadnej wątpliwości,

27 Samotne samce morsów atlantyckich potrafią wykonywać dalekosieżne wędrówki, pokonując tysiące kilometrów, ale po pewnym czasie powracają do dobrze sobie znanych akwenów wodnych, zob. E.W. Born, E. Stefansson, B. Mikkelsen, K.L. Laidre, L.W. Andersen, F.F. Rigét, M. Villum Jensen, D. Bloch, *A Note on a Walrus' European Odyssey*, „NAMMCO Scientific Publications” 2009, t. 9, s. 75–91. Grupy morsów z samicami i młodymi przemieszczają się zimą na południe, latem powracają na północ, poruszają się jednak wolniej i pokonują relatywnie mniejsze odległości.

28 Najnowsza komentowana edycja zachowanych fragmentów: Pytheas of Massalia, *On the Ocean. Text, Translation and Commentary*, ed. C. Horst Roseman, Ares Publishers, Chicago 1994.

29 K.T. Witczak, M. Rychło, *Pytheas of Massalia and his Voyage to the North Atlantic in the Light of Onomastics*, „Eos. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum” 2023, t. 110, s. 83–107.

że populacja tego zwierzęcia na skutek wielowiekowych polowań uległa wydatnemu zmniejszeniu. W 84 roku n.e. rzymska flota wojenna pod dowództwem Gnejusza Juliusza Agrykoli podbiła wyspy Orkady i na kilka stuleci (do 410 roku n.e.) poddała je pod panowanie Cesarstwa Rzymskiego³⁰. Prawdopodobnie w tym czasie Rzymianie mogli spotkać się z ludnością lapońską i za jej pośrednictwem zaznajomić się z lokalnym mianem morsa arktycznego (pralap. **moršā* < fi.-lap. **murša*), które jednoznacznie kojarzyło się im z łacińską nazwą śmierci (łac. *mors*), a także z czasownikiem *morior* 'umieram, ginę'³¹. Ta fonetyczna zbieżność obcej (fińsko-lapońskiej) nazwy morsa i łacińskiego terminu oznaczającego 'śmierć, zgon' dała, jak sądzę, wystarczającą inspirację do powstania legendy, powtórzonej przez Oppiana i Klaudiusza Eliana, zgodnie z którą ryki morsa zwiastują niechybną śmierć człowiekowi, który je przypadkiem usłyszy³².

30 Tac., *Agricola* 10: „Romana classis [...] insulas, quas Orcadas vocant, invenit domuitque”. Por. Tacyt, *Dzieła*, t. 2, przekł. S. Hammer, Czytelnik, Warszawa 1957, s. 299: „flota rzymska [...] odkryła i podbiła [...] wyspy, które nazywają się Orkadami”.

31 Lapończycy (Saamowie) w dobie współczesnej zasiedlają północne partie Skandynawii. Dawniej prawdopodobnie byli rozprzestrzenieni na znacznie szerszym terytorium, być może wykraczającym poza półwysep. Najdawniejsi (uchwytni archeologicznie) mieszkańcy Szetlandów i Orkad należeli do typu laponoidalnego. Prawdopodobnie reprezentowali oni jakiś odłam Saamów, trudniący się polowaniem na arktyczne zwierzęta morskie, zwłaszcza foki i morsy. Osiedlali się oni na wyspach położonych na północnym Atlantyku. J. Staszewski, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, wyd. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959, s. 286, objaśnia miano Szetlandów, odwołując się do słownictwa saamskiego (lapońskiego): „Jest to n[azwa] fińska do lap. *ketje* 'koniec', ziemia krańcowa. Czarnowłosa pierwotna ludność tutejszych wysp wydaje się również pochodzenia fińskiego ze Skandynawii”. Przedceltycka i przednordycka populacja Szetlandów (i Orkadów) nazwana została *Cathuib* przez goidelskich Celtów, zob. K.T. Witczak, M. Rychło, dz. cyt., s. 95. Zapewne do tego samego etnonimu nawiązuje też nordycki nesonym *Hetland* ('Szetlandy'), zarejestrowany po raz pierwszy w 1190 roku.

32 Warto odnotować, że antyczna nazwa Islandii, Thule (gr. Θούλη), jest prawdopodobnie saamskiego lub saamsko-fińskiego pochodzenia, gdyż sprowadza się do uralskiego apelatywu **tuli* (gen. sg. *tulen*) 'ogień', por. estońskie *tule saar* ('wyspa ognia'), fińskie *tulen saari* ('ts.'), północnosaamskie *dolâ suolu* ('ts.'). Islandia jest jedyną na północnym Atlantyku wyspą, którą można nazwać „wyspą ognia” z powodu nieustannie zachodzących na niej zjawisk wulkanicznych. Nazwa Thule pojawiła się po raz pierwszy w dziele Pyteasa z Massalii (IV wieku p.n.e.). Wydało się, że wyspy północnego Atlantyku jeszcze w dobie podróży Pyteasa były zasiedlone lub regularnie odwiedzane przez Lapończyków. Zob. K.T. Witczak, M. Rychło, dz. cyt., s. 105–106. Śladem dawnego osadnictwa saamsko-fińskiego na wyspach północnego Atlantyku jest m.in. szkocko-gaelicki apelatyw *tul* 'ogień, ognisko, palenisko, sterta [fire, hearth, heap]' (por. fi. *tuli*, est. *tuli* 'ogień', saamskie [wsch.] *toll*, [płn.] *dollâ*, lule *tállâ* 'ts.' < ur. **tuli*), zarejestrowany na Hebrydach, por. A. Macbain, *Etymological Dictionary of Scottish-Gaelic*, Hippocrene Books, New York 1998, s. 381. Uralski termin **tuli* 'ogień' ma bardzo szeroką dystrybucję, obejmującą języki

Należy zwrócić uwagę, że rozpowszechniona w językach europejskich nazwa morsa (por. ang. *morse*; fr. *morse* ‘mors’; port. *morsa*, hiszp. *morsa*, katal. *morsa*, rum. *morsă*; pol. *mors*, tur. *mors*, kurd. *mors*; brus. *морж*; sch. *mōrż*; cz. *mrož* ‘mors’), zapożyczona za pośrednictwem języka rosyjskiego (ros. *морж*) lub łaciny (łac. XVI wieczna *morsus* vel *mors* vel *morss*)³³, sprowadza się do fińsko-lapońskiego apelatywu **murša* ‘mors arktyczny’, por. saamskie (płn.) *morsa* ‘mors, *Odobenus rosmarus* L.’, (kola) *moršša*, (inari) *muršâ* ‘ts.’; fińskie *mursu* ‘mors’; karelskie *mursu* ‘ts.’³⁴. Fińsko-lapońska nazwa morsa, oznaczająca ‘ryczące zwierzę’ *par excellence* (fi.-lap. **murša* ‘mors’), jest derywatem od ugrofińskiego rdzenia werbalnego **mura* ‘krzyczeć, ryczeć, śpiewać’³⁵. Formacja podstawowa została zachowana w kilku innych językach ugrofińskich, między innymi na gruncie chan-tyjskim (ostiackim), mordwińskim i maryjskim (czeremiskim), por. chant. *mora-* ‘krzyczeć, hałasować, robić psoty’, mordw. erz. *mora-*, moks. *mora-* ‘śpiewać, grać na instrumencie muzycznym’ (skąd mordwiński apelatyw oznaczający ‘piosenkę, śpiew, śpiewanie’: erz. *moro*, moks. *mor*), mar. *mure-* ‘śpiewać’, *muro* ‘piosenka’. Można zatem przypuszczać, że już w dobie antycznej żeglarze i odkrywcy rzymscy dostrzegli fonologiczną zbieżność lapońskiej nazwy morsa z łacińską nazwą śmierci (por. pralapońskie **moršā* vs. łac. *mors*)³⁶.

lapońskie, fińskie, wołżańskie, permskie i samojezdkie, por. K. Rédei, *Uralisches etymologisches Wörterbuch*, Akadémiai Kiadó, Budapest 1986–1988, s. 535.

33 Za rosyjskim pochodzeniem internacjonalizmu (por. ang. *morse*; fr. *morse* ‘mors’; hiszp. *morsa*) opowiadają się liczni badacze, m.in. H. Leeming, *Russian Words in Sixteenth-Century English Sources*, „The Slavonic and East European Review” 1968, t. 46, nr 106, s. 26–27. Stoję na stanowisku, że wszystkie nazwy zawierające literę -s- zostały zapożyczone za pośrednictwem łacińskich przekazów, a nie bezpośrednio z języka rosyjskiego. Termin starorosyjski *морж* rozprzestrzenił się przede wszystkim w językach słowiańskich (por. brus. *морж*; sch. *mōrż*; cz. *mrož* ‘mors’) i w innych językach sąsiadujących z Rosją (np. azer. *morj*, uzb. *morj*, kaz. *морж*; weps. *morž*, udm. *morž* ‘mors’). Szerzej nazwy morsa dyskutuje V. Kiparsky, *L’histoire du morse*, Suomalainen Tiedekatemia, Helsinki 1952.

34 A. Aikio, *An Essay on Saami Ethnolinguistic Prehistory*, [w:] *A Linguistic Map of Prehistoric Northern Europe*, red. R. Grünthal, P. Kallio, Suomalais-Ugrilainen Seura, Helsinki 2012, s. 85. Ze źródła rosyjskiego pochodzą: est. *morsk* ‘mors’, weps. *morž*, udm. *morž* ‘mors’ (← ros. *морж*). See also M. Delliaux, A. Gautier, *Cheval ou baleine? Les noms du morse dans les mondes septentrionaux* (IX^e-milieu du XVI^e siècle), „Anthropozoologica” 2018, t. 53, nr 15, s. 175–183.

35 K. Rédei, dz. cyt., s. 287–288, s.v. **mura*².

36 Jeden z recenzentów proponuje teoretycznie prostsze objaśnienie: „smętny ryk morsa może się kojarzyć z żałobnym zawodzeniem, tak samo jak wycie psa czy krzyk puszczyka”. Zgadza się, że takie skojarzenie faktycznie mogło zaistnieć, lecz zachodzi pytanie, kiedy i jak zmieniło się ono w popularne (powszechne) przekonanie. Czy mogło się rozpowszechnić w świecie antycznym, skoro większość Greków i Rzymian morsa nie znała i nigdy nie słyszała ryku tego zwierzęcia?

4. Źródła antyczne a relacja Aleksandra Gwagnina o morsach

W poprzedniej sekcji omówiłem przekazy antyczne i wyliczyłem informacje o morsach, do których dotarli pisarze antyczni – Oppian z Cylicji i Klaudiusz Elian z Praeneste (3.1–3.7). Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie wyróżnione elementy występują także w szesnastowiecznej relacji Gwagnina (2.1–2.7). Warto zatem zestawić pozyskane dotychczas wiadomości w postaci tabelarycznej, by jasno sprecyzować, co o morsie atlantyckim wiedzieli starożytni autorzy i jakie nowe szczegóły dostarczył polski kronikarz rodem z Werony (zob. niżej, tabela 1).

Tabela 1. Charakterystyka morsa w dziełach antycznych i w kronikach A. Gwagnina

Lp.	Autorzy starożytni	Aleksander Gwagnin
1	2.1. Zwierzęta morskie	3.1. Zwierzęta morskie żyjące w oceanie
2	2.2. Morsy wychodzą z morza na ląd stały i na przybrzeżne skały	3.2. Morsy wychodzą z morza na ląd i wspinają się na wystające skały
3	2.3. Morsy wydają przeraźliwe i złowróżbne ryki	3.3. Morsy przeraźliwie ryczą
4	2.4. Zawrodoenia morsów są zwiastunem bliskiej śmierci ludzi	3.4. Morsy mogą prześladować i zabijać ludzi
5	2.5. Morsy są zwierzętami imponujących rozmiarów	3.5. Morsy są zwierzętami bardzo dużych rozmiarów
6	2.6. Morsy przypominają bobry	3.6. Morsy przypominają bobry, bo posiadają krótkie nogi jak bóbr i wystające zęby przednie
7	2.7. Morsy kojarzą się ze śmiercią	3.7. Mors (a właściwie jego moskiewska nazwa) łączy się „jakoby [ze] śmiercią” (łac. mors)
8		3.8. Morsy mają wystające przednie zęby (ciosy)
9		3.9. Morsy wykorzystują ciosy do wspinaczki przy wychodzeniu z morza na skały
10		3.10. Morsy mają „piersi wysokie i szerokie”
11		3.11. Morsy potrafią poruszać się z dużą prędkością

Źródło: opracowanie własne

Zestawienie dwóch zachowanych przekazów starożytnych, które wyszły spod pióra Oppiana i Eliana, z szesnastowieczną relacją Gwagnina pozwala na wysunięcie wielu istotnych wniosków. Polski kronikarz podaje wiele informacji zgodnych z opisem morsa wyekscerpowanym z dzieł antycznych pisarzy (2.1–2.7), ale jednocześnie dodaje wiele zupełnie nowych i istotnych danych (2.8–2.11). Ponadto wskazuje region Peczory jako miejsce pozyskiwania kłów morsa w XVI i XVII wieku, a także sygnalizuje ich dalszą dystrybucję za pośrednictwem kupców moskiewskich do Tatarii

i Turcji. Ponieważ o ciosach morsa nie wspominają antyczni pisarze, należy założyć, że Gwagnin przejął wiedzę o nich ze średniowiecznych lub współczesnych mu źródeł.

Czy autor *Sarmacji* wykorzystał omówione wcześniej źródła antyczne? Na takie pytanie nie możemy odpowiedzieć ani pozytywnie, ani negatywnie. Wydaje się, że werończyk nie mógł wykorzystać przekazów Oppiana z Cylicji i Klaudiusza Eliana przy tworzeniu własnej relacji o morsach arktycznych, nawet jeżeli miał dostęp do dwujęzycznych (grecko-łacińskich) edycji lub łacińskich przekładów. W XVI wieku pojawiły się łacińskie tłumaczenia obu dzieł zoologicznych: Lorenzo Lippi przystępnie zlatynizował epos Oppiana pod tytułem *De piscibus* (1517), a z kolei Konrad Gessner wydał translację dzieła Eliana jako *De animalium natura* (1556). W obu tych adaptacjach morsy funkcjonują pod antyczną nazwą *castorides*, której Gwagnin nie podaje i której nie kojarzy z opisywanymi przez siebie arktycznymi zwierzętami. Lippi w następujący sposób przełożył tekst grecki:

Castorides querulam fundunt in littore vocem
Cum sonitu maesto, quae si percusserit aures,
Vox lachrymanda viris letali nuntia fati
Mortiferae auditor vocis non funera longe
Expectat mortem tristi clamore futuram.
Praedicat nobis miseris saevissima pestis³⁷.

Z kolei szwajcarski humanista Konrad Gessner oddał omawiany wcześniej tekst Eliana (NA IX 50) wyjątkowo zwięźle, także nie identyfikując *explicite* złowieszczoryczących zwierząt morskich:

Castorides marinae ad litora et saxa eminentia ululatum diritatis plenum edunt et gravissimae rugiunt; quarum sonitum quicumque audierit, non effugiet, quin paulo post excedat e vita³⁸.

Gwagnin nie mógł też zaczerpnąć stosownych informacji (2.1–2.7) z pięciotomowej monografii Gessnera pt. *Historia animalium*, będącej podsumowaniem antycznej wiedzy zoologicznej, skoro nie zawierała ona opisu i rysunku morsa³⁹. Nie

³⁷ Ὀππιανοῦ Ἀλιευτικῶν βιβλία πέντε; τοῦ αὐτοῦ Κυνηγετικῶν βιβλία τέσσαρα / Oppiani *De piscibus libri V*; *Eiusdem de venatione libri IIII*; Oppiani *De piscibus* Laurentio Lippio interprete libri V, in aedibus Aldi et Andreae soceri, Venetiis 1517, s. 113. Kolejne wydania translacji Lippiego ukazały się w Strasburgu (Argentorati 1534) i Paryżu (Parisiis 1555).

³⁸ Claudii Aeliani *De animalium natura libri XVII*, P. Gillio Gallo et C. Gesnero Helvetio interpretibus, Apud Ioannem Tornaesium, [Genavae] 1611, s. 556. Wielokrotnie powielany łaciński przekład Gessnera po raz pierwszy ukazał się w Zurychu (Tiguri 1556).

³⁹ Zob. C. Gesnerus, *Historiae animalium liber I & IV*, apud Christophum Froschoverum, Tiguri 1551 & 1558.

jest jednak wykluczone, że kronikarz rodem z Werony przejął fakty pozyskane z Oppiana i Eliana za pośrednictwem jakiegoś innego autora działającego w XV lub XVI stuleciu. Zagadnienie wymaga zatem dalszych pogłębionych badań komparatystycznych i historycznoliterackich.

5. Literackie źródła opisu morsa w kronikach Aleksandra Gwagnina Rozważania uzupełniające

Przypuszcza się, że Gwagnin nie odwiedził krain północnych podporządkowanych Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu, czyli nie poznał z autopsji prowincji Peczory (łac. *regio Petzora*), w której obrębie opisał faunę borealną i subborealną, zwłaszcza zaś nieznane mieszkańcom zachodniej, południowej i środkowej Europy morsy arktyczne, na które miejscowa ludność polowała od wielu wieków. Z morsów pozyskiwano ciosy (kły), skórę, mięso, tłuszcz i kości. Ciosy morsów atlantyckich stały się poszukiwanym towarem i przedmiotem handlu w okresie średniowiecza⁴⁰, co wywołało masowe polowania na te zwierzęta⁴¹, a w następnych stuleciach eksterminacja morsów nie tylko nie ustawała, ale nawet się wzmogła. Dopiero w roku 1956 podjęto w ZSRR uchwałę o ochronie morsów atlantyckich⁴². Obecnie mors jest zaliczany do zwierząt zagrożonych wyginięciem i wpisany do norweskiej i rosyjskiej księgi gatunków prawnie chronionych. Dzisiejsza populacja morsów żyjących w Morzu Peczorskim jest stabilna i obliczona na około 4 tysiące sztuk⁴³. Stanowi to około 1,6% światowej populacji morsa arktycznego (ocenianej na około 250 tys. sztuk) i około 8% populacji zdecydowanie bardziej wyniszczonego podgatunku, to jest morsa atlantyckiego (około 50 tys. sztuk).

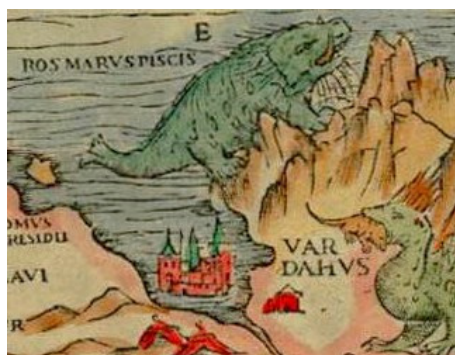
⁴⁰ Por. E. Roesdahl, *L'ivoire de morse et les colonies norroises du Groenland*, „Proxima Thulé” 1998, t. 3, s. 9–48; E. Pierce, *Walrus Hunting and the Ivory Trade in Early Iceland*, „Archaeologia Islandica” 2009, t. 7, s. 55–63; M. Delliaux, *Le morse et le phoque dans les mers du Nord au Moyen Âge: chasse, exploitation, commerce. Une approche par les textes*, „Anthropozoologica” 2016, t. 51, nr 2, s. 92–94; J.H. Barret, *The Exploitation of Walrus Ivory in Medieval Europe*, [w:] *The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021, s. 169–196.

⁴¹ S. Lebecq, *Scènes de chasse aux mammifères marins (mers du Nord, VI^e-XII^e siècles)*, [w:] *Hommes, mers et terres du Nord au début du Moyen Âge*, Vol. I: *Peuples, cultures, territoires*, Presses Universitaires du Septentrion, Villeneuve d'Ascq 2011, s. 239–253.

⁴² Ø. Wiig, E.W. Born, R.E.A. Stewart, *Management of Atlantic Walrus (*Odobenus rosmarus rosmarus*) in the Arctic Atlantic*, „NAMMCO Scientific Publications” 2014, t. 9, s. 315–341.

⁴³ L.W. Andersen, M.W. Jacobsen, C. Lydersen, V. Semenova, A. Boltunov, E.W. Born, Ø. Wiig, *Walruses (*Odobenus rosmarus rosmarus*) in the Pechora Sea in the Context of Contemporary Population Structure of Northeast Atlantic Walruses*, „Biological Journal of the Linnean Society” 2017, t. 122, s. 898.

Skoro Gwagnin nigdy nie widział morsa atlantyckiego, to należy postawić pytanie, skąd przejął tak dokładny w szczegółach opis morsa i skąd zaczerpnął informacje o jego zachowaniu i charakterystycznych cechach. Należy przypuszczać, że Gwagnin przejął wszystkie (lub niemal wszystkie) informacje o morsie z dzieł wydanych w XVI stuleciu, co zamierzam szczegółowo uzasadnić w innej, przygotowywanej do druku pracy. W tym miejscu zaznaczę jedynie, że już w drugiej dekadzie XVI wieku Polacy i niektórzy Europejczycy wiedzieli, że w Oceanie Arktycznym żyją zwierzęta zwane morskami. Pierwszą o nich wzmiankę sporządził kronikarz polski Maciej Miechowita (1457–1523), który dwukrotnie opisał „ryby” (*pisces*) zwane przez Moskali *morss* w dziele wydanym w 1517 roku⁴⁴. O morsie wspominał też włoski humanista Paulus Iovius (Paolo Giovio, 1485–1552), a zatem rodak Gwagnina. Pierwszą (zgoła fantastyczną) podobiznę morsa, wdrapującego się na przybrzeżne skały (zob. ilustr. 5), przedstawił biskup Uppsali Olaf Wielki (Olaus Magnus, 1490–1557) na wydanej w roku 1539 w Wenecji mapie morskiej ziem północnych⁴⁵. Twórca tej mapy także uznawał morsa za zwierzę zasadniczo wodne, o czym dowodnie świadczy widniejący podpis *Rosmarus piscis* (dosłownie ‘mors ryba’⁴⁶).



Ilustracja 5. *Rosmarus piscis*. Pierwsza znana podobizna morsa arktycznego (1539)

Źródło: Olaus Magnus, *Carta marina et descriptio septemtrionalium terrarum ac mirabilium rerum in eis contentarum diligentissime elaborata*, Venetiis 1539 (fragment mapy)

⁴⁴ Matthias de Miechow, *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis*, Drukarnia Jana Hallera, Cracoviae 1517, s. 36, 59. Przekład polski: Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, wstęp H. Barycz, przekł. T. Bieńkowski, postowie W. Voisé, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 54, 77.

⁴⁵ Olaus Magnus, *Carta marina et descriptio septemtrionalium terrarum ac mirabilium rerum in eis contentarum diligentissime elaborata*, Thomas de Rubis, Venetiis 1539.

⁴⁶ Warto tu odnotować, że łaciński termin *piscis* ‘ryba’ określał nie tylko ryby, lecz także niektóre ssaki morskie (np. delfiny, morświny, foki, morysy, walenie), wykazujące znaczące podobieństwo do ryb.

Ten sam autor opublikował 16 lat później obszerną historię północnych ludów, w której obrębie zamieścił rozdział 28 księgi XI pt. *De rosmaro, sive morso Norvagi-co* (O koniu morskim, czyli morsie norweskim), zawierający także (wyobrażeniową, całkowicie fikcyjną) podobiznę tego zwierzęcia⁴⁷. Również austriacki baron Sigismund von Herberstein (1486–1566) zwrócił uwagę na arktyczne morsy, zwłaszcza na ich skóry i ciosy⁴⁸.

Już dawno temu badacze zauważyli, że Gwagnin przy opisie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego w dużej mierze wykorzystał łacińskie dzieło Sigismunda von Herbersteina, skąd przejął bardzo wiele wątków i treści⁴⁹. Nie ulega też wątpliwości, że autor *SED* znał także wydany w 1517 roku w Krakowie traktat Macieja Miechowity o dwóch Sarmacjach i twórczo z niego korzystał. Nie można wykluczyć, że Gwagnin już w młodości (gdy mieszkał w Weronie jako poddany Republiki Weneckiej) zetknął się także z pracami Olafa Wielkiego, wydanymi w Wenecji i w Rzymie, a także z dziełami włoskiego humanisty Paulusa Ioviusa (Paolo Giovio). Większość informacji o morsach przejął zapewne z wymienionych wyżej dzieł, wydanych kilkakrotnie w pierwszych siedmiu dekadach XVI wieku. Można zatem z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że Gwagninowy opis morsa arktycznego został sporządzony przy wykorzystaniu dostępnych łacińskojęzycznych opracowań wydanych przed rokiem 1574.

Bibliografia

Starodruki i źródła drukowane

Claudii Aeliani De animalium natura libri XVII, P. Gillio Gallo et C. Gesnero Helvetio interpretibus, Apud Ioannem Tornaesium, [Genavae] 1611.

Claudius Aelianus, *De natura animalium*, ed. M. García Valdés, L.A. Llera Fueyo, L. Rodríguez-Noriega Guillén, Walter De Gruyter, Berolini–Novi Eboraci 2009. <https://doi.org/10.1515/9783110973570>

Gesnerus Conradus, *Historiae animalium liber I & IV*, apud Christophum Froschovorum, Tiguri 1551 & 1558.

⁴⁷ Olaus Magnus, *Historia de gentibus septentrionalibus*, apud Ioannem Mariam de Viottis Parmensem, Romae 1555, s. 757.

⁴⁸ S. Herberstein, *Rerum Moscoviticarum commentarii*, Neyperg et Guettenhag, Basiliae 1572, s. 58, 81–82. Dzieło to ukazało się po raz pierwszy w 1547 roku.

⁴⁹ Należy podkreślić, że liczni badacze współcześni wskazywali, że Gwagnin wykorzystał dzieło Herbersteina przy opisie geograficznym Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, zob. K. Gis, dz. cyt., s. 286, przyp. 26. Por. też Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 222–226.

- Guagninus Alexander, *Sarmatiae Europeae descriptio, quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam et Moschoviae Tartariaeque partem complectitur*, drukarnia Macieja Wirzbięty, Kraków 1578.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo e-booki, Wrocław 2018.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyey Europejskiej, w ktorej sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew: Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie, y część Tatarow*, przekł. M. Paszkowski, drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611.
- Herberstein Sigismundus, *Rerum Moscoviticarum commentarii*, Neyperg et Guetenhag, Basiliae 1572.
- Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt (wybór)*, przekł. A.M. Komornicka, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005.
- Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, wstęp H. Barycz, przekł. T. Bieńkowski, posłowie W. Voisé, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Matthias de Miechow, *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis*, drukarnia Jana Hallera (Ioannis Haller), Cracoviae 1517.
- Olaus Magnus, *Carta marina et descriptio septentrionalium terrarum ac mirabilium rerum in eis contentarum diligentissime elaborata*, Thomas de Rubis, Venetiis 1539.
- Olaus Magnus, *Historia de gentibus septentrionalibus*, apud Ioannem Mariam de Viottis Parmensem, Romae 1555.
- Oppian, Colluthus, Tryphiodorus, with an English translation by A.W. Mair, William Heineman – Harvard University Press, London–Cambridge (MA) 1958.
- Oppian, *Halieutika. Poemat o rybach i rybakach*, przekł. K. Bartol, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2020. <https://doi.org/10.14746/amup.9788323236412>
- Oppiani *Cynegetica et Halieutica*, emendavit I.G. Schneider, A.I. Weigel, Lipsiae 1813.
- Ὀππιανοῦ Ἀλιευτικῶν βιβλία πέντε; τοῦ αὐτοῦ Κυνηγετικῶν βιβλία τέσσαρα / Oppiani *De piscibus libri V; Eiusdem de venatione libri IIII; Oppiani De piscibus Laurentio Lippio interprete libri V*, in aedibus Aldi et Andreae soceri, Venetiis 1517.
- Oppianus, *Halieutica* / Oppian, *Der Fischfang*, ed. F. Fajen, B.G. Teubner, Stuttgart–Leipzig 1999.
- Pytheas of Massalia, *On the Ocean. Text, Translation and Commentary*, ed. C. Horst Roseman, Ares Publishers, Chicago 1994.
- Simonis Starovolski Scriptorum Polonicorum Ἑκατοντάς, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae, apud Heredes Damiani Zenarii, Venetiis 1627.

Starowolski Szymon, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Bielak i J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970.

Tacyt, *Dzieła*, t. 2, przekł. S. Hammer, Czytelnik, Warszawa 1957.

Opracowania

Aikio Ante, *An Essay on Saami Ethnolinguistic Prehistory*, [w:] *A Linguistic Map of Prehistoric Northern Europe*, red. R. Grünthal, P. Kallio, Suomalais-Ugrilainen Seuran, Helsinki 2012, s. 63–117.

Andersen Liselotte Wesley, Jacobsen Magnus W., Lydersen Christian, Semenova Varvara, Boltunov Andrei, Born Erik W., Wiig Øystein, *Walrus (Odobenus rosmarus rosmarus) in the Pechora Sea in the context of contemporary population structure of Northeast Atlantic walrus*, „Biological Journal of the Linnean Society” 2017, t. 122, s. 897–915. <https://doi.org/10.1093/biolinnean/blx093>

Barret James H., *The Exploitation of Walrus Ivory in Medieval Europe*, [w:] *The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021, s. 169–196. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-817430-2.00009-1>

Boessenecker Robert W., Churchill Morgan, *The Surprising Evolutionary Heritage of the Atlantic Walrus as Chronicled by the Fossil Record*, [w:] *The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021, s. 9–37. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-817430-2.00006-6>

Born Erik W., Stefansson Eydfinn, Mikkelsen Bjarni, Laidre Kristin L., Andersen Liselotte Wesley, Rigét Frank Farsø, Villum Jensen Mikkil, Bloch Dorete, *A Note on a Walrus' European Odyssey*, „NAMMCO Scientific Publications” 2009, t. 9, s. 75–91. <https://doi.org/10.7557/3.2921>

Budka Włodzimierz, *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 202–204.

Burton Maurice, *Guide to the Mammals of Britain and Europe*, Treasure Press, London 1985.

Dekker Willem, *Status of the European Eel Stock and Fisheries*, [w:] *Eel Biology*, red. K. Aida, K. Tsukamoto, K. Yamauchi, Springer Japan, Tokyo 2003, s. 237–254. https://doi.org/10.1007/978-4-431-65907-5_17

Delliaux Maxime, *Le morse et le phoque dans les mers du Nord au Moyen Âge: chasse, exploitation, commerce. Une approche par les textes*, „Anthropozoologica” 2016, t. 51, nr 2, s. 85–96. <https://doi.org/10.5252/az2016n2a1>

- Delliaux Maxime, Gautier Alban, *Cheval ou baleine? Les noms du morse dans les mondes septentrionaux (IXe-milieu du XVIe siècle)*, „Anthropozoologica” 2018, t. 53, nr 15, s. 175–183. <https://doi.org/10.5252/anthropozoologica2018v53a15>
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.
- Jefferson Thomas A., Webber Marc A., Pitman Robert L., *Marine Mammals of the World. A Comprehensive Guide to Their Identification*, 2nd edition, Academic Press, Amsterdam–Boston 2015.
- Jurewicz Oktawiusz, *Słownik grecko-polski*, Global Scientific Foundation, Truskaw 2021.
- Kaczyńska Elwira, Witczak Krzysztof Tomasz, *Greckie nazwy dużych zwierząt morskich w świetle relacji Eliana (O naturze zwierząt IX 49)*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, t. 28, nr 2, s. 43–56. <https://doi.org/10.14746/sppgl.2018.XXVIII.2.3>
- Kastelein Ronald A., *Walrus: Odobenus rosmarus*, [w:] *Encyclopedia of Marine Mammals*, red. W.F. Perrin, B. Würsig, J.G.M. Thewissen, 2nd revised edition, Academic Press, Amsterdam–Boston 2009, s. 1212–1217. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-373553-9.00277-7>
- Kiparsky Valentin, *L'histoire du morse*, Suomalainen Tiedekatemia, Helsinki 1952.
- Kitchell Kenneth F., *Animals in the Ancient World from A to Z*, Routledge, London–New York 2014. <https://doi.org/10.4324/9780203087503>
- Kurek Ewa, *The Image of κῆτος in Oppian of Cilicia's Halieutica*, „Scripta Classica” 2010, t. 7, s. 55–62.
- Lebecq Stéphane, *Scènes de chasse aux mammifères marins (mers du Nord, VI^e-XII^e siècles)*, [w:] *Hommes, mers et terres du Nord au début du Moyen Âge*, Vol. I: *Peuples, cultures, territoires*, Presses Universitaires du Septentrion, Villeneuve d'Ascq 2011, s. 239–253. <https://doi.org/10.4000/books.septentrion.45623>
- Leeming Henry, *Russian Words in Sixteenth-Century English Sources*, „The Slavonic and East European Review” 1968, t. 46, nr 106, s. 1–30.
- Macbain Alexander, *Etymological Dictionary of Scottish-Gaelic*, Hippocrene Books, New York 1998.
- Mammals in the Seas*, vol. I, Food and Agriculture Organization of the United Nations, Rome 1978.
- Montanari Franco, *Vocabolario della lingua greca*, Loescher Editore, Torino 2004.
- Pierce Elizabeth, *Walrus Hunting and the Ivory Trade in Early Iceland*, „Archaeologia Islandica” 2009, t. 7, s. 55–63.
- Rédei Károly, *Uralisches etymologisches Wörterbuch*, Akadémiai Kiadó, Budapest 1986–1988.
- Reichhoff Josef, *Ssaki. Leksykon Przyrodniczy*, przekł. H. Garbarczyk i E. Nowakowski, Świat Książki, Warszawa 1996.
- Roesdahl Else, *L'ivoire de morse et les colonies norroises du Groenland*, „Proxima Thulé” 1998, t. 3, s. 9–48.

- Smagowicz Krzysztof, *Mantichora. Etymologiczny słownik nazw zwierząt*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Ssaki. *Mały słownik zoologiczny*, red. K. Kowalski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.
- Staszewski Józef, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, wyd. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959.
- Still Robert, Harrop Hugh, Stenton Tim, Dias Luís, *Europe's Sea Mammals Including the Azores, Madeira, the Canary Islands and Cape Verde. A Field Guide to the Whales, Dolphins, Porpoises and Seals*, Princeton University Press, Princeton 2019. <https://doi.org/10.2307/j.ctv941t9c>
- The Atlantic Walrus: Multidisciplinary Insights into Human-Animal Interactions*, red. X. Keighley, M.T. Olsen, P. Jordan, S. Desjardins, Academic Press, London 2021.
- Wiig Øystein, Born Erik W., Stewart Robert E.A., *Management of Atlantic Walrus (Odobenus rosmarus rosmarus) in the Arctic Atlantic*, „NAMMCO Scientific Publications” 2014, t. 9, s. 315–341. <https://doi.org/10.7557/3.2855>
- Witczak Krzysztof Tomasz, *Oppian z Cylicji o potworach morskich i falajnie (Haliutica I 360–408)*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2024, nr 2(14), s. 1–15. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOGICA.2024.14.08>
- Witczak Krzysztof Tomasz, *Problem periodyzacji literatury łacińskiej doby cesarstwa rzymskiego (I–II w. n.e.)*, „Roczniki Humanistyczne” 2024, t. 72, nr 3, s. 97–116. <https://doi.org/10.18290/rh24723.6>
- Witczak Krzysztof Tomasz, Rychło Mikołaj, *Pytheas of Massalia and his voyage to the north Atlantic in the light of onomastics*, „Eos. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum” 2023, t. 110, s. 83–107.
- Wojtkowiak Zbysław, Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

Krzysztof Tomasz Witczak, profesor zwyczajny, filolog klasyczny, językoznawca, literaturoznawca, z zamiłowania historyk-regionalista, nauczyciel akademicki, zatrudniony w Katedrze Filologii Klasycznej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Główne zainteresowania naukowe: filologia klasyczna, językoznawstwo klasyczne (grecko-łacińskie), indoeuropeistyka, językoznawstwo indoeuropejskie, językoznawstwo historyczno-porównawcze, religioznawstwo porównawcze, hellenistyka, mykenologia, pismo linearne B, dialektologia grecka, onomastyka, kontakty językowe, literatura grecka, grecka i rzymska epigramatyka, literatura łacińska, rzymska elegia miłosna, starożytności słowiańskie, regionalistyka. Od roku 2019 bada prehistoryczne kontakty językowe indoeuropejsko-uralskie. Obecnie jest jednym z kluczowych wykonawców grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki zatytułowanego *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina pod kierownictwem dra hab. prof. UŁ Michała Kurana (numer projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021).*

Anna Lenartowicz-Zagrodna*

 <https://orcid.org/0000-0001-8500-6476>

Sarmacyja europska w polską szatę ubrana, czyli o dyskretnym wpływie tłumacza na kronikę Aleksandra Gwagnina (obserwacje językoznawcy)'

Streszczenie

Sarmatiae Europeae descriptio Aleksandra Gwagnina została przełożona na język polski i opublikowana pod tytułem *Kronika Sarmacyjej europskiej*. Wkład w realizację przedsięwzięcia miał Marcin Paszkowski, jednak – mimo licznych analiz źródłoznawczych i intertekstualnych – nie udało się ustalić, na czym dokładnie polegała praca Polaka. W artykule na problem ten spojrzano z nieuwzględnianej dotąd perspektywy językoznawczej. Obserwacje mają charakter wstępny, a ich celem jest dostarczenie argumentów językowych, które pozwolą rzucić nieco światła na relacje

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: anna.zagrodna@uni.lodz.pl

1  Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 3.01.2025. Verified: 15.01.2025. Accepted: 17.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

między autorem a tłumaczem i przybliżyć proces powstawania polskojęzycznej wersji kroniki. Oglądowi poddano narrację w obu wersjach językowych, wskazując na obecność pierwszoosobowych form „ja” i „my” oraz stosowanie zaimków „nasz” i „wasz”. Analizy z wykorzystaniem danych liczbowych pokazały, że polski tekst jest silniej niż łaciński ukierunkowany na budowanie relacji z polskim czytelnikiem i kreowanie narratora jako członka polskiej wspólnoty narodowej. Może to świadczyć o znaczeniu Paszkowskiego nie tylko jako tłumacza, ale także jako współautora kroniki, który wzbogacił ją o nowe elementy i nadał jej nowy wydźwięk.

Słowa kluczowe: Marcin Paszkowski, *Sarmatiae Europaeae descriptio*, dzieje historiografii polskiej, relacje autor-tłumacz, narracja pierwszoosobowa

Sarmacyja europska Dressed in Polish Attire: On the Subtle Influence of the Translator on Aleksander Gwagnin's Chronicle (Linguist's Observations)

Summary

Aleksander Gwagnin's *Sarmatiae Europaeae descriptio* was translated into Polish and published under the title *Kronika Sarmacyjej europskiej*. Marcin Paszkowski contributed to this endeavor, but despite numerous source-based and intertextual analyses, the precise nature of his work remains unclear. This article approaches the issue from a linguistic perspective, which has not been previously explored. The observations are preliminary and aim to provide linguistic evidence to shed light on the relationship between the author and the translator, as well as to elucidate the process of creating the Polish-language version of the chronicle. The study examines the narration in both linguistic versions, highlighting the use of first-person forms “I” (*ja*) and “we” (*my*), along with the pronouns “our” (*nasz*) and “your” (*wasz*). Quantitative analyses revealed that the Polish text is more strongly what the Latin oriented toward building a relationship with Polish readers and portraying the narrator as a member of the Polish national community. This suggests that Paszkowski's role extended beyond that of a translator to that of a co-author who enriched the chronicle with new elements and imbued it with a fresh tone.

Keywords: Marcin Paszkowski, *Sarmatiae Europaeae descriptio*, History of Polish historiography, Author-translator relations, First-person narration

Problem zależności treściowych między polskimi kronikami niejednokrotnie stanowił przedmiot zainteresowania badaczy. Ciekawym przykładem jest historia powstania łacińskiej *Sarmatiae Europaeae descriptio*, która ukazała się pod nazwiskiem Włocha Aleksandra Gwagnina, a której autorstwo przypisywał sobie Maciej Strykowski²; równie interesująco przedstawiają się też losy jej polskiej wersji, czyli *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej*, wydanej jako dzieło Gwagnina przy wiadomym, acz nieokreślonym udziale Marcina Paszkowskiego³ oraz nie zawsze jawnym ekscerpowaniu różnych źródeł historiograficznych⁴. Moją uwagę zwróciło stosowanie innych standardów oceny w przypadku charakterystyki relacji autorskich na linii Gwagnin–Strykowski, innych zaś w przypadku omawiania stosunków na linii Gwagnin–Paszkowski. Z jednej strony bowiem, broniąc Gwagnina przed zarzutem plagiatu, mówi się o tym, że Włoch uzupełnił pracę Strykowskiego⁵, uporządkował ją, zmienił jej koncepcję, styl i formę oraz – co równie istotne – język (z polskiego na łaciński⁶). Taki wkład Gwagnina w powstanie *Sarmatiae Europaeae descriptio* (dalej *SED*), z uwzględnieniem luźniejszego niegdyś niż obecnie podejścia do kwestii praw autorskich⁷, skłaniał kolejne pokolenia badaczy do debaty nad tym,

2 Zob. m.in. Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

3 Zob. np. M. Kuran, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europaeae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23.

4 Zob. np. A. Jaczewska, „Kronika Sarmacyjnej Europejskiej” Aleksandra Gwagnina w adaptacji Marcina Paszkowskiego. Edycja krytyczna ze wstępem (do końca panowania Piastów), Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019 [komputeropis rozprawy magisterskiej], s. 33–49; M. Kuran, *Źródła i inspiracje obrazu Imperium Osmańskiego w „Kronice Sarmacyjnej europejskiej” (część III księgi X) Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. W poszukiwaniu źródeł i inspiracji*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 257–284.

5 Nie wiadomo jednak, czy Gwagnin uzupełnił luźne notatki Strykowskiego, czy wstępnie przygotowane przezeń materiały, czy może gotowy tekst. Skoro zaś nie wiadomo, co uzupełnił Włoch, nie sposób też określić, jaki był rzeczywisty zakres tych uzupełnień ani ich charakter: autorski czy może kompilacyjny.

6 W badaniach podkreśla się, że Strykowski wołał uprawiać twórczość wierszowaną w języku polskim, Gwagnin zaś wybrał dla swej łacińskiej *SED* prozę (np. M. Kuran, *Spór o autorstwo...*, s. 10, 12, 20).

7 Zob. np. H. Łopaciński, *Przyczynek do historii plagiatów w piśmiennictwie polskim – Kto był autorem „Bylicy Świętojańskiej”?*, „Pamiętnik Literacki” 1902, nr 1(1/4), s. 266; L. Górnicki, *Rozwój*

czy Włoch był autorem, drugim autorem⁸, współautorem, współpracownikiem, kompilatorem, częściowym plagiatorem⁹, plagiatorem w pełni *alias* zwykłym złodziejem – wszystko sprowadza się zatem do kwestii sporu o autorstwo¹⁰. W żadnym znanym mi opracowaniu naukowym Gwagnina nie nazywa się wyłącznie tłumaczem. Z drugiej strony zaś Paszkowski uznawany jest głównie za tłumacza *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* (dalej KSE), zdecydowanie rzadziej za jej współredaktora lub współautora¹¹, choć badacze zgodnie przyjmują, że jego praca nie ograniczała się li tylko do przełożenia tekstu z łaciny na język polski¹². Powszechnie mówi się o tym, że Paszkowski wprowadził partie wierszowane (autorskie: stemmata herbowe, wiersz *Opisanie wzięcia Smoleńska* i zapożyczone: fragmenty z Owidiusza i Janicjusza)¹³ oraz w jakiej mierze (w jakiej – nie wiadomo) przyczynił się do rozbudowy dzieła¹⁴ i do podniesienia jego erudycyjności¹⁵. Ponadto, mając na

idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013, s. 85–120.

⁸ Zob. Z. Wojtkowiak, dz. cyt.

⁹ W komentarzu do wydania *Setnika pisarzy polskich* Szymona Starowolskiego pod hasłem Aleksander Gwagnin pojawiła się informacja: „Kronika jest częściowo plagiatem z Strykowskiego i z Zygmunta Herbersteina” (J. Starnawski, *Komentarz*, [w:] Sz. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 321).

¹⁰ Podsumowanie tej dyskusji zob. M. Kuran, *Spór o autorstwo...*; O. Diaczok, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 8, s. 163–183.

¹¹ Zob. np. M. Kuran, *Spór o autorstwo...*, s. 19.

¹² Zob. np. tenże, *Obraz tatarszczyzny w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina i w „Dziejach tureckich” Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku, Związek Tatarów RP, Białystok 2016, s. 41.

¹³ Np. „[...] Paszkowski, tłumacząc *Sarmatiae Europae descriptio*, rozwinął wątek zmagania polsko-tatarskich w celu pochwały dokonań Kozaków. [...] Autorski wkład Paszkowskiego w przygotowanie dzieła to z pewnością te miejsca, w których znajdujemy inicjały bądź podpis poety. Obejmuje więc sześć stemmatów herbowych (sygnowane kryptonimem M. P.) oraz wiersz [*Opisanie wzięcia Smoleńska*] (*Kronika Wielkiego Księstwa Moskiewskiego*, s. 80). Ponadto udział Paszkowskiego polega na przetłumaczeniu fragmentów zapożyczonych z Owidiusza, jak też epigramatów z *Vitae regum Polonorum Janicjusza*” (M. Kuran, *Spór o autorstwo...*, s. 22).

¹⁴ Np. „Kronika była poszerzoną wersją poprzedniego opisu Sarmacji – dzieliła się na 10 ksiąg (pojawiła się odrębna księga dotycząca Rusi, poświęcono większą uwagę sąsiadom Sarmacji – ziemiom niemieckim i szwedzkim), ponadto miała większy zasięg chronologiczny, opisywała bowiem dodatkowo panowanie Henryka Walezego i Stefana Batorego” (K. Gis, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, t. 6, s. 45).

¹⁵ Np. następujące wypowiedzi: „Dzieło Gwagnina przetłumaczył Marcin Paszkowski, od niego też pochodzą, wprowadzone do tekstu uzupełnienia. Nie tylko chodzi o opis zdarzeń po roku

uwadze poziom znajomości polszczyzny, jaki Włoch deklarował w przedmowach do poszczególnych ksiąg *KSE*, można przyjąć, że ciężar przeszukiwania, analizowania, kompilowania/przekształcania innych polskojęzycznych kronik¹⁶ wziął na siebie przede wszystkim Paszkowski.

Intelektualny wkład Gwagnina w powstanie *SED* oraz Paszkowskiego w powstanie *KSE* jest zatem w pewnym sensie podobny. Istotna różnica między ich poczynaniami polega na tym, że Gwagnin działał bez wiedzy i zgody Strykowski (skoro ten wytoczył Włochowi proces o plagiat), Paszkowski zaś – za wiedzą i zgodą Gwagnina (skoro Gwagnin wytoczył drukarzowi Mikołajowi Lobowi proces za nieuwzględnienie Paszkowskiego na karcie tytułowej *KSE*¹⁷). W tym kontekście miano współautora – w znaczeniu ‘osoby, która wspólnie z inną osobą jest autorem czegoś’ (*WSJP*) – zdecydowanie lepiej pasuje do Paszkowskiego niż do Gwagnina.

Choć sama *KSE* uznawana jest przez badaczy za niezwykle istotne wydarzenie wydawnicze w dziejach polskiego piśmiennictwa, co potwierdza chociażby okazała liczba zachowanych egzemplarzy (nie tylko w polskich bibliotekach), nie doczekała się gruntownych, monograficznych studiów językowych¹⁸. Stanowi to lukę poznawczą, wartą wypełnienia, tym bardziej że kroniki Strykowskiego czy

1574, rozwinięcie niektórych wątków, ale i włączenie do tekstu dzieł innych autorów lub przywołanie nazwisk znanych historyków. Dzięki tym zabiegom dzieło zostało wzbogacone pod względem faktograficznym, zyskało na erudycyjności” (W. Decyk-Zięba, *Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych: (wyrazy ruskie w „Kronice W.X. Moskiewskiego” Aleksandra Gwagnina, 1611)*, „Poradnik Językowy” 2013, t. 3, s. 18).

16 Solidny fundament stanowiła *Kronika, to jest historia świata* Marcina Bielskiego (D. Śnieżko, *Kronika wszytkiego świata Marcina Bielskiego. Pogranicze dyskursów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004, s. 278).

17 Opis sporu sądowego omówił Henryk Barycz (*Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI-XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1952, nr 43(1-2), s. 536-547); wydaje się jednak, że po 70 latach od ukazania się jego tekstu i przyroście wiedzy na temat dziejów *KSE* można pokusić się o weryfikację niektórych ustaleń badacza.

18 *KSE*, jako jedna z pierwszych polskojęzycznych relacji o Wielkim Księstwie Moskiewskim, stanowiła źródło do badań kierunków adaptacji w polszczyźnie rosyjskich nazw własnych oraz ich trwałości, a także polsko-wschodnich kontaktów językowych z uwzględnieniem języka rosyjskiego (np. W. Decyk, *Nazwy rosyjskie w XVIII-wiecznej polskiej literaturze geograficznej (na przykładzie nazw miast założonych w latach 1584-1740)*, „Poradnik Językowy” 2005, t. 7, s. 62-75; W. Decyk-Zięba, *Pomiędzy Wschodem a Zachodem: dzieje toponimów rosyjskich w języku polskim do roku 1795*, „Poradnik Językowy” 2011, t. 3, s. 5-29; też, *Przyczynek do dziejów...*, s. 17-35). Przedmiot zainteresowania stanowiła też ukraińska toponimia (O. Kupranec, *Guagninus' toponomy of 1611*, Seria „Onomastica” 1954, t. 8, Winnipeg: Ukrainian Free Academy of Sciences). Z *KSE* został ponadto zaczerpnięty materiał językowy do egzemplifikacji wykładników ilościowych w dawnej polszczyźnie (M. Siuciak, „*Jako Jan jechał samotrzeć przez las półczwarta dnia*” – czyli o dawnych sposobach wyrażania relacji ilościowych, „Białostockie Archiwum Językowe” 2009, t. 9, s. 281-292).

Bielskiego, istotne w kontekście badań nad *KSE*, stanowiły już przedmiot zainteresowania językoznawców¹⁹, co daje możliwość analiz porównawczych²⁰.

Niniejszy artykuł nie ma na celu umniejszania zasług Gwagnina czy polemiki z dotychczasowymi ustaleniami, ale stanowi próbę wykorzystania nowych metod badawczych w dociekaniach nad zakresem działań Paszkowskiego. Do głosu historyków i literaturoznawców warto dołączyć głos językoznawcy, uzupełnić analizy źródłoznawcze i intertekstualne (skupione dotychczas głównie na badaniu dokumentów z epoki, wypowiedzi ówczesnych autorów czy zależności międzytekstowych poszczególnymi zabytkami historiograficznymi) o analizy języka samej kroniki na tle świadomości językowej Paszkowskiego i Gwagnina, a także w odniesieniu do łacińskiego pierwowzoru. Poczynione przeze mnie obserwacje będą miały charakter wstępny, rozpoznawczy. Oglądowi poddam sposób prowadzenia narracji w obu wersjach językowych, skupiając uwagę na pierwszoosobowych formach czasownikowych w liczbie pojedynczej i mnogiej oraz zaimkach dzierżawczych („nasz” i „wasz”). Materiał pochodzi zarówno z komponentów ramy wydawniczej kroniki²¹, jak i tekstu właściwego. Na tej podstawie przeprowadzo-

19 Język dzieł Macieja Strykowskiego badali m.in. Maria Karpluk (*O języku Macieja Strykowskiego, historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, cz. 1: *Regionalizmy, cechy ruskie i poetyzmy w dziedzinie fonetyki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977) i Olga Gauseniuk (*Pospolite nazwy osobowe w „Kronice...” Macieja Strykowskiego na tle słowiańskim (studium leksykalno-słotwórcze)*, Wydział Filologiczny, Łódź 2017 [komputeropis rozprawy doktorskiej]). Marcinem Bielskim zajmowali się natomiast m.in.: Przemysław Zwoliński (*Uwagi o języku Marcina Bielskiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, cz. 1: *Historia języka*, red. R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960, s. 61–110), Wojciech Ryszard Rzepka i Bogdan Walczak (*Hapax legomena z dzieł Marcina Bielskiego w „Słowniku polszczyzny XVI wieku”*, „Prace Filologiczne” 1985, t. 32, s. 323–335), Dorota Kozaryn i Agnieszka Szczaus (np. *O czym nie napisał Marcin Bielski, czyli o pewnym rodzaju uwag metatekstowych... w Kronice, to jest historii świata (1564)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2020, t. 15, s. 145–153; Kozaryn, Szczaus, *Uwagi etymologiczne w dawnych tekstach użytkowych (na przykładzie „Kroniki, to jest historii świata” Marcina Bielskiego, „Informacji matematycznej” Wojciecha Bystrzonowskiego i „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021, nr 28(48/2), s. 87–105). Możliwości badań komparatystycznych daje edycja krytyczna kroniki Bielskiego, opracowana przez Dariusza Śnieżkę i Dorotę Kozaryn (M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019).

20 O prowadzeniu takich badań jako wartościowych dla poznania historii języka polskiego pisał Tadeusz Lewaszkiewicz (*Uwagi o związkach leksykalnych między polskimi dziełami historiograficznymi (rekonesans badawczy)*, „Slavia Occidentalis” 1978, t. 35, s. 33–42).

21 Ze względu na trudność określenia, kto jest autorem listów dedykacyjnych i przedmów (choć są podpisane przez autora/Gwagnina, nie można wykluczyć wkładu tłumacza/Paszkowskiego), nie decyduję się na wprowadzenie funkcjonującego w badaniach językoznawczych terminu *paratekst* w rozumieniu zaproponowanym przez Iwonę Loewe: „Autorem paratektu w ujęciu

na zostanie analiza relacji nadawczo-odbiorczych. Jak podkreśla Janusz Lalewicz, znaczenie „my” niejako aktualizuje się w danej sytuacji komunikacyjnej i pełni określone funkcje retoryczne²², dlatego istotne będzie zbadanie, w jaki sposób rozumiana jest w kronice zbiorowość (adresat) oraz jaki stosunek ma do niej autor/tłumacz – czy się z nią identyfikuje, czy stawia poza nią. Celem będzie dostarczenie argumentów językowych, które pozwolą rzucić nieco światła na relacje między Gwagninem a Paszkowskim oraz przybliżyć proces powstawania polskojęzycznej wersji *KSE* i udział w nim Paszkowskiego.

1. Przemilczana (?) obecność tłumacza w komponentach ramy wydawniczej kroniki

W archiwum Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowały się akta sprawy wytoczonej przez Gwagnina Mikołajowi Lobowi, drukarzowi odpowiedzialnemu za publikację *KSE*. Spór dotyczył między innymi usunięcia z karty tytułowej, wbrew woli Włocha, nazwiska tłumacza²³, co badacze interpretują jako dowód przychylności Gwagnina względem Paszkowskiego – Włochowi zależało na uwzględnieniu pracy tłumacza²⁴. Mając na uwadze różne zawirowania związane z publikacją, postanowiłam zweryfikować, czy zachowania językowe Gwagnina tę przychylność potwierdzają. Przeanalizowałam wszystkie wypowiedzi stanowiące komponenty ramy wydawniczej kroniki i podpisane imiennie przez Gwagnina (zwykle jako *Aleksander Gwagninus Comes Palatii Lateranensis Eques Auratus Militumque Praefectus*)²⁵, mianowicie dziewięć dedykacji do patronów oraz dwa

globalnym nie jest autor tekstu właściwego (to relacja metatekstowa), ale osoba trzecia (dys-trybutor filmu kinowego, prezenter programu radiowego lub telewizyjnego, wydawca książki, redaktor wydania czasopisma, administrator portalu internetowego itd.)” (I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 23–24). Stosuję określenie *rama wydawnicza*, rozumiane – za Renardą Ociecek – jako zespół „elementów piśmienniczych dodanych do tekstu głównego” (R. Ociecek, *O różnych aspektach literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*, red. R. Ociecek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1990, s. 7–19).

²² J. Lalewicz, *Retoryka kategorii osobowych*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983, s. 267–272.

²³ Zob. H. Barycz, dz. cyt.

²⁴ Zob. np. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 131.

²⁵ Kwestią otwartą jest wkład Paszkowskiego w powstanie tych tekstów (czy zostały spisane najpierw po łacinie, a następnie przetłumaczone na język polski, czy może powstały od razu jako teksty polskojęzyczne bez udziału tłumacza?).

listy: *Do łaskawego Czytelnika autor z KSE-1*²⁶, otwierający KSE i *Do łaskawego Czytelnika zamknięcie z KSE-10*, kończący KSE (opatrzoney autografem *Idem qui supra author*). Narracja w tych tekstach prowadzona jest dość konsekwentnie w 1. os. liczby pojedynczej²⁷ (np. *dyspozycyjej tej przyrównać mogę; z niebem zrównam dobrze; mogę rzec; Kładę tedy tę lichą pracą moję; ofiaruję; proszę KSE-1; kładę; widzę; Czegom się ja napatrzył; ważyłem się; tak wielką rzecz wziąłem przedsię KSE-2; Ja jednak nie boję się tu żadnej nagany; Przyczyny inszej nie widzę KSE-3*), co koresponduje z odniesieniami do doświadczeń życiowych Gwagnina (np. służba wojskowa, kontakty z możnymi, stosunek do Polaków, narzekanie na starość). Nie mówi w nich jednak otwarcie o współpracy z tłumaczem. Co więcej, można odnieść wrażenie, że informacje o niej są sprzeczne. Raz Gwagnin pisze, że sam poszerzył łacińskojęzyczną wersję *SED*, zebrał materiał i go uporządkował, zaś przekład całości na język polski zlecił komuś innemu:

Czł^o jako zawsze, tak osobiwie teraz tym moim komentarzem, którym Sarmacyją europejską nazwał, chęć serca mojego przeciwko niej oświadczając, pierwjej językiem łacińskim roku 1578 kronikę moję dziejów koronnych z opisaniem wszystkiej tej Sarmacyjej wydawszy na świat, teraz zaś znowu dla snadniejszego wyrozumienia **na polski język przetłumaczyć dawszy**, wiele rzeczy nowych przydawszy, *sudore ac sumptu proprio*, wydaciem **umyślił** [KSE-1, dedykacja dla Zygmunta III].

Co jako zawsze, tak osobiwie teraz tym moim komentarzem, którym Sarmacyją europejską nazwał chęć serca mojego przeciwko niej skłonną oświadczając, pierwjej językiem łacińskim roku 1578 kronikę moję dziejów koronnych z opisaniem wszystkiej tej Sarmacyjej wydawszy na świat, teraz zaś znowu dla snadniejszego wyrozumienia **na polski język przetłumaczyć dawszy**, wiele rzeczy nowych przydawszy i com być potrzebnego rozumiał, odmieniwszy, *sudore ac sumptu proprio*, na światem wydać **umyślił** [KSE-1, dedykacja dla Mikołaja Zebrzydowskiego].

A iżem o tej Sarmacyjej kronikę moję łacińską, rozdzieliwszy ją na części, roku przeszłego 1578, nie bez prace, starania i nakładu niemałego na świat wydał. Przeto teraz jeszcze, **dawszy ją na polski język przełożyć** z przyczynieniem niektórych królów,

²⁶ W dalszej części dodana do skrótu tytułu liczba oznacza numer księgi – zatem KSE-1 to księga pierwsza *Kroniki Sarmacyjej europejskiej*; odpowiednio SED-1, SED-2 etc.

²⁷ Nie liczę tych fragmentów, w których koncept retoryczny polega na włożeniu wypowiedzi w usta innych osób, np. w początkowej partii dedykacji zamieszczonej w KSE-2, gdzie głos oddano *ludziom uczonym*, w KSE-5, gdy użycie 2. os. *pluralis* ma na celu amplifikację dokonań rodu Chodkiewiczów, lub w KSE-8, gdy jej celem jest ukazanie dotyczącej wszystkich przemijalności świata („Byli, panowali, słynęli, teraz nie masz nic, nawet *campos ubi Troia fuit*, należeć nie możemy”).

królestw, państw, insuł, ziem i prowincyj ku tej Sarmacji przyległych i niektórych zacnych, godnych pamięci dziejów, których w łacińskiej nie masz, z wielką pilnością na 10 ksiąg rozdzieliwszy i niektóre rzeczy odmieniwszy, wydaciem ją znowu na świat **umyślił** [KSE-1, *Do łaskawego czytelnika autor*].

Wdzięczność jednak sama umysł mój do tego przywiodła, abym przynamniej znak jaki tego ukazał, żem pamiętny dobrodziejstwa, *qui enim accipit beneficium, ille vendit libertatem*. Iż tedy teraz kronikę swą, którąm roku 1578 po łacinie wydał, teraz znowu **na polski język, jako najlepiej mogło być, przełożyć dawszy** i niektóre świeższe rzeczy z opisaniem państw, któreśmy ku Sarmacji europejskiej przyległych przyczyniwszy, a rozdzieliwszy ją na ksiąg X, na światem w imię Pańskie puścić **umyślił** [KSE-5, dedykacja dla Jana Karola Chodkiewicza].

Innym razem jednak jednoznacznie, jak się zdaje, sugeruje, że to on jest nie tylko autorem koncepcji, ale też polskiej wersji – mówi bowiem o swym przedsięwzięciu w 1. os. *singularis* strony czynnej (bez imiesłówów biernych, jak wyżej) i swoją słabą znajomością polszczyzny stara się usprawiedliwić językową niedoskonałość dzieła:

Dlatego chcąc jakokolwiek ścigać posługami swemi niezasłużonej ku sobie ludzkości szlachetnego narodu litewskiego, dostawszy trochę czasu po długim i rozmaitym doświadczeniu, **ważyłem się wprzód po łacinie, a teraz już i po polsku litewską historiją pisać. Wiem, że podobno będę stąd miał jaką naganę, że ja – i przychodzień, i w języku polskim niebiegły – tak wielką rzecz wziąłem przedsię**, ale mi wierność moja i wdzięczność ku tym narodom, które mię przyjęły, ogarnęły, ozdobiły, barzo cieszy [KSE-2, dedykacja dla Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła].

Niekiedy zaś Gwagnin pozostawia odbiorcę w niepewności. Dzieje się tak choćby wówczas, gdy wprowadza formy czasownikowe z bezokolicznikiem w takim kontekście, który nie pozwala określić wykonawcy:

Miło mi było przez kilkadziesiąt lat postronnym ludziom udać językiem łacińskim nieprzekonane prace, nieustraszone serce i prędką a mądrą radę mężów tej chwalebnej Rzeczypospolitej. Milej teraz, gdy już pełne są księgi obcych, pełne świadectwa pisarzów wszystkiemu światu zaleconych. **Milej – mówię – teraz**, za takim nową sławą i ozdoby przydaniem, **chęć moję** (choć też już prawie gasnącemu) **oświadczyć: przełożyć na język polski** (czego ich wiele dotąd pragnęło) historiję [KSE-3, dedykacja dla Zygmunta Myszkowskiego].

To tedy księstwo już ode trzydziestu i trzech lat w *Kronice* swej przy inszych ziemiach i prowincjach *Sarmatiae Europaeae* łacińskim językiem opisałszy i onę

nieśmiertelnej pamięci królowi Stefanowi dedykowawszy, terazem znowu **na polski język przełożyć** i do druku podać sumptem swym własnym **umyślił** [...] [KSE-7, dedykacja dla Leona Sapiechy].

Do ostatniej strony KSE nie pojawia się *explicite* informacja o tłumaczu. Czytelnik dowie się o nim od Gwagnina dopiero w liście *Do łaskawego Czytelnika zamknięcie*²⁸ z KSE-10, kończącej kronikę:

[...] ja proszę, abyście tej naszej prace wdzięczni będąc, *Authorem indigenam cum suo interprete*, w łasce i miłości swej zwykłej przystojnie chowali [KSE-10, *Do łaskawego Czytelnika zamknięcie*].

Nie pada tu jednak nazwisko Paszkowskiego. Może ponadto zastanowić, dlaczego akurat fragment mówiący o tłumaczu został sformułowany po łacinie i jaką funkcję retoryczną miał pełnić ten makaronizm. Pozostałe łacińskie wtręty użyte w tym liście można uznać za ozdobniki retoryczne, elementy intelektualnej gry z odbiorcą, złote myśli wzmacniające erudycyjność wypowiedzi, jak np. cytat z komedii Terencjusza: „Nullum sine periculo fit facinus memorabile”, z *Listów z Pontu* Owidiusza: „Tendit per ardua virtus” czy z pieśni Horacego: „Nihil est ex omni parte beatum”. Jeśli to Gwagnin spisał list po polsku, samodzielnie, bez pomocy tłumacza, może jednak chciał zatuzować nazwisko Paszkowskiego, by w tym ostatnim akordzie pracy nie pozbawić się pełni splendoru. Znacząca może być też użyta składnia: przyimek *cum* (*cum suo interprete*) wprowadza podrzędność; inny wydźwięk miałby – możliwy do zastosowania – spójnik parataktyczny *et* (podobnie *-que*), który pozwoliłby zarysować relację równorzędności. Jeśli jednak list przetłumaczył Paszkowski, może miał jakiś powód, aby się nie ujawniać. Cała ta wypowiedź pod względem kreacji nadawcy jest zresztą niekonsekwentna, ponieważ choć w jej początkowej części występują czasowniki w 1. os. *pluralis* (np. *kończymy, obracamy, ufamy, optamus*), sugerujące współpracę, w końcowej użyte są formy w 1. os. *singularis* (np. *mówię, proszę, poruczam*).

Przegląd wypowiedzi składających się na ramę wydawniczą kroniki nie potwierdza, jak się zdaje, aby Gwagnin był skory do unaocznienia pracy tłumacza. Na marginesie warto jeszcze zauważyć, że w KSE Gwagnin jest zawsze podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem, zaś wiersze przetłumaczone przez Paszkowskiego tylko inicjałami (i to nie zawsze), a jego autorski wiersz o wzięciu Smoleńska – choć pełnym nazwiskiem, ale w formie marginalium.

²⁸ Autorstwo listu przypisuję Gwagninowi na podstawie podpisu: *Idem qui supra Author*.

2. Dwugłos (?) w wywodzie kronikarskim

2.1. Narracja pierwszoosobowa JA i MY

Przejdźmy z kolei do wywodu historiograficznego. Sprawozdawczy charakter kroniki jako gatunku wiąże się z prowadzeniem narracji w 3. os. liczby pojedynczej. Niekiedy jednak, zwłaszcza w kronikach staropolskich, nadawca ujawniał obecność, aby w ten sposób podkreślić swą wiarygodność. Uzyskiwał to m.in. poprzez:

1. Zgłaszane w tekście uczestnictwo autora w opisywanych przez siebie zdarzeniach (relacja pierwszoosobowa) – autorytet świadka.
2. Przywoływanie tytułów, fragmentów dzieł oraz postaci twórców, z których autor korzysta, pisząc kronikę, lub których znajomością się szczyci – autorytet erudyty.
3. Metatekstowe wskazywanie na proces formowania wypowiedzi, jej organizowania i porządkowania, czyli na umiejętności pisarskie autora – autorytet pisarza²⁹.

Prześledziłam pod tym względem tekst całej KSE. Na tej podstawie mogę stwierdzić, że autorskie „ja” pojawiło się w ok. 75 fragmentach³⁰. W KSE-1 odnotowałam 23 miejsca zawierające czasowniki w 1. os. *singularis*, w KSE-2 – 10, w KSE-3 – 6, w KSE-4 – 10, w KSE-5 – 2, w KSE-6 – 3, w KSE-7 – 14, w KSE-9 – 4, w KSE-10 – 3; brak ich w KSE-8. Są to najczęściej uwagi metatekstowe³¹, w tym informacje o zamiarach kompozycyjnych (np. wzmianki o tym, co zostanie opuszczone, co nastąpi lub o dygresjach oraz zapowiedzi pewnych krótkich bonusów treściowych, mające przykuć uwagę czytelnika), nawiązania do omówionych wcześniej kwestii, a także wtręty samodyscyplinujące. Ta grupa liczy ponad 40 przykładów, m.in.:

Insze dzieje tych Wandalitów, krótkości folgując, **opuszczam** [KSE-1].

Czecha też jednego na królewskim weselu zapaśnika sławnego stłukł. Piszą i innych rzeczy o nim dosyć, które ja tu dla krótkości **opuszczam** [KSE-1].

²⁹ *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 100.

³⁰ Określenie 'fragment' nie jest zapewne zbyt precyzyjne – mam na myśli pewną całość treściową, zazwyczaj zdanie, czasem dłuższy wywód dotyczący jednego zagadnienia. W większości tak rozumianych fragmentów formy w 1. os. *singularis* pojawiły się raz, ale zdarzały się i takie, gdzie następowało nagromadzenie kilku (dwu, trzech) czasowników. Zatem liczba odnalezionych formacji czasownikowych jest większa niż liczba fragmentów.

³¹ Dla porównania odsyłam do artykułu poświęconego metatekstom w kronice Bielskiego, zob. D. Kozaryn, *O czym nie napisał Marcin Bielski.... O metateksie i jego funkcjach w utworze literackim* zob. np. B. Witosz, *Metatekst w utworze literackim. Problemy teoretyczne*, [w:] *Literatura a heterogeniczność kultury. Poetyka i obraz świata*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Trio, Warszawa 1996, s. 139–150; D. Piekarczyk, *O potrzebie rozróżniania metajęzyka i metatekstu*, [w:] *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2015, s. 11–27.

Inszych sprośnych bałwochwalstw **wzmianki nie czynię** [KSE-4].

Gusła pierwaj swoje nader sprośne, które, uczciwości szanując, **opuszczam** [KSE-10].

Ale do rzeczy, skądem nieco odstąpił, **wracam się** [KSE-1].

A kiedyby temu narodowi co dzień wolno było upijać się, sami by się wzajemnemi razy pozabijali. Ale się do rzeczy **wracam** [KSE-7].

Drohiczyn to było główne miasto ich, **jakom pisał** w księgach 2, fol[io] 4 [KSE-3].

Ten obyczaj i inszy mieli, **jakom powiedział** [KSE-4].

Ale skoro, **jakom powiedział**, naukę luterską roku 1527 przyjęli, natychmiast i nabożeństwo, i inne cnoty przyrodzone od nich odstąpiły [KSE-5].

Rangifery też są, o **którychem zmianę czynił wysszej**, na tych wożą, co chcą, doją mleko jako i u krów, ujedzie na nim przez dzień, zaprząwszy w sanie, na lecu mil trzydzieści [KSE-6].

Takaż też tam bywa moskiewek, **jakom powiedział**, *recreatia* [KSE-7].

Tego tylko dołożę, co się przy królu Stefanie tam nie wspomniało, a mianowicie [...] [KSE-2].

[...] **tego dokładam**, że wielki car moskiewski dotychczas hospodarem się tych państw zwał [KSE-7].

Teraz do wyvodu sarmackiego abo słowiańskiego **przystępuję** [KSE-1].

Teraz od książąt połockich do litewskich się wracając, sprawy i imiona ich **króciuchno wyrażę** [KSE-2].

Ale **wracając** się do rzeczy, do drugich synów Trabusowych **przystępuję** [KSE-2].

Do rzeczy **przystępuję** [KSE-2].

Ale **przystępuję** do rzeczy [KSE-2].

A iż się też to często Boristenes albo Dniepr, rzeka, wspomina, **chciałbym o niej co krociuchno napisać** [KSE-7].

Acz drudzy twierdzą, że się to na górze Kalwaryjej działo, gdzie Pan jest ukrzyżowany, **co ja teologom zostawiwszy**, do Arabiej Opoczyskiej **przystępuję** [KSE-10].

A iż się tu wspomniało o Ciołku, trochę od rzeczy **odstąpię** [KSE-1].

Zdecydowanie rzadziej pojawiają się komentarze ujawniające stosunek do ekscerpowanych źródeł i dystans do przekazywanej wiedzy oraz własne przemyślenia na temat opisywanych faktów (ok. 10 cytatów), np.:

Ruska kronika świadczy, iż ten Gedymin był własny syn Witenów i prawem przyrodzonym dziedzicznym państwo osiadł, ale iż doświadczeńszy kronikarzy na to nie pozwalają i ja z nimi toż **trzymam** [KSE-2].

Były tam czerwone złote, na których był ten napis: MARYJA, KRÓLOWA WĘGIERSKA. **MNIEMAM**, ŻE TA, CO BYŁA ZA ZYGMUNTEM, CESAR EM [KSE-2].

POŁOWCY CO BY ZA LUD IE BYLI, INAC EJ **NIE NAJDUJĘ**, JEDNO ŻE BYŁ JEDEN NARÓD Z LITWĄ I Z PRUSY [KSE-3].

Przeto nie bez przyczyny szlachta na Podgórzu jedna się zowie według zwyczaju polskiego: koniec nazwiska swego puszcza na ski, a tych **rozumiem**, że idą od Wandalitów [KSE-9].

Długo o tych ludziach historykowie nie pisali, aż dopiero kronika węgierska wojewodę ich Bażarada wspomina, który walczył z Karłem, królem węgierskim, roku 1330. Po którym, **mniemam**, nastąpił Stefan [KSE-9].

Ponadto w 1. os. *singularis* zostały sformułowane nawiązania autobiograficzne (11 razy), toteż utożsamienie tego „ja” z Gwagninem nie budzi większych wątpliwości, np.:

Jam też sam z piechotą swą, gdym w bronieniu dział od Moskwy, która z zamku wypadła ku nam prosto, zewsząd był okrążony i już prawie we złej toni będąc, ran kilka odniószy, ledwie za pomocą Bożą obronną ręką uszedł [KSE-1].

Nie wspominam inszych bliskich krain i przyległych prowincyj i okoliczności, tylko to przytaczam, co się działo w tym zamku, na którymem sam kapitanem był [KSE-1].

Tę tedy historiją i insze niektóre przydatki, które niżej będą, czego w swojej kronice nie mam, bom pod te tam czasy nie w tych krajach, gdzie się te rzeczy działy, ale na zamku witebskim na granicy moskiewskiej nad pięćset piechoty i dziesięci

jezdnych, przez lat 18 był kapitanem, i jeszcze za króla Stefana kronikę swą wydał [KSE-1].

Heraklidesa, deszpota, na państwo wołoskie wprowadzał, a jam był natenczas rotmistrzem pieszych, roku 1562, o czym niżej będzie, teraz przystępuję do rzeczy [KSE-1].

Stamtąd ciągnęli pod Wielkie Łuki, gdzie się z królem i z innym rycerstwem koronnym i litewskim zesłi, w którym wojsku jam sam naonczas przy królu był i kronikę swą łacińską królowi j[ego] m[iłości] dedykowaną na samej granicy moskiewskiej oddał [KSE-1].

Czterech rotmistrzów abo kapitanów rycerstwa pieszego ustawicznie tam niezwyciężony król polski chowa, między którymi i ja z ojcem moim Ambrożym Gwagninem nad pięciuset pieszych i nad dziesięcią konnych byłem przez 18 lat rotmistrzem [KSE-3].

Zatym też zaraz wszelakiego dostojęństwa szlachta, którzy się do rycerskiej zacności (aby byli na nią pasowani) uprzedzali, są pasowani, między którymi i jam też naonczas pasowany był [KSE-4].

Te ziemie, przez którem ja wędrował i jeździł, są barzo puste, ale szerokie [KSE-4].

Jam też sam przy tym szturmie z ojcem moim obecny był [KSE-5].

Nie jest to jednak jedyny i dominujący sposób chwilowego zarzucania trzecioosobowej narracji. W KSE pojawiają się również formy w 1. os. liczby mnogiej – łącznie wynotowałam ich więcej, bowiem w ponad 180 fragmentach, odpowiednio w KSE-1 w ok. 25 fragmentach, w KSE-2 – 12, w KSE-3 – 18, w KSE-4 – 15, w KSE-5 – 6, w KSE-6 – 10, w KSE-7 – 40, w KSE-8 i KSE9 – po 18, w KSE-10 – 21. Wiele zostało wprowadzonych w analogicznych kontekstach jak narracja w 1. os. *singularis* – dotyczy to przede wszystkim uwag metatekstowych:

Ale **wróćmy** się do rzeczy [KSE-1].

Lecz **dochodzimy** tego z starodawnych pism historyków starych [KSE-1].

[...] aż to teraz, z duńskiej kroniki krótko wybierając, **natrąciliśmy** [KSE-1].

[...] dlatego się tu przekłada Mała Polska nad Wielką, którą teraz opisując, tak **zaczynamy** [KSE-1].

Ale o tym teraz dosyć, wróćmy się do porządku przełożonych w państwach koronnych i tym już tę pierwszą księgę za pomocą Bożą **skończemy** [KSE-1].

Teraz jako wiary chrześcijańskiej naród litewski z książęty swemi był nauczony i jako ochrzczony, co do rzeczy należy, króciuchno **opiszemy** [KSE-2].

Póty **mamy** o Aleksandrze [KSE-2].

Ale **wróćmy się** do spraw koronnych i litewskich [KSE-2].

Ale **wróćmy się** do książąt ruskich [KSE-3].

Tu teraz porządkiem miasta, zamki i prowincyje ruskie, które do Korony, a które do Wielkiego Księstwa Litewskiego należą, **opiszemy** [KSE-3].

Jaczwingowie co by też za ludzie byli, krótko o nich **powiemy** [KSE-3].

Takież też i Litwa czyniła, jakoś**my** o tym w księgach wtórych **pisali** [KSE-4].

Ale **wróćmy się** do Wejdewuta, króla pruskiego [KSE-4].

Teraz króciuchno Księstwo Pomorskie **opiszemy** [KSE-4].

Tu już obyczaje i życie ich opisawszy, do hord **przystąpimy**, które rozmaite nazwiska swe mają. A naprzód **będziemy mówić** o Tatarzech kazańskich [KSE-8].

Niemniej można wskazać pewne różnice w zakresie stosowania „ja” i „my”. Po pierwsze, dla „my” opisy autobiograficzne nie stanowią użyć prymarnych – odnalazłam tylko dwa przykłady odnoszące się do doświadczeń życiowych Gwagnina („[o państwie] któregośmy teraz położenie z Ptolomeusza i **z naszego własnego doświadczenia opisali**” KSE-1; „**żeśmy obecni byli** przy odprawowaniu przysięgi” KSE-4 – choć nie jest wykluczone, że Włoch ujął w tym drugim sformułowaniu również swego ojca Ambrożego). Ponadto liczba mnoga służy do objaśniania nazw i wskazywania odpowiedników leksykalnych stosowanych zwyczajowo przez nadawcę, a także znanych odbiorcom KSE (w domyśle: Polakom – jeśli nazwa jest polska, lub szerzej: członkom kręgu kulturowego reprezentowanego przez nadawcę – jeśli nazwa jest łacińska), np.:

[góry] które **zowiemy** Beszciady, a oni je zwali Karpatus [KSE-1].

Tenże pismo słowiańskie wynalazł, które dziś **zowiemy** ruskim [KSE-1].

[...] to jest Bemiją starożytną niemiecką krainę, którą dziś Boemiją, a Czechy Boemami **zowiemy** [KSE-1].

Niemcy je zowią Windysz od Wandalitów, my je **zowiemy** Kaszuby [KSE-1].

Tam też w pośrodku rzeki Ossy postawił słup żelazny graniczny, aż do morza, które **zowiemy** *Balteum* [KSE-1].

Takież też Lotyhali abo Łotwa, które dziś Liwiones, to jest Inflantczykami, po złączeniu z Niemcy **zowiemy** [KSE-2].

[...] cerkiew ś[więtego] Spasa, który my **zowiemy** *templum Salvatoris* [KSE-2].

Są też Kozacy moskiewscy, co je **zowiemy** dońskimi [KSE-3].

[...] szpiże, którą działem **zowiemy** [KSE-4].

Morza Niemieckiego, które **zowiemy** *Germanicum* abo *Balthearicum* [KSE-6].

[...] w pierwszą niedzielę, którą my mięsopustną **zowiemy** [KSE-7].

[...] prosili Kumów (które **zowiemy** Połowcy) [KSE-10].

Sporadycznie za pomocą „my” nadawca buduje więź z czytelnikami, tworzy wspólnotę, przy czym ma ona zarówno wymiar narodowy, jak i religijny (np. gdy mowa o zagrożeniu ze strony innowierców):

Jawna to była plaga od P[ana] Boga, gorzej niż kiedy na faraona, którą **moglibyśmy się wszyscy karać**, co się owo lada jako jeden drugim **przeklinamy**: „P[anie] Chryste, zachowaj nas od gniewu swego” [KSE-1].

Gdyż po Chrobrym wielki upadek ta Korona wzięła była, bo iż Kazimierz niedługo był żyw, a by go nam Pan Bóg natenczas nie dał, śnać **byśmy byli w niewoli** abo u Wratysławianów, abo u Rusi, jako dziś oni u nas, abo u inych pogranicznych państw, ponieważ tu przedtym było wielkie zamieszanie [KSE-1].

Jedna Europea, w której my, Sarmate, **siedziemy**, jako Litwa, Ruś, Moskwa, Wołoszy i Tatarowie europscy [KSE-8].

Bo rozumiał ten naród moskiewski, **żeśmy nie chrześcijanie**, ale jacyś okrutni heretycy, którymi się oni bardziej niż Żydami brzydzili. [...] Rozumiała przedtym

Moskwa, **żeśmy nie chrześcijanie**, o Rzeczypospolitej naszej, o potędze, o męstwie, o rządzie, o prawach, o wolnościach barzo opacznie rozumieli [KSE-7].

Co istotne, narrator, używając wyłącznie form liczby mnogiej, pozwala sobie na krytykę zachowań odbiorców/rodaków – moralizatorski ton wypowiedzi jest złagodzony poprzez postawienie się po stronie osób upominanych. Zastanawia, czy Gwagnin, który wychwalał Polaków i próbował się im przypodobać³², pozwoliłby sobie na tego typu uwagi. W tym aspekcie narracji być może ujawnia się Paszkowski:

[...] pani królowa Barbara umarła, ale to grzechy nasze wszystko sprawiły, za które nas Pan Bóg tak barzo natenczas tym nieprzyjacielem pokarał. Więc też nasze lenistwo, niesworność, łakomstwo po części to sprawuje, że nam żal dla ojczyzny co kiedy znacznego uczynić, a **wolimy** to marnie na co inego obrócić [KSE-2].

[...] gdzie by zabudowano zamek na Krzemieńczuku, jakoż król, pan nasz dzisiejszy, zlecił to już był Mikołajowi Jazłowieckiemu, staroście śniatyńskiemu – by to w niemieckich rękach było abo to mieli Wenetowie, nie byłiby oni tak niedbali w tym jako **my** [...]. Zaczym łącno byśmy się tym pohańcom odjęli, **byśmy** jedno sami **chcieli** [KSE-3].

Rodzi się pytanie, kto kryje się pod „ja”, a kto pod „my”. O ile formy singularne bez większych wątpliwości można utożsamić z Gwagninem, o tyle pluralne nie są już tak jednoznaczne. Sprawę komplikuje dodatkowo fakt, że w kilku fragmentach KSE pojawiły się obok siebie formy – w liczbie pojedynczej i mnogiej – użyte niejako wymiennie, np.:

Tamże go król, i inszych wiele, na rycerstwo pasował, ale **żeśmy obecni byli** przy odprawowaniu przysięgi, **chciałbym** tu króciuchno porządek, obrzędy i ceremonije jej, które się przy tej sprawie działy, króciuchno opisać [KSE-4].

O Rzeczypospolitej i wolnościach Greków onych dawnych **co bym miał mówić**, króciuchno tym wierszem starego jednego poety³³, który pisał o wolności sarmackiej, **odprawimy** [KSE-9].

Wywód i początek Polaków i królów ich, tudzież też dzieła słowiańskie, według własnego porządku opisując, maluchno **chciałbym** Cię, Czytelniku, **napomnieć**, abyś nie rozumiał o tym narodzie z początku rzeczy istotnej, dzisiejszych lat własności służącej. Potrzeba abowiem tego, **abyśmy** naprzód starożytnego narodu

³² Zob. K. Gis, dz. cyt.

³³ Zgodnie z zapowiedzią z marginalium niżej przytoczono „Opisanie prawa i wolności Greków starodawnych: przez Macieja Strykowskiego”.

sauromackiego, to jest słowiańskiego, początek i stare obyczaje **przypomnieli**, co dla rzeczy samej snadniejszego zrozumienia, pożyteczniej snadź będzie [KSE-1].

Takie mieszanie czasowników wskazujących na „ja” i „my” mogłoby sugerować, że piszący nie przykładał do nich wagi, traktował jako równoważne lub że był językowo niewprawny. Za niespójność składniową polskiego tekstu należałoby winić Paszkowskiego jako tłumacza, jednak ostatni przykład ma umocowanie w łacińskiej wersji *SED*, co oznacza, że Polak dość wiernie podążył w tym miejscu za oryginałem³⁴:

Deductionem originemque Polonorum ac regum, eorundem gesta secundum ordinem descripturus paucis obiter lectorem admonendum **volō**, ne quid me in principio rei de Polonis dicturum sigillatim existimet. Consequens enim est, ut antiquissimae gentis Sauromaticae sive Slavonicae originem et mores priscos altius imprimis **investigaremus**, quod pro rei ipsius faciliiori intellectu fortasse utilius erit [*SED*-1].

Poszukując odpowiedzi na pytanie, przeanalizowałam dwie pierwsze księgi *SED*³⁵. Okazało się, że w nich również stosowane są oba warianty narracji pierwszoosobowej – odnalazłam blisko 60 przykładów, z czego w liczbie pojedynczej 26 (odpowiednio *SED*-1 – 18, *SED*-2 – 8), zaś w mnogiej 32 (*SED*-1 – 21, *SED*-2 – 11), np.:

[...] sed ad rem **redeo** [*SED*-1].

Cetera horum Vandalitarum gesta brevitati consulens **omitto** [*SED*-1].

Arcium reliquarum finitimarum excursiones **taceo**, nisi huius mentionem **facio**, cuius ipse praesidia **egi** [*SED*-1].

Sed ad rem, unde **digressus sum**, **redeo** [*SED*-1].

Nunc a Polocensibus ducibus ad Lituaniae principes **redeo** [*SED*-2].

[...] antiquissimae gentis Sauromaticae sive Slavonicae originem et mores priscos altius imprimis **investigaremus**, quod pro rei ipsius faciliiori intellectu fortasse utilius erit [*SED*-1].

[...] gente bellicosa Slavonica sive Sarmatica, cuius deductionem copiose **descripsimus** [*SED*-1].

³⁴ Zdaję sobie sprawę, że dyskusyjne może być nazywanie *SED* oryginałem oraz zestawienie *SED* z *KSE*, skoro *SED* nie było podstawą przekładu, ale jakaś jej rozbudowana, nieznana dziś wersja. Niemniej zachęca do tego zbieżność przytoczonych tu i niżej fragmentów.

³⁵ Dla większej pewności należałoby przestudiować całość *SED*.

[...] hanc ob causam minor Polonia maiori anteponitur, quam imprimis describendam **aggrediemur** [SED-1].

Nunc castra ad Borysthenem sita breviter **recensebimus** [SED-2].

Orsham in Witebliensi Palatinatu **describemus** [SED-2].

Materiał językowy potwierdza więc, że Włoch mówił o sobie po łacinie w liczbie mnogiej, zatem uciekał się do retorycznej konwencji skromności *pluralis modestiae*, ewentualnie wywyższającej *pluralis maiestaticus*, ale to raczej mniej prawdopodobne, ponieważ takie „my” zwykle stosowane było przez przedstawiciela władzy: króla, księcia, papieża, biskupa w dokumentach lub wypowiedziach uroczystych. Paszkowski zaś, tworząc polski przekład, zachował manierę autora³⁶. Można to zaobserwować na kilku przykładach, zestawiając obie wersje językowe, np.:

Hoc itaque in imperio Sarmatico, cuius modo limites ex Ptolemaeo et nostra propria experientia **descripsimus** [SED-1] / W tym tedy sauromackim państwie, któregośmy teraz położenie z Ptolomeusza i z naszego własnego doświadczenia **opisali** [KSE-1].

Quod mandatum et testamentum Nohae haec usque in tempora durare **videmus** [SED-1] / Który mandat i testament Noego **widzimy** [KSE-1].

Ex hac gente bellicosa Slavonica sive Sarmatica, cuius deductionem copiose **descripsimus** [SED-1] / Z tego narodu walecznego słowiańskiego abo sarmackiego, którego wywód szerokośmy **opisali** [KSE-1].

Znamienny jest zwłaszcza poniższy fragment KSE, w którym – bez zestawienia z SED – można byłoby doszukiwać się ujawnienia Paszkowskiego, ale konfrontacja nakazuje ten trop zarzucić:

Subiunximus hic, Lector candide, vitas ac successiones singulorum principum regumque Poloniae, carmine elegiaco olim a Clemente Ianitio descriptas, ad prosae

³⁶ Nie był jednak bezwzględnie wierny, o czym świadczą chociażby te przykłady: „Campus enim, ut **diximus**, *pole* significat” / „Bo *campus* łacińskim językiem *pole* znaczy”; „Summa apud eos dignitas erat post electos belli duces equitum, quos ab ornamentis auratos **vocamus**, ad quam nemini aditus patebat, nisi qui virtute bellica factisque in hostem patris id assequeretur” / „Nawiejsza godność w nich była zawsze być przy wybranych hetmanach wojska konnego, do którego żadnemu się nie godziło przystąpić jedno temu, który by co osobliwego z siebie przeciwko nieprzyjacielowi pokazał”.

orationis amplificationem, decorem et elegantiam plurimum conducentes, quas a mendis typographorum summa cum diligentia expurgari **curavimus** [SED-1] / **Włożyliśmy** też tu, szlachetny Czytelniku, żywoty i panowanie jednego po drugim książąt i królów polskich, wierszem niekiedy od Klemensa Joannicego opisane, dla ozdoby rzeczy i rozvodu materyjej, nie mniej też dla przyjemności samej nieodrzućne, **któreśmy** dla omyłek drukarskich z pilnością **przejrzeli** i **na polskie przełożyli**, które swym porządkiem pójdą [KSE-1].

Warto jednak zaznaczyć, że w porównaniu z polskojęzyczną KSE repartycja użyć wariantów narracyjnych w łacińskiej SED jest inna: w zgromadzonym materiale polskim formy pluralne stanowią ok. 71% (183 użycia w puli 258 przykładów obejmujących łącznie narrację pierwszoosobową w liczbie pojedynczej i mnogiej), zaś w łacińskim ok. 55% (32 użycia w puli 58 przykładów)³⁷. Statystycznie zatem w przekładzie częściej do głosu dochodzi narratorskie „my”. Być może stanowi ono nie tylko retoryczną manierę, ale też skrywa w sobie informację o współpracy autora i tłumacza. Istotny wydaje się w tym kontekście rozkład użyć obu wariantów narracyjnych w całej KSE, co ilustruje tabela 1:

Tabela 1. Narracja pierwszoosobowa w liczbie pojedynczej i mnogiej w KSE

Numer księgi	Łącznie „Ja” + „My”	„Ja”	„My”	My (%)
1	48	23	25	52,08
2	22	10	12	54,55
3	24	6	18	75,00
4	25	10	15	60,00
5	8	2	6	75,00
6	13	3	10	76,92
7	54	14	40	74,07
8	18	0	18	100,00
9	22	4	18	81,82
10	24	3	21	87,50
KSE	258	75	183	70,93

Źródło: opracowanie własne.

³⁷ Dane liczbowe są przybliżone. Dopuszczam niewielkie niedoszacowanie.

Oba typy form niemal równoważą się w KSE-1 i KSE-2, zaś w KSE-4 różnicę frekwencyjną można uznać za stosunkowo niewielką – księgi te zostały pierwotnie spisane po łacinie³⁸; „my” przeważa natomiast w KSE-9 i KSE-10, a także (choć już w mniejszym stopniu) w KSE-6, zatem w księgach, które nie miały swego łacińskiego odpowiednika w SED. Ewenementem jest w tym zestawieniu KSE-8, opisująca dzieje tatarskie, ponieważ ani razu nie pojawiło się w niej narratorskie „ja”, kilkanaście razy natomiast użyte zostało „my”, np.:

Tylko sam Pan Bóg o nich wie, **my** też się około nich niewiele **będziemy bawić**. *Secundum illud, quae supra nos, nihil ad nos*. Przedsię jednak ku końcowi w drugiej części ponieważ ich **dotkniemy** [KSE-8].

Iż wszyscy Tatarowie, krom kazańskich, **jakośmy powiedzieli**, kupami w polach dzikich, granic żadnych nie zachowując, pod kotarami mieszkają [KSE-8].

[...] o którymś**my** wyższej przy Księstwie Moskiewskim w VII księgach **mówili** [KSE-8].

Tu już mamy o kazańskich, teraz o inszych hordach tym przyległych króciuchno **mówić będziemy** [KSE-8].

[...] **jakośmy** o tym **pisali** wyższej w części wtórej tych ksiąg [KSE-8].

Należy podkreślić, że choć *Tartarorum* [...] *descriptio* została wydana po łacinie³⁹ jako część SED, niektórzy badacze polskojęzyczną wersję (znacznie bardziej rozbudowaną niż pierwowzór) przypisują Paszkowskiemu – w całości lub w lwiej części (do spółki ze Strykowskiem)⁴⁰ – ze względu na jego agitacyjną twórczość o wydźwięku antytureckim⁴¹.

Warto jeszcze przywołać jeden przykład, mianowicie wiersz z KSE-7, opatrzonej inicjałami M.P., który poprzedzony został komentarzem metajęzykowym: „A to tym sposobem, **jakośmy** tu króciuchno w tych wierszach **opisali** [KSE-7]”. Na możliwość ujawnienia się w tym miejscu tłumacza zwrócił uwagę Michał Kuran:

³⁸ Pomijam dokładne relacje między wersją polską a łacińską; nadmienię jedynie, że podział treści nie był w nich analogiczny (np. w wersji polskiej wyodrębniona została księga ruska; zaś w łacińskiej weszła częściowo do księgi 1).

³⁹ W łacińskiej wersji stosunek „ja” do „my” wynosi odpowiednio 1 do 4 (*redeo* / *attigemus* 2, *diximus*, *subiiciemus*).

⁴⁰ Zob. J. Byliński, *Posłowie*, [w:] A. Gwagnin, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018, s. 283, 285–286.

⁴¹ Zob. np. M. Kuran, *Marcin Paszkowski...*, s. 188–243; E. Siemienieć-Gołaś, A. Pawlina, *Tatarszczyzna według Marcina Paszkowskiego. Prawda czy mit?*, „Nurt SVD” 2019, R. 53, t. 146, nr 2, s. 43–54.

[...] niezbyt pewną wskazówkę może stanowić jedynie zdanie poprzedzające wiersz Paszkowskiego [...]. Ponieważ wiersz został podpisany przez Paszkowskiego, w oparciu o przywołane słowa wnosić by można, że poprzedzający go fragment też jest jego autorstwa. Narrator bowiem stwierdził, że jest autorem wiersza, a skoro wiersz jest Paszkowskiego, to i on musiałby być autorem narracji⁴².

Zgromadzony materiał form czasownikowych prowadzi do wniosku, że o ile narratorskie „ja” jest zarezerwowane dla Gwagnina, o tyle „my” pozostaje wieloznaczne i może być przejawem obecności tłumacza. Co istotne, w zgromadzonym materiale „my” rzadko występuje w funkcji inkluzyjnej, to znaczy nie uwzględnia odbiorcy – obsługuje przede wszystkim nadawcę (ewentualnie nadawców).

2.2. Zaimki dzierżawcze NASZ i WASZ

Z dedykacji skierowanych do możnych i z listów do czytelnika wynika, że *KSE* została spisana dla Polaków. Gwagnin przypieczętował ten fakt, decydując się na wydanie dzieła w polskiej szacie językowej, co z pewnością przyczyniło się do poszerzenia kręgu polskich odbiorców (znajomość łaciny wśród Polaków na początku XVII wieku nie była imponująca). Na kartach kroniki dwukrotnie zwrócił się bezpośrednio do Polaków – raz w formie adhortacji, kończącej księgę moskiewską:

Wspomnicie sobie mężowie sławni Toporowie, Gryfowie, Jastrzębcy, Dębnowie, Śrzeniawscy, Rawicy, Radwani, Habdankowie, Nałęczowie i inszy, co przodkowie **waszy** z Mieczysławem, pierwszym chrześcijaninem, i z synem jego, królem Bolesławem, w tej ojczyźnie robili [...] jako **wasza** cna krew za Łokietka i Kazimierza, acz i przedtym częstokroć, cześć, pochwałę i imię wielkie **temu państwu** uczyniła. [...] **Wasze** to dobra ojczyste, **wasze** to skarby [...]. Zaczynam sławą swą nieprzeżyłą, nie tylko przodkom **waszym** męznym i starożytnym, wdzięczności **waszej** zrównacie, ale też i wszelakie narody, które z **tamtą monarchiją** graniczą, za pomocą Bożą przejdziecie. Czego **wam** z serca życzę, jako *indigena patriae vestrae Regno Poloniae incorporatus* [*KSE*-7],

drugi raz w zamykającym dzieło liście do czytelnika:

Wam się to gwoli, **szlachetni Polacy**, uczyniło, od **was** się rzecz zaczęła i **wami** się kończy, **wami**, mówię, [...] nazwaniście są Polani, potym od pola **swym językiem** Polacy [...]. W każdej nacyjej **waszego** narodu pełno, na **was** się każdy nieprzyjaciół postronny ogląda, **was** się boi, **was** się przestrzega. Czyńcie tedy, jako **was** Pan Bóg naucza [...]. Z tym **was** panu Bogu poruczam. *Idem qui supra author* [*KSE*-10, *Do łaskawego Czytelnika zamknięcie*].

⁴² M. Kuran, *Marcin Paszkowski...*, s. 133.

Wątpliwości, czy rzeczywiście są to słowa Gwagnina, rozwiewają podpisy. W wypowiedziach tych wyraźnie pobrzmiewa opozycja: ja (autor) – wy (Polacy). Wielokrotnie stosuje zaimki osobowe *wy* oraz dzierżawcze *wasz*. Po przeanalizowaniu całej KSE stwierdzam, co należy mocno podkreślić, że są to jedyne fragmenty, w których wystąpił zaimek dzierżawczy w 2. os. *pluralis*⁴³.

Tymczasem zaimek *nasz* pojawił się łącznie w całej KSE ponad 435 razy⁴⁴, w tym w KSE-1 – 196 razy, w KSE-2 – 104, KSE-3 – 13, KSE-4 – 10, KSE-5 – 7, KSE-6 – 6, KSE-7 – 38, KSE-8 – 10, KSE-9 – 39, KSE-10 – 13. Najczęściej odnosił się do armii (ok. 330 użyć, ok. 76% przykładów), przy czym zwykle występował w funkcji rzeczownika i stanowił jednoelementowy ekwiwalent pojęcia ‘wojsko polskie’ (np. *tam nie mogli naszy przebyć; tak naszy ruszyli się; naszym dobre serce uczynili; stryczki na naszych zgotowane; strzelali na naszych; potkał się z naszymi; naszy plac otrzymali; Na picowaniu wiele naszych nachwymano; chcąc naszym rzeczy zatrudnić; pospólstwo, którego było sześćdziesiąt tysięcy więcej niż naszych; którzy u naszych w pojmaniu byli; gdy naszy przyciągali pod las; a trzy dni i trzy nocy naszych gonili; Zborsk też naszy byli wzięli pod moskiewskim zamczek; Wszedzy naszy do Wołoch; Przypadszy Turcy uderzą na naszych; tylko naszych dziesięć zginęło; skoroby naszy wojska ich ujrzeli; w naszych żadna szkoda nie była; wielką mocą wparli Tatarowie naszych do wody; fortel naszym naonczas nie szedł KSE-1; W tym igrzysku padło naszych cokolwiek KSE-2; cztery chorągwie krzyżackie naszy wzięli KSE-4; Ale nie takim sposobem Moskwa jako naszy, na wojnę się wyprawują KSE-7).*

Ponadto zaimek *nasz* był łączony z rzeczownikami nazywającymi ogół żołnierzy, określony oddział lub poszczególne funkcje i stanowiska wojskowe (np. *mało co żołnierza naszego natenczas było; wojski naszymi; straż naszą; obozowi naszemu KSE-1; na nasz obóz trafili; gdy posłyszeli o wojsku naszym pod Trębowłą; wojsko nasze przyszło nad Dniepr; Zemełka, hetman z naszych, zabity; żołnierze naszy Polacy KSE-2; żołnierzów naszych KSE-5; małą garstką ludzi naszych KSE-7).* Co ciekawe, w tej partii tekstu, gdzie Gwagnin opisuje swój witebski epizod, przeważają użycia zaimka dzierżawczego w połączeniach wyrazowych, zwykle z rzeczownikiem *piechota* (np. *piechota nasza dnia 12 grudnia z Witebska wypadszy; nasza piechota*

⁴³ Pomijam tu przypadki użycia zaimka dzierżawczego w wypowiedziach włożonych w usta bohaterów – w formie mowy niezależnej, a także typowego dla tego tekstu przeplatania mowy zależnej z niezależną po *verba dicendi* (np. we fragmencie z KSE-2, gdy Litwini dziwią się, że ich bogowie tak łatwo dali się pokonać przez Polaków, krzewiących wiarę chrześcijańską, czy w relacji o unii polsko-litewskiej, w której Litwini, określani są jako „wy” przed zawarciem unii) czy w bezpośrednich zwrotach grzecznościowych skierowanych do możliwych adresatów.

⁴⁴ W puli tej nie uwzględniam zaimków, które weszły w skład wierszy, marginaliów, komponentów ramy (tu określenia typu: *naszego żeglowania, nawy naszej, lukubraczyj naszej, naszej prace, naszą wierną pracą, wtóra księga kroniki naszej*), wypowiedzi niezależnych lub zależnych (np. listu od cesarza tureckiego do króla polskiego *Jaśnie wielmożny a niezwyciężony cesarz turecki soltan Selim*) oraz modlitw i zwrotów do Boga.

witebska; Witebscy naszy żołnierze KSE-1), co w kontekście wskazanej wyżej ekwiwalentności 'nasi = wojsko' stanowi zawężenie funkcji do określonej terytorialnie i militarnie grupy.

Ponadto zaimek *nasz* używany był w odniesieniu do innych desygnatów związanych z Polską i polsnością, niekiedy też stanowił synonim przymiotnika polski. W ten sposób określa się m.in.:

- polskiego króla (np. *naszym królem polskim; król i pan nasz niezwyciężony* KSE-1; *Zygmunta III, pana naszego* KSE-5; *Zygmunt Trzeci, niezwyciężony król polski, pan nasz* KSE-7);
- państwo polskie i jego terytorium (np. *piw, które się tu w naszych krainach warzają* KSE-5; *Niemieckie krainy są dobrze osiadlejsze niż nasze, miasta dobrimi i wsiami* KSE-6; *Rzeczypospolitej naszej koronnej; żeby tę tak możną monarchiją [...] z naszą złączyć raczył, nie tylko by sama Rzeczpospolita Koronna wielką stąd sławę i pożytek odnieść mogła, ale i wszystko chrześcijaństwo* KSE-7; *gdy chcą do naszej ziemi Tatarowie po plon; poselstwo w stronach naszych odprawują* KSE-8; *ale się już w naszych ziemiach i mnożą, i rodzą* [o Cyganach] KSE-10);
- polski naród (np. *Te ziemie niegdy trzymali Polacy pogani, przodkowie naszy* KSE-6);
- polskich urzędników i dygnitarzy (np. *posłowie naszy z Moskwy przyjachali; W tym król z francuskim swym rycerstwem [...] przybył, przy którym też była niemała liczba naszych Polaków* KSE-1; *naszy niektórzy panowie podolscy; naszy rotmistrze; sprawców naszych* KSE-2);
- polską kulturę, tradycję, zwyczaje, historię (np. *król Stefan, [...] jako to cudzoziemski pan, nie będąc praw i zwyczajów naszych świadomy* KSE-1; *wiele kroniki nasze o jego [Kazimierza, syna królewskiego] świętym żywocie piszą* KSE-2; *Lech, przodek nasz; Długosz nasz* KSE-3; *kronikarze naszy starzy* KSE-9);
- polskie realia (np. *Tak wiele ryb jest w tej ziemi, iż na kilkadziesiąt łokci na zwyż kupy, na kształt domów naszych nawiętszych, ryb suchych wielkich morzkich nakładają* KSE-6; *Ptastwa rozmaitego jest tam dosyć, papug i innego podobnego naszym pardwom; od wielkości latać ten ptak nie może, tedy sobie pomagają skrzydły, jako i nasze dropi nim się ku górze wzbiją; W teźże rzece są konie morskie żubrom naszym postawą, szerszą i wielkością bardzo podobne; od brzegu jest na trzy mile nasze* KSE-10);
- język polski/słowiański (nie wchodzę w szczegóły typologiczne) jako narzędzie porozumiewania się oraz nazywania czy też przyswajania za jego pomocą obcych realiów, a także użytkowników tegoż języka (np. *Cyrkasowie i Pietyhorcy te miasta opanowali, mężni to są ludzie, naszym językiem mówią i po dziś dzień* KSE-1; *Tatarów siedm tysięcy przepравиło się przez Dniepr tym miejscem, które zową Tawasę, jakoby po naszymu przewóz* KSE-2; *językiem naszym słowiańskim mówią* KSE-3; *Kirwei Kirwejtowi a najwysszym wejdelotom, to jest po naszymu sługom kościelnym abo wytrykusom; Perkunos, jakoby po naszymu piorun; Kulmina abo*

Kumerland, ziemia pruska, naszy zowią ziemia kulmieńska, od Kulma książęcia; Neugard abo Najburg, naszy zowią Nowym KSE-4; do jeziora ciekącego, które z tatarskiego słowa po naszymu zową Przewodnica KSE-8; wyganiając dwakroć nasz rodzaj słowiańskiego języka; Zową go Gian, a naszy obrócili Giana na Jana; muszkum, które naszy piżmem zowią KSE-10).

Wysoka frekwencja użycia zaimka *nasz* w znaczeniu *polski* w dwu pierwszych księgach koresponduje z ich treścią, opowiadają bowiem o dziejach Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wskazuje to na silne poczucie tożsamości narodowej i przynależności do wspólnoty; zabieg ten nadaje opisywanym wydarzeniom osobisty i emocjonalny charakter, podkreśla bezpośredni związek piszącego z omawianą tematyką – identyfikuje się z Polską i chce zbudować więź z polskim czytelnikiem.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewien nieistotny z pozoru drobiazg. W dedykacji do Zygmunta Myszkowskiego Gwagnin zaimkiem *nasz* określił naród włoski (żeś zawsze był osobiłym Protektorem i Dobrodziejem *naszego włoskiego rodzaju* KSE-3), a w przytoczonym wyżej liście zamykającym KSE języka Polaków nie nazwał własnym (*nazwaniście są [...] swym językiem Polacy* KSE-10).

Oprócz dominującego utożsamiania tego, co nasze, z tym, co polskie, przy opisywaniu dawnych dziejów sprzed powstania państwa polskiego oraz w miejscach, gdzie ważne było wskazanie na większą niż polska wspólnotę, zaimek *nasz* łączył się lub zastępował przymiotniki *sarmacki* (np. *Drugą Sarmacją Europejską nazywają tę naszą, w której mieszkają Polacy, Ruś, Litwa, Mazurowie, Prusacy, Pomorzycy, Inflantczycy, Moskwa, Gotowie, Alani, Wołosza i Tatarowie; w tej naszej Sarmacyjej; od starych naszych Sarmatów; Ale u Sarmatów naszych inaczej KSE-1; nasze kraje saumackie KSE-8*) oraz *słowiański* (np. *początek narodu naszego słowiańskiego KSE-1; kiedy na państwo rzymskie ci tu ludzie naszy nacierać poczęli, którzy skonfederowawszy się wszyscy, jednostajnie się Słowiany od sławy nazwali; Ci Gotowie naprzód walczyli z Henety i z Wandality, przodki naszymi; Missyja Mniejsza nazwana jest Serbia od Serbów abo Sorabów; też ludzi naszych KSE-9*). Natomiast gdy wywód kronikarski dotyczył kwestii religijnych, jak chociażby kontaktów z innymi wspólnotami wyznaniowymi, wojen z Turcją czy reformacji, zaimek *nasz* wiązał się z tym, co chrześcijańskie lub katolickie (np. *Uderzyli potym na walne wojsko chrześcijańskie [...] za skaraniem Bożym naszy porażeni, pogani plac otrzymali; chcąc wiedzieć poganie liczbę naszych pobitych, każdemu jedno ucho urznąli KSE-4; naszy niebożęta chrześcijanie KSE-10*). Co ciekawe, najwięcej użycie w tym znaczeniu wystąpiło w księdze moskiewskiej (np. *Arcybiskupi we wszytkim państwie moskiewskim dwa są: jeden w Nowogrodzie Wielkim, który ma prerogatywę, infułę białą o dwu rogach na kształt naszych biskupów rzymskich nosić; stułę (którą pospolicie jako i księża naszy mają); główni nieprzyjaciele imienia naszego katolickiego; sromocić i wiarę nam skazać usiłują, mówiąc i twierdząc przeciwko naszej wierze katolickiej i przeciwko jej wszystkim profesorom tysiąc potwarzy, fałszu, przewrotności, wszetecznego i bluźnierskiego*

kładstwa; *lżąc nasze ceremonije i obrzędy tak święte i potrzebne KSE-7*). Może to mieć związek z antymoskiewską działalnością Paszkowskiego⁴⁵.

Widać zatem, że nadawca pod zaimkiem *nasz* rozumiał 'polski'. Dla porównania dodam, że w dwu pierwszych księgach *SED* zaimka *vester* brak, zaś *noster* (i pochodny rzeczownik *nostratas*) stanowi rzadkość – wystąpił 16 razy. Jego nagromadzenie (12 użyc) można zaobserwować we fragmencie, gdzie mowa o służbie i działaniach wojskowych pod Witebskiem, w których Gwagnin osobiście uczestniczył. Zaimki dzierżawcze wskazują w tym kontekście na polskie wojsko, jednak nie w rozumieniu ogólnym, narodowym – oznaczają konkretny oddział piechoty, do którego należał Włoch, np.:

Anno Domini 1567. 16. Septembris nostrates ex Witebska in Sitno lacu Moscorum trecentos occiderunt, bombardas 120., pulveris globorumque multitudinem et spolia abstulerunt. Eodem anno pedites nostri ex Vitebska 12. Decembris sub arce Wieliss multos Moscos prostraverunt [*SED-1*].

Prawdopodobnie również w takim zawężonym znaczeniu zaimek *noster* został dwa razy użyty przy opisie twierdzy Uła, leżącej w dawnym województwie (dziś obwodzie) witebskim i zdobytej przez Romana Sanguszkę w roku 1568, zatem w czasie witebskiej przygody Gwagnina:

Ula, arx in conflictu Ulae (a qua nomen habet) et Dunae fluviorum, a Moschovitis olim fundata possesque et a nostris saepius frustra tamen tentata. Postea a duce Romano Sanguskowicz inopinata irruptione capta exustaque et a nostris restaurata [*SED-2*].

Niewykluczone, że Gwagnin przejął ten fragment od Strykowski, który był naocznym świadkiem tych działań wojennych i opisał je ze szczegółami w swej kronice⁴⁶. Ponadto dwa użycia odnoszą się do procesu twórczego (*nostra experientia SED-1; nostros sudores SED-2*).

Wnioski

Gwagnin wiele razy podkreślał swoją wdzięczność względem Polaków, ale siebie Polakiem nie nazywał, kiedy zaś zwracał się do nich, używał czasowników w 2. os. liczby mnogiej; sam natomiast utożsamiał się z Włochami. Jego relacje z polskim

⁴⁵ Zob. E.A. Lisichenok, I.A. Prohorenkov, *The Oriental discourse in the anti-Moscow „Posiłek Bello-ny słowieńskiej” by Marcin Paszkowski*, „Res Historica” 2015, t. 40, s. 115–124.

⁴⁶ Zob. J. Radziszewska, *Maciej Strykowski, historyk – poeta z epoki Odrodzenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978, s. 18.

narodem zawsze nosiły pewne znamiona obcości, ponieważ mówił o sobie: *przychodzeń, indigena incorporatus, indigenatus*⁴⁷, za swoje nie uważał też całego polskiego wojska, a jedynie oddział piechoty witebskiej, do którego należał – zatem tylko w momencie dziejowym określonym ramami jego życia i tylko na określonym terytorium. Języka polskiego również nie określał własnym.

Materiał językowy pokazuje, że Gwagnin miał skłonność do ujawniania się w toku wywodu kronikarskiego, o czym świadczy zarzucanie narracji trzecioosobowej na rzecz pierwszoosobowej, widoczne zarówno w łacińskiej, jak i polskiej wersji kroniki. O ile jednak narratorskie „ja” można utożsamiać z Włochem, o tyle „my” wydaje się pojemniejsze semantycznie. Z jednej strony pobrzmiwa w nim retoryczna maniera *pluralis modestiae* (ewentualnie *maiestaticus*), w czym można upatrywać dążenie Gwagnina do wyrażenia skromności, podkreślenia swojej roli lub zbudowania autorytetu, z drugiej zaś zaobserwowana tendencja do częstszego wprowadzania czasowników w 1. os. *pluralis* w tych księgach KSE, które pierwotnie nie posiadały łacińskiego odpowiednika w SED, sugeruje, że pod „my” może skrywać się również Paszkowski.

Narratorskie „my” używane jest najczęściej w wypowiedziach o charakterze metatekstowym, niosących informację o samym tekście kroniki, komentujących jej zawartość, odsyłających do innych miejsc *etc.* Ma ono zatem wydźwięk „roboczy”, służy do opisu procesu powstawania kroniki i sposobu korzystania z niej, wskazuje miejsca wymagające od czytelnika refleksji czy ostrożności w bezkrytycznym przyjmowaniu omawianych wydarzeń historycznych. W pierwszoosobowych formach pluralnych prawdopodobnie uwidacznia się współpraca między Gwagninem i Paszkowskim nad KSE. „My” zazwyczaj nie uwzględnia odbiorcy i nie służy utożsamianiu się z nim, ma więc wymiar ekskluzywny – przejawia się w nim z reguły tylko nadawca.

Inną funkcję pełnią w kronice zaimki. Diametralna różnica frekwencyjna między wersjami łacińską a polską w stosowaniu dzierżawczego *noster/nasz* nie pozostawia wątpliwości, że doszło do zmiany perspektywy nadawczej i w efekcie KSE jest wyraźnie nastawiona na polskiego odbiorcę. Zestawianie *nasz* z przymiotnikiem *polski* lub stosowanie tych leksemów ekwiwalentnie sugeruje, że narrator świadomie identyfikuje się z Polakami i deklaruje przynależność do polskiej wspólnoty narodowej. Co ważne, to utożsamienie z polskością nie sprowadza się tylko do określonego, znanego z autopsji momentu historycznego, ale obejmuje całe polskie dzieje (od czasów najdawniejszych po wydanie kroniki). Kreacja narratora zaangażowanego społecznie i próbującego nawiązać relację z czytelnikiem jest więc prawdopodobnie inicjatywą – translatorską lub redakcyjną – Paszkowskiego.

47 *Indigenatus* '2) Śr.: a) udzielenie cudzoziemcowi prawa obywatelstwa krajowego, b) nadanie cudzoziemcowi szlachectwa polskiego; 3) nadanie obywatelstwa honorowego' (J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków 2003).

Otwarte pozostaje pytanie o dokładny podział pracy między Gwagninem a Paszkowskim i o to, w jakim stopniu Polak uczestniczył w rozbudowie wywodu kronikarskiego. Rozwiązanie sprawy komplikują zarówno ambiwalentna postawa Gwagnina względem Paszkowskiego jako tłumacza (niektóre wypowiedzi Włocha sugerują bowiem, że sam dokonał przekładu części ksiąg), jak i wskazane przez badaczy fragmenty w *KSE* stanowiące kompilację z innych polskich kronik. Analiza materiału skłania jednak do wniosku, że oprócz wzbogacenia dzieła o elementy poetyckie, Paszkowski wpłynął również na ostateczny językowo-stylistyczny kształt *KSE*, m.in. poprzez konsekwentne eksponowanie dbałości o polskiego czytelnika.

Bibliografia

Źródła

KSE – Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyjej europejskiej...*, przekł. M. Paszkowski, Mikołaj Lob, Kraków 1611–1612 [transkrypcja w opracowaniu].

SED – Gwagninus Alessandro, *Sauromatiae Europaeae descryptio...*, Maciej Wirzbięta, Kraków 1578. [transkrypcja w opracowaniu].

Bibliografia podmiotowa

Bielski Marcin, *Kronika, to jest historyja świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019.

Bibliografia przedmiotowa

Barycz Henryk, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1952, nr 43(1–2), s. 536–547.

Byliński Janusz, *Posłowie*, [w:] A. Gwagnin, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018, s. 273–290.

Decyk Wanda, *Nazwy rosyjskie w XVIII-wiecznej polskiej literaturze geograficznej (na przykładzie nazw miast założonych w latach 1584–1740)*, „Poradnik Językowy” 2005, t. 7, s. 62–75.

Decyk-Zięba Wanda, *Pomiędzy Wschodem a Zachodem: dzieje toponimów rosyjskich w języku polskim do roku 1795*, „Poradnik Językowy” 2011, t. 3, s. 5–29.

Decyk-Zięba Wanda, *Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych: (wyrazy ruskie w „Kronice W.X. Moskiewskiego” Aleksandra Gwagnina, 1611)*, „Poradnik Językowy” 2013, t. 3, s. 17–35.

- Diażok Oleg, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 8, s. 163–183.
- Gaiseniuk Olga, *Pospolite nazwy osobowe w „Kronice...” Macieja Strykowskiego na tle słowiańskim (studium leksykalno-słotowótórcze)*, Wydział Filologiczny, Łódź 2017 [komputeropis rozprawy doktorskiej].
- Gis Kacper, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, t. 6, s. 42–57.
- Górnicki Leonard, *Rozwój idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013.
- Jaczevska Alicja, „Kronika Sarmacyjnej Europy” Aleksandra Gwagnina w adaptacji Marcina Paszkowskiego. Edycja krytyczna ze wstępem (do końca panowania Piastów), Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019 [komputeropis rozprawy magisterskiej].
- Karpluk Maria, *O języku Macieja Strykowskiego, historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, cz. 1: *Regionalizmy, cechy ruskie i poetyzmy w dziedzinie fonetyki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- Kozaryn Dorota, *O czym nie napisał Marcin Bielski, czyli o pewnym rodzaju uwag metatekstowych... w Kronice, to jest historii świata (1564)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2020, t. 15, s. 145–153, <https://studialinguistica.uken.krakow.pl/article/view/7632> [dostęp: 15.12.2024]. <https://doi.org/10.24917/20831765.15.12>
- Kozaryn Dorota, Szczaus Agnieszka, *Uwagi etymologiczne w dawnych tekstach użytkowych (na przykładzie „Kroniki, to jest historii świata” Marcina Bielskiego, „Informacji matematycznej” Wojciecha Bystrzonowskiego i „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021, nr 28(48/2), s. 87–105, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2021.28.2.5>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pspsj/article/view/30932> [dostęp: 15.12.2024].
- Kupranec’ Orest, *Guagninus’ toponomy of 1611*, Seria „Onomastica” 1954, t. 8, Winnipeg: Ukrainian Free Academy of Sciences.
- Kuran Michał, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kuran Michał, *Obraz tatarszczyzny w „Kronice Sarmacyjnej europejskiej” Aleksandra Gwagnina i w „Dziejach tureckich” Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Wschód muzulmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku, Związek Tatarów RP, Białystok 2016, s. 41–67.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 14(2), s. 9–23, <https://doi.org/10.18778/1505-9057.14.19>, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/polonica/article/view/22883> [dostęp: 4.12.2024].

- Kuran Michał, *Źródła i inspiracje obrazu Imperium Osmańskiego w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” (część III księgi X) Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. W poszukiwaniu źródeł i inspiracji*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 257–284.
- Lalewicz Janusz, *Retoryka kategorii osobowych*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983, s. 267–280.
- Lewaszkiwicz Tadeusz, *Uwagi o związkach leksykalnych między polskimi dziełami historiograficznymi (rekonesans badawczy)*, „*Slavia Occidentalis*” 1978, t. 35, s. 33–42.
- Lisichenok Elena Aleksandrovna, Prohorenkov Igor Aleksandrovič, *The Oriental discourse in the anti-Moscow „Posiłek Bellony słowieńskiej” by Marcin Paszkowski*, „*Res Historica*” 2015, nr 40, s. 115–124, <https://doi.org/10.17951/rh.2015.40.115>, <https://www.bc.umcs.pl/dlibra/publication/29155/edition/26255?language=pl> [dostęp: 1.12.2024].
- Loewe Iwona, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Łopaciński Hieronim, *Przyczynek do historii plagiatów w piśmiennictwie polskim – Kto był autorem „Bylicy Świętojańskiej”?*, „*Pamiętnik Literacki*” 1902, t. 1/4, s. 265–275.
- Ocieczek Renarda, *O różnych aspektach literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*, red. R. Ocieczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1990, s. 7–19.
- Piekarczyk Dorota, *O potrzebie rozróżniania metajęzyka i metatekstu*, [w:] *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2015, s. 11–27.
- Przyklenk Joanna, *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Radziszewska Julia, *Maciej Strykowski, historyk – poeta z epoki Odrodzenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978.
- Rzepka Wojciech Ryszard, Walczak Bogdan, *Hapax legomena z dzieł Marcina Bielskiego w „Słowniku polszczyzny XVI wieku”*, „*Prace Filologiczne*” 1985, t. 32, s. 323–335.
- Siemieniec-Gołaś Ewa, Pawlina Agata, *Tatarszczyzna według Marcina Paszkowskiego. Prawda czy mit?*, „*Nurt SVD*” 2019, R. 53, t. 146, z. 2, s. 43–54.
- Siuciak Mirosława, *Jako Jan jechał samotrzeć przez las półczwarta dnia – czyli o dawnych sposobach wyrażania relacji ilościowych*, „*Białostockie Archiwum Językowe*” 2009, t. 9, s. 281–292, <https://doi.org/10.15290/baj.2009.09.19>, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/9432> [dostęp: 17.12.2024].

- Sondel Janusz, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków 2003.
- Starnawski Jerzy, *Komentarz*, [w:] Sz. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 241–342.
- Śnieżko Dariusz, *Kronika wszystkiego świata Marcina Bielskiego. Pogranicze dyskursów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004.
- Wilgosiewicz-Skutecka Renata, *Komu było dedykowane dzieło Gwagnina „Sarmatiae Europaeae descriptio”? – rozwiązanie zagadki znanego polonicum XVI w.*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 11–19, <https://doi.org/10.14746/b.2007.11.1>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/b/article/view/247> [dostęp: 26.11.2024].
- Witosz Bożena, *Metatekst w utworze literackim. Problemy teoretyczne*, [w:] *Literatura a heterogeniczność kultury. Poetyka i obraz świata*, red. E. Czaplewicz, E. Kasperski, Trio, Warszawa 1996, s. 139–150.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 9.09.2024].
- Zwoliński Przemysław, *Uwagi o języku Marcina Bielskiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, cz. 1: *Historia języka*, red. R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960, s. 61–110.

Anna Lenartowicz-Zagrodna, dr hab., prof. UŁ. Językoznawczyni, pracuje w Zakładzie Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują: historię leksykografii (w tym leksykografię polsko-łacińską i recepcję spuścizny słownikarzy), polszczyznę historyczną (zwłaszcza polszczyznę biblijną i przekładową 1. połowy XVI wieku), edycje tekstów dawnych, translatorykę łacińską. Autorka książek, m.in.: *Z dziejów leksykografii polsko-łacińskiej: Przedmowy do słowników* (2020) oraz *Szkice o słownikarzach i słownikach (XVII–XIX w.)* (2021), *Księgi Jezusa, syna Syrachowego... w przekładzie Piotra Poznańczyka. Studium języka zabytku* (2015). Obecnie uczestniczy w projektach NPRH: *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z lat 1532 i 1544 – wersja polsko-łacińska* oraz *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*.

Ks. Orfeusz Malesa*

 <https://orcid.org/0009-0007-3614-0012>

Obrzęd koronacji królewskiej w kronice Aleksandra Gwagnina – uwarunkowania historyczno-liturgiczne i rys teologiczny

Streszczenie

We wprowadzeniu do artykułu autor podejmuje rozważania na temat źródła, z którego czerpał Gwagnin dokonując opisu obrzędu koronacji. Analiza struktury obrzędu i porównanie jej z księgami liturgicznymi pozwalają przypuszczać, że opis Gwagnina oparty jest na księdze liturgicznej, która była kompilacją dwóch ceremoniałów. Bazę stanowi *Pontificalis liber (Piccolomini)* (z 1485 roku), do którego dodano obrzędy i modlitwy z używanych w Polsce pontyfikałów. Autor stara się wskazać możliwe przyczyny zmian w ceremoniach koronacyjnych. Następnie przedstawia teksty modlitw, ich tłumaczenie oraz omawia modlitwy i towarzyszące im gesty. Autor podejmuje próbę przedstawienia chrześcijańskiej wizji władzy i władcy. Wymieniono zobowiązania oraz właściwe przymioty króla. Zwrócono uwagę na odpowiedzialność władcy za stan moralny społeczeństwa. Wskazano również, że przed dogmatycznym określeniem liczby sakramentów (Sobór Trydencki) obrzęd koronacji królewskiej mógł być rozumiany jako sakrament.

Słowa kluczowe: koronacja, ceremoniał, pontyfikał, Gwagnin, sakramentalność, teologia władzy, obowiązki władcy, cechy władcy

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: orfeusz.malesa@edu.uni.lodz.pl



Received: 4.02.2025. Verified: 25.03.2025. Accepted: 14.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Uniwersytet Łódzki. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Royal Coronation Rite in Aleksander Gwagnin's Chronicle – Historical and Liturgical Conditions and Theology

Summary

In the introduction to the article, the author takes into consideration the source from which Gwagnin drew when describing the coronation rite. An analysis of the structure of the rite and its comparison to liturgical books suggests that Gwagnin's description is based on the liturgical book, which was a compilation of two pontificals. The core is *Pontificalis liber (Piccolomini)* (from 1485) to which few rites and prayers, taken from the pontificals used in Poland, were added. The author makes an effort to present reasons for changes in the rite. Then the author presents texts of the prayers, their translation and discusses the prayers and accompanying gestures. The author attempts to describe the Christian vision of the authority and the king. The obligations and the attributes of the king were presented. Attention was drawn to the monarch's responsibility for the moral state of a society. The author mentions that before a dogmatic definition of the number of sacraments (The Council of Trent) the coronation rite might have been understood as a sacrament.

Keywords: coronation, liturgical book, pontifical, Gwagnin, sacramentality, theology of an authority, obligations of king, attributes of king

Wstęp

Każda kultura, każda cywilizacja, każda religia przyjmuje jakieś rozumienie rzeczywistości, w tym także rozumienie człowieka i różnych aspektów jego życia. Jest tak również w przypadku chrześcijaństwa, w którym postrzeganie rzeczywistości dokonuje się przez pryzmat Bożego Objawienia¹. Chrześcijańska refleksja

¹ Objawienie – wyjawienie, ogłoszenie jakiejś prawdy przez Boga człowiekowi za pomocą nadprzyrodzonej mowy lub oświecenia ludzkiego umysłu. Szersze omówienie zagadnienia, zob. *Synopsis Theologiae Dogmaticae ad mentem s. Thomae Aquinatis hodiernis moribus accommodata*, red. Ad. Tanquerey, t. 1: *Synopsis Theologiae Dogmaticae Fundamental*, Desclée et Socii, Parisiis-Tornaci-Romae 1927, s. 110–172; Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, q. 1, a. 1; Sobór Trydencki, *Sesja IV*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras,

podejmuje tematy związane z *universum*, czyli całym światem: doczesnym i wiecznym – nazywanym przez różne tradycje filozoficzne (między innymi platonizm, tomizm czy fenomenologię) światem duchowym, niematerialnym czy światem idei. Teologia jest refleksją naukową prowadzoną w oparciu o prawdy objawione przez Boga. Do uzasadniania twierdzeń w teologii wykorzystuje się również dorobek innych nauk, by możliwie jak najpełniej opisywać rzeczywistość. W teologii wyróżnia się dwa przedmioty: pierwszorzędny – to, co Bóg objawił o sobie, swoim życiu i swoim działaniu oraz drugorzędny – to, co Bóg objawił o stworzeniach. Obrzędy koronacyjne odzwierciedlają teologię władzy świeckiej, czyli jej rozumienie z perspektywy prawdy objawionej przez Boga. Obrzęd koronacji królewskiej ma między innymi za zadanie ukazać ideał władzy świeckiej w łonie cywilizacji chrześcijańskiej.

Dwom celom niniejszej pracy odpowiada jej struktura. Pierwszym jest dostrzeżenie istotowej zmiany strukturalno-obrzędowej, która dokonała się w polskim obrzędzie koronacyjnym w XVI wieku, ponieważ wraz ze zmianą struktury obrzędu zachodzi modyfikacja rozumienia samego obrzędu i instytucji, którą jest król. Ponadto staram się osadzić w kontekście historycznym zaistniałe zmiany oraz podejmuję próbę wskazania możliwego ich wyjaśnienia. Drugim zaś celem jest zwrócenie uwagi, że obrzęd koronacyjny przedstawiony w kronice Aleksandra Gwagnina (1538–1614) stanowi podstawę nakreślenia ideału władzy i władcy. W pierwszej części porównuję strukturę obrzędu opisanego w kronice z różnymi księgami liturgicznymi. Na tej podstawie nie tylko wydobywam charakter zmian, lecz również teologię obrzędu, zgodnie z zasadą *lex orandi – lex credendi* (wiara wyraża się w modlitwie). Drugą część stanowi tłumaczenie tekstów modlitw koronacyjnych oraz ich teologiczna analiza. Ideał władzy i władcy został nakreślony w syntezie rozważań.

1. Porównanie struktury obrzędu przedstawionego w kronice z księgami liturgicznymi

W kronice Aleksandra Gwagnina opisany został obrzęd koronacji Henryka Waleze-
go (1574). Obrzęd ten przekazują ponadto cztery znane nam rękopisy z XVI wieku². Opis Gwagnina różni się od wcześniejszych ceremoniałów stosowanych jeszcze na początku XVI wieku. Patrząc na ten tekst nie można oprzeć się wrażeniu, że jest on zaczerpnięty jako cytat z księgi liturgicznej. Świadczą o tym wydrukowane kursywą

Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 211–213; Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, [w:] *Acta Sanctae Sedis*, t. 5 (1869–1870), s. 481–493; Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, [w:] *Acta Apostolicae Sedis*, 58 (1966), s. 817–836.

² Cyt. za: *Ordo Coronandi Regis Poloniae*, red. St. Kutrzeba, Akademia Umiejętności, Kraków 1910, s. 13–15.

teksty, które należy identyfikować z rubrykami (to znaczy poleceniami, jak wykonać czynności liturgiczne). Stanisław Kutrzeba słusznie zauważył, że opis obrzędu koronacji we wspomnianych wyżej rękopisach z XVI wieku (nie są one księgami liturgicznymi) jest uboższy pod względem odwoływania się do rubryk. Na tej podstawie badacz stwierdził, że owe późniejsze rękopiśmienne przekazy ceremoniału z XVI wieku stanowią relację z ceremonii, a nie są fragmentem księgi liturgicznej. Według Kutrzeby zatem istnieją znaczące różnice w zapisach szesnastowiecznych wobec obrzędów znanych z wcześniejszych pontyfikałów, czyli ksiąg zawierających oficjalny tekst liturgiczny (niezależnie od tego, czy księga obowiązywała lokalnie czy w całym Kościele). Różnice tłumaczy on odmiennością perspektywy. Kutrzeba stwierdza, że „ceremoniał z XV wieku” jest „podręcznikiem” dla biskupów dokonujących koronacji³. Jest to oczywiste. Przekaz Gwagnina miałby być jednak według niego opisem koronacji mającym na celu zaspokojenie ciekawości tych, którzy nie mogli być obecni podczas uroczystości. Twierdzi w związku z tym, że nie mamy do czynienia z wyparciem starego przez nowy, lecz tylko z różnicą perspektywy⁴. Nie ma podstaw, żeby uznać twierdzenie Kutrzeby, ponieważ teksty wspomnianych rękopisów i tekst Gwagnina nie zawierają żadnej sugestii, że są relacjami obserwatora. Wręcz przeciwnie, podają ściśle rubryki, jak również tytuł (*Ordo*)⁵, który daje pewność, że nie jest to relacja z przebiegu uroczystości opisana przez naocznego świadka, ale jest to *ordo*, czyli sam ryt, a zatem to, co zawiera księga liturgiczna. My tej księgi nie mamy. Jeśli nie był nią kodeks oznaczony przez Kutrzebę literą „D” z biblioteki Krasieńskich w Warszawie nr 4185, który należał do grupy wspomnianych wyżej czterech rękopisów szesnastowiecznych (zawierających ten sam tekst, co kronika Gwagnina) a spłonął w czasie II wojny światowej, to musiała istnieć jakaś inna księga (pontyfikał?), z której Gwagnin zaczerpnął ryt obrzędu (*ordo*). Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że był to pontyfikał używany przy koronacji Zygmunta Augusta. Byłoby to zgodne z treścią tytułu w kronice Gwagnina: *Ordo [...] iuxta veterem consuetudinem* (Obrzęd według dawnego zwyczaju).

Tymczasem obrzęd według Gwagnina znacząco różni się wobec wcześniejszych pontyfikałów piętnastowiecznych. Rodzi się więc pytanie, czy odmienność wynika tylko z różnicy perspektywy (jak chce Kutrzeba), czy też istnieje inny jej powód. W udzieleniu odpowiedzi na to pytanie pomocne będzie między innymi ujęcie struktury obrzędów opisanych w poszczególnych ceremoniałach. Za punkt odniesienia przyjmuję obrzęd opracowany na koronację Władysława Warneńczyka⁶

³ Tamże, s. 16.

⁴ Tamże, s. 16.

⁵ Cały tytuł brzmi: *ORDO QUALITER SERENISSIMUS REX POLONIAE IUXTA VETEREM CONSVETUDINEM CORONATVR, & quae solennitas & caeremoniae circa id servari sint solitae*, zob. A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio*, Bernardus Albinus, Spira 1581, fols. 29v.

⁶ Proweniencja przy kształtowaniu się obrzędu, zob. Z. Dalewski, *Przeszłość zrytualizowana: tradycja królewskich koronacji*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 2, red. H.

(1434 rok). Według tego *ordo* koronowano także Aleksandra (w 1501 roku) i najprawdopodobniej Zygmunta Starego (1507)⁷. Księgi zawierające obrzęd przechowywane są w Krakowie, dlatego będę posługiwał się terminem „pontyfikały krakowskie”, omawiając piętnastowieczny obrzęd koronacji królów Polski. Dokonałem takiego wyboru, ponieważ jest to ostatni znany i poświadczony w księgach liturgicznych⁸ obrzęd względem tego, który podaje kronika Gwagnina⁹.

Zestawienie ceremoniałów nie jest chronologiczne, ale nie jest również przypadkowe. Służy ono lepszemu zobrazowaniu tezy niniejszego artykułu, że Gwagnin w kronice przedstawił obrzęd, który stanowił kompilację dwóch pontyfikałów¹⁰:

Tabela 1. Struktura obrzędów koronacji¹¹

<i>Pontificalis liber</i> (Piccni) (PLP) [1485 r.]	Obrzęd podany w kronice Gwagnina	Pontyfikały krakowskie (PK)
1	2	3
	Obrzędy w pałacu	Obrzędy w pałacu
	Procesja do kościoła (PK)	Procesja do kościoła

Manikowska, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2018, s. 29–57; Z. Dalewski, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, t. 3–4, s. 37–60.

⁷ S. Kutrzeba, dz. cyt., s. 11–13. Wydanie krytyczne obrzędu, zob. tamże, s. 33–46.

⁸ Jak podaje Kutrzeba opisy obrzędów przekazane w *Pontyfikale Erasma Ciołka* oraz w *Pontyfikale kardynała Fryderyka* są jedynie odpisami obrzędu znajdującego się w *Pontyfikale Zbigniewa Oleśnickiego*, zob. S. Kutrzeba, dz. cyt., s. 10–15. 19; Z. Dalewski, *Ceremoniał...*, s. 37. Podają one obrzęd przygotowany na koronację Władysława Warneńczyka.

⁹ A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio*, Bernardus Albinus, Spira 1581, fols. 29r–32v. Taki sam przebieg obrzędu zapisany jest w późniejszym polskim wydaniu, zob. A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyey Europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611, s. 229–238. W dalszej części pracy będę posługiwał się starszym wydaniem, ponieważ zawiera również objaśnienia w języku łacińskim.

¹⁰ Pierwsza kolumna zawiera strukturę i modlitwy obecne w *Pontificalis liber (Piccolomini)* opublikowanym w 1485 roku. Druga kolumna podaje ceremoniał przekazany przez Gwagnina w kronice. W nawiasach wskazano pontyfikał, z którego obrzędy zostały zaczerpnięte. Trzecia kolumna prezentuje strukturę obrzędu na podstawie pontyfikałów krakowskich zawierających obrzędy stosowane przy koronacji między innymi Władysława Warneńczyka. Modlitwy i obrzędy, które występują jedynie w tych pontyfikałach, oznaczono odpowiednio (PLP) dla *Pontificalis liber (Piccolomini)* oraz (PK) dla pontyfikałów krakowskich.

¹¹ *Pontificalis liber (Piccolomini) (PLP) [1485 r.]* – II „*Pontificalis liber*” di Agostino Patrizi Piccolomini e Giovanni Burcardo (1485), Edizione anastatica, Introduzione e Appendice a cura di M. Sodi, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2006, s. 203–215; Pontyfikały krakowskie (PK) – Księgi te przechowywane są w Archiwum i Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej: *Ceremoniale et pontificale episcoporum*, *Pontificale episcopi Sbignei Oleśnicki* (Pontyfikał Zbigniewa Oleśnickiego), *Ceremoniale et pontificale episcoporum* (Pontyfikał Tomasza Strzemińskiego), zob. I. Polkowski, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, cz. 1, *Kodexa rękopiśmienne* 1–228, Akademia Umiejętności, Kraków 1884, s. 32–35.

Tabela 1 (cd.)

1	2	3
	Modlitwy na zakończenie procesji (PK)	Modlitwy na zakończenie procesji
Przedstawienie kandydata		
Pouczenie o zobowiązaniach króla	Pouczenie o zobowiązaniach króla (PLP)	
	Pytania o podjęcie zobowiązań (PK)	Pytania o podjęcie zobowiązań
Przysięga króla na Ewangelię	Przysięga króla na Ewangelię (tekst za PLP)	Przysięga króla
<i>Omnipotens sempiterna Deus, creator omnium</i>	<i>Omnipotens sempiterna Deus, creator omnium</i>	
	Wprowadzenie do litanii <i>Te invocamus, Domine</i> (PK)	Wprowadzenie do litanii <i>Te invocamus, Domine</i>
Litania	Litania	Litania
<i>ut hunc electum Regem coronandum benedicere digneris</i>	<i>ut hunc electum Regem coronandum benedicere digneris</i> (PLP)	<i>Ut presentem famulum tuum</i>
<i>Pater noster</i>	<i>Pater noster</i>	<i>Pater noster</i>
<i>Praetende, Domine, huic famulo</i>	<i>Deus, qui populus tuis virtute</i> (PK)	<i>Deus, qui populus tuis virtute</i>
<i>Actiones nostras</i>	<i>Benedic, Domine, hunc regem</i> (PK)	<i>Benedic, Domine, hunc regem</i>
		<i>Omnipotens sempiterna Deus, gubernator [PLP: creator] omnium</i>
		<i>Deus inenarrabilis</i>
Namaszczenie (ręka, między łopatkami)	Namaszczenie (PLP) (ręka, między łopatkami)	
	<i>Ungo te in regem</i> (PK)	
	<i>Ungo te in regem ex oleo</i> (PK)	
<i>Deus, Dei Filius</i>	<i>Deus, Dei Filius</i>	
<i>Omnipotens sempiterna Deus, qui Azazel</i>	<i>Omnipotens sempiterna Deus, qui Azazel</i>	
	<i>Christe, perunge hunc regem</i> (PK)	
	<i>Deus, qui es iustorum gloria</i> (PK)	
	<i>Prospice, omnipotens Deus, serenis</i> (PK)	
	<i>Deus, rex regum et dominus dominantium</i> (PK)	
Modlitwa za króla dołączona do kolekty mszalnej		Introit i dalsza część Mszy Świętej jak zwykle wraz z modlitwą za króla dołączoną do kolekty mszalnej

1	2	3
Elementy Mszy Świętej jak zwykle aż do Alleluja		Elementy Mszy Świętej jak zwykle aż do Alleluja
		Namaszczenie (głowa, pierś, między łopatkami, ręce)
		<i>Ungo te in regem</i>
		<i>Unxerunt Salomonem</i>
		<i>Ungo te in regem ex oleo</i>
		<i>Christe, perunge hunc regem</i>
		<i>Deus, Dei Filius</i>
		<i>Deus, qui es iustorum gloria</i>
		<i>Omnipotens sempiternus Deus, qui Azazel</i>
		<i>Deus, rex regum et dominus dominantium</i>
		<i>Ungatur manus iste (PK)</i>
		<i>Prospice, omnipotens Deus, serenis</i>
		<i>Sancti spiritus gratia humilitatis (PK)</i>
		<i>Deus, qui populis tuis virtute (ta sama modlitwa, która jest po litanii)</i>
		Prefacja (z modlitwą konsekracyjną: <i>Electorum fortitudo</i>)
	Nałożenie kapy i dalmatyki	Nałożenie płaszcza (kapy) królewskiego
	<i>Accipe pallium (PK)</i>	<i>Accipe palium</i>
		Błogosławieństwo miecza
		<i>Exaudi, quaesumus, Domine</i>
Przekazanie miecza	Przekazanie miecza	Przekazanie miecza
<i>Accipe gladium</i>	<i>Accipe gladium</i>	<i>Accipe gladium</i>
		Nałożenie królewskiej stuły (<i>armilla</i> ¹²)
		<i>Accipe armillas</i>
		Błogosławieństwo pierścienia
		<i>Benedic Domine et sacrifica annulum (PK)</i>

¹² *The Cambridge Handbooks of Liturgy Study. Coronation rites*, red. R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, Cambridge University Press, Cambridge 1915, s. 183.

Tabela 1 (cd.)

1	2	3
		<i>Haec, Domine, salutaris sacrificii</i> (PK)
<i>Accingere gladio</i>	<i>Accingere gladio</i>	
Nałożenie korony	Nałożenie korony	
<i>Accipe coronam regni</i>	<i>Accipe coronam regni</i>	
Przekazanie berła	Przekazanie berła i jabłka w kształcie świata	
<i>Accipe virgam virtutis</i>	<i>Accipe virgam virtutis</i>	
Wprowadzenie na tron	Wprowadzenie na tron	
<i>Sta et retine</i>	<i>Sede et retine</i>	
<i>Te Deum laudamus</i>	<i>Te Deum laudamus</i>	
<i>Firmetur manus tua</i>	<i>Firmetur manus tua</i>	
<i>Deus, qui Moysi manus</i>	<i>Deus, qui Moysi manus</i> (PLP)	
<i>Deus inenarrabilis</i>	<i>Deus inenarrabilis</i>	
Alleluja i dalsza część Mszy Świętej aż do <i>Offertorium</i>		
Przekazanie złota metropolicie przez króla		
Dodatkowa <i>Secreta</i> za króla		
		Łamanie Hostii
		Błogosławieństwo króla (PK)
		<i>Omnipotens Deus, qui te populi</i> <i>sui</i> (PK)
		Nałożenie pierścienia (PK)
		<i>Accipe dignitatis annulum</i> (PK)
		Błogosławieństwo korony (PK)
		<i>Deus tuorum corona</i> (PK)
		<i>Deus perpetuitatis</i> (PK)
		Nałożenie korony
		<i>Accipe coronam regni</i>
		Przekazanie <i>sceptrum</i> i <i>baculum</i>
		<i>Accipe sceptrum regie</i> (PK)
		<i>Accipe virgam virtutis</i>
		Przekazanie <i>sceptrum</i>
		<i>Omnium, Domine fons bonorum</i> (PK)
		Błogosławieństwo króla (PK)

1	2	3
		<i>Benedicat tibi Deus</i>
		Wprowadzenie na tron
		<i>Sta et tene</i>
		Pocałunek pokoju
		<i>Te Deum laudamus</i>
Dodatkowe <i>postcommunio</i> za króla		

Źródło: opracowanie własne autora

W mojej ocenie stanowisko Kutrzeby – mówiące jedynie o różnej perspektywie – można uznać za błędne, ponieważ struktura ceremonii z XVI wieku znacząco różni się od tej, którą znamy z piętnastowiecznych ksiąg liturgicznych przechowywanych w Archiwum Kapituły Krakowskiej. Część modlitw zastąpiono innymi, część pominięto. Należy pamiętać, że troska o liturgię wyraża dbałość o czystość wiary, ponieważ liturgia jest nośnikiem oraz wyrazem Objawienia¹³. Gdy mamy świadomość, że zmian w obrzędach nie wolno było dowolnie przeprowadzać oraz że wyłącznie władza kościelna była do tego uprawniona, rodzi się pytanie o przyczynę tych modyfikacji oraz czas powstania formularza używanego podczas szesnastowiecznych koronacji.

Należy zaznaczyć, że szesnastowieczny obrzęd koronacji królewskiej¹⁴ przekazany w kronice Gwagnina swój rdzeń czerpie z obrzędu znanego z *Pontificalis liber* kard. Piccolominiego z roku 1485¹⁵, który stał się wzorem dla późniejszych wydań *Pontificale Romanum*¹⁶, a nie z obrzędu zapisanego w pontyfikałach krakow-

¹³ Zasada *lex orandi – lex credendi* znana była już w starożytności. Jej sformułowanie przypisuje się Prosperowi z Akwitania (IV/V wiek). Szersze omówienie zagadnienia zob. B. Ferdek, *Wzajemna relacja między lex orandi a lex credendi*, „Studia Salvatoriana Polonica” 2012, z. 6, s. 45–60; M. Link, *Znaczenie i historia sentencji lex orandi, lex credendi*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2001, z. 10, s. 241–248; Ad. Tanquerey, dz. cyt., s. 656–657. Obszerny wykład o teologii liturgii i jej powiązaniu z tajemnicami wiary, zob. *Teologia liturgiczna. W poszukiwaniu syntezy w teologii*, red. B. Migut, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013; D.W. Fagerberg, *Theologia prima. Czym jest teologia liturgiczna*, przekł. L. Bigaj, Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 2018; rozprawa doktorska ks. I. Słomy pt. *Misterium Najświętszego Serca Pana Jezusa w ujęciu teologii liturgicznej* obroniona na KUL w 2017 roku.

¹⁴ Warto zapoznać się z publikacją szeroko traktującą o polskiej tradycji koronacyjnej: *Imagines Potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przekładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszekiewicz, Instytut Historii PAN, Warszawa 1994.

¹⁵ Księga opracowana przez mistrzów ceremonii papieskich: kard. A. Piccolominiego i J. Burckarda. Jej drugie wydanie (1497) nosi tytuł *Pontificale Romanum*.

¹⁶ Pierwsze oficjalne obowiązujące w całym Kościele łacińskim wydanie *Pontificale Romanum* to *Pontyfikał Klemensa VIII*, opublikowany po Soborze Trydenckim w roku 1595 (faktycznie

skich (koronacja Władysława Warneńczyka). Wiemy również dzięki ks. Ignacemu Polkowskiemu, że ten przebieg obrzędu zastosowany został podczas koronacji Aleksandra Jagiellończyka (w 1501 roku)¹⁷. W obrzędzie zaś szesnastowiecznym (przekazanym także w kronice Gwagnina) występuje imię króla Zygmunta. Możliwe są więc dwie daty powstania ceremoniału: rok 1506 (Zygmunt I) albo rok 1530 (Zygmunt August). Kutrzeba skłania się do tego, że nowy formularz obrzędu dotyczył króla Zygmunta Augusta¹⁸. Jak zatem wytłumaczyć, że struktura i modlitwy koronacji z 1530 roku tak znacząco różnią się od dotychczasowo (niecałe 30 lat wcześniej) używanych rodzimych pontyfikałów? Dlaczego polski ceremoniał nagle zaczął znacząco naśladować *Pontificale Romanum*?

Pomocą do zrozumienia tych zmian będzie prześledzenie rozwoju różnych ceremoniałów wykorzystywanych we Francji, Anglii, Hiszpanii oraz Rzymie¹⁹. Należy zauważyć, że odnajdujemy znaczące podobieństwo między nimi, choć wyodrębnić należy dwa kręgi Hiszpania–Francja–Anglia oraz Rzym. Prezentują one odmienne rozumienie obrzędu. Pierwsze z nich wraz z rozwojem zaczyna postrzegać konsekrację (sakrę) królewską jako sakrament, który, wedle badaczy (między innymi Reginald Maxwell Woolley, Henry Barclay Swete, James Herbert Srawley, Leopold George Wickham Legg), wyciska charakter²⁰: „the consecration of a king was a consecration proper, and was to be ranked with the Sacrament of Order as conferring character, and that after his consecration the king was no longer a layman but at least a *Mixta Persona*”²¹. Szczególnym tego znakiem było namaszczenie

1596), zob. Klemens VIII, *Ex quo in Ecclesia* 11–17. Pontyfikał ten nie jest jednak nową księgą, ale powtórzeniem pontyfikału wydanego w 1485 roku z polecenia papieża Innocentego VIII, zob. *Staraniem najwyższych biskupów. Księgi liturgiczne Kościoła oraz ich dokumenty zatwierdzające wydane przez Stolicę Apostolską*, red. P. Milcarek, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2022, s. 115, 200–201.

17 I. Polkowski, dz. cyt., s. 37. Warto zapoznać się z artykułem o proveniencji polskiego obrzędu koronacji oraz o królewskim zaangażowaniu w przygotowanie sakry: Z. Dalewski, *Ceremoniał...*, s. 37–60.

18 S. Kutrzeba, dz. cyt., s. 15.

19 Źródła obrzędów koronacji szczerzej omówione w R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 32–36.

20 Tamże, s. 191–192. Autorzy opracowania wskazują, że pisma niektórych Ojców Kościoła można czytać w kluczu sakramentalnego postrzegania namaszczenia władcy. Obszerniejsze rozważania na ten temat zob. tamże, s. 188–199. Opracowanie o sakramentalnym rozumieniu obrzędu koronacji królewskiej, zob. *English Coronation Records*, red. L.G. Wickham Legg, A. Constable & Co. Ltd., Westminster 1901, s. xxxiv–xxxv. Świadectwem sakramentalnego rozumienia obrzędu koronacji królewskiej jest również list biskupa Roberta Grosseteste do Henryka III, zob. *English Coronation Records*, s. 66–68.

21 R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 191. „Konsekracja króla była w sensie ścisłym konsekracją i była zestawiana z sakramentem święceń jako wyciskającym charakter

oraz analogia obrzędu koronacji do obrzędów sakry biskupiej²². Warto zauważyć, że we Francji oraz w Anglii (od koronacji Edwarda II w 1307 roku) do namaszczenia używano oleju krzyżma dla podkreślenia sakramentalnego charakteru²³. Rzym dystansował się od takiego rozumienia obrzędu koronacji²⁴. Wyrazem tego jest upraszczanie rytui. Jest ono charakterystyczne dla rzymskiego ceremoniału, podczas gdy inne lokalne tradycje rozbudowywały obrzędy²⁵. Reprezentatywnym potwierdzeniem tego może być rozwój sposobu namaszczenia na króla. We Francji najwcześniej poświadczane jest namaszczenie głowy (koronacja Karola II Łysego w 869 roku)²⁶. Następnie obrzęd zostaje poszerzony. Namaszczano głowę, pierś, plecy między łopatkami, barki oraz zgięcie w łokciu (X wiek)²⁷. Jako ostatnie zostaje dodane namaszczenie dłoni (XII wiek)²⁸. Warto zauważyć, że w zbiorze rytuałów zestawionym przez Edmonda Martène'a obrzęd namaszczenia zatytułowany jest „konsekracja króla”. Można stąd wnioskować, że w namaszczeniu widziano konstytutywny element obrzędu, zwłaszcza że łączy się z formułą „*Unguo te in regem de oleo sanctificato in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen*”²⁹ (Namaszczam cię na króla olejem świętym w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego). Formuła ta przypomina inne formuły sakramentalne, co najprawdopodobniej wynika

i dlatego po swojej konsekracji król nie był już dłużej świecką osobą, ale co najmniej *Mixta Persona* (zmieszana osoba)” (przekł. mój – O.M.).

²² Tamże, s. 192.

²³ L.G. Wickham Legg, dz. cyt., s. xxxv.

²⁴ Świadectwem jest list papieża Jana XXII do króla Edwarda II o oleju koronacji. Papież stwierdza, że królewskie namaszczenie nie wyciska na duszy charakteru – „*Tum quia Regalis unctio in anima quicquam non imprimit*”, L.G. Wickham Legg, dz. cyt., s. 72.

²⁵ R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 111. Szersze omówienie rzymskich obrzędów, zob. tamże, s. 37–55, 109–113. Rozwój obrzędów we Francji i Anglii, zob. tamże, s. 56–108. Rozwój obrzędów rzymskich, zob. C.A. Bouman, *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Wolters, Groningen 1957.

²⁶ *Ordines Coronationis Franciae*, R.A. Jackson, t. 1, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1995, s. 107.

²⁷ Reims, Bibliothèque municipale, MS 328, fols. 72r. (skrót MS oznacza manuskrypt). Obszerne opracowanie obrzędów koronacji we Francji wraz z tekstami, zob. *Ordines Coronationis Franciae*, R.A. Jackson, t. 1–2, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1995. Ceremoniał obrzędu opublikowany również w E. Martène, *De antiquis Ecclesiae ritibus*, t. 2, J.B. de La Bry, Antverpia 1736, s. 209–220.

²⁸ Reims, Bibliothèque municipale, MS 343, fols. 132v; R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 98–99. Warto zauważyć, że modlitwa towarzysząca znana była już przed rokiem 900, ponieważ poświadczona jest w *Benedictiones episcopales*, zob. München, Bayerische Staatsbibliothek, MS Clm 6430, fols. 50v.

²⁹ E. Martène, dz. cyt., s. 214–215.

z tego, że środowisko francuskie zaliczało obrzęd koronacji króla do jednego ze stopni sakramentu święceń, o czym już wspomniano.

Tymczasem najstarsze formuły rzymskie (koronacja cesarska) przewidują namaszczenie prawej ręki oraz namaszczenie między łopatkami. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy znajdujemy w różnych obrzędach zebranych przez Martène³⁰, u Melchiora Hittorpiusa³¹, w manuskryptach³² oraz w *Liber censuum* (koronacja Henryka VI w roku 1191)³³. Jak wskazują badacze, namaszczenie w obrzędzie koronacji cesarskiej pojawia się około X/XI wieku³⁴. Pod jej wpływem kształtuje się rzymska formuła koronacji królewskiej. Najwcześniejszy poświadczony rzymski obrzęd koronacji królewskiej został opisany u Hittorpiusa³⁵ i pochodzi z X lub XI wieku³⁶. Zawiera on rozszerzony względem koronacji cesarskiej obrzęd namaszczenia – namaszczano głowę, pierś, łopatki/barki, zgięcie w łokciu oraz dłonie³⁷. Wydaje się, że można widzieć w tym opisie wpływ środowiska francuskiego³⁸. Następnym etapem rozwoju rzymskiego obrzędu koronacji królewskiej jest redukcja rytu³⁹. Powraca się do sposobu namaszczenia obecnego w koronacji cesarskiej, mianowicie namaszczano wyłącznie prawe przedramię oraz plecy między łopatkami⁴⁰. Tak uproszczony obrzęd znajdujemy w Pontyfikale Duranda (XIII wiek)⁴¹. Staje się on wzorcem dla późniejszego *Pontificalis liber* Piccolomini z roku 1485⁴².

³⁰ Tamże, s. 167–181.

³¹ M. Hittorpius, *De divinis catholicae ecclesiae officiis*, Paryż 1610, k. 153. Opracowanie, zob. G. Waitz, *Die Formeln der Deutschen Königs – und der Römischen Kaiser-Krönung vom zehnten bis zum zwölften Jahrhundert*, Dieterichsche Buchhandlung, Göttingen 1872.

³² Watykan, Biblioteca Apostolica Vaticana, MS Vat. lat. 8486, fols. 2r. Manuskrypt Vat. lat. 6112 opublikowano w: *Acta selecta caeremonialia Sanctae Romanae Ecclesiae*, red. J.B. Gatticus, t. 1, Barbiellini, Roma 1753, s. 215–218. Szersze opracowanie, zob. F. Malešević, *Reframing Roman Liturgy. A Critical Edition of Onofrio Panvinio's «Vetusti aliquot rituales libri»*, Peter Lang, Bern–Berlin–Bruxelles–New York–Oxford 2022.

³³ *Le Liber censuum de l'Église romaine*, red. P. Fabre, L. Duchesne, t. 1, Fontemoing et Cie, Éditeurs, Paryż 1910, s. 421.

³⁴ R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 44–45.

³⁵ M. Hittorpius, dz. cyt., k. 147–152.

³⁶ R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 109–110.

³⁷ M. Hittorpius, dz. cyt., k. 149.

³⁸ R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt., s. 110.

³⁹ Tamże, s. 111.

⁴⁰ München, Bayerische Staatsbibliothek, MS Clm 10073, fols. 117r.

⁴¹ Pontyfikał Duranda powstał w XIII wieku. W Monachium przechowywany jest pontyfikał z XIV i XV wieku (1409 rok), zob. München, Bayerische Staatsbibliothek, MS Clm 10073. Tekst całego obrzędu, zob. G. Waitz, dz. cyt., s. 87–90.

⁴² P. Milcarek, dz. cyt., s. 115.

Przy analizie pontyfikałów krakowskich, w których został zapisany piętnastowieczny obrzęd koronacji zauważono, że obecna jest w nich rozbudowana formuła namaszczenia. Namaszczano głowę, pierś, łopatki/barki i przedramiona⁴³. Należy zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do rzymskiego obrzędu koronacji królewskiej w polskich piętnastowiecznych ceremoniach nie ma namaszczenia dłoni. Sposób namaszczenia odpowiada obrzędom francuskim z X wieku. Można zatem przypuszczać, że również i Korona reprezentowała sakramentalne rozumienie obrzędu koronacji⁴⁴. Zmiana, która dokonała się w XVI wieku w Polsce jest znacząca. Przyjęto zredukowaną strukturę obrzędu rzymskiego znaną z *Pontificalis liber* kardynała Piccolominiego przy zachowaniu niektórych obrzędów z pontyfikałów krakowskich. Znamienne jest, że uproszczono również obrzęd namaszczenia. Dlaczego zatem polski ceremoniał nagle zaczął tak ściśle naśladować obrzęd rzymski?

Odpowiedź na to pytania nie jest oczywista. Pomocą do udzielenia jej może być kontekst historyczny. Rok 1517 – wystąpienie Lutra – staje się początkiem zamieszania religijnego i politycznego. Na skutek ruchów protestanckich zaczyna się walka z Kościołem rzymskim oraz początek istotnych przemian społecznych, również w sferze władzy. Reformacja w Polsce doprowadziła do osłabienia zarówno władzy kościelnej, jak i monarszej. Niektórzy badacze uważają protestantów za burzycieli porządku, ludzi wzmagających anarchię. Zdaniem innych reformacja przyczyniła się w Polsce do wybuchu rokoszów⁴⁵. Dla przykładu na Pomorzu protestanci zaczęli przejmować kościoły, zaprzestano sprawowania katolickiego – łacińskiego kultu, dochodziło do aktów niszczenia obrazów, usuwania ołtarzy bocznych oraz zagrabiania przez radę miejską wartościowych paramentów liturgicznych (monstrancje, kielichy), chłopci zaś odmawiali płacenia daniny. Polscy królowie zdecydowanie opowiadali się za wiarą katolicką. Zygmunt I Stary wyprawił się zbrojnie w celu przywrócenia ładu na Pomorzu⁴⁶. W takim kontekście kształtowanie polskich ksiąg liturgicznych w oparciu o księgi rzymskie oznaczałoby świadectwo wierności władców polskich wierze katolickiej⁴⁷. Nie ma pewności, co do takich

43 Kraków, Muzeum Narodowe w Krakowie. Biblioteka Książąt Czartoryskich, MS 1212 IV, fols. 43v. Tekst całego obrzędu, zob. St. Kutrzeba, dz. cyt., s. 33–46.

44 Takie stanowisko jest niewykluczone, ponieważ król Aleksander, na którego sakrę tzw. *ordo* Warneńczyka wykorzystano, dążył do wzmocnienia swojej pozycji przez boską legitymizację. Nawiązanie do formuły, która przedstawiała sakrę królewską jako sakrament, wzmacniało pozycję króla. Z. Dalewski, *Ceremoniał...*, s. 53–57.

45 W. Sobieski, *Król czy tyran. Idee rokoszowe a różnowiercy za czasów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1926, R. 4, s. 1.

46 Temat omówiony obszerniej, zob. J. Mańtek, *Rozwój reformacji na Pomorzu*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2007, t. 1, s. 65–76.

47 Stolica Apostolska w roku 1658 wyraziła uznanie dla obrony wiary katolickiej, odznaczając Lwów tytułem *semper fidelis* (zawsze wierny), zob. S. Grodziski, *Uwagi o planach reformatorskich króla Jana Kazimierza*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 192.

intencji przy wprowadzaniu zmian. Niemniej ówczesny kontekst polityczny pozwala tłumaczyć wprowadzone do ceremoniału modyfikacje jako manifestację i obronę wiary katolickiej w Koronie⁴⁸. Hipotezę o zachowaniu jedności z Rzymem wzmacnia kontekst teologiczny. Do czasu kroniki Gwagnina obrzęd polski był podobny do obrzędu francuskiego, który akcentował sakramentalne postrzeganie koronacji królewskiej. Rzym takiego stanowiska nie przyjmował. Przejście zatem na obrzęd rzymski w czasie zamętu wywołanego wystąpieniem Lutra, który uderzał w Rzym, mogło być czytelnym znakiem jedności Korony z papieństwem.

Relacja Gwagnina przekazuje obrzęd zapisany w *Pontificale Romanum* powiększony o modlitwy zaczerpnięte z pontyfikałów krakowskich⁴⁹. W tym świetle zmiany wywołane byłyby czynnikiem zewnętrznym – chęcią obrony wiary katolickiej przed protestantyzacją, zachowaniem jedności z Rzymem – a nie własną inicjatywą Polski, jak chce Kutrzeba⁵⁰. Takie jednak stanowisko napotyka na trudność związaną z napisanymi na okładce jednego z pontyfikałów krakowskich datami późniejszych koronacji z lat 1530, 1574, 1576⁵¹. Fakt ten nie musi jednak oznaczać, że był to pontyfikał bezpośrednio używany w czasie uroczystości koronacyjnych⁵². Niemniej tak wielka rozbieżność ceremoniałów krakowskich z obrzędem opisanym przez Gwagnina przy jednoczesnym uwzględnieniu wspomnianych wyżej uwarunkowań pozwala wysunąć hipotezę o istnieniu księgi liturgicznej używanej przy koronacjach w XVI wieku innej niż znane pontyfikały krakowskie. Zawierałaby ona obrzęd oparty w głównej mierze na pontyfikale rzymskim, ale uwzględniający również obrzędy i modlitwy znane z pontyfikałów krakowskich, a nieobecne w rzymskim. Taka księga mogła stanowić dla Gwagnina źródło, na którym opierał swój opis ceremonii koronacyjnych. Do wniosku tego prowadzi zestawienie treści podane w tabeli.

48 Związek władzy z wiarą i wartościami chrześcijańskimi nie jest czymś niespotykanym. Tradycja organizowania życia w Polsce w zgodzie z nimi obecna jest od początku istnienia polskiej państwowości. Bolesław Chrobry, pierwszy król Polski, gorliwie zabiegał o wprowadzanie chrześcijańskiego porządku, zob. Z. Dalewski, *Sakralność władzy królewskiej pierwszych Piastów*, „Historia Slavorum Occidentis” 2017, t. 3, s. 53–54. O umocnieniu pozycji króla Aleksandra przez rozbudowany obrzęd koronacji – boska legitymizacja jego władzy oraz szczególnie kult św. Stanisława, zob. Z. Dalewski, *Ceremoniał...*, s. 53–57. O trosce Jagiellonów o wiarę, zob. A. Brzozowska, *Humanistyczna ideologia władzy w mowach politycznych i dekoracji malarskiej Pontyfikału biskupa płockiego Erazma Ciołka (Ms. Czart. 1212 IV)*, [w:] *Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie*, red. K. Płonka-Batus, t. 5, Kraków 2012, s. 34–37. O umacnianiu władzy przez wiązanie jej z wiarą katolicką, a szczególnie z kultem św. Stanisława, zob. Z. Dalewski, *Przeszłość...*, s. 39–41, 51–57.

49 Zob. przyp. 5.

50 St. Kutrzeba, dz. cyt., s. 16.

51 Tamże, s. 15.

52 Dodatkowo można by zadać pytanie, dlaczego nie ma na nim dat koronacji pomiędzy 1434 (Warneńczyk) a rokiem 1530.

Analiza struktury i zawartości wskazuje, że nie mamy do czynienia „z radosną twórczością” Gwagnina, jak chce Kutrzeba⁵³, uznając, że jest to opis przeznaczony dla świeckich, ale z głęboko przemyślanym układem wzorowanym w większości na pontyfikale rzymskim i odzwierciedlającym teologię, a przez to i konkretną praktykę liturgiczną. Teksty modlitw ukazują ideał władzy i władcy.

2. Tłumaczenie oraz analiza teologiczna modlitw koronacyjnych

Analizę teologiczną⁵⁴ modlitw przeprowadzę w następującym porządku: najpierw podam tekst obrzędu, następnie jego tłumaczenie⁵⁵, a wreszcie omówię treść teologiczną⁵⁶ zacytowanego i przełożonego fragmentu.

Deus humilium institutor, qui nos Sancti Spiritus illustratione consolaris, praetende super hunc famulum tuum N. gratiam tuam, ut per eum tuum in nobis adesse sentiamus adventum.

Boże nauczycielu/sprawco/umocowanie pokornych, który pocieszasz nas światłością Ducha Świętego, otocz tego sługę Twego N. Twoją łaską, abyśmy dzięki niemu poczuli, że Ty przyszedłeś do nas.

*Omnipotens, sempiternus Deus, caelestium ac terrestrium moderator, qui famulum tuum ad regni fastigium dignitatemque dignatus es provehere, concede, quaesumus, ut a cunctis adversitatibus liberatus et ecclesiasticae pacis dono muniatur et ad aeternae pacis gaudium te donante pervenire mereatur, per Christum Dominum nostrum. Amen*⁵⁷.

Wszechmogący, wieczny Boże, który rządysz tym, co w niebie i na ziemi, który sługę Twego do szaczonej godności królewskiej raczyłeś wynieść, spraw, prosimy, aby wolny od wszelkich przeciwności zarówno był umocniony darem pokoju, jaki daje Kościół, jak i zasłużył na to, aby przejść dzięki Twym darom do radości wiecznego pokoju, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

⁵³ St. Kutrzeba, dz. cyt., s. 15–16.

⁵⁴ Warto zapoznać się również z: R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, dz. cyt.; W. Pałęcki, *Potrydencka liturgia koronacyjna króla i królowej według Pontificale Romanum z 1595–1596 roku*, „Roczniki Teologiczne” 2007, t. 54, z. 8, s. 231–255.

⁵⁵ Tłumaczenie moje – O.M. Korzystałem z: *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1–4, PWN, Warszawa 1959–1979.

⁵⁶ O religijnych obowiązkach władcy, zob. Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 43–57.

⁵⁷ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 29v.

Z tekstów wyłania się obraz króla, który jest reprezentantem Boga. Król winien tak sprawować powierzoną mu władzę, aby dzięki niej lud mógł rozpoznawać obecność samego Boga w darze pokoju. Władza królewska otrzymuje dzięki temu wyjątkowe miejsce, mianowicie król staje się uświęconym znakiem, nośnikiem Bożej mocy. Do właściwego sprawowania władzy królewskiej niezbędne jest Boże wsparcie.

Cum hodie per manus nostras, optime princeps, qui Christi salvatoris nostri vices in hac re fungimur, quamvis indigni, sacram unctionem et regni insignia sis suscepturus, bene est, ut te prius de onere, ad quod destinaris, aliquantulum moneamus. Regiam hodie suscipis dignitatem et regendi fideles populos tibi commissos curam sumis, praeclarum sane inter mortales locum, sed discriminis, laboris atque anxietatis plenum, verum si consideraveris, quod omnis potestas a Domino Deo est, per quem regnant reges et legum conditores iusta decernunt, quodque de grege tibi commissio ipsi Deo rationem redditurus, primum pietatem servabis, Dominum Deum tuum tota mente ac puro corde coles, christianam religionem ac fidem catholicam, quam ab incunabulis professus es, ad finem usque inviolatam retinebis eamque contra omnes adversantes pro viribus defendes. Ecclesiarum praelatis ac reliquis sacerdotibus condignam reverentiam exhibebis, ecclesiasticam libertatem non conculcabis, iustitiam, sine qua nulla societas diu consistere potest, erga omnes inconcusse administrabis, bonis praemia, noxiis debitas poenas imponendo, viduas, pupillos, pauperes ac debiles ab omni oppressione defendens, omnibus te adeuntibus benignum, mansuetum atque affabilem pro regia tua dignitate praebebis et ita te geres, ut non ad tuam, sed ad totius populi utilitatem regnare praemiumque benefactorum tuorum non in terris, sed in caelo expectare videaris, quod ipse tibi praestare dignetur, qui vivit et regnat Deus, in saecula saeculorum⁵⁸.

Najjaśniejszy książę, my, choć niegodni, sprawujemy urząd Chrystusa w tym, co czynimy. Ponieważ dziś z naszych rąk masz przyjąć święte namaszczenie oraz insygnia władzy królewskiej, jest rzeczą słuszną, abyśmy pierwszej ogólnie cię napomnieli co do brzemienia, do którego [noszenia] jesteś przeznaczony. Dziś przyjmujesz królewską godność oraz bierzesz na siebie obowiązek pieczołowitego kierowania wiernymi ludami tobie powierzonymi, i wśród śmiertelnych prawdziwie zajmujesz przesławne miejsce, ale [miejsce] pełne niebezpieczeństwa, trudu i udręki, jeśli jednak rozważysz i uznasz za prawdziwe to, że wszelka władza pochodzi od Pana Boga, dzięki któremu panują królowie a prawodawcy ustanawiają sprawiedliwe prawa, a także to, że samemu Bogu będziesz miał zdać w przyszłości sprawę [z kierowania] trzodą sobie powierzoną, to w pierwszym rządzie zachowasz pobożność, będziesz czcił Pana Boga twego całym umysłem i czystym sercem, obrządek chrześcijański

⁵⁸ Tamże, fols. 29v.

i wiarę katolicką, którą od kołyski wyznajesz, aż do końca nienaruszoną zachowasz i będziesz jej bronił przed wszystkimi wrogami ile sił. Kościelnym dostojnikom i pozostałym kapłanom okażesz należny [im] szacunek, kościelnej wolności nie podepczesz, wobec wszystkich niewzruszenie będziesz się kierował sprawiedliwością, bez której żadne społeczeństwo długo nie może się ostać, [czyli] dobrym udzielał nagrody, a na niegodziwych nakładał należną karę; wdów, sierot, ubogich i niedołączonych od wszelkiego rodzaju ucisków broniąc, wobec wszystkich przychodzących okażesz się łaskawy, łagodny oraz przystępny stosownie do twojej królewskiej godności i tak będziesz postępował, aby widziano, że ty sprawujesz władzę nie dla swojej, ale całego ludu korzyści, i że wypatrujesz nagrody za swe dobrodziejstwa nie na ziemi, lecz w niebie. Niech sam zechce ci tego udzielić ten, który żyje i króluje jako Bóg na wieki wieków.

Przekazanie władzy dokonuje się za pośrednictwem kapłanów, ponieważ pochodzi ona od Boga, a duchowni są pośrednikami. Sam Chrystus przez swoich pasterzy przekazuje władzę królewską. Widzialnym znakiem tego jest święte namaszczenie oraz przekazanie insygniów władzy. Kapłani reprezentujący Chrystusa przypominają przyszłemu władcy o jego obowiązkach. Po pierwsze, król będzie musiał zdać sprawę ze swoich rządów przed Bogiem. Ponieważ władza pochodzi od Boga, jej wypełnianie domaga się pobożności. Do obowiązków królewskich należy w pierwszym rzędzie obrona oraz krzewienie wiary katolickiej⁵⁹. Władca będąc obrazem Boga, winien kierować się sprawiedliwością, dbać o ład społeczny oraz wspierać potrzebujących, szczególnie wdowy, sieroty, ubogich i niedołączonych⁶⁰. Decyzje podejmowane przez króla mają przynosić pożytek całemu ludowi. Władca z racji pełnionego urzędu ma obowiązek wprowadzać Boże przykazania w życie społeczne. To przyniesie korzyść całemu ludowi. Będzie ona miała wymiar nie tylko doczesny, ale również wieczny. Królewskie postępowanie czytelnie powinno ukazywać, że władca oczekuje nagrody wiecznej w niebie. Należy podkreślić, że w świetle Tradycji katolickiej wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy odpowiedzą za swoje czyny. Również ta prawda utrwalona jest w obrzędzie koronacyjnym. Król nie tylko jest znakiem dla innych, ale sam podlega Bożym normom i tak winien sprawować swój urząd, aby mógł otrzymać nagrodę przy końcu życia. Urząd staje się swego rodzaju obciążeniem – brzemieniem, które można unieść dzięki Bożemu wsparciu, dzięki posłuszeństwu Bogu.

Vis fidei sanctam a catholicis viris traditam tenere et operibus iustis servire?

R. Volo.

⁵⁹ Paralelą do tej treści obrzędu jest list Matyldy do Mieszka II. Opracowanie listu, zob. Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 43–57.

⁶⁰ Obraz Boga troszczącego się o potrzebujących, np. Ps 146; Ez 34, 11–16.

Vis ecclesiis ecclesiarumque ministris tutor et defensor esse?

R. Volo.

Vis regnum a Deo tibi commissum secundum iustitiam patrum tenere, regere et defendere?

R. Volo. *Et in quantum divino fultus suffragio ac solacio omnium fidelium suorum valuero, ita me fideliter per omnia acturum esse promitto*⁶¹.

Czy chcesz wiarę świętą przekazaną przez katolickich mężów cieszących się autorytetem zachować i sprawiedliwymi czynami jej służyć?

O[dpowiedź]: Chcę.

Czy chcesz być opiekunem i obrońcą kościołów i kościelnych szafarzy?

O. Chcę.

Czy chcesz królestwo powierzone tobie przez Boga w sprawiedliwości przodków zachowywać, rządzić i bronić?

O. Chcę. A na ile wsparty boską pomocą i pociechą wszystkich jego wiernych będę miał siłę, tak też obiecuję, że wiernie wszystko będę spełniał.

Po pouczeniu król składał zobowiązania. Deklarował zachowywanie świętej wiary katolickiej oraz postępowanie zgodne z jej wymogami. Można tu dostrzec dwie płaszczyzny. Z jednej strony król winien troszczyć się o czystość wiary, bronić jej przed herezjami, z drugiej zaś krzewić katolickie obyczaje. W nim samym jako pierwszym mają być one widoczne. Król także zobowiązywał się do troski o dobra materialne kościołów i kościelnych szafarzy. Z królewskich deklaracji wynika, że władca jest stróżem i gwarantem tradycji tak religijnej⁶², jak i narodowej. Jest to niezwykle istotny element ideału władcy oraz teologii władzy. Wartości narodowe, szacunek względem własnej kultury i jej promocja zostają rozpoznane jako nakazy religijne, za którymi stoi autorytet samego Boga. Jest to niezwykle ciekawe ujęcie, które może być również inspiracją dla współczesnego modelu integracji europejskiej. Zgodnie z duchem obrzędu należałoby powiedzieć, że we wspólnej integracji należy zachować i rozwijać poszczególne tradycje narodowe. Do ich podtrzymania w pierwszej mierze zobowiązane są najwyższe władze.

Ego, N., Deo annuente futurus rex Polonorum profiteor et promitto coram Deo et angelis eius deinceps legem et iustitiam et pacem ecclesiae Dei populoque mihi subiecto pro posse et nosse facere atque servare salvo condigno misericordiae Dei respectu, sicut in consilio fidelium meorum melius potero invenire. Pontificibus quoque ecclesiarum Dei condignum et canonicum honorem exhibere atque ea, quae ab imperatoribus et regibus

⁶¹ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 29v–30r.

⁶² Średniowieczne świadectwo odpowiedzialności króla za zbawienie królestwa, zob. Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 45.

*ecclesiae collata et reddita sunt, inviolabiliter observare, abbatibus, comitibus et vasallis meis congruum honorem, secundum consilium fidelium meorum praestare*⁶³.

Ja, **N.**, z Bożego zmiłowania jako przyszły król Polaków, wobec Boga i aniołów Jego wyznaję i przyrzekam: odtąd stosownie do możliwości i wiedzy czynić to, co zgodne z prawem, sprawiedliwe i służy pokojowi dla dobra Kościoła Bożego i poddanego mi ludu oraz to zachowywać, mając wzgląd na miłosierdzie Boże, tak jak w radzie moich wiernych zdołam odnaleźć to, co najlepsze. Biskupom kościołów Bożych również przyrzekam okazywać należną z prawa kościelnego cześć oraz wszystko, co zostało do Kościoła wniesione i jemu oddane przez cesarzy i królów, w sposób nienaruszony zachowywać, opatom, urzędnikom dworskim oraz wasalom moim okazać odpowiednią cześć według rady moich podwładnych.

W przysiędze królewskiej akcentowana jest rola Opatrzności Bożej. Bóg pozwala człowiekowi obejmować różne urzędy i zobowiązuje człowieka do właściwego, zgodnego z Bożą moralnością, wykonywania powierzonych mu zadań. Świadkiem królewskiej deklaracji jest sam Bóg i Jego „dwór” (duchy niebieskie). Kościół jako stróż Bożej prawdy winien cieszyć się uznaniem i opieką królewską. Można zatem wnioskować, że król – sprawujący władzę cywilną – odpowiedzialny jest za kształtowanie obyczajowości według reguł katolickiej moralności⁶⁴. Król winien również przestrzegać ustanowionego prawa. Powraca motyw, zgodnie z którym król nie jest ponad prawem. Na dostrzeżenie zasługuje połączenie dobra Kościoła Bożego z dobrem ludu. Wszystko, co służy służbie Bożej i moralności ustanowionej przez Boga, jest również pożyteczne dla ludzi, niezależnie od ich światopoglądu. W tym miejscu można dostrzec prawdę, która głosi istnienie obiektywnego (niezależnego od człowieka i jego przekonań) świata wartości oraz istnienie konsekwencji, również wiecznych, podejmowanych czynów. Z tego powodu król zobowiązany jest najpierw samemu zachować normy, których końcem jest wieczna szczęśliwość, a następnie tak kształtować prawo, aby dzięki niemu również ludzie mogli dostąpić wiecznej nagrody w niebie. Przysięgę kończą słowa: „*Sic me Deus adiuvet et haec sancta evangelia*” (Tak mi dopomóż Bóg i te święte Ewangelie).

*Omnipotens, sempiternus Deus, creator omnium, imperator angelorum, rex regum et dominus dominantium, qui Abraham, fidelem servum tuum, de hostibus triumphare fecisti, Moysi et Iosue populo tuo praelatis victoriam multiplicem tribuisti humilique David servum tuum regni fastigio sublimasti et Salomonem sapientiae pacisque ineffabili munere ditasti, respice, quaesumus, Domine, ad preces humilitatis nostrae et super hunc famulum tuum **N.**, quem supplici devotione veneramus et in*

⁶³ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 30r.

⁶⁴ Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 50.

*regem eligimus, benedictionum tuarum dona multiplica eumque dextera potentiae tuae semper hic et ubique circumda, quatenus praedicti Abrahae fidelitate, Moysi mansuetudine fretus, Iosue fortitudine fultus, David humilitate exaltatus, Salomonis sapientia decoratus tibi in omnibus complacet et per tramitem iustitiae inoffenso gressu semper incedat. Tuae quoque protectionis galea munitus et scuto insuperabili iugiter protectus armisque caelestibus circumdatus, optabilem de hostibus crucis Christi victoriam fideliter obtineat et triumphum feliciter capiat terroremque suae potentiae illis inferat et pacem sibi militantibus laetanter reportet, per Christum, Dominum nostrum, qui virtute crucis tartara destruxit regnoque diaboli superato ad caelos victor ascendit, in quo potestas omnis regni consistit victoria, qui est gloria humilium et vita salusque populorum, qui tecum vivit et regnat Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen*⁶⁵.

Wszchemogący, wieczny Boże, Stworzycielu wszystkiego, Władco aniołów, Królu królów i Panie panujących, który sprawiłeś, że Abraham, twój wierny sługa, odniósł triumf nad wrogami, [który] pozwoliłeś odnieść wiele zwycięstw Mojżeszowi i Jozuemu postawionym na czele Twego ludu oraz który Dawida pokornego sługę swego wyniosłeś do godności królewskiej a Salomona ubogaciłeś darem niewypowiedzianej mądrości i pokoju, wejrzyj, prosimy, Panie, na pokorne modlitwy nasze i pomóż w tym słudze Twoim N., za którego zanosimy pobożne prośby i które-go obieramy za króla, dary Twych błogosławieństw oraz otocz go prawicą potęgi Twojej zawsze tu i wszędzie; skoro ufa jak wspomniany Abraham oraz łaskawy jest jak Mojżesz, wsparty dzielnością Jozuego, wywyższony pokorą Dawida, ozdobiony mądrością Salomona, niech podoba się Tobie we wszystkim i po wąskiej ścieżce sprawiedliwości pewnym krokiem zawsze stąpa. Osłonięty również hełmem Twojej ochrony i niezwyciężoną tarczą nieustannie chroniony oraz w niebiański oręż wyposażony, niech zasłużenie otrzyma upragnione zwycięstwo nad wrogami Krzyża Chrystusowego oraz niech zazna szczęśliwego triumfu, oraz niech poniesie ku nim [nieprzyjaciółom Chrystusowego Krzyża] grozę swej potęgi oraz radośnie przywróci pokój tym, którzy w jego służbie walczą, przez Chrystusa, Pana naszego, który mocą Krzyża zniszczył Tartar i pokonał królestwa diabła jako zwycięzca wstąpił do nieba; i na którym opiera się wszelka władza oraz zwycięstwo królestwa, który jest chwałą pokornych oraz życiem i zbawieniem ludów, który z Tobą żyje i króluje jako Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Zacytowana modlitwa na początku przywołuje znaczące postaci z dziejów Ludu Bożego. Ich wielkość i powodzenie było następstwem udzielonych im przez Boga darów. Postaci te są dla króla wzorami do naśladowania. Władca winien odznaczać się wiarą na wzór Abrahama. Powinien zatem być we wszystkim posłuszny

⁶⁵ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 30r.

Bożym nakazom i niczego Bogu nie odmawiać. Cechować go też winno łagodne usposobienie względem ludu na wzór Mojżesza. Król zatem powinien zachowując łaskawość prowadzić powierzone mu królestwo do Ziemi Obiecanej, którą jest niebo. Dzielność jest kolejną cechą, którą powinien posiadać władca. W postaci Jozuego można dostrzec zachętę do zdobywania i podporządkowywania kolejnych przestrzeni Bogu. Wydaje się, że można ten obraz odnieść zarówno do krzewienia wiary na nowych obszarach, jak również do podporządkowywania kolejnych sfer życia królestwa Bożym normom. Następną wspomnianą w modlitwie wartością jest pokora. Stawanie przed Bogiem w prawdzie będzie dla króla stanowiło wywyższenie. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, król winien również czynić pokutę przed Bogiem⁶⁶. Nie będzie wzbraniał się przyznać do błędu i prosić o zmiłowanie. Obrazem tej postawy jest król Dawid, który kajał się przed Bogiem i wołał o wybaczenie. Ostatnią wymienioną wartością jest mądrość.

Ozdobiony tymi cnotami król powinien stanowczo wypełniać Boże prawo we wszystkich aspektach życia. Treść tej modlitwy wyprasza dla króla łaskę nieustannego rozwoju. Ta myśl ukryta jest w symbolice wąskiej drogi. Nawiązuje ona do ewangelicznego wezwania, by naśladować Chrystusa Pana⁶⁷. W tym kontekście to zobowiązanie zostaje dodatkowo wzmocnione, bo jak powiedziano, król winien być znakiem obecności Boga, jego uosobieniem. Wszystkie aspekty życia królewskiego winny odzwierciedlać prawo Boże wyrażone przez moralność katolicką. Omawiana modlitwa ukazuje również odpowiedzialność króla za krzewienie wiary, czego jednym z elementów jest ograniczanie, a niekiedy zwalczanie nauk i nurtów przeciwnych prawu Bożemu. Król odznaczając się wartościami duchowymi, szczególnie zachowywaniem Bożych przykazań, staje się odpowiednio usposobionym do podjęcia zmagania z wrogami wiary. Na uwagę zasługuje wyrażona tu idea odpowiedzialności za moralność społeczeństwa oraz wartości, które organizują życie społeczne⁶⁸. Prośbę za króla o odniesienie przez niego zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi Krzyża Chrystusowego należy rozumieć jako prośbę o zwycięstwo prawdy, gdyż Chrystus mówi o sobie „Ja jestem prawdą i drogą, i życiem” (J 14, 6). W ten sposób zostaje określona niezwykle ważna misja władzy, jaką jest strzeżenie prawdy oraz organizacja porządku społecznego w zgodzie z nią. Można zatem powiedzieć, że człowiek jako jeden z elementów świata ma odzwierciedlać i realizować porządek jemu przypisany przez Boga. Warto zauważyć analogię do tradycji platońskiej, w której idee (wartości) realnie istnieją, tworząc normatywny świat. Istnienie instytucji (król) stojącej na straży porządku moralnego jest świadectwem, że ten ład nie jest wynikiem umowy społecznej, ale normą przewyzszającą daną grupę, normą obiektywną. Jest to niezwykle istotna idea, w której

⁶⁶ Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 51–52.

⁶⁷ Por. J 14, 6 oraz Mt 7, 14.

⁶⁸ Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 48–49.

prawda istnieje niezależnie, a człowiek dąży do rozpoznania i podporządkowania się jej nakazom. Poznanie prawdy rodzi zobowiązanie. Należy podkreślić, że człowiek prawdę rozpoznaje, a nie kreuje. W modlitwie jest ona ukazana również jako warunek zaistnienia pokoju. Warto zauważyć, że pokonanie Tartaru, miejsca przebywania największych niegodziwców, dokonuje się mocą Krzyża – za sprawą ofiary Chrystusa. Zatem pomyślność królestwa wymaga zarówno posłuszeństwa względem Boga, jak i uwielbienia Go.

*Te invocamus, Domine, sancte pater, omnipotens, sempiternus Deus, ut hunc famulum tuum N., quem tuae divinae dispensationis providentia in primordio plasmatum usque ad hunc praesentem diem iuvenili flore laetantem crescere concessisti, eum tuae pietatis dono ditatum plenumque gratia et veritate de die in diem coram Deo et hominibus ad meliora semper proficere facias, ut summi regiminis solium gratia supernae largitatis gaudens suscipiat et misericordiae tuae muro ab hostium adversitate undique munitus plebem sibi commissam cum pace propitiationis et virtute victoriae feliciter regere mereatur, per Christum, Dominum nostrum. Amen*⁶⁹.

Przyzywamy Cię, Panie, Ojcie Świety, wszechmogący, wieczny Boże, abyś sprawił, że ten sługa Twój N., któremu za zrządzeniem Twojej boskiej Opatrzności pozwoliłeś wzrastać od narodzenia aż do tego dnia, w którym cieszy się swoim młodzięcym wiekiem, że on ubogacony darem Twojej łaskawości oraz wypełniony łaską i prawdą z dnia na dzień wobec Boga i ludzi będzie zawsze zmierzał ku temu, co lepsze, aby za łaską hojności niebios z radością objął urząd najwyższej władzy oraz zyskał to, że obwarowany zewsząd murem Twego miłosierdzia przed wrogością nieprzyjaciół będzie szczęśliwie panował nad powierzonym sobie ludem, a łaskawość niech utwierdza pokój, a zwycięstwo trwałość, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Po raz kolejny modlitwa obrzędu koronacji zwraca uwagę, że król winien dążyć do tego, co jest lepsze. W wypełnieniu zadania potrzebuje Bożego wsparcia. Zwiążanie Bożej Opatrzności z dopuszczeniem do godności królewskiej ponownie przypomina kandydatowi o obowiązku wierności względem Boga, od którego urząd ten otrzymuje. Modlitwa zwraca uwagę, że król winien charakteryzować się łaskawym obliczem. Ono będzie gwarantowało pokój jego poddanym.

Następuje litania do Wszystkich Świętych. Warto zwrócić uwagę, na końcowy jej fragment: „*Et obsequium servitutis nostrae tibi rationabile facias. Te rogamus, audi nos*” (A służbę Bożą wynikającą z naszego służebnego stanu uczynić zgodną z Twoim zamysłem. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas). W ten sposób po raz kolejny podkreśla się, że pasterze – biskupi występują jako namiestnicy samego Boga.

⁶⁹ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 30r.

Świadomość ta wyrażona zostaje przez prośbę, aby ich posługa była zgodna z zamysłem Bożym. Kapłan następnie prosi za wybranym do królowania: „*Et hunc electum in regem coronandum benedicere et consecrare digneris. Te rogamus, audi nos*” (A tego wybranego do koronacji królewskiej racz pobołogosławić i konsekrować. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas). Z dzisiejszej perspektywy teologicznej należy zauważyć, że ta konsekracja nie ma charakteru sakramentalnego, niemniej król zostaje przeznaczony w uroczystej celebracji religijnej do sprawowania swojej funkcji. Konsekracja uzdalnia króla do sprawowania władzy, czyni go godnym do występowania w imieniu Boga. Natomiast w czasie poprzedzającym dogmatyczne określenie liczby sakramentów, ze względu na formę liturgiczną obrzędu oraz podobieństwo do innych sakramentalnych celebracji, uzasadnione jest twierdzenie, że obrzęd ten mógł być rozumiany jako sakrament. Wtedy konsekracja oznaczałaby realną zmianę egzystencjalną, na której skutek król stawał się obrazem Chrystusa. Niezależnie od tego, czy przyjmowano sakramentalny charakter obrzędu, czy nie, zjednoczenie króla z Bogiem jest dla monarchy przede wszystkim zobowiązaniem do naśladowania go, aby poddani widzieli we władcy obraz samego Boga.

*Deus, qui populis tuis virtute consulis et amore dominaris, da famulo tuo N. sapientiae spiritum cum regimine disciplinae, ut tibi toto corde devotus in regni regimine maneat semper idoneus tuoque munere ipsius temporibus securitas ecclesiae dirigatur et in tranquillitate devotio christiana permaneat, ut in operibus suis bonis perseverans ad aeternum regnum te duce pervenire valeat, per Dominum nostrum, Iesum Christum, etc.*⁷⁰

Boże, który o ludy Twoje troszczysz się z mocą oraz władasz nimi z miłością, daj słudze Twemu N. ducha mądrości połączonego z umiejętnością sprawowania rządów utrzymujących porządek, aby Tobie całym sercem oddany trwał zawsze we właściwym sprawowaniu rządów królestwem oraz aby dzięki Twojej łaskawości za jego życia Kościół cieszył się pokojem a pobożność chrześcijańska trwała niezmacona. [Spraw,] aby trwając w dobrych czynach za Twoim przewodem zdołał dojść do królestwa wiecznego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, etc.

Z tej modlitwy możemy wydobyć następujące treści: król jest strażnikiem porządku. Termin *disciplina* odnosi się także do porządku moralnego, którego, jak już wspomniano, król jest stróżem. Warto zauważyć, że panujący winien dbać o pobożność powierzonego mu ludu oraz bezpieczeństwo/pokój (*securitas*) Kościoła. W tej modlitwie podkreśla się, że sprawowanie władzy jest dla króla drogą do osiągnięcia nagrody wiecznej po śmierci. Z tego powodu władca w swoich decyzjach powinien kierować się wolą Boga.

⁷⁰ Tamże, fols. 30v.

*Benedic, Domine, hunc regem N., qui regna omnia moderaris a saeculo et tali eum benedictione glorifica, ut Davidicae teneat benedictionis et sublimitatis sceptrum et glorificatus in eius protinus rapiatur merita, da ei tuo spiramine cum mansuetudine ita regere populum tuum, sicut fecisti Salomonem tuum continere regnum pacificum, sit tibi semper cum timore subditus tibi que militet cum quiete, sit tuo clipeo protectus cum proceribus et ubique tua gratia victor exsistat, honorifica eum prae cunctis regibus gentium, ut feliciter populis tuis dominetur et feliciter eum nationes adorent, vivat inter gentium catervas magnificus, sit in iudiciis aequitatis singularis, locupletet eum tua perdives dextera, frugiferam obtineat patriam et eius liberis tribuas profuturam. Protela ei prolixitatem vitae et in diebus eius oriatur iustitia, a te robustum teneat regiminis solium et cum iucunditate et iustitia aeterno gloriatur in regno, per Christum, Dominum nostrum. Amen*⁷¹.

Pobłogosław, Panie, tego króla N., Ty, który od wieków kierujesz wszelką władzą królewską, i obdarz go chwałą takiego błogosławieństwa, aby jak Dawid dzierżył berło pełne błogosławieństwa i ducha wznosił ku sprawom niebieskim, a pełen sławy nieustannie był porywany do osiągania takich jak Dawid zasług, daj mu za Twoim łaskawym natchnieniem tak rządzić Twoim ludem, jak sprawiłeś, że Salomon utrzymał Twoje królestwo w pokoju, niech będzie zawsze Tobie poddany w bojaźni oraz niech walczy pod twoim sztandarem ze stałością ducha, niech wraz ze swymi dostojnikami będzie chroniony Twoim puklerzem, a wszędzie za Twoją łaską niech będzie zwycięzcą, obdarz go cziłą pośród królów wszystkich narodów, aby pomyślnie panował nad ludami Twymi i aby szczerze podziwiał go narody, niech się wyróżnia pośród licznych narodów, niech słynie ze sprawiedliwych wyroków, niech go hojnie uposaży Twoja przebogata prawica, niech obejmie we władanie Ojczyznę mlekiem i miodem płynącą, a jej dzieci niech zaznają w niej pożytku. Pomnoż dni jego życia, a za jego panowania niech wszędzie sprawiedliwość, niech siedzi na utwierdzonym przez Ciebie tronie królewskim, a pośród radości i sprawiedliwości niech zazna chwały w królestwie wiecznym, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ponownie uwagę kieruje się na sprawy związane z kultem. Król winien troszczyć się również o jego stan⁷². Pod obrazem Dawida kryje się zatroskanie króla o kult oraz o rozwój nauk humanistycznych, czyli tego, co służy pogłębieniu wartości duchowych, takich jak na przykład wspomniana już prawda, ale też dobro czy piękno. Król przez swoje rządy winien wprowadzać pokój. Ponadto osobisty rozwój monarchy przyczyni się do osiągnięcia sławy, którą królowi zapewnią sprawiedliwe i mądre decyzje. Odwołanie do biblijnej postaci Salomona wskazuje na

⁷¹ Tamże, fols. 30v.

⁷² Świadectwo takiego rozumienia władzy w średniowieczu, zob. Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 45–46.

z troską o sprawy ludu. To jego umiłowanie oraz królestwa, które władca ma objąć, utrwalone jest w wizji kraju mlekiem i miodem płynącego. Jest to obraz Ziemi Obiecanej. Tak więc obejmowane królestwo jest darem Bożej obietnicy. Król winien je szanować i miłować oraz dążyć do jego rozwoju. Powinnością monarchy jest tak zarządzać, aby naród obfitował w dobra i korzystał z dobrodziejstw Ojczyzny. Omawiana modlitwa łączy w sobie dwa aspekty: z jednej strony moralny, obyczajowy związany ze sprawiedliwością i zabieganiem o Boże Prawo („niech będzie zawsze Tobie poddany w bojaźni i niech walczy pod Twoim sztandarem [...] za jego panowania niech wszędzie sprawiedliwość”), z drugiej zaś dobrobyt materialny („niech go hojnie uposaży Twoja przebogata prawica”). Wprowadzając na urząd króla, Kościół modli się również o dostatek. Wyraża to podwójny charakter życia ludzkiego – doczesny i wieczny. Panujący zatem winien dbać o obie płaszczyzny życia ludzkiego tak, aby lud żyjąc w dostatku wzrastał w sprawiedliwości, której zwieńczeniem będzie chwała przyszłego życia, co znajduje swój wyraz w ostatniej strofie modlitwy.

W tym miejscu następuje namaszczenie wraz ze słowami: „*Ungo te in regem ex oleo sanctificato in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen*” (Namaszczam ciebie na króla olejem świętym, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego). Warto zauważyć tu podobieństwo do innych formuł sakramentalnych⁷³. Jak powiedzieliśmy wcześniej, przez ten obrzęd król zostaje konsekrowany – uczyniony godnym objęcia władzy w imieniu Boga, co również wyraża trynitarna formuła. Władca zostaje namaszczony częstką wziętą z oleju świętego (*ex oleo sanctificato*).

*Ungo te in regem ex oleo sanctificato. Spiritus Sancti gratia humilitatis nostrae officio in te copiosa descendat, ut sicut manibus nostris indignis, oleo materiali pinguescis exterius ablutus, ita eius invisibili unctione delibutus impinguari merearis interius, eius quoque perfectissima spiritali unctione semper imbutus et illicita declinare tota mente discas seu valeas et utilia animae tuae iugiter cogitare, optare atque operari queas, auxiliante Domino Iesu Christo, qui tecum vivit et regnat*⁷⁴.

Namaszczam cię na króla olejem świętym. Niech obficie zstąpi na ciebie łaska Ducha Świętego dzięki pokornej posłudze naszej, abyś tak jak ociekaśz materialnym olejem oblany naszymi rękami, tak też abyś uzyskał to, że wewnętrznie trwała będzie w tobie tłustość jego niewidzialnego pomazania, jak również zachowując zawsze tłustość doskonałego pomazania duchowego, nauczył się czy też był w stanie unikać całym umysłem tego, co bezbożne i potrafił nieustannie myśleć, wybierać

⁷³ „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; „Ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; „Znacę ciebie znakiem Krzyża i umacniam cię krzyżem zbawienia w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

⁷⁴ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 30v.

i czynić to, co pożyteczne dla twojej duszy, z pomocą Pana Jezusa Chrystusa, który z tobą żyje i króluje.

*Deus Dei filius Iesus Christus, Dominus noster, qui a Patre oleo exsultationis unctus est prae participibus suis, ipse per praesentem sanctae unctionis infusionem Spiritus paracliti super te benedictionem infundat eundemque usque ad interiora cordis tui penetrare faciat, quatenus hoc visibili et tractabili oleo dona invisibilia percipere et temporali regno iustis moderationibus exsecuto aeternaliter corregnare ei merearis, qui solus sine peccato rex regum vivit et gloriatur cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti, Deus per omnia saecula saeculorum. Amen*⁷⁵.

Bóg – Syn Boży Jezus Chrystus, Pan nasz – który przez Ojca został namaszczony olejem wesela hojniej niż jego towarzysze, On sam przez to święte namaszczenie niech napelni cię błogosławieństwem Ducha Świętego Parakleta i niech sprawi, aby On [Duch Święty] przeniknął aż do głębi twojego serca, abyś okazał się godnym przyjęcia niewidzialnych darów dzięki temu widzialnemu i materialnemu olejowi, a po sprawiedliwych rządach w królestwie doczesnym zasłużył na wieczne współkrólowanie z Nim, który Jedyńy bez grzechu jako Król królów żyje i odbiera chwałę z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego jako Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Co niezwykle istotne, przez święte namaszczenie cała osoba króla ma zostać podporządkowana normom Bożym. Podkreślono w tym miejscu, że władza ludzka nie jest absolutna. Namaszczony olejem świętym ma tak postępować, aby podobać się Bogu; tak postępować, aby nieustannie nosić w sobie „tę część świętości”. Król zatem ostatecznie nie jest tym, który stanowi prawo, ale tym, który ma za zadanie rozpoznawać Boże Prawo, ogłaszać je i strzec go⁷⁶. Warto zwrócić uwagę na użyte słownictwo. Rytuał chce skupić uwagę przez nawiązanie do „tłustości” – właściwości oleju oraz widocznego znaku. Tak jak król ocieka materialnym olejem, tak też winien być bogaty w wartości duchowe. W pierwszej mierze dotyczą one prawości umysłu, następnie prawości woli, która swoje ucieleśnienie znajduje w prawym postępowaniu. Po konsekracji – po namaszczeniu rytuał po raz pierwszy stwierdza, że Syn Boży, Chrystus Pan, żyje i króluje wraz z władcą. Tak ściśle powiązanie należy rozumieć jako wpisanie królowania władcy w Boże panowanie nad światem. Król ma w nim udział, dlatego zobowiązany jest do takiego

⁷⁵ Tamże, fols. 30v.

⁷⁶ Podobny motyw można znaleźć w greckiej tragedii Sofoklesa, *Antygona*. Zgodnie z analizą prof. R. Chodkowskiego decyzje Kreona (władcy), które nie respektowały prawa bogów, określane są terminem *phronema*, co oznacza butę, pychę, zarozumiałość. W swej istocie takie akty nie stanowią prawa (*nomos*), choć podejmowane są przez władcę.

postępowania, które odrzuca wszelką bezbożność oraz wybiera to, co pożyteczne, korzystne dla duszy (*utilia animae*), aby osiągnęła wieczne zjednoczenie z Bogiem w chwale wiecznej. W tej modlitwie rytuał zaznacza, że wewnętrzne dary przynoszone są przez dłonie ustanowionych kapłanów.

*Omnipotens, sempiternus Deus, qui Azahel super Syriam et Iehu super Israel per Heliam, Davidem quoque et Saulem per Samuelem prophetam in reges inungi fecisti, tribue, quaesumus, manibus nostris opem tuae benedictionis et huic famulo tuo N., quem hodie, licet indigni, in regem sacro unguimine delinimus, dignam delibutionis huius efficaciam et virtutem concede. Constitue, Domine, principatum super humerum eius, ut sit fortis, iustus, fidelis, providus et indefessus regni huius et populi tui gubernator, infidelium expugnator, iustitiae cultor, meritorum et demeritorum remunerator, ecclesiae tuae sanctae et fidei christianae defensor ad decus et laudem tui nominis gloriosi, per Dominum nostrum Iesum Christum, filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen*⁷⁷.

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty sprawiłeś, że na królów zostali namaszczeni Chazael nad Syrią i Jehu nad Izraelem przez Eliasza oraz Dawid i Saul przez proroka Samuela, udziel, prosimy, naszym dłoniom mocy Twego błogosławieństwa, a temu słuźde Twemu N., którego dziś, choć niegodni namaszczać na króla świętym pomazaniem, udziel skuteczności i mocy właściwej temu namaszczeniu. Włóż, Panie, moc na jego barki, aby stał się dzielnym, sprawiedliwym, wiernym, zapobiegliwym i niestrudzonym sternikiem królestwa tego i ludu twego, pogromcą niewiernych, dbającym o sprawiedliwość, aby odpłacał stosownie do zasług i win, aby stał się obrońcą Twojego świętego Kościoła oraz wiary chrześcijańskiej dla chwalebnej ozdoby Twego przesławnego imienia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, jako Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W obrzędzie zawarta jest prośba do Boga o łaskę, aby czynności religijne – namaszczenie – otrzymało skuteczność i moc, aby król mógł zrealizować swoje zadania. Król zaś winien odznaczać się dzielnością i sprawiedliwością. Swój urząd powinien wypełniać rozważnie, przewidując możliwe konsekwencje. Niestrudzony ma kierować ludem i królestwem tak, aby dbać o prawdę (*infidelium expugnator*) także w sferze czystości wiary. Król ponownie jawi się jako stróż wiary i prawości, który wprowadza sprawiedliwość. Warto zauważyć, że winien on nie tylko karać złych, ale nagradzać również dobrych. Jest to swego rodzaju rada dla władcy odnośnie do nadawania godności i gromadzenia przy sobie dostojników.

⁷⁷ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 31r.

Winni być to ludzie szlachetni, którzy zasługują na to, by razem z królem pełnić tak wzniosłe zadanie.

Christe, perunge hunc regem in regimen, qui unxisti sacerdotes et prophetas, reges et martyres, qui per fidem vicerunt regna, operati sunt iustitiam atque adepti sunt repromissiones. Tua sanctissima unctio super caput eius defluat atque ad interiora descendat et cordis illius intima penetret et promissionibus, quas adepti sunt victoriosissimi reges, gratia tua dignus efficiatur, quatenus in praesenti saeculo feliciter regnet et ad eorum consortium in caelesti regno perveniat, per Dominum nostrum Iesum Christum, qui tecum vivit et regnat etc. Unctus est oleo laetitiae prae consortibus suis et virtute sanctae crucis potestates aëreas debellavit, tartara destruxit, regnum diaboli superavit et ad caelos victor ascendit, in cuius manu victoria, virtus et potestas consistunt et tecum vivit et regnat, per omnia saecula saeculorum. Amen⁷⁸.

Chryste, namaść tego króla do sprawowania władzy, Ty, który namaszczałeś kapłanów i proroków, królów i męczenników, którzy przez wierność zwyciężyli królestwa, wypełnili dzieło sprawiedliwości oraz dostąpili spełnienia obietnic. Twoje najświętsze namaszczenie niech spłynie na jego głowę oraz zstąpi do wnętrza i przeniknie głębiny jego serca, a dzięki Twej łasce niech stanie się godnym spełnienia obietnic, których dostąpili zwycięscy królowie, aby w naszej doczesności szczęśliwie sprawował rządy oraz doszedł do wspólnoty z nimi w królestwie niebieskim, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje etc. [Chrystus] namaszczony został olejem radości hojniej niż równi mu losem i mocą Krzyża Świętego rozgromił moce powietrzne, starł piekło, zwyciężył panowanie diabła i wstąpił do niebios jako zwycięzca, w którego rękę jest zwycięstwo, moc i panowanie i z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Na pierwszy plan w omawianej modlitwie wysuwa się prawda, że podczas świętych obrzędów działa sam Chrystus. Takie ujęcie charakterystyczne jest dla sakramentów. Można zatem dostrzec, że obrzęd koronacji był postrzegany jako bardzo bliski sakramentom lub wręcz jako sakrament. W tej modlitwie prosi się, aby działanie Chrystusa objęło całą osobę króla, przeniknęło do głębin jego serca (*cordis illius intima penetret*). Serce w tradycji biblijnej oznacza centrum osoby, miejsce podejmowania decyzji oraz poznawania. Pragnienie przeniknięcia do głębin serca jest formą prośby o całkowite przepełnienie duchem Bożym, zdolnością rozpoznawania tego, co prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Król jako stróż prawdy musi najpierw sam całkowicie zostać podporządkowany prawdzie. Z tego powodu w modlitwach położono tak wielki akcent na wewnętrzne uzdolnienie króla i jego przemianę za sprawą Bożego działania. Król w istocie ma się stać znakiem

⁷⁸ Tamże, fols. 31r.

– nośnikiem obecności Boga i Jego wartości. Ta wewnętrzna przemiana jest warunkiem uznania za godnego, by spełniła się obietnica, którą jest życie wieczne. Jest ona również konieczna do tego, aby władca szczęśliwie sprawował rządy w świecie doczesnym. Tylko wtedy król za przykładem Chrystusa i jako uczestnik jego życia będzie w stanie przeciwstawić się siłom duchowego zła i je pokonać. Należy zaznaczyć, że rytuał wskazuje na Krzyż Święty jako na źródło mocy. Zatem posłuszeństwo i doskonale oddanie się Bogu prowadzi do zwycięstwa – osiągnięcia życia, które nie ma końca.

*Deus, qui es iustorum gloria et misericordia peccatorum, qui misisti filium tuum, ut pretiosissimo sanguine suo genus humanum redimeret, qui conteris bella et es propugnator in te sperantium et sub cuius arbitrio omnium regnorum continetur potestas, te humiliter deprecamur, ut praesentem famulum tuum N. in tua misericordia confidentem in praesenti regali sede benedicas eique protinus a desse digneris, et qui tua expetit protectione defendi, omnibus sit hostibus fortior. Fac ac eum, Domine, beatum et victorem de inimicis suis. Corona eum corona iustitiae et pietatis, ut ex toto corde et tota mente in te credens tibi deserviat, sanctam tuam ecclesiam defendat et sublimet populumque a te commissum iuste regat, nullum ius insidiantibus malis in iniustitiam vertat. Accende, Domine, cor eius ad amorem gratiae tuae per hoc unctionis oleum, unde unxisti reges et prophetas, quatenus iustitiam diligens per tramitem iustitiae familiariter populum ducens post peracta et disposita in regali excellentia annorum curricula ad te pervenire mereatur, per Dominum nostrum Iesum Christum etc.*⁷⁹

Boże, który jesteś chwałą sprawiedliwych i miłosierdziem grzeszników, który posłałeś Syna swego, aby Najdroższą Krwią swoją odkupił rodzaj ludzki, Ty, który niszczysz wojny i jesteś obrońcą ufających Tobie i którego sądowi podlega władza wszystkich królestw, Ciebie pokornie prosimy, abys tego sługę twego N. pokładającego ufność w Twoim miłosierdziu pobłogosławił na tym tronie królewskim i raczył go nieustannie wspierać, a on, który pragnie doznawać mocy Twej obrony, niech stanie się potężniejszy od wszystkich wrogów. Uczyń i jego, Panie, szczęśliwym zwycięzcą nad nieprzyjaciółmi jego. Nałóż mu koronę sprawiedliwości i pobożności, aby z całego serca i całym umysłem w Ciebie wierząc, Tobie służył, bronił i wywyższał Twój święty Kościół oraz sprawiedliwie rządził ludem przez Ciebie [mu] powierzonym, a żadnego prawa niech nie obraca na nieprawość wskutek zasadzek złych [mocy]. Rozpal, Panie, serce jego ku miłości Twojej łaski przez namaszczenie tym olejem, którym namaszczałeś królów i proroków, aby miłując sprawiedliwość i prowadząc troskliwie lud wąską ścieżką sprawiedliwości, po tym jak lata jego upłyną na sprawowaniu znakomitych rządów królewskich, zasłużył na dojsie do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa etc.

⁷⁹ Tamże, fols. 31r.

Modlitwę rozpoczyna inwokacja, która odsłania Boga jako nagradzającego cnotę i leczącego występnych. Bóg ofiarowuje samego siebie, aby podnieść ludzkość upadłą w zło. Unicestwia wojny i otacza opieką tych, którzy w Nim pokładają nadzieję. Jest również sędzią, którego władzy podlegają wszystkie królestwa (*sub cuius arbitrio omnium regnorum continetur potestas*). Przedstawienie Boga stanowi pośrednią charakterystykę władzy królewskiej. W takim charakterze król powinien sprawować sprawiedliwe rządy nad ludem, aby sprowadzić na drogę prawości tych, którzy z niej zeszli, nie oszczędzając siebie, tych zaś, którzy odznaczają się sprawiedliwością, winien otoczyć chwałą. Określenie – Bóg chwałą sprawiedliwych – można rozumieć, że sam Bóg jest nagrodą dla sprawiedliwych. W kontekście władzy królewskiej można rozumieć, że król winien włączać w grono swoich dostojników ludzi sprawiedliwych, w taki sposób, aby przebywanie w jego obecności było ich nagrodą. Modlitwa obejmuje również aspekt militarny. Zanoszone są prośby o zwiększenie potęgi króla, aby odnosił triumfy nad swymi nieprzyjaciółmi. Są nimi ci, którzy sprzeniewierzają się Bożemu porządkowi świata, jak zostało już powiedziane, a w tej modlitwie powtórzone. Życie zgodne z moralnością opartą na Bożym Prawie jest kryterium podziału na przyjaciół i nieprzyjaciół. Król wyposażony w „koronę sprawiedliwości i pobożności, całym sercem i umysłem wierząc w Boga, będzie Mu służył oraz bronił i wywyższał Święty Kościół Boży”. Modlitwa ta przypomina, że król sam winien przestrzegać prawa. Prosi się również, aby władca nie ulegał naciskom zewnętrznym, by zmieniać prawo Boże na niesprawiedliwość. Broniąc moralności, król będzie utwierdzał lud w Bożym Prawie, które ujęto jako „wąską ścieżkę sprawiedliwości”. Również ta modlitwa w swej końcowej fazie wyraża prośbę o wieczną nagrodę za wypełnienie tego zobowiązania w doczesności.

Prospice, omnipotens Deus, serenis optutibus hunc gloriosum regem N. et sicut benedixisti Abraham, Isaac et Iacob, sic illum larga benedictionis spiritualis gratia cum omni plenitudine potentiae irrigare atque perfundere dignare, tribue ei de rore caeli et de pinguedine terrae abundantiam frumenti, vini et olei et omnium frugum opulentiam ex largitate divini muneris longa per tempora, ut illo regnante sit sanitas corporum in patria et pax inviolata in regno et dignitas gloriosa regalis palatii maximo splendore regiae potestatis omnium oculis fulgeat, luce clarissima clarescat atque splendore quasi splendidissimo fulgore maximo perfusus lumine videatur. Tribue ei, omnipotens Deus, ut sit fortissimus protector patriae et consolator ecclesiarum atque coenobiorum sanctorum maxima cum pietate munificentiae atque sit fortissimus regum, triumphator hostium ad opprimendas rebelles et paganas nationes sitque suis inimicis satis terribilis prae maxima fortitudine regalis potentiae. Optimatibus quoque et praecelsis proceribus ac fidelibus sui regni sit magnificus et amabilis ac pius, ut ab omnibus timeatur et diligatur. Reges quoque de lumbis eius per successiones temporum futurorum egrediantur, qui regnum hoc valeant regere totum et post gloriosa

*tempora atque felicia praesentis vitae gaudia aeterna in perpetua benedictione habere mereantur. Quod ipse praestare dignetur, qui vivit et regnat in saecula saeculorum. Amen*⁸⁰.

Ogarnij, wszechmogący Boże, łaskawym wejrzeniem tego chwalebnego króla **N.** i jak pobłogosławiłeś Abrahama, Izaaka i Jakuba, tak też zechciej wylać na niego obfitą łaskę duchowego błogosławieństwa wraz z pełnią mocy i zechciej [go nią] przeniknąć, udziel mu z rosy nieba i z urodzaju ziemi obfitości zboża, wina i oliwy oraz obfitości wszelkich plonów ze szczodroblowości boskiego daru przez długie lata, aby za jego rządów kwitło zdrowie fizyczne w Ojczyźnie i niezmacony pokój w królestwie i chwalebna godność królewskiego pałacu jaśniała oczom wszystkich blaskiem królewskiej potęgi, niech świeci jak najjaśniejszym blaskiem na podobieństwo najjaśniejszej błyskawicy i niech będzie widać, że przenika go wielka światłość. Udziel mu, wszechmogący Boże, aby stał się najmężniejszym obrońcą Ojczyzny i pocieszycielem Kościołów oraz świętych wspólnot zakonnych, szczególnie odznaczając się bardzo troskliwą dobroczynnością oraz niech będzie najmężniejszym wśród królów, pogromcą wrogów dla ujarzmienia buntowników i pogańskich narodów, oraz niech okaże się wystarczająco groźny dla swoich nieprzyjaciół dzięki wielkiej sile władzy królewskiej. Wobec szlachty, dostojników dworskich oraz wiernych swego królestwa niech okazuje się wspaniały, godny miłości i sumienny, aby wszyscy go szanowali i miłowali. W przyszłości niech powstaną z jego lędźwi również królowie, którzy będą zdolni rządzić całym tym królestwem, a po czasach chwały i szczęścia tego życia zasłużą na posiadanie wiecznych radości w błogosławieństwie bez końca. Niech tego sam zechce udzielić Ten, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Prośba o pomyślność, obfitość plonów i zdrowie wskazują, że król winien troszczyć się również o dobra doczesne. Są one potrzebne, aby w królestwie panował pokój. Pod każdym względem państwo winno obfitować, a król jaśnieć wspaniałością. Powinien odznaczać się męstwem, aby bronić Ojczyzny. Król winien charakteryzować się też troskliwą dobroczynnością. Swoim wsparciem powinien obejmować wiernych oraz zakony, szczególnie zakony klauzurowe. Ponownie przypomina się, że do króla należy ujarzmianie buntowników oraz zwalczanie pogańskich obyczajów. Władca winien być tak potężny, aby jego sława powstrzymywała wrogów. Wśród szlachty, dostojników i wiernych winien wzbudzać szacunek i miłość przez sumiennność (*pius*) i znakomite działanie (*magnificus*). Modlitwę kończy prośba o potomstwo dla króla, które również będzie zdolne podjąć obowiązki władcy w taki sposób, by osiągnąć wieczną radość w niebie po chwalebnym królowaniu na ziemi.

⁸⁰ Tamże, fols. 31r–31v.

*Deus, rex regum et dominus dominantium, per quem reges regnant et legum conditores iura decernunt, dignare propitius benedicere hoc regale ornamentum et praesta, ut famulus tuus, rex noster N., qui illud portaturus est, ornamento bonorum morum et sanctorum actionum in conspectu tuo fulgeat et post temporalem vitam aeternam gloriam, quae temporis non habet finem, sine fine possideat, per Dominum etc.*⁸¹

Boże, Królu królów i Panie panujących, dzięki któremu królowie królują a prawodawcy ustanawiają prawa, racz łaskawie pobłogosławić te insygnia królewskie i spraw, aby sługa twój, król nasz N., który będzie je nosił, ozdobiony dobrymi obyczajami oraz świętymi uczynkami przed obliczem twoim jaśniał, a po doczesnym życiu wieczną chwałę, której czasem się nie mierzy, posiadał bez końca, przez Pana etc.

*Accipe pallium quattuor initiis formatum, per quod intelligas quattuor mundi partes divinae potestati esse subiectas nec quemquam posse feliciter regere in terris, nisi sibi potestas fuerit collata de caelis*⁸².

Przyjmij płaszcz skrojony na kształt krzyża, przez który poznasz, że cztery strony świata poddane są boskiej władzy oraz że nikt nie może pomyślnie rządzić na ziemi, jeśli nie będzie mu udzielona władza z niebios.

Insygnia władzy królewskiej symbolizują dobre obyczaje i święte uczynki króla. Panujący przede wszystkim winien być ozdobiony szlachetnością. W ten sposób stanie się jaśniejącą ozdobą Boga i posiadzie wieczną chwałę bez końca. Płaszcz królewski zaś przypomina panującemu o tym, że sam Bóg powierzył mu sprawowanie rządów, dlatego winien wypełniać swój urząd jako poddany (*subiectus*) Bogu.

Accipe gladium desuper altari sumptum per nostras manus, licet indignas, vice tamen et auctoritate sanctorum apostolorum consecratum, regaliter tibi concessum nostraeque benedictionis officio in defensionem sanctae Dei ecclesiae divinitus ordinatum ad vindictam malefactorum, laudem vero bonorum, et memor esto eius, de quo psalmista prophetavit dicens: Accingere gladio tuo super femur tuum, potentissime, ut in hoc per eandem vim aequitatis exerceas molemque iniquitatis potenter destruas. Et sanctam Dei ecclesiam eiusque fideles propugnes atque protegas neque minus sub fide falsos quam christiani nominis hostes exsecres ac disperdas, viduas atque pupillos clementer adiuves et defendas, desolata restaures, restaurata conserves, ulciscaris iniusta, confirmes bene disposita, quatenus in hoc agendo virtutum triumpho gloriosus iustitiaeque cultor egregius cum mundi salvatore, cuius typum geris, in nomine eius

⁸¹ Tamże, fols. 31v.

⁸² Tamże.

*sine fine regnare merearis, qui cum Deo Patre et Filio et Spiritu Sancto, vivit et regnat Deus per omnia saecula saeculorum. Amen*⁸³.

Przyjmij miecz wzięty z ołtarza naszymi rękami, choć niegodnymi, to jednak urzędem i autorytetem świętych apostołów uświęcony, przyznany tobie zgodnie z przywilejem królewskim i za naszym urzędowym błogosławieństwem z woli Bożej przydzielony dla obrony świętego Kościoła Bożego w celu karania złoczyńców, zaś nagradzania ludzi dobrych, a pamiętaj o nim, ponieważ psalmista o nim prorokował mówiąc: „Przypasz swój miecz do biodra twego, mocarzu”⁸⁴, abyś działał tą samą mocą sprawiedliwości i z mocą kruszył pokłady nieprawości. Abyś też walczył za święty Kościół Boży i jego wiernych oraz ich bronił; abyś błędzących w wierze w nie mniejszym stopniu niż wrogów chrześcijańskiego imienia obkładał klątwą i rozpraszał; abyś wdowy i sieroty łaskawie wspomagał i bronił; abyś to, co opuszczone odnawiał, a odnowione zachowywał; abyś mścił niesprawiedliwości, umacniał to, co dobrze urządzone; abyś czyniąc to jako mąż chwalebny triumfem cnót i znakomity wykonawca sprawiedliwości zasłużył na królowanie bez końca w imieniu Tego, którego obraz nosisz, na królowanie ze Zbawicielem świata, który z Bogiem Ojcem i Synem, i Duchem Świętym żyje i króluje jako Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen⁸⁵.

*Accingere gladio tuo super femur tuum, potentissime, et attende, quod sancti non in gladio, sed per fidem vicerunt regna*⁸⁶.

Przypasz swój miecz do biodra, mocarzu, i zważ na to, że święci nie mieczem, lecz przez wiarę zwyciężali królestwa.

Miecz, który jest symbolem władzy sądzenia, wzięty zostaje z ołtarza, aby przypominać królowi, że swoją władzę sprawuje w imieniu Boga. Zwraca się uwagę, że uświęcenie tego miecza dokonało się na mocy urzędu i autorytetu świętych apostołów, których biskupi są następcami. W ten sposób ukazana została zależność władzy świeckiej od duchownej, która reprezentuje Boga. Ukazano przez to, że nikt nie może sam objąć państwa, lecz musi zostać na urząd wprowadzony. Władza wraz z przysługującymi jej środkami przymusu ustanowiona jest dla obrony świętej wiary, by karać złoczyńców, a dobrych nagradzać. Król nie tylko ma karać złoczyńców, lecz także zwalczać wszelkie pokłady zła. Król winien zatem dbać

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Ps 44, 4.

⁸⁵ Gwagnin, włączając osobę Syna, błędnie rozwija konkluzję modlitwy, która w pontyfikale krakowskim kończy się na słowach „cum Patre etc.”

⁸⁶ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 31v.

o to, aby w zarodku tłumić wszelkie zło. Nie może pozwolić na rozwój wrogich wierze doktryn. W kwestiach społecznych winien otaczać opieką sieroty i wdowy. Pod tym obrazem kryją się wszyscy ci, którzy pozbawieni są jakiegokolwiek opieki. Król zatem swoją potęgą i wsparciem winien objąć ludzi bezbronnych. Wszystko co opuszczone król winien przywrócić do świetności, a odnowione zachowywać. Władca najpierw sam powinien osiągnąć doskonałość szczególnie pod względem moralnym. Choć powierzony zostaje królowi miecz i związana z nim misja, to jednak przypomina się, że zwycięstwo zdobywa się przez wiarę (oddanie Bogu), a nie przez siłę. Ozdobiony cnotami król, wypełniając sprawiedliwość zasłuży na udział w wiecznej chwale Chrystusa, którego obraz w sobie nosi. Bycie jego wizerunkiem jest dla króla zobowiązaniem, by naśladował Zbawiciela we wszystkich swoich działaniach⁸⁷.

*Accipe coronam regni, quae licet ab indignis, episcoporum tamen manibus capiti tuo imponitur in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti, quam sanctitatis gloriam et honorem et opus fortitudinis intelligas significare, et per hanc te participem ministerii nostri non ignores ita, ut sicut nos in interioribus pastores rectoresque animarum intelligimur, ita et tu contra omnes adversitates ecclesiae Christi defensor assistas regni tibi a Deo dati et per officium nostrae benedictionis in vice apostolorum omniumque sanctorum regimini tuo commissi, utilis exsecutor perspicuusque regnator semper appareas, ut inter gloriosos athletas virtutum gemmis ornatus et praemio sempiternae felicitatis coronatus cum redemptore et salvatore nostro Iesu Christo, cuius nomen vicemque gestare crederis, sine fine glorieris, qui vivit et imperat Deus cum Patre et Spiritu Sancto in saecula saeculorum*⁸⁸.

Przyjmij koronę królewską, która choć przez niegodne, jednak biskupie dłonie na twoją głowę jest nakładana, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, a winienes zrozumieć, że jest ona znakiem chwały i czci płynącej ze świętości oraz znakiem czynów męstwa, abys też z całą pewnością wiedział, że przez nią masz udział w naszej posłudze, podobnie jak wiadomo, że my jesteśmy pasterzami i kierownikami dusz w sprawach wewnętrznych, tak i ty winienes stawać jako obrońca we wszystkich przeciwnościach zagrażających Kościołowi Chrystusowemu oraz królestwu danemu ci przez Boga a powierzonemu twemu władaniu przez nasze urzędowe błogosławieństwo mocą apostołów i wszystkich świętych, winienes zawsze okazywać się skutecznym stróżem prawa oraz baczny rządcą, abys zaznał chwały bez końca pomiędzy sławnymi atletami ozdobiony klejnotami cnót i uwieńczony nagrodą wiecznej szczęśliwości wraz z Odkupicielem i Zbawicielem naszym Jezusem Chrystusem,

⁸⁷ Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 52.

⁸⁸ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 31v.

którego, jak wierzymy, imię i urząd nosisz; który żyje i panuje jako Bóg z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków.

Rytuał zwraca uwagę, że korona królewska symbolizuje chwałę i cześć płynącą ze świętości. Powraca motyw królewskiej troski o własną doskonałość i zjednoczenie z Bogiem. Ze względu na te wartości, król cieszy się chwałą i godzien jest czci. Korona ma również przypominać królowi – obrońcy Kościoła Chrystusowego i królestwa – o jego udziale w posłudze biskupów. W ten sposób ponownie zwraca się uwagę, że król nie tylko ma bronić królestwa i Kościoła przed zagrożeniem fizycznym, lecz również przed fałszywymi naukami. Swoje zadanie winien wypełniać zgodnie z Bożym Prawem, ponieważ w sobie nosi imię i urząd Zbawiciela, który przyszedł, by dać świadectwo prawdzie.

Accipe virgam virtutis atque veritatis, qua intelligas te obnoxium mulcere pios, tertere reprobos, errantes viam docere, lapsis manum porrigere, disperdere superbos et relevare humiles, et aperiat tibi ostium Iesus Christus, Dominus noster, qui de semetipso ait: Ego sum ostium, per me si quis introierit, salvabitur, qui est clavis David et sceptrum domus Israel, qui aperit et nemo claudit, claudit et nemo aperit, sitque tibi auctor, qui eduxit vinctum de domo carceris, sedentem in tenebris et umbra mortis, ut in omnibus sequi eum merearis, de quo David propheta cecinit: Sedes tua, Deus, in saeculum saeculi, virga aequitatis, virga regni tui, et imitando ipsum diligas iustitiam et odio habeas iniquitatem, quia propterea unxit te Deus, Deus tuus ad exemplum illius, quem ante saecula unxerat oleo exsultationis prae participibus suis Iesum Christum, Dominum nostrum, qui cum eo vivit et regnat Deus in saecula saeculorum⁸⁹.

Przyjmij berło cnoty i prawdy, które da ci poznać, że masz obowiązek okazywać łagodność pobożnym, budzić grozę wśród występnych, błędzącym wskazywać drogę, wyciągnąć rękę do upadających, rozpraszać pysznych a wywyższać pokornych, a bramę niech ci otworzy Jezus Chrystus, Pan nasz, który o sobie samym mówi: „Ja jestem bramą, jeśli kto przeze mnie wejdzie, będzie zbawiony”; który jest kluczem Dawida i berłem domu Izraela; który otwiera, a nikt nie może zamknąć, który zamyka, a nikt nie może otworzyć; On, który wyprowadził z lochu więźnia siedzącego w ciemnościach i cieniu śmierci, niech będzie dla ciebie wzorem, abyś zasłużył, by podążać za Nim we wszystkim. O nim śpiewał prorok Dawid: „Tron Twój, Boże, na wiek wieków, berło sprawiedliwości, berłem Twego królestwa”, a ty naśladując Jego samego „miłuj sprawiedliwość i w nienawiści miej nieprawość, ponieważ dlatego namaścił ciebie Bóg, Bóg twój” na wzór Tego, którego namaścił przed wiekami

⁸⁹ Tamże, fols. 32r.

„olejem radości hojniej niż jego towarzyszy”⁹⁰ Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Nim żyje i króluje jako Bóg na wieki wieków.

Ponownie wymienia się obowiązki króla. Na pierwszy plan wychodzi wychowawczy charakter władzy. Król winien wskazywać drogę tym, którzy błędzą, podtrzymać upadających. Pobożnych traktować łagodnie, a swoją powagą i mocą budzić grozę wśród występnych. Można zatem wnioskować, że król ma być surowy wobec tych, którzy wykazują złą wolę, wobec przewrotnych. Tym zaś, którzy na skutek słabości postępują niewłaściwie, winien pomagać powrócić na drogę prawości. We wszelkim postępowaniu król powinien wzorować się na Chrystusie, Synu Bożym, władca jest bowiem odbiciem Syna jako namaszczonego. Z tego powodu sam wprawdzie winien miłować sprawiedliwość i mieć w nienawiści wszelką nieprawość.

*Sede et retine a modo locum tibi a Deo delegatum per auctoritatem omnipotentis Dei et per praesentem traditionem nostram omnium scilicet episcoporum ceterorumque Dei servorum et quanto clerum sacris altaribus propinquiorem aspicias, tanto ei potentiores in locis congruis honorem impendere memineris, quatenus mediator Dei et hominum te mediatorem cleri et plebis in hoc regni solio confirmet et in regno aeterno secum regnare faciat Iesus Christus, Dominus noster, rex regum et dominus dominantium, qui cum Patre et Spiritu sancto vivit et regnat Deus per omnia saecula saeculorum*⁹¹.

Zasiądź i odtąd zajmuj miejsce przygotowane ci od strony Boga⁹² na mocy postanowienia wszechmogącego Boga i naszego obecnego przekazania, czyli biskupów oraz pozostałych sług Bożych, a o ile widzisz, że duchowieństwo znajduje się bliżej świętych ołtarzy, o tyle pamiętaj okazywać mu większą cześć w stosownych miejscach, aby Pośrednik między Bogiem i ludźmi utwierdził ciebie jako pośrednika między duchowieństwem i ludem na tym tronie królewskim, a w królestwie wiecznym dał ci królować razem z sobą Jezus Chrystus, Pan nasz, Król królów i Pan panujących, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje jako Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Pod koniec obrzędu król zostaje wprowadzony na tron. Zastanawiająca jest analogia, wedle której król staje się pośrednikiem między duchowieństwem a ludem, tak jak Chrystus między Bogiem a ludźmi⁹³. To porównanie należałoby rozumieć

⁹⁰ Cytat pochodzi z Ps 44 (45).

⁹¹ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 32r.

⁹² Oznacza to, że król zajmuje miejsce bliżej ołtarza.

⁹³ Fakt, że król jako Chrystus podejmował pokutę za grzechy powierzonego mu ludu, znany był w średniowieczu. O praktyce pokutnej Bolesława Chrobrego, zob. Z. Dalewski, *Sakralność...*, s. 52–53.

tak, że król odpowiedzialny jest za wprowadzanie wśród ludu porządku moralnego przekazywanego przez duchownych, zaś duchownym powinien przedstawiać troski i potrzeby oraz przekazywać ofiary ludu jako jego reprezentant. Warto zwrócić uwagę, że cześć należy się tym, którzy są bliżej Boga. Jest to z jednej strony zachęta do postępowania zgodnego z wolą Bożą, z drugiej zaś zobowiązanie do uhonorowania tych, którzy służą Bogu.

Następuje hymn *Te Deum laudamus* („Ciebie Boga wysławiamy”), który zakończony jest wezwaniem *Firmetur manus tua et exaltetur dextera tua*. [Odpowiedź:] *Iustitia et iudicium praeparatio sedis tuae*. (Niech będzie utwierdzona władza twoja i niech będzie wywyższona twoja prawica. Sądy sprawiedliwe przygotowaniem stolicy twojej). Przy końcu obrzędu następuje przypomnienie, że u podstaw władzy królewskiej winny znajdować się wyroki oparte o sprawiedliwość. W ten sposób król dozna wywyższenia, a jego władza zostanie utwierdzona.

*Deus, qui victrices Moysi manus in oratione firmasti, qui quamvis aetate languesceret, infatigabili sanctitate pugnabat, ut dum Amalech iniquus vincitur, dum profanus nationum populus subiugatur, exterminatis alienigenis hereditati tuae possessio copiosa serviret, opus manuum tuarum a pia nostrae orationis exauditione confirma; habemus et nos apud te, sancte Pater, Dominum salvatorem, qui pro nobis manus suas extendit in cruce, per quem etiam precamur altissime, ut tua potentia suffragante universorum hostium frangatur impietas populusque tuus cessante formidine te solum timere condiscat, per eundem Christum, Dominum nostrum*⁹⁴.

Boże, który umocniłeś zwycięskie dłonie Mojżesza w modlitwie. On chociaż osłabiony wiekiem, walczył niezmordowanie świętością, aby dzięki temu, że wrogi Amalek był zwyciężany, a pogański lud brany w niewolę, dziedzictwo Twoje cieszyło się obfitością posiadania po wypłenieniu obcych narodów. [Ty zatem] dzieło rąk Twoich utwierdź przez wysłuchanie naszej pobożnej modlitwy; i my mamy u Ciebie, Ojczyście Święty, Pana Zbawiciela, który w naszej obronie wyciąga swoje ręce na Krzyżu, przez którego również zanosimy modły, Najwyższy, aby za wsparciem Twej potęgi złamana została bezbożność wszystkich wrogów, a lud Twój, stając się wolnym od trwogi, uczył się bojaźni jedynie względem Ciebie, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego.

Przywołany został obraz Mojżesza, który przez modlitwę przyniósł swojemu ludowi zwycięstwo w walce. Z jednej strony modlitwa ta przypomina królowi o konieczności orędowania za powierzonym mu ludem, aby król zdołał pogromić wszystkich nieprzyjaciół Chrystusa. Z drugiej strony jest zachętą skierowaną do króla, aby otaczał troską wszystkich, którzy poświęcają się modlitwie, ponieważ

⁹⁴ A. Gwagnin, dz. cyt., fols. 32r.

w ten sposób przyczyniają się do pomyślności królestwa. Szczególnie zwraca się uwagę na Ofiarę Syna Bożego, która ponawiana i uobecnianą jest na każdym ołtarzu. Można zatem wnioskować, że król winien troszczyć się o kult, szczególnie o sprawowanie sakramentów świętych. W ten sposób umocniony będzie mógł pokonać wszelką bezbożność oraz wzrastać w bojaźni Bożej. Król winien również dbać o to, aby jego poddani wzrastali w miłości Boga, w bojaźni Bożej.

*Deus inenarrabilis, auctor mundi, conditor generis humani, confirmator regni, qui ex lumbis fidelis amici tui, patriarchae nostri Abrahae, praelegisti regem saeculis profuturum, tu praesentem insignem regem hunc cum exercitu suo per intercessionem omnium sanctorum uberi benedictione locupleta et in solium regni firma, stabilitate connecte, visita eum per interventum omnium sanctorum, sicut visitasti Moysem in rubo, Iosue in castris, Gedeonem in agro, Samuelem crinitum in templo et illa eum promissione et siderea benedictione ac sapientiae tuae rore perfundere digneris, quam beatus David in psalterio, Salomon, filius eius, te remunerante percepit de caelo. Sis ei contra acies inimicorum lorica, in adversis galea, in prosperis sapientia, in protectione clipeus sempiternus, et praesta, ut gentes illi teneant fidem, procures atque optimates sui habeant pacem, diligant caritatem, abstineant a cupiditate, loquantur iustitiam, custodiant veritatem et ita populus iste pullulet coalitus benedictione Trinitatis, ut semper maneant tripudiantes, armis gaudentes et in pace victores, per Christum, Dominum nostrum. Amen*⁹⁵.

Boże niewypowiedziany, Twórco świata, Założycielu rodzaju ludzkiego, Utwierdzi-
cielu królestwa, który z lędźwi Twego wiernego przyjaciela, patriarchy naszego Ab-
rahama, wybrałeś przyszłego króla wieków, Ty obecnego tu ozdobionego insygniami
króla z jego wojskiem przez wstawiennictwo wszystkich świętych napełnij obfitym
błogosławieństwem i utwierdź na tronie królestwa, opasz go stałością, nawiedź go
przez wstawiennictwo wszystkich świętych, jak nawiedziłeś Mojżesza w krzewie,
Jozuego w obozie, Gedeona na polu, Samuela wzrastającego w świątyni i w nim ze-
chciej spełnić tamtą obietnicę i niebiańskie błogosławieństwo oraz zechciej napoić
go rosą Twej mądrości, którą błogosławiony Dawid otrzymał w psalterzu, a Salo-
mon, syn jego, z Twojej hojności otrzymał z nieba. Bądź dla niego zbroją przeciw nie-
przyjacielskim zastępom, w przeciwnościach hełmem, w pomyślności mądrością,
w potrzebie obrony ustawiczną tarczą, i spraw, aby ludy dochowywały mu wierności,
aby jego szlachetni dostojnicy cieszyli się pokojem, cenili miłosierdzie, powstrzymy-
wali się od chciwości, mówili to, co sprawiedliwe, strzegli prawdy, a przez to lud ten
cieszył się płodnością, zażywając błogosławieństwa Trójcy, tak aby zawsze trwała
w nich radość, chlubil się siłą oręża i jako zwycięzcy cieszyli się pokojem, przez
Chrystusa, Pana naszego. Amen.

⁹⁵ Tamże, fols. 32r–32v.

Obrzęd kończy modlitwa o potomstwo, które w przyszłości zasiądzie na tronie. Wyrażono to w przywołaniu obietnicy danej Abrahamowi. W modlitwie prosi się także, aby Bóg, źródło wszelkiego istnienia (*autor mundi*), wypełnił swoim błogosławieństwem nie tylko króla, ale także jego dwór i powierzony mu lud, aby panowały szlachetne obyczaje, by dochowywano królowi wierności, by ceniono miłosierdzie i powstrzymywano się od chciwości, aby dostojnicy strzegli prawdy i mówili to, co sprawiedliwe. Dzięki temu lud będzie rozwijał się i pomnażał. Wśród prośb można znaleźć jeszcze tę o potęgę oręża, aby król, dostojnicy i podległy lud nigdy nie ulegli wrogom, lecz jako zwycięscy cieszyli się pokojem. Prośby zanoszone są również za króla, aby odznaczał się stałością i mądrością. Warto zwrócić uwagę na prośbę o wstawiennictwo świętych, dzięki któremu sam Bóg będzie działał. Król zatem winien zawierzać siebie i królestwo opiece świętych.

Zakończenie

Stwierdzić można, że z punktu widzenia pewnej praktyki liturgicznej oraz treści modlitw obrzęd koronacji królewskiej traktowany był jako sakrament, czyli czynność wywołująca egzystencjalną zmianę – król stawał się wizerunkiem samego Chrystusa – Króla i Sługi. Podkreślić należy, że do Soboru Trydenckiego (1545–1563) liczba sakramentów świętych nie została jeszcze dogmatycznie określona. Wyrażone w modlitwach treści uświadamiają, że w osobie króla poddani winni odkrywać przybycie samego Boga; że król nosi obraz Boga; że król nosi imię i urząd Chrystusa; że Chrystus wraz z królem żyje i króluje; że król jest pośrednikiem na wzór Chrystusa, skłaniają do uznania, że obrzęd koronacji traktowano wręcz jako sakrament. Obrzędy i modlitwy wskazują, że król ma udział w naturze i misji Chrystusa. Ponadto prośba, aby sam Chrystus działał przez ten obrzęd, jest nawiązaniem do sakramentów. Nie rozstrzygając jednoznacznie o sakramentalnym charakterze obrzędu (dającego królowi rzeczywiste uczestnictwo w naturze Chrystusa Króla), należy powiedzieć, że król we wszystkich swoich działaniach miał wzorować się na Bogu i być Jego obrazem. Obrzęd przedstawia ideał władcy, który w pierwszym rzędzie odpowiedzialny jest za rozeznawanie, wprowadzenie i strzeżenie Prawa Bożego. Król, choć sprawuje najwyższą władzę w doczesności, sam podlega boskiej władzy. Król nie jest ponad prawem, ale jako pierwszy winien być przykładem cnót i wypełniania prawa stanowionego, które winno odzwierciedlać Boży porządek. Konsekwencją tego jest zobowiązanie króla do obrony wiary katolickiej, która jest formą boskiej prawdy. Z tego względu król winien troszczyć się o kult oraz wspierać i bronić Kościoła. Król nie tylko zobowiązany jest do troski o dobro moralne i duchowy (w tym także humanistyczny rozwój społeczeństwa, lecz również powinien dbać o dobrobyt powierzzonego mu królestwa. Teologia obrzędu pozwala wysunąć wniosek, że władza ustanowiona jest dla

zachowania Bożego porządku w społeczności. Do królewskich obowiązków należy dbanie o stan moralny społeczeństwa, którego ideał wyznaczają normy Prawa Bożego.

Badania struktury obrzędu wiodą do wniosku, że kronika Gwagnina zawiera opis obrzędu wzorowanego na pontyfikale rzymskim. Dlatego też struktura obrzędu przekazana przez Gwagnina stawia przed badaczem wyzwanie do poszukiwania ceremoniału – księgi, z której korzystano przy koronacji przez niego opisanej. Różnice wobec pontyfikału przechowywanego w Kapitułe Krakowskiej są istotne. Znaczące podobieństwo wobec pontyfikału rzymskiego, który wówczas jeszcze nie był powszechnie obowiązującym w Kościele katolickim, pozwala wysunąć uzasadnioną hipotezę, że wzorowanie się na księgach używanych w Rzymie z dodaniem lokalnych modlitw było wyrazem tego, że Korona starała się zachować jedność ze Stolicą Apostolską w czasie zamętu wywołanego przez ruch protestancki.

Bibliografia

Źródła

- Acta selecta caeremonialia Sanctae Romanae Ecclesiae*, red. J.B. Gatticus, t. 1, Barbiellini, Roma 1753.
- Benedictiones episcopales*, München, Bayerische Staatsbibliothek, MS Clm 6430, <https://iiif.biblissima.fr/collections/manifest/6e48cd6786cb518f4950ede42d5a642f226053fa> [dostęp: 20.01.2025].
- Durand Guillaume, *Pontificale*, München, Bayerische Staatsbibliothek, MS Clm 10073, <https://iiif.biblissima.fr/collections/manifest/97318328bb9c4dc263c1f9b993e23838a86a259a> [dostęp: 20.01.2025].
- English Coronation Records*, red. L.G. Wickham Legg, A. Constable & Co. Ltd., Westminster 1901.
- Gregorius, *Regula pastoralis*, Reims, Bibliothèque municipale, MS 328, <https://iiif.biblissima.fr/collections/manifest/b619edd9ccb4e2bb8b24407cad3660ded2ef688c> [dostęp: 20.01.2025].
- Hittorpius Melchior, *De divinis catholicae ecclesiae officiis*, Parisiis 1610.
- Il „Pontificalis liber” di Agostino Patrizi Piccolomini e Giovanni Burcardo (1485)*, Edizione anastatica, Introduzione e Appendice a cura di M. Sodi, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2006.
- Le Liber censuum de l'Église romaine*, red. P. Fabre, L. Duchesne, t. 1, Fontemoing et Cie, Éditeurs, Paryż 1910.
- Liber pontificalis Erasmi Ciołek*, Kraków, Muzeum Narodowe w Krakowie. Biblioteka Książąt Czartoryskich, MS 1212 IV.

- Malesevic Filip, *Reframing Roman Liturgy. A Critical Edition of Onofrio Panvinio's »Vetusti aliquot rituales libri«*, Peter Lang, Bern–Berlin–Bruxelles–New York–Oxford 2022. <https://doi.org/10.3726/b19297>
- Martène Edmond, *De antiquis Ecclesiae ritibus*, t. 2, J.B. de La Bry, Antverpia 1736.
- Ordines Coronationis Franciae*, red. R.A. Jackson, t. 1–2, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1995.
- Ordo Coronandi Regis Poloniae*, red. S. Kutrzeba, Akademia Umiejętności, Kraków 1910.
- Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana, MS Vat. lat. 8486.
- Waitz G., *Die Formeln der Deutschen Königs – und der Römischen Kaiser-Krönung vom zehnten bis zum zwölften Jahrhundert*, Dieterichsche Buchhandlung, Göttingen 1872.

Opracowania i literatura pomocnicza

- Bouman Cornelius Adrianus, *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Wolters, Groningen 1957.
- Brzozowska Ała, *Humanistyczna ideologia władzy w mowach politycznych i dekoracji malarskiej Pontyfikału biskupa płockiego Erazma Ciołka (Ms. Czart. 1212 IV)*, [w:] *Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 5, red. K. Płonka-Bałus, Kraków 2012, s. 27–56.
- Dalewski Zbigniew, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, t. 3–4, s. 37–60.
- Dalewski Zbigniew, *Przeszłość zrytualizowana: tradycja królewskich koronacji*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 2, red. H. Manikowska, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2018, s. 29–57.
- Dalewski Zbigniew, *Sakralność władzy królewskiej pierwszych Piastów*, „Historia Slavorum Occidentis” 2017, t. 3, s. 43–57. <https://doi.org/10.15804/hso170303>
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
- Fagerberg David W., *Theologia prima. Czym jest teologia liturgiczna*, przekł. L. Bigaj, Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 2018.
- Ferdek Bogdan, *Wzajemna relacja między lex orandi a lex credendi*, „Studia Salvatoriana Polonica” 2012, nr 6, s. 45–60.
- Gwagnin Aleksander, *Sarmatiae Europae descriptio*, Bernardus Albinus, Spira 1581.
- Link Mariusz, *Znaczenie i historia sentencji »lex orandi, lex credendi«*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2001, nr 10, s. 241–248.
- Małłek Janusz, *Rozwój reformacji na Pomorzu*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2007, t. 1, s. 65–76.

- Pałęcki Waldemar, *Potrydencka liturgia koronacyjna króla i królowej według Pontificale Romanum z 1595–1596 roku*, „Roczniki Teologiczne” 2007, t. 54, z. 8, s. 231–255.
- Polkowski Ignacy, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*. Cz. 1, *Kodexa rękopiśmienne 1–228*, Akademia Umiejętności, Kraków 1884.
- Słoma Ireneusz, *Misterium Najświętszego Serca Pana Jezusa w ujęciu teologii liturgicznej*, KUL 2017 (rozprawa doktorska).
- Sobieski Wacław, *Król czy tyran. Idee rokoszowe a różnowiercy za czasów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1926, R. 4.
- Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius* [w:] *Acta Sanctae Sedis*, t. 5 (1869–1870), s. 481–493.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* [w:] *Acta Apostolicae Sedis*, 58 (1966), s. 817–836.
- Staraniem najwyższych biskupów. Księgi liturgiczne Kościoła oraz ich dokumenty zatwierdzające wydane przez Stolicę Apostolską*, red. P. Milcarek, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2022.
- Synopsis Theologiae Dogmaticae ad mentem s. Thomae Aquinatis hodiernis moribus accommodata*, red. Ad. Tanquerey, t. 1 – *Synopsis Theologiae Dogmaticae Fundamentalis*, Desclée et Socii, Parisiis–Tornaci–Romae 1927.
- Teologia liturgiczna. W poszukiwaniu syntezy w teologii*, red. B. Migut, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- The Cambridge Handbooks of Liturgy Study. Coronation rites*, red. R.M. Woolley, H.B. Swete, J.H. Srawley, Cambridge University Press, Cambridge 1915.

Ks. Orfeusz Malesa, przygotowuje rozprawę doktorską pt. *Obraz człowieka w modlitwach propriów Missale Romanum Jana XXIII oraz Missale Romanum Pawła VI*. Bada księgi liturgiczne związane z tzw. liturgią trydencką. W obrębie jego zainteresowań jest również zagadnienie możliwości realnego dialogu z islamem, które niejednokrotnie opracowywał: referat *Theologically fundamental aspect of Christians' martyrdom in Islamic countries based on reports prepared by »Aid to the Church in Need« organisation titled »Persecuted and forgotten«* wygłoszony podczas Summer School 'Christians and their religious freedom' (2019); *Możliwość realnego dialogu chrześcijaństwa z islamem w perspektywie spotkania kultur oraz doświadczenia prześladowań na kanwie raportów pt. „Prześladowani i Zapomniani” organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie* (2019).

Michał Kuran*

 <https://orcid.org/0000-0002-0378-2453>

O nieznanym liście dedykacyjnym Marcina Paszkowskiego poprzedzającym książkę VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina – glosa do biografii i twórczości poety i tłumacza¹

Streszczenie

Artykuł informuje o odkryciu odmiennej karty tytułowej i nieznanego listu dedykacyjnego autorstwa Marcina Paszkowskiego poprzedzających książkę VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina. Nieznany list, skierowany do Stanisława i Zygmunta Mniszchów, znajduje się w egzemplarzu kroniki ze zbiorów Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (sygn. 12 440). Zastąpił on oficjalny list skierowany do Lwa Sapiehy. Celem studium jest weryfikacja hipotezy,

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl

1  Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 5.01.2025. Verified: 13.02.2025. Accepted: 1.06.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

czy poeta osobiście brał udział w dymitriadach, czy był tylko wspierającym podbój Wielkiego Księstwa Moskiewskiego propagandystą pozostającym na usługach rodziny Mniszchów bądź dworu królewskiego. W trakcie analiz ustalono, że materię inwencyjną listu stanowi w znacznej mierze przedmowa z *Kolędy moskiewskiej* Pawła Palczowskiego, że Paszkowski nie był uczestnikiem zdarzeń, których przebieg znał również z relacji Adama Władysławiusza i Sebastiana Liffela. Korzystał z ich prac tłumacząc księgę VII kroniki Gwagnina, jak też pisząc *Posilek Bellony słowieńskiej*. Paszkowski szukał mecenasów, przypisując Mniszchom księgę VII kroniki i traktując ją jako osobne dzieło. Poeta dowodzi możliwości podboju Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, którego następstwem byłaby unia personalna.

Słowa kluczowe: Marcin Paszkowski, Aleksander Gwagnin, Paweł Palczowski, kronikarstwo polskie XVII wieku, list dedykacyjny, imitacja, dymitriady

On an Unknown Dedication Letter by Marcin Paszkowski Preceding the Seventh Book of *The Chronicle of European Sarmatia* by Alexander Guagnini – A Gloss on the Biography and Works of the Poet and Translator

Summary

The article reports the discovery of a variant title page and an unknown dedicatory letter by Marcin Paszkowski, preceding Book VII of *The European Sarmatian Chronicle* by Alexander Guagnini. The unknown letter, addressed to Stanisław and Zygmunt Mniszech, is found in a copy of the chronicle held in the collection of the Library of the Warsaw School of Economics (ref. 12 440). This letter replaced the official dedication to Lew Sapieha. The aim of the study is to verify the hypothesis of whether the poet personally participated in the Dymitriads or was merely a propagandist supporting the conquest of the Grand Duchy of Moscow while

in the service of the Mniszech family or the royal court. The analysis established that the inventive material of the letter is largely based on the preface to *Kolęda Moskiewska* (*Muscovite Carol*) by Paweł Palczowski, and that Paszkowski was not a participant in the events, whose course he knew also from the accounts of Adam Władysławiusz and Sebastian Liffel. He used their works while translating Book VII of Guagnini's chronicle as well as in writing *Posiłek Bellony słowieńskiej* (*The Reinforcement of Slavic Bellona*). Paszkowski sought patrons by attributing Book VII of the chronicle to the Mniszech family and treating it as a separate work. The poet argues for the possibility of conquering the Grand Duchy of Moscow, which would result in a personal union.

Keywords: Marcin Paszkowski, Aleksander Gwagnin, Paweł Palczowski, 17th-century Polish chroniclers, dedication letter, imitation, dimitriads

Jednym z zadań badawczych wykonywanych w trakcie przygotowywania współczesnej edycji *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* było dotarcie do wszystkich dostępnych egzemplarzy dzieła. Przed przystąpieniem do realizacji tego przedsięwzięcia nie spodziewałem się, że przyniesie ono istotne odkrycia dla dziejów nie tylko tej kroniki. W trakcie porównywania egzemplarzy okazało się, że zmiany nie sprowadzają się wyłącznie do korekt czynionych w czasie druku i do znanej od dawna modyfikacji kart tytułowych polegającej na usunięciu nazwiska tłumacza, Marcina Paszkowskiego, a wprowadzeniu w wytworzonym w ten sposób miejscu zapisu „*Cum gratia et privilegio S[erenissimae] R[egiae] M[aiestatis]*” oznaczającego przyznanie przywileju królewskiego².

Jeszcze przed rozpoczęciem realizacji projektu zapoznałem się z listem dedykacyjnym do króla Zygmunta III Wazy, znanym tylko z trzech egzemplarzy kroniki³, jak też z wersją karty tytułowej, o której nie wspominał Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej*, opatrzonej datą 1612⁴. Znajduje się ona między innymi

2 Szczegółową charakterystykę tych wariantów przedstawiam w studium *Tekstografie Aleksandra Gwagnina – o swoistości edycji „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” z 1611 roku. Na marginesie przygotowywanej edycji (oddane do druku) oraz w pracy: Edycja krytyczna „Sarmatiae Europae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina – cele, założenia i początki realizacji*, „Prace Polonistyczne” 2025, R. 80, s. 106.

3 List znajduje się w egzemplarzach Muzeum Narodowego w Krakowie, Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Bawarskiej Biblioteki Państwowej (Staats- und Stadtbibliothek Augsburg). Papier, na którym została wydrukowana przedmowa do króla, różni się od wykorzystanego do druku głównego zrzębu woluminu: jest cieńszy, jaśniejszy – lepszej jakości.

4 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1899, s. 481–483. Data ta funkcjonuje w Centralnym Katalogu Poloników XVII–XVIII wieku w opisach bibliograficznych kilku egzemplarzy: z Biblioteki Kórnickiej sygn. 312; Biblioteki PAN w Gdańsku

w dostępnym w Internecie egzemplarzu Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie⁵. Już w trakcie wykonywania edytorskiego przedsięwzięcia okazało się, że początkowe 48 stron księgi pierwszej w egzemplarzu Bawarskiej Biblioteki Państwowej⁶ reprezentuje skład różniący się znacząco od spotykanego we wszystkich innych znanych mi woluminach. Został on wykonany częściowo tylko z wykorzystaniem tego samego materiału ilustracyjnego. Egzemplarz ten stanowi próbę dodruku początkowych kart w nowej wersji składu. Dowodzą tego korekty dokonane w wierszu Augustusa Columny. Istotne jest też ustalenie poczynione w trakcie szczegółowej analizy porównawczej woluminów, że również księgi VII, VIII i IX były składane dwukrotnie, choć w sposób mający ściśle naśladować układ pierwszej wersji. Księgi te, drukowane czcionką mniejszego stopnia, posiadają osobny ciąg sygnowania składek, co dowodzi, iż kronika była drukowana w dwu rzutach, początkowo pierwszych 6 ksiąg, a potem, oddzielnie, księgi 7–10. Egzemplarze były kompletowane z tego, co było dostępne w danym momencie⁷. Wspomniane ustalenia (poza omówieniem epistolarnej dedykacji do króla i określeniem nowej daty wydania) dotyczą w istocie kwestii ściśle wydawniczych.

Ogląd niedostrzeżonej wcześniej, nieznanej, odmiennej karty tytułowej i przedmowy podpisanej przez Marcina Paszkowskiego znajdujących się w egzemplarzu *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* ze zbiorów Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (sygn. 12 440)⁸ rzuca nowe światło na dzieje edycji kroniki z przełomu 1611 i 1612 roku oraz na biografię tłumacza i jego udział w powstawaniu dzieła, jak też jego związki z mecenasami.

Gd. B. M. NI. 604.4º, z Muzeum Narodowego w Krakowie sygn. 296. (zob. Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII wieku, <https://polona.pl/item-view/24d8a9e1-23aa-4f8e-9b22-f043c65285f9?page=748> [dostęp: 6.07.2024]). List skierowany do Zygmunta III Wazy wspomniata jako pierwsza Halina Wolska w artykule przedstawiającym dzieje wydań *Kroniki*. Powodem ich opracowania było dokonanie opisu zbiorów Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, w którym znalazły się wszystkie dotychczasowe edycje dzieła (zob. H. Wolska, Aleksandra Gwagnina *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*, „Bibliotekarz Lubelski” 1985, t. 116, s. 17–25). Opatrzony tym samym listem egzemplarz w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie odnalazli Kacper Gis i Jan Jurkowski w 2014 roku.

5 A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611, Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. MNK VIII-XVII.296, <http://old.mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=82974&from=publication> [dostęp: 20.05.2025].

6 Toż, Staats- und Stadtbibliothek Augsburg, sygn. 2 Gs 342, <https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb11196891?page=14,15> [dostęp 21.05.2025].

7 Za zwrócenie uwagi na osobną numerację składek w kronice począwszy od księgi VII dziękuję Pani prof. Magdalenie Piskale.

8 Tenże, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, ks. VII, karta tytułowa verso. Egzemplarz z Biblioteki SGH, <http://agathos.sgh.waw.pl/spisy/starodruki/XVIIw/12440.pdf> [dostęp 21.05.2025].

1. Przegląd dotychczasowych badań

Utworom zalecającym poszczególne księgi kroniki Gwagnina poświęcone są opracowania ukazujące topikę argumentacyjną oraz sytuujące je na tle zarówno przedmów z łacińskiej *Sarmatiae Europaeae descriptio*, jak i tekstów okalających dzieła innych kronikarzy, w szczególności Marcina Bielskiego, Macieja Strykowskiego, Joachima Bielskiego i Marcina Kromera⁹. Prace nad elementami ramowymi inicjuje studium poświęcone ośmiu polskim listom z *Kroniki Sarmacji europejskiej* (bez przedmowy skierowanej do Zygmunta III Wazy) ukazujące zasięg mecenatu adresatów, konstrukcję i topikę także laudacyjną oraz relację z treścią księgi, którą list poprzedza¹⁰.

Przypisania Gwagnina wzmiankuje Wojciech Tygielski, który dostrzega silny związek z Włochami Zygmunta Myszkowskiego, Mikołaja Wolskiego i Jana Karola Chodkiewicza¹¹. W kontekście wzajemnych powiązań Gwagnina i Strykowskiego oraz mecenatu, z którego korzystali, Zbysław Wojtkowiak omawia dedykacje w kronikach łacińskiej i polskiej¹². Szczególną uwagę zwracają prace Kacpra Gisa przynoszące wnikliwą analizę porównawczą ideowego zaplecza i motywacji towarzyszącej ofiarowaniu ksiąg najpierw Henrykowi Walezemu, a potem Stefanowi Batoremu. W pierwszym przypadku dostrzega badacz obecność fantazmatu, wedle którego Walezy jest powiązany dynastycznie z Andegawenami, w drugim studium mowa o propagandowej funkcji tych przypisań¹³. Gis bardzo wiele uwagi poświęcił też elementom ramy wydawniczej w pracy doktorskiej na temat kroniki Gwagnina¹⁴. Omówił dedykacje poprzedzające obie wersje dzieła z uwzględnieniem wybranych wątków z biografii autora i jego związków z mecenasami w tym ze Spytkiem Jordanem i Olbrachtem Łaskim, jak też przodkami osób, z którymi Włoch był związany (Florian Zebrzydowski, Stanisław Cikowski, Hrehory

⁹ Zob. M. Kuran, *O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku*, [w:] *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkowska, M. Jarczykowska, M. Marcinkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 71–114.

¹⁰ M. Kuran, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w „Kronice Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62.

¹¹ W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI i XVII w.*, Wydawnictwo Więź, Warszawa 2005, s. 506. Zob. też Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 92.

¹² Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 88–101.

¹³ K. Gis, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140; tenże, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6: *Elity i propaganda w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, s. 42–57.

¹⁴ K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina* (rozprawa doktorska napisana pod kier. prof. dra hab. Jana Jurkiewicza), Poznań 2018, s. 146–202 (rozdz. III: *Dzieło pod opieką możnych*).

Chodkiewicz), a które znalazły się wśród adresatów. Analiza objęła też zestawienie listów Gwagnina i Macieja Strykowskiego. Badacz nakreślił profil poszczególnych szacownych odbiorców, uwzględniając ich przekonania polityczne, w tym stosunek wobec wojny z Moskwą, sprawowane urzędy i funkcje, przynależność wyznaniową, czy związki z Włochami oraz krainą, o której mowa w danej księdze. Gis zwrócił częściowo uwagę na panującą wówczas sytuację polityczną: tryumfalny powrót króla spod Smoleńska, obrady sejmu, które dawały okazję, by promować dzieło, natomiast przedmowa zabezpieczała przed działaniem cenzury. Badacz rozważa też przyczyny, dla których Gwagnin ofiarował poszczególne księgi dygnitarzom, a nie od razu całość królowi¹⁵.

Odkrytą właśnie epistolarną przedmowę warto poddać oglądowi nie tylko na tle przypisań z kroniki, lecz także innych listów samego Paszkowskiego¹⁶, w tym zwłaszcza jego utworów podejmujących tematykę moskiewską. Nowatorstwo polega bowiem na tym, że tłumacz osobiście zaleca księgę VII adresatom, wyłączając ją niejako z całej kroniki.

2. Okoliczności powstania nowej przedmowy

Zapytać też należy o aktywność Paszkowskiego w wydarzeniach rozgrywających się z udziałem Polaków w Wielkim Księstwie Moskiewskim, począwszy od wyjazdu orszaku Dymitra i Maryny, po powrót do kraju. Na ile relacja podana w końcowej partii VII księgi pochodzi z autopsji, a na ile stanowi, jak w innych częściach dzieła, efekt kompilacji zbudowanej z wypowiedzi naocznych świadków. W księdze znajdujemy bowiem fragmenty *Kolędy moskiewskiej* oraz *Wyprawy wojennej Króla Jego Mości do Moskwy* z 1609 roku autorstwa propagandysty z obozu regalistycznego Pawła Palczowskiego¹⁷, na którego poeta powołuje się jako na uczestnika poselstwa z 1609 roku, jak też wiersz sygnowany inicjałami S. K. (ks. VII,

¹⁵ Tamże, s. 146–202.

¹⁶ Listy zostały szczegółowo omówione w: M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; tenże, *Żądza pisania jako przejaw postawy twórczej Marcina Paszkowskiego*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2013, nr 2(4), s. 45–69.

¹⁷ Drugi utwór wyszedł anonimowo. Autorstwo Pawła Palczowskiego wskazał Karol Estreicher (*Bibliografia polska*, t. 24, Kraków 1912, s. 32). Zob. też: W. Czapliński, *Propaganda w służbie wielkich planów politycznych*, [w:] tenże, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 186–200; J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, PWN, Warszawa 1968, s. 173–178; U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1980, s. 157, 196.

s. 77–78)¹⁸. Opis szturm smoleńskiego podany został wierszem o charakterze nowiny, opatrzonej na marginesie imieniem i nazwiskiem Paszkowskiego, jakby w celu szczególnego wyróżnienia tej części (ks. VII, s. 81)¹⁹. Informacja o autorstwie utworu oraz odnaleziony list nie pozwalają zlekceważyć szczególnego zaangażowania tłumacza w opracowanie tej części kronikarskiej relacji.

Przedmowa z nowo odkrytej karty tytułowej opatrzona jest datą 20 kwietnia 1612, a więc powstała już ponad trzy miesiące po zakończeniu procesu wydawniczego zwieńczonego wprowadzeniem poprzedzającej kronikę zmienionej karty tytułowej i przedmowy do Zygmunta III Wazy datowanej na 2 stycznia 1612 roku²⁰. Nowy list dedykacyjny koresponduje z zacytowanym już zapisem wprowadzonym na karcie tytułowej w miejscu nazwiska tłumacza, który widocznie nie miał szczególnej renomy, a dla sprzedaży dzieła ważniejsza niż jego personalia była informacja o uzyskaniu przywileju królewskiego dla kroniki. Fakt ten był tym bardziej istotny, że odwołujący się również do zwycięstwa smoleńskiego, opublikowany w tym samym roku u tego samego wydawcy przekład kroniki Marcina Kromera, dokonany przez Marcina Błażowskiego, również dedykowany był Zygmuntowi III Wazie²¹. W obu drukach herb Królestwa Polskiego odbito z wykorzystaniem tego samego drzeworytu. Aby więc wyjść naprzeciw pretensjom poety-tłumacza, Lob odbił kartę tytułową księgi VII potwierdzającą, że Paszkowski dokonał przekładu chociaż tej

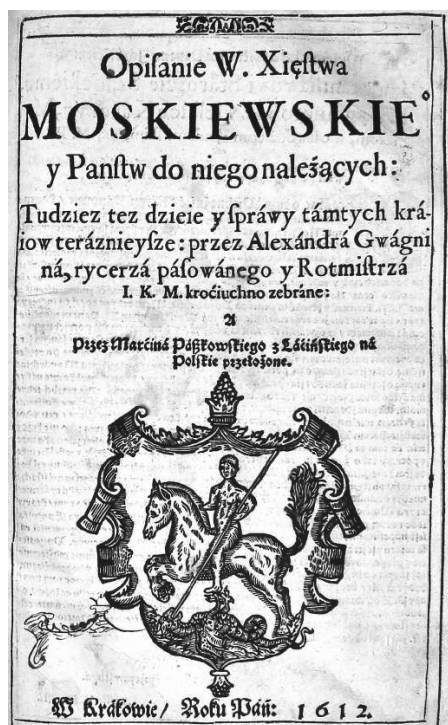
18 Do napisania pierwotnej wersji księgi moskiewskiej, wykorzystał Gwagnin relacje Zygmunta Herbersteina oraz Alberta Schlichtinga (zob. H. Grala, „Baro Gerberstainu – człowiek wielki, zacny” i jagiellońscy dyplomaci. Wokół recepcji „*Rerum Moscoviticarum Commentarii*” w państwie polsko-litewskim, [w:] *Mnogolikij i bespokojnyj slavanskij mir. Naučnyj sbornik k 50-letiu Ūriā Arkad’eviča Borisēnka*, red. G.F. Matveev, Izdatel’ Stepanenko, Moskwa 2016, s. 38; tenże, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy antymoskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2000, 38, s. 35–51; K. Gis, *Twórczość historyczna...*, s. 191, 281–330; G. Franczak, *Wstęp*, [w:] W. Neothebel, *Acrostichis własnego wyobrażenia kniazia wielkiego moskiewskiego*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2016, s. 13–19).

19 A. Gwagnin, *Kronika Saramcyjej europejskiej*, ks. VII, s. 80–81; M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, s. 211–221; M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 181–188.

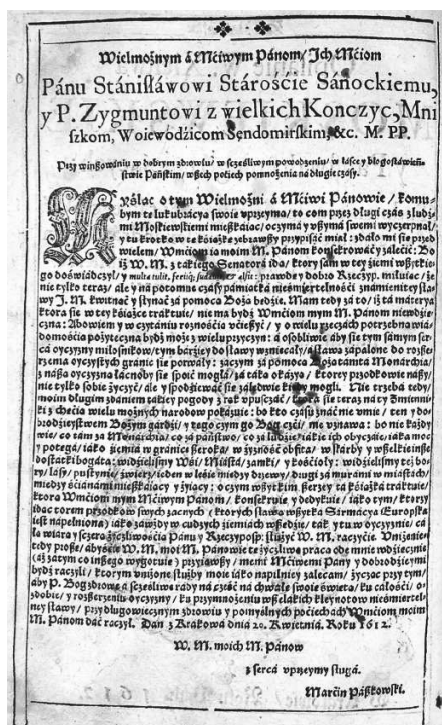
20 Przypomnieć należy, że dedykacje pod kolejnymi księgami podpisywane były przez Gwagnina w Krakowie sukcesywnie od 3 sierpnia 1611 (ks. 1: Mikołaj Zebrzydowski; ks. 2: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, 18 października; ks. 3: Zygmunt Myszkowski, 24 października; ks. 4: Mikołaj Wolski z Podhajec, 26 października; ks. 5: Jan Karol Chodkiewicz, 29 października; ks. 6: Stanisław Cikowski, 11 listopada; ks. 7: Leon Sapieha, 24 listopada 1611; ks. 8: Krzysztof Mondwid Dorohostajski, 1 grudnia 1611; ks. 9–10 brak listu) do 2 stycznia 1612, gdy autor skierował przypisanie do Zygmunta III Wazy, mające podnieść prestiż całego przedsięwzięcia.

21 M. Kromer, *O sprawach, dziejach i wszytkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX przez Marcina Błażowskiego z Błażowa wyraźnie na polski język przetłumaczone, przydatkami i dowodami niektórymi poniekąd utwierdzone i własnym onegoż kosztem z druku na świat podane*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611.

księgi kroniki. Różnica między Marcinem Błażowskim a Paszkowskim była taka, że tłumacz Kromera sam opłacił druk, zaś współpracownik Gwagnina był tylko podwykonawcą na usługach rotmistrza witebskiego. Poeta tym samym pośrednio rezygnował z potwierdzenia autorstwa całości przekładu kroniki. Bez zmian pozostały sygnały autorstwa stemmatów herbowych i wiersza o zdobyciu Smoleńska.



Ilustracja 1. Zmieniona karta tytułowa książki VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina
Źródło: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611. Unikatowy egzemplarz z Biblioteki SGH, sygn. 12440



Ilustracja 2. List dedykacyjny Marcina Paszkowskiego poprzedzający książkę VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina
Źródło: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611. Unikatowy egzemplarz z Biblioteki SGH, sygn. 12440

Na dobór adresatów dedykacji znaczący wpływ miała sytuacja polityczna kraju bezpośrednio przed wydaniem dzieła. Wojska królewskie zdobyły Smoleńsk 13 czerwca 1611 roku²². Pierwsza dedykacja została przypisana Zebrzydowskiemu

²² W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Wydawnictwo Finna, Gdańsk 2008, s. 315.

w momencie, gdy król wracał już z wojny. Tryumfalny wjazd Zygmunta III do Wilna odbył się 24 lipca²³, a do Warszawy 16 września 1611 roku²⁴. W dniach 26 września – 9 listopada obradował sejm poświęcony głównie sprawom moskiewskim. W jego czasie, 29 października, Zygmunt III odebrał hołd od carskiej rodziny Szujskich²⁵. Jak zauważył słusznie Gis, znaczną część dedykacji przypisał Gwagnin uczestnikom sejmu i to w czasie obrad: Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, Zygmuntowi Myszkowskiemu, Lwu Sapież, Mikołajowi Wolskiemu i Krzysztofowi Mondwidowi Dorohostajskiemu. W kraju nie przebywał Chodkiewicz, który prowadził działania wojenne w Moskwie²⁶. Sejm wyraził zgodę na kontynuowanie wojny, jednak nie uchwalił wystarczających podatków na pokrycie jej kosztów²⁷. Z kolei poselstwo moskiewskie było przyjmowane przez króla od 18 grudnia 1611 roku²⁸.

List dedykacyjny Paszkowskiego powstał w momencie, gdy poszukiwano środków na wzmocnienie i rozwinięcie interwencji Rzeczypospolitej w Moskwie. Nadal działali tam Chodkiewicz, Aleksander Gosiewski oraz Mikołaj Struś, trwała okupacja stolicy.

Przypisanie Mniszchom księgi VII, w której uwidacznia się indywidualny wkład poety w treść dzieła, było zapewne formą zadośćuczynienia Mikołaja Loba za usunięcie nazwiska Paszkowskiego z karty tytułowej²⁹. Za tym, że karta z dedykacją dla Mniszchów wyszła z warsztatu wydawcy kroniki, przemawia użycie tego samego herbu Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, co w przypadku oficjalnej dedykacji (brak natomiast ozdobnej ramy okalającej tytuł). Lob mógł przygotować taką kartę specjalnie dla poety, by pomóc mu wkupić się w łaski przedstawicieli rodu Mniszchów i pozyskać od nich intratne zlecenie na jakieś teksty, o czym Paszkowski w dedykacji wspomina.

Godne uwagi są deklaracje sformułowane w nowej przedmowie. Poeta przyznaje, że „dzieje i sprawy tamtych krajów terazniejsze” „krociuchno zebrał” Gwagnin. Jego rola sprowadza się do tłumaczenia. Deklaruje bowiem: „a przez Marcina Paszkowskiego z łacińskiego na polskie przełożone”. Nawet w tym miejscu nie przyznaje się do współudziału w redagowaniu kroniki.

²³ J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 62.

²⁴ W. Polak, dz. cyt., s. 357.

²⁵ J. Byliński, dz. cyt., s. 153–157.

²⁶ Zob. L. Podhorodecki, *Jan Karol Chodkiewicz*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982, s. 214–219.

²⁷ J. Byliński, dz. cyt., s. 152.

²⁸ Tamże, s. 210–213.

²⁹ Nawiązuję do sporu Loba z Gwagninem, który zrelacjonował Henryk Barycz (*Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVII wieku. 2. Kilka kart z historii sporów autorskich z drukarzami (1610–1615)*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1/2, s. 543–544).

Zapewne z powodu ograniczeń finansowych Paszkowski nie przygotował zestawu dokładnie odwzorowującego ramowe kompozycje poprzedzające inne księgi. W ich skład wchodzi karta tytułowa w powtarzającej się takiej samej ozdobnej ramce typograficznej, na jej verso stemmat herbowy (drzeworyt z herbem i kilkuwierszowy tekst poetycki), przedmowa do określonego adresata zajmująca kartę recto i verso podpisana przez Gwagnina. Brak kompletnej kompozycji ramowej zastanawia tym bardziej, że poeta napisał do kroniki stemmaty, które opatrywał inicjałami M. P. (ks. II, III, IV, V, VI, VII, VIII)³⁰. Dużo skromniejszy wygląd karty, jak też rezygnacja z ramki i stemmatu musiały mieć podłoże ekonomiczne. Karta z dedykacją dla Mniszchów przypomina wyglądem inne druki okolicznościowe Paszkowskiego. Nadmienić trzeba, że została wydrukowana na takim samym papierze, co księga VII i reszta dzieła. W egzemplarzu SGH karta ta została oprawiona zaraz po wydrukowaniu całego woluminu.

3. Przedmowa dla Lwa Sapiehy

Gwagnin przypisał księgę VII Lwu Sapieżowi, który był specjalistą w sprawach moskiewskich, prowadził w pewnej mierze samodzielną politykę jako kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, aczkolwiek pozostawał jako regalista w łączności z Zygmuntem III Wazą. Zarazem dystansował się od przedsięwzięcia polegającego na osadzeniu na moskiewskim tronie Dymitra Samozwańca³¹. Nie bez znaczenia wydaje się fakt obecności Sapiehy w Moskwie w roli posła królewskiego w roku 1584 w chwili śmierci Iwana Groźnego i objęcia władzy przez Fiodora I, po którego śmierci w 1598 roku opowiedział się za pozyskaniem tronu moskiewskiego dla Zygmunta III Wazy. Sapieha przebywał ponownie w Moskwie w latach 1600–1601. Po upadku Dymitra I, w 1607 roku zajmował się polityką wewnętrzną: udziałem w sejmikach i sejmie w celu wsparcia polityki króla wobec odrodzenia się roszczeń rokoszan³², jak też wysłaniem poselstwa w celu uwolnienia więźniów i posłów oraz

³⁰ O inicjałach w stemmatach wspominają K. Estreicher (*Bibliografia polska*, t. 17, s. 482) i A. Oszczyda (*Z kroniki do sylwy. Wokół problemów rękopisu i druku w początkach XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2011, R. 102, z. 4, s. 177, przyp. 12; według badaczki, Paszkowski w ogóle skwapliwie dbał o sygnowanie inicjałami swoich wierszy w kronice).

³¹ Przeczy temu Arkadiusz Czwótek (*Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 191–195), aczkolwiek nie podaje przekonujących argumentów (M. Balcerek, [rec.: Arkadiusz Czwótek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, ss. 748, ISBN 978-83-231-2956-1], „Zapiski Historyczne” 2016, z. 1, s. 187–188).

³² A. Czwótek, dz. cyt., s. 219–234.

wypracowaniem stanowiska wobec drugiego Samozwańca³³. Sapieha wyruszył z królem pod Smoleńsk w 1609 roku, był świadkiem zdobycia twierdzy³⁴. Do Wilna dotarł spod Smoleńska w lipcu 1611 roku, by w grudniu wziąć udział w rokowaniach z poselstwem moskiewskim w sprawie objęcia tamtejszego tronu przez królewicza Władysława Wazę. Być może do tej kwestii odnoszą się słowa: „a zwłaszcza za terażniejszą okazją, która się sama w ręce Koronie i W[ielkiemu] Księstwu Litewskiemu podaje”³⁵. List dedykacyjny pod księgą VII nosi datę 24 listopada 1611 roku, a więc został Sapieżę przypisany niemalże w przeddzień tych rozmów.

W przedmowie tej historyk powołał się na swoje dawne doświadczenia wojenne, dowodził znajomości spraw moskiewskich, co zaowocować miało w opisie tych ziem już w *Sarmatiae Europaeae descriptio*: „Więc i ja, mój wielce Miłościwy Panie, będąc przez wszystek czas ekspedycyje wojennej moskiewskiej za królów ich m[iłościów] polskich sławnej a świętobliwej pamięci Zygmunta Augusta i króla Stefana, a przypatrując się temi tam czasy szerokości ziemi, obronom i położeniu miejsc, zamkom i miastom tego tam sławnego księstwa, nie chciałem tak niedbały być, abym ich *tum temporis exercendo Martem* nie miał opisać *per artem*”³⁶. Kronikarz chciał w ten sposób potwierdzić swoje znanstwo spraw moskiewskich. Jak słusznie przypuszcza Gis, nie wykraczało ono poza znajomość pogranicznych zamków³⁷.

Gwagnin skierował swój list do przedstawiciela jednego z najważniejszych rodów litewskich, pełniącego znaczące funkcje w strukturze państwa, regalisty, nie tylko obeznanego z niuansami polityki prowadzonej przez Rzeczpospolitą, lecz jednego z jej współarchitektów, dyplomaty. Obecnego w kraju w momencie ofiarowania mu listu uczestnika sejmu. Dedykacja ta ma oficjalny charakter i wpisuje się w cały program oprawy dzieła.

4. Nowa przedmowa na tle twórczości okolicznościowej poety

Inaczej przedstawia się sprawa dedykacji Paszkowskiego. W unikatowym egzemplarzu zastępuje przypisanie oficjalne zamieszczone w innych znanych nam dziś tomach. Jako wyjątek nie wpisuje się w szerszą koncepcję dedykowania kroniki,

³³ Tamże, s. 235–238.

³⁴ Zob. H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 1994, s. 84–104; A. Czwołek, dz. cyt., s. 306–309. Badacz w ogóle nie wymienia w całej pracy nazwiska Gwagnina.

³⁵ A. Gwagnin, *Wielmożnemu Panu [...] Leonowi Sapieżu, kanclerzowi W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego [...]*, [w:] tenże, *Kronika Sarmacyje europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611, ks. VII, k. nlb. 1v.

³⁶ Tamże.

³⁷ K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, s. 191.

lecz jest osobistym, prywatnym głosem poety-tłumacza. Stąd też właściwe dla niej tło stanowią inne teksty należące do ramy wydawniczej z druków okolicznościowych tego autora i jego osobisty stosunek do spraw moskiewskich.

O tym, że dymitriady i sprawy moskiewskie nie były Paszkowskiemu obce, świadczą dwie wersje utworu *Posiłek Bellony słowieńskiej/sauromatckiej* opublikowane w roku 1608. Pierwszy wariant nie posiada imiennego przypisania, drugi ofiarował poeta Stanisławowi Lubomirskiemu i Mikołajowi Oleśnickiemu. Tekst powstał w pierwszym roku działalności literackiej poety, który w tym okresie szukał mecenasowskiego wsparcia u biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego i Samuela Dembińskiego, podstolego krakowskiego³⁸. W *Posiłku Bellony słowieńskiej* Paszkowski ujawnił się jako zwolennik drugiego Dymitra. Uczynił to w dwu wierszach poprzedzających pierwszą wersję utworu, co jest istotne, zważywszy na adresatów dedykacji³⁹.

W wierszu *Do czytelnika*, Paszkowski ukazuje uzurpatora, w którym Maryna rozpoznała swego zabitego męża jako pomazańca Bożego. Ma nadzieję, że będzie dobrym, wielkim władcą, gdy tylko nastanie pokój. Odwołanie się do wizji panującego jako namiestnika niebios ma sens propagandowo-perswazyjny. Poeta osadza w czasie panowanie cara Dymitra, objawia go niejako polskiemu czytelnikowi pamiętającemu o moskiewskiej masakrze z maja roku 1606 jako prawowitego dziedzica tronu, któremu nie oprze się tym razem żadna siła:

Tego roku szczęśliwego
Tysiąc sześćset i ósmego
Wszechmocny Bóg błogosławi
I światu sławi
Dimitra cara wielkiego
I dziedzica moskiewskiego,
Wszystkich, co mu na zawadzie,
Pod nogi kładzie⁴⁰.

Świadectwem samospełnienia się prośby jest wiersz *Car*, w którym nie tylko Paszkowski uznaje ten tytuł, lecz przede wszystkim podkreśla czuwanie boskiej Opatrzności nad moskiewskim władcą dawniej, dziś i w przyszłości:

³⁸ Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 42–43.

³⁹ Analizę tych tekstów przeprowadzono w pracy *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 155–177.

⁴⁰ M. Paszkowski, *Posiłek Bellony słowieńskiej*, Kraków 1608. Cyt. za: tenże, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 38.

Bóg, który sprawom moim dodaje pomocy,
Ten miał, ma i mieć będzie zawsze mnie w swej mocy.
W Jego wszechmocność dufam, nie w wozy, nie w konie:
Patrzy na krzywdy moje i sam czyni o nie.
By dobrze i świat wszytek przeciw mnie walczyć chciał,
Pan zastępów obronę nade mną będzie miał⁴¹.

W optyce poety otoczony boską opieką car Dymitr jawi się jako niepokonany. Ma zwyciężyć wrogów, uzyskać zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Stać się to ma nie dzięki ludzkiej sile militarnej, lecz za sprawą boskiej interwencji.

Wiersze te służą legitymizacji władzy drugiego Samozwańca⁴². Paszkowski nie ujawnia wprost związków z konkretnym stronnictwem politycznym, nie padają nazwiska. Na pewno natomiast popiera działania ofensywne wobec Moskwy, jest po stronie zaangażowanych w interwencję zbrojną. Nie wspomina o uwięzionych czy zabitych w następstwie „krwawej jutrzni”. Wypowiedź w ustach Paszkowskiego nie stanowi w tym momencie poparcia polityki króla, który chciał sam zasiąść na moskiewskim tronie lub pozyskać go dla królewicza Władysława. W utworze tym jawi się poeta jako zwolennik ekspansywnej polityki Mniszchów albo szerzej, stronnictwa prowioennego. Wersja pierwsza ukazała się najpewniej pod koniec maja 1608 roku⁴³.

W drugim wariantcie, edycji tytułowej z początku sierpnia 1608 roku⁴⁴, omówione wiersze zastąpił Paszkowski dedykacją do Stanisława Lubomirskiego, kasztelana sądeckiego. Powodem przypisania jest troska o losy Mikołaja Oleśnickiego (ok. 1558–1629), kasztelana małopolskiego, który przewodził poselstwu Zygmunta III Wazy do Dymitra I, a po jego śmierci został zatrzymany w Moskwie. Opuścił więzienie po 27 lipca 1608 roku. Paszkowski jawi się jako przedstawiciel grupy interesu, która chce zachęcić Lubomirskiego do wsparcia ich stanowiska w senacie. Wspomnienie losów Oleśnickiego jest najważniejszym i praktycznie jedynym argumentem w sprawie:

Niosęć ten upominek obchodu własnego,
Który cierpisz w szwagrze swym przez zdrajcę Szujskiego,
Niosęć umysł i chęć tych, którzyć dobrze życzą,
A imię twej zacności śród senatu liczą⁴⁵.

41 Tamże, s. 39.

42 Sześciwiersz znalazł się w ulotnej nowinie Adama Władysławiusza z 1608 roku pt. *Nowiny z Moskwy posłane jejm[ości] paniej wojewodzinej*, [brak m. dr.], Kraków 1608. Powtórzenie to dostrzegła A. Oszczęda, która nie określiła kierunku zapożyczenia (A. Oszczęda, *Miedzy informacją a agitacją. Moskiewski epizod pieśni nowiniarskich*, „Oblicza Komunikacji” 2023, z. 15, s. 139, 142).

43 Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 159.

44 Tamże, s. 160.

45 M. Paszkowski, *Posiłek Bellony sauromackiej szlachetnemu rycerstwu Dymitra Iwanowicza, wielkiego cara moskiewskiego, przeciwko Szujskiemu i inszym zdrajcom jego*, [w:] tenże, *Utwory okolicznościowe*, s. 83–84.

Poecie chodzi o pozyskanie króla do dalszej interwencji w Moskwie. Utwór nieznacznie wyprzedza anty moskiewskie i skierowane przeciw Szujskiemu wypowiedzi osób powracających z niewoli. Jarema Maciszewski wspomina dwie z nich: relację Oleśnickiego i list Gosiewskiego do Lwa Sapiehy⁴⁶. Publicyści zwracali też uwagę na słabość moskiewskiego państwa, jak choćby w anonimowym *Posłę z Moskwy, który przez Litwę idąc potkał go szlachcic polski i pytał o nowiny*⁴⁷. Również w wierszu przedstawiającym zdobycie Smoleńska w 1611 roku ujawnia się regalistyczne stanowisko autora.

Istotnym dla ustalenia poziomu wiarygodności poety jako świadka wydarzeń, o których pisze jest stopień zależności jego wypowiedzi od innych tekstów. Jak ustaliłem, oba wspomniane tu utwory są kompilacjami. *Posilek* czerpie frazy z antytureckiego *Pożaru* Sebastiana Fabiana Klonowica oraz *Pobudki z Gońca cnoty* Macieja Strykowskiego, zaś *Opisanie wzięcia Smoleńska* korzysta z fraz pochodzących z napisanej prozą nowiny *Krótkie a prawdziwe opisanie wzięcia Smoleńska*, która powstała i została wydrukowana niemalże na polu walki, by informować o zwycięstwie smoleńskim, ale też pełnić rolę regalistycznej propagandy⁴⁸. Oznacza to, że albo poeta w celu opisania interesujących go spraw musiał wzbogacić swe zaplecze inwencyjno-eloquencyjne z powodu nieznamośności materii, albo czynił to wyłącznie ze względów artystycznych, tj. dowodził sprawności literackiej zgodnie z panującą wówczas modą. Z obserwacji wynika, że zawsze był daleko od teatru zdarzeń. Oba źródła, z których czerpał, podawały jednak prawdziwe informacje⁴⁹.

W momencie, gdy powstawało przypisanie do VII księgi *Kroniki*, drugi Samozwaniec od półtora roku już nie żył. Został zastrzelony 21 grudnia 1610 roku w okolicach Kaługi⁵⁰. Sytuacja polityczna znacząco się zmieniła wobec tej z połowy roku 1608. Trwało oblężenie Smoleńska. Wspierając Mniszchów, Paszkowski popierał zapewne już koncepcję podporządkowania Wielkiego Księstwa Moskiewskiego Rzeczypospolitej pod berłem Zygmunta III Wazy lub królewicza Władysława. Żywił bowiem w liście przeświadczenie o możliwości unii między państwem polsko-litewskim a Moskwą. Zwracał się do przedstawicieli tego rodu jako znających sprawy moskiewskie i zaangażowanych w nie, jednak już nie jako do osób kreujących politykę moskiewską czy też prowadzących ją na własną rękę.

⁴⁶ J. Maciszewski, dz. cyt., s. 153, przyp. 128.

⁴⁷ Tamże, s. 154.

⁴⁸ M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 562–565, 570–579. Na temat zależności *Posiłku*... zob. też: E.A. Lisichenok, I.A. Prohorenkov, *The Oriental discourse in the anti-Moscow Posilek Bellony słowieńskiej by Marcin Paszkowski*, „Res Historica” 2005, t. 40, p. 115–124.

⁴⁹ Nie było to oczywiste. Pisząc *Bitwy znamienite* Paszkowski oparł się częściowo na fałszywym przekazie, jakim był anonimowy *Pogrom Tatarów* (zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 605–607).

⁵⁰ Zob. H. Wisner, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 61; W. Polak, dz. cyt., s. 290.

5. Paszkowski a Mniszchowie

Zastanawiające, że poeta nie zwrócił się do Jerzego Mniszcha (ok. 1548–1613), uczestnika sejmu z drugiej połowy 1611 roku⁵¹, lecz do jego synów Stanisława (ok. 1580–1644), biorącego udział w dymitriadach, i Zygmunta (1587–1613), który niewiele wcześniej zakończył swą edukację zagraniczną⁵². Być może podążał za jakimś zwyczajem, jaki upowszechnił się wśród uczestników dymitriad, skoro również Sebastian Petrycy zadedykował sporządzony podczas uwięzienia w Wielkim Księstwie Moskiewskim zbiór przekładów Horacego synom Jerzego Mniszcha, wspomnianemu u Paszkowskiego Zygmuntowi i podróżującemu z nim do Rzymu Mikołajowi (zm. 1613). Obaj bracia osiem lat kształcili się najpierw w kraju, potem za granicą we Francji⁵³, Niemczech i Włoszech, z autopsji poznawali funkcjonowanie ustrojów państw zachodnich⁵⁴, natomiast w latach 1607–1608 zabiegali u papieża Pawła V o wstawiennictwo do Zygmunta III Wazy w sprawie uwolnienia ich ojca z moskiewskiej niewoli⁵⁵. Wybór tych osób nie jest przypadkowy, trudno jednak ustalić, czym kierował się poeta, dokonując go. Bardziej czytelna jest intencja Petrycego, który zwrócił się do synów Jerzego niezaangażowanych w dymitriady, lecz zdobywających wiedzę z zakresu dyplomacji i ustroju państw.

Tymczasem Stanisław Mniszech był drugim z kolei synem Jerzego i Jadwigi z Tarłów. Z jego biografii wynika, że razem z ojcem i siostrą Maryną był aktywnym uczestnikiem wyprawy do Moskwy. Towarzyszył ojcu i siostrze w drodze do stolicy, gdzie był świadkiem jej ślubu i koronacji, następnie przebywał na zesłaniu w Jarosławiu do końca 1608 roku, by znaleźć się wraz z siostrą w obozie tuszyńskim, powrócić do kraju na przełomie roku 1610 i 1611, a w końcu wziąć udział w sejmie⁵⁶. Być może to w nim poeta pokładał nadzieję na wznowienie moskiewskiej interwencji. W liście nie daje sygnału wspólnoty doświadczeń moskiewskich czy to w roli żołnierza, czy jako internowanego po zamordowaniu Dymitra I. Wspomina jedynie dokonania ojca adresatów listu, mając nadzieję na ich kontynuowanie: „Bo iż W[asze] M[iłości] z takiegogo senatora idą, który sam w tej ziemi

51 J. Byliński, dz. cyt., s. 22, 121–147.

52 Zob. S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. J. Wójcicki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2006, s. 35–37.

53 A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna*, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów 1927, s. 4.

54 S. Petrycy, *Ich M[ościom] Panom, panom Mikołajowi, panu Zygmuntowi z Wielkich Kończyc Mniszkom...*, [w:] tenże, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, s. 36.

55 Zob. J. Wójcicki, *Objaśnienia*, [w:] J. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, s. 261–262.

56 Zob. M. Horn, *Mniszech Stanisław Bonifacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Instytut Historii PAN, Wrocław 1976, s. 486–487.

wszytkiego doświadczył, i *multa tulit, fecitque, sudavit, et alsit*⁵⁷, prawdę i dobro Rzeczy[ospolitej] miłując, że nie tylko teraz, ale i na potomne czasy pamiątka nieśmiertelności znamienitej sławy I[ch] M[ościów] kwitnąć i słynąć za pomocą Bożą będzie”⁵⁸. Ciąg dalszy wypowiedzi dowodzi braku rozeznania Paszkowskiego w orientacji adresatów w sprawach moskiewskich. Poeta stwierdza: „Abowiem i w czytaniu różnością ucieścić, i o wielu rzeczach potrzebną wiadomością pożyteczna być może z wielu przyczyn; a osobliwie, aby się tym samym serca ojczyzny miłośników, tym bardziej do sławy wzniecały [...]”⁵⁹. Trudno przecież informować o historii tego państwa, zwłaszcza najnowszej, kogoś, kto brał w niej bezpośredni udział. Poeta mógł omyłkowo wspomnieć Stanisława, zaś pominąć Mikołaja. Logiczniejsze wydaje się przypisanie listu tym samym osobom, którym ofiarował swój zbiór Petrycy, czyli nieuczestniczącym w sprawach moskiewskich.

Tym bardziej, że w odnalezionym liście Paszkowski powraca do tonu perswazyjnego, który jest mu potrzebny przy określeniu programu polityczno-wojskowego. Konieczność przyszłej wyprawy do Moskwy motywował pragnieniem zdobycia sławy, poszerzenia granic oraz unią obu państw: **„zaczym za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spoić mogła, za taką okazyją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale i spodziewać się zaledwie kiedy mogli”**⁶⁰. Osiągnięcie tych celów tożsame jest ze sprostaniem wymogom etosu rycerskiego. Kolejny argument odnosi się do nadarzającej się okazji. Píše autor dedykacji o sprzyjającym czasie i okolicznościach: „Nie trzeba tedy, moim długim zdaniem, takiej pogody z rąk upuszczać, która się teraz na ty zmienniki z chęcią wielu możnych narodów pokazuje”. Już w te słowa wpisane jest pragnienie podboju sąsiedniego państwa i zarazem niechęć wobec jego mieszkańców. Poeta stwierdza: „ty zmienniki”, co znaczy „zdraycy, wiarołomcy”⁶¹. Słowa te odnosi, jak należy sądzić, do zamordowania w 1606 roku Dymitra Samozwańca. Carobójcy nie zasługują w jego mniemaniu na nic innego, tylko na podbój. Celem wypowiedzi Paszkowskiego jest wywarcie presji na decydentów i szlachtę. Odwołuje się bowiem

57 Horacy, *De arte poetica*, w. 413: „Jako chłopiec w mróz, w upał znośił wiele przecie”. Przekł. Jan Sękowski. Cyt. za: Quinti Horati Flacci, *Opera omnia*, vol. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*, edit. O. Jurewicz, In Aedibus Ossolineum, Wrocław 1988, p. 462.

58 M. Paszkowski, *Wielmożnym a M[iłość]ciwym Panom, Ich M[ościom] Panu Stanisławowi staroście sanockiemu i P[anu] Zygmuntovi z Wielkich Kończyc Mniszkom...*, [w:] *Opisanie W[ielkiego] Księstwa Moskiewskiego i państw do niego należących*, przekł. M. Paszkowski, Kraków 1612. Cyt. za: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, ks. VII, karta tytułowa verso. Egzemplarz z Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej, sygn. 12440, sl. 560, <http://agathos.sgh.waw.pl/spisy/starodruki/XVIIw/12440.pdf> [dostęp: 20.05.2025].

59 Tamże.

60 Tamże.

61 *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 8, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1927, s. 556.

do sankcji boskiej, grozi zarzutem popełnienia grzechu zaniedbania: „bo kto czasu znać nie umie, ten i dobrodziejstwem Bożym gardzi, i tego czym go Bóg czci, nie uznawa”⁶². Osłabienie państwa moskiewskiego traktuje jako swoisty prezent od Boga dla spragnionych zdobyczy elit Rzeczypospolitej. Zarazem roztacza przed czytelnikami wizję bezkresnych obszarów, urodzajnych gleb i obfitości wszelkich bogactw. To wszystko jest bardzo atrakcyjne i jako takie tylko czeka, zdaniem poety i tłumacza, na zajęcie: „**bo nie każdy wie, co tam za monarchija, co za państwo, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga, jako ziemia w granice szeroka, w żyźność obfita, w skarby i wszelkie insze dostatki bogata**”⁶³. Odwołując się do ograniczonej wiedzy na temat państwa moskiewskiego, wypowiada słowa podziwu dla jego atutów, by zachęcić czytelników do udziału w podboju. Następnie przechodzi do zalecenia dzieła adresatom listu: „**o czym wszystkim szerzej ta książka traktuje**, którą W[asz]m[os]ciom mym M[iłoś]ciwym Panom, konsekruję i dedykuję”⁶⁴. Księga moskiewska *Kroniki* ma stać się dla nich szczególnym przewodnikiem po państwie moskiewskim. Braci Mniszchów Paszkowski postrzega jako kontynuatorów dokonań ojców: „którzy idąc torem przodków swych zacnych (których sławą wszytka Sarmacja europska jest napełniona) jako zawżdy w cudzych ziemiach wszędzie, tak i tu w ojczyźnie, całą wiarą i szczerą życzliwością **panu i Rzeczyposp[olitej] służyć W[asze] M[iłości] raczycie**”⁶⁵. Nie precyzuje, czy chodzi mu o ojca, czy o wcześniejsze pokolenia. Wnosząc z dość nieodległych początków karier przedstawicieli rodu, odnosi się jedynie do osiągnięć Jerzego. Zdecydowanie też sytuuje ród w obozie regalistycznym. Elementem *conclusio* listu jest zalecenie własnych usług i obietnica napisania, jak też ofiarowania Mniszchom kolejnego dzieła: „Uniżenie tedy proszę, abyście W[asze] M[iłości] moi M[iłościwi] Panowie tę życzliwą pracą ode mnie wdzięcznie (**aż zatym co inszego wygotuję**) przyjąwszy, memi M[iłoś]ciwemi Pany i dobrodziejmi być raczyli [...]”⁶⁶. Paszkowski ofiarowuje więc swoje literackie służby i prosi o opiekę dla siebie oraz dzieła.

6. Paszkowski kompilator

Czytając utwory Paszkowskiego, należy zachować szczególną ostrożność, gdy chodzi o oryginalność fraz, pod którymi poeta się podpisał. Analiza porównawcza tekstu omawianego tu listu dedykacyjnego wykazała, że jego autor oparł go na przypisaniu poprzedzającym *Kolędę moskiewską* Palczowskiego. Czyli redagując

62 M. Paszkowski, *Wielmożnym a M[iłoś]ciwym Panom...*

63 Tamże.

64 Tamże.

65 Tamże.

66 Tamże.

wypowiedź, postąpił tak samo, jak w przypadku *Posiłku Bellony sauromackiej* i *Opisania wzięcia Smoleńska*. Tekst *Kolędy moskiewskiej* został wykorzystany przez Gwagnina-Paszkowskiego także w samej księdze VII, o czym wspomina Grzegorz Franczak w komentarzu do edycji utworu Palczowskiego⁶⁷. Nie dziwi więc, że list stał się materiają elokucyjną dla tłumacza.

Początkowe zdanie omawianej dedykacji poza bezpośrednim zwrotem do adresatów, pochodzi z wiersza *Do Czytelnika*. Paszkowski przekształca go w prozę za pomocą zwłaszcza inwersji, ale też addycji i redukcji, czyli usuwa rym i rytm. Wobec końcowego wersu tekstu źródłowego stosuje substytucję. Pojawia się określenie księgi VII jako książki sugerujące osobny charakter tej części *Kroniki*:

Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i>	Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i>
Com, długi czas mieszkając z ludźmi moskiewskimi, Uszyma i oczyma pilno czerpał swemi, Tom krótko tu zebrać chciał, życząc sobie, aby	to com przez długi czas z ludźmi moskiewskimi mieszkając, oczyma i uszyma swemi wyczerpnął i tu krótko w tę książkę zebrawszy przypisać miał

Zapożyczenie deklaracji o okresie długiego zamieszkiwania wśród Moskwan w ustach tłumacza kroniki jawi się w tej sytuacji jako stwierdzenie bez pokrycia, zabieg wyłącznie perswazyjny, mający uwiarygodnić treść dzieła i pracę tłumacza. Korzystając z relacji Palczowskiego i powtarzając jego słowa, autor listu utożsamia się w jakimś stopniu z doświadczeniami i optyką twórcy *Kolędy moskiewskiej*, a tym samym uwiarygadnia się jako świadek wydarzeń.

Nie udało się zidentyfikować źródła zdania niosącego pochwałę Jerzego Mniszcha, opatrzonego cytatem ze *Sztuki poetyckiej* Horacego (od słów: „Bo iż W[asze] M[iłości] z takiego senatora idą [...] słynąć za pomocą Bożą będzie”) oraz zdań zalecających dzieło adresatom („Mam tedy za to [...] tym bardziej do sławy wzniecały”⁶⁸), czyli zapowiedzi przyczyn, dla których warto czytać dzieło i opisu pierwszej z nich, a więc obudzenia serc patriotycznie nastawionego rycerstwa do poszukiwania okazji zdobycia sławy.

⁶⁷ Badacz stwierdza: „W *Sarmacy* Gwagnina-Paszkowskiego zaczynający się w tym miejscu tekst *Kolędy*, odpowiednio skrócony i uzupełniony wtrętami tłumacza, wypełnia siedem stron *in secundo*” (zob. A. Gwagnin, *Kronika...*, ks. VII, s. 81–87, a także *Wstęp*, s. 41), zob. G. Franczak, *Komentarze*, [w:] P. Palczowski, *Kolęda moskiewska*, s. 86, przyp. 4; zob. też tenże, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo i in., Florencja 2008, s. 161, przyp. 13 (jako autorów tego odkrycia wskazuje badacz A. Litwornię i J. Niedźwiedzia); tenże, *Faex gentium...*, s. 61, przyp. 52 (podaje, na których stronach znajdują się przejęcia).

⁶⁸ M. Paszkowski, *Wielmożnym a Miłościwym Panom...*

Natomiast właściwie dosłownie Paszkowski powiełał za autorem *Kolędy*... koncepcję połączenia Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego:

Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i>	Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i>
żeby za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spoić mogła, a zwłaszcza za takową okazją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale spodziewać się zaledwie kiedy mogli	zaczym za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spoić mogła, za taką okazją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale i spodziewać się zaledwie kiedy mogli

Za Palczowskim poeta powtórzył przekonanie o konieczności poznania ludzi, obyczajów, dostatku i ustroju państwa moskiewskiego. Skonkretyzował, że chodzi jednak o zajęcie drogą podboju, a nie o unię. Tą myślą poprzedza Paszkowski wcześniej zacytowane zdanie mówiące o potrzebie zdobycia sławy rycerskiej i polityki poszerzania granic:

Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i>	Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i>
Dał też i nam tenże czas, abyśmy co tam za państwo, co za monarchija, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga statecznie wyrozumiawszy, W[aszym] M[ościom] potem opowiedzieli, aza by się zatym serca przodków naszych zjawiły i sławą zapalone do rozszerzenia ojczyzny się porwały. (s. 60)	bo nie każdy wie, co tam za monarchija, co za państwo, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga, a sławą zapalone do rozszerzenia ojczystych granic się porwały;

Paszkowski rezygnuje początkowo z potwierdzającego autopsję „widzieliśmy” na rzecz frazy „bo nie każdy wie”. Dalej jednak uznaje za potwierdzające własne doświadczenie bez zastrzeżeń słowo świadczące o osobistym oglądaniu ziemi moskiewskiej:

Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i>	Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i>
Widzieliśmy tedy naprzód ziemię w granice szeroką, w żywność okwitą, w skarby i w wszelkie insze dostatki bogatą; widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie; zwierz jeden w lesie między drzewy, drugi za murami w miastach, między ścianami mieszkający i żywiący (s. 60)	[...] jako ziemia w granice szeroka, w żywność obfita, w skarby i wszelkie insze dostatki bogata; widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie, zwierz, jeden w lesie między drzewy, drugi za murami w miastach, między ścianami mieszkający i żyjący;

Nie sięgając do innych tekstów przejmuje Paszkowski *petitio* i *conclusio* listu. Dokonuje addycji, redukcji, transmutacji, uwzględniając różnice statusu adresatów:

Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i>	Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i>
[...] który idąc torem onych zacnych przodków swoich, jako zawždy wszędzie, tak i na tym tam placu całą wiarą i szczerą życzliwością Panu i Rzeczypospo[olitej] służył, napisałem o tym ten traktacik, który W[aszym] Mościom, moim M[i]o-ściwym Panom, dedykuję, uniżenie prosząc, abyście to W[asze] M[ości] ode mnie wdzięcznie – a za tym co większego wygotuję – przyjąwszy, memi M[i]ościwymi Pany być raczyli. Którym uniżone służby moje jako najpilniej zalecam, życząc przy tym, aby Pan Bóg na ten Nowy Rok nowe a szczęśliwe rady na cześć i chwałę swoje świętą, ku całości, ozdobie i rozszerzeniu tej ojczyzny naszej, na przymnożenie wszelakich klejnotów nieśmiertelnej pamięci godnych onych przodków swych, przy długowiecznym zdrowiu, fortunnych i pomyślnych pociechach W[aszym] M[ościom], Panom i Braci moim miłościwym, dać raczył. (s. 61)	[...] którzy idąc torem przodków swych zacnych (których sławą wszytka Sarmacja europejska jest napełniona) jako zawždy w cudzych ziemiach wszędzie, tak i tu w ojczyźnie, całą wiarą i szczerą życzliwością panu i Rzeczyposp[olitej] służyć W[asze] M[i]ości raczycie . Uniżenie tedy proszę, abyście W[asze] M[i]ości moi M[i]ościwi Panowie tę życzliwą pracą ode mnie wdzięcznie (aż zatym co inszego wygotuję) przyjąwszy, memi M[i]ościwymi Pany i dobrodziejmi być raczyli, którym uniżone służby moje jako napilniej zalecam, życząc przy tym, aby P[an] Bóg zdrowe a szczęśliwe rady na cześć, na chwałę swoje świętą, ku całości, ozdobie i rozszerzeniu ojczyzny, ku przymnożeniu wszelakich klejnotów nieśmiertelnej sławy, przy długowiecznym zdrowiu i pomyślnych pociechach W[aszym] m[i]ościom moim M[i]ościwym Panom dać raczył.

Dostrzegłszy kontekst sytuacyjny źródła, rezygnuje Paszkowski z informowania, że tekst jest noworocznym darem kolędowym, pomija podany we wstępie motyw zdeterminowania biegu dziejów przez zjawiska naturalne (zaćmienie, kometa) i przez układy polityczne, rezygnuje z przypomnienia przebiegu zatrzymanego na trzy lata poselstwa Oleśnickiego, powołania się na jego autorytet (postać ta z listu Paszkowskiego, co oczywiste, znika, podobnie jak posłowie – adresaci listu Palczowskiego) oraz z informacji o wynikłej stąd okazji do wzajemnego zapoznania się obu nacji z kulturą i obyczajami. Paszkowski ogranicza też liczbę inwektyw kierowanych pod adresem Moskwan, jednak całkowicie z nich nie rezygnuje. Pomija fragment zaczynający się od słów: „Bo cóż to za ludzie, którzy ani doma porządni, ani w obozie sprawni i dzielni [...]”⁶⁹. Uproszczenie wyводу sprawia, że znacznie silniej wybrzmiewa teza, wedle której celem jest unia Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego możliwa tu i teraz, czyli w kwietniu 1612 roku.

Kompilacja jako metoda twórcza zastosowana w partiach, które można uznać za świadectwo osobistego zaangażowania poety w wydarzenia, podważa wiarygodność Paszkowskiego. Pozostaje on mistyfikatorem, który powołuje się na autopsję, kreując się na naocznego świadka wyłącznie w funkcji zabiegu perswazyjnego.

Poeta-tłumacz deklaruje bowiem, używając słów Palczowskiego, osobiste zaangażowanie w sprawy moskiewskie: „widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie, zwierz, jeden w lesie między drzewy, drugi za murami

⁶⁹ Palczowski, *Kolęda moskiewska*, s. 60.

w miastach, między ścianami mieszkający i żyjący; o czym wszystkim szerzej ta książka traktuje”⁷⁰. Gdyby pominąć wiedzę o kompilatorskich zabiegach, można by pytać, czy oznacza to, skoro użył liczby mnogiej, że znalazł się na terytorium moskiewskim osobiście jako wojskowy członek poselstwa Oleśnickiego i Gosiewskiego, czy raczej towarzysz biorący udział w wyprawie Mniszchów do Moskwy, świadek ślubu Maryny i Dymitra, potem ocalały uczestnik krwawych zamieszek, który wkrótce po wydarzeniach powrócił do kraju?⁷¹ A może, skoro poparł w *Posiłku Bel-lony słowieńskiej* drugiego Dymitra, dołączył wcześniej do jego oddziałów w drugiej połowie roku 1607⁷², zaś do kraju powrócił, gdy jego wojska udały się na zimowe leże, by wziąć udział w dalszej akcji agitacyjnej mającej zachęcić szlachtę Rzeczypospolitej do udziału w tym przedsięwzięciu? Zastosowanie osobowych form czasowników nie stanowi w omawianym przypadku argumentu za czy przeciw cemukolwiek w życiu Paszkowskiego. Odkrycie literackiego źródła dowodzi wyłącznie chęci wykorzystania siły sprawczej takiej deklaracji, wedle której poeta, jak wiemy, wyłącznie jako propagandysta, stawia się w roli wiarygodnego świadka wydarzeń.

7. Wobec biografii poety

Jeśli w ogóle brać pod uwagę udział poety w wojnach moskiewskich, to prawdopodobny wydaje się scenariusz, wedle którego Paszkowski udał się do Moskwy u boku Mniszchów, skoro zwrócił się do Stanisława Mniszcha, uwięzionego w 1606 roku uczestnika wyprawy po carską koronę dla Dymitra I i Maryny, który ostatecznie powrócił do kraju na przełomie 1610 i 1611 roku⁷³. Skąd poeta udać się mógł po drodze do oddziałów drugiego Dymitra, zaś ostatecznie powrót do Krakowa zimą 1608 roku. Z tekstu Adama Władysławiusza *Nowiny z Moskwy posłane...* poeta wiedział o sukcesach Romana Rożyńskiego, który pokonał pod Bołchowem wojska Dymitra Szujskiego (10–11 maja 1608)⁷⁴, brata Wasyla: „I bołochowska pływa w ich

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ W. Polak pisze, przybliżając przebieg rozmów poselstwa moskiewskiego przyjętego w Krakowie 4 I 1607 roku: „Iwanow stwierdził, że bojarzy ocalili przed zabiciem licznych Polaków i większości pozwolili powrócić do ojczyzny” (W. Polak, dz. cyt., s. 33).

⁷² Dymitr II objawił się w lipcu 1607 roku w Starodubie Siewierskim i zyskał z czasem poparcie Adama Wiśniowieckiego i Józefa Różyńskiego, którzy w drugiej połowie roku 1607 wkroczyli na terytorium Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (zob. W. Polak, dz. cyt., s. 29, 31).

⁷³ M. Horn, dz. cyt., s. 486–487.

⁷⁴ Wiedział o tym z tekstu A. Władysławiusza *Nowiny z Moskwy posłane pani wojewodzinie sandomierskiej od cara moskiewskiego Dymitra* (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3000/> [dostęp: 5.01.2025]), w którym mowa o planach marszu Dymitra II Samozwańca w kierunku Moskwy, jak też pokonaniu wojsk Wasyla Szujskiego pod Bołchowem 11 maja 1608 roku. Czytamy tam: „Dnia 14 maja przyjeżdżano po kilkadziesiąt koni z zamków, z Bielawa, z Lichnina,

krwi ściana / Za Rożyńskiego cną sprawa hetmana”⁷⁵ Paszkowski zna dokładną liczbę strat moskiewskich, wie, jakie miejscowości zajęli zwolennicy drugiego Dymitra. Posiada więc aktualne informacje. Syntetyczny opis przebiegu zdarzeń z maja 1606 roku podany w księdze VII *Kroniki* (s. 75–78) ma literacki pierwowzór w utworze Sebastiana Liffela, *Gody moskiewskie*⁷⁶.

Gdyby przyjąć, że Paszkowski, powróciwszy z Inflant nieco wcześniej niż dotąd zakładałem, bo pod koniec roku 1605 lub na początku 1606, zaciągnąłby się na służbę u Mniszchów i udał się do Moskwy, zacytowane zdanie z listu dedykacyjnego do księgi VII *kroniki* może sugerować potwierdzoną doświadczeniem znajomość spraw moskiewskich. Na autopsję mógłby wskazywać zapożyczony jednak zwrot: „Widzieliśmy wsi, miast, zamki i kościoły”⁷⁷. Nasuwa się pytanie, czy jest to wiedza aktualna, pozyskana świeżo w latach 1606–1608, czy też nabyta podczas służby wojskowej w Inflantach trzydzieści lat wcześniej u boku Gwagnina i tak samo jak w jego przypadku sprowadzająca się do przebywania i obrony litewskiego pogranicza? Paszkowski mógł przecież dopuścić się mistyfikacji, powołując się na opis Palczowskiego, z którego *Kolędy moskiewskiej* w księdze VII przecież korzystał, o czym trzykrotnie w kronice wspomina (ks. VII, s. 5x2, 81). Powoływanie się na autorytet uczestnika zdarzeń w dość ważnych miejscach narracji może wskazywać, że poeta nie odwiedził Moskwy u boku Jerzego i Stanisława Mniszchów. Analogicznie trzeba zapytać, czy był pod Smoleńskiem? Skoro oparł *Opisanie wzięcia Smoleńska* na nowinach, to nie mógł pisać z autopsji.

Zarazem korzystanie z wypowiedzi innych autorów nie musi wcale oznaczać braku osobistego udziału w dymitriadach czy w oblężeniu Smoleńska. Może być przejawem uniwersalnie stosowanej techniki pisarskiej, w której kompilacja i imitacja z założenia stanowią wyłączne rzemieślnicze narzędzie budowania tekstu w oparciu o słowa innych twórców, których uważa się za wiarygodnych i obiera za autorytet, akceptując ich warsztat twórczy w warstwach inwencyjnej i elokucyjnej.

Zabiegi imitacyjno-kompilacyjne wskazują, że Paszkowski od początku swej literackiej działalności wypowiada się z perspektywy stołecznego Krakowa,

z Zemsczowka, z Przemyśla winę przynosząc, a całując chrest Cara Jęgo M[ości] i stąd się car Jęgo M[ość] ruszył prosto do Moskwy jako do stolice swojej. I już nadzieja w Panu Bogu, że do końca sprawiedliwości świętej pobłogostawi Carowi Jęgo M[ości], gdyż już Szujski żadnej siły i potęgi mieć więcej nie może. Było wojska moskiewskiego 80 000 a naszego 40 000 w tych obudwu potrzebach Moskwy 50 000 a naszych 20 000 człowieka legło. Tak Pan Bóg pobłogostawi za sprawiedliwością Cara J[ęgo] M[ości] i za sprawą pana hetmana kniazia Rożyńskiego, i za dzielnością i męstwem narodu polskiego, który jemu chętnie służy nad inne narody” (k. A_{iii}v). W antologii *Moskiewski Mars. Wiersze polskie czasu pierwszej dymitriady (1605–1612)* (oprac. A. Oszczęda, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2016, s. 173–178) A. Oszczęda przedrukowała jedynie część nowiny podaną wierszem.

⁷⁵ M. Paszkowski, *Posiłek Bellony saumackiej* ..., s. 90, w. 35–36.

⁷⁶ S. Liffel, *Gody moskiewskie tamże na Moskwie opisane*, Drukarnia Symona Kempiniusa, Kraków 1607.

⁷⁷ Tenże, *Wielmożnym a M[iłoś]ciwym Panom...*

wspierając perswazyjnie przedsięwzięcia zasadniczo zgodne z polityką obozu regalistycznego. Deklaracja o pobycie na terytorium moskiewskim jest, jak wspomniałem, zabiegiem propagandowym⁷⁸. Oczywiście hipoteza mówiąca o udziale w dymitriadach wydaje się być bardzo pociągająca, ale zapożyczenia z listu Palczowskiego nie pozwalają widzieć w przedmowie do księgi VII *Kroniki* wiarygodnego źródła wiedzy do biografii poety, natomiast pozwalają odtworzyć jego poglądy polityczne i wskazać krąg mecenasów.

W późniejszych, bo wydanych w 1615 roku *Dziejach tureckich* znajdujemy przykład autentycznego świadectwa poety, który stwierdza, że nie nawiedził Porohów Dnieprowych⁷⁹, zaś wiedzę o ich nazwach posiada od kilku informatorów:

Kodak, Woron, Bohaty, Surski i Zabora,
I Bajdak, a siódmego, że stamtąd nie wczora,
Nie może w pamięć przywieść ten, co mi powiadał,
Ja też nie wiem, bom między Kozaki nie siadał.
Jednak doszedłem potym od kogo inszego:
Nienasuciec jest hasło porohu siódmego⁸⁰.

Trudno w tym przypadku oskarżyć poetę o mistyfikację. Natomiast deklaracja o autentyczności relacji Paszkowskiego podana w liście traci moc, będąc zabiegiem mającym wyłącznie zareklamować dzieło poprzez uwiarygodnienie się autora jako świadka.

Ogląd stylistyki listu i porównanie jej z przedmowami poprzedzającymi inne utwory Paszkowskiego pozwala stwierdzić niewielkie zbieżności mimo przewagi treści będącej rezultatem zabiegów kompilacyjnych. Typowe dla Paszkowskiego wydają się zwroty: „Mam tedy za to” (w formie „mam za to” w dedykacji do utworu *Kołęda*, *Nowe Lato*, *Szczodry dzień*) oraz „tę lukubrację swoją uprzejmą” (zwrot obecny w liście do Andrzeja Sapiehy).

⁷⁸ Grzegorz Franczak zaliczył Paszkowskiego, obok Abrahama Rożniatowskiego, Stanisława Niemojewskiego, Palczowskiego i Sebastiana Petrycego, do grona twórców, którzy brali udział w moskiewskiej wyprawie Mniszchów bądź poselstwie Oleśnickiego i zostali zwolnieni z więzienia moskiewskiego jesienią 1608 roku, by powrócić do kraju i wziąć udział w prowadzonej z ramienia obozu regalistycznego propagandowej akcji mającej na celu wywołanie wojny z Moskwą (G. Franczak, *Faex. gentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*, [w:] *Etniczność. Tożsamość. Literatura. Zbiór studiów*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Kraków 2010, s. 48). Badacz powołuje się na hasło w Zygmunta Abrahamowicza w *Polskim słowniku biograficznym*, gdzie takiej informacji nie znajdujemy (Z. Abrahamowicz, *Paszkowski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Instytut Historii PAN, Kraków 1980, s. 301–302).

⁷⁹ M. Kuran, *Problematyka ukraińska w twórczości Marcina Paszkowskiego*, „Kiivs'ki Polonistični Studi” 2011, t. 18, s. 138–139.

⁸⁰ M. Paszkowski, *Dzieje tureckie*, Drukarnia Mikołaja Łoba, Kraków 1615, s. 21.

Zakończenie

Kompilatorskie zabiegi obejmujące ponad połowę listu w zasadzie podważają wiarygodność Paszkowskiego jako uczestnika moskiewskich zdarzeń na jakimkolwiek ich etapie. Działania redakcyjne pozwalają jedynie zidentyfikować poglądy polityczne poety w momencie napisania listu. Jawi się jako zwolennik kontynuowania wojny moskiewskiej. Treści listu nie można również uznać za wiarygodny materiał dowodowy do dalszej rekonstrukcji biografii poety.

Formuły przypisania dowodzą, że Paszkowski szuka dopiero wsparcia mecenasowskiego u Mniszchów, liczy na uznanie i finansową gratyfikację, podobnie jak Palczowski od senatorów i posłów zgromadzonych na sejmie⁸¹. Nie wprowadza też odesłań do Oleśnickiego, któremu ostatecznie nie podarował żadnego dzieła. Więcej uznania zdobył podróżujący z posłem do Moskwy Sebastian Liffel, który w liście poprzedzającym *Gody moskiewskie* dziękuje za życzliwe przyjęcie wcześniejszych jego dzieł, liczy też na dalszą mecenasowską opiekę („A przy tym mam tę ufność, że W[asza] M[iłość] mój M[iłościwy] Pan w tej łasce przeciwko mnie naniższemu słuźebnikowi swemu nie ustanie”⁸²). Analogicznie Jan Żabycz w *Marsie moskiewskim*, *Pośle moskiewskim* i *Żegnaniu ojczyzny* zwraca się do Mniszchów⁸³. Paszkowski, adresując swój list do przedstawicieli tego samego rodu, nadal szukał stałego mecenasowskiego wsparcia.

Dlaczego przedmowa pojawiła się przed księgą moskiewską? Uważam, że jest to związane z samodzielną karierą tej księgi w wersji łacińskiej i w przekładach na czeski (1602), i niemiecki (1582), później też włoski i na osobne publikacje wersji łacińskiej w krajach Europy Zachodniej⁸⁴ jeszcze przed ukazaniem się tłumaczenia na język polski. Paszkowski mógł liczyć na to, że jego przekład powtórzy sukces oryginału w kraju na fali spodziewanej kontynuacji wojny zainicjowanej pierwszą dymitriadą. Sięgając po *Kolędę moskiewską* w dedykacji, szedł torem praktyki z księgi VII *Kroniki*, gdzie ten sam tekst stał się źródłem inwencyjnym w części aktualizującej przekaz obok pracy Liffela. Praktyka ta była analogiczna jak

⁸¹ Choć według Czaplińskiego jest propagandystą opłaconym przez obóz regalistyczny (Czapliński, dz. cyt., s. 189–190).

⁸² S. Liffel, *Gody moskiewskie...*, k. A₂.

⁸³ Zob. M. Kuran, *Moskiewska trylogia Jana Żabyczycy*, „Napis” 2006, seria 12, s. 109–126.

⁸⁴ Szczegółowo dzieje tych wydań i dalszą recepcję omawia Franciszek Maksymilian Sobieszczański w haśle Gwagnin w *Encyklopedii powszechnej* (t. 11, nakład, druk i własność S. Orgelbranda Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, s. 76–83). Zob. też: J. Puchalski, *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego – poza granicami Rzeczypospolitej – w XVII wieku*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1997, s. 42, 56–58, 60, 85–86, passim; G. Franczak, *Wstęp*, s. 13–19.

w wypadku samej łacińskiej księgi, w której Gwagnin korzystał między innymi z relacji Alberta Schlichtynga⁸⁵.

Zwracając się do Mniszchów, Paszkowski nie czyni dominującym regalistycznego tonu wypowiedzi. Jawi się jako patriota wyrażający troskę o dobro ojczyzny, w zgodzie z przekazem Palczowskiego ukazuje szansę ekspansji terytorialnej. Zalecając samo dzieło, zapowiada realizację celu dydaktycznego przekładu, który ma zapoznać odbiorcę z obyczajami moskiewskimi, by urealnić zbliżenie narodów. Dlatego też może ogranicza liczbę inwektyw pod adresem Moskwan, odchodząc od obowiązującego stereotypu⁸⁶ i tendencji obecnej w tekście Palczowskiego. Żyje bowiem przeświadczeniem o możliwości unii obu państw uzyskanej w drodze podboju. Nie deklaruje, czy chciałby unii personalnej władców. Nie postrzega podporządkowania Moskwy jako naturalnego następstwa zwycięstwa smoleńskiego. Jeśli chodzi o argumentację religijną, to okazję wynikającą z osłabienia państwa moskiewskiego uważa za dar Boży, natomiast nie ujawnia dążenia do realizacji misji konfesyjnej, prowadzenia wojny religijnej. Jej celem w mniemaniu tłumacza jest zdobycie ziemi i moskiewskich bogactw, a więc kolonizacja⁸⁷.

Bibliografia

- Abrahamowicz Zygmunt, *Paszkowski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Instytut Historii PAN, Kraków 1980, s. 301–302.
- Augustyniak Urszula, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1980.

⁸⁵ H. Grala, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy antymoskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2000, t. 38, s. 35–51; G. Franczak, *Wstęp*, [w:] W. Neothebel, *Acrostihis...*, s. 13–19.

⁸⁶ A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa–Kraków 1990, s. 39–41; tenże, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 155; L. Bernardini, *Niepojęta „grubianitas”: moskiewskie konwencje dyplomatyczne i niektóre cechy charakteru Moskwinów w oczach polskich uczestników „Dymitriady”*, [w:] *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk i J. Faryno, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 95–113; K. Gis, *Twórczość historyczna...*, s. 329; G. Franczak, *Faex gentium*, s. 56–57.

⁸⁷ Do *Kroniki Gwagnina* nie przenikają jednak analogie mówiące o podboju o charakterze konkwisty. Na jej temat w dyskursie antymoskiewskim w *Kołędzie moskiewskiej* Palczowskiego pisze G. Franczak: *Faex gentium*, s. 62–63; tenże, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo i in., Florencja 2008, s. 156–163.

- Balcerek Mariusz, [rec.: Arkadiusz Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, ss. 748, ISBN 978-83-231-2956-1], „Zapiski Historyczne” 2016, z. 1, s. 186–194. <https://doi.org/10.15762/ZH.2016.11>
- Barycz Henryk, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVII wieku. 2. Kilka kart z historii sporów autorskich z drukarzami (1610–1615)*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1/2, s. 540–546.
- Bernardini Luca, *Niepojęta „grubianitas”: moskiewskie konwencje dyplomatyczne i niektóre cechy charakteru Moskwcinów w oczach polskich uczestników „Dymitriady”*, [w:] *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk i J. Faryno, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 95–113.
- Byliński Janusz, *Sejm z roku 1611*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
- Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII w., <https://polona.pl/item-view/24d8a9e1-23aa-4f8e-9b22-f043c65285f9?page=748> [dostęp: 6.07.2024]
- Czapliński Władysław, *Propaganda w służbie wielkich planów politycznych*, [w:] Czapliński Władysław, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 186–200.
- Czwołek Arkadiusz, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 25, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1913.
- Franczak Grzegorz, *Faex. gentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*, [w:] *Etniczność. Tożsamość. Literatura. Zbiór studiów*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Universitas, Kraków 2010, s. 45–67.
- Franczak Grzegorz, *Komentarze*, [w:] Palczowski Paweł, *Kolęda moskiewska*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Neriton, Kraków 2010.
- Franczak Grzegorz, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo, G. Moracci, G. Siedina, Firenze University Press, Florencja 2008, s. 155–163.
- Franczak Grzegorz, *Wstęp*, [w:] Neothebel Walenty, *Acrostichis własnego wyobrażenia kniazia wielkiego moskiewskiego*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2016, s. 5–61.
- Gis Kacper, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140.
- Gis Kacper, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6: *Elity i propaganda w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, s. 42–57.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (komputeropis).

- Grala Hieronim, „*Baro Gerberstainu – człowiek wielki, zacny*” i jagiellońscy dyplomaci. *Wokół recepcji „Rerum Moscoviticarum Commentarii” w państwie polsko-litewskim*, [w:] *Mnogolikij i bespokojnyj slavânskij mir. Naučnyj sbornik k 50-letiu Ůriâ Arkad’eviča Borisënka*, red. G.F. Matveev, Izdatel’ Stepanenko, Moskwa 2016, s. 27–41.
- Grala Hieronim, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy antymoskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2000, t. 38, s. 35–51.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611–1612.
- Hirschberg Aleksander, *Maryna Mniszchówna*, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów 1927.
- Horatius Flaccus Quintus, *Opera omnia*, t. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*, edit. O. Jurewicz, In Aedibus Ossolineum, Wrocław 1988.
- Horn Maurycy, *Mniszech Stanisław Bonifacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Instytut Historii PAN, Wrocław 1976, s. 486–487.
- Kępiński Andrzej, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjania*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 153–157.
- Kępiński Andrzej, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa–Kraków 1990.
- Kromer Marcin, *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX przez Marcina Błażowskiego z Błażowa wyraźnie na polski język przetłumaczone, przydatkami i dowodami niektórymi poniekąd utwierdzone i własnym onegoż kosztem z druku na świat podane*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611.
- Kuran Michał, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62. <https://doi.org/10.18778/7525-622-2.04>
- Kuran Michał, *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina – cele, założenia i początki realizacji*, „*Prace Polonistyczne*” 2025, R. 80, s. 101–120. <https://doi.org/10.26485/PP/2025/80/6>
- Kuran Michał, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kuran Michał, *Moskiewska trylogia Jana Źabczyca*, „*Napis*” 2006, seria 12, s. 109–126. <https://doi.org/10.18318/napis.2006.1.10>
- Kuran Michał, *O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku*, [w:] *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkova, M. Jarczykova, M. Marcinkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 71–114.

- Kuran Michał, *Problematyka ukraińska w twórczości Marcina Paszkowskiego*, „Kiivs’ki Polonistični Studi” 2011, t. 18, s. 138–139.
- Kuran Michał, *Tekstografie Aleksandra Gwagnina – o swoistości edycji „Kroniki Sarmacji europejskiej” z 1611 roku. Na marginesie przygotowywanej edycji* (oddane do druku).
- Kuran Michał, „Żądza pisania” jako przejaw postawy twórczej Marcina Paszkowskiego, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2013, nr 2(4), s. 45–69.
- Liffel Sebastian, *Gody moskiewskie tamże na Moskwie opisane*, Drukarnia Symona Kempiniusa, Kraków 1607.
- Lisichenok E.A., Prohorenkov I.A., *The Oriental discourse in the anti-Moscow Posilek Bellony słowieńskiej by Marcin Paszkowski*, „Res Historica” 2005, t. 40, s. 115–124. <https://doi.org/10.17951/rh.2015.40.115>
- Lulewicz Henryk, *Sapieha Lew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Instytut Historii PAN, FNP, Warszawa–Kraków 1994, s. 84–104.
- Maciszewski Jarema, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, PWN, Warszawa 1968.
- Oszczęda Aleksandra, *Między informacją a agitacją. Moskiewski epizod pieśni nowiniarskich*, „Oblicza Komunikacji” 2023, z. 15, s. 135–150. <https://doi.org/10.19195/2083-5345.15.9>
- Oszczęda Aleksandra, *Z kroniki do sylwy. Wokół problemów rękopisu i druku w początkach XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2011, R. 102, z. 4, s. 175–180.
- Paszkowski Marcin, *Dzieje tureckie*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1615.
- Paszkowski Marcin, *Posilek Bellony sauromackiej szlachetnemu rycerstwu Dymitra Iwanowicza, wielkiego cara moskiewskiego, przeciwko Szujskiemu i inszym zdrajcom jego*, [w:] M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 79–113.
- Paszkowski Marcin, *Posilek Bellony słowieńskiej*, [w:] M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 38.
- Petrycy Sebastian, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. J. Wójcicki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2006.
- Podhorodecki Leszek, *Jan Karol Chodkiewicz*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982.
- Polak Wojciech, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Wydawnictwo Finna, Gdańsk 2008.
- Puchalski Jacek, *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego – poza granicami Rzeczypospolitej – w XVII wieku*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1997.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 8, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1927.

- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Gwagnin*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 11, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, s. 76–83.
- Tygielski Wojciech, *Włosi w Polsce XVI i XVII w. Utracona szansa na modernizację*, Wydawnictwo Więź, Warszawa 2005.
- Wisner Henryk, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Władysław Adam, *Nowiny z Moskwy posłane jejm[ości] paniej wojewodzinej sandomierskiej od cara moskiewskiego Dymitra*, [brak nazwy wydawcy], Kraków 1608.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wolska Halina, *Aleksandra Gwagnina Kronika Sarmacyjej Europskiej*, „Bibliotekarz Lubelski” 1985, t. 116, s. 17–25.

Michał Kuran, doktor habilitowany, profesor UŁ, literaturoznawca, pracuje w Zakładzie Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii na Wydziale Filologicznym. Studia z zakresu filologii polskiej ukończył na Uniwersytecie Łódzkim w 1996 roku. Doktorat obronił w 2003 roku, stopień doktora habilitowanego uzyskał w roku 2013.

Główne obszary zainteresowań badawczych: literatura polska XVII wieku, w szczególności dorobek literacki Samuela Twardowskiego, Marcina Paszkowskiego i Aleksandra Gwagnina, związki literatury dawnej z orientem, staropolskie kroniki, epika, literatura okolicznościowa, kaznodziejstwo pogrzebowe, genologia historyczna oraz edytorstwo tekstów dawnych. Książki autorskie: *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego* (2008); *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku* (2012). Edycje: B. Czarliński, S. Giżycki, *Księżę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich kazaniach pogrzebowych*, (2007); M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe* (przy udziale R. Krzywego, 2017).

Teresa Malinowska*

 <https://orcid.org/0009-0003-2884-9815>

Dzieła Aleksandra Gwagnina we francuskich starodrukach i zbiorach bibliotecznych. Przyczynek do badań nad recepcją jego twórczości we Francji (XVI–XVIII wieku)

Streszczenie

Od elekcji Henryka Walezego w 1573 roku do trzeciego rozbioru w 1795 roku Rzeczpospolita budziła zainteresowanie francuskich pisarzy. Czerpali oni wiedzę o polsko-litewskim państwie między innymi z kronik odkrywanych przy okazji polsko-francuskich kontaktów dyplomatycznych. Ślady znajomości polskich dziejopisarzy w królestwie Walezjuszów i Burbonów można odnaleźć w komentarzach i odniesieniach bibliograficznych umieszczonych we francuskich starodrukach. Ich przedstawienie stanowi główny cel niniejszego artykułu.

Wśród źródeł cytowanych przez francuskich pisarzy znaczące miejsce zajmowały dzieła Aleksandra Gwagnina. Obok prac Marcina Kromera, Jana Długosza i Macieja Miechowity, uznawano je za podstawowe źródło wiedzy o Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Informacje podawane przez Gwagnina mogły być

* Université Paris Nanterre, e-mail: contact@teresamalinowski.com



Received: 1.12.2024. Verified: 5.02.2025. Accepted: 18.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Université Paris Nanterre. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

wykorzystywane w argumentacji polityczno-ustrojowej, czego przykładem jest jeden z traktatów politycznych wydanych we Francji pod koniec XVI wieku.

Do dziś kroniki tego spolonizowanego Włocha znajdują się w zbiorach francuskich bibliotek, takich jak Biblioteka Narodowa, Biblioteka Mazarine i Biblioteka Sainte-Geneviève.

Obecność odwołań do dzieł Gwagnina we francuskich starodrukach i egzemplarze w bibliotekach zachęcają do dalszych badań nad odbiorem i recepcją jego twórczości na Zachodzie.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, polskie kroniki, francuska literatura polityczna, recepcja polskich kronik, polsko-francuskie relacje dyplomatyczne, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Królestwo Francji

Alexander Gwagnin's Works in French Old Prints and Library Collections. A Contribution to the Study of his Reception in France (16th–18th Century)

Summary

From the election of Henri de Valois in 1573 to the Third Partition in 1795, the Commonwealth of the Two Nations aroused the interest of French writers. They drew their knowledge of the Polish-Lithuanian state, among other things, from chronicles discovered during Polish-French diplomatic rapprochements. The knowledge of Polish-Lithuanian authors in the Kingdom of the Valois and Bourbons can be traced through commentaries and bibliographical placed references in old French prints. Their presentation is the main purpose of this article.

Among the sources cited by French writers, the works of Alexander Gwagnin occupy a significant place. Together with the chronicles of Marcin Kromer, Jan Długosz and Maciej Miechowita, they were regarded as the primary source of knowledge about the Polish-Lithuanian Commonwealth. The information provided by Gwagnin could also be incorporated into political and constitutional arguments, as evidenced by a political treaty published in France at the end of the 16th century.

To this day, the writings of this polonised Italian are preserved in the collections of French libraries, such as the Bibliothèque Nationale, the Bibliothèque Mazarine and the Bibliothèque Sainte-Geneviève.

The presence of references to Gwagnin's works in old French prints and copies in libraries is a stimulus for further research into the reception of his work in the West.

Keywords: Alexander Gwagnin, Polish chronicles, French political literature, reception of Polish chronicles, Polish-French diplomatic relations, Polish-Lithuanian Commonwealth, Kingdom of France

Aleksander Gwagnin urodził się w 1534 roku w Weronie we włoskiej rodzinie szlacheckiej. W latach pięćdziesiątych XVI wieku przybył do Polski, dokąd wcześniej dotarł jego ojciec, Ambroży. Obaj służyli w wojsku króla Zygmunta Augusta. Aleksander brał udział w kampaniach inflanckiej, wołoskiej i moskiewskiej. Zasłużył się jako dowódca załogi twierdzy w Witebsku, za co w 1569 roku został pasowany na rycerza, w roku 1571 otrzymał indygenat, a w 1574 roku objął starostwo filipowskie. W kolejnych latach poświęcał się służbie wojskowej, sprawom gospodarczym i spadkowym oraz działalności pisarskiej. Zmarł w Krakowie w 1614 roku.

Jego pierwszą publikacją było *Sarmatiae Europae descriptio* (dalej *Sarmacja*), wydane w Krakowie w 1574 roku i zadedykowane Henrykowi Walezemu, księciu francuskiemu. Henryk, obrany na króla Polski w maju 1573 roku, przybył do Krakowa w lutym 1574 roku, gdzie został koronowany. Kilka miesięcy później, po śmierci jego brata Karola IX, odziedziczył tron francuski i wrócił do Francji. W Rzeczypospolitej uznano jego ucieczkę za równoznaczną z abdykacją, dlatego możliwa stała się elekcja Stefana Batorego w grudniu 1575 roku. Nowemu monarsze Gwagnin zadedykował *Sarmatiae Europae descriptio* w 1578 roku.

Dzieło doczekało się kolejnych wydań: podwójnego druku w Spirze w 1581 roku, tłumaczenia na język włoski w 1583 roku oraz przekładu na język polski w 1611 roku. Niektóre jego rozdziały były publikowane osobno, tłumaczone na inne języki lub włączane do szerszych zbiorów. W 1584 roku Sigmund Feyerabend wydał we Frankfurcie kompendium *Rerum Polonicarum tomi tres* pod nazwiskiem Gwagnina. Od 1580 roku trwała debata dotycząca autorstwa *Sarmacji*. Maciej Strykowski oskarżył werończyka o plagiat, co do dziś pozostaje przedmiotem dyskusji historyków¹.

Wydanie *Sarmatiae Europae descriptio* ma szczególne znaczenie, ponieważ przypomina o zbliżeniu polsko-francuskim z lat 1573–1574. Dedykacja odświeża

¹ Na temat Aleksandra Gwanina i jego dzieł historycznych zob. rozprawę doktorską: K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Wydział Historii UAM, Poznań 2019, oraz: W. Budka, *Gwagnin Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich–PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960, s. 202–204.

pamięć o elekcji Henryka Walezego, a egzemplarz z listem adresowanym do pierwszego polskiego króla elekcyjnego do dziś znajduje się w Bibliotece Mazarine w Paryżu². Obecność pisarskich dokonań Gwagnina we Francji nie zakończyła się jednak w 1574 roku. Kolejne edycje jego dzieł wzbogaciły zbiory francuskich bibliotek, a nazwisko pojawiało się w tamtejszych publikacjach do końca XVIII wieku.

Elekcja Walezego zapoczątkowała bowiem trwałe relacje dyplomatyczne i kulturowe między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Królestwem Francji. Wówczas nad Sekwaną nastąpił prawdziwy wysyp wydawnictw na temat polsko-litewskiego państwa. Publikowano pierwsze historie Polski, relacjonowano wydarzenia z nad Wisły oraz opisywano sarmackie ziemie i obyczaje³. Debatowano także nad polskim ustrojem politycznym, który dostarczał argumentów przeciwko odmiennej, scentralizowanej monarchii absolutnej, konsekwentnie wdrażanej we Francji od końca XVI wieku aż do jej upadku pod koniec XVIII wieku⁴. Kolejne zbliżenia dyplomatyczne – związane z postaciami takimi jak Ludwika Maria Gonzaga, królowa Marysieńka oraz Stanisław i Maria Leszczyńscy – ponownie rozbudzały zainteresowanie Rzeczpospolitą i inspirowały kolejne dyskusje na jej temat⁵. Świadczy o tym francuskojęzyczne piśmiennictwo dotyczące Polski, w którym przywoływano również Gwagnina.

Tej literaturze poświęcono książkę *Rzeczpospolita szlachecka we francuskich starodrukach (1573–1795)*, w której przeanalizowano ponad 150 francuskich poloników z lat 1573–1795. Jej celem było ukazanie ewolucji francuskich wyobrażeń o polsko-litewskim państwie oraz osadzenie ich w kontekście francuskich debat

2 Egzemplarz ten odkryła R. Wilgosiewicz-Skutecka, *Komu było dedykowane dzieło Gwagnina Sarmatiae Europaeae descriptio? – rozwiązanie zagadki znanego polonicum XVI w.*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 11–19.

3 M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976; S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1919, s. 18–29; J. Kłoczowski, M. Woźniewski, *Les Premières Histoires de la Pologne publiées en France à l'occasion de l'élection d'Henri de Valois*, [w:] *Henri III et son temps: actes du colloque international du Centre de la Renaissance de Tours*, octobre 1989, J. Vrin, Paris 1992, s. 103–109.

4 Temu zagadnieniu poświęcona jest praca: T. Malinowska, *Rzeczpospolita szlachecka we francuskich starodrukach (1573–1795)*, Wydział Historii UAM, Poznań 2020.

5 Nie sposób przedstawić wyczerpującą bibliografię o stosunkach polsko-francuskich. Do przekrojowych i zbiorowych opracowań należą: S. Kot, dz. cyt.; *Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Książka i Wiedza, Warszawa 1983; C. Laforest, A. Nieuważny, *De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises*, Nouveau Monde, Paris 2004; *Noblesse française et noblesse polonaise*, red. J. Dumanowski, M. Figeac, MSHA, Pessac 2006; *Le Rayonnement français en Europe centrale du XVII^e siècle à nos jours*, red. O. Chaline, J. Dumanowski, M. Figeac, MSHA, Pessac 2009; *France-Pologne: contacts, échanges culturels, représentations, fin XVI^e–fin XIX^e siècle*, red. J. Dumanowski, M. Figeac, D. Tollet, Honoré Champion, Paris 2016.

politycznych. Z tego względu opracowanie to opierało się na traktatach politycznych, pismach ulotnych, manifestach, pamfletach, artykułach prasowych, relacjach z podróży, opisach i historiach, w których rozwijano tematykę ustrojowo-polityczną i poruszano wątek polski. Teksty te stanowią bazę źródłową również dla niniejszych rozważań⁶.

Podczas lektury tych poloników okazało się, że Francuzi dysponowali niemalą wiedzą o Polsce, a w badanym okresie można dostrzec jej stopniowy wzrost. W argumentacji pojawiały się bowiem odniesienia do postaci historycznych, takich jak Popiel, Bolesław Śmiały, Bolesław II Rogatka, Mieszko Stary, Władysław Łokietek czy Kazimierz Wielki⁷. Odnotowywano tam wydarzenia z czasów panowania Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy czy Augusta III. Niektóre pisma odwoływały się do konkretnych ustaw, takich jak statuty nieszwaskie (1454 roku), konstytucja z 1538 roku potwierdzająca tekst *Nihil Novi* z 1505 roku⁸, czy konstytucje z lat 1576, 1607 i 1609 regulujące prawo do oporu⁹. Te wzmianki pojawiały się nie tylko w traktatach politycznych czy kronikach, ale także w pamfletach i pismach ulotnych, co świadczy o pewnej popularyzacji wiedzy o Rzeczypospolitej. Przedstawiony stan rzeczy nasuwa następujące pytanie badawcze: w jaki sposób francuscy autorzy pozyskiwali informacje o Polsce?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, winno się przeanalizować źródła, na które powoływali się francuscy autorzy, zwracając uwagę na cytaty, bibliografie i przypisy. Niniejszy artykuł rozwija tę kwestię, ukazując miejsce, jakie w tym względzie zajmowały dzieła Gwagnina.

Punktem wyjścia jest materiał źródłowy opracowany we wspomnianej książce *Rzeczpospolita szlachecka...*, w której ten wątek nie został w pełni naświetlony¹⁰. Należy już na wstępie zaznaczyć, że w epoce nowożytnej tylko nieliczni pisarze

⁶ T. Malinowska, dz. cyt. Wykaz źródeł znajduje się na stronach 327–334. Metodologia wyboru źródeł jest wyjaśniona na stronach 21–26. Zbiór ten nie jest zamknięty. Kolejni badacze zapewne będą go uzupełniać. Ponadto teksty z innych dziedzin (religia, nauki przyrodnicze...) nie są wspomniane wcale lub tylko marginalnie. Ich opracowanie wymagałoby odrębnych badań. Rozważania przedstawione w niniejszym artykule mają zatem ograniczony charakter. Baza źródłowa wydaje się jednak wystarczająco obszerna, by sformułować pierwsze wnioski dotyczące obecności dzieł Aleksandra Gwagnina w nowożytnej francuskiej literaturze.

⁷ T. Malinowska, dz. cyt., s. 47, 53–54, 98, 189, 240 i nast.

⁸ S. Brutus, *De la puissance legitime du Prince sur le peuple, et du peuple sur le Prince: Traité tres utile, digne de lecture en ce temps*, 1581, s. 105–112; T. Malinowska, dz. cyt., s. 46–47.

⁹ *Maximes du droit public français tirées des capitulaires, des ordonnances du royaume, et des autres monumens de l'histoire de France*, Marc Michel Rey, Amsterdam 1775, t. 1, s. 227–228. T. Malinowska, dz. cyt., s. 159.

¹⁰ Miejscami wspomniano o polskich źródłach francuskich autorów. Jednak nie rozwinięto szczegółów, ani nie podjęto próby szerszego ujęcia tej problematyki. Na przykład Gwagninowi poświęcono jedno zdanie: „Polska uroczystość doczekała się najdłuższego opisu,

wskazywali swoje źródła. Spośród około 150 poloników z lat 1573–1795 jedynie w dwunastu znalazły się wzmianki o tekstach, z których korzystano. Do tego grona należały dzieła takich autorów jak Blaise de Vigenère¹¹, François Baudouin¹², Jean Bodin¹³, anonimowy pisarz ukrywający się pod pseudonimem Rossaeus¹⁴, Jean Le Laboureur¹⁵, J.G. Jolli¹⁶, Guyot Desfontaines¹⁷, Pierre Joseph de Solignac¹⁸, Gabriel Coyer¹⁹, Gaspard de Real²⁰, Louis de Jaucourt²¹ oraz Jean-Philippe Garran de Coulon²². Dalsze rozważania prowadzone są głównie w oparciu o dzieła tych autorów, stanowiące zaledwie 8% całej bazy źródłowej, co znacząco ogranicza zakres analiz.

Mimo ograniczeń warto podjąć próbę wydobycia wzmianek o dziejach Rzeczypospolitej w nadziei, że przyczynią się one do dalszych badań nad odbiorem i recepcją dzieł Gwagnina w Europie Zachodniej.

prawdopodobnie sporządzonego na podstawie kroniki Gwanina” (T. Malinowska, dz. cyt., s. 56). Niniejszy artykuł uzupełnia więc wspomnianą książkę, mimo że baza źródłowa pozostaje ta sama.

- 11 B. de Vigenère, *Les Chroniques et Annales de Pologne*, J. Richer, Paris 1573.
- 12 F. Baudouin, *Histoire des Roys et Princes de Pologne, contenant l'origine, progrès et accroissement de ce royaume, depuis Lech, premier fondateur d'iceluy, jusqu'à Sigismond Auguste, roi dernier dé-cédé... de Herburt de Fulstin*, P. L'Huillier, Paris 1573.
- 13 J. Bodin, *Les Six Livres de la République*, J. du Puys, Paris 1576.
- 14 Traktat pod pseudonimem Rossaeusa został wydrukowany dwukrotnie: w 1590 oraz w 1592 roku. *De iusta Reipublicae Christianae in reges impios et haereticos autoritate*, Guillaume Bichon, Paris 1590; *De iusta Reipublicae Christianae in reges impios et haereticos autoritate*, Apud Joannem Keerbergium, Antverpiae 1592. Do ilustracji w obecnym artykule wykorzystano wydanie z 1592 roku, udostępnione przez Bibliotekę Centralną w Zurychu (Zentralbibliothek Zürich) na licencji Public Domain Mark 1.0: <https://www.e-rara.ch/zuz/content/titleinfo/8200959> [dostęp: 12.05.2025]. Zasadniczo obydwie wydania – z 1590 i 1592 roku – nie różnią się między sobą; cytowane strony pozostają identyczne w obu wersjach.
- 15 J. Le Laboureur, *Relation du Voyage de la Royne de Pologne et du retour de Madame la Maréchale de Guébriant, ambassadrice extraordinaire*, J. Camusat, Paris 1647.
- 16 J.G. Jolli, *Histoire de Pologne et du Grand Duché de Lithuanie depuis la fondation de la monarchie jusqu'à présent, où l'on voit une relation fidèle de ce qui s'est passé à la dernière élection*, Daniel Pain, Amsterdam 1698.
- 17 G. Desfontaines, *Histoire des revolutions de Pologne, depuis le commencement de cette monarchie jusqu'à la mort d'Auguste II*, François L'Honoré, Amsterdam 1735.
- 18 P.J. de Solignac, *Histoire générale de la Pologne*, J.T. Hérisant, Paris 1750.
- 19 G. Coyer, *Histoire de Jean Sobieski, roi de Pologne*, Varsovie–Paris 1761.
- 20 G. de Real, *La Science du gouvernement*, Libraires associés, Paris 1761–1764.
- 21 L. de Jaucourt, *Pologne*, [w:] *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 12, Samuel Faulche, Neufchâtel 1765, s. 925.
- 22 J.P. Garran de Coulon, P. Maleszewski, *Recherches politiques sur l'état ancien et moderne de la Pologne, appliquée à sa dernière révolution*, Imprimerie de J.J. Smits et Co, Paris 1795.

1. Wyniki i uwagi ogólne

1.1. Tabela syntetyzująca wyniki badań

Przedstawiona niżej tabela ukazuje ogólne wyniki badań. Podaje nazwiska francuskich autorów, którzy wykorzystali w swoich pracach jako źródła dzieła pisarzy polskich (pierwsza kolumna – w porządku chronologicznym). Określa się też liczbę cytowań (ostatnia kolumna). Tabela ukazuje, których pisarzy przywoływano (pierwszy wiersz – w porządku chronologicznym) i jak często (ostatni wiersz). 14 kolumna dotyczy twórczości Gwagnina.

Tabela 1. Polscy kronikarze we francuskich starodrukach (XVI–XVIII wieku)

	Anonim, Chron.	Kadłubek	Boguchwała II	Jan, Chron. Pol.	Długosz	Miechowita	Frycz-Modrzew.	Kromer	Orzechowski	Herburt	Gościński	Sarnicki	Gwagnin	Neugebauer	Łubieński	Piasecki	Okolski	Starowolski	Pastorius	Olizarowski	Fredro	Hartnock	Załuski A.-C.	Lengnich	Suma
Vigenère								x		x															2
Baudouin								x		x															2
Bodin					x	x		x																	3
Rossaeus								x	x				x												3
Le Laboureur				x				x							x	x		x							5
Jolli					x			x				x													3
Desfontaines				x				x															x		3
Solignac	x	x	x	x	x			x				x	x	x	x		x	x	x			x			14
Coyer		x			x	x		x	x			x		x			x		x		x	x	x	x	13
Gaspard de Réal						x	x	x	x		x		x						x			x			8
Jaucourt		x			x	x		x				x	x				x					x			8
Maleszewski Garran- -Coulon					x				x			x												x	4
Suma	1	3	1	1	6	5	2	11	4	2	1	4	5	2	1	1	4	1	3	1	1	4	2	2	

Źródło: opracowanie własne autorki artykułu

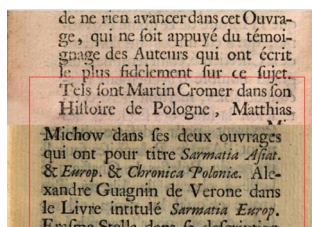
1.2. O cytowaniu źródeł w epoce nowożytnej

Cytowanie źródeł w epoce nowożytnej należało do rzadkości. Analiza tabeli wskazuje jednak, że z biegiem czasu praktyka ta stawała się coraz bardziej powszechna. Najmniej źródeł przywoływali autorzy XVI i XVII wieku, tacy jak Vigenère, Bau-douin, Bodin, Rossaeus i Jolli.

Wyjątek stanowił Jean Le Laboureur (1623–1675), który, powołując się na pięć dzieł, wyróżniał się jako najlepszy znawca polskiej literatury w siedemnastowiecznej Francji. Znał nie tylko kronikarzy XVI wieku, lecz także współczesne sobie publikacje, takie jak *Florus Polonicus* Pastoriusa (1641), *Orbis Polonus* Okolskiego (1641–1643) oraz *Chronica* Piaseckiego (1645)²³.

Najwięcej źródeł cytowali jednak osiemnastowieczni autorzy. Na ich tle wyróżniał się kawaler de Solignac, który odwoływał się do 14 pozycji. Jako sekretarz Stanisława Leszczyńskiego miał dostęp do księgozbioru zgromadzonego przez Józefa Andrzeja Załuskiego w Lotaryngii²⁴. Gabriel Coyer przywoływał 13 dzieł, natomiast Gaspard de Réal i kawaler de Jaucourt – po osiem.

Co więcej, sposób cytowania źródeł nie był jednolity i stopniowo stawał się bardziej precyzyjny. W XVI i XVII wieku odwołania zazwyczaj umieszczano we wstępie, czego przykładem był J.G. Jolli²⁵:



Rysunek 1. J.G. Jolli, *Histoire de Pologne et du Grand Duché de Lituanie*, Daniel Pain, Amsterdam 1698, s. 2–3

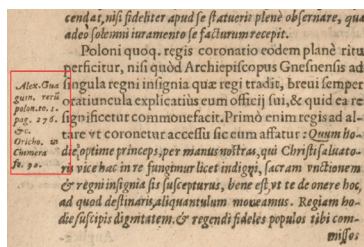
Źródło: Polona, <https://polona.pl/item-view/db73eb4f-3120-46bc-9b99-f0b1f807b223?page=9> [dostęp: 12.05.2025]

²³ J. Le Laboureur, dz. cyt., cz. 2, s. 50–51, 53, 55–56, 58–60, 117. Jako członek świty Ludwika Marii Gonzagi, przybył do Polski w 1645 roku. Wrócił do Francji w 1646 roku, a rok później opublikował dobrze udokumentowaną relację z podróży pt. *Relation du Voyage de la Royne de Pologne*. Najwyraźniej wykorzystał swój pobyt w Rzeczypospolitej, aby zapoznać się z najnowszymi publikacjami na jej temat. Zob. T. Malinowska, dz. cyt., s. 86–94.

²⁴ S. Gaber, *Nieznaný pobyt Józefa Andrzeja Załuskiego w Lotaryngii w roku 1756*, „Pamiętnik Literacki” 1971, R. 62, z. 2, s. 133–134; M. Forycki, A. Matecki, *La Bibliothèque Załuski – témoin d’échanges, victime de dévastations (XVIII^e–XX^e siècles)*, „Revue française d’histoire du livre” 2020, t. 141, s. 209–210.

²⁵ J.G. Jolli, dz. cyt., s. 2–3.

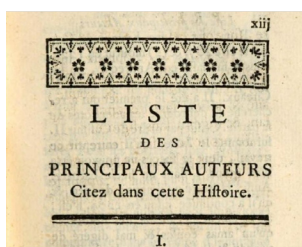
Rzadziej pojawiały się bardziej szczegółowe odniesienia na marginesach, jak w traktacie *De iusta Reipublicae...authoritate*²⁶:



Rysunek 2. *De iusta Reipublicae Christianae in reges impios et haereticos autoritate*, Apud Joannem Keerbergium, Antverpiae 1592, s. 48

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754>

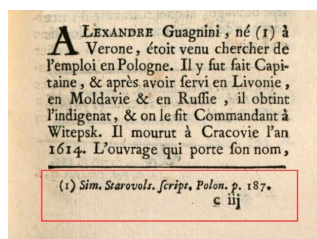
W XVIII wieku zaczęto stosować bibliografie z komentarzami, co można zaobserwować u Gasparda de Réala oraz, jak na poniższej ilustracji, u Solignaca²⁷:



Rysunek 3. P.J. de Solignac, *Histoire générale de la Pologne*, J.T. Hérissant, Paris 1750, s. XIII

Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/293609/edition/280864/content> [dostęp: 12.05.2025]

Wprowadzono także przypisy dolne, które również występują u Solignaca²⁸:



Rysunek 4. P.J. de Solignac, *Histoire générale de la Pologne*, J.T. Hérissant, Paris 1750, s. XIX

Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/293609/edition/280864/content> [dostęp: 12.05.2025]

²⁶ *De iusta Reipublicae...*, s. 48.

²⁷ P.J. de Solignac, dz. cyt., s. XIII.

²⁸ Tamże, s. XXIX.

Bibliografie i przypisy świadczą o rosnącym znaczeniu praktyki cytowania źródeł w XVIII wieku, co z kolei dostarcza więcej danych na temat odbioru i recepcji polskich kronik za granicą.

1.3. Aleksander Gwagnin wśród cytowanych polskich autorów we Francji

Pierwszy wiersz tabeli (zob. punkt 1.1.) przedstawia pisarzy cytowanych we Francji. Łącznie było ich 24, ułożonych w porządku chronologicznym według daty urodzenia: Anonim (?–zm. 1116)²⁹, Wincenty Kadłubek (ok. 1160–1223), Boguchwał II (?–1253)³⁰, Jan³¹, Jan Długosz (1415–1480), Maciej Miechowita (1457–1523), Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572), Marcin Kromer (1512–1589), Stanisław Orzechowski (1513–1566), Jan Herburt (1524–1577), Wawrzyniec Goślicki (1530–1607), Stanisław Sarnicki (1532–1597), Aleksander Gwagnin (1534–1614), Salomon Neugebauer (?–1615), Stanisław Łubieński (1574–1640), Paweł Piasecki (1579–1649), Szymon Okolski (1580–1653), Szymon Starowolski (1588–1656), Joachim Pastorius (1611–1681), Aleksander Olizarowski (1618–1659), Andrzej Maksymilian Fredro (ok. 1620–1679), Krzysztof Hartknoch (1644–1687), Andrzej Chryzostom Załuski (1648–1711), Gotfryd Lengnich (1689–1774).

Nie będą oni omawiani indywidualnie, ponieważ nie jest to tematem niniejszego artykułu. Są oni dobrze znani i opracowani w polskiej historiografii³². Warto jednak określić, którzy z nich cieszyli się większą popularnością w królestwie Franków. Pozwoli to lepiej zrozumieć, jak na ich tle wypada Gwagnin.

Marcin Kromer, którego cytowano 11 razy, był głównym informatorem Francuzów, zwłaszcza gdy uwzględni się jego kompilatorów: Herburta z Felsztyna (dwa cytaty) oraz Salomona Neugebauera (dwa cytaty). Po Kromerze najczęściej wspominano Jana Długosza (sześć cytatów), a następnie Miechowitę i Aleksandra Gwagnina (po pięć cytatów). Tym samym Gwagnin należał do grona najbardziej znanych na Zachodzie sarmackich dziejopisarzy.

²⁹ Najprawdopodobniej chodzi tu o Anonima tzw. Gala. Autor cytowany jedynie przez Solignaca.

³⁰ W XVIII i XIX wieku przypisywano mu autorstwo *Kroniki Wielkopolskiej*.

³¹ Autor cytowany jedynie przez Solignaca. Być może chodzi tu o Janka z Czarnekowa: J. Bieniak, *Jan (Janek) z Czarnekowa. Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 2009, R. 47, https://rcin.org.pl/Content/26730/PDF/WA303_42267_B88-SZ-R-47-2009_Bieniak.pdf [dostęp: 20.09.2024].

³² Więcej na temat ich recepcji we Francji w: T. Malinowski, *La République de Pologne dans les imprimés français (1573–1795). Penser les relations entre gouvernants et gouvernés à l'époque moderne*, Université Paris Nanterre, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Paris–Poznań 2019, s. 105–152.

Rzadziej cytowani byli Orzechowski, Sarnicki, Okolski i Hartnoch (po cztery cytaty), Pastorius i Kadłubek (po trzy cytaty)³³ oraz Frycz Modrzewski, Załuski i Lengnich (po dwa cytaty). Sporadycznie przywoływano również średniowiecznych kronikarzy, takich jak Anonim, Boguchwał i Jan (po dwa cytaty). Tylko raz wspomniano Goślickiego³⁴, Starowolskiego, Łubieńskiego, Piaseckiego, Olizarowskiego i Fredrę.

1.4. Kto z francuskich autorów cytował Aleksandra Gwagnina?

Jak wspomniano we wstępie, w badanej bazie źródłowej jedynie 12 autorów ujawniało, na jakich dziełach opierali swoją wiedzę. Wśród nich pięciu powoływało się na Gwagnina.

Blaise de Vigenère (1523–1596), dworzanin i dyplomata, oraz François Baudouin (1520–1573), prawnik i tłumacz, wydali swoje kroniki w 1573 roku, a zatem nie mogli znać *Sarmacji*, która była gotowa i została ofiarowana Henrykowi Walezemu w 1574 roku. Jean Bodin, który opublikował swój traktat polityczny w 1576 roku, mimo odniesień do innych polskich kronikarzy, nie cytował werończyka³⁵.

Wszyscy trzej pisarze byli związani z dworem Walezjuszy, a ich dzieła dowodzą znaczącego wzrostu liczby francuskich poloników za panowania Henryka Walezego. *Sarmacja* nie znalazła jednak jeszcze swego miejsca w ich twórczości.

³³ Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, Jan Długosz, Stanisław Sarnicki i Stanisław Orzechowski pojawiali się przede wszystkim w osiemnastowiecznych polonikach. Można to wyjaśnić publikacją w latach 1711–1712 w Lipsku i Frankfurcie dwutomowej kolekcji zawierającej ich dzieła: *Ioannis Dlugossi seu Longini canonici quondam cracoviensis Historiae Polonicae Libri XII*, Gleditschii et Weidmanni, Leipzig 1711; *Ioannis Dlugossi seu Longini canonici quondam cracoviensis Historiae Polonicae Liber XIII et ultimus...Tomus Secundus*, Gleditschii et Weidmanni, Leipzig 1712. Zbiór ten obejmował pierwsze pełne tacińskie wydanie *Roczników* Jana Długosza. Na temat wydań kroniki Długosza zob. A. Perzanowska, *Dziejów Polskich pomniki. Kroniki i dziejopisarstwo w starodrukach z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2015, s. 14–18. Z tego zbioru korzystali Solignac i ks. Coyer. P.J. de Solignac, dz. cyt., s. XIII, XX, XXVI. W przypadku Coyera (*Histoire de Jean Sobieski, roi de Pologne*, Varsovie–Paris 1761) sprawdzono odniesienia podane w jego przypisach. Okazało się, że odpowiadały one wydaniu z lat 1711–1712.

³⁴ Wygląda na to, że Goślicki był słabo znany we Francji, natomiast cieszył się dużą popularnością w Anglii. Jego dzieło *De optimer senatore* zostało przetłumaczone na język angielski w 1598 roku i było szeroko komentowane. Zob. T. Bałuk-Ulewiczowa, *Goslicius' Ideal Senator and His Cultural Impact over the centuries: Shakespearian Reflections*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2009. Można to wyjaśnić odmiennością ustroju oraz kultury politycznej Anglii i Francji.

³⁵ T. Malinowska, dz. cyt., s. 33, 67, 74–76. W przypisach odsyłamy do stron pracy pt. *Rzeczpospolita Polska we francuskich starodrukach (1573–1795)*, gdzie można znaleźć dalsze wskazówki bibliograficzne na temat każdego autora.

Autor piszący pod koniec XVI wieku pod pseudonimem Rossaeus korzystał już z dzieł Gwagnina. Przypuszczalnie był nim William Gifford (1554–1629), pochodzący z Hampshire potomek starej normandzkiej rodziny szlacheckiej. Studiował na Uniwersytecie Oksfordzkim, po czym osiadł we Francji, prawdopodobnie w wyniku prześladowań katolików w Anglii. We Francji piastował liczne stanowiska: był dziekanem w Lille (1594), przełożonym wypędzonych angielskich benedyktynów (1608)³⁶, koadiutorem arcybiskupa, a w 1618 roku został mianowany arcybiskupem w Reims³⁷.

W XVII i XVIII wieku Gwagnina cytowali autorzy zajmujący się historią Polski: J.G. Jolli – uczoney, dziennikarz i lekarz³⁸ – oraz Pierre-Joseph de La Pimpie, kawaler de Solignac (1687–1773), sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii³⁹.

Gaspard de Réal (1682–1752), urzędnik królewski i zwolennik absolutyzmu, odwoływał się do jego dzieł w traktacie *La Science du gouvernement*⁴⁰. Podobnie postępował Louis de Jaucourt (1704–1779), jeden z głównych współtwórców *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*⁴¹.

Obecność Gwagnina we francuskim nowożytnym piśmiennictwie można zatem zaobserwować od lat dziewięćdziesiątych XVI wieku aż do lat sześćdziesiątych XVIII wieku. Choć liczba cytatów nie jest pokaźna, świadczy o dostępności jego dzieł na Zachodzie. Trudno ocenić faktyczny zasięg i popularność jego twórczości wyłącznie na podstawie zachowanych odniesień. Warto przy tym zauważyć, że brak bezpośrednich cytowań nie musi oznaczać, iż dane źródło nie było wykorzystywane. Przykładem może być Jean Le Laboureur, który w swojej publikacji o Polsce nie wspominał o Miechowicie, mimo że rozróżniał Sarmację azjatycką i europejską⁴², co mogło stanowić nawiązanie do tytułu jego dzieła⁴³.

³⁶ Był to okres prześladowań katolików w Anglii. W XVI i XVII wieku wiele klasztorów zostało zamkniętych i przejętych przez władzę świecką, a osoby duchowne wypędzone z kraju. Taki los spotkał angielskich benedyktynów za panowania Henryka VIII i Elżbiety I. Znaleźli oni schronienie między innymi we Francji. W 1608 roku na ich czele stanął William Gifford. Więcej na ten temat w: Y. Chaussy, *Les Bénédictins anglais réfugiés en France au XVII^e s. (1611–1669)*, Lethielleux, Paris 1967.

³⁷ T. Malinowska, dz. cyt., s. 49, 55–59, 111.

³⁸ Tamże, s. 111.

³⁹ Na jego temat zob. M. Durbas, *Pierre Joseph de Solignac – sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii*, Uniwersytet im. Jana Długosza, Częstochowa 2021; T. Malinowska, dz. cyt., s. 171.

⁴⁰ Tamże, s. 178–182.

⁴¹ Tamże, s. 190.

⁴² J. Le Laboureur, dz. cyt., cz. 2, s. 2.

⁴³ M. Miechowita, *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europeana*, Joan Haller, Kraków, 1517. A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio*, Matthiae Wirzbięta, Kraków, 1574.

Niska liczba cytowań może zatem wynikać z ograniczeń samego materiału źródłowego, a odnotowanie Gwagnina we francuskich tekstach skłania do dalszych pogłębionych badań. Co więcej, niektóre cytaty były opatrzone komentarzami, dostarczając cennych wskazówek dotyczących odbioru polskich kronik⁴⁴. Przyjrzyjmy się bliżej, co na ten temat można powiedzieć o dziele Gwagnina.

2. Recepcja twórczości Aleksandra Gwagnina we Francji

2.1. Komentarze na temat dzieł Gwagnina we francuskich starodrukach (XVI–XVIII wieku)

Na obecność i względną popularność dzieł werończyka we Francji wskazuje nie tylko liczba cytowań, ale także komentarze francuskich autorów.

W przedmowie do swojej *Histoire de Pologne*, J.G. Jolli pisał:

J'ay tâché autant qu'il m'a été possible de ne rien avancer dans cet Ouvrage, qui ne soit appuyé du témoignage des Auteurs qui ont écrit le plus fidelement sur ce sujet. Tels sont Martin Cromer [...], Mathias Michow [...] Alexandre Guagnin de Verone dans le Livre intitulé *Sarmatia Europ*.⁴⁵

Podobnie podejście prezentował Gaspard de Réal, który w swojej bibliografii uznawał Kromera, Miechowitę i Gwagnina za głównych informatorów, przy czym najwyżej cenił Kromera⁴⁶.

Kawaler de Jaucourt w artykule *Polska* zamieszczonym w *Encyklopedii* umieścił Gwagnina wśród podstawowych źródeł dotyczących geografii Polski:

⁴⁴ W artykule przyjrzymy się komentarzom na temat Gwagnina. Ponadto Desfontaines, Jabłonowski i Solignac debatowali nad znaczeniem dzieł Długosza, zob. G. Desfontaines, *Histoire des revolutions de Pologne, depuis le commencement de cette monarchie jusqu'à la mort d'Auguste II*, François L'Honoré, Amsterdam 1735, s. IV–VI. J.A. Jabłonowski, *L'Empire des Sarmates, aujourd'hui royaume de Pologne*, Jean Chrétien Hendel, Halle 1742, s. 14 ; P.J. de Solignac, dz. cyt., s. V–VI. Jean Le Laboureur dzielił się uwagami na temat Okolskiego i Piaseckiego: J. le Laboureur, dz. cyt., cz. 2, s. 117, 265. Gaspard de Réal oceniał (pozytywnie) prace Frycza Modrzewskiego, Goślickiego i Olizarowskiego: G. de Real, dz. cyt., t. 8, s. 752–762. Więcej na ten temat w: T. Malinowski, *La République de Pologne...*, s. 105–152.

⁴⁵ J.G. Jolli, dz. cyt., s. 2–3. Zob. rys. 1. „Starałem się, na ile to możliwe, nie wysuwać w tej pracy niczego, co nie byłoby poparte świadectwem autorów, którzy najwierniej pisali na ten temat. Takimi są Marcin Kromer [...], Maciej z Miechowa [...], Aleksander Gwagnin z Werony w książce zatytułowanej *Sarmatia Europ*.” (przekł. autorki).

⁴⁶ G. de Real, dz. cyt., t. 8, s. 758–759.

L'histoire & le gouvernement de la Pologne, demandent un article à part ; mais les curieux qui forment des bibliothèques considérables, où ils font entrer l'histoire de toutes les monarchies du monde, peuvent recueillir sur la Pologne les livres suivants ; d'abord pour la géographie, Ortelius, Bertius, Cluvier, Briet, Alexandre Guagnini de Vérone, sarmat. europ. descriptio, & mieux encore Andreae Cellarii, noviss. descript. Poloniae. Petri Rzaczinski, hist. naturalis regni Poloniae, Sandomiriae 1720. in-40⁴⁷.

Solignac poświęcał więcej uwagi poszczególnym polskim autorom, przedstawiając ich biografie oraz precyzyjne odniesienia do cytowanych dzieł. W przypadku Gwagnina odwoływał się do *Rerum Polonicarum tomi tres*, wydanego we Frankfurcie w 1584 roku. W swojej bibliografii, Solignac podał podstawowe dane o życiu kronikarza: „Alexandre Guagnini, né à Verone, était venu chercher de l'emploi en Pologne. Il y fut fait Capitaine, & après avoir servi en Livonie, en Moldavie et en Russie, il obtint l'indigenat, & on le fit Commandant à Witepsk. Il mourut à Cracovie l'an 1614”⁴⁸.

Solignac, cytując *Scriptorum Polonicorum Hekatonas* Szymona Starowolskiego, czerpał z niego informacje o biografiach polskich dziejopisarzy. Przywoływał także debatę dotyczącą autorstwa *Sarmatiae Europaeae descriptio*, przychylając się do tezy, że autorem był Maciej Strykowski. Informacje o możliwym plagiacie czerpał z dwóch ksiąg: *De Scriptorum Poloniae... in Bibliotheca Brauniana Collectorum* (Coloniae, [Elbląg] 1723) oraz *Respublica Polonica Duobus Libris* Krzysztofa Hartknocha (Frankfurt, Lipsk, 1678)⁴⁹.

Sekretarz Leszczyńskiego, wspominając o dziełach przypisywanych Gwagninowi, podkreślał ich wartość: „Tous les divers Traitez, tous les Diplômes que son livre renferme, sont des pièces excellentes, & extrêmement curieuses”⁵⁰.

⁴⁷ L. de Jaucourt, *Pologne*, s. 925. „Historia i ustrój Polski wymagają osobnego artykułu, ale ciekawscy tworzący bogate biblioteki, do których włączają historie wszystkich monarchii świata, mogą nabyć następujące książki o Polsce. Po pierwsze o geografii: Orteliusa, Bertiusa, Cluvier'a, Briet'a, Aleksandra Gwagnina z Werony, *sarmat. europ. descriptio*, a jeszcze lepiej Andreae Cellarii, *noviss. descript. Poloniae*, Petri Rzaczinski, *hist. naturalis regni Poloniae*, Sandomiriae 1720. in-40” (przekł. autorki).

⁴⁸ P.J. de Solignac, dz. cyt., t. 1, s. XXIX–XXX. Zob. rys. 4. Przekład według P.J. de Solignac, *Historia Polska*, przekł. I. Pokubiatio, B. Siruć, Drukarnia Pijarów, Wilno, 1763: „Alexander Guagnini urodzony w Weronie w stanie Weneckim przyszedł do Polski szukając służby. Był Kapitanem; a znajdując się w Inflantach, w Mołdawii i na Rusi w różnych bataliach, otrzymał indygenat, i został Komendantem w Witebsku. Umarł w Krakowie w roku 1614”.

⁴⁹ P.J. de Solignac, dz. cyt., t. 1, s. XXIX–XXX.

⁵⁰ Tamże. Przekład według P.J. de Solignac, *Historia Polska*, przekł. I. Pokubiatio, B. Siruć, Drukarnia Pijarów, Wilno 1763: „Wszystkie Traktaty, i wszystkie *Diplomata*, które się w jego Księdze zawierają, są wyborne, i bardzo ciekawe”.

Podsumowując, w cytowanych polonikach dzieła Gwagnina były uznawane za jedno z kluczowych źródeł informacji o Polsce, obok pism Kromera i Miechowity. Świadczy o tym między innymi fakt, że jego *Sarmacja* została uwzględniona w osiemnastowiecznej *Encyklopedii*, której celem było zgromadzenie ówczesnej wiedzy o świecie.

Na szczególną uwagę zasługuje traktat *De iusta Reipublicae...authoritate*, w którym autor precyzyjnie wskazywał fragmenty zaczerpnięte z pism Gwagnina, to jest opis ceremonii koronacyjnej królów Polski. W kontekście ówczesnych wydarzeń politycznych we Francji miało to istotne znaczenie.

2.2. Ceremonia koronacji królów Polski w traktacie *De iusta Reipublicae christianae auctoritate* (1590)

W 1584 roku zmarł książę Franciszek Walezy. Bezdzietny Henryk III stał się tym samym ostatnim przedstawicielem dynastii Walezjuszy, co stwarzało realne zagrożenie przejścia władzy przez Henryka z Nawarry, jednego z czołowych przywódców ruchu protestanckiego we Francji. Zgodnie z prawem salickim był on najbliższym dziedzicem tronu.

Perspektywa ta wywołała silny sprzeciw Ligi katolickiej (1584–1593), której członkowie obawiali się dominacji protestantyzmu w życiu publicznym, konfiskaty dóbr kościelnych, kasaty zakonów oraz narzucania poddanym protestantyzmu zgodnie z zasadą *cuius regio eius religio*. Uczestnicy Ligi kwestionowali także absolutystyczne tendencje monarchii francuskiej. Wobec narastających napięć Henryk III zwołał Stany Generalne w Blois w 1588 roku, licząc na opanowanie sytuacji. Stało się odwrotnie. Król nakazał zamordowanie księcia i kardynała z rodu Gwizjuszy oraz aresztowanie głównych liderów opozycji. Działania te doprowadziły do otwartej wojny domowej, której punktem kulminacyjnym było zabójstwo króla Henryka III 1 sierpnia 1589 roku.

Konflikt trwał do 1593 roku. Liga katolicka zwołała w Paryżu Stany Generalne, by wybrać nowego monarchę, lecz zamiast tego wysłała delegację do Henryka z Nawarry. Ten obiecał przejście na katolicyzm, co ostatecznie nastąpiło 25 lipca 1593 roku. Jego koronacja jako Henryka IV miała miejsce 27 lutego 1594 roku w katedrze w Chartres, kończąc tym samym wojnę domową⁵¹.

⁵¹ Więcej na temat Ligii w: J.M. Constant, *La Ligue*, Flammarion, Paris 1976; M. Cottret, *Tuer le tyran ? Le Tyrannicide dans l'Europe moderne*, Fayard, Paris 2009; M. Cottret, *Zabić tyrana? Tyranobójstwo w nowożytnej Europie*, Czytelnik, Warszawa 2012; F. Valérian, *Un prêtre anglais contre Henri IV, archéologie d'une haine religieuse*, L'Harmattan, Paris 2011; T. Malinowska, dz. cyt., s. 47–48.

W kontekście tych wydarzeń powstał traktat *De iusta Reipublicae christianae in reges impios et haereticos auctoritate* [O sprawiedliwej władzy Republiki chrześcijańskiej nad bezbożnymi i heretyckimi królami], wydany w 1590 roku. Jego celem było uzasadnienie oporu wobec Henryka III i Henryka Burbona oraz wykazanie, że korona francuska nie musiała być dziedziczna. Dla dobra publicznego mogła ponownie stać się elekcyjna⁵².

Kluczowym argumentem było odwołanie się do obrzędów koronacyjnych królestw chrześcijańskich, które wskazywały na warunkowy charakter władzy królewskiej. Wątek ten był często rozwijany podczas francuskich wojen domowych, a przykład Polski nabrał szczególnego znaczenia po elekcji i koronacji Henryka Walezego w latach 1573–1574. Wydarzenia te komentowano w ówczesnych pismach protestanckich monarchomachów. Motyw polskiej ceremonii koronacyjnej, zwłaszcza królewskiej przysięgi, został również przejęty przez pisma Ligii katolickiej, które dodatkowo podkreślały spoczywający na monarsze obowiązek obrony wiary i Kościoła katolickiego⁵³.

Rossaeus, analizując europejskie rytuały koronacyjne, wskazywał na ich wspólne korzenie, lecz najwięcej uwagi poświęcił właśnie Polsce. Jej ceremonia koronacyjna została opisana najobszerniej i najdokładniej, a źródłem tego opisu były dzieła Gwagnina. Informację tę wyraźnie zaznaczono w adnotacji na stronie 48 traktatu: „Alex[ander] Guaguin. *Rerum polonicarum* To[m] I pag[ina] 276”⁵⁴. Na kolejnych stronach, fragmenty zaczerpnięte z dzieł Gwagnina wyróżniono kursywą.

Gifford cytował fragmenty z siedmiu stron kroniki *Rerum Polonicarum tomi tres* (Frankfurt 1584, s. 276, 285–288 i 277–278), podczas gdy Gwagnin poświęcał ceremonii aż 16 stron (s. 274–291). Rossaeus nie przejął więc opisu przebiegu całego obrzędu. Na które aspekty zwracał on szczególną uwagę?

Autor eksponował przede wszystkim słowa arcybiskupa gnieźnieńskiego, który przekazując królowi insygnia królewskie, wygłaszał zawsze na ich temat krótką, aczkolwiek treściwą mowę, przypominającą o obowiązkach monarchy i znaczeniu ceremonii⁵⁵. Rossaeus cytował kolejne fragmenty tej mowy na podstawie Gwagninowej kroniki. Na zamieszczonych poniżej ilustracjach, zestawiających oba teksty, wspólne ustępy zostały zaznaczone na czerwono.

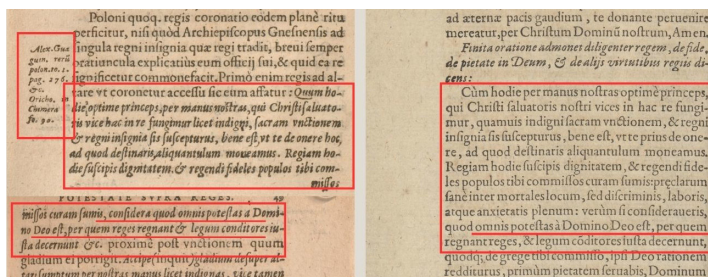
⁵² Więcej o traktacie w: F. Valérian, dz. cyt.; T. Malinowska, dz. cyt., s. 55–58.

⁵³ Na ten temat zob. P.A. Mellet, *Les Traités monarchomaques (1560–1600)*, Droz, Genève 2007, s. 411; S. Kot, dz. cyt., s. 30–43; T. Malinowska, dz. cyt., s. 39–47, 50, 55–57.

⁵⁴ *De iusta Reipublicae...*, s. 48. Zob. rys. 2.

⁵⁵ *De iusta Reipublicae...*, s. 48: „nisi quod Archiepiscopus Gnesnensis ad singula regni insignia quae regi tradit, brevi semper oratiuncula explicatius eum officii sui, & quid ea re significetur commonefacit”.

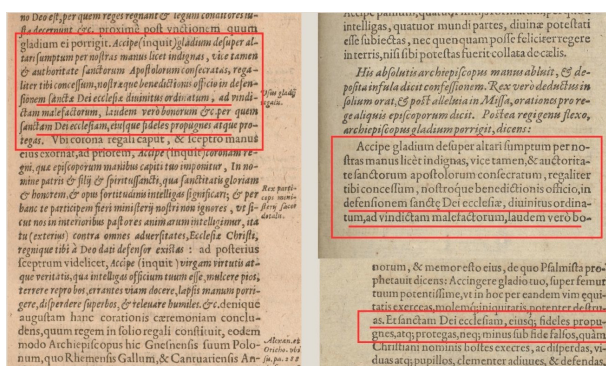
We wstępie prymas nawiązywał do boskiego pochodzenia władzy („*omnis potestas a Domino Deo est, per quem reges regnant et legum conditores iusta decernunt*”)⁵⁶.



Rysunek 5. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 48 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Polonicarum* tomii tres, Frankfurt 1584, s. 276 (prawa strona)

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

Podczas wręczenia miecza zaznaczał, do czego był on przeznaczony: „*in defensionem Sanctae Dei ecclesiae divinitus ordinatum, ad vindictam malefactorum, laudem vero bonorum*”⁵⁷.



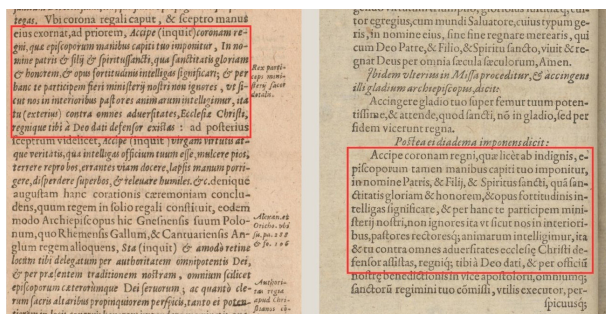
Rysunek 6. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 49 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Polonicarum* tomii tres, s. 285–286 (prawa strona)

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

⁵⁶ *De iusta Reipublicae...*, s. 48; A. Gwagnin, *Rerum polonicarum tomii tres*, Johann Wechel, Frankfurt 1584, s. 276 („wszelka władza pochodzi od Pana Boga, dzięki któremu panują królowie a prawodawcy ustanawiają sprawiedliwe prawa” – przekł. ks. O. Malesa).

⁵⁷ *De iusta Reipublicae...*, s. 49; A. Gwagnin, *Rerum Polonicarum tomii tres*, s. 285. („dla obrony świętego Kościoła Bożego w celu karania złoczyńców, zaś nagradzania ludzi dobrych” – przekł. O. Malesa).

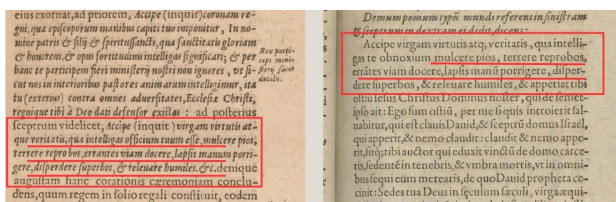
Korona symbolizowała świętość i męstwo, a jej przyjęcie czyniło króla uczestnikiem posługi kapłańskiej („*per hanc te participem fieri minesterii nostre*”⁵⁸). Podobnie jak kapłani walczą duchowo o zbawienie dusz („*in interioribus*”), tak król miał zewnętrznie („*exterius*”) bronić Kościoła Chrystusowego przeciwko wszelkim przeciwnościom⁵⁹.



Rysunek 7. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 49 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Poloniarum* tomii tres, Frankfurt 1584, s. 286 (prawa strona)

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

Berło arcybiskup określał jako różdżkę cnoty i prawdy („*virgam virtutis et veritatis*”), co obligowało monarchę do spełniania moralnych obowiązków: „*mulcere pios, terrere reprobos, errantes viam docere, lapsis manum porrigere, disperdere superbos, et revelare humiles*”⁶⁰.



Rysunek 8. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 49 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Poloniarum* tomii tres, s. 287 (prawa strona)

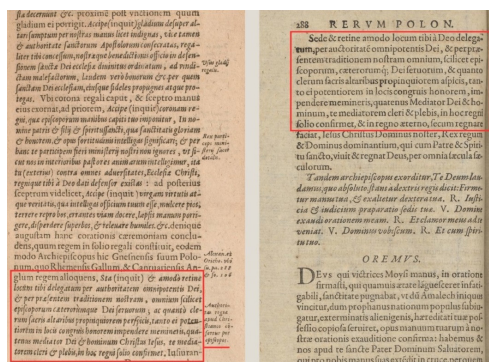
Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

⁵⁸ „przez nią masz udział w naszej postudze” – przekł. O. Malesa.

⁵⁹ *De iusta Reipublicae...*, s. 49; A. Gwagnin, *Rerum Poloniarum* tomii tres, s. 289.

⁶⁰ *De iusta Reipublicae...*, s. 49; A. Gwagnin, *Rerum Poloniarum* tomii tres, s. 287. „pocieszać pobożnych, straszyć grzeszników, błędzącym drogę wskazywać, upadłym rękę podawać, rozpraszać pysznych i podwyższać pokornych” – przekł. T.M.

Na zakończenie arcybiskup utwierdzał króla na tronie. Gifford komentował na marginesie: „*Authoritas regia apud christianos confertur per episcopos*”⁶¹.



Rysunek 9. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 49 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Polonicarum* tomi tres, s. 288 (prawa strona)

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

Po przypomnieniu nauk arcybiskupa Rossaeus przeszedł do przysięgi królewskiej. Król obiecywał przed Bogiem i Jego Aniołami („*Deo et Angelis eius*”), że będzie strzegł prawa, sprawiedliwości i pokoju Kościoła Bożego („*legem, iustitiam, et pacem Ecclesiae Dei*”), oraz że będzie służył ludowi i okazywał cześć hierarchom Kościoła. Prosił o pomoc Bożą do spełnienia tych obowiązków: „*sic me Deus adiuuet et haec sancta Dei Evangelia*”⁶².

Król kończył przysięgę stwierdzeniem, że w przypadku jej naruszenia poddani królestwa nie będą mu winni żadnego posłuszeństwa: „*sic quod absit iuramentum meum violavero, nullam nobi incolae regni obedientiam debebunt*”⁶³. Sformułowanie to nawiązywało do ostatniego punktu Artykułów henrykowskich, które przyznawały poddanym prawo do nieposłuszeństwa wobec monarchy, jeśli ten złamał swoje zobowiązania. Warto zaznaczyć, że ten fragment nie występuje w relacji Gwagnina.

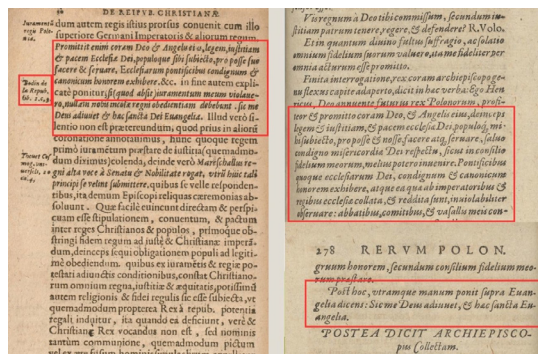
W tej kwestii Gifford opierał się na pracach Bodina, którego cytował. Bodin był świadkiem wydarzeń z lata i jesieni 1573 roku. W Metz przyjmował przedstawicieli polskiej ambasady, która przybyła wręczyć Henrykowi Walezemu dekret elekcyjny pod warunkiem zaakceptowania Artykułów henrykowskich i paktów

⁶¹ *De iusta Reipublicae...*, s. 49. A. Gwagnin, *Rerum Polonorum...*, s. 288. „Władzę królewską nad chrześcijanami nadają biskupi” – przekł. T.M.

⁶² *De iusta Reipublicae...*, s. 50. A. Gwagnin, *Rerum Polonorum tomi tres*, s. 277–278. „tak mi dopomóż Bóg i ta święta Ewangelia” – przekł. autorki. Na temat znaczenia obrzędu koronacyjnego, zob. następujący artykuł: ks. O. Malesa, *Teologia obrzędu koronacji królewskiej w Kronice Aleksandra Gwagnina* (w obecnym tomie na s. 131–172).

⁶³ *De iusta Reipublicae...*, s. 50.

konwentów⁶⁴. Uroczystość złożenia przysięgi na te zobowiązania odbyła się we wrześniu w katedrze Notre-Dame w Paryżu, co znalazło szerokie odzwierciedlenie w ówczesnych pismach francuskich, między innymi u Bodina⁶⁵.



Rysunek 10. Porównanie: *De iusta Reipublicae...*, s. 50 (lewa strona) i A. Gwagnin, *Rerum Polonicarum* tomii tres, s. 277–278 (prawa strona)

Źródło: Zentralbibliothek Zürich, <https://doi.org/10.3931/e-rara-25754> oraz Polona, <https://polona.pl/item-view/d5425e81-0d08-444c-bd0b-431a6cb8d1af?page=0> [dostęp: 12.05.2025]

Na zakończenie autor traktatu precyzował, że przysięga była składana przed prośbą arcybiskupa skierowaną do szlachty i senatu o zgodę na koronację. Dopiero po jej złożeniu i uzyskaniu zgody poddanych mogła odbyć się koronacja⁶⁶. Procedura ta dowodziła następującej tezy: „*directam & perspicuam esse [...] conventum [...] inter reges Christianos & populos, primoque obstringi fidem regum ad iuste & Christianae imperandum, deinceps sequi obligationem populi ad legitimum obediendum*”⁶⁷.

Podsumowując, Rossaeus w opisaną przez Gwagnina ceremonii koronacyjnej królów Polski, wskazywał na dwa kluczowe aspekty. Po pierwsze, eksponował chrześcijańskie obowiązki króla sformułowane przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, co miało na celu odrzucenie sukcesji Henryka z Nawarry, który jako protestant nie mógł przyjąć insygniów królewskich ani złożyć przysięgi zobowiązującej do obrony Kościoła katolickiego. Po drugie, wskazywał na warunkowy charakter

⁶⁴ Bodin przetłumaczył nawet na francuski powitalną mowę łacińską biskupa Karola Descars'a, który w Metz przyjmował polsko-litewskich posłów, zob. S. Kot, dz. cyt., s. 21–22.

⁶⁵ Tamże, s. 30–43, 50; P.A. Mellet, dz. cyt., s. 411; T. Malinowska, dz. cyt., s. 39–40, 44, 50, 52. *Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 r.* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963) relacjonuje negocjacje oraz trudności, jakie wiązały się ze złożeniem tej przysięgi.

⁶⁶ *De iusta Reipublicae...*, s. 50.

⁶⁷ Tamże. „[...] istnieje bezpośrednia i jasna umowa [...] między królami chrześcijańskimi i narodami, przy czym zobowiązuje ona przede wszystkim słowo królewskie do sprawiedliwych i chrześcijańskich rządów, z czego dopiero wypływa obowiązek ludu do prawowitego posłuszeństwa” – przekł. T.M.

władzy monarszej, wyrażający się zarówno w przysiędze królewskiej, jak i konieczności uzyskania zgody biskupów oraz dostojników na koronację. Ten warunkowy charakter uzasadniał sprzeciw wobec Henryka III i jego potencjalnego następcy, którzy nie spełniali wymogów sprawiedliwych władców.

W czasie powstawania traktatu Rzeczpospolita Obojga Narodów była jednym z nielicznych państw europejskich, w których tron pozostawał elekcyjny, a warunkowość władzy królewskiej była wyraźnie określona w ceremoniale koronacyjnym. Francuskie pisma polityczne z końca XVI wieku podkreślały tę wyjątkowość, szczególnie po elekcji z 1573 roku. Jak zauważył Stanisław Kutrzeba, „tylko Gwagnin podał pełny opis koronacji Henryka Walezego”⁶⁸. To właśnie jego kronika dostarczała Giffordowi cennych informacji w tej kwestii, stanowiąc istotny wkład do dzieła normandzkiego księda.

Książka to nie tylko jej treść. Posiada również wymiar materialny, który coraz częściej staje się przedmiotem badań.

3. Dzieła Aleksandra Gwagnina we francuskich zbiorach bibliotecznych: potencjalne perspektywy badawcze

W ostatnich dekadach w Polsce i na świecie dynamicznie rozwijają się badania proveniencyjne, których celem jest identyfikowanie kolejnych właścicieli książki na podstawie analizy znaków własnościowych. Z czasem zakres tych badań rozszerzono o analizę opraw, adnotacji, marginaliów i wszelkich śladów świadczących o dziejach i recepcji danego woluminu. Takie podejście otworzyło nowe, interdyscyplinarne perspektywy badawcze, pozwalając między innymi na prześledzenie geograficznej wędrówki książki, odtworzenie historii powstawania bibliotek oraz zgłębienie praktyk czytelniczych i kolekcjonerskich⁶⁹. Wyniki tych analiz stanowią

⁶⁸ S. Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny” 1911, nr 12(1), s. 71.

⁶⁹ Na ten temat zob. *Proveniencyjna Grupa Robocza*, <https://biblioteka.ossolineum.pl/proveniencyjna-grupa-robocza/> [dostęp: 12.02.2025]; *Bibliografia podstawowa dla Proveniencyjnej Grupy Roboczej*, https://biblioteka.ossolineum.pl/wp-content/uploads/sites/2/2024/01/bibliografia_podstawowa_stare_druki_2019.pdf [dostęp: 12.02.2025]; M. Kycler, B. Warzachowska, „Książka dawna i jej właściciele – stan badań, opracowanie, perspektywy”: konferencja naukowa (Wrocław, 29 września – 1 październik 2016), „Przegląd Biblioteczny” 2017, z. 1, s. 85–92, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/22826/1/Kycler_Warzachowska_Ksiazka_dawna_i_jej_wlasciciele.pdf [dostęp: 12.02.2025]; M. Sipayłło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1975, z. 1, s. 9–30, <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiazka/article/view/329/358> [dostęp: 12.02.2025]; S. de Ricci, *English collectors of books and manuscripts (1530–1930) and their marks of ownership*, Cambridge University Press, Cambridge 1930; D. Pearson, *Provenance Research in Book History. A Handbook*, The Bodleian Library, London 2019 [pierwsze wyd. 1994];

także istotny wkład w badania nad historią kultury danego obszaru oraz recepcją twórczości autorów, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym⁷⁰.

Warto więc zwrócić uwagę na obecność dzieł Gwagnina w zbiorach francuskich bibliotek jako potencjalne pole do dalszych badań nad ich obiegiem i recepcją za granicą. Obecnie znajdują się przede wszystkim w trzech bibliotekach: Bibliothèque Nationale de France (BNF)⁷¹, Bibliothèque Mazarine (BM)⁷², Bibliothèque Sainte-Geneviève (BSG)⁷³, oraz w mniejszym stopniu w: Bibliothèque de l'Institut de France (IF), Bibliothèque Interuniversitaire de la Sorbonne (BIS), BULAC, Bibliothèque de l'ENS Paris (ENS), Bibliothèque Paris Cujas (CUJ), Bibliothèque du Centre des Etudes Slaves (CES), Bibliothèque du CNAM, Bibliothèque de l'Institut Catholique de Paris (ICP), Bibliothèque Nationale Universitaire de Strasbourg (BNU), Bibliothèque Universitaire Bordeaux-Montaigne (BUBM), Bibliothèque Universitaire La Roche-sur-Yon (LR), Bibliothèque CESR Tours (CESR), Bibliothèque Diderot Lyon (DL), Bibliothèque Universitaire de l'Arsenal Toulouse (L'Ars.).

C. Josserand, *Les données de provenance des collections des bibliothèques*, ENSSIB-Université de Lyon, Lyon 2016, s. 3, 19–35, 61–68, 77; *Marques de provenance*, Université de Montréal, <https://calypso.bib.umontreal.ca/digital/collection/provenance> [dostęp: 11.02.2025].

⁷⁰ Na przykład badania proveniencyjne prowadzone przez francusko-włoski zespół badawczy pozwoliły odtworzyć obieg i recepcję włoskich ksiąg w Normandii oraz Prowansji w epoce nowożytnej. Ujawniono w ten sposób wpływ kultury włoskiej na francuskojęzyczny świat tego okresu, wpisując historię tych regionów w szerszy kontekst kultury europejskiej. A. Ferrigno, *De Paris en Provence, circulation et réception du livre italien à la première modernité*, „Cahiers d'études italiennes” 2020, t. 21, <https://journals.openedition.org/cei/7848#bodyftn4> [dostęp: 11.02.2025]; *Autour du livre ancien italien en Normandie – Intorno al libro italiano antico in Normandia*, red. S. Fabrizio-Costa, Peter Lang, Bern 2011; *Routes du livre italien ancien en Normandie*, <https://mrsh.unicaen.fr/rldi/> [dostęp: 25.02.2025]; C. Josserand, dz. cyt., s. 66.

⁷¹ Biblioteka Narodowa powstała podczas Rewolucji Francuskiej, po przejęciu zbiorów Biblioteki Królewskiej, zob. *Histoire de la Bibliothèque nationale de France*, <https://www.bnf.fr/fr/histoire-de-la-bibliotheque-nationale-de-france> [dostęp: 20.09.2024]. Z niej prawdopodobnie pochodzą egzemplarze Gwagnina.

⁷² Trzon kolekcji Biblioteki Mazarine pochodzi z osobistej kolekcji kardynała Mazariniego. Biblioteka ta zawiera również księgozbiór księcia Franciszka Ksawerego Wettyna, królewicza polskiego, którego bibliotekę i archiwum skonfiskowano podczas Rewolucji Francuskiej w zamku Pont-sur-Seine. *Collections*, <https://www.bibliotheque-mazarine.fr/fr/collections> [dostęp: 20.09.2024]; *François-Xavier de Saxe*, <https://www.bibliotheque-mazarine.fr/fr/collections/fonds-particuliers/fonds-francois-xavier-de-saxe> [dostęp: 20.09.2024].

⁷³ Zbiory Biblioteki Św. Genowefy pochodzą przede wszystkim z byłego opactwa o tej samej nazwie, założonego w V wieku przez króla Chlodwiga. Była to jedna z najlepiej wyposażonych bibliotek *Ancien Régime'u*, której zbiory przetrwały Rewolucję Francuską, zob. *Histoire des collections de la Réserve*, [https://www.bsg.univ-paris3.fr/iguana/uploads/file/Insert_HistoireDesCollections_VF\(1\).pdf](https://www.bsg.univ-paris3.fr/iguana/uploads/file/Insert_HistoireDesCollections_VF(1).pdf) [dostęp: 20.09.2024].

Francuskie zbiory obejmują następujące starodruki:

- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Maciej Wierzbęta, Kraków 1574, z dedykacją dla Henryka Walezego;
- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Maciej Wierzbęta, Kraków 1578;
- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Bernhard Albin, Spira 1581 (113 k., z dedykacją dla Stefana Batorego z datą 20 czerwca 1578);
- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Bernhard Albin, Spira 1581;
- *Rerum Polonicarum tomi tres*, Johann Wechel, Frankfurt 1584;
- *Kronika Sarmacyjej europskiej*, Mikołaj Lob, Kraków 1611 (z dedykacją dla Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego i fundatora klasztoru benedyktynów w Kalwarii Zebrzydowskiej);
- *Deductio et origo celeberrimae gentis Lituanorum, probabilis, hactenus a nemine Historicorum Latinorum explanata*, 16**;
- *Omnium Regionum Moschoviae Monarchae subjectarum, Tartarorumque Campestrium... vera fide descripta*, 16**;
- *Prussiae cum suis provinciis civitatibus & castris, omniumque magistrorum Crucigerorum Theutonici ordinis, juxta seriem & successionem compendiosa descriptio*, 16**;
- *Kronika abo krótkie opisanie ziemie inflanckiej i żmudzkiej [...] Księgi V*, Mikołaj Lob, Kraków 1611;
- *Kronika o ziemi tatarskiej i o narodzie ich [...] Księgi VIII; Kronika o Grecyjej, ziemiach słowiańskich, Walachyjej i Panonije*, Mikołaj Lob, Kraków 1611;
- *Kronika Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i państw do niego należących*, 1611.

Francuskie biblioteki posiadają także edycje zbiorowe, w których były publikowane pisma Gwagnina:

- *Deductio et origo gentis Lituanorum* oraz *Tractatus de celeberrimo ingressu in Cracoviam et coronatione Henrici Valesii*, [w:] *Polonicae Historiae Corpus hoc est Polonicarum Rerum Latini recentiores et veteres scriptores, quotquot extant, uno volumine compraehe[n]si omnes, et aliquot distributi tomos*, Sebastian Henricpetri, Bazylea 1582;
- *La descrittione della Sarmatia Europea*, [w:] *Secondo volume delle Navigationi et viaggi*, Appresso i Giunti, Wenecja 1583;
- *Omnium Regionum Moschoviae Monarchae subiectarum...*, [w:] *Rerum Moscoviticarum auctores varii unum in corpus nunc primum congesti*, Andreas Wechel, Frankfurt 1600⁷⁴;

⁷⁴ W edycji tej Gwagninowy utwór jest wzmiankowany obok tekstu *Rerum Moscoviticarum Commentarii* Sigismunda von Herberstein, jednego z najbardziej rozpowszechnionych opisów państwa moskiewskiego we Francji XVII wieku, zob. M.A. Chabin, *Moscovie ou Russie? Regard de Joseph-Nicolas Delisle et des savants français sur les États de Pierre le Grand*, „Dix-huitième Siècle” 1996, t. 28, s. 43–44.

- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, [w:] *Respublica, sive status regni Poloniae, Lituaniae, Prussiae, Livoniae, etc. diversorum auctorum*, Abraham Elzevier, Lejda 1627;
- *De Religione Moscovitarum omniumque Ruthenorum*, [w:] *Respublica Moscoviae et urbes. Accedunt quaedam latin numquam antehac edita*, Joannes Maire, Lejda 1630, dwa wydania: in 16 i in 32;
- *Sarmatiae Europaeae descriptio*, [w:] *Respublica, sive status regni Poloniae, Lituaniae, Prussiae, Livoniae, etc. diversorum auctorum*, Abraham Elzevier, Lejda 1642.

Poniższa tabela wyszczególnia zasób francuskich bibliotek. W przypisie podano informacje o znakach własnościowych, jeśli zostały uwzględnione w katalogach bibliotecznych⁷⁵.

Tabela 2. Dzieła Gwagnina we francuskich zbiorach bibliotecznych

	BNF	BM	BSG	IF	BIS	BULAC	ENS	CUJ	CES	CNAM	ICP	BNU	BUBM	LR	CESR	DL	LARS	Suma
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
<i>Sarmatiae</i> 1574		1 ^a																1
<i>Sarmatiae</i> 1578			1															1
<i>Sarmatiae</i> 1581a	2	1																3
<i>Sarmatiae</i> 1581b	5		1	1														7
<i>Rerum Pol.</i>	3	1	1									1						6
<i>Kronika Sar.</i>		1				1												2
<i>Deductio...</i>	1											1						1
<i>Omnium Reg.</i>	1																	1
<i>Prussiae...</i>	1																	1
<i>Kronika abo...</i>	1																	1
<i>Kronika o ziemi...</i>	1																	1
<i>Kronika W.K.M.</i>	1																	1
<i>Pol. Hist. Corpus</i>	2	1																3
<i>Secundo volume...</i>	1				3		1											5
<i>Rerum Mosc.</i>	2	1	1						1			1			1			7

⁷⁵ Brak danych o znakach własnościowych w katalogach nie oznacza ich nieobecności, ponieważ ich opisywanie nie jest jeszcze powszechnie przyjętą praktyką we wszystkich instytucjach.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
<i>Respublica</i> 1627	3	2 ^b	1		2 ^c	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2 ^d		20
<i>Respublica</i> Mosc.	5	1	1			1				1	1	1						11
<i>Respublica</i> 1642	1		1								1					1 ^e	1	5
Suma	30	9	7	1	5	3	2	1	2	2	3	4	1	1	2	3	1	77

^a Pieczęć i ekslibris klasztoru dominikanów przy ul. Saint-Honoré w Paryżu, ^b Pieczęć opactwa św. Wiktora w Paryżu, ^c Jeden egzemplarz z pieczęcią i ekslibrisem klasztoru dominikanów przy ul. Saint-Honoré w Paryżu, drugi z pieczęcią seminarium Misji Zagranicznych w Paryżu (Séminaire des Missions étrangères de Paris), ^d Pieczęć i ekslibris słowiańskiej biblioteki jezuitów pw. Świętego Cyryla i Metodego, ^e Pieczęć i ekslibris słowiańskiej biblioteki jezuitów pw. Świętego Cyryla i Metodego
Źródło: opracowanie własne

Zakończenie

Francuskie starodruki zachowały ślady recepcji dzieł Gwagnina w nowożytnej Francji. Wśród poddanych badaniu dzieł należących do literatury politycznej odnaleziono pięć poloników, które o nim wspominały. Trzech autorów wymieniało jego prace jako jedno z głównych źródeł wiedzy o Polsce, obok Kromera i Miechowity. Potwierdza to liczba odniesień do polskich kronikarzy – najczęściej cytowanym autorem był Kromer, następnie Długosz, a za nim Gwagnin i Miechowita.

Przedstawione ustalenia mają charakter fragmentaryczny, gdyż w epoce nowożytnej cytowanie źródeł nie było powszechną praktyką. Dopiero w XVIII wieku stało się częstsze i precyzyjniejsze, dostarczając więcej danych do analizy. Mimo tych trudności zebrane ślady wskazują na obecność i dostępność dzieł Gwagnina na Zachodzie, a komentarze autorów sugerują jego względną popularność wśród Francuzów zainteresowanych Rzeczpospolitą. Warto zatem rozszerzyć poszukiwania nie tylko na pisma polityczne, ale także na inne dziedziny wiedzy, takie jak religia, geografia czy nauki przyrodnicze⁷⁶.

Traktat Gifforda pokazuje, jak opis ceremonii koronacyjnej Henryka Walezego opublikowany w dziele Gwagnina wzbogacił argumentację polityczno-ustrojową autora w kontekście żarliwych debat o sukcesji tronu i naturze monarchii we Francji w latach 1584–1593. Jest to przykład konkretnego śladu recepcji twórczości Gwagnina, który skłania do dalszych badań nad francuskimi polonikami. Ich głębsza analiza, przy dokładnej znajomości dzieł werończyka, mogłaby ujawnić jego konkretny wkład w kształtowanie francuskich tekstów o Polsce.

⁷⁶ Na przykład, podczas rozmów konferencyjnych dr Hanna Mazheika zwróciła uwagę na obecność Gwagnina w pismach religijnych francuskiego autora Jean Claude'a (1619–1681).

Obecność jego dzieł w zbiorach francuskich bibliotek świadczy natomiast o ich obiegu w Europie Zachodniej i otwiera potencjalne perspektywy do badań proveniencyjnych.

Dalsze analizy wykraczają jednak poza ramy niniejszego artykułu, którego celem było jedynie zasygnalizowanie tych zagadnień badawczych.

Bibliografia

Źródła

Baudouin François, *Histoire des Roys et Princes de Pologne, contenant l'origine, progrès et accroissement de ce royaume, depuis Lech, premier fondateur d'iceluy, jusqu'à Sigismond Auguste, roi dernier décédé...* de Herburt de Fulstin, P. L'Huillier, Paris 1573.

Bodin Jean, *Les Six Livres de la République*, J. du Puys, Paris 1576.

Brutus Stephanus, *De la puissance legitime du Prince sur le peuple, et du peuple sur le Prince: Traité tres utile, digne de lecture en ce temps*, 1581.

Coyer Gabriel, *Histoire de Jean Sobieski, roi de Pologne*, Varsovie–Paris 1761.

De iusta Reipublicae Christianae in reges impios et haereticos autoritate, Guillaume Bichon, Paris 1590.

De iusta Reipublicae Christianae in reges impios et haereticos autoritate, Apud Joannem Keerbergium, Antverpiae 1592.

Desfontaines Guyot, *Histoire des revolutions de Pologne, depuis le commencement de cette monarchie jusqu'à la mort d'Auguste II*, François L'Honoré, Amsterdam 1735.

Garran de Coulon Jean-Philippe, Maleszewski Piotr, *Recherches politiques sur l'état ancien et moderne de la Pologne, appliquée à sa dernière révolution*, Imprimerie de J.J. Smits et Co, Paris 1795.

Gwagnin Aleksander, *Rerum Polonicarum tomi tres*, Johann Wechel, Frankfurt 1584.

Ioannis Dlugossi seu Longini canonici quondam cracoviensis Historiae Polonicae Libri XII, Gleditschii et Weidmanni, Leipzig 1711.

Ioannis Dlugossi seu Longini canonici quondam cracoviensis Historiae Polonicae Liber XIII et ultimus... Tomus Secundus, Gleditschii et Weidmanni, Leipzig 1712.

Jabłonowski Józef Aleksander, *L'Empire des Sarmates, aujourd'huy royaume de Pologne*, Jean Chrétien Hendel, Halle 1742.

Jaucourt Louis de, *Pologne*, [w:] *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 12, Samuel Faulche, Neufchâtel 1765, s. 924.

Jolli J.G., *Histoire de Pologne et du Grand Duché de Lithuanie depuis la fondation de la monarchie jusqu'à présent, où l'on voit une relation fidèle de ce qui s'est passé à la dernière élection*, Daniel Pain, Amsterdam 1698.

- Le Laboureur Jean, *Relation du Voyage de la Royne de Pologne et du retour de Madame la Maréchale de Guébriant, ambassadrice extraordinaire*, J. Camusat, Paris 1647.
- Maximes du droit public français tirées des capitulaires, des ordonnances du royaume, et des autres monumens de l'histoire de France*, Marc Michel Rey, Amsterdam 1775.
- Real Gaspard de, *La Science du gouvernement*, Libraires associés, Paris 1761–1764.
- Solignac Pierre Joseph de, *Histoire générale de la Pologne*, J.T. Hérissant, Paris 1750.
- Vigènère Blaise de, *Les Chroniques et Annales de Poloigne*, J. Richer, Paris 1573.

Opracowania

- Autour du livre ancien italien en Normandie – Intorno al libro italiano antico in Normandia*, red. S. Fabrizio-Costa, Peter Lang, Bern 2011, <https://doi.org/10.3726/978-3-0352-0068-3>
- Bibliografia podstawowa dla Proweniencyjnej Grupy Roboczej*, https://biblioteka.ossolineum.pl/wp-content/uploads/sites/2/2024/01/bibliografia_podstawowa_stare_druki_2019.pdf [dostęp: 12.02.2025].
- Bieniak Janusz, Jan (Janek) z Czarnkowa. *Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2009, R. 47, s. 109–143.
- Budka Włodzimierz, Gwagnin Aleksander, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich–PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960, s. 202–204.
- Chabin Marie-Anne, *Moscovie ou Russie? Regard de Joseph-Nicolas Delisle et des savants français sur les États de Pierre le Grand*, „*Dix-huitième Siècle*” 1996, t. 28, s. 43–56. <https://doi.org/10.3406/dhs.1996.2091>
- Chaussy Yves, *Les Bénédictins anglais réfugiés en France au XVII^e s. (1611–1669)*, Lethielleux, Paris 1967.
- Collections*, <https://www.bibliotheque-mazarine.fr/fr/collections> [dostęp: 20.09.2024].
- Constant Jean-Marie, *La Ligue*, Flammarion, Paris 1976.
- Cottret Monique, *Tuer le tyran? Le Tyrannicide dans l'Europe moderne*, Fayard, Paris 2009.
- Cottret Monique, *Zabić tyrana? Tyranobójstwo w nowożytnej Europie*, Czytelnik, Warszawa 2012.
- Durbas Małgorzata, *Pierre Joseph de Solignac – sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii*, Uniwersytet im. Jana Długosza, Częstochowa 2021.
- Ferrigno Amélie, *De Paris en Provence, circulation et réception du livre italien à la première modernité*, „*Cahiers d'études italiennes*” 2020, t. 21, <https://doi.org/10.4000/cei.7848>
- Forycki Maciej, Małecki Aleksander, *La Bibliothèque Załuski – témoin d'échanges, victime de dévastations (XVIII^e–XX^e siècles)*, „*Revue française d'histoire du livre*” 2020, t. 141, s. 197–213. https://doi.org/10.47421/rfh141_197-213

- France–Pologne: contacts, échanges culturels, représentations, fin XVI^e–fin XIX^e siècle*, red. J. Dumanowski, M. Figeac, D. Tollet, Honoré Champion, Paris 2016, <https://doi.org/10.14375/NP.9782745331410>
- François-Xavier de Saxe, <https://www.bibliotheque-mazarine.fr/fr/collections/fonds-particuliers/fonds-francois-xavier-de-saxe> [dostęp: 20.09.2024].
- Gaber Stefan, *Nieznany pobyt Józefa Andrzeja Załuskiego w Lotaryngii w roku 1756*, „Pamiętnik Literacki” 1971, R. 62, z. 2, s. 133–136.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Wydział Historii UAM, Poznań 2019.
- Histoire de la Bibliothèque nationale de France*, <https://www.bnf.fr/fr/histoire-de-la-bibliotheque-nationale-de-france> [dostęp: 20.09.2024].
- Histoire des collections de la Réserve*, [https://www.bsg.univ-paris3.fr/iguana/uploads/file/Insert_HistoireDesCollections_VF\(1\).pdf](https://www.bsg.univ-paris3.fr/iguana/uploads/file/Insert_HistoireDesCollections_VF(1).pdf) [dostęp: 20.09.2024].
- Josserand Céline, *Les données de provenance des collections des bibliothèques*, ENSIB-Université de Lyon, Lyon 2016.
- Kłoczowski Jerzy, Woźniewski Muriel, *Les Premières Histoires de la Pologne publiées en France à l'occasion de l'élection d'Henri de Valois*, [w:] *Henri III et son temps: actes du colloque international du Centre de la Renaissance de Tours, octobre 1989*, J. Vrin, Paris 1992, s. 103–109, <https://doi.org/10.4000/books.vrin.21389>
- Kot Stanisław, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1919.
- Kutrzeba Stanisław, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny” 1911, nr 12(1), s. 71.
- Kycler Maria, Warzachowska Bogumiła, „Książka dawna i jej właściciele – stan badań, opracowanie, perspektywy”: konferencja naukowa (Wrocław, 29 września – 1 październik 2016), „Przegląd Biblioteczny” 2017, z. 1, s. 85–92, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/22826/1/Kycler_Warzachowska_Ksiazka_dawna_i_jej_wlasciciele.pdf [dostęp: 12.02.2025]
- Laforest Christophe, Nieuważny Andrzej, *De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises*, Nouveau Monde, Paris 2004.
- Le Rayonnement français en Europe centrale du XVII^e siècle à nos jours*, red. O. Chaline, J. Dumanowski, M. Figeac, MSHA, Pessac 2009, <https://doi.org/10.4000/books.msha.18037>
- Maître Anne, *La construction des fonds slaves d'hier à aujourd'hui*, [w:] *Une bibliothèque russe en France*, ENS, Lyon 2010, <http://institut-est-ouest.ens-lsh.fr/spip.php?article338> [dostęp: 20.09.2024]
- Malinowski Teresa, *La République de Pologne dans les imprimés français (1573–1795). Penser les relations entre gouvernants et gouvernés à l'époque moderne*, Université Paris Nanterre, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Paris–Poznań 2019.
- Malinowska Teresa, *Rzeczpospolita szlachecka we francuskich starodrukach (1573–1795)*, Wydział Historii UAM, Poznań 2020.

- Mansuy Abel, *Le Monde slave et les classiques français aux XVI^e–XVII^e siècles*, Honoré Champion, Paris 1912.
- Marques de provenance*, Université de Montréal, <https://calypso.bib.umontreal.ca/digital/collection/provenance> [dostęp: 11.02.2025].
- Mellet Paul Alexis, *Les traités monarchomaques (1560–1600)*, Droz, Genève 2007.
- Noblesse française et noblesse polonaise*, red. J. Dumanowski, M. Figeac, MSHA, Pessac 2006.
- Pearson David, *Provenance Research in Book History. A Handbook*, The Bodleian Library, London 2019.
- Perzanowska Agnieszka, *Dziejów Polskich pomniki. Kroniki i dziejopisarstwo w starodrukach z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2015.
- Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
- Proweniencyjna Grupa Robocza*, <https://biblioteka.ossolineum.pl/proweniencyjna-grupa-robocza/> [dostęp: 12.02.2025].
- Ricci Seymour, *English collectors of books and manuscripts (1530–1930) and their marks of ownership*, Cambridge University Press, Cambridge 1930.
- Routes du livre italien ancien en Normandie*, <https://mrsh.unicaen.fr/rdli/> [dostęp: 25.02.2025]
- Serwański Maciej, *Henryk III Walezy w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.
- Sipayłło Maria, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1975, z. 1, s. 9–30, <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiazka/article/view/329/358> [dostęp: 12.02.2025].
- Valérien François, *Un prêtre anglais contre Henri IV, archéologie d’une haine religieuse*, L’Harmattan, Paris 2011.
- Wilgosiewicz-Skutecka Renata, *Komu było dedykowane dzieło Gwagnina Sarmatiae Europaeae descriptio? – rozwiązanie zagadki znanego polonicum XVI w.*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 11–19. <https://doi.org/10.14746/b.2007.11.1>

Teresa Malinowska, doktor historii, badaczka specjalizująca się w historii myśli politycznej oraz polsko-francuskich stosunkach dyplomatycznych i kulturowych w epoce nowożytnej. Pracę doktorską pt. *La République de Pologne dans les imprimés français (1573–1795). Penser les relations entre gouvernants et gouvernés à l’époque moderne* obroniła na Uniwersytecie Paris Nanterre i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach wspólnej opieki naukowej. Jest autorką monografii *Rzeczpospolita szlachecka we francuskich starodrukach (1573–1795)* oraz około dwudziestu artykułów naukowych opublikowanych w językach polskim, francuskim i angielskim. Obecnie prowadzi badania jako członek Instytutu MéMo (Uniwersytet Paris Nanterre) oraz działalność popularyzatorską, między innymi poprzez publikacje blogowe (<https://www.teresamalinowski.com>).

Oleh Diachok*

 <https://orcid.org/0000-0002-0307-8159>

Wpływ *Kroniki Sarmacyey Europskiej* Aleksandra Gwagnina na kroniki ukraińskie XVII–XVIII wieku¹

Streszczenie

W artykule wskazano, jakie treści z *Kroniki* Aleksandra Gwagnina interesowały autorów ukraińskich w wiekach XVII–XVIII i jak wykorzystywali je w swoich dziełach.

Już pod koniec XVI wieku w krajach Europy Zachodniej i Środkowej zaczęto zwracać uwagę na dzieło Gwagnina napisane w języku łacińskim pt. *Sarmatiae Europeae Descriptio*. W Europie Wschodniej bardziej popularne było wydanie polskojęzyczne z 1611 roku pt. *Kronika Sarmacyey Europskiej*. Z tego ostatniego źródła korzystali ukraińscy autorzy działający w XVII–XVIII wiekach. Zapożyczenia z niego i jego oddziaływanie można prześledzić w ponad dwudziestu pięciu zabytkach. Ukraińscy kronikarze XVII wieku interesowali się przeszłością swojego kraju, a także Litwy

* e-mail: oleg.dyachok@gmail.com

1 Artykuł ten powstał w oparciu o wcześniejszą publikację (O.O. Dăcok, *Vikoristannâ „Hroniki Ėvropejs'koï Sarmatii” âk dżerela ukraińskimi avtorami XVII–XVIII*, [w:] *Ėstoriografičnî ta dżereloznavčî problemi istorii Ukraïni: Ėstoriografiâ ta dżereloznavstvo v časovomu vimiri: Mižvuziv's'kij zbirnik naukovih prac*, Redakcijnno-vidavničij viddil Dnipropetrovs'kogo nacjonal'nogo universitetu, Dnipropetrovs'k 2003, s. 224–241), do której wprowadzono zmiany i uzupełnienia.



Received: 25.11.2024. Verified: 15.01.2025. Accepted: 17.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

i Polski, historią Kozaków zaporoskich. Autorów osiemnastowiecznych w dziele Gwagnina interesowała jedynie informacja o Kozakach.

W najszerszym zakresie wykorzystali *Kronikę Sarmacyey Europejskiej* nieznanego autor *Latopisu hustyńskiego* i Fieodosij Sofonowycz, którzy krytycznie odnosili się do podanych w niej treści. Głównym źródłem dzieła Stepana Łukomskiego była *Kronika* Gwagnina. W XVIII wieku nie wszyscy autorzy ukraińscy nawiązywali bezpośrednio do wydania z 1611 roku, w niektórych dziełach pozyskane z niej treści zajęły już wcześniej trwale miejsce w tradycji historiograficznej.

Słowa kluczowe: *Kronika Sarmacyey Europejskiej*, Aleksander Gwagnin, kroniki ukraińskie, *Kronika hustyńska*, Fieodosij Sofonowycz, Stepan Łukomski.

The Influence of Alessandro Guagnini's *Kronika Sarmacyey Europejskiej* on Ukrainian Chronicles of the 17th–18th Centuries

Summary

This article explores which parts of Guagnini's *Chronicle* were of interest to Ukrainian authors in the 17th and 18th centuries and how they incorporated these materials into their works.

Alessandro Guagnini's book written in Latin, *Sarmatiae Europeae Descriptio*, gained attention in Western and Central Europe as early as the late 16th century. However, in Eastern Europe, it was the Polish-language edition of 1611, *Kronika Sarmacyey Europejskiej*, that became widely known. Ukrainian authors of the 17th and 18th centuries used this edition as a primary source, with its content and influence evident in more than twenty-five historical records. Ukrainian chroniclers were interested in the past of their own land, as well as the histories of Lithuania and Poland, and the legacy of the Zaporizhzhian Cossacks. By the 18th century, however, Ukrainian authors focused primarily on the information about the Cossacks in Guagnini's work.

The *Kronika Sarmacyey Europskiej* was used most thoroughly by the anonymous author of the *Hustyn Chronicle* and by F. Sofonovych, both of whom engaged critically with its content. For S. Lukomsky's work, Guagnini's *Chronicle* served as the main source. By the 18th century, not all Ukrainian authors referred directly to the 1611 edition; in some cases, its content was adopted as part of an established historiographical tradition.

Keywords: *Kronika Sarmacyey Europskiej*, Alessandro Guagnini, Ukrainian chronicles, *Hustyn Chronicle*, F. Sofonovych, S. Lukomsky.

Dzieło Aleksandra Gwagnina wydawane w języku łacińskim w latach 1578 i 1581, jak i opublikowane w 1611 roku w języku polskim, było bardzo popularne w różnych krajach europejskich. Jego fragmenty ukazały się też w kilku zbiorach². Jako źródło *Kronikę* Gwagnina wykorzystało wielu autorów w XVII i XVIII wieku włącznie z ukraińskimi. Pod względem popularności wśród polskich kronikarzy XVI i początku XVII wieku w Europie Wschodniej, Gwagnin usytuował się zaraz za Marcinem Bielskim (czy Marcinem i Joachimem Bielskimi), Maciejem Strykowskiem i Marcinem Kromerem³.

2 O.O. Dăcok, *Arheografiâ vidan' tvoru A. Gvan'ini ta fragmentiv z n'ogo*, [w:] *Dnipropetrovs'kij istoriko-arheografičnij zbirnik*, vip. 2, Vidavnictvo Geneza, Dnipropetrovs'k 2001, s. 302–316; D.S. Nalivajko, *Očima Zahodu. Recepciâ Ukraïni v Zahidnij Ėvropi XI–XVIII st.*, Vidavnictvo Osnovi, Kiïv 1998, s. 145, 375, 475, 506; K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Jurkiewicza, Poznań 2018, s. 98–106 (jestem wdzięczny dr. Kacprowi Gisowi za udostępnienie mi tekstu jego rozprawy doktorskiej).

3 N.P. Koval'skij, *Izvestiâ po istorii i geografii Ukrainy XVI veka v „Hronike Sarmatii Evropejskoj” Aleksandara Gvan'ini*, [w:] *Nekotorye problemy otečestvennoj istoriografii i istočnikovedeniâ: Sbornik naučnyh statej, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1972*, s. 110; Ŭ.A. Ĺsičenko, *Ukraïns'ka barokova proza v pošuku literaturnoi modeli počatktiv shidnoslov`âns'koï istorii*, [w:] *Pisemnist' Kiïvs'koï Rusi i stanovlennâ ukraïns'koï literaturi: Zb.nauk. prac'*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1988, s. 204; O.Ė.-Â. Pahl'ovs'ka, *Ukraïns'ko-italijs'ki literaturni zv'âzki XV–XX st.*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1990, s. 20; D.S. Nalivajko, *Kozac'ka hristiâns'ka respublika (Zaporoz'ka Sič u zahidnoëvropejs'kih istoriko-literaturnih pam'âtkah)*, Vidavnictvo Dnipro, Kiïv 1992, s. 58; O. Dzûba, *Pol's'ka kniga u bibliotekah Ukraïni XVIII st. (do istorii ukraïns'ko-pol's'kih kul'turnih vzaëmin)*, [w:] *„Ĺstinu vstanovlûe sud istorii”*. *Zbirnik napošanu Fedora Pavloviča Ševčenko*, t. 2: *Naukovi studii*, Ĺnstitut Ĺstorii Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2004, s. 370.

W egzemplarzu wydania *Kroniki* Gwagnina z 1611 roku, przechowywanym w dziale „Rossica” Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu (sygnatura 13.1.3.13), na pustej stronie poprzedzającej stronę tytułową znajduje się następujący odręczny wpis prawdopodobnie z XVIII wieku: „Siâ kniga ko učenosti Čelovëka prinadležašaâ i kto Ee mozet” čitat' Za učenogo čelovëka možno togo počest'” („Ta książka służy wykształceniu człowieka, a ktokolwiek może ją przeczytać, może być uznany za uczonego człowieka”).

Należy zauważyć, że określenie kronika (latopis), które tradycyjnie używane jest w literaturze naukowej wobec ukraińskich dzieł historycznych z wieków XVII i XVIII, jest stosowane warunkowo, ponieważ kroniki znacząco różnią się od tradycyjnych przykładów tego gatunku. W istocie jest to ogniwo przejściowe między rzeczywistymi kronikami a historycznymi badaniami naukowymi⁴.

Już w końcu XVI wieku w oparciu o łacińską *Sarmatiae Europaeae Descriptio* zostało napisane małe dzieło *Здѣ о двохъ монархiяхъ: Руской Московской и Лядской Польской* (*Tu o dwóch monarchiach: ruskiej moskiewskiej i laskiej polskiej*). W XVIII wieku zostało ono włączone do zbioru *Лѣтописцы Волини и Оукраины* (*Latopiśce Wołynia i Ukrainy*). Wołodymyrowi Antonowyczowi znane były dwie redakcje tego zbioru. Rękopis jednej z nich należał do „ustawnika” międzygórskiego monastera Illi Koszczakowskiego, który był autorem kilku części należących do tego manuskryptu. Dlatego ten rękopis nazwano „zbiorem Illi Koszczakowskiego”. Powstał on pomiędzy 1700 i 1707 rokiem w Międzygórskim Monasterze Przemienienia Pańskiego w Kijowie. Obecnie znajduje się w dziale rękopisów Lwowskiej Biblioteki Naukowej imienia Wasyla Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, kolekcja Ossolińskich, numer 2168. Wersja zawierająca inną redakcję należała do słynnego historyka Ołeksandra Łazarewskiego. Jurij Mycyk pisał, że nie przetrwała ona do naszych czasów, jednakże zbiór, w którym została zapisana został odnaleziony przez Wasilija Uljanowskiego i Natalię Jakowenko w Narodowej Bibliotece Ukrainy im. Wołodymyra Wernadskiego. Wspomniany zbiór składa się z dziesięciu części. Wołodymyr Antonowycz w 1888 roku opublikował część z nich i nadał zbiorowi tytuł *Latopis kijowski* (*Kronika kijowska*). On sam datował to dzieło na koniec pierwszej ćwierci XVII wieku. *Zdѣ o dvohъ monarhiahъ*... jest drugą częścią zbioru (s. 68–70). Na koniec XVI wieku datował ten tekst polski badacz Franciszek Sielicki. Oprócz opatrzonej tytułem cząstki, wyciągi z pracy Gwagnina weszły do najobszerniejszej pierwszej części manuskryptu (s. 1–67) pt. *Кроника Русская о Россійскихъ Самодержцехъ и великихъ царехъ, откуда и какъ быша, по-добаетъ взыкати. Здѣ воимемъ и услышимъ и обрящемъ отъ сего, яко отъ Августа, кесаря Римского корень ихъ вышелъ* („Kronika Ruska o rosyjskich samowładcach i wielkich carach, skąd i jak wyszli, należy szukać. Tutaj będziemy mieli, usłyszymy i dowiemy się, jak od Augusta, cesarza rzymskiego, wywodzi się ich pochodzenie”). Antonowycz zauważył, że niektóre wiadomości, jakie spotka się w tej części, weszły później do *Synopsisu*. Do dziewiątej części zbioru (s. 127–133) pt. *Выводъ народа Словенскому и Рускому* („Pochodzenie ludu słowiańskiego i ruskiego”) dołączono fragmenty z dzieła Gwagnina o rzekach Sarmacji. Dziesiąta cząstka manuskryptu (s. 133–135) jest kompilacją z kronik Gwagnina i Marcina

4 Ū.A. Mycyk, *Ukraińskie letopisi XVII veka: učeбноe posobie*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1978, s. 6–7; *Latopis hustyński*, oprac., przekł. i koment. H. Suszko, „Slavica Wratislaviensia” 2003, t. 124, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2547, s. 14.

Bielskiego mówiących o wydarzeniach z lat 1025–1378. Wszystkie wskazane części nie zostały opublikowane⁵. Być może w oparciu o *Kronikę* Gwagnina skomponowano również inne krótkie wiadomości należące do innych części manuskryptu. Przede wszystkim dotyczy to informacji o wygnaniu wojewody wołoskiego Petryła (Piotra Raresza) zwanego Podkową i o egzekucji Podkowy we Lwowie. Z dzieła Gwagnina mogły zostać zapożyczone wiadomości o zdobyciu Staroduba przez Polaków w 1535 roku, o próbie zajęcia przez Tatarów Dubna w 1577 roku, o zdobyciu przez Polaków Połocka (1579 roku), Wielkich Łuk (1580 roku) oraz o nieudanej próbie zajęcia Pskowa w 1581 roku. Jednak w *Kronice* Włocha żadnych wzmianek o wymarszu Polaków na Gdańsk w 1577 roku i Tatarów pod Ostrog w 1578 roku nie znajdziemy. Natomiast takie wraz z wymienionymi obecne są w Latopisie kijowskim⁶. Możliwe, że autor tego latopisu korzystał z innego źródła albo oprócz Kroniki Gwagnina miał jeszcze jakieś inne źródło (czy źródła).

Palinodia Zacharii Kopysteńskiego (1621 rok) zawiera *Каталогъ книгъ очителевъ, которыхъ дотой книги оуживалъ* (*Katalog ksiąg nauczycieli, których do tej księgi używano*). Wśród „nauczycieli” autor wskazał: „Алѣксандръ Гвагнѣнъ кроникоръ” („Aleksander Gwagnin kronikarz”). W tekście znajdujemy tylko dwa nawiązania do jego dzieła: w opowiadaniu o pochodzeniu Rusinów od postaci biblijnych i o podporządkowaniu Metropolii Kijowskiej Konstantynopolowi⁷.

5 V. Antonovič, *Predislovie*, [w:] *Sbornik" lětopisej, odnosâšihâ k" istorii Ūžnoj i Zapadnoj Rusi*, Izdannyj Kommissiëu dlâ razbora drevnih" aktov, sostoâšej pri Kievskom", Podol'skom" i Volynskom" general"-Gubernatorë, Tipografiâ G.T. Korčak"-Novickago, Kiev" 1888, s. XII, XV, XVII, XX, XXI; Ū.A. Mycyk, *Ukraińskie letopisi...*, s. 35; F. Sielicki, *Kronikarze polscy w latopisarstwie i dawnej historiografii ruskiej*, „*Slavia Orientalis*" 1965, R. 14, nr 2, s. 170; *Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorej sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkimi Państwami, Xięstwami, y Prowincjami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Litew[skie], Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Weroni, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza Jego K[rolewskiej] M[ajestatu] Pierwey Roku 1578. po Łacinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, ktorych w Łacinskiej niemasz: Tudzież krolestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowincji ku tey Sarmacyey przyległych: iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Wołoszey, Pannoniey, Bohemiey, Germaniey, Daniey, Szweyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X Ksiąg krociuchno zebrana, a z Łacińskiego na Polskie przełożona. Cum Gratia & Priuilegio S.R.M. w Krakowie, w Drukarniemy Mikołaja Loba, Roku Pańskiego 1611, ks. III, s. 170; V.ĭ. Ul'ănov's'kij, N.M. Ākovenko, *Ukrains'kij pereklad Hroniki Strijkov's'kogo kincâ XVI – počatku XVII stolittâ*, „*Rukopisna ta knižkova spadšina Ukraïni*" 1993, vip. 1, s. 6–7.*

6 *Kievskâ lětopis' (1241–1621)*, [w:] *Sbornik" lětopisej, odnosâšihâ k" istorii Ūžnoj i Zapadnoj Rusi*, izdannij Kommissiëu dlâ razbora drevnih" aktov, sostoâšej pri Kievskom", Podol'skom" i Volynskom" General"-Gubernatorë, Tipografiâ G.T. Korčak"-Novickago, Kiev" 1888, s. 75–76; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 122, 201, 206–208, 211–215, ks. II, s. 102, 107; F.M. Sobieszczański, Gwagnin, [w:] *Encyklopedyja Powszechna*, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, t. 11 (Gui–Hof), s. 76–83.

7 Lev Krevza's "Obrona iednosti cerkivney" and Zaxarija Kopysten'skuj's "Palinodija", with an Introduction by O. Pritsak and B. Struminski, Harvard (Harvard Library of Early Ukrainian

Opis wydarzeń, które miały miejsce na Litwie w latach 1581–1587, zapożyczył z *Kroniki* Gwagnina autor dzieła *Кроника словяно-русская о панствах русских, польских и литовских* (*Kronika słowiańsko-ruska o państwach ruskich, polskich i litewskich*), która weszła do wybranych chronografów ukraińskich⁸.

Niektóre wiadomości z *Kroniki* Włocha, według Josefa Perwolfa, weszły do *Кройники о початку словенского російского народа* (*Kroniki o początku słowiańskiego rosyjskiego narodu*) ułożonej około połowy XVII wieku⁹.

Zapożyczenia z *Kroniki Sarmacyey Europejskiej* obecne są w chronografie ukraińskim, zwłaszcza w jego drugiej redakcji, napisanej zdaniem Mycyka między 1611 a 1632–1648 rokiem. Podaje on wiadomości pochodzące z dzieła Gwagnina o historii starożytnej Rusi, Litwy i Polski. Według Mycyka i Jurija Kniażkowa z tej kroniki zostały zapożyczone *Повесть о Ивоне, Господару Волосском* („Opowieść o Iwonie, gospodarze wołoskim”) i *Повесть о Подкове* („Opowieść o Podkowie”). Sam kompilator wielokrotnie odwoływał się do Gwagnina. Później, jak podkreśliła Ołena Apanowycz, ukraiński chronograf w drugiej redakcji włączył do swego zbioru Leontij Boboliński¹⁰. Częścią chronografu, jak ustalił Mykoła Kowalski, jest małe dzieło *Короткое вписание кройники Полскої według власности наступования вдного по другом всьх кнѣжат и крѡльов народу того* (*Krótkie opisanie kroniki polskiej według własności następowania jednego po drugim wszystkich książąt i królów narodu tego*), włączonego do kodeksu rękopiśmiennego F.IV.152 (k. 1–24w) z działu rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu. W opowiadaniu o Zygmuncie I jest odnośnik: „Мартинъ Белскій, и Александръ Квангнин Хройникари Полскіе пишут...” („Martin

Literature. Texts, vol. VIII), Cambridge 1987, s. 85, 556; N.P. Koval'skij, *Izvestiâ...*, s. 125; V. Brehunenko, P. Bojko, A. Začac', *Prostorovi meži ukraiń'skogo svitu: kompleks uâvlen' ta iĭhnâ realizaciâ v rann'omodernij Ukraïni (XVI–XVIII st.)*, Īnstitut ukraiń'skoï arheografii ta dŕereloznavstva ĩmeni M.S. Gruševs'kogo, L'viv–Kiïv 2023, s. 98–99.

8 A. Rogow, Maciej Strykowski i historiografia ukraińska XVII wieku, „*Slavia Orientalis*” 1965, R. 14, nr 3, s. 317, 319.

9 Ī. Pervol'f", *Slavâne, ih" vzaimnyâ otnošeníâ i svâzi*, Tipografiâ K. Kovalevskago, Varšava 1888, t. 2: *Slavânskaâ ideâ v"literaturě do XVIII veka*, s. 442.

10 A.I. Rogov, *Russko-pol'skie kul'turnye svâzi v ěpohu Vozroždeniâ* (Strykovskij i ego Hronika), Izdatel'stvo Nauka, Moskva 1966, s. 297; Ŭ.P. Knâz'kov, *Nekotorye voprosy publikacii ukraïnskogo hronografa*, [w:] *Analiz publikacij istočnikov po otečestvennoj istorii*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1976, s. 76, 78, 80; Ŭ.P. Knâz'kov, *Ukraïnskij hronograf v otečestvennoj istoriografii*, [w:] *Aktual'nye istoriografičeskie problemy otečestvennoj istorii XVII–XIX vekov: Sbornik naučnyh trudov*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1982, s. 76, 80; Ŭ.P. Knâz'kov, *Ukraïnskij hronograf kak istočnik po otečestvennoj istorii. Avtoreferat dissertacii ... kandidata istoričeskih nauk*, Moskovskij gosudarstvennyj universitet, Moskva 1984, s. 5, 8–16; E.M. Apanovič, *Rukopisnaâ svetskaâ kniga XVIII veka na Ukraïne: Istoričeskie sborniki*, Izdatel'stvo Naukova dumka, Kiev 1983, s. 85, 91.

Bielski i Aleksander Gwagnin kronikarze polscy piszą...”)¹¹. Na podstawie *Kroniki Sarmacyey Europskiej* powstała opowieść *Гисторiа в Ивони волоском Гѣди* („Historia o Iwoni, gospodarze wołoskim”)¹².

W rękopiśmiennym kodeksie z drugiej połowy XVII wieku, przechowywanym w dziale rękopisów Biblioteki Państwowej Rosji w Moskwie, Mycyk odkrył dzieło *На герб яснoвeлмoжнuх княжат Корецких* (*Na herb jaśnie wielmożnych książąt Koreckich*) stworzone, zdaniem badacza, nie później niż w 1650 roku, najprawdopodobniej w latach czterdziestych XVII wieku. Nieznany autor posiadał całkiem dobrą orientację w polskiej literaturze historycznej. Niektóre fragmenty tego dzieła zapożyczone są z kronik polskich, zwłaszcza z dzieła Gwagnina¹³.

Zbiór, który obecnie jest przechowywany w dziale rękopisów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu pod sygnaturą 4.7.25 (druga połowa XVII w.), między innymi zamyka krótką część pt. *Описание великого князства Московского с кройники Гвагнинуса* („Opisanie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z *Kroniki* Gwagnina”). Tytuł jeszcze jednego fragmentu *О Росiйских князствах i народех их* („O księstwach ruskich i narodach ich”) jest podobny do tytułu pierwszej części księgi trzeciej wydania z 1611 roku. Obydwa fragmenty stanowią część drugiego rękopisu. Z kolei napisany w połowie XVII wieku pierwszy rękopis należący do zbioru, zawiera chronograf ukraiński w jego pierwszej redakcji¹⁴. Historię powstania drugiej z wymienionych części ustalił Mycyk, który także ją opublikował. Za panowania króla Władysława IV (1632–1648) Jan Binwilski zaczął sporządzać latopis oparty na chronografie ukraińskim w pierwszej redakcji. Ukończył dzieło nie później niż w 1646 roku. Podobno w połowie XVII wieku latopis trafił do Semena Gaługowskiego (Gołuchowskiego), który być może dopełnił go niewielkim traktatem *О Росiйских князствах i народех их*. Mycyk prawidłowo zidentyfikował źródło Gaługowskiego, ale popełnił pewne błędy. Szczególnie gdy zauważył: „Podstawą tej pracy jest fragment *Opisania Sarmacji Europskiej* z *Kroniki* Aleksandra Gwagnina, przetłumaczonej z języka łacińskiego na polski przez Marcina Paszkowskiego i wydanej przez niego w Krakowie 1611 roku”¹⁵. *Opisanie Sarmacji Europskiej* (*Sarmatiae Europaeae Descriptio*) to tytuł wydań z lat 1578 i 1581 opublikowanych w języku łacińskim, a nie jednego z elementów *Kroniki*, jak zwyczajowo nazywa się w literaturze wszystkie wydania

11 Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.152, l. 14ob.

12 Tamże, l. 17.

13 Ű.A. Mycyk, *Ukraińskie letopisi...*, s. 55–56.

14 Tamże, s. 29, 79, prim. 34.

15 Tamże, s. 231; Ű. Micik, *Litopis Ána Binvil's'kogo*, „Naukovi zapiski NaUKMA: Ístorični nauki: zbírník naukovih prac”, t. 20, cz. 2, Vidavnictvo KM Academia, Kiív 2002, s. 61.

tego dzieła¹⁶. Kwestia identyfikacji tłumacza dzieła na język polski przez długi czas była przedmiotem dyskusji¹⁷. Taki wniosek badacza nie odpowiada rzeczywistości:

Незважаючи на залежність трактатику Галуговського від Хроніки Гваньїні, український автор виявляє певну самостійність в своїх роздумах про походження давніх русів. Так, він відкидає твердження деяких середньовічних істориків про те, що «Русь отримала назву від імені Руса, внука Лехового». Цього бути не може, доводить Галуговський, оскільки «Русь добре єст старша, аніжели Лех, прODEK поляков». Про патріотизм Галуговського свідчать також інші місця його твору¹⁸.

W istocie Gaługowski zapożyczył cytowany fragment niemal dosłownie z pierwszej części trzeciej księgi *Kroniki Sarmacyey Europskiej* 1611 roku: „co bydż nie może: Bo Ruś dobrze iest starsza aniżeli Lech, przODEK nasz tu przyszedł”¹⁹. Dzieło Gaługowskiego jest pełne polonizmów. W odpowiednich miejscach autor zastępował zaimki dzierżawcze, np. „ich” zmieniał na „nas”. Pozostawił jednak sformułowanie, które zgodnie z logiką należało pominąć. Gwagnin, zajmując się w pierwszej części trzeciej księgi kwestią pochodzenia Słowian przypomina, co już powiedział na ten temat w pierwszej księdze („w pierwszych Księgach mowiliśmy”) ²⁰. Gaługowski w trzecim zdaniu swego dzieła zauważa: „[...] jako ширей о виводі савроматов і поляков в первих книгах при крулех пол[ь]с[ь]ких єст написано”²¹, – ale nie podaje tytułu dzieła Gwagnina. Opisując

¹⁶ Jednak w trakcie przygotowywania tego artykułu prof. Michał Kuran, któremu jestem wdzięczny za redakcję językową tekstu, zwrócił moją uwagę, że stwierdzenie Mycyka może wynikać z faktu, że część pierwszą *Kroniki* Gwagnina w języku polskim otwiera: „Opisanie samej Sarmacyey Europskiej, w granicach i okolicznościach iey”.

¹⁷ F.M. Sobieszczański, Gwagnin, s. 83; O.O. Dăcok, *Problema avtorstva „Opisu Ėvropskoj koj Sarmatii” v istoriografii*, [w:] *Osăgnennă istorii: Zbirnik nauk. prac’ na pošanu prof. Mikoli Pavloviča Koval’skogo z nagodi 70-riččâ*, Ostroz’ka akademiâ; Ukraïns’ke istorične tovaristvo, Ostrog-N’û-Jork 1999, s. 260.

¹⁸ Ŭ.A. Micik, *Ėstorii Kiïvs’koj Rusi u visvitlenni Ukraïns’kih litopisciv XVII st. Semena Galugovs’kogo ta Ėnabinvil’skogo*, [w:] *Pisemnist’ Kiïvs’koj Rusi i stanovlennă Ukraïns’koj literaturi: Zbirnik naukovih prac’*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1988, s. 231 („Pomimo zależności traktatiku (traktatiku) Gaługowskiego od *Kroniki* Gwagnina, Ukraïnski autor wykazuje pewną niezależność w swoich rozważaniach na temat pochodzenia starożytnych Rusinów. Odrzuca on twierdzenie niektórych średniowiecznych historyków, że »Ruś wzięta swoją nazwę od Rusa, wnuka Lecha«. To nie jest możliwe, udowadnia Gaługowski, ponieważ »Ruś jest znacznie starsza od Lecha przodka Polaków«. O patriotyzmie Gaługowskiego świadczą także inne miejsca jego dzieła”, tłumaczenie moje – O.D.).

¹⁹ *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 1.

²⁰ Tamże.

²¹ Ŭ.A. Micik, *Ėstorii Kiïvs’koj Rusi...*, s. 235.

Roksolanów, ukraiński autor pominął część materiałów *Kroniki* (świadcstwo Trogiusza Pompejusza, Tacyta, Długosza, wzmiankę o ludziach z Rugii). Ostatni akapit dzieła Gaługowskiego różni się bardziej od oryginału, jednak i tu wyraźnie widać jego zależność od *Kroniki Sarmacyey Europskiej*:

[...] powiedaiąc, że byli trzy bracia Sciek, Kig, Korew, y siostra Lebeda, ktorzy im naprzod poczeli panować circa annum od stworzenia świata 6370. A po narodzeniu na świat Zbawiciela naszego / iakom rzekł / Roku 796. Ci naprzod w kilka set lat po potopie / ku wschodowi słońca zaiachawszy / co naprzedniejsze mieysca w tych tam kraiach opanowali / zamki pobudowali: Jako Kig założył miasto y zamek nad rzeką Dnieprem / a przezwiał go od swego imienia Kijow [...] ²²

Повідають[ь], же били три брат[т]я, Сцік, Кій, Корев, і сестра Лебеда. Котрії напрод почали пановат[ь] от Сотворенія Світа 6370 [року], а от Рож[дства Христового] 796. Так наперед в кіл[ь]касот літ по потопі ку всходові слонца заїхавши і онії преднійшії місца того края опоновали, замок побудували. Яко Кий заложил місто і замок над рекою Дніпром і прозвал его от свого імені Києв ²³.

Mycyk zwrócił uwagę na błędne przeniesienie daty z systemu „od stworzenia świata” do systemu „od Narodzenia Pańskiego” (nie rok 796, ale rok 862, pod którym u Gwagnina i Strykowskiego podana jest opowieść o wezwaniu Waregów) ²⁴.

Należy podkreślić, że w ostatnim czasie uznanie Marcina Paszkowskiego za tłumacza praktycznie nie budzi wątpliwości, zwłaszcza wśród polskich naukowców. Michał Kuran zwrócił uwagę na istnienie egzemplarzy polskojęzycznego wydania *Kroniki* Gwagnina z dwoma wersjami strony tytułowej. To właśnie w pierwszej, wcześniejszej, wskazany jest tłumacz, co zdaniem Kurana świadczy o roli Paszkowskiego w przygotowaniu tego wydania. Kończąc wywód badacz zauważył, że można z całą pewnością stwierdzić, że Paszkowski jest autorem miejsc oznaczonych inicjałami „M.P.” (sześć stemmatów heraldycznych), wiersz o zdobyciu Smoleńska, tłumaczenie fragmentów Owidiusza i fraszek z *Vitae regum Polonorum* Klemensa Janickiego (Janicjusza). Z kolei Kacper Gis także podkreślił, że Paszkowski uważany jest nie tylko za tłumacza, ale również za współautora publikacji w języku polskim ²⁵. Paszkowskiego uważają za tłumacza i współcześni ukraińscy badacze. Odnotowują także jego rolę w przygotowaniu *Kroniki Sarmacyey*

²² *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 2.

²³ Ū.A. Micik, *Історія Київської Русі...*, s. 236.

²⁴ Tamże, s. 236, przyp. 5.

²⁵ M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 125–133; K. Gis, dz. cyt., s. 108–109, 112–113.

Europskij. Dmytro Wyrski nawet zauważył, że Paszkowski „самотужки готував розширене польськокомвне видання Хроніки Гваньїні з 1611 р.”²⁶

Do *Kroniki Sarmacyey Europskiej* sięgał także nieznany autor istniejącego w kilku przekazach *Latopisu hustyńskiego*. Autor ten połączył w jedną relację informacje pozyskane od kilku kronikarzy zagranicznych, porównał je między sobą oraz ze źródłami krajowymi, zaś budując własny wywód, zmieniał akcenty. Na marginesach tego dzieła znajdują się liczne odniesienia do dzieł innych autorów ze szczególnym uwzględnieniem ksiąg i stron, na których opisane są wydarzenia wspomniane w tekście. Badacze zauważają, że tradycja odwoływania się do wykorzystywanych źródeł i literatury istniała uprzednio wśród urzędników. Praktykę tę zastosowano przykładowo w roku 1684 w Kancelarii Generalnej podczas opracowania traktatu *Описание народа российскийского, откуда начало восприяло и о граница града Киева и киевского и черниговского и переяславского полков с принадлежащими к ним мест и реками* (*Opis narodu rosyjskiego, skąd wziął początek oraz o granicy miasta Kijowa i pułków kijowskiego, czernihowskiego i perejasławskiego z należącymi do nich miejscami i rzekami*), w którym została wykorzystana *Kronika Sarmacyey Europskiej* Gwagnina. Po każdym cytacie podano odsyłacze do wykorzystanych źródeł, wskazując strony. Na przykład, „Чи Гваглина о руской земли, лист 2” („Czytaj Gwagnina o ziemi ruskiej, list 2”)²⁷. Wersja ze zbioru Izmaila Sriezniewskiego, przechowywana w dziale rękopisów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, różni się tym, że nie zawiera odniesień na marginesach. Autorzy wykorzystanych prac są wskazani w tekście.

Główna kronikarska część redakcji, która jest podstawą publikacji w *Полном собрании русских летописей* (*Pełny zbiór latopisów ruskich*), zawiera na marginesach 80 odniesień do dzieła Gwagnina, w których wskazano 87 lokalizacji. Autor lub kopista poczynił następujące odniesienia: „Гварв. о Руси”, „Гвагн.

26 D. Virs'kij, *Ričpospolits'ka istoriografiâ Ukraïni* (HVI – seredina HVII st.), u 2-h č., Ľstitut istoriï Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2008, cz. 1, s. 114, 253, 341, 344; o. Ŭ. Micik, *Vstup*, [w:] O. Gvan'ini, *Hronika ěvropskoï Sarmatii*, uporiadkov. ta per. z pol. o. Ŭ. Micika, *Vidavničij dim Kiěvo-Mogilans'ka akademiâ*, Kiïv 2007, s. 12–13, 19; D. Virs'kij, *Roskolani sered Sarmativ: ričpospolits'ka istoriografiâ Ukraïni* (kinec' HV st. – 1659), Ľstitut istoriï Ukraïni Natsional'na akademiya nauk Ukraïni, Kiïv 2013, s. 70, 80, 110; D. Virs'kij, *Rič Pospolita prokozakiv* (1560-i – počatok 1650-h rr.), Ľstitut istoriï Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2021, s. 110 („tylko sam przygotował rozszerzone wydanie polskojęzyczne *Kroniki* Gwagnina z 1611 roku”).

27 S. Bagro, A. Bovgirâ, G. Borâk, T. Taïrova-Âkovlěva, „*Litopis*” *Samijla Velička* („*Ľtoriâ*”) – *viznačna istoriografična pam'âtka: do istoriï tekstu ta jogo vivčennâ*, [w:] S. Veličko, *Litopis*, red. kol.: V. Smolij (vidp. red.), T. Taïrova-Âkovlěva (vidp. red.), G. Borâk, A. Bovgirâ, L. Dubrovina, D. Cipkin; uporiad.: G. Borâk, T. Taïrova-Âkovlěva; pidgot. do druku: A. Bagro, S. Bagro, A. Bovgirâ, T. Dobrâns'ka, O. Ľvanova, V. Kononenko, M. Filipovič, *Vidavnictvo „KLĽO”*, Kiïv 2020, s. XIV.

o Полци”, „Гвагн. о Москвѣ”, „Гваг. о Руси”, „о Прусѣх”, „Gwag. o Moskwie, list 30”²⁸. Wszystkie odniesienia oprócz czterech podają strony, jedno podaje stronę, ale nie podaje *Kroniki* Gwagnina. W większości odniesień wskazuje się kilku autorów, znacznie rzadziej jednego. Odwołań do samego dzieła Gwagnina jest dziewięć. W innych przypadkach wraz z udziałem Włocha wymienia się od jednego do czterech autorów w dziewięciu różnych kombinacjach. Wołodymyr Ikonnikow pisał, że kompilator, powołując się na kilka punktów widzenia, preferował jeden z nich²⁹. Jeśli przyjąć kolejność umieszczenia autorów jako kryterium ich „autorytetu” dla kompilatora *Latopisu hustyńskiego*, to Gwagnin nie był wśród kronikarzy polskich najbardziej autorytatywnym. Jednak według naszych obliczeń w co czwartym przypadku wykazów źródeł, w których jest wymieniany wraz z innymi autorami, jest on wzmiankowany na pierwszym miejscu³⁰.

Chronologicznie (według stuleci) odniesienia do Gwagnina rozkładają się następująco: IX – 1, X – 10, XI – 4, XII – 7, XIII – 21, XIV – 11, XV – 18, XVI – 4, bez określania stulecia – 4.

Jakie tematy podjęte przez Gwagnina znalazły się w odniesieniach na marginesach *Latopisu hustyńskiego*? Wiadomości o historii Ukrainy jest 18, z których sześć nie zostało potwierdzonych w formie porównania (to znaczy, autor wziął za podstawę inne źródło i dla porównania przytoczył odwołanie do *Kroniki* Gwagnina). Większość takich przypadków przypada na X wiek – siedem (jedno nie zostało potwierdzone). 14 pozycji (dwie niepotwierdzone) odpowiada wydarzeniom wspólnym z dziejów Ukrainy i Polski. Większość z nich przypada na XV stulecie – pięć (jedno nie zostało potwierdzone). Zdarzeniom wspólnym dla Ukrainy i Litwy odpowiadają cztery pozycje, dla Ukrainy, Polski i Litwy – sześć, dla Ukrainy, Moskwy i Krymu – jedna pozycja. Jedno stanowisko, dotyczące początków pisma, odnosi się do historii powszechnej Słowian. Doniesienia o anomaliach, znakach i ciekawostkach to dziewięć pozycji (pięć niepotwierdzonych), pozostałe odniesienia – pięć pozycji (dwie niepotwierdzone). Autora *Latopisu hustyńskiego* w *Kronice* Gwagnina interesowały przede wszystkim relacje z przeszłości Ukrainy, Polski i Litwy. Ponadto za Gwagninem ukraiński autor Mieszka I nazywa Mieczysławem³¹.

28 *Gustinskaâ lëtopis'*, [w:] *Polnoe sobranie russkikh' lëtopisej*, Tipografiâ Ėduarda Praca, Sankt'-Peterburg" 1845, t. 2, III. *Ipatievskaa lëtopis'*, s. 235, 239, 244, 250, 257.

29 V.S. Ikonnikov, *Opyt' russkoj istoriografii*, Tipografiâ Imperatorskago Universiteta sv. Vladimira Akc. Obš. N.T. Korčak"-Novickago, Kiev" 1908, t. 2, ks. 2, s. 1522.

30 O.O. Dăcok, *Robota avtora Gustins'kogo litopisu z narrativami inozemnogo pohodžennâ (na prikladî „Hroniki Ėvropsk'koï Sarmatii” A. Gvan'ini)*, [w:] *Dnipropetrovs'kij istoriko-arheografičnij zbirknik*, Vidavnictvo Promin', Dnipropetrovs'k 1997, vip. 1: *Na pošanu profesora Mikoli Pavloviča Koval's'kogo*, s. 150.

31 H. Suszko, dz. cyt., s. 41.

Latopis hustyński kończy się trzema niewielkimi opowiadaniem: *О началѣ козаков* („O początku Kozaków”), *О примѣненіи нового календаря* („O użytkowaniu nowego kalendarza”) i *О уніи, како почася в Руской землѣ* („O unii, jak się zaczęła w ziemi ruskiej”). Zdaniem Dmytra Myszkі tekst w swej początkowej wersji został uzupełniony tymi opowiadaniem, a także odniesieniami na marginesach dodanymi później przez jakiegoś kopistę. Również Ołeksа Myszanycz uważał, że wskazane opowiadania zostały napisane przez innego autora³². Według Henryka Suszki, „zapis o Kozakach nie jest obszerny, jednak latopisarz uznał go za ważny, ponieważ nadał mu odrębny śródtytuł”³³. Opowiadanie *О началѣ козаков* powstało w oparciu o tekst kronik Bielskiego i Gwagnina, do których znajdują się odniesienia. Z trzeciej części trzeciej księgi *Kroniki Sarmacyey Europskiej* (opowiadanie o Kozakach niżowych) zapożyczono materiały, które złożyły się na drugą część opowiadania *О началѣ козаков* w *Latopisie hustyńskim*, chodzi mianowicie o wiadomość na temat wyprawy Przeclawa Lanckorońskiego pod Biełgorod w 1516 roku i datujące się od tego czasu początki kozactwa zaporoskiego. Suszko podkreślił, że „ciekawym jest także cały wywód poprzedzający właściwą informację. Kronikarz nawiązuje do czasów najdawniejszych w celu dokonania ogólnej charakterystyki Rusinów”³⁴ jako narodu wojowniczego. Z dzieła Gwagnina, wydanie z 1611 roku, pochodzi przekazana dosłownie wiadomość, że Kozacy łowią ryby i suszą je na słońcu bez soli, udają się do swoich miast na zimę, pozostawiając tylko kilkuset ludzi do ochrony. W wykazie z działu rękopisów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu nie znajdujemy odniesień do Bielskiego i Gwagnina, a tekst rozdziału *О началѣ козаков* jest identyczny z innymi redakcjami³⁵. Podsumowując analizę tej narracji, Suszko jest przekonany „[...] o pewnej samodzielności latopisarza. Nie jest ona jednak całkowita, albowiem kronikarz porusza się w obrębie materiału historycznego dostarczonego przez Bielskiego czy Gwagnina i nie dodaje wiadomości oryginalnych, które mogłyby posłużyć wyjaśnieniu problemów związanych z historią Kozaczyzny”³⁶.

32 D.І. Miško, *Gustins'kij litopis*, „Ukraїns'kij istoričnij žurnal” 1971, № 4, s. 70, 72–73; *Istoriâ ukraїns'koї literatury: u 8-i t.*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiїv 1967, t. 1: *Davnâ literatura (XI – perša polovina XVIII st.)*, s. 403 (autor rozdziału O.V. Mišanič).

33 H. Suszko, dz. cyt., s. 50.

34 Tamże.

35 *Gustins'kij litopis*, [w:] *Ukraїns'ka literatura XVII st.: Sinkretična pisemnist', poeziâ, dramaturgiâ, beletristika*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiїv 1987, s. 165–166; Biblioteka Rossijskoj akademii nauk v Sankt-Peterburge, rukopisnoe otdelenie, šifr. 24.4.35, l. 177ob.; (лист 177 оборот [arkusz 177 odwrotna strona]); *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 31–32; H. Suszko, dz. cyt., s. 50, 231.

36 H. Suszko, dz. cyt., s. 50.

Niewątpliwie pod wpływem Gwagnina autor *Latopisu hustyńskiego* użył określenia *Тиранъ* („Tyran”), ale zastosował go nie wobec Iwana IV Wasilewicza Groźnego, ale odniósł do jego dziadka, Iwana III Wasilewicza³⁷.

Należy zauważyć, że wśród ukraińskich autorów XVII wieku autor *Latopisu hustyńskiego* najobficiej korzystał z *Kroniki* Gwagnina, krytycznie oceniając jej relacje i porównując je z informacjami z innych źródeł.

W tekście *Хроніки з літописців стародавніх* (*Kronika z latopisów starożytnych*) Fieodosija Sofonowycza (1673 roku) są tylko trzy odwołania do Gwagnina. Ponadto odniesienie można znaleźć w redakcji jednej z części tego dzieła opracowanej przez Pantelejmona Kochanowskiego³⁸. Sofonowycz znacznie szerzej korzystał z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*, choć wolał latopis krajowy i kronikę Strykowskiego. Według Aleksandra Rogowa od Gwagnina Sofonowycz zapożyczył opowieść o Giedyminie, którą włączył do drugiej części *Кройніки о початку і назвіску Литви* („Kroniki o początku i nazwie Litwy”). *Кройніка о землі Польскої* („Kronika o ziemi polskiej”), trzecia część dzieła Sofonowycza, oparta była na dziełach Bielskiego i Gwagnina³⁹. Zapożyczenia Sofonowycza z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* szczegółowo opisał Mycyk we wstępie i komentarzach do wydania z 1992 roku. Głównym źródłem „części litewskiej” była kronika Strykowskiego. „Водночас – podkreślił badacz – досить активно використовувалася ... Хроніка О. Гваньїні. Особливо це помітно при викладі подій Ф. Софоновичем від князя Палемона до Міндовга”⁴⁰. Jeszcze ważniejsze było dzieło Gwagnina dla ukazania wydarzeń z historii Polski. Wiadomości na temat okresu od panowania Lecha do panowania Mieszka II (do 1034 roku), a także o panowaniu Władysława II (1140–1146) i Mieszka III (1174–1184) opierają się wyłącznie na *Kronice Sarmacyey Europskiej*. Opowiadając o innych wydarzeniach, Sofonowycz posługiwał się obok niej kroniką Bielskiego⁴¹. W komentarzach do publikacji odnotowuje się pewne zapożyczenia (opowieść o pogańskich bóstwach Słowian), a przede wszystkim różnicę w przekazywaniu pewnych wydarzeń w dziełach Sofonowycza i Gwagnina⁴². Ukraiński autor nie był zwykłym kopistą obcych źródeł narracyjnych i traktował je dość krytycznie. Pomiął pewne miejsca, które nie odpowiadały

37 Biblioteka Rossijskoj akademii nauk v Sankt-Peterburge, rukopisnoe otdelenie, šifr 24.4.35, l. 166 ob., 167.

38 F. Sofonovič, *Hronika z litopisciv starodavnih*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiiv 1992, s. 175, 201, 204, 218.

39 A. Rogow, *Maciej Strykowski...*, s. 322–323, 325.

40 Ū.A. Micik, *Peredmovia*, [w:] F. Sofonovič, *Hronika z litopisciv starodavnih*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiiv 1992, s. 26 („Jednocześnie była dość aktywnie wykorzystywana ... *Kronika* Gwagnina. Jest to szczególnie widoczne, gdy Sofonowycz opisuje wydarzenia od księcia Palemona do Mendoga”).

41 Tamże, s. 26–27.

42 F. Sofonovič, *Hronika...*, s. 294–298, prim. 261, 324, 329, 332–334, 339, 343–344, 385, 390.

jego koncepcji, a także zmieniał ich cechy. W szczególności charakterystyka Świdrygiełła dokonana przez Sofonowycza zasadniczo różni się od charakterystyki podanej w kronikach Gwagnina i Strykowskiego⁴³.

Dzieło Sofonowycza znacząco wpłynęło na treść *Лимонисця Дворецьких* (*Latopisiec Dworeckich*), powstałego zdaniem Mycyka w latach 1673–1675⁴⁴. W *Latopisce* znajdują się bezpośrednie zapożyczenia z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* o pochodzeniu Słowian i przesłaniu im listu przez Aleksandra Macedońskiego, opis księstw kijowskiego i czernihowskiego. Wszystkie zapożyczenia mają charakter zwięzły, wskazane są księgi i stronnice według wydania z 1611 roku. Stwierdzono także, że Gwagnin opisał Kamieniec Podolski, Bar, Międzybóż, Brzeżany, Trembowłę, Chmielnik, Braclaw, Winnicę, Dźwinogród (Звенигород)⁴⁵.

W pierwszym wydaniu *Синописца* (*Synopsisu*), które ukazało się w Kijowie 1674 roku, znajduje się kilka zapożyczeń z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*. W odсылaczach na marginesach w niektórych przypadkach wskazany został tytuł dzieła i karta, w innych tylko tytuł. Do *Kroniki* Gwagnina sięgnął anonimowy autor, opowiadając legendę o podróży apostoła Andrzeja przez Dniepr, o panowaniu Igora i jego zamordowaniu przez Drewlan, o śmierci księcia Światosława w Bystrzach Dniepru. W oparciu o materiały *Kroniki Sarmacyey Europskiej* powstał rozdział *О идолѣхъ* („O idolach”). Z tego źródła zapożyczono również opowieść o pierwszym chrzcie Słowian. Nawiązując do księgi o Moskwie, autor *Synopsisu* po raz kolejny wspominał o apostołe Andrzeju⁴⁶. Do kolejnych wydań dzieła był dołączany rozdział *О народѣ Сарматском і о наречіи его* („O narodzie sarmackim i jego języku”), zestawiony z fragmentów dzieł Gwagnia, Kromera i Strykowskiego⁴⁷.

Z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* korzystał znany pisarz-teolog i prawosławny mnich Joannicjusz Galatowski. W jego pracach widoczne są zapożyczenia z *Kroniki* Gwagnina oraz odwołania do niej. W traktacie *Нѣбо нове* (*Niebo nowe*), opublikowanym we Lwowie w 1665 roku, opowieść o trzech cudach Matki Bożej Galatowski zapożyczył z opisanie ziemi tatarskiej, które stanowi ósmą księgę w edycji

⁴³ Ů.A. Micik, *Peredmovâ*, s. 32.

⁴⁴ Tamże, s. 34.

⁴⁵ Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, Q.XVII.220, l. 59, 60ob.

⁴⁶ Σινωπισς, ili Kratkoôsobranie ů Različnyh Lětopiscev w Načalě Slavānorwsijskago Naroda i Pervonačal'nyh Kńžěh” Ĕ gosposaēmago Grada Kīēva, w Žitii Štgw Bĭgověrnagw Vēlikago Kńža Kiēvskagw i Vsēa Rwsii Pěrvějšagw Samoděržca Vladimira i w Naslědnikah Bĭgoč'tivya ēgo Rosijskīa, dažē do Prěsvětlogo i Bĭgoč'tivago Ĕ dra ű šēgo Ćra i Vēlikago Kńža Ĕ ēwdora Alēžēēviča Vsēa Vēlikīa, i Malya, i Bělya Rwsii Samoděržca, [Tipografiâ Kiēvo-Pečers'koī lavri, Kiiv 1674], s. 14–16, 25, 36, 41–42, 65–66.

⁴⁷ Ů.A. ĩsičenko, *Kiēvo-Pečers'kij Paterik u literaturnomu procesi kincâ XVI – počatku XVII st. na Ukraīni*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiiv 1990, s. 141.

z 1611 roku. Jednocześnie podał dokładne odniesienia do swojego źródła⁴⁸. W dziele *Скарбница* (*Skarbnica*), które ukazało się w Nowogrodzie Siewierskim w 1676 roku, Galatowski użył wiadomości Gwagnina o Kozakach zaporoskich podanych w trzeciej księdze *Kroniki*. Opowiadając o kampanii z 1516 roku, głównie według tekstu tej ostatniej, Galatowski pominął jednocześnie słowa Bielskiego, przeniesione bezkrytycznie przez Gwagnina do jego opisu, że od tego czasu powstała Kozaczyzna. Ukraiński pisarz odniósł się do słów Włocha, zwracając uwagę na wielką chwałę Kozaków i przedstawił sposób ich przemieszczania się na łodziach przez szybki nurt Dniepru⁴⁹. Materiały Gwagnina z obszaru tematyki tureckiej i tatarskiej zostały wykorzystane przez Galatowskiego podczas pracy nad dziełem *Alkoran Mahometow*, które ukazało się w Czernihowie w 1683 roku po polsku. W szczególności na marginesach znajdziemy następujące odniesienie: „Alexander Gwagnin o ziemi tatarskiej. List 37”⁵⁰. To ostatnie dzieło Galatowskiego w pewnym stopniu wpłynęło na *Historię scytyjską* (*Скифская история*) moskiewskiego pisarza Andrieja Łyzłowa, zwłaszcza w części rozważań nad „doktryną mahometańską”⁵¹.

Zapożyczenia z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* znajdują się w rękopisach, których autorem był Pantelejmon Kochanowski. Mysyk ustalił, że *Хронографъ, злаголемый лѣтописецъ рускій* (*Chronograf, nazywany latopisiec ruski*) składa się z pięciu części. Druga i trzecia z nich, zatytułowane *Енеалогия турецкая* („Genealogia turecka”) i *Описаніе, отколь Москва узяла свое назвиско* („Opis, skąd Moskwa wzięła swoją nazwę”), są fragmentami dzieła Gwagnina. Części czwarta *Кройника о земли Полској* („Kronika o ziemie polskiej”) i piąta *Кройника о початку и назвиску Литвы* („Kronika o początku i nazwie Litwy”) zostały zredagowane przez Kochanowskiego, trzecia i druga to części kroniki Sofonowycza, który sam korzystał z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*. Rękopis ten stał się podstawą kolejnego, zatytułowanego *Обширный Синописис Руский* (*Obszerne Synopsis Ruski*) i obecnie przechowywanego w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt Petersburgu (sygnatura F.IV.214). Kochanowski dokonał pewnych redukcji,

48 І. Galátovs'kij, *Něbo novoě*, [w:] tenże, *Klúč rozuminná*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1985, s. 268–269, 282–283.

49 І. Galátovs'kij, *Скарбница* (*Skarbnica*), [w:] tenże, *Ключ розуміння* (*Klúč rozuminná*), s. 345–348.

50 *Alkoran Machometow Náuką heretycką y żydowską y pogańską napełniony. Od Koheletha Chrystusowego rozproszony y zgładzony. W Czernihowie Roku 1683. Mieşqca máia 18 Dnia. W Typográphiey przeoświeconego w Bogu Jego Ms: Oyca Łazarza Baranowicza prawosławnego Archiepiskopa Czernihowskiego Nowogrodzkiego z wszystkiego Siwierza. Metropoliey Kiiowskiej Administratora, za jego Błogostawieństwem przez Wielebnego w Bogu Oyca Ioaniciusza Galatowskiego Archimandrytę Czernihowskiego leleckiego świata obiawiony*, s. 42, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/667928/edition/765557?language=en> [dostęp: 17.01.2025].

51 *Issledovatel'skie materialy dlâ „Slovarâ knižnikov i knižnosti Drevnej Rusi”, „Trudy otdela drevnerusskoj literatury”, Izdatel'stvo Nauka, Leningrad 1985, t. 39, s. 81 (stat'â „Lyzlov”, avtory A.P. Bogdanov, A.I. Gladkij).*

w miejscu opuszczonych fragmentów wprowadził szereg uzupełnień, między innymi zaczerpniętych z dzieła Gwagnina⁵². Część, która nosi tytuł *Описание втколь Москва узяла сво назвиско: и Мѣста Столного Москвы: и Панств до Црѣства Московского належачихъ* („Opisanie, skąd Moskwa wzięła swoją nazwę oraz miasta metropolitalnego Moskwy i państw należących do carstwa moskiewskiego”), w pełni pokrywa się ze strukturą pierwszej części księgi siódmej *Kroniki Sarmacyey Europskiej*⁵³. Już sama końcówka tytułu tej części rękopisu jest kalką tytułu części dzieła Gwagnina (w oryginale: *Ksiąg VII. Część I. W ktorey się zamyka Opisanie Xięstwa Moskiewskiego y Panstw do niego należących*). Tytuły elementów strukturalnych rękopisu powtarzają podobne elementy występujące w wydaniu. Opisując Księstwo Siewierskie, Kochanowski nawet nie poprawił błędu Gwagnina: „Новгород Сиверскій або Стародуб...” („Novgorod Siverskij abo Starodub...”)⁵⁴. Opis Dniepru zawarty w siódmej księdze *Kroniki Sarmacyey Europskiej* został dosłownie zapożyczony przez ukraińskiego autora⁵⁵.

W *Obszernym synopsisie ruskim* (listy 232–233v) znajduje się drobne dzieło *Повість ведлугъ нѣкоторыхъ мудрыхъ людей, откуль початокъ свой и назвиско взяли козаки* (*Opowieść niektórych mądrych ludzi, skąd swój początek wzięła nazwa i sami Kozacy*). Stanowi ono skrócone wprowadzenie do *Skarbnicy Galatowskiego*. Kochanowski porzucił refleksję religijną i retoryczną, by zostawić tylko materiały dotyczące początkowego etapu historii Kozaków, ponieważ w innych częściach zbioru ich nie wprowadził⁵⁶. Jak już wspomniano, Galatowski pisząc swoją pracę, korzystał z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* Gwagnina.

W *Сборнике летописей, относящихся к Южной и Западной Руси* (*Zbiornicze latopisów dotyczących Rusi Południowej i Zachodniej*), wydany w Kijowie 1888 roku, Wołodmyr Antonowycz umieścił kompilację *Лѣтописецъ или описаніе краткое знатнѣйшихъ дѣйствъ и случаевъ, что въ которомъ году дѣялось в Украинѣ малороссійской обѣихъ сторонъ Днѣпра и кто именно когда гетманомъ былъ козацкимъ* (*Latopisiec albo krótkie opisanie najważniejszych działań i przypadków, co w którym roku się stało na Ukrainie Małorosyjskiej po obu stronach Dniepru i kto dokładnie, kiedy był hetmanem kozackim*). Zdaniem badacza została ona przepisana z *Краткого описанія Малороссиі* (*Krótkiego opisanie Małorosji*), powstałego przed 1692 rokiem⁵⁷. Istnieją przesłanki, aby uznać

⁵² Ů.A. Mycyk, *Ukraińskie letopisi...*, s. 26.

⁵³ Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.214, l. 423–445; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. VII, s. 1–22.

⁵⁴ Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.214, l. 428; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. VII, s. 7.

⁵⁵ Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.214, l. 429 ob. 430; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. VII, s. 9.

⁵⁶ Ů.A. Mycyk, *Ukraińskie letopisi...*, s. 28–29.

⁵⁷ V. Antonovič, *Predislovie*, s. II–III.

taką opinię za słuszną, gdyż tekstowo zabytki te są do siebie podobne, jednak przesłanie tego ostatniego jest bardziej szczegółowe. Niektóre wydarzenia wymienione w *Krótkim opisanu Małorosji* nie znalazły odzwierciedlenia na kartach *Latopisca*. Należą do nich zwłaszcza niewielkie opowiadanie o wyprawie wojsk polskich i kozaków pod Biełgorod w 1516 roku⁵⁸. Prawdopodobnie powstało ono na podstawie *Kroniki Sarmacyey Europskiej* Gwagnina. Możliwe jednak, że autor korzystał z kroniki Bielskiego, z której i Gwagnin także zapożyczył tę historię. Obydwa pomniki ukraińskiego latopisarstwa kończą się listą hetmanów z ich krótką charakterystyką. Ocena działalności Swierczowskiego (Swiergowskiego), Podkowy i Szacha⁵⁹ pozwala przypuszczać, że autor *Krótkiego opisania Małorosji* opierał się na *Kronice Sarmacyey Europskiej*. Autor korzystał także z innych źródeł. Wskazuje na to wiadomość, której nie ma w dziele Gwagnina, o pochowaniu w Monasterze Kaniowskim ciała Podkowy straconego we Lwowie na rozkaz króla polskiego.

W końcu XVII wieku pojawił się kolejny zabytek – *Лѣтописецъ си ест Кройника з розныхъ авторовъ и гисторыковъ многихъ діалектомъ рускимъ ест написана в монастырѣ Святотроецкомъ Илинскомъ Чернѣговскомъ іеромонахомъ Леонтиемъ Боболінскимъ, законникомъ монастырѣ Выдубицького Кіевського, року от Рождества Христова 1699, місяця априля, дня 23* (*Latopisiec to jest Kronika od różnych autorów i wielu historyków w dialekcie ruskim napisana w monasterze Świętej Trójcy Illińskiej Czernihowskiej przez hieromnicha Leontiusza Bobolińskiego, kanonika monastera Wydubickiego Kijowskiego, roku od Bożego Narodzenia 1699, miesiąca kwietnia, dnia 23*). Zdaniem Ołeny Apanowycz hieromnich wpisał chronograf ukraiński w drugiej redakcji do swego rękopiśmiennego zbioru, który Mycyk nazwał wersją Bobolińskiego⁶⁰. Jak już wspomniano, autor ukraińskiego chronografu korzystał z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*. Spośród uzupełnień dokonanych przez Bobolińskiego najobszerniejsze są dwa ostatnie opowiadania. Obydwa zostały opublikowane przez Osypa Samczewskiego jako dodatek do publikacji latopisu Hryhoriya Hrabianki (Kijów 1854). Jeszcze 1878 roku Orest Lewicki, a następnie Wołodymyr Ikonnikow zwrócili uwagę, że obydwie opowiadania zapożyczono nie z *Opisu wojny Iwony*, jak sądził Mychajło Maksymowycz, ale z *Kroniki*

58 *Kratkoe Opisanie Malorossii*, [w:] *Lëtopis' Samovidca ponovo otkrytyj" spiskam" s" priloženiem" Treh" malorossijskich" hronik*: Hmel'nickoj, „Kratkogo Opisanija Malorossii” i „Sobranija Istoričeskago”. Izdana Kievskoju vremennoju komissieju dlja razbora drevnih” aktov”, Tipografija K.N. Milevskago, Kiev” 1878, s. 213.

59 Tamże, s. 214–215; *Lëtopisec” ili opisanie kratkoe znatnejših” dëjstv” i slučaev”, čto v kotorom” godu dëalos’ v” Ukraine malorossijskoj obëih storon Dněpra i kto imenno kogda getmanom” byl” kozackim*”, [w:] *Sbornik” lëtopisej, odnosjašihś k” istorii Ŭžnoj i Zapadnoj Rusi, izdannij Komissieju dlja razbora drevnih” aktov”, sostojašej pri Kievskom”, Podol’skom” i Volynskom” general”-Gubernatorë*, Tipografija G.T. Korčak”-Novickago, Kiev” 1888, s. 3–4. Ukraińska pisownia nazwisk wskazanych osób: Свірчовський (Свірговський), Підкова, Шах (Свірčovс'kij (Свірговс'kij), Pidkova, Šah).

60 E.M. Apanovič, dz. cyt., s. 32.

Gwagnina czy Bielskiego⁶¹. Kowalski i Apanowycz jednoznacznie stwierdzili, że fragmenty zostały skopiowane przez Bobolińskiego z wydania *Kroniki Sarmacyey Europskiej* z 1611 roku⁶². Tak jest w istocie. Pierwsza częśćka *О Ивонѣ, Господару Волоскомъ* (*O Iwonie, gospodarze wołoskim*) jest tłumaczeniem niemal dosłownym fragmentu pierwszej księgi dzieła Gwagnina⁶³. W *Latopisie* zachowały się charakterystyczne dla wydania z 1611 roku zwroty językowe, a także liczne polonizmy, co widać już w pierwszych zdaniach:

W onychże czasiech roku 1574. Iesz-
cze za krola Henryka w Wołoszech
wielkie nieprzyjaźni były: bo Iwonia
Hospodar / ktorego był Cesarz Ture-
cki na mieysce Bogdanowe wsadził /
miał ustawiczny niepokoy od Petryła
/ Multańskiego Woiewody brata /
ktory go z Turki / z Węgry / z Greki
/ z Serby / y z Multany naieżdżał /
podkupując u Cesarza Zelima Hospo-
darstwo Wołoskie. Zelim posłał do
Iwonie / aby mu on tyle dał iako inszy
daie / abo temu ustąpił⁶⁴.

Еще за Кроли Полского Генрика,
року 1574, великіе ростирки
въ Волошехъ были, – бо Ивоня,
Господаръ Волоскій, которого
былъ Цесаръ Турецкій на мѣстцу
Богдановомъ посадилъ, мѣлъ
уставичные непокои отъ Петра,
Мултанского воеводы брата:
который его зъ Турки, зъ Венгры,
зъ Греки, Сербами и Мултанами
наеждалъ, подкупаючися у Цесаря
Селима на Господарство Волоское.
Послалъ Турецкій Цесаръ до
Ивони, aby ему тилко далъ,
яко иншій даеъ, – або ему
уступилъ⁶⁵.

⁶¹ O. Levickij, *Predislovie*, [w:] *Lětopis' Samovidca po novootkrytym" spiskam" s" priloženiem" treh" Malorossijskich" hronik"*: Hmel'nickoj, „Kratkogo Opisaniâ Malorossii" i „Sobraniâ Istoričeskago". Izdana Kievskoû vremennoû komissieû dlâ razbora drevnih" aktov", Tipografiâ K.N. Milevskago, Kïev" 1878, s. XIV; V.S. Ikonnikov", dz. cyt., s. 1549–1550.

⁶² N.P. Koval'skij, *Izvestiâ*..., s. 126; E.M. Apanovič, dz. cyt., s. 86.

⁶³ *Otryvki iz" lětopisca ili kroniki ieromonaha Leontiâ Bobolinskago*, [w:] *Dějstvîâ prezěl'noj i ot" načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani Bogdana Hmelnickogo, Getmana Zaporožskogo, s" Polâki, za Najâsnějših" Korolej Polskich" Vladislava, potom" i Kazēmira, v" roku 1648, otpravovatisâ načatoj i za lēt desât' po smerti Hmelnickogo neokončennoj, z" roznih" lětopiscov" i iz" diariuša, na toj vojně pisannogo, v" gradě Gadâču, trudom" Grigoriâ Grâbânki, sobrannaâ i samobitnih" starožilov" svěditel'stvi utverždennaâ*. Roku 1710. Izdana Vremennoû Komissieû dlâ razbora drevnih aktov, Universitetskââ tipografiâ, Kïev" 1854, s. 277–291; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 179–189.

⁶⁴ *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 179–180.

⁶⁵ *Otryvki iz" lětopisca*..., s. 277.

W wydaniu z 1611 roku po historii o Iwonie Gwagnin mówi, że nie był świadkiem tych zdarzeń i zebrał informacje z innych kronik⁶⁶. Boboliński pominął te słowa. Ukraiński autor zostawił tylko część oryginalnych podtytułów na marginesach. Niektóre podtytuły zostały zredagowane przez samego Bobolińskiego.

Drugie opowiadanie *Повѣсть о Подковѣ, Господару Волоскомъ* („Opowieść o Podkowie, gospodarze wołoskim”) jest tłumaczeniem końcowego fragmentu cząstki o Kozakach niżowych z trzeciej części trzeciej księgi *Kroniki Sarmacyey Europskiej*⁶⁷. Po ostatnim zdaniu wspomnianego fragmentu Boboliński dodał kolejne zdanie: „Быль то завше велце помочный народ Козацкій противъ всѣмъ неприятеlemъ Короны Полскои” („Był to zawsze wielce pomocny naród kozacki przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom Korony Polskiej”). Zostało ono zapożyczone z akapitu, którym kończy się trzecia księga dzieła Gwagnina⁶⁸.

W końcu XVII – na początku XVIII wieku został napisany *Літопис Самовидця* („Latopis Samowidca”). Tekst tego zabytku ukazywał się w latach 1846, 1878, 1971 i 1972, ponieważ uzupełniano go w oparciu o nowo odkryte wersje. Nieznany autor prawdopodobnie zapożyczył z dzieła Gwagnina i krótko zreferował wiadomości o walce Swierczowskiego i Iwonii z Turkami, o wyprawie Kozaków pod wodzą Bohdana na Krym w 1576 roku (w *Kronice Sarmacyey Europskiej* wydarzenie to datowane jest na 1575 rok), o przekroczeniu przez Zaporozców Donu po tym, jak Stefan Batory „хотѣлъ всѣхъ выгубити” („chciał wszystkich zniszczyć”), o Podkowie i Szachu⁶⁹. Z kolei krótka wzmianka o wyprawie pod Biełgorodem w 1516 roku⁷⁰ została napisana w oparciu o dzieło Gwagnina lub *Kronikę* Bielskiego. Z tej ostatniej mogła być również przejęta informacja o przekroczeniu przez Zaporozców Donu (Wiktor Brechunenko twierdzi, że najbardziej szczegółowe informacje o tym wydarzeniu podaje *Kronika* Bielskiego⁷¹). Pisząc swoje dzieło, Gwagnin szeroko korzystał z *Kroniki* *wszytkiego świata*⁷².

⁶⁶ *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 189.

⁶⁷ *Otryvki iz" lětopisca...*, s. 293–300; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 34–39.

⁶⁸ *Otryvki iz" lětopisca...*, s. 300; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 39.

⁶⁹ *Lëtopis' Samovidca ovojnah" Bogdana Hmel'nickago i o meždousobiáh" byvših" v" Maloj Rossii po ego smerti*, Universitetskaâ tipografiâ, Moskva 1846, s. 2–3; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 179–182, ks. III, s. 34–39.

⁷⁰ *Lëtopis' Samovidca...*, s. 2.

⁷¹ V.A. Brehunenko, *Stosunki ukraińskogo kozactva z Donom u XVI – seredini XVII st.*, RA „Tandem-U”, Kiïv–Zaporizżâ 1998, s. 109.

⁷² D.C. Waugh, *Notes on Seventeenth-Century Translations from the Polish „Kronika” of Alexander Guagnini*, [w:] E.L. Keenan, *The Kurbski – Groznyi Apocrypha*, Harvard University Press, Cambridge (Mass.) 1971, s. 149–150; N.P. Koval'skij, *Istočnikovedenie istorii Ukrainy XVI – pervoj poloviny XVII veka*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1979, cz. 4: *Obzor osnovnyh otečestvennyh sobranij arhivnyh istočnikov: Učebnoe posobie po speckursu*, s. 122–124.

Samuel Weliyczko (Самійло Величко) tylko w pierwszym tomie swego *Litopisu*, który pojawił się najpóźniej w roku 1708 (współcześni badacze uważają, że wydarzyło się to około 1728 roku⁷³), trzy razy odniósł się do dzieła Gwagnina. Rozważając przyczyny wojny wyzwoleniczej narodu ukraińskiego z lat 1648–1654, zauważył w szczególności:

Бист веліє малоросіяном шляхетнимъ и посполитимъ, по обоїх сторонах реки Днѣпра жителствующимъ, и козакам Войска Запорожскаго вт пїновъ полских и їхъ дозорцовъ... утѣсненіє, озлобленіє, всеконечное знищенє и разореніє. Которое то утѣсненіє, любо началось творити Русѣ вт поляков вт 1333, подлугъ Кгвагнїна и Пуфендорфия⁷⁴.

Mówiąc o przyroście liczebnym Kozaków na początku XVI wieku, Weliyczko odwoływał się do dzieł Kromera i Gwagnina⁷⁵. Wreszcie oparł się na *Kronice Włocha*, podkreślając, że Władysława II,

[...] за королєвства свого, ко руссом и козакам (взглядом надання и стверження прав и волностей імъ полезних) не без всобливої могли быти бїгодати и призрїня, яко мїрх (по свѣдїтелству Гвагнїнову, в кронїци полскої на листѣ 98), з матки руски рождєнний, и многое з своїхъ добродѣтелей и бїгонравїя вт того ж Кгвагнїна залеценє імѣющий⁷⁶.

⁷³ S. Bagro, A. Bovgirâ, G. Borâk, T. Tairova-Âkovlêva, dz. cyt., s. XVI.

⁷⁴ S.V. Veličko, *Litopis*, per. z kniž. ukr. movi, vst. st., koment. V.O. Ševčuka; vidp. red. O.V. Mišanič, Vidavnictvo Dnipro, Kiïv 1991, t. 1, s. 38; S. Veličko, „*Litopis*”, red. kol. V. Smolij (vidp. red.), T. Tairova-Âkovlêva (vidp. red.), G. Borâk, A. Bovgirâ, L. Dubrovina, D. Cipkin; uporâd. G. Borâk, T. Tairova-Âkovlêva; pidgot. do druku: A. Bagro, S. Bagro, A. Bovgirâ, T. Dobrâns'ka, O. Ivanova, V. Kononenko, M. Filipovič, Vidavnictvo „KLIO”, Kiïv 2020, s. 130. („W tym czasie małosyjska szlachta i prosty lud mieszkający po obu stronach Dniepru oraz Kozacy z wojska zaporoskiego byli prześladowani przez polskich panów i ich urzędników..., uciskani, doprowadzeni do rozpacz, wyniszczeni i rozbici. Który to ucisk Polaków nad Rusinami zaczął się od 1333 roku, jak świadczą Gwagnin i Pufendorf”, przekł. O.D.).

⁷⁵ S.V. Veličko, *Litopis*, Kiïv 1991, t. 1, s. 39; S.V. Veličko, *Litopis*, Kiïv 2020, s. 130 („podlug” Kromera i Gvagnëna”).

⁷⁶ S.V. Veličko, *Litopis*, Kiïv 1991, t. 1, s. 41; S.V. Veličko, *Litopis*, Kiïv 2020, s. 131. („Jako król okazywał szczególną przychylność i opiekę Rusinom i Kozakom (nadając nowe i potwierdzając wcześniej nabyte przez nich prawa i wolności), co nie jest zaskakujące, ponieważ był z pochodzenia Rusinem ze strony matki (jak poświadczają Gwagnin w swojej *Kronice polskiej* na stronie 98), posiadał też wiele cnót i zalet wymienionych przez tego samego Gwagnina”, przekł. O.D.). Porównaj: „Miał też w sobie wiele obyczajów macierzyńskich około czarow / która była Ruska...” (*Kronika Sarmacyey Europejskiej*, ks. I, s. 98).

Ponieważ dzieło Wełyczki poświęcone jest wydarzeniom z połowy i drugiej części XVII wieku, autor mógł posłużyć się *Kroniką Sarmacyey Europskiej* jedynie do opisania ich tła historycznego.

Amerykański badacz Daniel Clarke Waugh twierdził, że ukraińskie tłumaczenie polskiego tekstu listu tureckiego sułtana, znanego z kronik Wełyczki (wydanie Kijów 1848, dodatek 3–5) oraz rękopiśmienna wersja z tego ostatniego (dział rękopisów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, sygnatura 4.7.25, karta 373v) zostały zapożyczone z dzieła Gwagnina z wydania opublikowanego w 1611 roku⁷⁷.

Wśród ksiąg „starożytnych historiografów” użytych do napisania w 1710 roku latopisu, Hryhorij Hrabianka wskazał także dzieło Gwagnina. Już samo to sformułowanie pozwala przypuszczać, że nie posługiwał się on wydaniem, lecz rękopiśmiennym tłumaczeniem: „Понеже въ книгахъ древними историографи, Римскими и Полскими, [...] Гвагнѣномъ [...] составленными, а ныне на Славенскій языкъ переведенныхъ [...]” („Ponieważ w książkach przez dawnych historiografów, rzymskich i polskich [...] przez Gwagnina [...] napisanych, a teraz przetłumaczonych na język słowiański [...]”)⁷⁸. Rozpatrując etymologię słowa „Kozak”, Hrabianka nawiązał do poglądów kilku kronikarzy, w tym Gwagnina, który etymologię tego słowa wywiódł z pojęcia wolności. Ukraińskiemu autorowi bardziej podobała się ta interpretacja niż zaproponowana przez Wespazjana Kochowskiego, jakoby nazwa Kozacy pochodziła od kóz. „Приличнѣ” („Za bardziej przywoitą”) uznał także opinię Strykowskiego, wedle którego nazywano Kozaków od imienia starożytnego wodza Kozaka⁷⁹. Fragment o wyprawie pod

77 D.C. Waugh, *The Great Turkes Defiance On the History of the Apocryphal Correspondence of the Ottoman Sultan in its Muscovite and Russin Variants*, with a Foreword by Academician Dmitrii Sergeevich Likhachev, Slavica Publishers, Columbus (Ohio) 1978, s. 27, 284, n. 25.

78 *Dějstviâ prezěl'noj i ot' načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani Bogdana Hmelnickogo, Getmana Zaporožskogo, s" Polâki, za Najâsnějših" Korolej Polskih" Vladislava, potom" i Kazëmira, v" roku 1648, otpravovatisâ načatoj i za lët desât' po smerti Hmelnickogo neokončennoj, z" roznih" lëtopiscov" i iz" diariuša, na toj vojne pisannogo, v" gradě Gadâču, trudom" Grigoriâ Grâbânki, sobranaâ i samobitnih" starožilov" svëditel'stvi utverždennaâ. Roku 1710. Izdana Vremennoû Komissieû dlâ razbora drevnih aktov, Universitetskaâ tipografiâ, Kiev" 1854, s. 1. O rękopiśmiennych tłumaczeniach *Kroniki Sarmacyey Europskiej* zobacz: O.A. Dăcok, *Analiz rukopisnyh perevodov „Hroniki Evropejskoj Sarmatii” na russkij i ukrainskij âzyki, [w:] Issledovaniâ po arheografii i istočnikovedeniû otečestvennoj istorii XVI–XX vv.: Mežvuzovskij sbornik naučyh trudov, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1990, s. 19–31.**

79 *Dějstviâ prezěl'noj i ot' načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani...*, s. 15–16. Por. „[...] miles, notae in confectando hoste celeritatis, vocabuli Kozak appellationem accepit; quod a Capra (vernacule Koza) veloci animalculo derivatum [...]” (*Annalivm Poloniae ab obitu Vladislai IV climacter primus. Scriptore Vespasiano a Kochow Kochowski, Ex officina Georgii & Nicolai Schedel, S.R.M. Ord: Typ., Cracoviae 1683, s. 7*). Przekł.: Żołnierz, znany ze swej szybkości w pokonywaniu wrogów, otrzymał przydomek Kozak, który pochodzi od kozy) – małego, szybkiego zwierzęcia.

Bielgorod w 1516 roku⁸⁰ mógł zostać zaczerpnięty z Gwagnina albo Bielskiego, który również wymieniony jest wśród „dawnych historiografów”. Posługując się *Kroniką Sarmacyey Europskiej*, opisano krótkie podsumowanie wydarzeń na Wołoszczyźnie w 1574 roku (historia o Iwonie), wtargnięcie Turków i Tatarów na Podole oraz wyprawę Kozaków prowadzoną przez Bohdana pod Perekop w roku następnym. W pierwszej księdze dzieła Gagnina zdarzenia te są przedstawione dokładnie w tej kolejności⁸¹. Prawdopodobnie z księgi trzeciej zapożyczono fragment o komplikacjach w stosunkach Zaporozców z królem Stefanem Batorym, w wyniku których ci pierwsi wycofali się za Don. W miarę wzrostu zagrożenia napadami turecko-tatarskimi na ziemię Korony, król zmuszony był łagodzić swoją politykę wobec Kozaków⁸². Dalej w *Kronice Sarmacyey Europskiej* znajduje się opowieść o Podkowie, a w latopisie Hrabianki krótkie opowiadanie *Сказание о гетманъ козацкомъ Шаху и Подковъ, и о различныхъ бранехъ козацкихъ* (Opowieści o hetmanie kozackim Szachu i Podkowie oraz o różnych bitwach kozackich)⁸³. Zgodność ta, a także podobieństwo treści sugerują, że Hrabianka pisząc tę część korzystał z wydania dzieła Gwagnina z 1611 roku. Wraz z nim (w oryginale lub w tłumaczeniu) Hrabianka miał do dyspozycji jakieś inne źródło. Wskazują na to słowa o pochowaniu ciała Podkowy w monasterze kaniowskim. Jak już wspomniano, informacji tej nie ma w pracy Włocha. Jednak jest ona zawarta w *Кратком описаниу Малороссіи, в Лѣтописъ или описаниу кратком* i w *Латописіе Самовидца*⁸⁴. Nawiasem mówiąc, Hrabianka korzystał z tego ostatniego. Apanowycz wymieniała latopis Samowidca wśród czterech głównych źródeł Hrabianki⁸⁵.

Kowalski zauważył, że jednym z rękopiśmiennych spisów bliskich pierwszej części latopisu Hrabianki jest liczący 64 strony tzw. *Синопис исторіи козаков, в котором о проименовании и началъ козаков, и о их нравах и обикновениям, нищи, оружию их [...]* (Synopsis historii Kozaków, w którym mowa o nazywaniu i początku Kozaków oraz o ich manierach i zwyczajach, jedzeniu, orężu ich [...]), który jest przechowywany w dziale rękopisów Biblioteki Państwowej Rosji w Moskwie, fundusz 256, jednostka magazynowa 388. Opiera się na rozdziale *O Kozakach niżowych* trzeciej części trzeciej księgi dzieła Gwagnina⁸⁶. Rękopis

⁸⁰ *Dějstviâ prezěl'noj i ot "načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani...*, s. 19.

⁸¹ Tamże, s. 21; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 179–192.

⁸² *Dějstviâ prezěl'noj i ot "načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani...*, s. 22; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 34 („A na ten czas, gdy ich Krol Stephan chciał koniecznie wygubić / brali sie do Moskwy do tych drugich Kozakow / stąd więtsze ieszcze niebezpieczeństwo baczył / y przetoż im podobno dał pokoy. Bez wątpienia z nich posługa dobra / y bezpiecniey tamtym kraiom z nimi”).

⁸³ *Dějstviâ prezěl'noj i ot "načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani...*, s. 23; *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. III, s. 35–39.

⁸⁴ *Kratkoe opisanie Malorossii*, s. 215; *Lëtopisec' ili opisanie kratkoe...*, s. 4; *Lëtopis' Samovidca...*, s. 2.

⁸⁵ E.M. Apanovič, dz. cyt., s. 143.

⁸⁶ N.P. Koval'skij, *Izvestiâ...*, s. 127.

ten, przechowywany wcześniej w bibliotece Moskiewskiej Akademii Teologicznej, nosi także inny tytuł: *Сінописъ⁸⁷ ГѸ началъ проименованіа Козаковъ ѿ Кудъ Козаки Нареченны и ѿ коего Племени и РѸда* (*Synopsis. O początku nazywania Kozaków, skąd Kozacy nazwani i od jakiego plemienia i rodziny [pochodzą]*). Dzieło to jest bliskie nie tylko treścią, ale i tekstem latopisowi Hrabjanki:

Александръ Гвагнѣнь отъ свободы
ихъ тако нарекихся разумѣть
быши, занеже праотци ихъ отъ
доброй воли охотнѣ на брань
исхождаху, яко же и всегда Козаки
не сокривающеи храбрости своей ко
брани охотни суть [...] ⁸⁸

Алеѣзандеръ же Гвагвинъ ѿ свободы
нарицаеть козаками, занеже яко
предкове ихъ, не ѿ нужды коей но
ѿ доброй волѣ, охотнѣ, и без найму
на брань хождяху, тако и нѣѣ козаки
храбрости своей несокривающе къ
браны вхоци [...] ⁸⁹

Według opisu sporządzonego przez Antonowycza znaczna liczba zapożyczeń z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* jest charakterystyczna dla niepublikowanego *Latopisu międzygórskiego* (*Межигірський літопис*) z początku XVIII wieku⁹⁰.

Stepan Łukomski (Степан Лукомський), urodzony w 1701 roku, ukończył w 1722 roku szkołę bracką w Kijowie i – jak pisał w swojej autobiograficznej opowieści (skazce) – zamierzał za granicą „латинское совершить учение” (studiować naukę łacińską). Jednak choroba stała się przeszkodą w realizacji zamiaru. Przez kilka lat młody człowiek studiował w Polsce⁹¹. Swoją znajomość języka polskiego Łukomski wykorzystywał podczas pracy nad tłumaczeniami. W 1738 roku przełożył dziennik Szymona Okolskiego, uzupełniając go opowiadaniem opracowanymi

⁸⁷ Słowo to zostało później zapisane czarnym atramentem. Pozostałe słowa w tytule zapisane są cynobrem.

⁸⁸ *Dějstviâ prezěl'noj i ot' načala polâkov" krvavšoj nebyvaloj brani...*, s. 15.

⁸⁹ „*Sinopsis o načale proimenovaniâ kozakov, otkudu kazaki narečeny i ot' коего plemeny i roda*” („*O načale proimenovaniâ kazakov i osvoboždenii ih ot' iga pol'skogo*”). Rukopis iz biblioteki Moskovs'koï duhovnoï akademii [XVIII st.], ark. 2–2zv., http://history.org.ua/LiberUA/SinnopsONach_18/SinnopsONach_18.pdf [dostęp: 22.10.2024].

⁹⁰ A.I. Rogov, *Russko-pol'skie kul'turnye svâzi...*, s. 159.

⁹¹ *Avtobiografičeskaâ „skazka” malorossijskogo lëtopisatelâ Stefana Lukomskago* (Soobšil" O.I. Levickij), „*Kievskâ Starina. Ežeměsâčnyj istoričeskij žurnal*” 1890, t. 30, s. 483 („[...] v" 1722 godu, okonča v Kievě čast' učeniâ svoego, hodil" v" čužestrannie kraâ, naděâs' tamo onoe latinskoe moe soveršit' učenie, no za priklûčivšeûsâ mně togda bolëzn'û, prinudžen" ostat'sâ v" Pol'si [...] v" 1726 godu vozvratilsâ paki po prežnemu v" Kiev [...]” – [...] w 1722 roku, ukończywszy w Kijowie część swojej nauki, udał się za granicę, mając nadzieję, że tam dokończy naukę łaciny, jednak z powodu choroby zmuszony był pozostać w Polsce [...] w 1726 roku wrócił z powrotem do Kijowa).

na podstawie latopisów kozackich⁹². Następnie przetłumaczył notatki Macieja Tytłowskiego, poprawiając i uzupełniając je według latopisów ukraińskich. Łukomski przełożył także słynny epos historyczny Samuela Twardowskiego *Wojna domowa*⁹³. Będąc na emeryturze i nie chcąc „напрасно и бѣздельно времени терять, но чтобъ какую нибудь прислугу обществу дѣлать” („marnować czasu na próżno i bez celu, ale zrobić coś dobrego dla społeczeństwa”), napisał dzieło kompilacyjne. Jego tytuł: *Собрание историческое Изъ книгъ древняго писателя Александра Гвагнаина и из старихъ рускихъ вѣрныхъ лѣтописей Абиштованнимъ полковимъ обознимъ Стефаномъ Василиевимъ синомъ Лукомскимъ сочиненное в малороссійскомъ городѣ Прилукѣ 1770 году* (Zbiór historyczny z ksiąg dawnego pisarza Aleksandra Gwagnina i ze starych ruskich latopisów prawdziwych przez emerytowanego obożnego pułkowego Stefana Wasilijewa syna Łukomskiego skomponowany w małosyjskim mieście Priluki w roku 1770). Praca poświęcona jest wydarzeniom na Ukrainie w latach 1299–1599. Głównym źródłem Łukomskiego była *Kronika Sarmacyey Europskiey*, o czym mówi sam tytuł. Potwierdzają to badacze. Co do „старихъ рускихъ вѣрныхъ лѣтописей” („starych ruskich prawdziwych latopisów”) Lewicki i Ikonnikow uważali, że jest to jeden z latopisów kozackich. Ikonnikow zwrócił uwagę, że ten latopis jest bliski hustyńskiemu, ale nie jest z nim identyczny. Uważał także, że ukraiński autor korzystał z dzieła Twardowskiego. Z *Kroniki Sarmacyey Europskiey* Gwagnina Łukomski zapożyczył wszystkie informacje o Zaporozcach (w tym o tzw. „Kozakach litewskich”): etymologię słowa „kozak”, wiadomości o życiu codziennym, osadach, pływaniu po Dnieprze, opowiadanie o związku Swierczowskiego i Iwonii w 1574 roku, wiadomość o kampanii w 1575 roku na Krymie prowadzonej przez Bohdanę, opowiadanie o Janie Podkowie (1577 roku). Główną metodą przekładania jest forma cytatu lub opowiadanie własnymi słowami *Kroniki* Gwagnina. Jednocześnie Łukomski wskazał, z której księgi lub fragmentu zapożyczył materiał (o Słowianach, o Tatarach Perekopskich i Oczakowskich, o Litwie, o Polsce, o Kozakach niżowych i zaporoskich). Według obliczeń Iwana Dzyri, w latopisie Łukomskiego

⁹² Tamże, s. 477.

⁹³ Tamże, s. 477–478; Aleksander Jabłonowski pisał że Welicze służyły „za źródło »Zapiski Macieja Tytłowskiego« 1620–1621 roku o walkach na Cesorze i pod Chocimiem, nb. nie wydane po polsku, a które nadto na ruski przełożył obożny Stefan Łukomski”. A także: „Stefan Łukomski obożny pułku pryłuckiego zajęty jedynie tłómaczeniem i przeróbkami prac [...] za młodu przekłada (1738) »Dyaryusz Okolskiego«; w wieku późniejszym (1770) tłumaczy Zapiski Tytłowskiego oraz Twardowskiego »Wojnę domową« (to jednak zaginęło), co więcej układa »Sobranije istoriczესkoje...« z ksiąg Gwagnina etc.” (A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohilańska: zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, „Materiały i opracowania, dotyczące historii i wyższych zakładów naukowych w Polsce. V”, druk W.L. Anczyca i spółki, Kraków 1899–1900, s. 181, 275).

znajdują się 154 odnośniki do dzieła Gwagnina⁹⁴. *Собрание историческое* [...] zostało opublikowane przez Lewickiego w 1878 roku w drugim wydaniu latopisu Samowidca⁹⁵.

W 1856 roku Mykoła Biłozerski wydał zbiór odkrytych przez siebie latopisów ukraińskich. Wśród nich *Хронологія высокославныхъ ясновельможныхъ гетмановъ, преже Хмельницкого бывшихъ* (*Chronologia najświetniejszych hetmanów szlacheckich, którzy byli przed Chmielnickim*) z rękopiśmiennego zbioru z końca XVIII wieku. To zdanie pochodzi z autentycznej wiadomości Gwagnina: „1568 года генваря 18 д. Бируля съ козаками своими, партизанд Мадскій, сильное нападение учинилъ на московское войско”⁹⁶. Jednak autor latopisu popełnił błąd. W pierwszej księdze *Kroniki Sarmacyey Europskiej* jest powiedziane: „Назавутрз дня 18. Стycznia. Бирула Козак Низовы / з товариством свым [...]”⁹⁷. Oznacza to, że rok nie jest określony. Można to ustawić z kontekstu. Właściwie opisywane wydarzenie miało miejsce na początku 1569 roku. Nie określił Gwagnin Biruli Madzkim, choć rzeczywiście tak go nazywano⁹⁸. Niewykluczone, że autor *Chronologii* wykorzystał opowiadanie o Swierczowskim i Podkowie z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* sporządzając krótkie wiadomości o tych słynnych wodzach kozackich⁹⁹.

W latach 1785–1786 na podstawie ukraińskich dzieł historycznych generał Aleksander Riegelman napisał *Лѣтописное повѣствованіе о Малой Россіи и ея народѣ и козакахъ вообще* [...] (*Opowieść latopisarska o Małej Rusi i jej mieszkańcach oraz o Kozakach w ogóle* [...]). Dzieło opublikowano w 1847 roku. Biorąc pod uwagę etymologię słowa „kozak”, szczególnie zwrócił uwagę na to, że: „[...] Александръ Гвагинъ отъ свободы нарицаетъ Козаками [...]” („[...] Aleksander Gwagnin od wolności nazywa [ich] Kozakami [...]). Jednak w tekście to zdanie jest ujęte w cudzysłów. Po cudzysłowie Riegelman dodał: „Такъ говоритъ историкъ”

94 *Автобиографіческаâ „skazka”*..., s. 478; O. Levickij, dz. cyt., s. IX, XIII, XIV; V.S. Ikonnikov, dz. cyt., s. 1606–1608; N.P. Koval'skij, *Izvestiâ*..., c. 127–128; I.Â. Dzira, *Kozac'ke litopisanâ 30-h – 80-h rr. XVIII st.: dżereloznavčij ta istoriografičnij aspekti*, Institut istorii Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2006, s. 56, 116–118, 121, 164.

95 *Sobranie istoričeskoe, Iz "knig" drevnâgo pisatelâ Aleksandra Gvagnina i iz starih" ruskih" věrnh" lětopisej Absitovannim polkovim" oboznim" Stefanom" Vasilievim" sinom" Lukomskim" sočinennoe v malorossijskom" gorodě Prilukě 1770 godu*, [w:] *Lětopis' Samovidca po novootkrytym spiskam" s" priloženiem" treh" Malorossijskih" hronik"*: Hmel'nickoj, „Kratkogo Opisaniâ Malorossii” i „Sobranîâ Istoričeskago”. Izdana Kievskoû vremennoû komissieû dlâ razbora drevnih" aktov”, Tipografiâ K.N. Milevskago, Kiev” 1878, s. 321–372.

96 *Hronologiâ vysokoslavnyh" âsnovel'možnyh" getmanov", preže Hmel'nickogo byvših"*, [w:] *Ūžnorusskiâ lětopisi, otkrytiâ i izdannâ N. Bělozerskim*, Universitetskaâ tipografiâ, Kiïv” 1856, t. 1, s. 110.

97 *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 141.

98 D.Ĺ. Âvornic'kij, *Istoriâ zaporoz'kih kozakiv: u 3 tomah*, Vidavnictvo Svît, L'viv 1991, t. 2, s. 24.

99 *Kronika Sarmacyey Europskiej*, ks. I, s. 141.

(„Tak mówi historyk”), – nawiązując do nieznanego ukraińskiego historyka¹⁰⁰. Oznacza to, że nie korzystał bezpośrednio z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*. Potwierdzają to inne fragmenty. Niewątpliwie wiadomość o ataku Kozaków pod wodzą Biruli na wojsko moskiewskie ma swoje źródło we wspomnieniu Gwagnina, który był świadkiem tego wydarzenia. Różni się jednak od słów w dziele Włocha tym, że przywódca nazywa się Birula Madski, a samo wydarzenie przypisywano rokowi 1568 zamiast 1569. Jak już wspomniano, podobne różnice są charakterystyczne dla *Chronologii najśłynniejszych hetmanów szlacheckich, którzy byli przed Chmielnickim*¹⁰¹. Wiadomość Riegelmana o Swierczowskim jest bardzo zwięzła. Nieco bardziej szczegółowa jest historia o Podkowie. Ta ostatnia kończy się zaleceniem pochówku ciała Podkowy w monastyrze kaniowskim, czego nie wspomina się w *Kronice Sarmacyey Europskiej*, ale o czym mowa w latopisach ukraińskich (*Krótkie opisanie Małorosji, Latopisiec albo krótkie opisanie...*, latopisach Samowidca i Hrabianki). Ponadto wymienione postacie są podane na liście hetmanów jako szósty i ósmy. Pod tymi samymi numerami występują one w *Chronologii*. Jeśli wiadomość Gwagnina o wysłaniu przez króla komisarzy na Zaporozże zamyka opowieść o Podkowie, to w dziele Riegelmana znalazła się ona w części poświęconej dziesiątemu hetmanowi Szachowi¹⁰². Potwierdza to również, że generał nie korzystał bezpośrednio z *Kroniki Sarmacyey Europskiej*. Materiały zaczerpnięte z tego dzieła znalazły się w jego *Opowieści latopisarskiej*... już jako tradycja historiograficzna, która ukształtowała się w latopisarstwie ukraińskim w drugiej połowie XVIII wieku.

Przeprowadzona analiza pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków.

Kronika Sarmacyey Europskiej cieszyła się dużym powodzeniem wśród autorów ukraińskich. Zapożyczenia z niej i ślady wpływów można prześledzić w ponad dwudziestu pięciu dziełach z XVII–XVIII wieku. Każdy z wieków posiada odrębne powody, dla których interesowano się *Kroniką* Gwagnina. W XVII wieku było ono większe (zob. Załącznik 1). Na ten czas przypada powstanie większości wspomnianych dzieł. Ukraińscy pisarze interesowali się przeszłością Ukrainy, a także Litwy i Polski, historią Kozaków zaporoskich. W zabytkach z XVIII wieku (zob. Załącznik 2) zainteresowanie ich autorów prześledziliśmy tylko w kontekście ostatniego aspektu.

¹⁰⁰ *Lětopisnoe pověstvovanie o Maloj Rossii i eâ narodě i kozakah" voobše, otkol' i iz" kakogo naroda onye proishoždenie svoe iměūt, i po kakim" slučaām" oni nyně pri svoih" mēstah" obitaūt, kak" to: čerkaskie ili malorossijskie i zaporožskie, a ot" nih" uže donskie, a ot" sih" āickie, čto nyně ural'skie, grebenskie, sibirskie, volgskie, terskie, nekrasovskie, i proč. kozaki, kak" rovno i slobodskie polki, Sobrano i sostavleno črez" trudy inžener"-general"-maiora Aleksandra Rigel'mana, 1785–86 goda, Universitetskaâ tipografiâ, Moskva 1847, s. 2.*

¹⁰¹ Tamże, s. 21; *Hronologiâ vysokoslavnyh" âsnovel'možnyh" getmanov", preže Hmel'nickogo byvših", s. 110; Kronika Sarmacyey Europskiej, ks. I, s. 141.*

¹⁰² *Lětopisnoe pověstvovanie...*, s. 22–24; *Hronologiâ...*, s. 110; *Lětopis' Samovidca...*, s. 2.

Nie wszyscy autorzy korzystali z *Kroniki Sarmacyey Europskiej* bezpośrednio. W niektórych dziełach (zwłaszcza z XVIII wieku) materiały o tematyce kozackiej były już trwale obecne w tradycji historiograficznej.

Najobficiej historyczno-geograficznym opisem Gwagnina posłużyli się autor *Latopisu hustyńskiego* i Sofonowycz podczas pisania *Kroniki z latopiśców starożytnych*, krytycznie rozpatrując relację Włocha i porównując ją z materiałami ze źródeł narracyjnych krajowych i zagranicznych. W odróżnieniu od nich Łukomski umieścił w swoim *Zbiorze historycznym* cytaty z dzieła Gwagnina lub opowiadał własnymi słowami niektóre jego fragmenty.

Autorzy wszystkich analizowanych zabytków literatury ukraińskiej z XVII i XVIII wieku korzystali wyłącznie z wydania polskojęzycznego dzieła Gwagnina z 1611 roku. Znalezione tylko jeden przypadek użycia łacińskiego *Sarmatiae Europaeae Descriptio* wydanego w 1578 lub 1581 roku podczas pisania niewielkiego dzieła, które datowane jest na koniec XVI wieku, a więc przed publikacją rozszerzonej *Kroniki Sarmacyey Europskiej* w języku polskim.

Bibliografia

Źródła

- Alkoran Machometow Náuką heretycką y żydowską y pogańską napelniony. Od Koheletha Chrystusowego rozproszony y zgładzony. W Czernihowie Roku 1683. Mieřąca máia 18 Dnia. W Typogrąphiey przeořwieconego w Bogu Jego M[iło]s[ci] Oyca Łazarza Baranowicza prawořlawnego Archiepiskopa Czernihowskiego Nowogrodskiego y wszystkiego Siwierza. Metropoliey Kiiowskiej Administratora, za iego Błogořlawieřstwem przez Wielebneho w Bogu Oyca Ioaniciusza Galatowskiego Archimandrytę Czernihowskiego Ieleckiego řwiatu obiawiony*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/667928/edition/765557?language=en> [dostęp: 17.01.2025].
- Annalivm Poloniae ab obitv Vladislai IV climacter primus. Scriptore Vespasiano a Kochow Kochowski. Ex officina Georgii & Nocolai Schedel, S.R.M. Ord: Typ., Cracoviae 1683.*
- Avtobiografičeskaâ „skazka” malorossijskogo lětopisatelâ Stefana Lukomskago* (Soobřil” O.I. Levickij), „Kievskaa Starina. Ežeměřáčnyj istoričeskij řurnal” 1890, t. 30, s. 477–485.
- Biblioteka Rossijskoj akademii nauk v Sankt-Peterburge, rukopisnoe otdelenie, řifr 24.4.35.
- Dějstvîâ prezěl’noj i ot” načala polâkov” krvavřoj nebyvaloř brani Bogdana Hmelnickogo, Getmana Zaporořzskogo, s” Polâki, za Najâsneřřih” Korolej Polskih”*

- Vladislava, potom" i Kazěmira, v" roku 1648, otpravovatisâ načatoj i za lět desât'po smerti Hmelnickogo neokončennoj, z" roznih" lětopiscov" i iz" diariuša, na toj vojne pisannogo, v" gradě Gadâču, trudom" Grigoriâ Grâbâнки, sobrannaâ i samobitnih" starožilov" svěditeľstvi utverždennaâ. Roku 1710. Izdana Vremennoû Komissieû dlâ razbora drevnih aktov, Universitetskaâ tipografiâ, Kļev" 1854.
- Galâtovs'kij Ioanikij, *Něbo novoě*, [w:] Ī. Galâtovs'kij, *Klúč rozuminnâ*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kļiv 1985, s. 242–343.
- Galâtovs'kij Ioanikij, *Skarbnica*, [w:] Ī. Galâtovs'kij, *Klúč rozuminnâ*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kļiv 1985, s. 344–371.
- Gustinskaâ lětopis', [w:] *Polnoe sobranie russkih" lětopisej*, Tipografiâ Ėduarda Praca, Sankt"-Peterburg" 1845, t. 2: ĪĪĪ. Ipatievskaâ lětopis', s. 229–373.
- Gustins'kij litopis, [w:] *Ukrain'ska literatura XVII st.: Sinkretična pisemnist', poeziâ, dramaturgiâ, beletristika*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kļiv 1987, s. 146–166.
- Hronologiâ vysokoslavnyh" âsnovel'možnyh" getmanov", preže Hmel'nickogo byvših", [w:] *Ūžnorusskiâ lětopisi, otkrytyâ i izdannâ N. Bělozerskim*", Universitetskaâ tipografiâ, Kļev" 1856, t. 1, s. 107–124.
- Kļevskaâ lětopis' (1241–1621), [w:] *Sbornik" lětopisej, odnosâšihâ k" istorii Ūžnoj i Zapadnoj Rusi, izdannij Komissieû dlâ razbora drevnih" aktov, sostoâšej pri Kļevskom", Podol'skom" i Volynskom" General"-Gubernatore, Tipografiâ G.T. Korčak"-Novickago, Kļev" 1888, s. 71–92.*
- Kratkoe Opisanie Malorossii, [w:] *Lětopis' Samovidca ponovo otkrytym" spiskam" s" priloženiem" Treh" malorossijskih" hronik": Hmel'nickoj, „Kratkogo Opisanîa Malorossii" i „Sobraniâ Istoričeskago". Izdana Kļevskoû vremennoû komissieû dlâ razbora drevnih" aktov*", Tipografiâ K.N. Milevskago, Kļev" 1878, s. 211–319.
- Kronika Sarmacyey Europskiej, w ktorey sie zamyka krolestwo Polskie ze wszystkiemi Państwiy, Xięstwiy, y Prowincyami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Litew[skie], Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie y część Tatarow. Przez Alexandra Gwagnina z Werony, Hrabie Pałacu Laterańskiego, Rycerza pasowanego, y Rotmistrza Jego K[rolewskiej] M[iłości] Pierwey Roku 1578. po Laćinie wydana. A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, ktorych w Laćinskiey niemasz: Tudzież krolestw, Państw, Insuł, ziem, y Prowinciy ku tey Sarmacyey przyległych: iako Graecyey, ziem Słowieńskich, Wołoszey; Pannoniey, Bohemiey, Germaniey, Daniey, Szwecyey, Gotyey, etc. Przez tegoż Authora z wielką pilnością Rozdziałami na X Ksiąg kroćiuchno zebrana, a z Laćińskiego na Polskie przełożona. Cum Gratia & Priuilegio S.R.M. w Krakowie, w Drukarniey Mikołaiia Loba, Roku Pańskiego 1611.
- Latopis hustyn'ski, oprac., przekł. i koment. H. Suszko,, „Slavica Wratislaviensis", t. 124, „Acta Universitatis Wratislaviensis" nr 2547, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
- Lětopis' Samovidca o vojnah" Bogdana Hmel'nickago i o meždousobiâh" byvših" v" Maloj Rossii po ego smerti, Universitetskaâ tipografiâ, Moskva 1846.

Lětopisec” ili opisanie kratkoe znatnějših” dějstv” i slučaev”, čto v kotorom” godu děalos’ v” Ukraine malorossijskoj oběih storon Dněpra i kto imenno kogda getmanom” byl” kozackim”, [w:] *Sbornik” lětopisej, odnosâših sâ k” istorii Ŭžnoj i Zapadnoj Rusi, izdannij Komissieû dlâ razbora drevnih” aktov”, sostoâšej pri Kievskom”, Podol’skom” i Volynskom” general”-Gubernatorě, Tipografiâ G.T. Korčak”-Novickago, Kiev” 1888, s. 1–70.*

Lětopisnoe pověstvovanie o Maloj Rossii i eâ narodě i kozakah” voobše, otkol’ i iz” kakogo naroda onye proishoždenie svoe iměût”, i po kakim” slučaâm” oni nyně pri svoih” městah” obitaût”, kak” to: čerkaskie ili malorossijskie i zaporožskie, a ot” nih” uže donskie, a ot” sih” âickie, čto nyně ural’skie, grebenskie, sibirskie, volgskie, terskie, nekrasovskie, i proč. kozaki, kak” rovno i slobodskie polki, Sobrano i sostavleno črez” trudy inžener”-general”-maiora Aleksandra Rigel’mana, 1785–86 goda, Universitetskaâ tipografiâ, Moskva 1847.

Lev Krevza’s “Obrona iednosci cerkievney” and Zaxarija Kopysten’skuj’s “Palinodija”, with an Introduction by O. Pritsak and B. Struminski, Harvard (Harvard Library of Early Ukrainian Literature. Texts, vol. VIII), Cambridge 1987.

Otryvki iz” lětopisca ili kroniki ieromonaha Leontiâ Bobolinskago, [w:] *Dějstvîâ prezěl’noj i ot” načala polâkov” krvavšoj nebyvaloj brani Bogdana Hmelnickogo, Getmana Zaporožskogo, s” Polâki, za Najâsnějših” Korolej Polskih” Vladislava, potom” i Kazěmira, v” roku 1648, otpravovatisâ načatoj i za lět desât’ po smerti Hmelnickogo neokončennej, z” roznih” lětopiscov” i iz” diariuša, na toj vojně pisannogo, v” gradě Gadâču, trudom” Grigoriâ Grâbâнки, sobrannaâ i samobitnih” starožilov” svěditeľ stvi utverždennaâ. Roku 1710. Izdana Vremennoû Komissieû dlâ razbora drevnih aktov, Universitetskaâ tipografiâ, Kiev” 1854, s. 277–319.*

Rossijskaâ nacional’naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.214.

Rossijskaâ nacional’naâ biblioteka, otdelrukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, F.IV.152.

Rossijskaâ nacional’naâ biblioteka, otdel rukopisej, f. 550 – Osnovnoe sobranie rukopisnoj knigi, Q.XVII.220.

„Sinopsis o načale proimenovaniâ kozakov, otkudu kazaki narečeny i ot koego plemeny i roda” („O načale proimenovaniâ kazakov i osvoboždenii ih ot iga pol’skogo”). Rukopis iz biblioteki Moskovs’koï duhovnoï akademii [XVIII st.], http://history.org.ua/LiberUA/SinnopsONach_18/SinnopsONach_18.pdf [dostęp: 22.10.2024].

Sobranie istoričeskoe, Iz” knig” drevnâgo pisatelâ Aleksandra Gvagnina i iz starih” ruskih” věrnih” lětopisej Abšitovannim” polkovim” oboznim” Stefanom” Vasilievim” sinom” Lukomskim” sočinenne v malorossijskom” gorodě Prilukě 1770 godu, [w:] Lětopis’ Samovidca po novootkrytym” spiskam” s” priloženiem” treh” Malorossijskih” hronik”: Hmel’nickoj, „Kratkogo Opisaniâ Malorossii” i „Sobraniâ

- Istoričeskago*". Izdana Kievskoû vremennoû komissieû dlâ razbora drevnih" aktov", Tipografiâ K.N. Milevskago, Kiev", s. 321–372.
- Sofonovič Feodosij, *Hronika z litopisciv starodavnih*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1992.
- Veličko Samijlo, *Litopis*, per. z kniž. ukr. movi, vst. st., koment. V.O. Ševčuka; vidp. red. O.V. Mišanič, Vidavnictvo Dnipro, Kiïv 1991.
- Veličko Samijlo, *Litopis*, red. kol.: V. Smolij (vidp. red.), T. Tairova-Âkovlêva (vidp. red.), G. Borâk, A. Bovgirâ, L. Dubrovina, D. Cipkin; uporâd.: G. Borâk, T. Tairova-Âkovlêva; pidgot. do druku: A. Bagro, S. Bagro, A. Bovgirâ, T. Dobrâns'ka, O. Ivanova, V. Kononenko, M. Filipovič, Vidavnictvo „KLÏO”, Kiïv 2020.
- Σινωπις*", ili *Kratkoê Sobraniê w Različnyh Lëtopiscev w Naçalê Slavanorwsijskago Naroda i Pervonačal'nyh Křížêh*" Bgospasaêmago Grada Kiêva, w Žitii Stgw Blgovêrnagw Vêlikago Kříža Kiêvskagw i Vsêa Rwssii Pêrvêjšagw Samodêrŷca Vladimira i w Naslêdnikah Blgotivya êgo Rosijskîa, dažê do Prêsvêtlago i Blgotivago Gdra nšêgo Cra i Vêlikago Kříža Fêwdora Alêžêêviča Vsêa Vêlikîa, i Malya, i Bêlyâ Rwssii Samodêrŷca, [Tipografiâ Kiêvo-Pečers'koï lavri, Kiïv 1674].

Opracowania

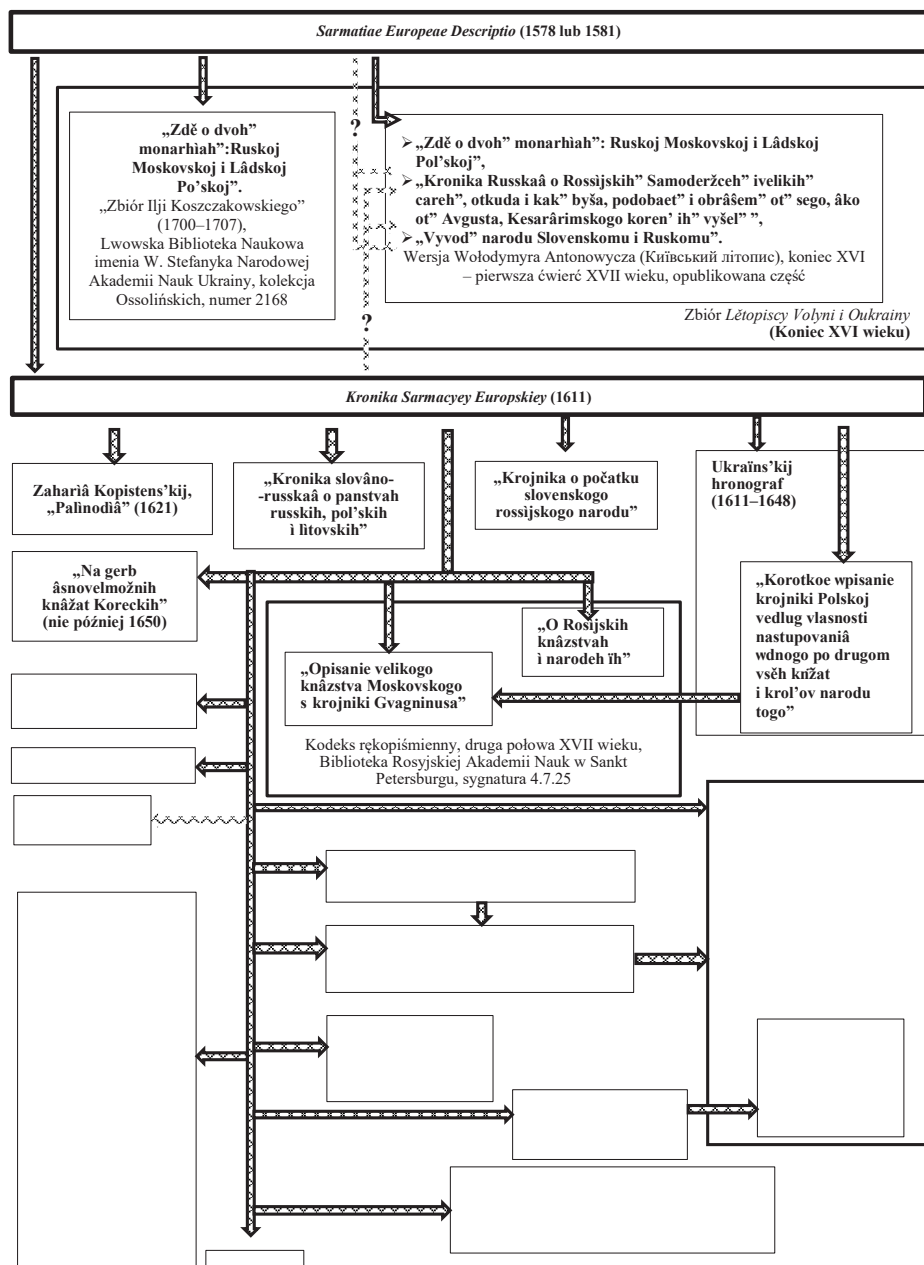
- Antonovič" Vladimír", *Predislovie*, [w:] *Sbornik" lëtopisej, odnosâšihâ k" istorii Ūžnoj i Zapadnoj Rusi, Izdannij Kommissieû dlâ razbora drevnih" aktov, sostoâšej pri Kievskom", Podoľskom" i Volynskom" general"-Gubernatorê*, Tipografiâ G.T. Korčak"-Novickago, Kiev 1888.
- Apanovič Elena, *Rukopisnaâ svetskaâ kniga XVIII veka na Ukraine: Istoričeskie sborniki*, Izdatel'stvo Naukova dumka, Kiev 1983.
- Âvornic'kij Dmitro, *Îstoriâ zaporoz'kih kozakiv: u 3 tomah*, Vidavnictvo Svît, L'viv 1991, t. 2.
- Bagro Sergij, Bovgirâ Andrij, Borâk Gennadij, Tairova-Âkovlêva Tetâna, „*Litopis*" *Samijla Velička („Îstoriâ") – viznačna îstoriografična pam'âtka: do istorii tekstu ta jogo vivčennâ*, [w:] S. Veličko, *Litopis*, red. kol.: V. Smolij (vidp. red.), T. Tairova-Âkovlêva (vidp. red.), G. Borâk, A. Bovgirâ, L. Dubrovina, D. Cipkin; uporâd.: G. Borâk, T. Tairova-Âkovlêva; pidgot. do druku: A. Bagro, S. Bagro, A. Bovgirâ, T. Dobrâns'ka, O. Ivanova, V. Kononenko, M. Filipovič, Vidavnictvo „KLÏO”, Kiïv 2020, s. XI–XXXIV.
- Brehunenko Viktor, *Stosunki ukraïns'kogo kozactva z Donom u XVI – seredinî XVII st.*, RA „Tandem-U”, Kiïv–Zaporizžâ 1998.
- Brehunenko Viktor, Bojko Petro, Zaâc' Andrij, *Prostorovî mežî ukraïns'kogo svitu: kompleks uâvlen' ta ihnâ realizaciâ v rannomodernij Ukraïni (XVI–XVIII st.)*, Înstitut ukraïns'koï arheografii ta dŷereloznavstva imeni M.S. Gruševs'kogo, L'viv–Kiïv 2023.

- Dáčok Oleg, *Analiz rukopisnyh perevodov „Hroniki Evropejskoj Sarmatii” na russkij i ukraïnskij ázyki*, [w:] *Issledovaniâ po arheografii i istočnikovedeniû otečestvennoj istorii XVI–XX vv.: Mežvuzovskij sbornik naučykh trudov*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1990, s. 19–31.
- Dáčok Oleg, *Arheografiâ vidan” tvorû A. G’van’ini ta fragmentiv z n’ogo*, [w:] *Dnìpropetrovs’kij istoriko-arheografičnij zbìrnik*, vip. 2, Vidavnictvo Geneza, Dnìpropetrovs’k 2001, s. 302–316.
- Dáčok Oleg, *Problema avtorstva „Opisu Êvropejs’koï Sarmatii” v istoriografii*, [w:] *Osâgnennâ istorii: Zbìrnik nauk. prac’ na pošanu prof. Mikoli Pavloviča Koval’s’kogo z nagodi 70-riččâ*, Ostroz’ka akademiâ; Ukraïns’ke istorične tovaristvo, Ostrog–N’û-Jork 1999, s. 251–262.
- Dáčok Oleg, *Robota avtora Gustins’kogo litopisu z narrativami inozemnogo pohodžennâ (na prikladì „Hroniki Êvropejs’koï Sarmatii” A. Gvan’ini)*, [w:] *Dnìpropetrovs’kij istoriko-arheografičnij zbìrnik*, Vidavnictvo Promin’, Dnìpropetrovs’k 1997, vip. 1: *Na pošanu profesora Mikoli Pavloviča Koval’s’kogo*, s. 146–156.
- Dáčok Oleg, *Vikoristannâ „Hroniki Êvropejs’koï Sarmatii” âk džerela ukraïns’kimi avtorami XVII–XVIII*, [w:] *Îstoriografični ta džereloznavčì problemi istorii Ukraïni: Îstoriografiâ ta džereloznavstvo v časovomu vimiri: Mižvuzivs’kij zbìrnik naukovih prac’*, Redakcijno-vidavničij viddil Dnìpropetrovs’kogo național’nogo universitetu, Dnìpropetrovs’k 2003, s. 224–241.
- Dzira Ìvan, *Kozac’ke litopisannâ 30-h – 80-h rr. XVIII st.: džereloznavčij ta istoriografičnij aspekti*, Înstitut istorii Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2006.
- Dzûba Olena, *Pol’s’ka kniga u bibliotekah Ukraïni XVIII st. (do istorii ukraïns’ko-pol’s’kih kul’turnih vzaêmin)*, [w:] *„Îstinu vstanovlûê sud istorii”. Zbìrnik na pošanu Fedora Pavloviča Ševčenko*, t. 2: *Naukovì studii*, Înstitut Îstorii Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2004, s. 364–372.
- Gis Kacper, *Tworczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Jurkiewicza, Poznań 2018.
- Ikonnikov” Vladimir”, *Opyt” russkoj istoriografii*, Tipografiâ Imperatorskago Universiteta sv. Vladimira Akc. Obš. N.T. Korčak”-Novickago, Kiev” 1908, t. 2, ks. II.
- Îščenko Ûrij, *Kiêvo-Pečers’kij Paterik u literaturnomu procesi kincâ XVI – počatku XVII st. na Ukraïni*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1990.
- Îščenko Ûrij, *Ukraïns’ka barokova proza v pošuku literaturnoi modeli počatkiv shidnoslov’âns’koï istorii*, [w:] *Pisemnist’ Kiïvs’koï Rusi i stanovlennâ ukraïns’koï literaturi: Zb. nauk. prac’*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1988, s. 184–205.
- Issledovatel’skie materialy dlâ „Slovarâ knižnikov i knižnosti Drevnej Rusi”, „Trudy otdela drevnerusskoj literatury”, Izdatel’stvo Nauka, Leningrad 1985, t. 39, s. 18–277.*
- Îstoriâ ukraïns’koï literaturi: u 8-i t.*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1967, t. 1: *Davnâ literatura (XI – perša polovina XVIII st.)*.
- Jabłonowski Aleksander, *Akademia Kijowsko-Mohilańska: zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacyi zachodniej na Rusi*, „Materyały i opracowania,

- dotyczące historii i wyższych zakładów naukowych w Polsce. V", druk W. L. Anczyca i spółki, Kraków 1899–1900.
- Knâz'kov Ŭrij, *Nekotorye voprosy publikacii ukrainskogo hronografa*, [w:] *Analiz publikacij istočnikov po otečestvennoj istorii*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1976, s. 75–82.
- Knâz'kov Ŭrij, *Ukrainskij hronograf kak istočnik po otečestvennoj istorii. Avtoreferat dissertacii ... kandidata istoričeskikh nauk*, Moskovskij gosudarstvennyj universitet, Moskva 1984.
- Knâz'kov Ŭrij, *Ukrainskij hronograf v otečestvennoj istoriografii*, [w:] *Aktual'nye istoriografičeskie problemy otečestvennoj istorii XVII–XIX vekov: Sbornik naučnyh trudov*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1982, s. 75–83.
- Kovaľskij Nikolaj, *Istočnikovedenie istorii Ukrainy XVI – pervoj poloviny XVII veka*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1979, cz. 4: *Obzor osnovnyh otečestvennyh sobranij arhivnyh istočnikov: Učebnoe posobie po spekursu*.
- Kovaľskij Nikolaj, *Izvestiâ po istorii i geografii Ukrainy XVI veka v „Hronike Sarmatii Evropejskoj” Aleksandara Gvan'ini*, [w:] *Nekotorye problemy otečestvennoj istoriografii i istočnikovedeniâ: Sbornik naučnyh statej*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1972, s. 107–128.
- Kuran Michał, Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Levickij Orest', *Predislovie*, [w:] *Lëtopis' Samovidca po novootkrytym" spiskam" s" priloženiem" treh" Malorossijskich" hronik": Hmel'nickoj, „Kratkogo Opisaniâ Malorossii" i „Sobraniâ Istoričeskago". Izdana Kievskoû vremennoû komissieû dlâ razbora drevnih" aktov*", Tipografiâ K.N. Milevskago, Kiev" 1878, s. I–XVIII.
- Micik Ŭrij, *Îstoriâ Kiivs'koï Rusi u visvitlenni ukrains'kih litopisciv XVII st. Semena Galugovs'kogo ta Âna Binvil's'kogo*, [w:] *Pisemnist' Kiivs'koï Rusi i stanovlennâ ukrains'koï literaturi: Zbirnik naukovih prac'*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiiv 1988, s. 230–236.
- Micik Ŭrij, *Litopis Âna Binvil's'kogo*, „Naukovî zapiski NaUKMA: Îstoričnî nauki: zbirnik naukovih prac'", t. 20, cz. 2, Vidavnictvo KM Academia, Kiiv 2002, s. 60–77.
- Micik Ŭrij, *Peredmovâ*, [w:] F. Sofonovič, *Hronika z litopisciv starodavnih*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiiv 1992, s. 5–51.
- Micik Ŭrij, *Vstup*, [w:] O. Gvan'inî, *Hronika êvropejs'koï Sarmatii*, uporâdkuv. ta per. z pol. o. Ŭ. Micika, Vidavničij dim Kiêvo-Mogilâns'ka akademiâ, Kiiv 2007, s. 5–33.
- Miško Dmitro, *Gustins'kij litopis*, „Ukrains'kij istoričnij žurnal" 1971, № 4, s. 68–73.
- Mycyk Ŭrij, *Ukrainskie letopisi XVII veka: učebnoe posobie*, Dnepropetrovskij gosudarstvennyj universitet, Dnepropetrovsk 1978.
- Nalivajko Dmitro, *Kozac'ka hristiâns'ka respublika (Zaporoz'ka Sič u zahidnoêvropejs'kih istoriko-literaturnih pam'âtkah)*, Vidavnictvo Dnîpro, Kiiv 1992.

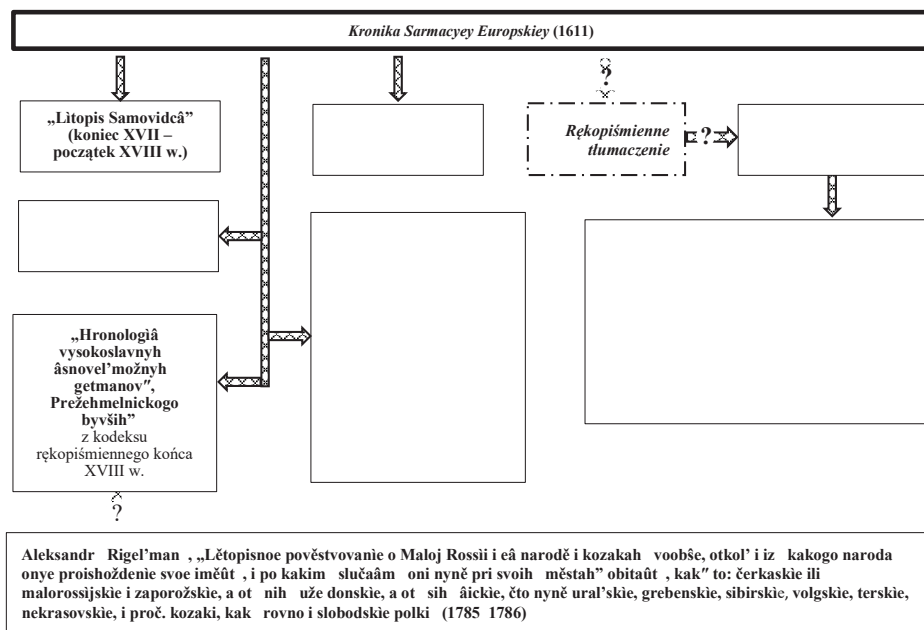
- Nalivajko Dmitro, *Očima Zahodu. Recepciâ Ukraïni v Zahidnij Ėvropi XI–XVIII st.*, Vidavnictvo Osnovi, Kiïv 1998.
- Pahl'ovs'ka Oksana, *Ukraïns'ko-italijs'kî literaturni zv'âzki XV–XX st.*, Vidavnictvo Naukova dumka, Kiïv 1990.
- Pervolf" Ėosif", *Slavâne, ih" vzaimnyâ otnošeniâ i svâzi*, Tipografiâ K. Kovalevskago, Varšava 1888, t. 2: *Slavânskaâ ideâ v"literaturě do XVIII veka*.
- Rogow Aleksander, *Maciej Strykowski i historiografia ukraińska XVII wieku*, „Slavia Orientalis” 1065, R. 14, nr 3, s. 311–329.
- Rogov Aleksandr, *Russko-poľskie kul'turnye svâzi v ėpohu Vozroždieniâ (Strykovskij i ego Hronika)*, Izdatel'stvo Nauka, Moskva 1966.
- Sielicki Franciszek, *Kronikarze polscy w latopisarstwie i dawnej historiografii ruskiej*, „Slavia Orientalis” 1965, R. 14, nr 2, s. 143–178.
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Gwagnin*, [w:] *Encyklopedyja Powszechna*, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, t. 11 (Gui–Hof), s. 76–83.
- Ul'ănovs'kij Vasilij, Ākovenko Natalâ, *Ukraïns'kij perekład Hroniki Strijkovs'kogo kincâ XVI – počatku XVII stolittâ*, „Rukopisna ta knižkova spadšina Ukraïni” 1993, vip. 1, s. 5–12.
- Vir's'kij Dmitro, *Rič Pospolita pro kozakiv (1560-î – počatok 1650-h rr.)*, Ėnstitut istoriï Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2021.
- Vir's'kij Dmitro, *Ričpospolits'ka istoriografiâ Ukraïni (XVI – seredina XVII st.)*, u 2-h č., Ėnstitut istoriï Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2008, cz. 1.
- Vir's'kij Dmitro, *Roskolani sered Sarmativ: ričpospolits'ka istoriografiâ Ukraïni (kinec' XV st. – 1659)*, Ėnstitut istoriï Ukraïni NAN Ukraïni, Kiïv 2013.
- Waugh Daniel Clarke, *Notes on Seventeenth-Century Translations from the Polish „Kronika” of Alexander Guagnini*, [w:] E.L. Keenan, *The Kurbski – Groznyi Apocrypha*, Harvard University Press, Cambridge (Mass.) 1971, p. 149–151.
- Waugh Daniel Clarke, *The Great Turkes Defiance On the History of the Apocryphal Correspondence of the Ottoman Sultan in its Muscovite and Russin Variants*, with a Foreword by Academician Dmitrii Sergeevich Likhachev, Slavica Publishers, Columbus (Ohio) 1978.

Załącznik 1

Schemat wykorzystania *Kroniki Aleksandra Gwagnina* przez autorów ukraińskich w końcu XVI–XVII wieku

Załącznik 2

Schemat wykorzystania *Kroniki* Aleksandra Gwagnina przez autorów ukraińskich w XVIII wieku



Oleh Diachok (Олег Дячок, Oleg Dáčok), doktor (kandidat iŝtoričnih nauk), docent. W 1992 roku obronił rozprawę doktorską na temat: „*Hronika Êvropejs’koï Sarmatii*” Alessandro Gvan’ini âk dŝerelo z iŝtoriï Ukraïni XV–XVI st. („*Kronika Sarmacyey Europskiey*” Aleksandra Gwagnina jako ŝródło dziejów Ukrainy w XV–XVI wieku). Autor stu pięćdziesięciu publikacji z zakresu ŝródłoznawstwa i historiografii ŝredniowiecznej i wczesnonowoŝytnej historii Ukrainy, historiografii historii prawa, prawa konstytucyjnego. Jest autorem podręcznika prawa konstytucyjnego obcych państw oraz współautorem monografii i dwóch podręczników z historii działalności celnej. W latach 2010–2020 był zastępcą redaktora naczelnego zbioru prac naukowych *Îstoriâ torgivli, podatkov ta mita* (*Historia Handlu, Podatków i Cel*).

Emeryt.

Małgorzata Pawlata*

 <https://orcid.org/0000-0002-1494-4200>

Wokół osiemnastowiecznej edycji *Kroniki Sarmacyi Europejskiej Aleksandra* *hrabi Gwagnina rycerza pasowanego* *rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci* *niegdyś w Krakowie drukowanej* (1768) Franciszka Bohomolca

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę przemian światopoglądowych i kulturowych, widocznych w środowisku stołecznych intelektualistów i reformatorów, które doprowadziły Franciszka Bohomolca do podjęcia pracy nad edycją czterotomowego dzieła *Zbiór dziejopisów polskich*. Na szczególną uwagę zasługuje potrzeba posługiwania się rzetelnymi i wiarygodnymi źródłami historycznymi oraz odmitologizowania dziejów ojczystych przedstawianych nierzadko jako pole działalności Boga czy legendarnych władców.

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: malgorzata.pawlata@uni.lodz.pl



Received: 15.12.2024. Verified: 16.02.2025. Accepted: 14.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Autorka próbuje również wskazać powody, dla których Bohomolec podjął się wznowienia edycji dawnych kronik. Pokazuje również zamiysł edytorski ofiarowania pracy przedstawicielom rodziny nowo wybranego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Słowa kluczowe: edytorstwo oświeceniowe, historiografia w XVIII wieku, drukarnia nadworna w Warszawie, reforma systemu edukacji

On the Eighteenth-Century Edition of *European Sarmatia Chronicles* Written by Aleksander Gwagnin, His Majesty Knight and Captain, Once in Cracow Printed (1768), Edited by Franciszek Bohomolec

Summary

The article raises issues of cultural and worldview changes that occurred in the circles of intellectuals and reformers in the capital city of Poland which led Franciszek Bohomolec to taking up editing of the four-volume *Collection of Polish historiographers*. Special attention is paid to the need of using reliable historical sources and demythologising native history presented quite frequently as a field of god's activity or that of legendary rulers.

The text tries to show reasons why Bohomolec took up reprinting old chronicles. It also shows editorial intention of offering work to the family members of the newly crowned king Stanisław August Poniatowski.

Keywords: enlightenment editing, historiography in the 18th century, printing house at the royal court in Warsaw, the reform of educational system

Postulat edukacji jak najszerzej części społeczeństwa, głoszony przez myślicieli wieku światła, nie mógłby być realizowany bez odpowiedniego zaplecza księgarskiego. Przemiany umysłowe zachodzące w osiemnastowiecznej Europie uwydatniły przestarzałość i nieaktualność wielu poczytnych dotąd tytułów,

nierzadko czyniąc je i ich miłośników przedmiotem drwin¹. Tym samym od połowy XVIII stulecia nastąpiło „ożywienie rzeczy bibliotecznej”².

Do ożywienia tego niewątpliwie przyczynił się Franciszek Bohomolec – jezuita, od 1762 roku prefekt (dziś powiedzielibyśmy dyrektor techniczny) warszawskiej drukarni zakonu jezuitów. Po kasacie zgromadzenia prosił Stanisława Augusta, by pozwolił mu kontynuować pracę drukarza i wydawcy, na której dobrze się znał, pozwalającej zapewnić mu utrzymanie i równocześnie przyczynianie się do rozwoju Rzeczypospolitej. 10 lipca 1773 roku pisał do króla:

Najjaśniejszy Panie. Żyjąc przez lat 36 w zakonie starałem się być użytecznym narodowi. Służyłem mu częścią piórem, częścią wychowaniem młodzie. Ostatnie 11 lat strawiłem przy drukarni. Długim doświadczeniem uczony, zacząłem ją przyprowadzać do doskonałości i takie do tego kroki poczyniłem, iż wkrótce mogłaby się zrównać z cudzoziemskimi³.

Dalej informował króla o swoich problemach człowieka, który znalazł się bez środków do życia i bez zajęcia, ponieważ kasata Towarzystwa Jezusowego postawiła istnienie drukarni pod znakiem zapytania. Eksjezuista żalił się królowi, że nie chce zakończyć życia w szpitalu, a jako wierny poddany nie chciałby przemieszczać

1 Wykaz tego typu książek znaleźć można m.in. w *Organach* Tomasza Kajetana Węgierskiego (w. 85–150), gdzie, poza innymi, skrytykowane zostały pełne nieprawdziwych informacji, bałeczności i nieścisłości geograficznych Benedykta Chmielowskiego *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyjey pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoriału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki* erygowana (t. 1–2, Lwów 1745–1746), Kazimierza Rubinkowskiego *Janina zwycięskich tryumfów, dziełami i heroicznym męstwem Jana III króla polskiego, na Marsowym polu najjaśniejszy, po przetomowej otomańskiej i tatarskiej potencji nieśmiertelnym wiekom do druku podany* (Poznań 1739), tłumacząca zwycięstwa polskiego władcy cudami, czy pozbawione porządku chronologicznego, ale przepełnione jezuickim moralizmem Wojciecha Tytkowskiego dzieło *Stół mądrości ku zbawieniu i politycznemu przy stołowych rozmowach posiłkowi* (Wilno 1663; wyśmiewane również przez Wojciecha Miera w utworze *Do Ignacego Krasickiego z Kamieńca*), jak również jedna z wielu dewocyjnych książek o takim samym tytule: *Wianek różany wielu rozlicznego nabożeństwa kwiatów*, (Poznań 1758), zob. A. Norkowska, *Objaśnienia*, [w:] T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, wyd. A. Norkowska, Warszawa 2007, s. 147–150 (badaczka przywołuje utwór W. Miera za wydaniem: T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne w sześciu pieśniach*, oprac. J.W. Gomułicki, Warszawa 1956); A.F. Grabski, *Historyzm sarmacki a historyzm oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, R. 16, nr 5(92), s. 5; B. Mazurkowska, *Książki w dobie stanisławowskiej ośmieszane i piętnowane*, [w:] *Zagadnienia wydawnicze – dzieje książki, prasy i bibliotek*, red. A. Sitkowska, Katowice 2011, s. 37–47.

2 Tytuł jednego z rozdziałów *Bibliograficznych ksiąg dwoje* Joachima Lelewela brzmiał „Ożywienie rzeczy bibliotecznej od 1750 roku”.

3 Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2220, t. 3, k. 37.

się za granice okrojonej już pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej (gdzie *breve* Klemensa XIV nie wywołało kasacyjnych skutków)⁴. Prosił zatem Stanisława Augusta, by nie likwidował drukarni i pozwolił mu dalej nią kierować:

Drukarnia nasza za przywilejem królewskim stanęła. Przez odmianę zakonu i jej stan odmienić się musi. Rozumiem, że będzie drukarnią nadworną królewską i nad co, nic przyzwoitszego. Nie chciałbym się od niej odłączyć. W ręku to W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] utwierdzić mnie przy niej swoim przywilejem⁵.

Do prośby tej król przychylił się również zapewne dzięki aprobachie polityki wydawniczej, nieograniczającej się do upowszechniania wydawnictw *stricto* religijnych. Bohomolec został dyrektorem (ogólnym) teŹe drukarni 9 listopada 1773 roku i prowadził ją doŹywotnio (do roku 1784). Był takŹe redaktorem „Wiadomości Warszawskich”, jednak kiedy król powołał go do prowadzenia drukarni, pracy tej musiał się zrzec na rzecz księŹda Stefana Łuskiny⁶, choć w cytowanym liście pisał królowi, Źe wołałby, gdyby król pozostawił mu „dyrekcję gazet”.

Badania zaprezentowane w niniejszym studium przybliŹają okoliczności towarzyszące podjęciu pracy nad wydaniem *Zbioru dziejopisów polskich* (w szczególności *Kroniki Sarmacyi europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina*) przez Franciszka Bohomolca – intencje edytora, działania wydawnicze i marketingowe wydawcy oraz jego współpracowników, a takŹe przeszkody natury losowej (śmierć dotychczasowego władcy) i natury ludzkiej (niewielki odzew czytelniczy), które zawaŹyły na losach osiemnastowiecznej edycji.

Franciszek Bohomolec studiował w Akademii Wileńskiej i w Rzymie, gdzie zetknął się z nowymi prądami umysłowymi i skąd wrócił z ideą podniesienia poziomu oświaty i odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego. W roku 1752 wydał *Rozmowę o języku polskim*, w której opowiadał się za prowadzeniem dydaktyki szkolnej w języku ojczystym. Był takŹe autorem wielu komedii przeznaczonych głównie dla scen Collegium Nobilium i tworzącej się sceny narodowej⁷.

4 Mam tu na myśli to, Źe w państwach niekatolickich, czyli w Rosji i Prusach nie zlikwidowano zakonu, gdyż władze nie uznawały poleceń papieŹa za wiążące.

5 Rękopis pochodzi z kolekcji Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie: *Education Nationale*, rkps 2220, t. 3, k. 37.

6 ŁuskiŹna otrzymał przywilej nadający mu monopol na wydawanie prasy 9 listopada 1773 roku, czyli w tym samym dniu, gdy w Warszawie ogłoszone zostało *breve* kasacyjne zakonu jezuitów Klemensa XIV. Przywilej *cum iure exclusivo* dawał nieograniczoną swobodę co do liczby tytułów, nakładu, języków publikacji i częstotliwości wydań, zob. J. Szczepaniec, *Monopol prasowy Stefana Łuskiny w Koronie w latach 1773–1793*, „Ze Skarbcza Kultury: biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1964, z. 16, s. 12–13.

7 B. Kryda, *Franciszek Bohomolec (1720–1784)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 228–229.

Od połowy lat sześćdziesiątych współtworzył „Monitor”, propagując królewski program reform⁸.

Wszechstronnie działający na polu edukacji społecznej Bohomolec dość wcześnie dostrzegł potrzebę udostępniania szerokim kręgom odbiorców rzetelnej wiedzy historycznej. Obecne dotychczas w obiegu czytelniczym opisy dziejów nie spełniały kryteriów nowocześnie rozumianej historiografii, polegały na bezkrytycznym podawaniu informacji utrwalonych w tradycji i potwierdzaniu legend, przesiąknięte były na wskroś sarmacką afirmacją przeszłości narodowej, prezentowały anachroniczne ujęcie katolicyzmu⁹. Najogólniej rzecz ujmując: utożsamiały tradycję z historią. Nowoczesne – oświeceniowe uprawianie historiografii zakładało przede wszystkim krytyczną weryfikację źródeł i konieczność udokumentowania prowadzonego wywodu. Dla ówczesnych badaczy dziejów umiłowana przez Sarmatów legendarna dawność przestała być wartością samą w sobie, zrezygnowano również w znacznej mierze z przesadnych opisów batalistyczno-heroicznych na rzecz podawania faktów społecznych, politycznych czy gospodarczych. Nowi historiografowie swoim poprzednikom zarzucali „kronikarstwo”, czyli łączenie faktów, legend, plotek i koloryzowanych ciekawostek zapisywanych często bez porządku chronologicznego czy związku z rzeczywistością.

Mimo wielu różnic między starym i nowym pojmowaniem sposobu pisania o historii, jej badacze zgadzali się co do roli, jaką powinna pełnić w społeczeństwie. Bez względu na upływ czasu aktualne pozostawało przejęte z myśli Cycerona postrzeganie jej jako „lekcji” dla przyszłych pokoleń, „świadectwa czasów, zwierciadła prawdy, żywej pamięci, mistrzyni życia”¹⁰.

Dogłębna znajomość stołecznego rynku wydawniczego i narastająca potrzeba „odmitologizowania” historii dziejów ojczystych, przy jednoczesnym braku nowoczesnych prac historiograficznych skłoniły Bohomolca do przywołania istniejących już, nadal wartościowych dzieł dawnych historyków. Pamiętając, że jego prefektura zakonnej drukarni przypada na czas przemian światopoglądowych i tworzenia się dopiero zarysów nowej formacji intelektualnej, warto zdać sobie sprawę z trudnego położenia wydawcy, który z jednej strony chce uczestniczyć w procesie tworzenia „dobrej literatury” przeciwstawiającej się „zepsutemu” gustowi sarmackiemu, z drugiej zaś, ma świadomość, że ten proces będzie

⁸ Barbara Kryda (w cytowanej wyżej pracy) początek ścisłej współpracy Bohomolca z środowiskiem królewskim datuje na rok 1766, natomiast Elżbieta Aleksandrowska wskazuje na stopniowe pozyskiwanie go przez króla od roku 1765, zaś manifestacji jego przywiązana do idei reformatorskich upatruje w wydaniu przez niego w 1767 roku komedii *Monitor*, w której solidaryzuje się z redakcją. Zob. E. Aleksandrowska, *Wstęp*, [w:] „*Monitor*” 1765–1785 wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. XX.

⁹ A.F. Grabski, dz. cyt., s. 8–9.

¹⁰ M.T. Ciceron, *Rozmowy o mówcy*, przekł. E. Rykaczewski, Poznań 1873, s. 85 (II, 9, 36).

długotrwały i stopniowy¹¹. Położenie to, mimo że trudne, dawało jednak możliwości rozwoju drukarni.

Nie bez znaczenia dla podjęcia przedruku staropolskich kronik pozostaje także wpływ biskupa kijowskiego Jana Andrzeja Załuskiego, znawcy i kolekcjonera książek, współtwórcy pierwszej polskiej biblioteki publicznej (Biblioteki Załuskich 1747–1794), autora pierwszego kompleksowego planu rozwoju humanistyki (*Programma litterarium*)¹². Jak pisano w stołecznych gazetach o planowanym przedsięwzięciu, „za jego powodem” podjęto decyzję o wydaniu kronik, on także „słowem biskupa” gwarantował „rzeczywistość tej imprezy”. O wartości kroniki Gwagnina Załuski pisał w swojej pracy bibliotecznej:

Sarmacyi europejskiej opisanie to jest:

Polski, Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Pomorza,

Żmudzi, Inflant, moskiewskich państw i hord tatarskich. [...]

Przetłumaczył tę księgę anonim, ale ja

dociekleń, że Paszkowski Marcin i dołożył

trzydzieści dwa lat w swojej kontynuacji

od roku pięć siedm i ośm do cześć jedenaście [1578–1611 – dop. M.P.],

zwiększywszy ją tu [i] ówdzie swymi przydatkami;

zaczyn lepsza jest polska niż łacińska księga.

Że była dziwnie rzadka, ba, że wszystkich kronik

polskich najrzadsza tak, że wiem tego, co za nią

dwadzieścia dał dukatów, więc ją przedrukować

księdzu Bohomolcowi dałem i jest w zbiorze

jego kronik ojczystych, tomem w liczbie drugim [czwartym – przyp. M.P.]¹³.

O niedostępności tej publikacji edytor wspominał również w dedykacji do Izabeli Branickiej, pisząc, że „tak już zrzadziała, iż jej dostać, zwłaszcza całej, prawie nie można”¹⁴.

Przesłanki te skłoniły warszawskiego wydawcę i jego współpracowników do przygotowania czterotomowej edycji kronik staropolskich, zatytułowanej: *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty*. Oprócz Bohomolca pracowali

¹¹ Zob. J. Maciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, red. Z. Goliński, seria 2, Wrocław 1977, s. 26–31; B. Mazurkova, *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*, Warszawa 2011, s. 231–232.

¹² Wydanie warszawskie w języku polskim – 1732, wydanie łacińskie – Gdańsk 1743.

¹³ J.A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, Kraków 1832, rozdział I: *Pisarze, co ojczyzny kraj opisują*, s. 6.

¹⁴ Dedykacja dla księżnej Branickiej zamieszczona została na początku woluminu przed mową wydawcy.

przy niej: teolog Michał Richowei i Jan Albertrandi „bibliotekariusz Biblioteki J[ego] M[oś]ci Księżda Biskupa publicznej”. Pierwszy tom tego wydawnictwa stanowiły kroniki Marcina i Joachima Bielskich (wyd. 1764), drugi – kronika Macieja Strykowskiego (wyd. 1766), trzeci – kronika Marcina Kromera w przekładzie Marcina Błażewskiego (wyd. 1767), czwarty – kronika Aleksandra Gwagnina w przekładzie Marcina Paszkowskiego (wyd. 1768)¹⁵, co odnotowano na łamach „Wiadomości Warszawskich” z 20 sierpnia:

Wyszła z drukarni tutejszej *Kronika Sarmacji europejskiej* Gwagnina [...]. Czwarty to jest i ostatni tom *Zbioru historyków polskich*, na które wielu Ich M[oś]ciów kochających dzieje narodu swojego dało prenumeratę. Wypląca się im teraz z swojej obietnicy drukarnia tutejsza i uprasza, aby pomienieni Ich M[oś]c[iowie] raczyli odbierać tomy im należące¹⁶.

Podjęcie tak wielkiego zadania edytorskiego stanowiło ogromne przedsięwzięcie i napotkało niemałe trudności podczas realizacji¹⁷. Przede wszystkim drukarnia jezuicka według zakonnej reguły, która zabraniała bogacenia się, za główne

15 Ponadto Bohomolec wznowił edycje innych znamienitych twórców: Jana Kochanowskiego *Rymy wszystkie* (1767, 1768), co przyczyniło się do powszechnej lektury dzieł tego poety. Staraniem Bohomolca ukazało się wiele dzieł z różnego czasu np. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego: *Opera posthuma* (1769), *Księgi moralne, polityczne i pobożne* (t. 1–3, 1771).

16 „Wiadomości Warszawskie” 1768, nr 67, z 20 sierpnia, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 2: „Wiadomości Warszawskie” 1765–1773, aneks 1774–1795, Kraków 2000, s. 80. W kolejnych numerach (z 24 i 27 sierpnia) informowano o dostępności publikacji również bez prenumeraty.

17 Pominę tu kwestie dotyczące problemów edytorskich Bohomolca na tle wydawania w XVIII wieku dzieł dawnych, ponieważ jest to materiał bardzo obszerny i wymagający dokładnego zbadania. Wypada jednak zasygnalizować kontrowersje, co do jakości wykonanej przez wydawcę pracy, przytaczając opinie badaczy na ten temat. W 1936 roku Bronisław Nadolski pisał o pieczołowitości, z jaką Bohomolec podszedł do oryginału i wychwalał edytora za zachowanie „zgodności z badanymi fragmentami w zakresie słownictwa i fleksji” (opinia ta dotyczyła analizowanych przez niego tomów 1 i 2), zob. B. Nadolski, *Epoka stanisławowska wobec polskiego renesansu*, „Pamiętnik Literacki” 1936, R. 33, z. 1/4, s. 448. Entuzjazmu tego nie podzielił współczesny badacz Tomasz Chachulski, ubolewając nad warsztatem Bohomolca przygotowującego do wydania renesansowe teksty, który pod płaszczykiem staranności reedycji pozostawiał je bez koniecznych modernizacji, zob. T. Chachulski, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2008, s. 18, 21. Z kolei Bożena Mazurkowska zauważyła, że Bohomolec czuwał wprawdzie nad przygotowaniem tomu pierwszego jako podarunku koronacyjnego dla Stanisława Augusta, ale w tomie 4 znajdują się błędy w paginacji (choć na każdej stronie umieszczono kustosze), nie dodano również rejestru omyłek, zob. B. Mazurkowska, dz. cyt., s. 158–161.

źródło finansowania druku miała wpłaty od prenumeratorów lub subskrybentów wydawanych tytułów. Zakonne wydawnictwo było przedsiębiorstwem niekomercyjnym i działało na zasadzie pożyczki. Co za tym idzie, znalezienie finansowania przedsięwzięcia zależało od liczby przyszłych czytelników i wymagało odpowiedniego rozreklamowania planowanego zamierzenia. Anons prasowy zachęcający do przedpłacania zakupu książek pojawił się w „Wiadomościach Uprzywilejowanych Warszawskich” już 29 grudnia 1762 roku. Ogłoszeniodawcy o swoich planach wydawniczych pisali:

[...] jeżeli się znajdzie przynajmniej sto osób do prenumeracyi po całej Polsce, wyjdzie z Drukarni Towarzystwa Jezusowego tu w Warszawie Kolekcja historyków polskim ojczystym językiem we czterech tomach foliantowych¹⁸.

By zapewnić wydawnictwu zbyt wydrukowanych kronik „[...] kolekcją promować deklarowała księżna J[ej] Mość Anna z Sapiehów Jabłonowska wojewodzina braćwawska podczas kontraktów lwowskich”¹⁹, co deklarowała już na etapie planów wydawniczych²⁰. Księżna zyskała dla przedsięwzięcia również „wielu prenumeratorów”²¹. Jabłonowscy wsparli także monumentalną edycję finansowo, pokrywając główną część przedpłaty na tom pierwszy²².

¹⁸ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104, z 29 grudnia, s. 7–8.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Kontrakty lwowskie były przedsięwzięciami o charakterze przede wszystkim handlowym z uwagi na to, że Lwów leżał na ważnym szlaku tranzytowym pomiędzy Odessą a Maltą, Marysią, Jassami i Wiedniem. Trwały przez sześć tygodni od połowy stycznia do końca marca. Urządzano podczas nich huczne bale, reduty, śluby i pogrzeby, ale przede wszystkim jeżdżano się tłumnie, by kupować i sprzedawać. Zob. S. Wasylewski, *Historie lwowskie*, Lwów 1921, s. 7–9; S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., cz. 1: *Od „Nowin Polskich” do „Kuriera Warszawskiego” 1729–1764*, Wrocław 1992, s. 242–243; co komunikowano również w przywołanym wyżej „Suplemencie” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich”.

²¹ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104, z 29 grudnia, s. 7–8.

²² B. Kryda, *Franciszek Bohomolec (1720–1784)*, s. 223. O tym, że „książki te wydawano na koszt księżnej wojewodziny Jabłonowskiej” pisał również podróżujący po Polsce szwajcarski uczony Johann Bernoulli, zob. J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. i wstępem poprzedził W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 395. Podziękowanie za pomoc w doprowadzeniu wydawnictwa do skutku składał Bohomolec Annie Jabłonowskiej i Józefowi Andrzejowi Załuskiemu w przedmowach do tomów 1 i 4. W słowie wstępnym do kroniki Gwagnina o Jabłonowskiej napisał: „najwięcej mi do wykonania tego dzieła dopomogła, gdy wielu radą i namową swoją do poprzedzającej wydrukowanie tych tomów zapałty nakłoniła”, zob. P. Buchwald-Pelcowa, *„Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku...” Rola książki w drodze ku oświeceniu*, Warszawa 2003, s. 144.

Wydanie pierwszego tomu zapowiedziano na koniec roku 1763, a kolejnych na końcówki następnych trzech lat. Jednak odzew ze strony potencjalnych nabywców dzieła był niezadowolający, kolejne ogłoszenie promujące wydanie ukazało się pod koniec stycznia 1763 roku. Wynikało z niego, że do prenumeraty przystąpiło dopiero 30 osób. Dwa miesiące później w „Kurierze Warszawskim” informowano, że „do liczby zamierzonej prenumeratorów wiele niedostaje”²³. Kłopoty ze znalezieniem funduszy komplikowały prace nad edycją, jednak 24 sierpnia 1763 roku „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” informowały, że zaplanowane księgi „już zaczęto drukować w tutejszej drukarni sprowadzonym z zagranicy i umyślnie na to zrobionym pięknym drukiem”²⁴.

Jednak publikacja pierwszego tomu opóźniła się o rok. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by pewnie upatrywać w problemach finansowych czy organizacyjnych, na które wskazywał wydawca, podając jako ich źródła opóźnienie w dostawach materiałów z zagranicy. Przekonującą hipotezę w tej sprawie postawiła Bożena Mazurkowa, która sugeruje, że wydanie pierwszego tomu tej monumentalnej edycji mogło zostać wstrzymane celowo z powodu śmierci Augusta III (5 października 1763). Możliwe, że jezuicki wydawca postanowił wykorzystać fakt nadchodzącej elekcji, by wypromować kierowaną przez siebie oficynę i ofiarować nowemu władcy świetnie wydane dzieło. Plan ten został zrealizowany, początkowa część zawierająca kroniki Bielskich została zadedykowana Stanisławowi Augustowi, jednak książka faktycznie ukazała się dopiero w grudniu 1764 roku, o czym informowano w „Suplemencie” do „Kuriera Warszawskiego” z 5 grudnia tego roku.

Wspomniany pierwszy tom *Zbioru dziejopisów polskich* ofiarowany został przez prefekta drukarni Stanisławowi Augustowi w imieniu mazowieckiej prowincji zakonu jezuitów. Pozostałe trzy tomy edycji kronik Bohomolec zadedykował rodzeństwu króla, zachowując spójność w wyborze adresatów i dodając przedsięwzięciu rangi. Wydawca miał przecież świadomość tego, że samo ofiarowanie komuś dzieła wyróżnia tę osobę, ale zdawał sobie również sprawę, że odpowiedni wybór adresatów dodaje splendoru jego pracom. Stąd też dbałość, jaką wykazał się jezuicki edytor przy przygotowywaniu pierwszego tomu omawianej edycji (która osłabła przy realizacji kolejnych części).

Tom drugi *Zbioru dziejopisów...* został zaadresowany do brata królewskiego Kazimierza Poniatowskiego, pod dedykacją wydawca podpisał warszawskie Collegium Nobilium Societatis Iesu. Kolejną część w tym samym imieniu ofiarowano Michałowi Poniatowskiemu. Kronikę Gwagnina zaś Bohomolec przypisał siostrze króla – Izabeli (Elżbiecie) z Poniatowskich Branickiej. Jedynie w liście dedykacyjnym do niej edytor podpisał się własnym imieniem i nazwiskiem. Wypowiedź jezuickiego wydawcy ma charakter listu dedykacyjnego, wychwalającego osobę

²³ S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., s. 242–248; B. Mazurkowa, dz. cyt., s. 164.

²⁴ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1763, nr 68, z 24 sierpnia, s. [8].

szacownej adresatki. Wybór pani krakowskiej na odbiorczynię darowanego jej dzieła nie budził wątpliwości i akurat w jej przypadku laudacja wygłoszona przez Bohomolca w dedykacyjnym liście pokrywała się z faktycznymi przymiotami hetmanowej i wojewodziny. Choć edytorowi nie udało się uniknąć laudacyjnej przesady wobec Branickiej, której, jak sam napisał, osobiście nie znał, to była ona usprawiedliwiona wizerunkiem hrabiny, jaki zachował się w zbiorowej pamięci: kobiety mądrej i światłej, całym sercem oddanej i pomocnej Stanisławowi Augustowi, gospodarnej i skromnej. Dziedziczki ogromnej fortunny wniesionej Janowi Klemensowi Branickiemu pod postacią półmilionowego posagu, która umożliwiła intensywny, wielostronny rozwój Białegostoku. Dzięki jej zaangażowaniu ideowemu i finansowemu w mieście powstawały szkoły, domy dla nauczycieli, pensje żeńskie, uruchomiono także Instytut Akuszerii. Hetmanowa Branicka działała w stolicy jako doradczyni i powierniczka Stanisława Augusta, na białostockożyźnie jako mecenaska sztuki sprowadzająca z zagranicy artystów, czy kolekcjonerka wartościowych ksiąg, tworząca własną bibliotekę²⁵. W liście dedykacyjnym do niej wydawca pisze:

Żywość dowcipu, gruntowność rozsądku, wielkość umysłu, wspaniałość w przeciwnościach, w szczęściu pomiarkowanie, w rzeczach trudnych i zawikłanych roztropność, lubo już dawno wszystkim nam były znajome, w teraźniejszych jednak okolicznościach jaśnieją się światu pokazały i do podziwiania wszystkich pobudziły²⁶.

Mimo licznych anonsów prasowych oraz zaangażowania w promocję wydawnictwa księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej i Jana Andrzeja Załuskiego kroniki nie znalazły zadowolającego grona odbiorców. Dowodem tego może być anons prasowy z „Gazety Wileńskiej” z 1778 roku²⁷, jak i zamieszczony dwadzieścia lat później w dodatku do „Gazety Warszawskiej”²⁸. Oba informujące o wciąż dostępnych w sprzedaży egzemplarzach kronik. Potwierdzenie ogólnej stagnacji rodzimego czytelnictwa znaleźć można w wypowiedzi Bohomolca, ukrytego pod pseudonimem „Literacki”, ogłoszonej w 72 numerze „Monitora” z 9 września 1767 roku,

²⁵ W. Konopczyński, *Branicka Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1936, s. 396–397; Mazurkowska, dz. cyt., s. 142–143.

²⁶ F. Bohomolec, *Jaśnie Oświeconej Jej Mości Pani z książąt Poniatowskiej hrabiny Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej etc., etc., etc.*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty. Tom czwarty Kronika Sarmacyi Europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina rycerza pasowanego rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci niegdyś w Krakowie drukowana*, Warszawa 1768, k. 1.

²⁷ „Gazeta Wileńska” 1778, nr 7, z 14 lutego, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., t. 7: *Prasa prowincjonalna*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, Kraków 2021, s. 126.

²⁸ „Gazeta Warszawska. Dodatek 1798, nr 23, t. 1, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., t. 3: „Gazeta Warszawska” 1793–1800. *Aneks 1774–1793*, red. Z. Goliński, Kraków 1996, s. 56–57.

a więc jeszcze przed wydaniem czwartego tomu. Można z niej wywnioskować, że nakład poszczególnych tomów wynosił po 500 egzemplarzy i niechętnie był kupowany. Wydawca żalił się „Monitorowi”:

Tam [za granicą – przyp. M.P.] drukarnia wybije 10 lub 12 000 egzemplarzów jakiej książki i za lat kilka wszystkie wykupią; u nas, jeśli się 500 egzemplarzów wydrukuje, trzeba czekać lat 50, ale i po tych wypełnieniu jeszcze ich wiele zostanie²⁹.

W następnym fragmencie tej wypowiedzi czytamy:

Patrz W[asza] M[iłość] Pan, oto jest *Ius publicum Regni Poloniae* Zalaszkowskiego. Czy może być księga potrzebniejsza nad tę Polakom? Już temu lat blisko 30 jako kilkaset jej egzemplarzów wybito. Wydała na nie drukarnia z kilkanaście tysięcy złotych, spodziewając się, iż się jej to wróci z pożytkiem. A oto nie wiem, jeśli i sto jej egzemplarzów przez tyle lat kupiono? O resztę, którą W[asza] M[iłość] Pan widzisz, żaden się nie pyta. Próżno nam tylko miejsce zawalają te stosy papierów. Kronika Bielskiego równie jest nieszczęśliwa, a Strykowski jeszcze nieszczęśliwszy. Toż samo zapewne będzie i z Kromerem, który z tak wielkim kosztem drukuje się³⁰.

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w kilku zjawiskach społecznych. Po pierwsze, osiemnastowieczna rządna nowość szlachta stojąca u schyłku czasów saskich bojkotowała wszystko, co dawne i z dawnością powiązane. Po drugie, sarmatyzm miał ówczesnie negatywne konotacje – daleko było jeszcze do modelu obywatela – oświeconego Sarmaty (lansowanego głównie przez środowisko puławskie pod wodzą księżnej Izabeli Czartoryskiej – czyli po roku 1796). Po trzecie wreszcie, po czasach saskich, niedokładnie (pobieżnie) wykształcona szlachta, wrażliwa na uroki cudzoziemszczyzny, znudzona kontuszem i pragnąca fraka, niechętnie zapatrywała się na zgłębianie obszernych tomów schematycznie prezentujących ojczyste dzieje.

Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w przedsiębiorstwie po kasacie zakonu jezuitów w magazynie w Kobyłce znajdowało się jeszcze tomu 1 – 102 egzemplarze, tomu 2 – 257 egzemplarzy, tomu 3 – 128 egzemplarzy, t. 4 – 286 egzemplarzy³¹.

Kłopoty ze zbytem kronik nie zniechęciły Michała Grölla do podjęcia starań o dokonanie ich przedruku. Według zapewnień wydawcy, cztery tomy miały zostać wydrukowane nowymi czcionkami na eleganckim papierze, a także w wygodniejszym dla czytelnika formacie – *in octavo*. Podobnie jak w przypadku wydania

²⁹ „Monitor” 1765–1775. wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław 1976, s. 180.

³⁰ Tamże.

³¹ W. Gramatowski, *Franciszek Bohomolec – wydawca, prefekt drukarni i redaktor „Wiadomości Warszawskich”*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, t. 14, s. 544–545.

Bohomolca, finansowanie przedruku miało się oprzeć na subskrypcji. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z zainteresowaniem odbiorców i nie doszła do skutku³².

O niedostępności edycji Bohomolca informowano w grudniu 1805 roku w „Dzienniku Wileńskim”:

Uczony Franciszek Bohomolec wydał zbiór kronikarzy narodowych we czterech tomach *in folio* tym dla większej liczby użyteczniejszy, że w ojczystym pisany języku. [...] Pominąwszy albowiem potrzebę znacznych nakładów, wypadało jeszcze niezmiernie łożyć starania na zebranie dawno drukowanych egzemplarzy, o rzadkości których łatwo stąd można osądzić, że Bohomolec, przy najgorliwszej pomocy sławnego z przywiązania do nauk uczonego biskupa Załuskiego, nigdzie zupełnych egzemplarzy niektórych do swego zbioru dziejopisów dostać nie mógł, lecz z wyszukanych w różnych zakątkach kraju ułomków całość potrzebną składać musiał. Szacownego zbioru tego nigdzie już podobno dziś u księgarzy dostać nie można³³.

Obecnie nie sposób ustalić, kto był subskrybentem osiemnastowiecznego wydania dzieła Gwagnina, gdyż najprawdopodobniej nie zachował się żaden wykaz nabywców prenumeraty. Można jednak podejrzewać, że dzieło Gwagnina w omawianej edycji posiadał Stanisław Trembecki³⁴, a także, że znajdowało się ono w zbiorach Kajetana Koźmiana³⁵. Najpewniej znał je również Adam Naruszewicz, który zamieścił Gwagnina w wykazie autorów cytowanych w swojej *Historii narodu polskiego*³⁶, było również w posiadaniu rodziny Czartoryskich³⁷.

Do dzisiejszych czasów zachowało się jednak wiele egzemplarzy edycji *Kroniki Bohomolca* zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Są one obecne we wszystkich większych ośrodkach: w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Toruniu, Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku, Poznaniu, Kielcach i Katowicach³⁸.

32 Propozyt na subskrypcję wydania Gröllowskiego został ogłoszony w „Gazecie Warszawskiej” 1778, nr 20 z 11 marca oraz w periodyku „Journal Litterarie de Varsowie” z tego samego roku, zob. D. Hombek, dz. cyt., t. 1: „Gazeta Warszawska” 1774–1785, cz. 1, red. Z. Goliński, s. 188; D. Hombek, dz. cyt., t. 6: *Czasopisma i efemeryczne gazety warszawskie 1753–1794*, s. 270–271.

33 „Wiadomości Wileńskie” 1805, nr 9, z grudnia, s. 552–553, zob. J. Kowal, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Rzeszów 2017, s. 309.

34 Zob. R. Kaleta, *Grób Trembeckiego*, [w:] tenże, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 402.

35 W Bibliotece Branickich w Suchoj, zob. A. Chamera-Nowak, *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*, Warszawa 2015, s. 82.

36 A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, t. 1–2, s. XXVII.

37 Wskazują na to ustalenia bibliograficzne Estreichera, zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17: *Stulecie XV–XVIII w układzie abecedowym*, Kraków 1889, s. 483.

38 Informacje te podaję za Centralnym Katalogiem Poloników XVII–XVIII wieku udostępnianym przez Bibliotekę Narodową.

Łącznie w polskich bibliotekach zlokalizowano 51 egzemplarzy dzieła Gwagnina w edycji Bohomolca, z czego trzy dostępne są online (są to egzemplarze Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach).

W bibliotekach zagranicznych egzemplarze *Kroniki* udało się odnaleźć w Państwowej Bibliotece im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie, Centralnej Naukowej Bibliotece im. Jakuba Kołasa PAN Białorusi, Narodowej Bibliotece Białorusi w Mińsku (egzemplarz dostępny również online), Narodowej Bibliotece Ukrainy im. W. Wernadskiego w Kijowie, Państwowej Publicznej Bibliotece Historycznej Rosji w Moskwie oraz Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu³⁹. Wydawnictwo dostępne jest również w innych bibliotekach europejskich między innymi: Austriackiej Bibliotece Narodowej w Wiedniu, Bibliotece Narodowej Francji w Paryżu, Państwowej i Uniwersyteckiej Bibliotece Dolnej Saksonii w Getyndze, w Narodowej Bibliotece Zjednoczonego Królestwa w Londynie, a także w Bibliotece im. Karola Smogyi w Segedynie na Węgrzech.

Bibliografia

- „Monitor” 1765–1775. wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104 z 29 grudnia.
- „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1763, nr 68 z 24 sierpnia.
- „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” 1762, nr 104 z 29 grudnia. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2220, t. 3, k. 37.
- Bohomolec Franciszek, *Jaśnie Oświeconej Jej Mości Pani z książąt Poniatowskiej hrabinej Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej etc., etc., etc.*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty. Tom czwarty Kronika Sarmacyi europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina rycerza pasowanego rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci niegdyś w Krakowie drukowana*, Warszawa 1768.
- Buchwald-Pelcowa Paulina, *„Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku...” Rola książki w drodze ku oświeceniu*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2003.

³⁹ Za pomoc w poruszaniu się po rosyjskojęzycznych stronach internetowych dziękuję dr Annie Petlak.

- Chachulski Tomasz, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2008.
- Chamera-Nowak Agnieszka, *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2015.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 17: *Stulecie XV–XVIII w układzie abecednym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1889.
- Grabski Andrzej Feliks, *Historyzm sarmacki a historyzm oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, R. 16, nr 5(92), s. 1–15.
- Gramatowski Wiktor, *Franciszek Bohomolec – wydawca, prefekt drukarni i redaktor „Wiadomości Warszawskich”, „Roczniki Biblioteczne”* 1970, t. 14, s. 531–572.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 1: „Gazeta Warszawska” 1774–1785, cz. 1 red. Z. Goliński, Wiedza o kulturze, Wrocław 1992.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 3: „Gazeta Warszawska” 1793–1800. Aneks 1774–1793 red. Z. Goliński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1992.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 1: *Od „Nowin Polskich” do „Kuriera Warszawskiego” 1729–1764* red. Z. Goliński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2000.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 2: „Wiadomości Warszawskie” 1765–1773. Aneks 1774–1795 red. Z. Golińskiego, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2000.
- Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 7: *Prasa prowincjonalna*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2021.
- Kaleta Roman, *Grób Trembeckiego*, [w:] *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 399–411.
- Konopczyński Władysław, *Branicka Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 396–397.
- Kowal Jolanta, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Kryda Barbara, *Franciszek Bohomolec*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1 red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, PWN, Warszawa 1992, s. 228–229.

- Maciejewski Janusz, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, red. Z. Golińskiego, seria 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 5–128.
- Mazurkova Bożena, *Książki w dobie stanisławowskiej ośmieszane i piętnowane*, [w:] A. Sitkowska, *Zagadnienia wydawnicze – dzieje książki, prasy i bibliotek*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2011, s. 37–47.
- Mazurkova Bożena, *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*, Wydawnictwo IBL, Warszawa, 2011.
- Nadolski Bronisław, *Epoka stanisławowska wobec polskiego renesansu*, „Pamiętnik Literacki” 1936, R. 33, z. 1/4, s. 443–452.
- Naruszewicz Adam, *Historia narodu polskiego*, wyd. Turowskiego K.J., Kraków 1859.
- Norkowska Aleksandra, *Objaśnienia*, [w:] T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, wyd. A. Norkowska, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.
- Wasylewski Stanisław, *Historie lwowskie*, Wydawnictwo Polskie, Lwów 1921.
- Załuski Józef Andrzej, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, nakł. Józefa Czecha, Kraków 1832.

Małgorzata Pawlata, doktor, Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki. Literaturoznawczyni i teolożka. Zainteresowania badawcze: literatura polskiego oświecenia, okolicznościowa poezja pochwalna i laudacyjna czasów stanisławowskich, edytorstwo tekstów dawnych. Autorka edycji *Poezje i przekłady Antoniego Korwina Kossakowskiego* (2022).

Anna Petlak*

 <https://orcid.org/0000-0002-9765-8241>

Kroniki Aleksandra Gwagnina na Białorusi – studia, egzemplarze, wystawy – rekonesans¹

Streszczenie

Bazę badawczą niniejszego studium stanowią rozprawy i artykuły prasowe białoruskich autorów, dotyczące życia i twórczości Aleksandra Gwagnina, egzemplarze jego kronik – *Sarmatiae Europaeae descriptio* z 1578 roku i *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* z 1611 roku, znajdujące się w bibliotekach Białorusi, oraz inicjatywy kulturalno-promocyjne, które w związku z postacią kronikarza zostały podjęte w tym kraju na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Przedstawione w artykule rozważania mają charakter rekonesansu.

Słowa kluczowe: Aleksander Gwagnin, kronika, Białoruś, historia i kultura książki

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: anna.petlak@filologia.uni.lodz.pl

1  Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 30.03.2025. Verified: 29.04.2025. Accepted: 28.05.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Chronicles of Alexander Gwagnin in Belarus – Studies, Copies, Exhibitions – Research Reconnaissance

Summary

The research base of this study consists of dissertations and press articles by Belarusian authors concerning the life and work of Alexander Gwagnin, copies of his chronicles – *Sarmatiae Europaeae descriptio* from 1578 and *European Sarmatian Chronicle* from 1611, held in Belarusian libraries, as well as cultural and promotional initiatives related to the figure of the chronicler undertaken in Belarus over the past two decades. The considerations presented in the article are of a reconnaissance nature.

Keywords: Alexander Gwagnin, chronicle, Belarus, history and book culture

Przedmiotem badań w niniejszym artykule są prace białoruskich autorów, dotyczące życia i twórczości Aleksandra Gwagnina, egzemplarze jego kronik – łacińskojęzycznej *Sarmatiae Europaeae descriptio* z 1578 roku i polskojęzycznej *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* z 1611 roku – w bibliotekach Białorusi oraz inicjatywy kulturalno-promocyjne, które w związku z postacią kronikarza zostały podjęte w tym państwie na przestrzeni ostatnich 20 lat. Celem studium jest przedstawienie nieznanych na polskim gruncie śladów obecności kroniki i postaci jej autora na Białorusi².

Publikacje o kronikarzu i jego dziele ogłaszane przez polskich, ukraińskich i rosyjskich uczonych do początków XXI wieku szczegółowo przeanalizował ukraiński

2 Jedynie przy okazji omówienia poloników i innych zagranicznych starych druków w białoruskich bibliotekach i archiwach pojawiały się informacje o niektórych egzemplarzach kronik Gwagnina, a mianowicie o tych, które znajdowały się w zbiorach Białoruskiej Biblioteki Narodowej. Zob. np. L. Kowkiel, *Polskie księgozbiory i polonika w zbiorach białoruskich*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017 (tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*), s. 176–177 oraz M. Pidtypczak-Majerowicz, *Rarytasy bibliotek białoruskich*, <https://www.ebib.pl/2007/82/a.php?pidtypczak> [dostęp: 20.03.2025]. W roku 2011 w warszawskim „Roczniku Biblioteki Narodowej” ukazał się też artykuł w języku polskim białoruskiej badaczki, pracownika Biblioteki Narodowej Białorusi w Mińsku, bibliologa Galiny Kireevej, *Książki z nieświeskiej biblioteki Radziwiłłów w zbiorach Biblioteki Narodowej Białorusi* (t. 41, s. 61–66). Autorka również wspomina w nim o egzemplarzu kroniki Gwagnina z biblioteki w Mińsku (s. 63).

badacz Oleh Diachok³. W jego pracach znajdujemy też cząstkowe informacje dotyczące recepcji dzieł Gwagnina na Białorusi. Uczony wspominał o wypiskach i materiale ilustracyjnym z *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* umieszczonych w IV rozdziale zbioru dokumentów dotyczących historii Witebszczyzny w XI–XIX wiekach – *Витебская старина* (*Vitebskaâ Starina*; Witebsk 1885), w części *Сказания иностранцев-современников* (*Skazaniâ inostrancev-sovremennikov*), napisanej przez białoruskiego historyka, archeologa i krajoznawcę Aleksieja Sapunowa. Odnotowuje również zamieszczony w 1916 roku w *Полоцко-Витебской старине* (*Polocko-Vitebskaâ Starina*) (wyd. 2, s. 325–329) przekład rozdziału *Sarmatiae Europaeae descriptio* (1581) na język rosyjski mówiący o uprawie ziemi przez Białorusinów – autorstwa tegoż Sapunowa⁴. Diachok informuje ponadto o siedemnastowiecznym przekładzie kroniki na język białoruski⁵. Autorem tłumaczenia – jak podaje rosyjski historyk literatury Aleksej Sobolewskij – jest Olechno Stankowicz⁶. Na tym etapie badań nie udało mi się ustalić, czy jest to tłumaczenie całej kroniki, czy jej części, ani tego, czy dotrwało ono do dzisiejszych czasów. W innych opracowaniach pojawia się też informacja, że kronika Gwagnina była jednym ze źródeł dla autorów *Kroniki mogilewskiej* (*Магілёўская хроніка*), która powstawała od XVII do XIX wieku i obejmowała lata 1526–1856⁷. Ta kwestia wymaga również dokładniejszych zbadania.

3 O. Diaczok, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 7, s. 163–183 oraz O. Diachok, *Doslidžennâ žyttâ i tvorčosti hronista Alessandro Gvan’ini vid seredini stolittâ* (pol’s’ka, ukraiń’s’ka i rosij’s’ka istoriografijâ), „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2020, t. 20, s. 142–153. Badacz poddał analizie bibliograficzne, historyczne, źródłoznawcze, literaturoznawcze prace oraz hasła z encyklopedii i publikacje źródeł, ukazując tym samym „proces sformowania się i rozwoju poglądów na życie i twórczość A. Gwagnina, ich asymilacji, dogmatyzacji niektórych punktów widzenia, w polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej historiografii” (zob. O. Diaczok, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina...*, s. 164).

Informacje dotyczące lokalizacji i cech egzemplarzy kroniki oraz recepcji dzieł Gwagnina na Litwie przedstawiłam podczas konferencji naukowej „Aleksander Gwagnin i jego kroniki” (Łódź, 16–17 września 2024). Zagadnienie to stanie się tematem osobnej rozprawy.

4 Zob. O. Diaczok, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina...*, s. 174–175, 178.

5 Zob. O. Diachok, *Doslidžennâ žyttâ i tvorčosti hronista Alessandro Gvan’ini...*, s. 147.

6 Por. A.I. Sobolevskij, *Perevodnâ literatura Moskovskoj Rusi XIV–XVIII vekov: Bibliografičeskie materialy*, Tipografiâ Imperatorskoj Akademii Nauk, Sankt-Peterburg 1903, s. 78. Za wskazanie tej pracy jako źródła informacji o przekładzie serdecznie dziękuję Profesorowi Olehovi Diachokowi.

7 Zob. V. Čamârycki, *Magilëŭskaâ hronika*, [w:] *Vâlikae Knâstva Litoŭskae. Ęncyklapedyâ ŭ dvuh tamah*, galoŭny rêdaktar G.P. Paškoŭ, wyd. 2, t. 2: K–Â, Vydavectva «Belaruskaâ Ęncyklapedyâ imâ Petrusâ Broŭki», Minsk 2007, s. 247.

1. Artykuły i studia

W XXI wieku obserwujemy na Białorusi wzrost zainteresowania dorobkiem i osobą Gwagnina. Są organizowane tematyczne wystawy poświęcone kronikarzowi i jego utworom, na stronach bibliotek pojawiają się informacje o egzemplarzach jego dzieł w zasobach tych księżnic (szerzej będzie mowa o tym dalej). Na temat kronikarza i jego dzieł powstają artykuły prasowe, na przykład w 2012 roku na stronie internetowej „Издательский дом «Беларусь сегодня»” („Dom wydawniczy »Białoruś dziś«”) zamieszczono opracowanie Tatiany Zaharowej »Описание Европейской Сарматии«. Труд польского историка эпохи Средневековья Александра Гваньини („Kronika Europejskiej Sarmacji”. Praca historyka epoki średniowiecza Aleksandra Gwagnina)⁸, z kolei w 2023 roku na stronie vitebsk.biz – artykuł Stanisława Łacińskiego pt. *Алессандро Гваньини (Aleksander Gwagnin)*⁹.

Lew Gunin to bobrujsko-miński poeta, muzykolog, tłumacz, filozof, historyk, autor powieści i opowiadań rozgrywających się w Bobrujsku w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, a także ogromnego i jedyne w swoim rodzaju dzieła historycznego o Bobrujsku (napisanego przy pomocy między innymi: krewnego autora, historyka Władimira Siergiejewicza von Posse, wybitnego białoruskiego historyka Anatolija Pietrowicza Gryckiewicza oraz innych krewnych – hrabiego Henryka Leszczyńskiego, barona von Rosen oraz brata autora Witalija). Pracę nad nim Gunin zakończył w 1985 roku, zaś w 2008 roku zamieścił ją na prywatnej stronie internetowej. Monografia ta zawiera obszerny rozdział o Gwagninie¹⁰. Warto zaznaczyć, że sporo uwagi badacz poświęcił określeniu bazy źródłowej kroniki Włocha. Zdaniem Gunina, kronikarz korzystał między innymi z prac Zygmunta Herbersteina, Alberta Schlichtinga, Macieja Strykowski, jezuita Antonia Posseviniego, listów Andrieja Kurbskiego, doniesień ambasadora weneckiego Ambrogio Contariniego, wysłannika papieskiego, z urodzenia Holendra Alberta Campenze, notatek podróżniczych włoskiego autora Raphaela Barberiniego, „Notatek” gwardzisty niemieckiego pochodzenia Heinricha von Stadena, szesnastowiecznych dyplomatów Elerta Krusego i Johanna Taubego. Podobne informacje znajdujemy też we wstępie do przekładu księgi moskiewskiej (dokonanego z łacińskiego wydania z 1578 roku) na język rosyjski, autorstwa Galiny Kozłowej. Tłumaczenie to ukazało się w 1997 roku¹¹.

⁸ T.N. Zaharova, „Описание Европейской Сарматии”. Труд польского историка эпохи Средневековья Александра Гваньини, <https://www.sb.by/articles/opisanie-evropeyskoy-sarmatii.html> [dostęp: 27.03.2025].

⁹ S. Łaciński, *Alessandro Gvan'ini*, <https://vitebsk.biz/news/47873/> [dostęp: 14.09.2024].

¹⁰ L. Gunin, *Aleksandr Gvan'ni, ital'anskij naëmnik-volontë, putešestvennik, istorik*, [w:] tenże, *Bobrujsk*, http://www.balandin.net/Gunin/Bobruisk/CHAPTER_4/a.gvagnini.htm [dostęp: 14.09.2024].

¹¹ Zob. A. Gvan'ini, *Opisanie Moskoviei*, przekł. G.G. Kozłova, Greko-latinskij kabinet Ŭ.A. Šičalina, Moskwa 1997.

Z 2008 roku pochodzi rozprawa białoruskiego literaturoznawcy i pisarza Jauhe-na Lecki *Падзеі і жарсці дз н мінулых: „Хроніка Еўрапейскай Сарматыі” Аляксандра Гваньіні* (*Wydarzenia i emocje minionych dni: „Kronika Sarmacyjej Europskiej” Aleksandra Gwagnina*)¹². Autor opisuje między innymi interesującą historię dotyczącą białoruskiego pisarza Jakuba Kołasa i kroniki Gwagnina (szereżej o tym niżej). Próbuje również odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kronika nie została wydana na Białorusi ani w języku oryginalnym, ani w tłumaczeniu na język białoruski. Część rozprawy poświęcona jest ukraińskiemu przekładowi, którego dokonał Juryj Mycyk (wyd. 2007, wyd. 2 uzup. 2009)¹³ oraz egzemplarzom kroniki w zasobach białoruskich bibliotek.

Kwestię, dotyczącą autorstwa kroniki, poruszył dramatopisarz, literaturoznawca, profesor (obecnie kierownik Katedry Literaturoznawstwa Słowiańskiego na UMCS w Lublinie) Siergiej Kowalow w książce z 2010 roku *Шматмоўная паэзія Вялікага Княства Літоўскага эпохі Рэнесансу* (*Wielojęzyczna poezja Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie renesansu*)¹⁴. Dodajmy, że temat plagiatu (Aleksander Gwagnin – Maciej Strykowski) – jako kontrowersyjny – od dawna budzi zainteresowanie i wielokrotnie był podejmowany przez wielu historiografów i literaturoznawców z różnych krajów¹⁵.

12 Ā. Lecka, *Padzei i žarsci džn minulyh: „Hronika Eūrapejskaj Sarmatyi” Alāksandra Gvan’ini*, „Rod-nae Slova: štomesačny navukovy i metadyčny časopis” 2008, t. 8, s. 9–11.

13 O. Gvan’ini, *Hronika ēvropejs’koī Sarmatiī*, uporādkuvannā ta pereklad z pol’skoī Ū. Micika, Vi-davničij dim «Kiēvo-Mogilāns’ka akademiā», Kiiv 2007, 2009². W 2010 roku ukazała się ob-szerna i szczegółowa recenzja owego wydania, której autorem jest białoruski badacz Aleś Brazgunou, zob. A. Brazgunoū, *Gvan’ini, Oleksandr. Hronika Eūvropejs’koī Sarmatiī*, „Belaruski Gistaryčny Aglād” 2010, t. 17, s. 303–312, https://www.belhistory.eu/wp-content/themes/ah/library/BHR17_2010.pdf [dostęp: 15.05.2025].

14 S. Kavalēū, *Šmatmoūnaā paēziā Vālikaga Knāstva Litoūskaga ēpohi Rēnesansu*, Knigazbor, Minsk 2010, s. 163–164.

15 Zob. m.in. J. Radziszewska, *Maciej Strykowski historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 1978; Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersy-tetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1990; O. Dāčok, *Problema avtorstva „Opisu Eūvropejs’koī Sarmatiī” v istoriografii*, [w:] *Osāgnennā istoriī: Zbirnik naukovih prac’ na pošanu prof. Mikoli Pav-loviča Koval’skogo z nagodi 70-riččā*, red. L. Vinar, ĩ. Pasičnik, Ostroz’ka akademiā, Ukraīns’ke istorične tovaristvo, Ostrog–N’ŭ-Jork 1999, s. 251–262; J. Jurkiewicz, *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa „Sarmatiae Europae Descriptio (1578)”*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai: faktas, kontekstas, interpretacija*, red. A. Dubonis, Lietuvos istorijos instituto le-idykla, Vilnius 2007, s. 67–96; Ū. Micik, *Vstup*, [w:] O. Gvan’ini, dz. cyt., s. 9–10; D.V. Karnauhov, *Istoriā russkih zemel’ v pol’skoj hronografii konca XV – načala XVII vv.*, GPNTB SO RAN, Novosi-birsk 2009; M. Kuran, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 2,

W 2017 roku ukazał się artykuł białoruskiego historyka, profesora Uniwersytetu Grodzieńskiego Wiktora Bielazarowicza pt. „*Беларускі след*” Аляксандра Гваньіні („*Białoruski ślad*” Aleksandra Gwagnina). Autor przedstawił tu dość szczegółowo życiorys Gwagnina i sylwetkę twórczą kronikarza, z naciskiem na jego kronikę i relacje ze Strykowskiem¹⁶.

Obszerny artykuł z 2018 roku pt. *Конструіруа „Другую Русь”: Образы „Руси” в историописании Великого княжества Литовского XVI–XVII веков* (Konstruując „Inną Rus’”: Obrazy „Rusi” w opisywaniu dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVII wieków) autorstwa pracownika Instytutu Historii NAN Białorusi w Mińsku Aleha Dziarnowicza zawiera rozdział *Историко-географического деления региона Александром Гваньини* (Podział historyczno-geograficzny regionu według Aleksandra Gwagnina)¹⁷.

W kwietniu 2014 roku w Mińsku odbyła się zorganizowana przez Narodową Bibliotekę Białorusi w ramach X Międzynarodowych czytań konferencja „Кніжная культура Беларусі XVI – сярэдзіны XVII ст.: да 440-годдзя выдавецкай дзейнасці Мамонічаў” („Kultura książki Białorusi XVI – połowy XVII wieku: do 440. rocznicy działalności wydawniczej Mamoniczów” – mowa tu o braciach Kuźmie i Łuce Mamoniczach, jako że przy ich domu w Wilnie w latach 1574–1623 istniała znana typografia „Dom Mamoniczów”).

Wygłoszone referaty zostały opublikowane w pokonferencyjnym tomie. Znajdujemy wśród nich dwa poświęcone kronikom Gwagnina. Autorem rozprawy *Выданні XVI – пачатку XVII ст. гістарычнай хронікі Аляксандра Гваньіні ў фондах Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі* (Wydania XVI – początku XVII st. historycznej kroniki Aleksandra Gwagnina w zbiorach Biblioteki Narodowej Białorusi) jest pracownik Biblioteki Narodowej Białorusi Tatiana Zaharowa. Autorka opisała (co prawda, bardzo ogólnie) egzemplarze kroniki ze zbiorów Biblioteki Narodowej Białorusi, przy czym zwróciła uwagę na cechy szczególne i różnice dwóch egzemplarzy łacińskich oraz dwóch wydań polskojęzycznych kroniki¹⁸.

s. 9–23; Z. Wojtkowiak, Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła, Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

16 V. Belazarovič, „*Belaruski sled*” Aläksandra Gvan’ini, [w:] Gosudarstva Central’noj i Vostočnoj Evropy v istoričeskoj perspektive: sbornik naučnyh statej po materialam meždunarodnoj naučnoj konferencii (Pinsk 24–25 noäbrä 2017 goda), red. R.B. Gagua, Vyp. 2, č. 2, Polesskij gosudarstvennyj universitet, Pinsk 2017, s. 85–87.

17 O. Dernovič, Konstruiuä „*Drugü Rus’*”: Obrazy «Rusi» v istoriopisanii Velikogo Knäžestva Litovskogo XVI–XVII vekov, [w:] Rossiä i Belarus’: istoriä i kul’tura v prošlom i v nastoäščem: materialy meždunarodnoj naučnoj konferencii „Rossievedenie i belorusovedenie v XXI veke: tradicionnye i novye tendencii v naučnyh issledovaniäh” (Smolensk, 11–12 oktâbrä 2018 g.), red. E.V. Kodin, Vyp. 4, Izdatel’sstvo Smolenskogo gosudarstvennogo universiteta, Smolensk 2018, s. 74–89.

18 T. Zaharova, Vydanni XVI – pačatku XVII st. гістарычнай хронікі Aläksandra Gvan’ini ў фондах Nacyänał’naj bibліятэкі Беларусі, [w:] Materyäly Mižnarodnyh knigaznaŭčyŭ čytannäŭ „Knižnaä

Autorem drugiej rozprawy pt. „Хроніка Еўрапейскай Сарматы” Аляксандра Гваньіні: кніжны помнік і гістарычная алузія” („Kronika Sarmacji Europskiej” Aleksandra Gwagnina: zabytek literacki i historyczna aluzja) jest literaturoznawca, badacz historii i kultury Białorusi Walery Gerasimow¹⁹. W artykule podjęto zagadnienie losów kroniki jako zabytku i historycznych aluzji do problemów geopolitycznych współczesnej Białorusi i państw sąsiednich, a także życia codziennego jej mieszkańców. Warto zacytować pochodzący z tej pracy ciekawy fragment o klasyku literatury białoruskiej Jakubie Kołasie (właśc. Kanstancinie Mickiewicz; 1882–1956), jako że wspomniana tu historia dotyczy również kroniki Gwagnina i często jest przywoływana w różnych białoruskich źródłach²⁰:

Акрамя апісання земляў Мсціслаўскага, Віцебскага і Полацкага ваяводстваў тут [w *Kronice ziemi ruskiej*, trzeciej księdze kroniki Gwagnina – dop. A.P.] утрымліваецца раздзел «Спосаб арання і сеяння ў тых ваяводствах Белаі Русі, якія к Вялікаму Княству Літоўскаму і межам Маскоўскім прылягаюць». І калі мы спытаем «Як Якуб Колас па-старажытнай тэхналогіі жыта вырошчваў?» – дык гэта якраз будзе алузія на дадзены сельскагаспадарчы раздзел. Бо ў 1952 г. народны пісьменнік дзялянку каля свайго дома засяеў вясной дзвюма часткамі аўса ў сумясі з адной часткай жыта. Восенню сабраў багаты ўраджай ячмяню, а наступнай вясной жыта – усё, як апісаў Гваньіні [...]»²¹.

Jauhen Lecka, w oparciu o wspomnienia najstarszego syna Kołasa – Daniły Mickiewicza, zawarte w jego książce *Любіць і помніць: Успамінае сын Якуба*

Kul'tura Belarusi XVI – sârêdziny XVII st.: da 440-goddzâ vydaveckaj dzejnasci Mamoničaŭ”. Minsk, 17–18 krasavika 2014 g., Nacyânal'naâ bibliâteka Belarusi, Minsk 2014, s. 158–162.

19 V. Gerasimaŭ, «Хроника Еўрапейскай Сарматы» Алêксандра Гван'іні: кніжны помнік і гістарычнаâ алûзіâ, [w:] *Matêryâly Mižnarodnyh knigaznaŭčyŭ čytannâŭ „Knižnaâ kul'tura Belarusi XVI – sârêdziny XVII st.: da 440-goddzâ vydaveckaj Dzejnasci Mamoničaŭ”*. Minsk, 17–18 krasavika 2014 g., Nacyânal'naâ bibliâteka Belarusi, Minsk 2014, s. 150–158.

20 Zob. np. Ŭ. Leonovič, *Kakie knigi hranâtsâ v otdele staropečatnyh i redkih izdanij Prezidentskoj biblioteki. Êkzemplâr na million*, <https://www.sb.by/articles/ekzemplyar-na-million.html> [dostęp: 3.02.2025]; Â. Lecka, dz. cyt., s. 10.

21 „Oprócz opisu ziem mściławskiego, witebskiego i połockiego województwa jest tu [w *Kronice ziemi ruskiej*, trzeciej księdze kroniki Gwagnina – dop. A.P.] rozdział *Sposób orania i siania w tych tam województwach Białej Rusi, ku Wielkiemu Księstwu Litewskiemu i granicom moskiewskim przyległych*. I kiedy zapytamy: »Jak Jakub Kołas według starożytnej technologii uprawiał żyto?« – to właśnie będzie aluzja do wspomnianego rozdziału o gospodarce rolniczej. Bowiem wiosną 1952 r. pisarz zasiał pole obok swojego domu mieszańką, składającą się z dwóch części jęczmienia i jednej części żyta. Jesienią zebrał niezwykle bogaty urodzaj jęczmienia, a kolejnej wiosny – żyta – a zatem wszystko zgodnie z tym, jak napisał Gwagnin [...]» [przekł. A.P.]. Zob. V. Gerasimaŭ, dz. cyt., s. 155.

Konaca (*Kochać i pamiętać: Wspomina syn Jakuba Kołasa*)²², stwierdza, że pisarz dowiedział się o tym dawnym i „sprytnym” sposobie na bogate plony z przekładu (wspomnianego już) Sapunowa ze zbioru *Полоцко-Витебская старина* (*Polocko-Vitebskaâ Starina*), możliwe też, że i z samego oryginału kroniki, której egzemplarze były wówczas dostępne w mińskich bibliotekach. Zainteresować się zaś *Kroniką Sarmacyjej europejskiej* – zdaniem tegoż badacza – Kołas mógł jeszcze przed rewolucją (1917) – jej fragmenty opublikowano bowiem w 1914 roku w gazecie „Наша ніва” („Nasza niwa”), przygotowywanej przez uczonego i polityka, badacza dawnej historii i literatury białoruskiej Wacława Łastouskiego²³. Z kolei Gerasimow przypuszcza, że Kołas mógł mieć pod ręką również zbiór dokumentów, które zostały wydane przez Instytut Historii Akademii Nauk BSSR w 1936 roku²⁴, gdzie także zamieszczono tłumaczenie tego rozdziału *Kroniki ziemi ruskiej*²⁵.

2. Egzemplarze kroniki i wystawy tematyczne

Przyjrzyjmy się teraz egzemplarzom kronik Gwagnina, znajdującym się w zasobach bibliotek Białorusi oraz różnym podejmowanym tam przedsięwzięciom, związanym z osobą kronikarza oraz jego dziełami. Omawiając woluminy, zwrócę uwagę – na ile to będzie możliwe – przede wszystkim na stan ich zachowania, cechy szczególne oraz znaki proveniencyjne. Wszystkie tego rodzaju badania dawnych i rzadkich druków (lub rękopisów) nie są błahym przedsięwzięciem. W tym przypadku ich efekty są istotne, szczególnie jako świadectwo dziejów i losów, a więc drogi konkretnego egzemplarza dzieła Gwagnina, ale nie tylko. Informacje te mogą okazać się przydatne również badaczom zajmującym się szeroko pojętą kulturą i historią książki oraz (wężiej, jednakowoż w aspekcie uniwersalnym) bibliotekoznawcom, mającym świadomość szczególnej roli zbiorów bibliotecznych jako interdyscyplinarnego medium w kształtowaniu świadomości ich użytkowników.

W Dziale Starodruków i Rzadkich Wydań (Адзел старадрукаў і рэдкіх выданняў) Prezydenckiej Biblioteki Republiki Białoruś (Прэзідэнцкая бібліятэка Рэспублікі Беларусь) znajdujemy *Kronikę ziemi ruskiej* – trzecią księgę polskiej kroniki z 1611 roku (sygn. 1381244). Biblioteka, poszerzając ciągle swoje zasoby, nabyła ten wolumen w początkach XX wieku w antykwariacie od znanego mińskiego bibliofila i historyka Rostisława Borowego. Wcześniejsze losy tego egzemplarza,

²² D. Mickevič, *Lûbic' i pomnic': Uspaminae syn Âkuba Kolasa*, Polymâ, Minsk 2000.

²³ Â. Lecka, dz. cyt., s. 9.

²⁴ Mowa o *Gistryâ Belarusi ũ dakumentah i materyâlah*, t. 1: IX–XVIII st., skl.: V.K. Ščarbakoŭ, K.ĭ. Kernażycki, D.ĭ. Daŭgâla, Vydavectva Akademii navuk BSSR, Minsk 1936, s. 133–136.

²⁵ Zob. V. Gerasimaŭ, dz. cyt., s. 155–156.

niestety, nie są znane²⁶. Pracownicy biblioteki są dumni z faktu posiadania owego starodruku i zachęcają czytelnika do zapoznania się z tym „важным историческим источником и памятником европейской историографии XVI–XVII вв.”²⁷ – fragment księgi (do s. 13) udostępniono na stronie biblioteki, w formie e-booka z efektem przewijania, co pozwala na samodzielne kontrolowanie oglądania²⁸.

Egzemplarz trzeciej księgi krakowskiego wydania kroniki z datą 1611 (sygn. 63.3(4)4) przechowywany jest również w Dziale Rzadkiej Książki (Аддзел рэдкай кнігі) Obwodowej Biblioteki im. Maksima Gorkiego w Brześciu (Брэсцкая абласная бібліятэка імя М. Горкага). Od 10 lutego 2024 roku w bibliotece funkcjonuje wystawa „Na przełomie wieków: losy i książki” („На переломе эпох: судьбы и книги”), poświęcona 490. rocznicy urodzin Gwagnina. Odwiedzający bibliotekę mają okazję do zapoznania się z tym egzemplarzem kroniki, a także z materiałami dotyczącymi życia i działalności kronikarza, prezentowanymi na wystawie²⁹.

Należy dodać, że trzy lata wcześniej (w 2021 roku) taż biblioteka zainicjowała projekt „*Terra incognita*: zanurzenie w epokę” („*Terra incognita*: погружение в эпоху”), którego celem – jak podkreślają organizatorzy – było zwrócenie uwagi społeczeństwa na kulturę i historię książki, jak również promowanie biblioteki na turystycznej mapie obwodu brzeskiego oraz popularyzacja zbiorów bibliotecznych. W ramach tego interdyscyplinarnego projektu powstała między innymi seria sześciu filmów popularnonaukowych o wybitnych wydawcach, znaczących drukarniach oraz poszczególnych książkach i autorach. Każdy z nich prezentuje na tle historycznym pochodzące z XVI–XVIII wieku zabytki książkowe, które znajdują się w Dziale Rzadkiej Książki. Na uwagę zasługuje fakt, iż jeden z filmów poświęcono również Gwagninowi i jego kronikom. Z tej prezentacji dowiadujemy się między innymi, że egzemplarz trzeciej księgi ze zbiorów biblioteki pochodzi z księgozbioru Lecha Kokocińskiego (ur. 1944), współczesnego polskiego prawnika, wieloletniego pracownika Ministerstwa Kultury i Sztuki, słynnego numizmatyka i bibliofila. Świadczy o tym znajdujący się na wyklejce starodruku ekslibris kolekcjonera³⁰. Można zatem przypuścić, że egzemplarz ten trafił do zbiorów biblioteki w Brześciu stosunkowo niedawno.

²⁶ Por. Ū. Leonovič, dz. cyt., a także: Ā. Lecka, dz. cyt., s. 10; V. Gerasimaŭ, dz. cyt., s. 155.

²⁷ „Ważnym źródłem historycznym i zabytkiem historiografii europejskiej XVI–XVII wieku” [przekł. A.P.]. Zob. <https://preslib.org.by/aleksandr-gvanini-opisanie-evropeiskoi-sarmatii> [dostęp: 3.02.2025].

²⁸ Zob. https://preslib.org.by/uploads/17_left_text/mobile/index.html#p=1 [dostęp: 3.02.2025].

²⁹ Zob. <https://brl.by/by/archive/vystavka-na-perelome-epokh-sudby-i-knigi/#prettyPhoto> [dostęp: 3.02.2025].

³⁰ Zob. <https://brl.by/archive/terra-incognita-pogruzhenie-v-epokhu/> [dostęp: 8.02.2025].

W Zbiorze Rękopisów, Starodruków i Wydań Rzadkich (Фонд рукописей, старопечатных и редких изданий), w kolekcjach „Polonika”, „Radziwiliiana” oraz „Książka Białorusi XVI–XVIII wieków” („Палоніка”, „Радзівіліана”, „Кніга Беларусі XVI–XVIII стагоддзяў”) Biblioteki Narodowej Białorusi w Mińsku (Нацыянальная бібліятэка Беларусі) przechowywane są aż cztery woluminy całej kroniki Gwagnina – dwa w języku polskim i dwa w łacińskim. Wszystkie są wpisane do Państwowego Rejestru Zabytków Literackich Republiki Białoruś (Дзяржаўны рээстр кніжных помнікаў Рэспублікі Беларусь)³¹.

Obydwa egzemplarze krakowskiego wydania kroniki polskiej z 1611 roku (sygn. 094/12621K oraz 094/3006K) dostępne są w wersji elektronicznej³².

Warto zwrócić uwagę na pochodzącą z XIX wieku okładkę woluminu kroniki o sygn. 094/12621K. Została ona wykonana z pergaminu (na tekturze), na którym znajduje się rękopis muzyczny w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym³³. Na górze grzbietu okładki umieszczono fragment czerwonej skóry ze złotym wytłoczeniem nazwiska autora: „Gwagnin”. Grzbiet książki jest w kolorze czerwonym³⁴. Egzemplarz jest uszkodzony: poszczególne kartki nie są przymocowane do bloku książki, papier jest luźny, brakuje też kart tytułowych kilku ksiąg oraz rycin na niektórych stronicach zabytku. Na poszczególnych kartkach widoczne są odręczne notatki atramentem. Na odwrocie ostatniej strony kroniki znajduje się prostokątna niebieska pieczęć „Государственная библиотека БССР имени Ленина” („Państwo-wa Biblioteka BSSR imienia Lenina”) – nazwa Biblioteki Narodowej Białorusi do 1992 roku³⁵. Z kolei na wyklejce górnej widnieje ekslibris heraldyczny Biblioteki Ordynacji Nieświeskiej, a na stronie 19 *Kroniki polskiej* – czerwona kwadratowa pieczęć: „Ordynacja Nieświeska Biblioteka № 3057”. Świadczy to o tym, iż egzemplarz ten pochodzi z księgozbioru Radziwiłłów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego* została zadedykowana właśnie jednemu z przedstawicieli rodu Radziwiłłów, Mikołajowi Krzysztofowi „Sierotce”. Księgę tę otwiera wiersz (podpisany inicjałami M.P.) *Na zacny i starożytny klejnot Jaśnie Oświeconych Ich M[iłości] Książąt i Panów Radziwiłłów*, po którym następuje

31 Zob. <https://kp.nlb.by/catalog> [dostęp: 8.02.2025].

32 Zob. <https://elib.nlb.by:8070/viewer/html?metsID=128080&markID=BY-NLB-bro000166469> [dostęp: 10.02.2025]; https://elib.nlb.by:8062/mets/html?marcID=BY-NLB-bro000633368&fileName=094_3006k.html [dostęp: 16.09.2024].

33 Co ciekawe, identyczną oprawę posiada pochodzący również z kolekcji nieświeskiej jeden z trzech egzemplarzy z zasobów Biblioteki Narodowej Białorusi *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkich Rusi* Macieja Strykowskiego (sygn. 12PK28582K), co, zdaniem Galiny Kireejev, podkreśla wspólną tematykę tych dzieł. Zob. G. Kireeva, dz. cyt., s. 63.

34 Zob. też prace T. Zaharawej, *Wydawni XVI – paćatku XVII st. gistoryčna j hroniki Alaksandra Gvan’ini... oraz „Opisanie Evropejskoj Sarmatii”...*

35 Nazwę biblioteki zmieniono 19 maja 1992 roku, rok po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości i suwerenności państwowej.

list dedykacyjny prozą *Jaśnie Oświeconemu Panu, Panu Mikołajowi Krysztofowi Radziwiłowi, książęciu na Ołyce i Nieświeżu, hrabi na Szydłowcu i Mirze, wojewodzie wileńskiemu etc. etc., panu swemu miłościwemu*. Adresat dedykacji był też między innymi założycielem ordynacji, osobą ważną dla powstania i wzbogacania zbiorów biblioteki nieświeskiej³⁶. Ten egzemplarz kroniki trafił do Białoruskiej Narodowej Biblioteki najprawdopodobniej na początku 1941 roku, kiedy to pozostałą w Nieświeżu część zbiorów radziwiłowskich przewieziono do Mińska i przekazano wspomnianej bibliotece (wówczas: Bibliotece Akademii Nauk BSRR)³⁷.

Drugi egzemplarz polskiej kroniki Gwagnina (sygn. 094/3006K) jest oprawiony w skórę. Oprawa pochodzi z XVIII wieku. Wolumin jest w gorszym stanie w porównaniu z poprzednim. Posiada liczne defekty: brak dolnej okładki oprawy i grzbietu, podarte poszczególne karty, niektóre noszące ślady późniejszych napraw. W 2022 roku biblioteka dokonała kompletnej renowacji całego woluminu³⁸. Na górze wyklejki znajduje się trudna do odczytania, a tym bardziej datowania, rozwinięta zapiska w języku polskim wykonana atramentem. Wydaje się, że jest to przepis na lekarstwo przeciwko zapaleniu końskiemu. Pojawienie się tego rodzaju notatki na okładce dzieła o charakterze kroniki jest dość zaskakujące (w przeciwieństwie do książek dotyczących *stricte* medycyny, kulinariów czy życia codziennego³⁹). W tym przypadku powód jest raczej prozaiczny – najprawdopodobniej jeden z użytkowników tego egzemplarza kroniki (poprzedni właściciel?) zanotował tę recepturę celem zapamiętania. Tak to życie codzienne jednego z właścicieli egzemplarza Gwagninowej kroniki i jednocześnie jego ważne doświadczenia lekturowe przeplatały się. Na niektórych stronach znajdujemy także pisane odręcznie tuszem i ołówkiem glosy marginesowe oraz uzupełnienia fragmentów tekstu. Na stronie tytułowej znajduje się prostokątna niebieska pieczęć: „Государственная библиотека БССР имени Ленина” („Państwowa Biblioteka BSSR imienia Lenina”)⁴⁰. Jak widać, biblioteki, stan ich księgozbioru i notatki oraz znaki własności sygnowane na egzemplarzach ich zasobów odzwierciedlają historię najcenniejszych nawet książek i zmieniające się dzieje danego państwa.

36 Por. P. Buchwald-Pelcowa, *Biblioteka Nieświeska Radziwiłłów. Fakty, wątpliwości, pytania*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, R. 41, s. 7, 10.

37 Zob. G. Kireeva, dz. cyt., s. 61.

38 Zob. *Est’ knigi XVII veka. Vot kak v Nacional’noj biblioteke Belarusi restavriruūt redkie ėkzemplary (+ video)*, <https://www.nlb.by/content/news/library-news/est-knigi-xvii-veka-vot-kak-v-natsionalnoy-biblioteke-belarusi-restavriruyut-redkie-ekzemplary/> [dostęp: 21.03.2025].

39 Por. np. O. Guseva, *Noty własnościowe w księgozbiorze nieświeskim Radziwiłłów (ze zbiorów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, R. 41, s. 51–52.

40 Zob. przyp. 32.

Jak już wspomniano, w Narodowej Bibliotece Białorusi przechowywane są także dwa egzemplarze napisanej w języku łacińskim kroniki Gwagnina z 1581 roku⁴¹. Choć należą do tej samej edycji, posiadają na stronach tytułowych różne ryciny. Jeden z tych woluminów (sygn. 096/2968K) jest dostępny w wersji online⁴². Jego oprawa, wykonana ze skóry na tekturze (pierwsza strona okładki) i pergaminu (tył), pochodzi z XIX wieku. Egzemplarz jest zdefektowany: kartki są uszkodzone przez pleśń, stwierdzamy też brak niektórych stronic.

Na stronie tytułowej widnieją odręczne zapisy tuszem, pod tytułem dzieła: „Antonii Francisci Parisii”, zaś na dole strony: „Cyt. Wilens. S...” (dalsza część notki jest raczej nie do odczytania). Wyraz „Parisii” w pierwszej notatce mógłby teoretycznie oznaczać „w Paryżu” (możliwie miejsce zakupu książki?). Bardziej jednak prawdopodobne wydaje się, że zapis „Parisii” oddaje zlatynizowane nazwisko polskie w dopełniaczu: *Parisius*, gen. sg. *Parisii*. W mianowniku zlatynizowane nazwisko *Parisius* = pol. Parys lub Paryski. Może zatem chodzi o Antoniego Parysa h. Prawdzic (1776–1807), ucznia Szkoły Rycerskiej, późniejszego uczestnika powstania kościuszkowskiego i Legionów Dąbrowskiego, pułkownika Wojska Polskiego⁴³. Możliwe więc, że jednym z właścicieli tego egzemplarza był ów przedstawiciel zasłużonej i bogatej rodziny, obdarzonej tytułem hrabiowskim. Jeśli zaś chodzi o nazwisko Paryski, to znany jest Antoni Paryski (z domu Panek, 1865–1935) z Łowicza, drukarz, wydawca, dziennikarz, działacz polonijny⁴⁴, jednak należy raczej wątpić, że w omawianej notce proveniencyjnej chodzi właśnie o niego⁴⁵. Zapis odręczny na dole jest mało czytelny i niekoniecznie sporządzony w języku łacińskim. Skrót „Wilens.” z tej notatki może odnosić się do wyrazu „Wileński/a”. Na odwrocie ostatniej karty opisywanego egzemplarza, pod grawerowanym stemplem drukarskim znajduje się znana już nam pieczęć: „Государственная библиотека БССР имени Ленина” („Państwowa Biblioteka BSSR imienia Lenina”)⁴⁶.

Drugi egzemplarz kroniki łacińskiej (sygn. 094/394K) posiada w połowie skórzaną oprawę, z tyłu której znajduje się złote tłoczenie. Wolumin jest uszkodzony: papier na okładkach podarty, plamy, zacieki, ubytki spowodowane przez pleśń. Ten egzemplarz jest również interesujący ze względu na kilka notek proveniencyjnych.

⁴¹ Wyd. Apud Bernardum Albinum, Spira [Speyer] 1581.

⁴² Zob. https://elib.nlb.by:8062/mets/html?marcID=BY-NLB-br571869&fileName=094_2968k.html [dostęp: 8.02.2025].

⁴³ Zob. J. Pachonński, *Parys Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków, t. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 230.

⁴⁴ Zob. W.H. Paryski, *Paryski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków, t. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 235–237.

⁴⁵ W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Profesorowi Krzysztofowi Witczakowi za nieocenioną pomoc w rozwiązaniu skrótów i innych zapisów w języku łacińskim, znajdujących się na stronach tytułowych łacińskich egzemplarzy kroniki Gwagnina.

⁴⁶ Zob. przyp. 32.

Otóż na stronie tytułowej znajduje się napis wykonany tuszem (przekreślony, być może zatem chodzi o wcześniejszego właściciela): „Ex libris Raphaelis Gaje[vi] Cap[ita]nei Gnesnensis”. Wyraz „Capnei” to forma skrócona od „Capitanei”. Nazwisko jest bardzo zamazane, ale może zapis brzmieć: Gaje[vi] (w dopełniaczu), choć pewności nie ma (łacińska forma Gajevius, Gajeuvius = pol. Gajewski). Chodzi niewątpliwie o Rafała Tadeusza z Błociszewa Gajewskiego h. Ostoja (1714–1776), starostę gnieźnieńskiego (w latach 1740–1759)⁴⁷. Podobny zapis „Ex libris Magnifici Raphaelis a Błociszewo Gajewski capitanei Gnesnensis 1745” pojawia się na książce Samuela Wysockiego (1706–1771) pt. *Tractatus de formandis epistolis iuxta normam veterum...* (Kraków 1743) wzmiankowanej w artykule Ryszarda Marciniaka⁴⁸. Można zatem stwierdzić, że postać byłego osiemnastowiecznego właściciela egzemplarza kroniki dzięki tym zapisom została zidentyfikowana.

Strona tytułowa omawianego woluminu kroniki zawiera jeszcze jeden zapis atramentem: „Alexis Kosinski” (zapewne kolejny poprzedni właściciel). Nie posiadamy wyczerpujących informacji o tej osobie. Prawdopodobnie żył on na przełomie XVIII i XIX wieku, w zachowanym bowiem w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie księgozbiorze Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764–1843) dzieło historyczne Krzysztofa Adama Rupertusa *Observationes ad historiae universalis* (wydane w Norymberdze w 1659 roku) jest opatrzone dedykacją: „Alexis Kosinski Szanownemu Kalasentemu Szaniawskiemu”⁴⁹. Z kolei exlibris Kosińskiego posiada jedno z dzieł autorstwa holenderskiego prawnika, dyplomaty i filozofa Hugo Grocjusza (Hugo Grotius, 1583–1645)⁵⁰. Być może chodzi tu o Aleksego Kosińskiego – autora druczku z 1809 roku pt. *Uwagi nad projektem o oszczędności na sesji sejmowej dnia 18. b. m. podanym*⁵¹, co byłoby sygnałem aktywności publicznej autora tych uwag.

Ponadto w trzech miejscach: na karcie tytułowej, na stronie [1] i na pierwszej stronie księgi pierwszej omawianego egzemplarza kroniki Gwagnina znajduje się owalna fioletowa pieczętka: „Библиотека Московского биржевого комитета” („Biblioteka Moskiewskiego Komitetu Giełdowego”). Biblioteka ta była szczególnie atrakcją Moskiewskiej Giełdy Papierów Wartościowych, a nawet jej dumą.

47 Zob. W. Dworzaczek, *Gajewski Rafał Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 216.

48 Zob. R. Marciniak, *Księgozbiór Augustyna Działyńskiego (1715–1759) wojewody kaliskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12, s. 222.

49 E. Rose, *Księgozbiór Józefa Kalasantego Szaniawskiego zachowany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*. Warsztaty, red. B. Bieńkowska, t. 10, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988, s. 48.

50 Zob. S.J. Siennicki, *Les Elzevir de la Bibliothèque de l'Université Impériale de Varsovie*, Warszawa: Imprimerie du journal „Wiek” (de J. Noskowski) 1874, s. 143.

51 Zob. A. Kosiński, *Uwagi nad projektem o oszczędności na sesji sejmowej dnia 18. b. m. podanym*, s.n., Warszawa 1809.

Założona została w latach siedemdziesiątych XIX wieku, była najbogatszą wówczas z bibliotek w Rosji, jej zbiory liczyły kilkadziesiąt tysięcy tomów i warte były ponad 46 tysięcy rubli⁵². Została zlikwidowana po rewolucji październikowej (1917), a większość jej zasobów przekazano do Rosyjskiej Biblioteki Narodowej.

Podstawę, a z czasem główny trzon tej biblioteki, stanowił księgozbiór znanego rodu Najdionowych, przedsiębiorców moskiewskich, znanych z kultywowania tradycji kulturowych. Przedstawiciel trzeciego pokolenia rodziny – Nikołaj Najdionow (Николай Найдёнов, 1834–1905), wieloletni przewodniczący wspomnianego Moskiewskiego Komitetu Giełdowego – był również słynnym mecenasem oraz krajoznawcą, inicjatorem, wydawcą i autorem szeregu unikatowych publikacji na temat historii Moskwy i innych rosyjskich miast. Zebrał, przetłumaczył i opublikował liczne fragmenty opisów Moskwy z różnych dzieł cudzoziemców, którzy odwiedzali ją w XVI–XVIII wiekach⁵³. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, wydaje się, że można – choć z ostrożnością (ze względu na brak jak dotąd potwierdzenia w znanych mi pracach) – wysunąć hipotezę, że Najdionow mógł w swojej pracy korzystać z kronik Gwagnina oraz że prezentowany egzemplarz pochodzi z jego własnych bądź rodzinnych zbiorów.

W 2006 roku w Narodowej Bibliotece Białorusi utworzono Muzeum Książki⁵⁴. W zbiorach biblioteki zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy unikatowych rękopisów, starodruków i rzadkich książek z różnych okresów. Dzięki otwarciu tego muzeum zapewniono każdej zainteresowanej osobie dostęp do bogatych zasobów, aby można było zapoznać się z najciekawszymi egzemplarzami zgromadzonej kolekcji. Przeznaczono na to jedną dużą salę na trzecim piętrze biblioteki. Ekspozycja prezentuje jednocześnie około 300 eksponatów. W tym muzeum organizowane są też często wystawy poświęcone konkretnemu wydarzeniu historycznemu, autorowi czy też szczególnie interesującej książce.

I tak na przykład w 2012 roku odbyła się wystawa „В начале был Полоцк: к 1150-летию города” („Na początku był Połock: w 1150 rocznicę powstania miasta”), poświęcona najstarszemu miastu Białorusi – Połockowi. Przybliżała ona istotne wydarzenia z jego historii i ogólnie rozwoju kultury książki. Ekspozycja prezentowała źródła historyczne pochodzące z XIII–XVI wieku. Wśród nich: faksymilowe wydanie *Kroniki Radziwiłłów*, w której znajduje się pierwsza wzmianka o Połocku (862), wydania kronik z XVI wieku po łacinie i polsku:

⁵² Zob. D. Kondrat'ev, *Kak v Rossii birža stroilas'*, Moskowskaâ mežbankovskaâ valûtnaâ birža, Moskva 2001, s. 33.

⁵³ Por. *Iz istorii russkoj nacional'noj školy buhgalterskogo učeta i finansov Rossii*. Vypusk 161: *Najdënov N.A. – moskovskij predprinimatel' i bankir*, <https://www.ipbr.org/projects/history/161/> [dostęp: 27.03.2022].

⁵⁴ Zob. <https://www.nlb.by/content/uslugi/sotsiokulturnye-uslugi/muzej-knigi/> [dostęp: 20.03.2025]. O tym muzeum wspomina też L. Kowkiel, dz. cyt., s. 174.

Macieja Strykowskiego *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkich Rusi* (1582), a także kronika Gwagnina (1581, 1611). Znajdują się w nich bowiem informacje o okresie wojny inflanckiej (1558–1583), podczas której Połock wielokrotnie stawał się obiektem podbojów⁵⁵.

Dwa lata później, z okazji 480. rocznicy urodzin pochodzącego z Italii kronikarza, zorganizowano ekspozycję „Выстава адной кнігі” („Wystawa jednej książki”), na której zaprezentowano wszystkie egzemplarze kroniki Gwagnina ze zbiorów biblioteki⁵⁶.

Warto w tym miejscu sięgnąć po informacje i opinie Tatiany Zaharowej, pracownika Biblioteki Narodowej Białorusi, która między innymi stwierdziła: „Асобнікі [...] гістарычнай хронікі Аляксандра Гваньіні займаюць годнае месца ў калекцыі палонікі Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі і, безумоўна, выклікаюць цікавасць як з боку даследчыкаў, так і наведвальнікаў Музея кнігі бібліятэкі”⁵⁷.

Jak podaje Gerasimow, w 1975 roku jeden z hrabiów Hutten-Czapskich przekazał egzemplarz kroniki z 1581 roku (wydany w Spirze) Białoruskiej Bibliotece i Muzeum im. Franciszka Skoryny w Londynie (Беларуская бібліятэка і музей імя Францішка Скарыны). Ten wolumin pochodził z kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego (1828–1896), wybitnego uczonego, znanego kolekcjonera i bibliofila, założyciela biblioteki i muzeum w swojej posiadłości w Stańkowie (wieś na Białorusi, w obwodzie mińskim)⁵⁸. Imponująca kolekcja przedmiotów zgromadzonych przez Hutten-Czapskiego to przede wszystkim unikatowe zabytki numizmatyczne, jak też bardzo bogaty księgozbiór. Od 1903 roku ta kolekcja, którą jego spadkobiercy przekazali Miastu Kraków, włączona została do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Łaciński egzemplarz kroniki z 1578 roku znajduje się również w Wojewódzkiej Bibliotece im. Karskiego w Grodnie (Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я.Ф. Карскага), zaś w Centralnej Naukowej Bibliotece im. Jakuba Kołasa NAN Białorusi (Цэнтральная навуковая бібліятэка імя Якуба Коласа НАН Беларусі) znajdują się dwa woluminy⁵⁹ wydanej w Lejdzie w słynnej Drukarni Elsevierów

55 Zob. https://www.nlb.by/content/news/book-exhibitions-nlb/v-nachale-był-polotsk-k-1150-letiyu-goroda_18016/ [dostęp: 20.03.2025].

56 Zob. <https://www.nlb.by/content/uslugi/sotsiokulturnye-uslugi/muзей-knigi/arkhiv-vystavok/vystavki-2014-g/vystavka-odnoy-knigi/> [dostęp: 20.03.2025]. O tej ekspozycji wspomina też L. Kowkiel, dz. cyt., s. 176–177.

57 „Egzemplarze [...] historycznej kroniki Gwagnina zajmują godne miejsce w kolekcji poloników Biblioteki Narodowej Białorusi i bezsprzecznie budzą zainteresowanie tak ze strony badaczy, jak i odwiedzających Muzeum Książki” [przekł. A.P.]. Por. T. Zaharava, *Vydanni XVI – pačatku XVII st. gıstarychnaj hroniki Aläksandra Gvan’ini...*, s. 161.

58 Por. V. Gerasimaŭ, dz. cyt., s. 154–155.

59 Nb. na stronie tytułowej jednego z nich widnieje zapis: „Julianus Niemcewicz”.

w 1627 roku pracy w języku łacińskim pt. *Respublica sive status regni Poloniae, Lituaniae, Prussiae, Livoniae etc. diversorum autorum* (Państwo, czyli ustrój królestw polskiego, litewskiego, pruskiego, inflanckiego itd. na podstawie informacji różnych autorów), która zawiera fragment „O pochodzeniu narodu litewskiego i jego zwyczajach”, opracowany według kroniki Gwagnina⁶⁰.

Powyższe rozważania mają charakter rekonesansu, jednak już na tym etapie prac badawczych można stwierdzić, że postać Aleksandra Gwagnina oraz jego kronika w ostatnich dwóch dekadach stały się obiektem wzmożonego zainteresowania wśród białoruskich uczonych, czytelników i wszelkich instytucji. Przedstawiony właśnie przegląd wiedzy do wniosku, że we współczesnej Białorusi spuścizna historyka z Werony jest upowszechniana chętniej niż dorobek np. Macieja Strykowskiego albo Wojciecha Wijuka Kojałowicza, choć egzemplarze ich prac historiograficznych także znajdują się w białoruskich księżnicach. Badacze białoruscy często podkreślają, że kronika Gwagnina (zwłaszcza trzecia księga – *Kronika ziemi ruskiej*) była dla czytelnika zachodnioeuropejskiego pierwszym źródłem wiedzy o tamtych ziemiach, historii, kulturze i obyczajowości narodu białoruskiego, a w szczególności okręgów mściśławskiego, witebskiego i połockiego.

Bibliografia

- Buchwald-Pelcowa Paulina, *Biblioteka Nieświeska Radziwiłłów. Fakty, wątpliwości, pytania*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, s. 7–30.
- Diażok Oleg, *Badania nad życiem i twórczością kronikarza Aleksandra Gwagnina – polska, rosyjska i ukraińska historiografia do połowy XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 7, s. 163–183.
- Diachok Oleh, *Doslidžennâ žyttâ i tvorčost' hronista Alessandro Gvan'ini vid seredini stolittâ (pol's'ka, ukraińs'ka i rosij's'ka istoriografiâ)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2020, t. 20, s. 142–153.
- Dworzaczek Włodzimierz, Gajewski Rafał Tadeusz, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 216.

⁶⁰ Por. T. Abuhoŭskaâ, ĩ. Synkova, *Kalekcyâ lacinamoŭnych vydannâŭ XV–XVII stagoddzâŭ ab Belarusi ŭ fondah Cêntral'naj navukovaj bibliâtêki Nacyânal'naj akadêmii navuk Belarusi*, [w:] *Belaruskâ kniŭka ŭ kantêksce susvetnaj kniŭnaj kul'tury u 2 č., č. 1*, vyp. 1, Minsk 2006, s. 227; Â. Lecka, dz. cyt., s. 10.

- Guseva Olga, *Noty własnościowe w księgozbiorze nieświeskim Radziwiłłów* (ze zbiorów Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk), „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, R. 41, s. 45–54.
- Jurkiewicz Jan, *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa „Sarmatiae Europae Descriptio” (1578)*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai: faktas, kontekstas, interpretacija*, red. A. Dubonis, Lietuvos istorijos instituto leidykla, Vilnius 2007, s. 67–96.
- Kireeva Galina, *Książki z nieświeskiej biblioteki Radziwiłłów w zbiorach Biblioteki Narodowej Białorusi*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, R. 41, s. 61–66.
- Kosiński Aleksy, *Uwagi nad projektem o oszczędności na sesji sejmowej dnia 18. b. m. podanym*, s.n., Warszawa 1809.
- Kowkiel Lilia, *Polskie księgozbiory i polonika w zbiorach białoruskich*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017 (tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*), s. 176–177.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 2, s. 9–23.
- Marciniak Ryszard, *Księgozbiór Augustyna Działyńskiego (1715–1759) wojewody kaliskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12, s. 199–235.
- Pachoński Jan, *Parys Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków, t. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 230.
- Paryski Witold H., *Paryski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków, t. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 235–237.
- Pidłypczak-Majerowicz Maria, *Rarytasy bibliotek białoruskich*, <https://www.ebib.pl/2007/82/a.php?pidlypczak> [dostęp: 20.03.2025].
- Radziszewska Julia, *Maciej Strykowski historyk – poeta z epoki Odrodzenia*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 1978.
- Rose Elżbieta, *Księgozbiór Józefa Kalasantego Szaniawskiego zachowany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Warsztaty*, red. B. Bienkowska, t. 10, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988, s. 33–61.
- Siennicki Stanislas Joseph, *Les Elzevir de la Bibliothèque de l'Université Impériale de Varsovie*, Imprimerie du journal »Wiek« (de J. Noskowski), Warszawa 1874.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wojtkowiak Zbysław, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1990.

- Abuhoŭskaâ Taccâna, Cynkova ĭryna, *Kalekcyâ lacinamoŭnyh vydannâŭ XV–XVII stagoddzâŭ ab Belarusi ŭ fondah Cêtral'naj navukovaj bibliâtêki Nacyânal'naj akadêmii navuk Belarusi*, [w:] *Belarускаâ kniga ŭ kantêksce susvetnaj kniŭžnaj kul'tury u 2 č., č. 1*, vyp. 1, Minsk 2006, s. 225–231.
- Belazarovič Viktar, „*Belaruski sled*” Alâksandra Gvan'ini, [w:] *Gosudarstva Central'noj i Vostočnoj Evropy v istoričeskoj perspektive: sbornik naučnyh statej po materialam meŭdunarodnoj naučnoj konferencii (Pinsk 24–25 noâbrâ 2017 goda)*, red. R.B. Gagua, Vyp. 2, č. 2, Polesskij gosudarstvennyj universitet, Pinsk 2017, s. 85–87.
- Brazgunoŭ Ales', Gvan'ini, Oleksandr. *Hronika Ėvropejs'koï Sarmatii*, „*Belaruski Gistaryčny Aglâd*” 2010, t. 17, s. 303–312; https://www.belhistory.eu/wp-content/themes/ah/library/BHR17_2010.pdf [dostêp: 15.05.2025].
- Čamârycki Vâčaslaŭ, *Magilëŭskaâ hronika*, [w:] *Vâlîkae Knâstva Litoŭskae. Ėncyklapedyâ ŭ dvuh tamah*, galoŭny rêdaktar G.P. Paškoŭ, wyd. 2, t. 2: *K–Â*, Vydavectva «Belarускаâ Ėncyklapedyâ imâ Petrusâ Broŭki», Minsk 2007, s. 247–248.
- Dâčok Oleg, *Problema avtorstva „Opisu Ėvropejs'koï Sarmatii” v istoriografii*, [w:] *Osâgnennâ istorii: Zbirnik naukovih prac' na pošanu prof. Mikoli Pavloviča Koval's'kogo z nagodi 70-rîččâ*, red. L. Vinar, ĭ. Pasičnik, Ostroz'ka akademiâ, Ukraïns'ke istorične tovaristvo, Ostrog–N'û-Jork 1999, s. 251–262.
- Dernovič Oleg, *Konstruiruâ «Drugû Rus'»: Obrazy «Rusi» v istoriopisanii Velikogo Knâŭestva Litovskogo XVI–XVII vekov*, [w:] *Rossiâ i Belarus': istoriâ i kul'tura v prošlom i v nastoâščem: materialy meŭdunarodnoj naučnoj konferencii „Rossievedenie i belorusovedenie v XXI veke: tradicionnye i novye tendencii v naučnyh issledovaniâh” (Smolensk, 11–12 oktâbrâ 2018 g.)*, red. E.V. Kodin, Vyp. 4, Izdatel'stvo Smolenskogo gosudarstvennogo universiteta, Smolensk 2018, s. 74–89.
- Est' knigi XVII veka. Vot kak v Nacional'noj biblioteke Belarusi restavriruiût redkie êkzemplâry (+ video)*, <https://www.nlb.by/content/news/library-news/est-knigi-xvii-veka-vot-kak-v-natsionalnoj-biblioteke-belarusi-restavriryut-redkie-ekzemplyary/> [dostêp: 21.03.2025].
- Gerasimaŭ Valery, «*Hronika Eŭrapejskaj Sarmatyi*» Alâksandra Gvan'ini: kniŭŭny pomnik i gistaryčnaâ alûziâ, [w:] *Materyâly Miŭžnarodnyh knigaznaŭčyŭ čytannâŭ „Kniŭžnaâ kul'tura Belarusi XVI – sârêdziny XVII st.: da 440-goddzâ vydaveckaj Dzejnasci Mamoničaŭ”*. Minsk, 17–18 krasavîka 2014 g., Nacyânal'naâ bibliâtêka Belarusi, Minsk 2014, s. 150–158.
- Gistoryâ Belarusi ŭ dakumentah i materyâlah*, t. 1: *IX–XVIII st.*, skl.: V.K. Ščarbakoŭ, K.ĭ. Kernaŭycki, D.ĭ. Daŭgâla, Vydavectva Akademii navuk BSSR, Minsk 1936, s. 133–136.
- Gunin Lev, Aleksandr Gvan'ni, ital'ânskij naêmnik-volontër, puteŭšestvennik, istorik, [w:] L. Gunin, *Bobrujsk*, http://www.balandin.net/Gunin/Bobruisk/CHAPTER_4/a.gvagnini.htm [dostêp: 14.09.2024].

- Gvan'ini Aleksandr, *Opisanie Moskovii*, przekł. G.G. Kozlova, Greko-latinskij kabinet Ŭ.A. Šičalina, Moskva 1997.
- Iz istorii russoj nacional'noj školy buhgalterskogo učeta i finansov Rossii. Vypusk 161: *Najdženov N.A. – moskovskij predprinimatel' i bankir*, <https://www.ipbr.org/projects/history/161/> [dostęp: 27.03.2022].
- Karnauhov Dmitrij Vladimirovič, *Istoriâ russkikh zemel' v pol'skoj hronografii konca XV – načala XVII vv.*, GPNTB SO RAN, Novosibirsk 2009.
- Kavalëŭ Sârgej, *Šmatmoŭnaâ pažziâ Vâlikaga Knâstva Litoŭskaga èpohi Rènesansu*, Knìgazbor, Minsk 2010.
- Kondraťev Dmitrij, *Kak v Rossii birža stroilas'*, Moskovskaâ mežbankovskaâ valûtnaâ birža, Moskva 2001.
- Laciński Stanisław, *Alessandro Gvan'ini*, <https://vitebsk.biz/news/47873/> [dostęp: 14.09.2024].
- Lecka Äügen, *Padzei i žarsci dzën minulyh: „Hronika Eŭrapejskaj Sarmatyi” Alâksandra Gvan'ini*, „Rodnae Slova: štomesâčny navukovy i metadyčny časopis” 2008, t. 8, s. 9–11.
- Leonovič Ŭliana, *Kakie knigi hranâtsâ v otele staropečatnyh i redkih izdanij Prezidentskoj biblioteki. Ėkzemplâr na million*, <https://www.sb.by/articles/ekzemplyar-na-million.html> [dostęp: 3.02.2025].
- Mickevič Danila, *Lûbic' i pomnic': Uspaminae syn Äkuba Kolasa*, Polymâ, Minsk 2000.
- Sobolevskij Aleksej Ivanovič, *Perevodnaâ literatura Moskovskoj Rusi XIV–XVIII vekov: Bibliografičeskie materialy*, Tipografiâ Imperatorskoj Akademii Nauk, Sankt-Peterburg 1903.
- Zaharava Taccâna, „*Opisanie Evropejskoj Sarmatii*”. *Trud pol'skogo istorika èpohi Srednevekovâ Aleksandra Gvan'ini*, <https://www.sb.by/articles/opisanie-evropejskoj-sarmatii.html> [dostęp: 27.03.2025].
- Zaharava Taccâna, *Vydannii XVI – pačatku XVII st. gistaryčnaj hroniki Alâksandra Gvan'ini ŭ fondah Nacyânal'naj bibliâteki Belarusi*, [w:] *Materyâły Mižnarodnyh knìgaznaŭčyŭ čytannâŭ „Knìžnaâ Kul'tura Belarusi XVI – sârèdziny XVII st.: da 440-goddzâ vydaveckaj dzejnasci Mamoničaŭ”*. Minsk, 17–18 krasavika 2014 g., Nacyânal'naâ bibliâteka Belarusi, Minsk 2014, s. 158–162.

Anna Petlak doktor, historyk literatury i edytor, pracownik Zakładu Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii (w tym edycji krytycznych dzieł Wincentego Ig-nacego Marewicza), artykułów naukowych, współautorka i redaktor naukowy to-mów z serii „Prace Katedry Edytorstwa Wydziału Filologicznego UŁ”. Kierownik indywidualnego grantu NCN *Edycje krytyczne ze wstępem dzieł wierszem i pro-zą W.I. Marewicza (1755–1822)*; wykonawca w grantach: MNiSW *Czytanie poetów*

polskiego oświecenia. Krasicki – Naruszewicz – Trembecki – Karpiński, kierownik prof. dr hab. B. Mazurkova; MEiN *Józef Wybicki: literat – obywatel – polityk. W dwusetną rocznicę śmierci pisarza*, kierownik prof. dr hab. B. Mazurkova; NPRH *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacji europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, kierownik dr hab. prof. UŁ M. Kuran. Członek Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Główne zainteresowania naukowe: literatura polska oświecenia, edytorstwo naukowe tekstów dawnych; polsko-ukraińskie związki literackie w XVIII i XIX wieku.

Łukasz Zakonnik*

 <https://orcid.org/0000-0003-1842-7558>

Kronika Gwagnina na tle polskojęzycznych kronik końca XVI i początku XVII wieku – dostępność i czynniki wpływające na kształtowanie się ceny na polskim ryнку antykwarycznym

Streszczenie

W artykule dokonano przeglądu ogólnohistorycznych kronik polskojęzycznych końca XVI i początku XVII wieku, które były dostępne od 1989 roku na ogólnokrajowych aukcjach antykwarycznych w Polsce. Zidentyfikowano 87 egzemplarzy. Dokładniejszemu opisowi podlegały pozycje kompletne (lub prawie kompletne) polskojęzycznej kroniki Gwagnina. W artykule, na podstawie wybranych cech (m.in. stan zachowania, język, czas powstania), wskazano na czynniki mogące wpływać na wysokość osiągniętych cen za konkretne egzemplarze.

Słowa kluczowe: Kronika Gwagnina, rynek antykwaryczny, cena, rzadka książka, inwestycje

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: lukasz.zakonnik@uni.lodz.pl



Received: 27.11.2024. Verified: 20.03.2025. Accepted: 14.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Gwagnin's Chronicle in the Context of Polish-Language Chronicles of the Late 16th and Early 17th Centuries – Availability and Factors Influencing Price Formation on the Polish Antiquarian Market

Summary

This article reviews historical Polish-language chronicles of the late 16th and early 17th centuries that have been available since 1989 at nationwide antiquarian auctions in Poland. Eighty-seven copies were identified. The complete (or nearly complete) positions of Gwagnin's Polish-language chronicle were described in more detail. On the basis of selected characteristics (e.g. state of preservation, language, time of composition), the article identifies factors that may influence the prices achieved for specific copies.

Keywords: Gwagnin Chronicle, antiquarian market, price, rare book, investment

Wstęp

Ogólnohistoryczne polskojęzyczne kroniki końca XVI i początków XVII wieku¹ obejmują bardzo szeroki zakres materiału, który może być opracowywany przez specjalistów z wielu dziedzin nauki. Do wspomnianych kronik najczęściej zalicza się cztery dzieła (które identyfikujemy w dalszej części studium w skrócie, podając nazwisko autora), a mianowicie: Macieja Strykowskiego (wydana w 1582 roku), Joachima Bielskiego (wydana w 1597 roku), Marcina Kromera oraz Aleksandra

¹ Samo określenie danej publikacji mianem „kroniki” (zakres tematyczny czy czas powstania) nie stanowi zagadnienia omawianego w tym artykule, choć oczywiście w literaturze przedmiotu można odnaleźć adekwatne próby systematyzacji tych kwestii, zob. np. J. Przyklenk, *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.

Gwagnina (obydwie wydane w 1611 roku)². Szczególne i czasem dość specyficzne miejsce zajmuje ostatnia z wymienionych, książka autorstwa – urodzonego we Włoszech, ale posiadającego polski indygenat szlachecki uzyskany w 1571 roku – Aleksandra Gwagnina. Specyfika tej publikacji wynika z kilku powodów. Nie ograniczała się tylko do ziem Rzeczypospolitej (czy też ziem zależnych w różnym okresie od Rzeczypospolitej), ale opisywała – co odnajdujemy i w samym tytule dzieła – całą „Sarmację europejską”. Dzięki temu dzieło cieszy się do dziś dużym zainteresowaniem badaczy nie tylko w Polsce³. Kronika była bogato ilustrowana⁴ (tylko dzieło Bielskiego zostało wyposażone w szerszy materiał ilustracyjny), a także wywołała pierwszy w Polsce głośny spór o faktyczne autorstwo książki⁵, czy rolę i wkład tłumacza w postać końcową dzieła⁶. Poza tymi, w pewien sposób wyróżniającymi cechami, kronika Gwagnina (a wprost lub pośrednio także pozostałe wspominane kroniki) stanowi pole do rozważań dotyczących takich zagadnień jak: analiza wydarzeń historycznych⁷, opis obyczajów⁸, relacji między-

-
- 2 Oczywiście każda z tych kronik ma swój tytuł, zazwyczaj dość rozbudowany. Należy także pamiętać o tym, że tak kronika Kromera, jak i kronika Gwagnina ukazały się pierwotnie po łacinie i to na kilkadziesiąt lat przed swoimi edycjami polskojęzycznymi – kronika Kromera w 1555 roku (pt. *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*) a kronika Gwagnina w 1578 roku (*Sarmatiae Europaeae descriptio*).
 - 3 Książka spotyka się wciąż ze szczególnym zainteresowaniem za naszą wschodnią granicą, zob. np. I. Prohorenkov, *Zagadka Soavtora hroniki Evropejskoj Sarmatii Aleksandra Gvan'ini*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2014, nr 1(15), s. 193–206; O. Diachok, *Doslidžennâ žittâ i tvorčosti hronista Alessandro Ġvan'ini vid seredini XX stolittâ (pol's'ka, ukrains'ka i rosij's'ka istoriografijâ)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2020, t. 20, s. 142–153.
 - 4 Co np. rozszerzyło możliwości prowadzenia badań heraldycznych polskich, litewskich i ruskich rodzin szlacheckich, zob. *Arma terrarum et baronum*, red. W. Drelicharz, AT Group, Kraków 2009.
 - 5 Sprawa dotyczy głośnego zarzutu przywłaszczenia sobie treści przez Gwagnina, który miał wykorzystać prace swojego podwładnego i autora innej kroniki, Macieja Strykowskiego, zob. M. Kuran, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010, t. 7, s. 41–55; A.M. Stasiak, [rec. z: Zbysław Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski dwaj autorzy jednego dzieła*, Poznań: Nauka i Innowacje 2015, ss. 343], „Roczniki Humanistyczne” 2016, R. 64, nr 2, s. 130–132.
 - 6 Kolejną kwestią budzącą wątpliwości odnośnie samodzielnego autorstwa Gwagnina była rola tłumacza Marcina Paszkowskiego – zob. M. Kuran, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europaeae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, s. 9–23; E. Siemienieć-Gołaś, A. Pawlina, *Marcin Paszkowski i jego „Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatory...” (1615)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2018.
 - 7 Zob. M. Kuran, *Kronika...*, s. 41–55.
 - 8 Zob. *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Alter Studio, Białystok 2016.

narodowych⁹, określenie stanu wiedzy geograficznej¹⁰, sposób kształtowania się języka polskiego¹¹. Dzieło to można też rozpatrywać w szerokim kontekście – chociażby zagadnień ekonomicznych. W niepewnych politycznie czasach, w których obecnie żyjemy, doświadczamy wzrostu zainteresowania alternatywnymi formami inwestowania pieniędzy. Jednym z tych miejsc może być rynek antykwaryczny, a zwłaszcza rynek rzadkich książek. Samo pojęcie rzadkich książek jest często dyskutowane w literaturze przedmiotu¹². Ponadto kwestia inwestycji na rynku rzadkich książek jest przedmiotem badań od wielu lat i może odnosić się do konkretnych kategorii książek, np. ekonomicznych, medycznych, komiksów itp.¹³. Rzadkie książki, jak też zjawisko ich kolekcjonowania i traktowania jako formy inwestycji, cechują się swoistą specyfiką odróżniającą je od tych gałęzi rynku sztuki, które odnotowują najwyższe obroty, to jest rynku malarstwa czy rzeźby. Na wartość książki może wpływać wiele czynników. Biorąc pod uwagę wytyczne przedstawione w ACRL¹⁴, termin rzadkość starego dokumentu jest używany do opisanego konkretnego przedmiotu według jednego lub dowolnej kombinacji następujących kryteriów: unikalności (wielkość nakładu), daty i miejsca wydania, cech fizycznych (stanu zachowania), wartości bibliograficznej czy badawczej (np. historyczna,

9 Zob. M. Balcerek, [rec. z: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. Mirosław Nagielski, Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron, Wydawnictwo inforteditions, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013, ss. 414, ISBN 978-83-64023-12-5], „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, nr 2, s. 180–188; T. Chynczewska-Hennel, *Z problematyki wpływów kultury polskiej na rosyjską w XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1990, s. 106–135.

10 Zob. K. Łopatecki, *Ocena wiarygodności źródeł kartograficznych prezentujących oblężenie Połocka z 1579 roku*, „Terminus” 2017, t. 45, s. 757–794.

11 Zob. W. Decyk-Zięba, *Pomiędzy Wschodem a Zachodem: dzieje toponimów rosyjskich w języku polskim do roku 1795*, „Poradnik Językowy” 2011, t. 3, s. 5–29; też, *Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych (wyrazy ruskie w Kronice WX Moskiewskiego Aleksandra Gwagnina, 1611)*, „Poradnik Językowy” 2013, t. 3, s. 17–35.

12 Zob. S.E. Berger, *What is so rare: Issues in rare book librarianship*, „Library Trends” 1987, t. 36, s. 9–22; R. Lieberman, *What Makes a Rare Book Rare?*, „College & Undergraduate Libraries” 1996, t. 2, s. 139–145; M.C. Rodrigues, *Como definir e identificar obras raras? Critérios adotados pela Biblioteca Central da Universidade de Caxias do Sul.*, „Ciência da Informação” 2006, t. 35, s. 115–121; F.C. Robinson, *What Is a Rare Book?*, „The Sewanee Review” 2012, t. 120, s. 513–520.

13 Zob. M. Gottlieb, *This business of rare books*, „Bulletin of the Medical Library Association” 1953, t. 41, s. 103–109; H.W. Liebert, *Investing in rare books and manuscripts*, „Yale Journal of Biology and Medicine” 1981, t. 54, s. 299–306; S. Kells, *Rare Book Auction Data in Australia*, „Australian Economic Review” 2003, t. 36, s. 435–441; A. Rudd, *Investing in Rare Books. In Collectible Investments for the High Net Worth Investor*, Academic Press: Cambridge, MA, USA, 2009, s. 175–192; H.W. Ursprung, *Financial returns to collecting rare political economy books*, „European Journal of Political Economy” 2021, t. 70, s. 102–139.

14 Zob. ACRL, *Guidelines on the Selection and Transfer of Materials from General Collections to Special Collections*, <https://www.ala.org/acrl/standards/selctransfer> [dostęp: 30.09.2024].

kulturowa, intelektualna). Ze względu na unikalność danego dokumentu, często możemy określić jego wartość na podstawie najdrobniejszych szczegółów, które zazwyczaj można zaobserwować tylko naocznie, w związku z czym podróżowanie w celu zbadania cech przedmiotów jest bardzo ważne. Ta cecha rynku oznacza również, że istnieje sieć kolekcjonerów i antykwariuszy. Rynek bibliofilski w Polsce ma także swoją własną charakterystykę, co uwiadamia się chociażby poprzez funkcjonowanie terminu „polski stan zachowania”¹⁵. Na sprzedających i kupujących czekają swoiste pułapki i niespodzianki. Po II wojnie światowej liczne prywatne i publiczne księgozbiory zostały rozproszone w wyniku chaosu powojennego oraz zmian ustrojowych i granicznych. Natomiast po 1989 roku książki i dokumenty, o które o wiele częściej niż wcześniej zaczęli upominać się dawni właściciele, trafiły do handlu¹⁶. Sam rynek bibliofilski również został znacząco zmieniony przez pandemię Covid-19. Wpłynęła ona nie tylko na kwestie relacji społecznych, ale także na funkcjonowanie gospodarki. Różnego rodzaju przeszkody doprowadziły jednak do prób dostosowania rynku sztuki poprzez wprowadzenie nowych mechanizmów działania, takich jak przeniesienie aukcji stacjonarnych na platformy internetowe¹⁷. W ten sposób udział w rynku nowych mechanizmów aukcyjnych wzrósł co najmniej kilkakrotnie¹⁸. W dostępnej obecnie literaturze podejmowane są próby opisu zmian globalnych na tym rynku¹⁹, jak również lokalnych²⁰. Transformacje opisywane we wspomnianej literaturze wskazują na elastyczność w przekształcaniu jednej formy sprzedaży (sprzedaż tradycyjna) w inną (sprzedaż online), a także ujawniają potencjał zwiększenia obrotów, co daje szansę na sukces

15 Termin ten związany jest z doświadczaniem przez Polskę okresu wielu wojen i innych form niepokoju, co powodowało, że zasoby biblioteczne, jeśli nawet przetrwały, były narażone na o wiele większe uszkodzenia i zdekompletowanie, zob. W. Jurasz, *Polski inkunabuł w europejskim stanie*, <https://dziennikpolski24.pl/polski-inkunabuł-w-europejskim-stanie/ar/3236592> [dostęp: 30.09.2024].

16 Zob. R. Belke, J. Miliszewicz, *Polish Bibliophile Market. Auctions and Antique Shops Offer*, <https://www.rp.pl/ekonomia/art14688521-polski-rynek-bibliofilski-aukcje-i-oferta-antykwariatow> [dostęp: 30.09.2024].

17 Szerszy opis kształtowania się wtórnego rynku książki w Polsce po 1989 roku, jak i zwrócenie uwagi na coraz większe znaczenie aukcji antykwarycznych, można znaleźć w pracy: G. Nieć, *Wtórny rynek książki w Polsce – instytucje, asortyment, uczestnicy*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2016, s. 105–115.

18 Zob. D. Maciejewska-Bogusz, *Art Market and Pandemic*, *DESA Unicum*, <https://desa.pl/pl/aktualnosci/ryneksztuki-a-pandemia/> [dostęp: 30.09.2024].

19 Zob. C. Bourron, *How Has COVID-19 Affected the Public Auction Market?*, „Arts” 2021, nr 10(4), s. 74.

20 W Polsce – zob. Ł. Zakonnik, P. Czerwinka, *Return on Investment in Alternative Markets: The Case of The Polish Rare Book Market*, [w:] *Proceedings of the 40th International Business Information Management Association (IBIMA)*, red. K.S. Soliman, Seville, Spain 23–24 November 2022, s. 281–288.

inwestycyjny. Niemniej warto nadmienić, że publikowane są również artykuły wskazujące, że transformacja formy sprzedaży nie zmieniła długoterminowego trendu zwrotów inwestycyjnych na rynku sztuki²¹, a inne wskazują na przykład na bańkę spekulacyjną²².

Mając na względzie wspomniane wcześniej zagadnienia, cel prezentowanego artykułu stanowi próba identyfikacji i opisanie egzemplarzy kronik Gwagnina dostępnych w sprzedaży (w mniejszym stopniu także pozostałych trzech kronik), wskazanie cech charakterystycznych oraz określenie ich potencjalnego wpływu na kształtowanie się ceny na rynku antykwarycznym.

Chcąc osiągnąć wyznaczone w artykule cele, prześledziłem dostępne mi katalogi aukcyjne antykwariatów prowadzących ogólnopolskie aukcje antykwaryczne od 1989 roku do września 2024 roku. Do czasu pandemii Covid-19 trzy antykwariaty odpowiadały za około 85% obrotów na tego typu aukcjach²³. W związku z tym przeanalizowałem wszystkie znane mi katalogi aukcyjne tych antykwariatów. Starałem się także uwzględnić katalogi antykwariatów mniejszych, choć nie zawsze było to możliwe ze względu na ograniczoną dostępność źródeł. Od czasów pandemii Covid-19, jak wspomniano wcześniej, praktycznie wszystkie aukcje odbywają się w formie online. Umożliwiło to pojawienie się dodatkowego bardzo ważnego podmiotu, który zapewnił platformę aukcyjną dostępną każdemu antykwariatowi, jaki chciałby z tej opcji skorzystać (i oczywiście zapłacić za tę usługę)²⁴. W artykule wykorzystałem także dane dostępne na wspomnianej platformie. W efekcie zgromadziłem informacje o 87 egzemplarzach analizowanych w pracy kronik oferowanych w sprzedaży w wyszczególnionym okresie²⁵. Należy podkreślić, że wiele sformułowań przedstawianych w dalszej części artykułu pochodzi z istniejących opisów aukcyjnych, które mogą być nie do końca zgodne z formalną terminologią. Niestety ze względu na zwięźłość opisów nie zawsze możliwa była korekta. Ważnym staje się także przypomnienie, że artykuł w wielu aspektach koncentruje się na zagadnieniach ekonomicznych, nie ma charakteru bibliologicznego.

²¹ Zob. F. Tuszek, *Why COVID-19 Will Not Change the Global Art Market*, „Arts” 2021, nr 10(3), s. 50.

²² Zob. Ł. Zakonnik, P. Czerwonka, G. Podgórski, K. Zajdel, R. Zajdel, *Art Market Investment Bubble during COVID-19 – Case Study of the Rare Books Market in Poland*, „Sustainability” 2022, su141811648.

²³ Tamże.

²⁴ Platforma OneBid, <https://onebid.pl> [dostęp: 30.09.2024].

²⁵ Niekiedy – a bierzemy tu pod uwagę 35 lat – zdarzało się, że na aukcje wracały te same egzemplarze.

1. Kronika Gwagnina na polskim rynku antykwarycznym – przegląd edycji

Konkretne egzemplarze kroniki Gwagnina były kilkadziesiąt razy oferowane na polskim rynku antykwarycznym. Łącznie od 1995 do 2023 roku zidentyfikowano 38 ofert aukcyjnych dotyczących czterech edycji. Te edycje, wraz z liczbą konkretnych egzemplarzy, są następujące:

- Kraków, 1578 (5 ofert w latach 1997–2019);
- Spira, 1581 (8 ofert w latach 2000–2022);
- Frankfurt, 1584 (5 ofert w latach 1995–2014);
- Kraków, 1611 (20 ofert w latach 1999–2023, w tym 12 egzemplarzy względnie kompletnych²⁶).

Oczywiście wskazane edycje pochodzą z badanego okresu końca XVI i początku XVII wieku. Należy przypomnieć, że tylko jedno wydanie – z 1611 roku – zostało wydrukowane w języku polskim. Wyniki przeglądu egzemplarzy należących do wskazanych edycji przedstawiono w poniższych czterech tabelach. Ceny podano w ujęciu nominalnym, jak i skorygowane o inflację²⁷ – zabieg ten wydaje się ważny w przypadku, kiedy badamy, jakie czynniki mogą wpływać na cenę²⁸ i jak w czasie zmienia się faktyczna wartość analizowanych dzieł.

²⁶ Za takie uznać można egzemplarze z zachowaną przynajmniej około 80% oryginalną zwartością.

²⁷ Zmiana wartości w czasie jest zagadnieniem bardzo szerokim, a samych definicji wartości można przytoczyć przynajmniej kilkanaście (zob. A. Noga, *Teoria konkurencji. Ekonomiczna teoria wszystkiego*, Poltext, Warszawa 2022, s. 17–47). Sama cena jest tylko pewną pochodną wartości, jej wyrazem pieniężnym. Analizowane w artykule dobra (stare książki) z pewnością nie podlegają takim samym wahaniom cenowym jak np. dobra pierwszej potrzeby. Tak więc gdy ceny np. chleba czy paliwa rosną, ceny starych książek mogą być na tym samym poziomie, a nawet spadać. Wskazuje to na potencjalny problem w korekcie cen w czasie. Niemniej, nie zapominając o wartości sentymentalnej czy kulturowej starych książek, należy pamiętać także o aspekcie inwestycyjnym związanym z zakupem starodruków. Wydaje się więc, że korekta ceny w oparciu o jakiś współczynnik inflacji wydaje się konieczna. W prezentowanym artykule (ze względu na fakt nabywania książek często przez konsumentów, a nie np. wyłącznie przez placówki typu muzealnego) skorzystano ze wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych (ang. *Consumer Price Index*). Wartość wskaźnika jest publikowana regularnie na stronie np. Głównego Urzędu Statystycznego (<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/>). W artykule używano pojęcia „poziom inflacji” właśnie w powyższym rozumieniu. Obliczając inflację, za rok bazowy przyjęto rok powstawania artykułu (2024), a do obliczeń cen dla lat poprzednich wykorzystywano standardowy wzór (iteracyjnie liczony iloczyn ceny i wskaźnika inflacji).

²⁸ Poświęcono temu cały punkt 4 artykułu.

Tabela 1.1. Wydanie krakowskie z 1578 roku – opis egzemplarzy

Rok	Cena wywoławcza	Cena osiągnięta	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja	Stan kart	Stan oprawy ²⁹
1997	600	?	1 885	?	duże braki, uszkodzenia, naddarcia	oprawa oryginalna
2006	3 000	?	5 424	?	brak kilkunastu kart, liczne karty po reperacji	oprawa skóra brązowa z epoki
2012	38 000	38 000	57 507	57 507	brak 4 kart, połowa drzeworytu „Obrazy Sejmu” w reprodukcji	oprawa pergaminowa z epoki
2015	45 000	?	65 084	?	brak 2 kart	oprawa nieco późniejsza, półskórek
2019	14 000	0	19 835	0	brak 22 kart i drzeworytu „Obrazy Sejmu”	oprawa skóra z epoki

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała; 0 – oznacza, że pozycja się nie sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

Edycja z 1578 roku była oferowana zazwyczaj w oryginalnej oprawie i we względnie dobrym stanie zachowania. Niestety, tylko w przypadku jednego egzemplarza udało się potwierdzić fakt sprzedaży.

²⁹ Stosowane terminy (np. oprawa oryginalna) bazują na informacjach katalogowych. Czasami informacje te są bardzo ogólne i nie zawsze jasne. Należy jednak podkreślić, że to właśnie na podstawie takich opisów nabywcy często podejmują decyzję o zakupie. Oczywiście osoba zainteresowana może przed licytacją dowiedzieć się o szczegóły, ale podstawą jest opis katalogowy. Najczęściej istnieje także możliwość wycofania się z transakcji, jeśli stan zakupionej pozycji znacznie odbiega od stanu faktycznego (nie ma jednak jasnej definicji, co należy rozumieć przez „znaczące odbieganie od stanu faktycznego”).

Tabela 1.2. Wydanie Spira z 1581 roku – opis egzemplarzy

Rok	Cena wywoławcza	Cena osiągnięta	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja	Stan kart	Stan oprawy
2000	9 000	?	20 516	?	kompletna, kończy się na stronie 113 z koronacją Chrobrego	oprawa pół- pergaminowa współczesna
2003	18 000	?	34 667	?	kompletna z dopiskami	oprawa skórzana, złocenia – (ale czy oryginalna?)
2009	30 000	?	50 283	?	kompletna; współopraw- ne z dziełem Sarnickiego z 1587 roku	oprawa współczesna, skóra, oprawa dawna, zachowana częściowo i naklejana
2009	18 000	?	30 170	?	kompletna, kończy się na stronie 113 z koronacją Chrobrego, podpis „Andreas Schwartz 1646”	oprawa współczesna, półperga- minowa, z czterema związkami
2020	26 000	26 000	36 009	36 009	kompletna, kończy się na stronie 113 z koronacją Chrobrego, podpis „Andreas Schwartz 1646”	oprawa współczesna, półperga- minowa, z czterema związkami
2020	19 500	0	27 007	0	kompletna	oprawa twar- da, pergami- nowa z epoki z tłoczeniami
2020	19 900	0	27 560	0	kompletna	oprawa per- gaminowa z epoki
2022	16 000	16 000	20 390	20 390	blok odchodzący, brak genealogii	oprawa półskórek, wtórna

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała; 0 – oznacza, że pozycja się nie sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

W przypadku tej edycji, egzemplarze również cechowały się dość dobrym stanem zachowania, choć rzadziej oryginalną oprawą. Zebrane dane pozwoliły odnotować przynajmniej dwukrotny fakt sprzedaży, jak również dwukrotny tzw. spad aukcyjny³⁰.

Tabela 1.3. Wydanie frankfurckie z 1584 roku – opis egzemplarzy

Rok	Cena wywoławcza	Cena osiągnięta	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja	Stan kart	Stan oprawy
1995	450	?	2 167	?	kompletna – ślady kornika	oprawa oryginalna pergamin
2002	1 200	?	2 355	?	kompletna, podpis „Andrzej Edward Kozmian”	oprawa pergamin z epoki
2004	2 500	?	4 777	?	kompletna	oprawa oryginalna
2012	3 000	?	4 540	?	miejskami podkreślenia w tekście	oprawa z epoki pergaminowa, szyldziki
2014	10 000	12 000	14 463	17 356	drobne zaplamienia, zabrudzenia i sfałdowania oprawy; nieliczne karty oddzielone od bloku, karta tytułowa wzmocniana, zagniecenia krawędzi kart	oprawa z epoki pergaminowa

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

Wydanie frankfurckie było pewną okrojoną formą (pod względem prezentowanych treści) wydania z 1578 roku, osiągało więc niższe ceny tak wywoławcze, jak i końcowe. Ogólnie oferowane poszczególne egzemplarze cechowały się najlepszym stanem zachowania spośród wszystkich analizowanych edycji (łącznie

³⁰ Termin ten oznacza, że oferowana pozycja nie znalazła podczas aukcji nabywcę – nie wyklucza to jednak możliwości przeprowadzenia transakcji w późniejszym okresie.

z faktem zachowania oryginalnej oprawy). Niestety, tylko w przypadku jednej pozycji można było potwierdzić fakt jej sprzedaży oraz zidentyfikować cenę końcową.

Ostatnia analizowana edycja (jedyna siedemnastowieczna) znajduje się w centrum rozważań prezentowanego artykułu. Co istotne, w niektórych z oferowanych egzemplarzy podano rok 1612 jako datę druku.

Tabela 1.4. Wydanie krakowskie z 1611 roku – opis egzemplarzy

Rok	Cena wywoławcza	Cena osiągnięta	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja	Stan kart	Stan oprawy
1	2	3	4	5	6	7
1999	300	460	734	1 125	tylko księga IV (exlibris Angelina Radziwiłł) oraz V	półskórek, na licu herb Annopol
2000	15 000	?	34 194	?		
2001	9 000	26 000	18 634	53 832		
2004	450	?	860	?	tylko księga III	
2005	12 000	0	22 153	0		
2006	450	?	814	?	tylko księga IV (exlibris Angelina Radziwiłł) oraz V	półskórek, na licu herb Annopol
2006	450	1 200	814	2 169,70	tylko księga X (exlibris Angelina Radziwiłł)	półskórek, na licu herb Annopol
2010	32 000	0	51 822	0		
2011	55 000	?	86 812	?		
2012	750	?	1 135	?	tylko księga III	
2013	26 000	?	37 943	?		
2014	10 000	10 000	14 463	14 463		
2014	35 000	62 000	50 621	89 672		
2016	20 000	36 000	29 189	52 540		
2016	360	360	525	525	tylko księga V	
2017	14 000	10 500	20 556	15 417		
2021	12 000	22 000	16 073	29 467		
2021	26 000	42 000	34 825	56 255		

Tabela 1.4 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
2021	1 800	7 000	2 411	9 376	J.S. Zubrzycki, 60 kart z Gwagnina z 1611 roku, 350 kart z Bielskiego z 1597 roku, 5 kart z <i>Kroniki świata Bielskiego</i> z 1554 roku	
2023	8 000	45 650	8 912	50 854	właściwie to kronika Strykowskiego (s. 60–708); pierwsze kartki uzupełniane z kroniki Gwagnina – kronika Polski, Litwy i Rusi – razem około 20 kart	

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała; 0 – oznacza, że pozycja się nie sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

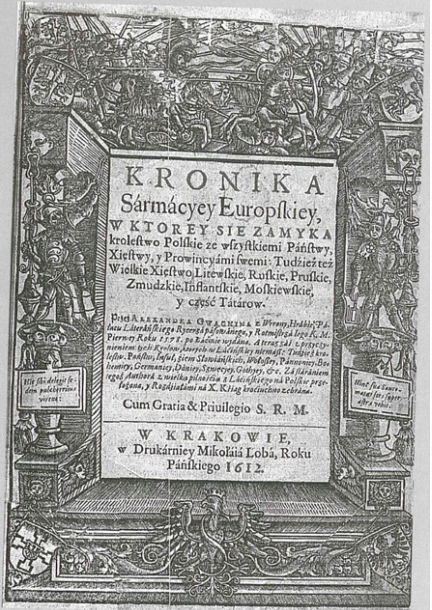
Edycja tu omawiana, ze względu na druk w języku polskim, a więc mogąca liczyć tak w okresie pojawienia się, jak i w czasach obecnych na najliczniejsze grono odbiorców, została zidentyfikowana jako sprzedawana największą liczbę razy. Atrakcyjność posiadania tego swoistego kompendium wiedzy o Polsce i szeroko rozumianych krajach (czy krainach) sąsiadujących, powodowała „zacztywanie” i pogarszanie stanu zachowania wraz z upływającym czasem. Na gorszy stan zachowania mogły też wpływać uwarunkowania historyczne (wspomniane we wstępie „polski stan zachowania”). Na skutek podanych czynników do dnia dzisiejszego zachowały się egzemplarze w gorszym stanie (także często w nieoryginalnej oprawie) niż wydania obcojęzyczne. Co więcej, w sprzedaży można było zaobserwować egzemplarze mocno niekompletne (ewentualnie oferowanie pojedynczych rozdziałów-ksiąg), czy nawet zbiory luźnych kart. Szczęśliwie o egzemplarzach tej edycji udało się zebrać najwięcej konkretnych informacji dotyczących tak stanu zachowania, jak i osiągniętych cen, a nawet uzyskać dokumentację fotograficzną. Szczegóły te podane zostaną w kolejnym prezentowanym w artykule punkcie.

2. Egzemplarze polskojęzycznej kroniki Gwagnina z roku 1611 na polskim rynku antykwarycznym

Poniżej prezentowane tabele (od 2.1. do 2.12.) przedstawiają w miarę dokładny opis poszczególnych egzemplarzy, wraz z dostępną dokumentacją fotograficzną. Ze względu na fakt, że opisywane woluminy były oferowane w sprzedaży praktycznie od chwili przejścia na gospodarkę rynkową i udziału w międzynarodowym rynku antykwarycznym (od około 1989 roku), można zakładać, że podany opis

dotyczy istotnej części egzemplarzy polskojęzycznej kroniki Gwagnina znajdujących się obecnie w rękach prywatnych kolekcjonerów na terenie Polski³¹. W opisach wszystkich pozycji w nawiasach podawano ceny skorygowane o inflację.

Tabela 2.1. Egzemplarz z roku 2000

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 10 aukcji Antykwariatu Lamus w grudniu 2000 roku. Cena wywoławcza wynosiła 15 000 zł (34 194 zł). Nie udało się ustalić, czy egzemplarz znalazł nabywcę. Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: niektóre karty reperowane lub z niewielką stratą dla tekstu, niektóre uzupełniane ręcznie, część kart ze śladami po zalaniu, niektóre z załościami, brak s. 61–62 w IX księdze, rycina „Obrady Sejmu” zachowana częściowo. Oprawa skórzana złocenia i tłoczenia – XIX wiek. Opis karty tytułowej: rok 1612; użyta formuła „CGP SRM”³²; druk czarno-czerwony.	
--	---

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Lamus Antykwariaty Warszawskie, X aukcja książek i grafiki, Warszawa, 2 grudnia 2000, s. 3, tablica XX*

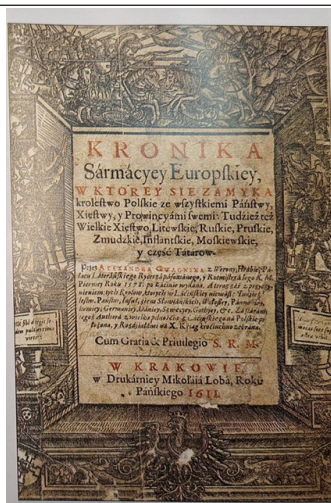
³¹ Istotną w kontekście tego zdania wydaje się też hipoteza, co prawda niezweryfikowana naukowo, że często te same wartościowe egzemplarze danego dzieła pojawiają się ponownie na prywatnym rynku antykwarycznym przynajmniej co około 30 lat (zmiana pokolenia kolekcjonerów).

³² CGP SRM – formalna formuła „Cum Gratia & Privilegio S[erenissime] R[egiae] M[ajestatis]” – pol. „Z łaski i przywileju Świętego Majestatu Królewskiego”. Formuła ta (jak i zresztą inne podobne) „miała ostrzegać konkurentów przed nieprawym przedrukiem”, zob. M. Juda, *Karta tytułowa staropolskiej książki drukowanej, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”* 2002, R. 46, s. 69.

Tabela 2.2. Egzemplarz z roku 2001

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 12 aukcji Antykwariatu Wójtowicz we wrześniu 2001 roku. Cena wywoławcza wynosiła 9 000 zł (18 634 zł). Cena sprzedaży wyniosła 26 000 zł (53 833 zł).

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: brak 4 kart: 45/46, 245/246, 75/76, 1 z końca rejestru, 3 pierwsze karty uzupełnione, exlibris Władysław Siedlecki; rycina „Obrady Sejmu” zachowane w połowie. Oprawa skóra XVIII wiek. Opis karty tytułowej: rok 1611; użyta formuła „CGP SRM”; druk czarno-czerwony.



Źródło: opracowanie własne na podstawie 12 Aukcja Antykwariat Wójtowicz, Kraków, wrzesień 2001, poz. 50

Tabela 2.3. Egzemplarz z roku 2005

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 19 aukcji Antykwariatu Wójtowicz w marcu 2005 roku. Cena wywoławcza wynosiła 12 000 zł (22 153 zł). Egzemplarz nie został sprzedany.

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: brak 29 kart (początek, koniec i losowo w środku), oraz dwóch drzeworytów tj. „Obrady Sejmu” i mapy Księstwa Moskiewskiego. Liczne karty z niewielkimi podklejeniami marginesu i reperacjami częściowo ze szkodą dla tekstu. W miejsce brakujących kart i drzeworytów wmontowano fachowo wykonane kopie na papierze imitującym stary; egzemplarz przy końcu nieco przycięty. Oprawa pergaminowa wtórna. Karta tytułowa została załączona w kopii.



Źródło: opracowanie własne na podstawie 19 Aukcja Antykwariat Wójtowicz, Kraków, marzec 2005, poz. 23

Tabela 2.4. Egzemplarz z roku 2010

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach aukcji Okna Sztuki w czerwcu 2010 roku. Cena wywoławcza wynosiła 32 000 zł (51 822 zł). Egzemplarz nie został sprzedany.

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po konserwacji, przycięty, w kilku miejscach z nieznacznymi ubytkami tekstu, ślady niewielkiego zalania, miejscami podkreślenia i marginalia z epoki. Karta tytułowa i dwie następne karty – faksymilia Bartynowskiego; tablice z „Obradami Sejmu” i mapa Księstwa Moskiewskiego oraz s. 21–32 i ostatnia karta rejestru w *Kronice o Grecyey* – reprinty. Początkowe karty (poczynając od k. 4 do składki E włącznie) uszkodzone, bez szkody dla tekstu; na prawym i dolnym marginesie uzupełnione; z biblioteki Angelina Radziwiłł. Oprawa skóra, XX wiek, ślepe tłoczenia, na grzbiecie zwięzy, w przedniej okładzinie duży tłok z orłem (prawdopodobnie Annopol). Opis karty tytułowej: karta tytułowa w kopii (faksymilia Bartynowskiego) – na kopii rok 1611.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Aukcja 14(164) Okna Sztuki, Warszawa, 19 czerwca 2010, s. 11

Tabela 2.5. Egzemplarz z roku 2011

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 33 aukcji Antykwariatu Lamus w listopadzie 2011 roku. Cena wywoławcza wynosiła 55 000 zł (86 812 zł). Egzemplarz nie został sprzedany.

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: część kart na początku i na końcu z podklejeniami i uzupełnieniami marginesów (miejscami z niewielką stratą dla tekstu), na kartach miejscami zaplamienia, zażółcenia, ślady zawilgocenia, mapa podklejona z niewielkim uzupełnieniem w miejscu złożenia, karta rejestru do *Kroniki o ziemi tatarskiej* przedstawiona przez introligatora. Oprawa XIX wiek półskórek z dwoma sztyldzikami. Opis karty tytułowej: rok 1611; brak formuły „CGP SRM” za to wspomniano nazwisko tłumacza; druk czarno-biały.

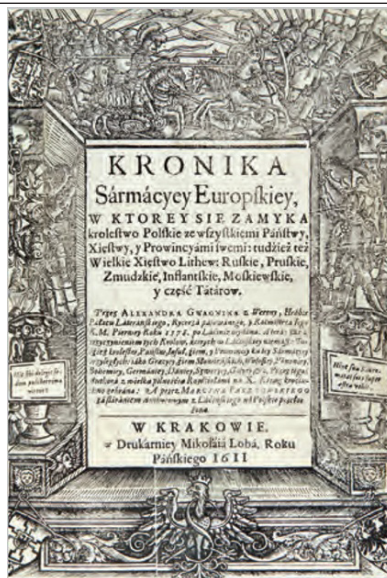


Źródło: opracowanie własne na podstawie Lamus Antykwariatu Warszawskie, XXXIII aukcja książek i grafiki, Warszawa, 26 listopada 2011, s. 16–17, tablica I oraz VI

Tabela 2.6. Egzemplarz z roku 2013

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 37 aukcji Antykwariatu Lamus w grudniu 2013 roku. Cena wywoławcza wynosiła 26 000 zł (37 943 zł). Nie udało się ustalić, czy egzemplarz został kupiony.

Opis zawarty w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po fachowej konserwacji – brak 1 k. nlb. przedmowy umieszczonej w Kronice polskiej, a 4 jej k. nlb. zostały współcześnie dorobione, brak ryciny z przedstawieniem sejmu oraz mapy Księstwa moskiewskiego; k. tyt., k. z herbem autora oraz w kronice Grecji s. 59/60, 77/78 i 79/80 częściowo uzupełniane współcześnie. Część kart wzmacniana, na kartach miejscami zażółcenia, ślady zawilgocenia, poza tym stan dobry. Oprawa późniejsza skórzana. Opis karty tytułowej: rok 1611; brak formuły „CGP SRM” za to wspomniano nazwisko tłumacza; druk czarno-biały, karta tytułowa uzupełniana.

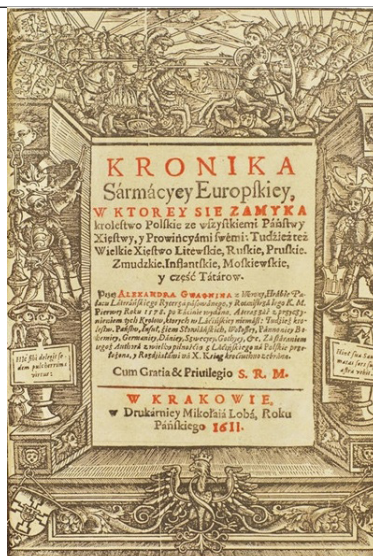


Źródło: opracowanie własne na podstawie *Lamus Antykwariatu Warszawskie*, XXXVII aukcja książek i grafiki, Warszawa, 7 grudnia 2013, s. 20, tablica II oraz VIII

Tabela 2.7. Egzemplarz z roku 2014

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 1 aukcji Antykwiariatu Lamus w serwisie Secretera.pl w 2014 (2013) roku³³. Cena wywoławcza wynosiła 10 000 zł (14 464 zł). Egzemplarz został sprzedany po cenie wywoławczej.

Opis zawarty w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po konserwacji, 28 kart we współczesnych starannych kopiach: pierwszych 12 nlb., 1/2, 5–8, 195–198, 1/2 (ks. VIII), 17–20 (ks. IX), 23/24 (ks. IX), 67–70 (ks. X), 73–81 (ks. X), ostatnia nlb., obie ryciny w starannych współczesnych kopiach, 47 kart z uzupełnieniami (z częściową stratą tekstu), miejscami podklejenia i uzupełnienia na marginesach, drobne marginalia, ślady zawilgocenia i zaplamienia. Oprawa wtórna z epoki pergamin naturalny ze zwiężami, brzegi kart barwione, futerał ochronny. Opis karty tytułowej: rok 1611; zawarta formuła „CGP SRM”; druk czarno-czerwony.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Lamus Antykwiariaty Warszawskie, 1 aukcja internetowa książek i grafiki, Warszawa 2014, secretera.pl

³³ Zaistniała tu pewna nieścisłość – podawany jest też rok 2013.

Tabela 2.8. Drugi egzemplarz z roku 2014

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 39 aukcji Antykwariatu Wójtowicz w listopadzie 2014 roku. Cena wywoławcza wynosiła 35 000 zł (50 621 zł). Cena sprzedaży wyniosła 62 000 zł (89 672 zł).

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: brak trzech kart (1 k. nlb. w przedmowie, k. 67/68 i 69/70 w księdze X), w których miejsce wmontowano fachowo wykonane reprodukcje na papierze z epoki; część kart z podklejeniami i uzupełnieniami marginesów bez żadnej lub bardzo niewielkiej szkody dla tekstu; drzeworyt przedstawiający obrady sejmu z rysą w środkowej części w wyniku sklejenia; ślady zawiłgocenia i nielicznych plam oraz zabrudzenia. Oprawa skórzana – XVII wiek. Opis karty tytułowej: rok 1611; zawarta formuła „CGP SRM”; druk czarno-czerwony.



Źródło: opracowanie własne na podstawie 39 Aukcja Antykwariat Wójtowicz, Kraków, listopad 2014, poz. 50, s. 20–22, tablica 1

Tabela 2.9. Egzemplarz z roku 2016

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 43 aukcji Antykwariatu Lamus w listopadzie 2016 roku. Cena wywoławcza wynosiła 20 000 zł (29 189 zł). Cena sprzedaży wyniosła 36 000 zł (52 540 zł).

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po fachowej konserwacji. Brak następujących kart uzupełnionych kopiami na starym papierze: k. tyt., w ks. I s. 49/50, w ks. VIII s. 31/32 i jedna k. rejestru, w ks. IX k. tyt., 16 k. oraz jedna k. rejestru, brak mapy i wizerunku sejmu. Ponadto uzupełnione narożniki dwóch kart. Oprawa skóra z epoki. Karta tytułowa została załączona w kopii.

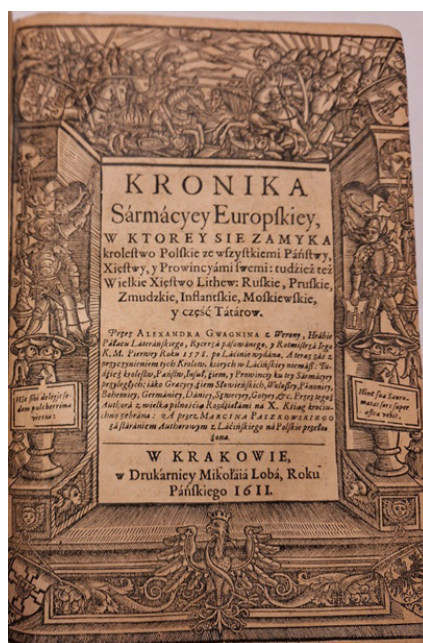


Źródło: opracowanie własne na podstawie Lamus Antykwariaty Warszawskie, XLIII aukcja książek i grafiki, Warszawa, 26 listopada 2016, s. 12–13, tablica IX

Tabela 2.10. Egzemplarz z roku 2017

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 44 aukcji Antykwarium Wójtowicz w kwietniu 2017 roku. Cena wywoławcza wynosiła 14 000 zł (20 556 zł). Cena sprzedaży wyniosła 10 500 zł (15 417 zł). Cena sprzedaży była niższa, gdyż egzemplarz sprzedął się w ofercie poaukcyjnej.

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: brak 59 kart: Kronika Sarmacji 41–48, 85/86, 187/188, 197/198, 209–275; Kronika litewska 77/78; Kronika inflantska 17–24; Kronika ziem zamorskich k. tyt.; Kronika moskiewska 75–87, 2 nlb.; Kronika tatarska k. tyt., 1 nlb.; Kronika Grecji 33/34, 61/62, 67/68, ostatnia karta rejestru. Brak drzeworytu ukazującego „Obrady Sejmu” i mapy rozkładanej (tu zachowana w małym fragmencie). Niektóre karty z postrzępionymi krawędziami i innymi uszkodzeniami. Ślady zawilgocień i zaplamień. Oprawa wykonana ze starego materiału, wyklejki współczesne. Opis karty tytułowej: rok 1611; brak formuły „CGP SRM”, ale podano nazwisko tłumacza; druk czarno-biały.

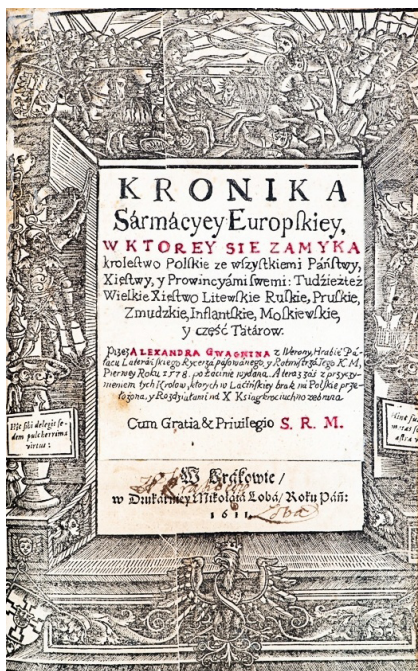


Źródło: opracowanie własne na podstawie 44 Aukcja Antykwarium Wójtowicz, Kraków, kwiecień 2017, s. 31–32, tablica 5

Tabela 2.11. Egzemplarz z roku 2021

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 54 aukcji Antykwiariatu Lamus w maju 2021 roku. Cena wywoławcza wynosiła 12 000 zł (16 073 zł). Cena sprzedaży wyniosła 22 000 zł (29 467 zł).

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po konserwacji – jako główną kartę tytułową wykorzystano kartę tytułową jednej z części z innego egzemplarza, zastępując tytuł współczesną kopią; 7 k. nlb. przedmowy w starannej kopii; w ks. I s. 1/2, 5/6 we współczesnej kopii, brak s. 3/4; w ks. IX brak s. 3–12, a s. 27–81 oraz 2 nlb. we współczesnej kopii; brak ryciny z przedstawieniem sejmu, mapa Księstwa Moskiewskiego we współczesnej kopii. Liczne karty wzmacniane i uzupełniane, miejscami ze szkodą dla tekstu i rycin, zażółcenia. Oprawa późniejsza, półskórek. Opis karty tytułowej: karta tytułowa kombinowana (treść tytułu dopisywana); druk czarno-czerwony, rok 1611.

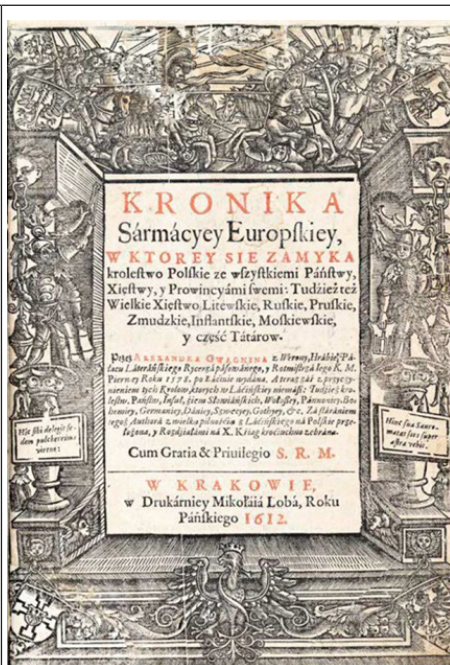
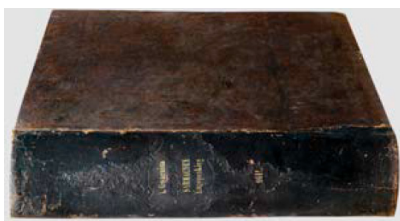


Źródło: opracowanie własne na podstawie *Lamus Antykwiariaty Warszawskie*, 54 aukcja książek i grafiki, Warszawa, 22–23 maja 2021, s. 7–9

Tabela 2.12. Drugi egzemplarz z roku 2021

Opisywany egzemplarz został wystawiony w ramach 55 aukcji Antykwarjatu Lamus we wrześniu 2021 roku. Cena wywoławcza wynosiła 26 000 zł (34 825 zł). Cena sprzedaży wyniosła 42 000 zł (56 255 zł).

Opis podany w folderze aukcyjnym był następujący: egzemplarz po starej, niefachowej konserwacji w XIX wieku. Kilka kart z ubytkami ze szkodą dla tekstu. Duża część kart z doklejonymi marginesami z innego egzemplarza (oryginalne). W rozdziale „Ziemie Zamorskie” około 10 kart silnie zbrązowiłych. Liczne ślady zalania, wiele kart wzmacnianych paskami papieru, zaplamienia i zabrudzenia. Kilka kart oprawionych w mylną kolejności, zwłaszcza w ostatniej księdze: k. 63/4 z ks. 7 znalazła się w ks. 10, 3 nłb. k. rejestru ks. I na początku ks. II. Oprawa XIX wiek, skóra. Opis karty tytułowej: rok 1612; użyta formuła „CGP SRM”; druk czarno-czerwony.



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Lamus Antykwarjat* Warszawskie, 55 aukcja książek i grafiki, Warszawa, 18–19 września 2021, s. 7–8, tablica III

3. Kronika Gwagnina i inne polskojęzyczne kroniki końca XVI i początku XVII wieku – charakterystyka cenowa, porównanie

W poniżej przedstawionych punktach bazowano na cenach skorygowanych o inflację.

3.1. Charakterystyka cenowa dla polskojęzycznej edycji kroniki Gwagnina

Płynące z analizy charakterystyki cenowej polskojęzycznego wydania kroniki Gwagnina najważniejsze wnioski (bazując na danych przedstawionych we wcześniejszej części artykułu) są następujące:

- Średnia cena sprzedaży wynosiła 44 521 zł, średnia cena wywoławcza natomiast 36 456 zł;
- Najtańszy egzemplarz sprzedano za 14 463 zł;
- Najdroższy egzemplarz sprzedano za 89 671 zł³⁴;
- Na przestrzeni lat widoczna jest minimalna strata na poziomie około 1,8% rocznie³⁵.

3.2. Charakterystyka cenowa dla polskojęzycznej edycji kroniki Kromera (wydanie z roku 1611)

Kronika Kromera (wydanie z roku 1611) było najczęściej oferowaną na aukcjach kompletną (lub prawie kompletną) kroniką polskojęzyczną. W latach 1998–2024 zidentyfikowano aż 17 takich ofert. Podstawowe dane o nich przedstawiono w tabeli poniżej:

Tabela 3.1. Ceny kroniki Kromera (1611 rok) na rynku antykwarycznym

Rok	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja
1	2	3
1998	5 469	?
1999	7 338	7 338
2004	9 553	0
2005	5 538	?
2007	17 902	?
2012	18 160	?
2013	14 593	18 242

³⁴ Patrząc na różnicę w cenie egzemplarzy najdroższych i najtańszych można próbować doszukiwać się powodów określonej rozbieżności. Oczywiście część z tych powodów wydaje się obiektywna (np. kompletność, proveniencja) – aspekt ten jest poruszany bezpośrednio w punkcie 4 artykułu. Niemniej, poza wspomnianymi czynnikami, na uzyskiwaną cenę wpływają aspekty trudno identyfikowalne – czasem choćby emocje. Dlatego w teorii aukcji można często spotkać się chociażby z pojęciem kłatwy zwycięzcy (ang. Winner's Curse – zob. Ł. Zakonnik, G. Podgórski, P. Czerwinka, *The Issue of Overestimating the Final Price in Online Auctions In The Context of User Experience – Based on Selected EEU Markets*, [w:] *Proceedings of the 39th International Business Information Management Association (IBIMA)*, red. K.S. Soliman, Granada, Spain 30–31 May 2022, s. 944–955. Zagadnienia te jednak wykraczają poza ramy tego artykułu.

³⁵ Wartość otrzymano w dwóch krokach. W pierwszym utworzono linię trendu na podstawie punktów rok – cena sprzedaży. W drugim, uwzględniając współczynnik kierunkowy dla tej linii trendu – a interpretowany jako średnią zmianę ceny rok do roku – został on podzielony przez średnią z cen sprzedaży wszystkich egzemplarzy z danego rocznika.

1	2	3
2014	17 356	?
	9 546	?
	13 017	0
2015	17 356	21 695
2016	13 135	23 351
2017	17 619	0
	8 810	9 544
2018	17 274	17 274
2023	24 508	51 467
2024	24 000	22 000

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała; 0 – oznacza, że pozycja się nie sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych.

Charakterystyka uzyskiwanych cen była następująca:

- Średnia cena sprzedaży wynosiła 21 364 zł, średnia cena wywoławcza natomiast 14 187 zł;
- Najtańszy egzemplarz sprzedano za 9 544 zł;
- Najdroższy egzemplarz sprzedano za 51 467 zł;
- Na przestrzeni lat widoczny jest zysk na poziomie około 4,99% rocznie.

3.3. Charakterystyka cenowa właściwa dla kroniki Bielskiego (wydanie z roku 1597)

Kronika Bielskiego była rzadziej dostępna na rynku antykwarycznym. W latach 2000–2016 zidentyfikowano 9 ofert jej sprzedaży. To bogato ilustrowane dzieło osiągało natomiast bardzo wysokie ceny. Podstawowe dane o tych ofertach przedstawiono w tabeli poniżej:

Tabela 3.2. Ceny kroniki Bielskiego (1597 rok) na rynku antykwarycznym

Rok	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja
1	2	3
2000	18 237	47 872
2001	20 705	30 022
2006	97 637	?
2009	30 170	?
2011	118 380	220 977
2012	45 400	?

Tabela 3.2 (cd.)

1	2	3
2013	26 268	30 646
	23 349	?
2016	43 784	53 270

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

Charakterystyka uzyskiwanych cen była następująca:

- Średnia cena sprzedaży wynosiła 76 557 zł, średnia cena wywoławcza natomiast 47 103 zł;
- Najtańszy egzemplarz sprzedano za 30 022 zł;
- Najdroższy egzemplarz sprzedano za 220 977 zł;
- Na przestrzeni lat widoczny jest zysk około 3,5 % rocznie.

3.4. Charakterystyka cenowa swoista dla kroniki Strykowskiego (wydanie z roku 1582)

Spośród wszystkich polskojęzycznych kronik końca XVI i początku XVII wieku dzieło Strykowskiego, pisane często niełatwym dziś do odczytania wierszem, okazało się najrzadziej dostępne na rynku antykwarycznym. W latach 2003–2023 uzyskano dane tylko o 5 ofertach – w tym przynajmniej dwóch identycznych (i to mocno niekompletnych). Podstawowe informacje o ofertach przedstawiają się następująco:

Tabela 3.3. Ceny Kroniki Strykowskiego (1582 rok) na rynku antykwarycznym

Rok	Cena wywoławcza/ inflacja	Cena osiągnięta/ inflacja
2003	13 482	13 481
	10 400	10 400
2008	43 663	104 791
2010	38 867	?
2023	8 912	50 854

? – oznacza, że nie wiadomo, czy pozycja się sprzedała

Źródło: opracowanie własne na podstawie katalogów aukcyjnych

Charakterystyka uzyskiwanych cen była następująca:

- Średnia cena sprzedaży wynosiła 44 882 zł, średnia cena wywoławcza natomiast 23 067 zł;
- Najtańszy (w miarę kompletny) egzemplarz sprzedano za 10 400 zł;
- Najdroższy egzemplarz sprzedano za 104 791 zł;
- Na przestrzeni lat widoczny jest zysk około 3,4 % rocznie.

4. Próba identyfikacji zależności wpływających na kształtowanie się ceny na rynku antykwarycznym

Dążąc do zidentyfikowania czynników mogących wpływać na kształtowanie się cen analizowanych w pracy kronik (nie wyłączając niepolskojęzycznych), należy oczywiście uwzględnić wiele czynników trudno mierzalnych. Wśród nich można wskazać indywidualne upodobania kupujących, aktualne zainteresowania dominujące na rynku antykwarycznym, indywidualne skłonności do podejmowania ryzyka itd. Dostępna literatura dotycząca mechanizmów aukcyjnych szeroko omawia wybrane elementy wspomnianych zagadnień³⁶. W tym miejscu chciałbym jednak dokonać próby wskazania względnie mierzalnych czynników mogących wpływać na cenę. Do takich zaliczam: czas wydania kroniki (wiek), język kroniki, miejsce wydania (kraj), wysokość ustalonej ceny wywoławczej, ogólny stan zachowania (kompletność, stan zachowania kart), stan i jakość oprawy, proveniencja, wpływ pandemii Covid-19. Starając się znaleźć potencjalne zależności między czynnikami wykorzystałem oprogramowanie IBM SPSS Statistics (w wersji 29) i zbadałem możliwość występowania korelacji parami w oparciu o współczynnik rho-Spearmana³⁷. O stwierdzeniu zależności decydował poziom istotności poniżej 0,05, choć wskazywano także na potencjalne tendencje statystyczne (sig. < 0,1)³⁸. Za silny związek uznawano taki, w którym współczynnik rho był powyżej 0,7; średni, jeśli był poniżej 0,7, ale powyżej 0,4; w końcu za słaby poniżej 0,4³⁹. Otrzymane wyniki opisano poniżej.

4.1. Związki stwierdzone w przypadku polskojęzycznych kronik

W analizie uwzględniono 43 obserwacje, a wyniki były następujące:

- 'Cena końcowa/inflacja' a 'Obecność ilustracji' ($\rho = ,372$, sig. = 0,047) – stwierdzona zależność słaba i dodatnia⁴⁰;

³⁶ Zakres czynników wpływających na cenę może być bardzo szeroki – od subiektywnej dostrzeganej wartości do chociażby pory dnia końca aukcji – zob. np. Ł. Zakonnik, P. Czerwona, R. Zajdel, *Online Auctions End Time and its Impact on Sales Success – Analysis of the Odds Ratio on a Selected Central European Market*, „Folia Oeconomica Stetinensia” 2022, nr (2)22, s. 246–264.

³⁷ Zob. M. Roszkiewicz, *Analiza Klienta*, SPSS Polska, Kraków 2011, s. 236–237.

³⁸ Zob. L. Pritschet, D. Powell, Z. Horne, *Marginally significant effects as evidence for hypotheses: Changing attitudes over four decades*, „Psychological Science” 2016, nr 27(7), s. 1036–1042.

³⁹ Zob. S. Ostasiewicz, Z. Rusnak, U. Siedlecka, *Statystyka*, Wydawnictwo AE, Wrocław 1997, s. 276.

⁴⁰ Zależność dodatnia – czyli ze wzrostem wartości jednego czynnika wzrasta drugi. W tym przypadku obecność ilustracji (zmienna zero-jedynkowa otrzymywała wartość 1, a nie 0) wpływała na wzrost osiąganą cenę.

- ‘Cena końcowa/inflacja’ a ‘Stan oprawy’ ($\rho = ,596$, $\text{sig.} = 0,001$) – zależność średnia i dodatnia;
- ‘Cena końcowa/inflacja’ a ‘Wiek wydania’ ($\rho = -,366$, $\text{sig.} = 0,051$) – zależność ujemna⁴¹ i słaba;
- Brak obserwowalnego związku między ‘Ceną końcową/inflacją’, a z takimi cechami jak ‘Stan zachowania kart’ czy ‘Zapisy proveniencyjne’;
- W przypadku relacji ‘Cena wywoławcza/inflacja’ obserwowano podobne zależności z tą różnicą, że ‘Stan oprawy’ nie korelował z ceną, natomiast dwukrotnie większe znaczenie miała ‘Obecność ilustracji’ ($\rho = ,652$, $\text{sig.} = 0,000$) – stwierdzona zależność średnia i dodatnia.

4.2. Związki stwierdzone w przypadku niepolskojęzycznych kronik

W analizie uwzględniono 44 obserwacje, a wyniki były następujące:

- ‘Cena końcowa/inflacja’ korelowała jedynie ze ‘Stanem zachowania kart’ ($\rho = ,415$, $\text{sig.} = 0,097$) – stwierdzona zależność średnia i dodatnia – jednakże tylko na granicy tendencji statystycznej;
- W przypadku ‘Ceny wywoławczej/inflacji’ też stwierdzono zależność jedynie ze ‘Stanem zachowania kart’ ($\rho = ,424$, $\text{sig.} = 0,004$) – zależność średnia i dodatnia.

4.3. Związki stwierdzone w przypadku wszystkich zbadanych kronik

W analizie uwzględniono 87 obserwacji, a wyniki były następujące:

- ‘Cena końcowa/inflacja’ a ‘Stan oprawy’ ($\rho = ,428$, $\text{sig.} = 0,004$) – zależność średnia i dodatnia;
- ‘Cena wywoławcza/inflacja’ a ‘Stan zachowania kart’ ($\rho = ,288$, $\text{sig.} = 0,007$) – zależność słaba i dodatnia;
- ‘Cena wywoławcza/inflacja’ a ‘Obecność ilustracji’ ($\rho = ,433$, $\text{sig.} = 0,000$) – zależność średnia i dodatnia.

4.4. Pozostałe stwierdzone związki – nie związane bezpośrednio z ceną

Ciekawie wyglądały korelacje między kronikami polskojęzycznymi a pozostałymi:

- ‘Język polski’ a ‘Stan zachowania kart’ ($\rho = -,523$, $\text{sig.} = 0,000$) – zależność średnia i ujemna;

⁴¹ Analogicznie jak wyżej, ale ze wzrostem wartości jednego czynnika drugi maleje. W tym przypadku wcześniejszy wiek (XVI, a nie XVII) wpływa na wzrost osiągniętej ceny.

- 'Język polski' a 'Stan oprawy' ($\rho = -,251$, $\text{sig.} = 0,024$) – zależność słaba i ujemna.
- Co wydaje się dość zrozumiałe, zaobserwowano też zależność między 'Stanem zachowania kart' a 'Stanem oprawy' ($\rho = ,233$, $\text{sig.} = 0,038$) – zależność słaba i dodatnia.

Zakończenie

Zaprezentowane w artykule treści mogą być pomocne dla przynajmniej dwóch grup odbiorców. Dla pierwszej grupy odbiorców najistotniejsze będzie to, że w opracowaniu starano się zidentyfikować możliwie wszystkie egzemplarze ogólnohistorycznych, polskojęzycznych kronik okresu staropolskiego, które pojawiły się w obiegu antykwarycznym od czasu odzyskania przez Polskę suwerenności. Szczególną uwagę zwrócono na egzemplarze kroniki Gwagnina, spośród których dokładniej opisano 12 woluminów kompletnych (lub prawie kompletnych), ale również dostrzeżono pozycje stanowiące tylko wybrane fragmenty dzieła (np. poszczególne rozdziały-księgi). Wzięto także pod uwagę egzemplarze napisane po łacinie. W efekcie, z różnym stopniem szczegółowości przeanalizowano 87 egzemplarzy badanych kronik. Ustalenia te mogą być interesującym uzupełnieniem wiedzy o stanie i liczbie zachowanych woluminów poza tymi, które zostały skatalogowane w różnym rodzaju zbiorach publicznych.

Drugą grupę odbiorców opracowania mogą stanowić osoby analizujące rynek dzieł sztuki. W artykule wskazano zespół czynników wpływających na poziom uzyskiwanych cen (m.in. stan zachowania, język, czas powstania). Najważniejsze wnioski są następujące (na podstawie podpunktów 4.1.–4.4.): na uzyskiwaną cenę końcową, co jest zgodne z intuicją, wpływają zazwyczaj takie cechy jak stan zachowania kart, stan i wiek oprawy oraz obecność ilustracji (drzeworytów). Wykazane zależności nie są oceniane jako silne, choć z pewnością znaczące. Należy jednak podkreślić, że w przypadku kronik polskojęzycznych nie stwierdzono istotnego związku między uzyskiwaną ceną a stanem zachowania kart – atrakcyjność i unikalność takich kronik dla polskiego odbiorcy skutecznie niweluje problem gorszego stanu zachowania⁴². Pewne zaskoczenie może budzić brak obserwowalnych zależności między ceną a proveniencją – być może jednak w badanej próbie było po prostu za mało książek, które cechowałyby się znaczącym pochodzeniem. Zbliżone wnioski można formułować w odniesieniu do cen wywoławczych, w których przypadku obecność ilustracji okazywała się najistotniejszym badaniem czynnikiem (szczególnie dla polskojęzycznych kronik). Ciekawa – choć zapewne ponownie potwierdzająca specyfikę polskiego rynku (i to chyba odnośnie ogólnie

⁴² Warto tu przypomnieć pojęcie „polski stan zachowania” – zob. przyp. 15.

starodruków)⁴³ – jest stwierdzona ujemna zależność między stanem zachowania tak kart, jak i oprawy a kronikami polskojęzycznymi – kroniki pisane w innych językach zachowywały się generalnie w lepszym stanie.

W artykule zwrócono także uwagę, jakie kroniki są uważane za najcenniejsze i z jakich przesłanek może to wynikać. Ciekawą kwestią okazał się poziom spodziewanego zysku, jaki mogą osiągać kolekcjonerzy. Kształtował się on w ujęciu średniorocznym dla tych czterech kronik na poziomie około 3%. Co ciekawe, inne badania polskiego rynku antykwarycznego (przeprowadzone w kategorii polskich Biblii opublikowanych od XVI do połowy XIX wieku) ukazały dość podobne wartości (około 3–5%)⁴⁴.

Bibliografia

- ACRL (Association of College and Research Libraries), *Guidelines on the Selection and Transfer of Materials from General Collections to Special Collections*, <https://www.ala.org/acrl/standards/selctransfer> [dostęp: 30.09.2024].
- Arma terrarum et baronum*, red. W. Drelicharz, AT Group, Kraków 2009.
- Balcerek Mariusz, [rec. z: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*, red. Mirosław Nagielski, Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron, Wydawnictwo inforteditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, ss. 414, ISBN 978-83-64023-12-5], „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, nr 2, s. 180–188. <https://doi.org/10.15762/ZH.2016.26>
- Belke Rafał, Miliszewicz Janusz, *Polish Bibliophile Market. Auctions and Antique Shops Offer*, <https://www.rp.pl/ekonomia/art14688521-polski-rynek-bibliofilski-aukcje-i-oferta-antykwariatow> [dostęp: 30.09.2024].
- Berger Sidney E., *What is so rare: Issues in rare book librarianship*, „Library Trends” 1987, t. 36, s. 9–22.
- Bourron Christine, *How Has COVID-19 Affected the Public Auction Market?*, „Arts” 2021, nr 10(4), s. 74. <https://doi.org/10.3390/arts10040074> [dostęp: 30.09.2024].
- Chynczewska-Hennel Teresa, *Z problematyki wpływów kultury polskiej na rosyjską w XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1990, s. 106–135.
- Decyk-Zięba Wanda, *Pomiędzy Wschodem a Zachodem: dzieje toponimów rosyjskich w języku polskim do roku 1795*, „Poradnik Językowy” 2011, t. 3, s. 5–29.
- Decyk-Zięba Wanda, *Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych (wyrazy ruskie w Kronice WX Moskiewskiego Aleksandra Gwagnina, 1611)*, „Poradnik Językowy” 2013, t. 3, s. 17–35.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Ł. Zakonnik, P. Czerwonka, *Return...*, s. 286.

- Diachok Oleh, *Doslidžennâ žittâ i tvorčostì hronista Alessandro Gvan 'inì vid seredini XX stolittâ (pol's'ka, ukraìns'ka i rosìjs'ka istoriografìâ)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2020, t. 20, s. 142–153. <https://doi.org/10.24917/20811853.20.9>
- Gottlieb Murray, *This business of rare books*, „Bulletin of the Medical Library Association” 1953, t. 41, s. 103–109.
- Juda Maria, *Karta tytułowa staropolskiej książki drukowanej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2002, R. 46, s. 67–78.
- Jurasz Włodzimierz, *Polski inkunabul w europejskim stanie*, <https://dziennikpolski24.pl/polski-inkunabul-w-europejskim-stanie/ar/3236592> [dostęp: 30.09.2024].
- Kells Stuart, *Rare Book Auction Data in Australia*, „Australian Economic Review” 2003, t. 36, s. 435–441. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8462.2003.00300.x>
- Kuran Michał, *Kronika Aleksandra Gwagnina jako kompendium wiedzy historycznej i geograficznej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010, t. 7, s. 41–55.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo Sarmatiae Europae descriptio a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, s. 9–23, <https://doi.org/10.18778/1505-9057.14.19>
- Lamus Antykwariaty Warszawskie, *Katalogi – Aukcja książek i grafiki*, Warszawa 1990–2024.
- Lieberman Robert, *What Makes a Rare Book Rare?*, „College & Undergraduate Libraries” 1996, nr 2, s. 139–145. https://doi.org/10.1300/J106v02n02_13
- Liebert Herman W., *Investing in rare books and manuscripts*, „Yale Journal of Biology and Medicine” 1981, t. 54, s. 299–306.
- Łopatecki Karol, *Ocena wiarygodności źródeł kartograficznych prezentujących obłężenie Połocka z 1579 roku*, „Terminus” 2017, t. 45, s. 757–794. <https://doi.org/10.4467/20843844TE.17.020.9347>
- Maciejewska-Bogusz Danuta, *Art Market and Pandemic, DESA Unicum.*, <https://desa.pl/pl/aktualnosci/ryneksztuki-a-pandemia/> [dostęp: 30.09.2024].
- Nieć Grzegorz, *Wtórny rynek książki w Polsce – instytucje, asortyment, uczestnicy*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2016. <https://doi.org/10.12797/9788376386744>
- Noga Adam, *Teoria konkurencji. Ekonomiczna teoria wszystkiego*, Poltext, Warszawa 2022.
- Okna Sztuki, *Katalogi aukcyjne*, Warszawa 2010.
- OneBid platforma*, <https://onebid.pl> [dostęp: 30.09.2024].
- Ostasiewicz Stanisława, Rusnak Zofia, Siedlecka Urszula, *Statystyka*, Wydawnictwo AE, Wrocław 1997.
- Pritschet Laura, Powell Derek, Horne Zachary, *Marginally significant effects as evidence for hypotheses: Changing attitudes over four decades*, „Psychological Science” 2016, nr 7(27), s. 1036–1042. <https://doi.org/10.1177/0956797616645672>

- Prohorenkov Yhor, *Zagadka Soavtora hroniki Evropejskoj Sarmatii Aleksandra Gvan'ini*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2014, nr 1(15), s. 193–206.
- Przyklenk Joanna, *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Robinson Fred C., *What Is a Rare Book?*, „The Sewanee Review” 2012, t. 120, s. 513–520. <https://doi.org/10.1353/sew.2012.0091>
- Rodrigues Márcia Carvalho, *Como definir e identificar obras raras? Critérios adotados pela Biblioteca Central da Universidade de Caxias do Sul.*, „Ciência da Informação” 2006, t. 35, s. 115–121. <https://doi.org/10.1590/S0100-19652006000100012>
- Roszkiewicz Małgorzata, *Analiza Klienta*, SPSS Polska, Kraków 2011.
- Rudd Andrew, *Investing in Rare Books. In Collectible Investments for the High Net Worth Investor*, Academic Press, Cambridge, MA, USA 2009, s. 175–192. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-374522-4.00008-1>
- Siemieniec-Gołaś Ewa, Pawlina Agata, Marcin Paszkowski i jego „Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatory...” (1615), Księgarnia Akademicka, Kraków 2018.
- Stasiak Arkadiusz M., Zbysław Wojtkowiak, Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski dwaj autorzy jednego dzieła, *Poznań: Nauka i Innowacje* 2015, ss. 343, „Roczniki Humanistyczne” 2016, R. 64, nr 2, s. 130–132. <https://doi.org/10.18290/rh.2016.64.2-6>
- Tuszko Feliks, *Why COVID-19 Will Not Change the Global Art Market*, „Arts” 2021, nr 10(3), s. 50, <https://doi.org/10.3390/arts10030050>
- Ursprung Heinrich W., *Financial returns to collecting rare political economy books*, „European Journal of Political Economy” 2021, t. 70, s. 102–139. <https://doi.org/10.1016/j.ejpoleco.2021.102139>
- Wójtowicz Antykwariat, *Katalogi aukcyjne*, Kraków 1990–2024.
- Wschód muzułmański w literaturze polskiej. *Idee i obrazy*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Alter Studio, Białystok 2016.
- Zakonnik Łukasz, Czerwonka Piotr, *Return on Investment in Alternative Markets: The Case of The Polish Rare Book Market*, [w:] *Proceedings of the 40th International Business Information Management Association (IBIMA)*, red. K.S. Soliman, Seville, Spain 23–24 November 2022, s. 281–288.
- Zakonnik Łukasz, Czerwonka Piotr, Zajdel Radosław, *Online Auctions End Time and its Impact on Sales Success – Analysis of the Odds Ratio on a Selected Central European Market*, „Folia Oeconomica Stetinensia” 2022, nr 2(22), s. 246–264. <https://doi.org/10.2478/fole-2022-0029>
- Zakonnik Łukasz, Czerwonka Piotr, Podgórski Grzegorz, Zajdel Karolina, Zajdel Radosław, *Art Market Investment Bubble during COVID-19 – Case Study of the Rare Books Market in Poland*, „Sustainability” 2022, nr 14(18), su141811648, <https://doi.org/10.3390/su141811648>
- Zakonnik Łukasz, Podgórski Grzegorz, Czerwonka Piotr, *The Issue of Overestimating the Final Price in Online Auctions In The Context of User Experience – Based*

on Selected EEU Markets, [w:] Proceedings of the 39th International Business Information Management Association (IBIMA), red. K.S. Soliman, Granada, Spain 30–31 May 2022, s. 944–955.

Łukasz Zakonnik, doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych. Autor przeszło 60 publikacji z zakresu ekonomii, finansów oraz historii. W swojej pracy koncentruje się na handlu elektronicznym – szczególnie w aspekcie aukcyjnej sprzedaży dóbr używanych. Najważniejszymi opracowaniami na tym polu są prace dotyczące wybranych aspektów aukcji internetowych (m.in. kłątwa zwycięzcy, czynniki wpływające na sprzedaż dóbr) oraz inwestowanie na rynku antykwarecznym (starodruki, autografy królewskie). Od początku swojej pracy zawodowej związany z Uniwersytetem Łódzkim.

Mikhail Kizilov*

 <https://orcid.org/0000-0003-0270-4311>

Marcin Broniowski, autor szesnastowiecznego dzieła pt. *Opis Tatarii (Tartariae descriptio)* Nowe ustalenia biograficzne i historycznoliterackie¹

Streszczenie

Polski podróżnik i dyplomata Marcin Broniowski (zmarły 21 września 1592 roku) był autorem napisanej w 1578 roku pracy pt. *Tartariae descriptio (Opis Tatarii)*, zawierającej interesujący opis szesnastowiecznego Krymu, a także Chanatu Krymskiego. W oparciu o nowe dane pozyskane w polskich archiwach byłem w stanie zrekonstruować nie tylko wiele podstawowych elementów biografii Marcina Broniowskiego, ale także dokładną chronologię jego wszystkich wizyt na Krymie.

* Leibniz Institut für Europäische Geschichte, Mainz, Niemcy, e-mail: mikhail.kizilov@gmail.com

¹ Niniejszy artykuł stanowi rozbudowaną, zweryfikowaną, wzbogaconą merytorycznie, bibliograficznie i ilustracyjnie wersję wcześniej opublikowanej rozprawy: M. Kizilov, *New Data on Marcin Broniowski (Broniewski) and His Tartariae Descriptio (1578)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2024, nr (2)77, s. 317–341. Chciałbym podziękować prof. dr. hab. Krzysztofowi Tomaszowi Witczakowi za polską adaptację mojego tekstu, a także za liczne uwagi, sugestie i uzupełnienia bibliograficzne.



Received: 24.01.2025. Verified: 3.03.2025. Accepted: 28.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Gerda-Henkel-Stiftung. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Moje zatem obserwacje pozwalają lepiej opisać Marcina Broniowskiego jako polskiego dyplomatę i posła. W kolejnych trzech częściach tego artykułu zamierzam omówić wszystkie wczesnonowożytne wydania i tłumaczenia *Opisu Tatarii* Broniowskiego, a także oddziaływanie tego utworu na stan wiedzy o Europie Wschodniej i na kształtowanie się europejskiej myśli geograficznej.

Słowa kluczowe: Bieździedza, biografia, Chanat Krymski, Krym, literatura polsko-łacińska, Marcin Broniowski, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Tatarzy krymscy, zachodnio-europejska recepcja

Marcin Broniowski, the Author of the Sixteenth-Century Work Entitled *The Description of Tataria (Tartariae descriptio)*. New Biographical and Historical-Literary Discoveries

Summary

The Polish traveler and diplomat Marcin Broniowski (died on September 21st, 1592) was the author of the work *Tartariae descriptio* (written in 1578), containing an interesting description of sixteenth-century Crimea, as well as the Crimean Khanate. On the basis of new discoveries in the Polish archives I reconstructed not only many basic elements of Marcin Broniowski's biography, but also the exact chronology of all his visits to Crimea. My observations allow me to better describe Marcin Broniowski as a Polish diplomat and envoy. In the next three sections of my article, I intend to discuss all early modern editions and translations of Broniowski's *Tartariae descriptio*, as well as an influence of this work on the knowledge about Eastern Europe and the formation of European geographical thought.

Keywords: Bieździedza, biography, Crimea, Crimean Tatars, Crimean Khanate, Marcin Broniowski, Polish-Latin literature, Polish-Lithuanian Commonwealth, West European reception

1. Nad biografią Marcina Broniowskiego

Łacińskojęzyczne dzieło zatytułowane *Tartariae descriptio*², czyli *Opis Tatarii*³, przedstawia barwną relację z przebiegu dwóch podróży odbytych przez Broniowskiego w roli dyplomaty i wysłannika króla polskiego Stefana Batorego. Stanowi ono klasyczne i podstawowe wręcz źródło do badań nad średniowiecznym i wczesnonowożytnym Krymem. Mimo że praca ta jest wzmiankowana we wszystkich niemal opracowaniach naukowych odnoszących się do historii Krymu, to kluczowe zagadnienia, takie jak biografia polskiego podróżnika, dokładna chronologia jego wizyt w Chanacie Krymskim oraz szczegóły jego pobytu na Krymie, prawie w ogóle nie zostały zbadane. Co więcej, nawet nazwisko polskiego podróżnika uległo wypaczeniu i w historiografii polskiej, jak też światowej, bywało często przywoływane w błędnej formie Broniewski⁴. Badacze zajmujący się Marcinem Broniowskim i jego relacją z podróży na Krym opierali się zazwyczaj na opracowaniu Kazimierza Chodynickiego, opublikowanym w 1936 roku w drugim tomie *Polskiego słownika biograficznego*⁵, i nie odważali się podejmować własnych badań nad biografią rzeczonego podróżnika i dyplomaty. Tymczasem Chodynicki nie wykorzystał ważnych polskich źródeł archiwalnych dotyczących okoliczności podróży Broniowskiego na Krym. Jedynym wyjątkiem od tej reguły były najnowsze badania polskich historyków, którzy zidentyfikowali szereg ważnych źródeł dotyczących działalności dyplomatycznej Broniowskiego⁶. Imponującą analizę teksto-

2 Martini Broniovii de Biezdzfede, bis in Tartariam nomine Stephani Primi Poloniae regis legati, *Tartariae descriptio, ante hac in lucem numquam edita, cum tabula geographica eiusde Chersonesus Tauricae* [...], Officina Birkmannica, sumptibus Arnoldi Mylii, Coloniae Agrippinae 1595.

3 W roku 2011 omawiane dzieło zostało wydane w języku polskim pod nazwą *Opis Tatarii*, zob. M. Broniewski, *Tartariae descriptio. Opis Tatarii*, przekł. E. Śnieżewska, red. M. Mączyńska, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Katedra Archeologii Barbaricum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

4 Tak m.in. w edycji polskiej (zob. przyp. 3), w publikacjach ukraińskich (zob. przyp. 7) i rosyjskich (zob. przyp. 12, 103), czasami też anglojęzycznych, por. M. Kizilov, *On Two New Translations of Marcin Broniewski's Tartariae Descriptio (1595)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2015, t. 66, nr 1, s. 475–479. W licznych pracach pojawia się podwójny zapis Broniewski / Broniowski (zob. przyp. 1, 5).

5 K. Chodynicki, *Broniewski (Broniowski) Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 461–462.

6 K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, PWN, Warszawa 1986; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Neriton, Warszawa 2004; D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century), A Study of Peace Treaties Followed by an Annotated Edition of Relevant Documents*, Brill, Leiden 2011, s. 779–780.

logiczną łacińskiej księgi pt. *Tartariae descriptio* przeprowadzili ukraiński badacz Mykoła Żarkych⁷, a następnie niemiecki historyk Stefan Albrecht⁸.

Marcin Broniowski herbu Tarnawa urodził się w pierwszej połowie XVI wieku w małopolskiej wsi Bieździedza. W łacińskich bowiem wydaniach dzieła *Tartariae descriptio* dołączono do imienia i nazwiska autora adnotację *de Biezdzfede*a („z Bieździedzy”). Ten niezwykle toponim, zapisany w formie *Biezdzfede*a, powstał na skutek zniekształcenia rękopiśmiennego zapisu polskiego *Biezdzedza*. Istotnie, odręczne zapisane litery [f] oraz [j] także [z] oraz [e] można stosunkowo łatwo pomylić.

Nazwisko Broniowski wywodzi się od majątku Broniowice (dziś Broniewice, część wsi Szeligi, gmina Pawłów, powiat starachowicki, województwo świętokrzyskie), który znajdował się w Małopolsce, na terenie dawnego powiatu sandomierskiego⁹. Za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka (czyli w latach 1447–1492) wszyscy przedstawiciele tego rodu przyjęli nazwisko Broniowski, które rzadko pisano jako Broniewski. W języku łacińskim autora *Tartariae descriptio* zwykle nazywano Martinus Broniovius (lub Bronievius¹⁰). W języku angielskim zwano go Martinem Bronioviussem. W dokumentach krymskotatarskich oraz tureckich występuje jako Branowski (برانوسكه¹¹). W tekstach rosyjskich funkcjonuje jako

7 M. Zharkych, „Opys Tatarii” Martyna Bronev’skogo: dzhereloznavchi sposterezhennya, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyn’s’ky septuagenario dedicata*, red. I. Hyrych, J. Hrytsak, M. Krykun, L. Rudnits’ky, N. Yakovlenko, t. 2, Nacjonalna Akademiya Nauk Ukrainy, Kyiv-Lviv 2004, s. 313–350.

8 S. Albrecht, *Die „Tartariae descriptio” des Martinus Broniovius*, [w:] *Im Auftrag des Königs: Ein Gesandtenbericht aus dem Land der Krimtataren. Die „Tartariae Descriptio” des Martinus Broniovius (1579)*, wyd. S. Albrecht, M. Herdick, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2011, s. 1–10; tenże, *Życie i dzieło Martinusa Bronioviusa alias Marcina Broniewskiego*, [w:] M. Broniewski, *Tartariae descriptio. Opis Tatarii*, s. 13–23; tenże, *Die „Tartariae descriptio” des Martinus Broniovius. Entstehung und Wirkung eines Gesandtenberichts aus dem Krimkhanat*, [w:] *The Crimean Khanate between East and West (15th–18th Century)*, red. D. Klein, Harrassowitz, Wiesbaden 2012, s. 149–168.

9 Nazwy miejscowe Polski, *Historia, pochodzenie, zmiany*, t. 1, red. K. Rymut, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków 1996, s. 347, s.v. **Broniewice** (2). Do końca XVIII wieku dominowała małopolska forma *Broniowice*, dopiero w XIX wieku pojawiła się północnopolska (literacka) wersja *Broniewice*, która obecnie uznana jest za obowiązującą.

10 Zlatynizowanego nazwiska *Bronievius* użył wielkopoleś Jan Jaskrowic z Poznania (Ioannes Jascrovicius Posnaniensis) w epitafium zmarłego pisarza, a za nim je powtórzył Szymon Starowski pochodzący ze Starowoli koło Prużan, zob. *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*, Haeredes Damiani Zenarii, Venetiis 1627, s. 111–112. Autor *Opisu Tatarii* zawsze latynizuje własne nazwisko w formie *Bronovius*, a w zachowanej epistolografii podpisuje się nazwiskiem Broniowski (zob. przyp. 14).

11 D. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 779–780. Dodam, że obecnie turecka literatura przedmiotu preferuje zapis Martin Bronevskiy (zapożyczony z angielskiej transkrypcji języka rosyjskiego),

Мартин Бронеvский¹². W szesnastowiecznych źródłach polskich częściej występowała forma *Broniowski* i niewątpliwie łacińska forma *Bronovius* odzwierciedla tę samą pisownię. Niemniej w XIX wieku jedyną akceptowalną wersją nazwiska staje się forma *Broniewski*, w dużej mierze z tego powodu, że współczesny przekład rosyjski, który stał się niezwykle popularny w środowisku naukowym tamtych czasów, użył tej właśnie formy (Бронеvский)¹³. W trakcie prowadzonych przeze mnie badań (od roku 1993 do 2024) okazało się, że autor *Tartariae descriptio* napisał trzy listy w swoim ojczystym języku, w którym zapisał swoje imię i nazwisko rodowe jako *Marcin Broniowski*¹⁴. W księgach podatkowych województwa sandomierskiego z roku 1578 podróżnik jest nazywany „Martinus Broniowskiy”, podczas gdy jego majątek nosi nazwę *Broniowicze* (sic!)¹⁵. Dlatego jest oczywiste, że ta konkretna forma jest najwierniejszym odwzorowaniem jego rodzowego nazwiska *Broniowski*. Ta właśnie postać będzie uznana za poprawną w niniejszym artykule¹⁶.

Niestety wielu współczesnych uczonych myli naszego Broniowskiego, autora *Tartariae descriptio* i sekretarza króla Stefana Batorego, z jego bliskim krewnym (najprawdopodobniej stryjem), Marcinem Broniewskim, który był aktywny już w latach pięćdziesiątych XVI stulecia, a więc o całe pokolenie wcześniej¹⁷. Choć Chodynicki był zdania, że ta sugestia nie opierała się na źródłach pisanych, zdaniem niektórych uczonych, Stanisław Broniowski (a nie Marcin B.) był ojcem naszego Marcina Broniowskiego¹⁸. Pomimo braku informacji dotyczących wczesnych lat życia i odbytej edukacji, nie ulega wątpliwości, że autor *Tartariae descriptio* otrzymał dobre wykształcenie w zakresie języka łacińskiego¹⁹, geografii

który pojawia się m.in. w tureckim tłumaczeniu *Tartariae descriptio*, zob. M. Bronevskij, *Kırım*, przekł. K. Ortaylı, Ege Matbaası, Ankara 1970.

12 Zob. M. Bronevskij, *Opisanie Kryma*, przekł. I.G. Shershenevich, kom. N.N. Murzakevich, „Zapiski Odesskiego obshchestva istorii i drevnostej” 1867, t. 6, s. 333–367.

13 Tamże, s. 333–367.

14 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich, nr 650, k. 47, 50; AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II, nr 142, s. 1–4.

15 AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), oddz. 1: Rejestry podatkowe, nr 10, s. 772.

16 W pierwszym wydaniu skróconego przekładu wybranych partii *Opisu Tatarii* na język polski jego nazwisko zapisano jako ‘Broniowski’. Zob. *Pogrom Tatarów przez Wielmożnego Hetmana Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, których 30 000. legło od siedmi tysięcy Rycerstwa Polskiego, w wołoskiej ziemi, 6. Octobris. w roku 1620. Przy tym Ordynek wyprawy Tatarskiej na wojnę Marcina Broniowskiego y zaś edykt Kozaków Nizowych* [Zamość, ok. 1620–1624].

17 S. Albrecht, *Życie...*, s. 14; tenże, *Die „Tartariae descriptio”...*, s. 150.

18 K. Chodynicki, dz. cyt., s. 461–462.

19 S. Starowolski, *Setnik pisarzów polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzów polskich*, przekł. J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 134, wyrażał głębokie przekonanie, że M. Broniowski odznaczał się „niezwykłą wytwornością słowa w pismach łacińskich”. Istotnie, Broniowski pisząc *Tartariae descriptio* wzorował się na dziełach Marka Tulliusza Cicerona. Tej elegancji wypowiedzi nie doceniają jednak współcześni badacze,

i historii. Według Szymona Starowolskiego, Marcin Broniowski znał także filozofię i geometrię²⁰. Spędziwszy wiele miesięcy na Krymie, z pewnością nauczył się przynajmniej kilku słów tatarskich, co widać po użyciu tureckich terminów wprowadzonych do jego relacji z podróży (np. Soldani, Murzi, Coracei, Ulani, Chani, Galga itd.). Nie jest jednak jasne, czy jego znajomość języka krymskotatarskiego kiedykolwiek osiągnęła poziom, który można uważać za poważny²¹.

Jak sam Broniowski stwierdził we wstępie do *Tartariae descriptio*, jego ojciec zmarł niespodziewanie, kiedy przyszedł podróżnik był jeszcze całkiem młody²². W rezultacie nie mógł ukończyć rozpoczętych studiów i został zmuszony do podjęcia służby na dworze Zygmunta II Augusta (panującego w latach 1548–1572). W sprawach religijnych związał się z obozem katolickim i w roku 1573 podpisał protest przeciwko konfederacji warszawskiej²³. Rok 1573 jest zapewne pierwszą dokładną datą w jego życiorysie. Według jego własnych słów, w roku 1577 lub 1578 został sekretarzem i dworzaninem (łac. *secretarius et aulicus*) króla Stefana Batorego (panującego w latach 1576–1586)²⁴. Został powołany na to stanowisko dzięki po-

którzy podkreślają, że język łaciński Broniowskiego jest czasami ledwie zrozumiały i „niełatwy do przetłumaczenia” („nicht ganz leicht zu übersetzen”), zob. S. Albrecht, *Die „Tartariae descriptio”...*, s. 151. W innej pracy ten sam autor wypowiada taki oto pogląd o stylu pisarskim Broniewskiego: „Pomimo językowej żarliwości, którą pokazał w *Descriptio*, nie można powiedzieć, aby pisał piękną łaciną. Już *Dedicatio* rozpoczyna się pewną przesadą, cytatem z Cyserona, w XVI wieku znanego najpewniej nie tylko najuczeńszym humanistom (pierwsze słowa z *De oratore*: »Cogitanti mihi saepenumero...«). Usiłowania Broniewskiego, aby pójść za tym wzorem, a być może nawet go przewyższyć, udały się tylko pod względem ilościowym” (przekł. M. Mączyńska), zob. S. Albrecht, *Życie...*, s. 15.

²⁰ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 111 („cum Philosophiae atque Geometriae cognitione”). Kurs geometrii w obrębie *quadrivium* obejmował geografę, historię i właściwą geometrię.

²¹ Dla przykładu, Broniowski w pewnym momencie określa chaty tatarskie mianem *vlnsi* (zepsucie tureckiego terminu *ulus*). Jednakże, słowo *ulus* w rzeczywistości oznacza ‘klan, ludzi, osadę’, ale nie ‘chatę’.

²² *Martini Broniovii de Biezdzfedeia [...] Tartariae descriptio*, k. 2v.

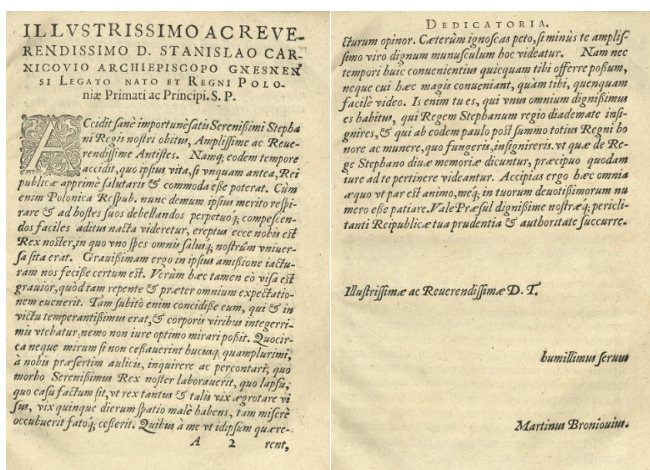
²³ Należy odnotować, że K. Dopierała (dz. cyt., s. 77), podaje, iż Broniowski był protestantem i członkiem Jednoty Braci Czeskich (łac. *Unitas fratrum*). Stwierdzenie to jest z pewnością błędne, gdyż dotyczy ono zupełnie innego szlachcica niespokrewnionego z małopolską rodziną Broniowskich herbu Tarnawa, mianowicie Marcina Broniewskiego herbu Leliwa, który żył w latach 1564–1624 na terenie Wielkopolski. W roku 1611 był on posłem z województwa poznańskiego i kaliskiego wybranym przez różnowierców, zob. J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.

²⁴ *Martini Broniovii de Biezdzfedeia [...] Tartariae descriptio*, k. 2r.

parciu kanclerza Jana Zamoyskiego, biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego i wojewody podolskiego Mikołaja Mieleckiego²⁵.

W roku 1578 wymienia się jego nazwisko jako właściciela majątku Broniowice (łac. *Broniowicze*). Podatek płacono od czterech gospodarstw chłopskich, każde o powierzchni dwóch łanów, które były położone w części wsi należącej do Marcina Broniowskiego. Podatek płacili także dwaj chłopci (*zagrodnikowie*) z gospodarstwa o nieznannej wielkości i młynie jednokołowym²⁶. Od lat siedemdziesiątych XVI wieku aż do początków lat dziewięćdziesiątych tegoż stulecia Broniowski pełnił różne obowiązki dyplomatyczne na dworze królewskim. Spośród nich najbardziej znane są jego misje na Krymie jako posła do krymskotatarskich chanów.

W roku 1587 brał udział w wydaniu książki włoskiego lekarza Mikołaja Bucelli (wł. Niccolò Bucella), który posługiwał się pseudonimem Georgius Chiacor²⁷. Autorem epistolograficznego wstępu do tej książki (zob. ilustr. 1) był właśnie nasz Broniowski, który zadedykował ową publikację arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i prymasowi Polski Stanisławowi Karnkowskiemu (1520–1603)²⁸.



Ilustracja 1. Pierwsza i ostatnia (trzecia) stronica listu dedykacyjnego Marcina Broniowskiego
Źródło: *Epistola generosi domini Georgii Chiacor* (1587). Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu.2694

²⁵ K. Chodynicki, dz. cyt., s. 461.

²⁶ AGAD, ASK, oddz. 1: Rejestry podatkowe, nr 10, s. 772.

²⁷ *Epistola generosi domini Georgii Chiacor, secretarii Ungari, de morbo et obitu serenissimi magni Stephani regis Poloniae ad magnificum Wolfgangum Kovaciovium supremum Regni Transylvaniae cancellarium*, Claudiopoli [Cluj] 1587.

²⁸ M. Broniovius, *Epistola dedicatoria*, [w:] *Epistola generosi domini Georgii Chiacor*, k. A2–A3. List dedykacyjny Broniowskiego zaczyna się od słów: „Illustrissimo ac Reverendissimo D[omino] Stanislao Carnicovio, Archiepiscopo Gnesnensi, Legato nato et Regni Poloniae Primati ac Principi S.P.”.

Zdaniem Starowolskiego, Broniowski przyjaźnił się z Jakubem Cieleckim i Mikołajem Mniszchciem²⁹. Wydaje się, że Broniowski pozostawał w dość serdecznych stosunkach z kanclerzem Janem Zamoyskim. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Zamoyski poparł jego kandydaturę na sekretarza królewskiego w 1577 roku i ponownie stanął po jego stronie w 1587 roku, kiedy bracia Marcina, to jest Jerzy, Mikołaj i Krzysztof Broniowscy, złożyli skargę na starostę lubaczowskiego Jana Płazę. Następnie bracia Broniowscy zajęli posiadłości w Potyliczu³⁰, które były wcześniej nadane ich przodkowi przez króla polskiego Jana Olbrachta. Skargę Broniowskich poparło wiele prominentnych osobistości, w tym kanclerz Jan Zamoyski, arcybiskup lwowski Dymitr Solikowski, wojewoda ruski Stanisław Żółkiewski, starosta włodzimierski Konstanty Ostrogski. Sam Broniowski przedstawił swoją sprawę dotyczącą kwestii majątkowych na sejmie zwołanym w 1587 roku. Zażądał on także wynagrodzenia za swoją pracę w roli wysłannika Rzeczypospolitej Obojga Narodów do Tatarów krymskich. Politycznie był zwolennikiem wyboru „Piasta”, czyli rodzimego władcy, na sejmie elekcyjnym, ostatecznie jednak zgodził się na wybór królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazy jako potomka Jagiellonów po kądzieli. Na sejmiku w Wiszni w dniu 8 lutego 1590 uznano go za obywatela Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej zasługującego na nagrodę „za swe uczciwe posługi”³¹.

Wydaje się, że pod koniec lat osiemdziesiątych XVI wieku przy poparciu swoich braci i szlachty ruskiej Broniowski stale zabiegał o wzmocnienie swoich interesów majątkowych. Jesienią 1590 roku zaatakował Falimicze, majątek Terleckiego, biskupa prawosławnego Łucka. Prawdopodobnie ten szlachecki zajazd został poprzedzony jakimś wcześniejszym sporem majątkowym. Według Starowolskiego, Broniowski spędził ostatnie lata życia zaangażowany w działania wojenne³². Źródła informują, że Marcin Broniowski zmarł w Warszawie w dniu 21 września 1592 roku³³. Jan Jaskrowic (łac. Ioannes Jascrovicius) z Poznania tak napisał o nim:

Arte valere iuvat, valuit Bronievius arte,
Qua gratus magnis Regibus ille fuit.
Consilium, doctrina, fides, prudentia, virtus,
Principibus semper munera grata viris³⁴.

²⁹ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 111–112.

³⁰ Chodzi tu o wieś Potylicz położoną na wschodnim Roztoczu w dolinie rzeki Tylicy, obecnie Потелич na Ukrainie w obwodzie lwowskim.

³¹ K. Chodynicki, dz. cyt., s. 461–462,

³² *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 112.

³³ D. Skorupa, dz. cyt., s. 56, przyp. 147. Zob. także K. Chodynicki, dz. cyt., s. 461–462; *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A–M*, red. R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964, s. 46 („zm. ok. 1593”).

³⁴ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 112.

Miło jest wiedzą władać, Broniowski nią władał,
 Przez co nawet wśród królów wielki respekt budził.
 Męstwo, nauka, wiara, roztropność i rada
 Zawsze są miłym darem dla dostojnych ludzi.
 (tłum. Krzysztof Tomasz Witczak³⁵)

Można ten czterowiecznik uznać za najwłaściwsze podsumowanie życia i dokonań Broniowskiego.

2. Marcin Broniowski jako dyplomata i poseł

Każdy badacz historii Krymu orientuje się, że Broniowski został wysłany jako poseł do chana krymskiego. Niemniej ta część jego biografii, obejmująca osiągnięcia w roli ważnego dyplomaty, wydaje się nieco zbagatelizowana w literaturze przedmiotu. Istotnie, w liście do Stefana Batorego, który stał się częścią wprowadzającą do *Opisu Tatarii*, sam Broniowski stwierdził, że w roku 1578 dwukrotnie był wysyłany w misjach zagranicznych do chana krymskiego Mehmeda Gireja II (łac. *ad Mahometem Chereium Chanum [...] Tartarorum Principem binis legationibus me ornare dignata est*³⁶). Panuje powszechne przekonanie wśród zachodnich i rosyjskich uczonych, że jedynym wkładem Broniowskiego w europejską dyplomację były jego dwie podróże na Krym. Tak jednak nie jest. Jak wykażemy poniżej, Broniowski co najmniej siedmiokrotnie przebywał w charakterze posła na Krymie, a ponadto pełnił inne obowiązki dyplomatyczne na polskim dworze królewskim.

Najwcześniejsza wzmianka o potencjalnym zaangażowaniu Broniowskiego w negocjacje dyplomatyczne między Polską a Chanatem Krymskim pochodzi z 1575 roku. Niedatowany dokument zatytułowany *Instrukcia Panom Podskarbiom Koronnym y W'X'L strony obmysliania y wyprawienia upominkow Tureczkich y Tatarskich*, informuje, że Krzysztof Dzierżek oraz Marcin Broniowski zostali wysłani jako posłowie. Zanotowano, że obaj przedstawiciele króla polskiego zostali wysłani do państw orientalnych: pierwszy do Turcji, a drugi do Chanatu Krymskiego³⁷. Polscy archiwiści hipotetycznie datują zachowany dokument na rok 1575³⁸. Nie

³⁵ Warto przytoczyć inne, prozatorskie tłumaczenie: „Dobrze jest być silnym nauką; Broniewski był silny nauką, / Przez którą miły był wielkim królom. / Rozwaga, wiedza, wierność, roztropność i męstwo / To zalety zawsze drogie dostojnym mężom”; przekł. J. Starnawski, zob. S. Starowolski, dz. cyt., s. 135.

³⁶ Martini Broniovii de Biezdzedea [...] *Tartariae descriptio*, k. 2r.

³⁷ AGAD, ASK, oddz. 2, t. 22, s. 21–22.

³⁸ A. Wajs, *Archiwum Skarbu Koronnego. Rachunki poselstw. Sumariusz*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Warszawa 1999, t. 182, s. 39.

wyduje się, żeby to było dokładne datowanie, gdyż wiemy, że Dzierżek był wysyłany do Turcji w latach 1576, 1577 i 1578³⁹. Można zatem zasadnie przypuszczać, że dokument ten powstał również w 1578 roku, czyli w okresie, kiedy miały miejsce pierwsze dwie misje dyplomatyczne Broniowskiego do krymskotatarskiego chana.

W styczniu 1577 roku król Stefan Batory wysłał Andrzeja Taranowskiego w celu zawarcia traktatu pokojowego z Chanatem Krymskim. Ten właśnie dyplomata, autor bardzo pouczających notatek z podróży do Turcji, odegrał kluczową rolę w późniejszych losach Broniowskiego⁴⁰. Pomimo oczekiwań, że w lutym dotrze na Krym, Taranowski nie powrócił do Polski na wiosnę i, co było jeszcze bardziej zaskakujące, nie przysłał żadnych wieści z Krymu⁴¹.

W kwietniu 1578 roku królowi bardzo zależało na uzyskaniu informacji o jego poselstwie i o stanie spraw w Chanacie Krymskim. W związku z tym wysłał on Broniowskiego na Krym. Instrukcja, jaką Stefan Batory mu przekazał 4 kwietnia 1578 roku, zawierała wyczerpujący przegląd tematów, które poseł miał poruszyć w dyskusji z chanem Mehmedem II Girejem, dotyczących polskich, kozackich, ukraińskich, mołdawskich i innych znaczących spraw politycznych⁴². Rzeczony dokument służy do zilustrowania kluczowej roli, jaką pełnili legaci w dialogu geopolitycznym pomiędzy Polską, Turcją, państwem półwasałnym – Chanatem Krymskim i sąsiednimi krajami oraz regionami.

Mimo upływu czasu aż do przełomu czerwca i lipca 1578 roku nie napłynęły wiadomości ani od Broniowskiego, ani od Taranowskiego. Co więcej, Stefan Batory otrzymał niepotwierdzoną wiadomość, że „prekopski car”, czyli chan krymski, jest już przygotowany do ataku na Polskę⁴³. Kilka dni później nadeszła wiadomość, że Taranowski wraca, a wojska tatarskie nie zamierzają atakować Polski. W tym czasie 30 tysięcy Tatarów krymskich wzięło udział w wyprawie karnej przeciwko Persji. W drodze powrotnej Broniowskiemu i Taranowskiemu towarzyszył Polak, który przeszedł na islam, Ibrahim (Ibram, Ibraim) Bielecki (Bieleczki, Bilecki), którego polskie źródła charakteryzują jako „zły by pies”. Rzeczywiście, kiedy Bielecki przybył do Lwowa, przedstawił królowi warunki nie do przyjęcia, choć ten próbował złagodzić własne stanowisko w sprawie potencjalnego traktatu pokojowego.

³⁹ K. Dopierała, dz. cyt., s. 169.

⁴⁰ O Taranowskim i jego podróżach dyplomatycznych szerzej informują dawniejsi badacze, zob. *Podróże i poselstwa polskie do Turcyi*, red. J.I. Kraszewski, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1860, s. 41–63; L. Tardy, I. Vásáry, *Andrzej Taranowskis Bericht über seine Gesandtschaftsreise in der Tartarei (1569)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 1974, t. 28, nr 2, s. 213–252.

⁴¹ K. Dopierała, dz. cyt., s. 48.

⁴² *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janicki, drukarnia Józefa Bergera, Warszawa 1881, s. 34–37.

⁴³ *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. ks. I. Polkowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1887, s. 112–113.

W związku z potrzebą osiągnięcia długo oczekiwanego pokoju między Polską a Chanatem Krymskim, Stefan Batory ponownie wysłał Broniowskiego z Lwowa na Krym. Miało to miejsce 12 września 1578 roku lub wkrótce potem. Tego dnia Broniowski otrzymał kompleksową dyrektywę określającą stanowisko Polski i inne kwestie polityczne. Zastrzeżono, że Broniowski ma powrócić najpóźniej 1 grudnia tego roku, gdyż był to ostatni dzień pobytu posłów moskiewskich w Polsce⁴⁴. Jeżeli nie powróci do tego czasu, to należy z tego wyciągnąć wniosek, że chan nie jest skłonny do zawarcia pokoju⁴⁵. Czas jednak szybko mijał, rok 1578 dobiegł końca, a od Broniowskiego nadal nie było żadnych wieści. W rezultacie stało się jasne, że chan krymski prowadził grę polityczną i nie chciał odesłać polskiego posła z powrotem. Możliwe, że liczył na podpisanie traktatu pokojowego na dogodnych dla siebie warunkach, które dla Polski byłyby nie do przyjęcia.

Jaka była pozycja i status Broniowskiego jako polskiego reprezentanta podczas jego długotrwałego pobytu na Krymie od jesieni 1578 do wiosny 1579 roku? Los obcych przedstawicieli dyplomatycznych, którzy wywołali gniew lub oburzenie władców panujących nad Tatarami krymskimi, bywał zwykle dość nieprzyjemny. Wiadomo, że ich swoboda przemieszczania się była ograniczona; odmawiano im przywileju bezpłatnego jedzenia przy stole samego chana, musieli więc kupować sobie żywność za prywatne środki. Często musieli pożyczać pieniądze od miejscowych mieszkańców, doświadczać głodu i innych niedogodności. Zdarzało się, że posłów bito i upokarzano⁴⁶. Zagranicznych ambasadorów przybywających do Bakczysaraju (krtat. *Bağçasaray*, tur. *Bahçeşaray*), stolicy Chanatu Krymskiego, zwykle przenoszono do bardziej odległych osad. W XVI wieku zagraniczni dyplomaci zazwyczaj rezydowali w Kelyan (*Qaci Kalyon*), Alma Saray, Sürü lub Süyür Taş. W XVII wieku siedziby posłów mieściły się w Czufut Kale (krtat. *Çufut Qale*, tur. *Çifit Kale*) albo w Büyük Yaşlov⁴⁷.

Nie ulega wątpliwości, że podobny los spotkał Broniowskiego. Część wprowadzająca do *Tartariae descriptio* – w formie listu do króla Stefana Batorego – została napisana 1 stycznia 1579 roku „in Tassarlagano, pago Tartarico”⁴⁸. Ten niezwykle

44 Wspomniana dyrektywa Stefana Batorego nosiła tytuł *Instrukcja JKMści dana Marcinowi Broniewskiemu posłowi do Cara Przekopskiego* (Lwów, 12 września 1578), zob. *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, dz. cyt., s. 136, 140–143.

45 K. Dopierała, dz. cyt., s. 87.

46 B. Baranowski, *Dzieje jasyru na Grodku karaïmskim*, „Myśl Karaïmska” 1947, t. 2, s. 47.

47 I.V. Zajtsev, *Gde ostanavlivalis' krymskie posly v Moskve i moskovskie posly pri dvore krymskogo khana v XVI v.?*, „Krymskoe istoricheskoe obozrenie” 2016, t. 2, s. 35–51; M. Kizilov, *Slaves, Money Lenders, and Prisoner Guards: The Jews and the Trade in Slaves and Captives in the Crimean Khanate*, „Journal of Jewish Studies” 2007, t. 58, nr 2, s. 201–202; tenże, *Polish Slaves and Captives in the Crimea in the Seventeenth Century*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2020, t. 73, nr 2, s. 261.

48 Martini Broniovii de Biezdzfedeia [...] *Tartariae descriptio*, k. 3r.

toponim jest po prostu zlatynizowanym mianem tatarskiej wioski Tasz Dżargan (krtat. *Taş Carğan*), położonej w sąsiedztwie osady Aq Mescit, czyli dzisiejszego Symferopola. Była to relatywnie mała osada, obecnie całkowicie opuszczona, położona na wysokim, skalnym i trudno dostępnym urwisku, a zatem obronna z natury (zob. ilustr. 2)⁴⁹. Taka lokalizacja sugeruje, że Broniowski jako szef polskiej misji dyplomatycznej mógł spędzić tam kilka miesięcy jako swego rodzaju „więzień honorowy”, którego status i dalsze losy pozostawały niejasne. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że Broniowski spisał całą swoją relację właśnie we wsi Tasz Dżargan. Potwierdzeniem tej supozycji może być fakt, że inny polski poseł Ławryn Piaseczyński potraktowany jako *persona non grata* spędził jakiś czas w 1602 roku właśnie w Tasz Dżargan⁵⁰.

W marcu 1579 roku Stefan Batory interweniował u sułtana tureckiego w sprawie Broniowskiego, który nadal był przetrzymywany w niewoli przez Mehmeda II Gireja na Krymie⁵¹. Dopiero w kwietniu tegoż roku sułtan turecki Murad III objął rolę mediatora między Polską a Chanatem Krymskim. Jednym z podstawowych warunków zawarcia traktatu pokojowego między obydwoma krajami, jaki postawił władca osmański, było uwolnienie i odesłanie do Polski Broniowskiego. W zamian Polska miała płacić Tatarom coroczne „upominki”⁵². 17 kwietnia 1579 roku Jan Zamoyski napisał do nuncjusza Giovanniego Andrei Caligario, informując go, że choć nie otrzymał od Broniowskiego żadnej bezpośredniej korespondencji, to jednak dowiedział się odeń o chęci chana krymskiego do podjęcia wspólnej walki przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu⁵³. W maju 1579 roku

49 Krymskotatarski toponim *Taş-Carğan* oznaczał ‘urwistą skałę’ (por. krtat., tur *taş* ‘skała, kamień’, tur. *car* ‘urwisko’), zob. I.L. Belyanskij, I.N. Lezina, A.V. Superanskaya, *Krym. Geograficheskie nazvaniya: Kratkij slovar’*, „Tavriya-Plyus”, Simferopol’ 1998, s. 118. Więcej informacji o dziejach tej osady podaje V.L. Ruev, *Ėkskursii po okrestnostyam Simferopolya: Kholodnaya bałka, Tash-Dzhargan, Kayalar, Antikva*, Simferopol’ 2023, s. 78–93. Zob. także H. Jankowski, *A Historical-Etymological Dictionary of Pre-Russian Habitation Names of the Crimea*, Brill, Leiden–Boston 2006, s. 1033–1034.

50 K. Pułaski, *Trzy poselstwa Ławryna Piaseczyńskiego do Kazi Gireja, hana Tatarow perekopskich (1601–1603): Szkic historyczny*, „Przegląd Naukowy i Literacki” 1911, t. 39, s. 657. Zob. też Biblioteka Narodowa w Warszawie, MS 3086 III, k. 107r.

51 K. Dopierała, dz. cyt., s. 93.

52 *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, wyd. W. Sobieski, t. 1: 1553–1579, druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa 1904, s. 312; K. Dopierała, dz. cyt., s. 94.

53 Zamoyski napisał: „De Bronievio nostro, Regio in Tartaris nuntio, etsi ab eo quidem ipso nihil litterarum allatum est, accepimus pro certo tamen, a Principe Tartarorum, expeditis e sententia rebus, dimissum esse illosque Tartaros contra hostem etiam nostrum in Moscoviam arma transferre” („Od naszego Broniowskiego, królewskiego posła u Tatarów, chociaż od niego samego nie przyniesiono żadnego listu, otrzymaliśmy jednak zapewnienie, że chan Tatarów według swego uznania pozwolił owym Tatarom podnieść broń na Moskwę przeciwko naszemu wrogowi”), zob. *Archiwum Jana Zamoyskiego*, dz. cyt., s. 321.

do Stambułu dotarła wiadomość, że chan odesłał już do Polski Broniowskiego z tekstem traktatu pokojowego⁵⁴. Według Dariusza Kołodziejczyka, poseł tatarski, który towarzyszył Broniowskiemu w drodze powrotnej do Polski, nazywał się Kazan Aga⁵⁵. Można zatem przypuszczać, że w maju lub w czerwcu 1579 roku polski przedstawiciel dyplomatyczny po około ośmiu miesiącach spędzonych na Krymie szczęśliwie powrócił do Polski.



Ilustracja 2. Widoki na pozostałości wsi Tasz Dżargan. Fot. Aleksiej Wognikow

Źródło: zbiory prywatne autora

Powszechnie uważano, że te dwie wizyty (w 1578 oraz 1578–1579) były jedynymi podróżami Broniowskiego na Krym. Dostępne źródła archiwalne wskazują jednak, że polski dyplomata odwiedził Chanat Krymski kilkakrotnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI wieku. Na początku 1583 roku wysłano

⁵⁴ K. Dopieręta, dz. cyt., s. 95.

⁵⁵ D. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 104.

Broniowskiego na Krym wraz z innym posłem Janem Głębockim⁵⁶. Oprócz swojej roli jako posła na Krym, Broniowski od czerwca do sierpnia 1583 roku pełnił funkcję superintendenta odpowiedzialnego za podejmowanie poselstwa Iwana IV Groźnego przybywającego z Moskwy do Polski⁵⁷. Broniowski ponownie znalazł się na Krymie w listopadzie 1584 roku⁵⁸. W liście do Stefana Batorego Broniowski poinformował króla o powrocie części delegacji do Polski w towarzystwie tatarskiego posła mianowanego przez nowego chana krymskiego Islama II Gireja. Zapowiedział także własny powrót do kraju wraz z posłem tatarskim Ibrahimem Bieleckim. List Broniowskiego został napisany we wsi Süyür Taş położonej opodal pałacu chana krymskiego („Sortasu pod dworem Carskim”)⁵⁹.

Z początkiem 1585 roku Broniowski został ponownie wysłany na Krym. W marcu tegoż roku rozpoczął podróż powrotną do Polski. 23 maja 1595 roku dotarł do Krakowa w towarzystwie Ali Murzy, posła chana krymskich Tatarów do Polski⁶⁰. Ten ostatni dostarczył warunki nowego traktatu pokojowego, który miał być zawarty z Islamem II Girejem⁶¹.

Działalność Broniowskiego jako dyplomaty nie osłabła po śmierci jego patrona, króla Stefana Batorego, która nastąpiła w grudniu 1586 roku. Kilku uczonych postuluje, że Broniowski został ponownie wysłany na Krym w latach 1587–1589⁶². Dalsze szczegóły są nam znane z późniejszego pobytu Broniowskiego w Chanacie Krymskim, który przypadł na lata 1591–1592. Wiadomo, że tym razem akredytowani reprezentanci króla polskiego Zygmunta III Wazy pomimo wręczenia tradycyjnych upominków chanowi nie doprowadzili do podpisania traktatu pokojowego pomiędzy Polską i Chanatem Krymskim. Broniowski, wyruszywszy w podróż w roku 1591, powrócił do kraju wiosną 1592 roku w towarzystwie Kasima, wysłannika chana, który przywiózł ze sobą dwa bardzo ważne dokumenty tatarskie określane jako *jarłyk* (‘rozporządzenie’) i *ahidname* (‘umowa międzypaństwowa’, dosłownie ‘ustawa przysięgi’). Obydwa te źródła, napisane w języku krymskotatarskim, z szacunkiem określały polskiego dyplomatę jako *uluğ elçisi Branovski*

⁵⁶ AGAD, ASK, oddz. 2, t. 14, k. 123–123v, 125–139, 141–141v.

⁵⁷ AGAD, ASK, oddz. 2, t. 14, k. 87–87v.

⁵⁸ Biblioteka Narodowa w Warszawie, MS 3086 III, k. 30v–31r.

⁵⁹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II, nr 142, s. 1–4. Warto zauważyć, że Broniowski pisząc po łacinie używa słowa *chanus* ‘władca’ na określenie chana krymskotatarskiego, a w języku polskim zawsze *car*, odnoszącego się zazwyczaj do władców moskiewskich. Dodam, że Süyür Taş to wieś w rejonie Bakczysaraju, obecnie zwana Bełokamennoje. W XVI wieku obcy dyplomaci często przebywali w tej wiosce.

⁶⁰ Więcej informacji na temat Alego Murzy podaje D. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 107, przyp. 320.

⁶¹ AGAD, ASK, oddz. 2, t. 14, k. 143–144. Zob. także K. Dopierała, dz. cyt., s. 140.

⁶² L. Podhorodecki, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987, s. 161; D. Skorupa, dz. cyt., s. 59, przyp. 1; S. Albrecht, *Die „Tartariae descriptio”, aus dem Krimkhanat*, s. 149.

(„wielki poseł Broniowski”)⁶³. Była to już ostatnia z licznych podróży Broniowskiego na Krym. Zmarł on 21 września 1592 roku w Warszawie⁶⁴.

Polskie źródła podają, że podczas ostatniej podróży Broniowski zaciągnął znaczny dług w wysokości 3600 talarów i 300 złotych⁶⁵. 31 marca 1593 roku Sejmik Ruski podkreślił konieczność spłaty długów Broniowskiego, które narosły w trakcie wypełnienia misji dyplomatycznej do Tatarów na polecenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁶⁶. Niezadowolone krymskie wierzyciele Broniowskiego rozciągnęło się nawet na osobę kolejnego posła Ławryna Piaseczyńskiego, który w 1601 roku udał się do Chanatu. Wierzyciele przybyli do krymskiego portu Gözleve (tj. Eupatorii) i zagrozili mu karą śmierci, jeśli dług Broniowskiego nie zostanie im zwrócony. Przed Piaseczyńskim pojawili się trzej wierzyciele: Chaczynem Bej miał pożyczyć Broniowskiemu 1800 talarów, Chaczysemsi identyczną sumę (1800 talarów), a z kolei Sefer 300 złotych. Wydaje się, że trzema wierzycielami Broniowskiego byli kupcy ormiańscy z portu w Kefe, czyli z Kaffy (tj. dzisiejszej Teodozji). Piaseczyński stanowczo odmówił zwrotu długów zaciągniętych przez poprzednika, a swoje stanowisko próbował uzasadnić argumentem, że ani on jako obecny poseł, ani król polski nie powinni być pociągnięci do odpowiedzialności za długi Broniowskiego, zważywszy na fakt, że zaciągnął on je we własnym imieniu, a nie w ramach obowiązków służbowych jako szef polskiej misji dyplomatycznej⁶⁷.

Dług ten, mimo wysiłków krymskich wierzycieli, pozostał niespłacony jeszcze w 1608 roku. Sprawa jego uregulowania była omawiana na najwyższym szczeblu dyplomatycznym pomiędzy królem Zygmuntem III Wazą a chanem krymskim Gazi II Girejem. Król zapewniał, że dług ten jest osobistym zobowiązaniem Broniowskiego i krymscy wierzyciele powinni skontaktować się ze spadkobiercami zmarłego posła w celu zażądania spłaty. Sprawa pozostała nierozwiązana aż do roku 1619, kiedy nowo mianowany poseł Florian Oleszko stanął przed problemem spłaty długów Broniowskiego i innego posła do Chanatu Floriana Zbrożka. Oleszko był zdania, że dług Zbrożka powinien być umorzony, biorąc pod uwagę fakt, że spędził on w więzieniu chana ponad rok⁶⁸.

⁶³ Więcej szczegółów i pełne teksty tych dokumentów podaje D. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 109–110, 769–787.

⁶⁴ D. Skorupa, dz. cyt., s. 56, przyp. 147. Por. także K. Chodynicki, dz. cyt., s. 461–462.

⁶⁵ D. Skorupa, dz. cyt., s. 60, 63, 80.

⁶⁶ K. Chodynicki, dz. cyt., s. 462.

⁶⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, MS 3086 III, k. 57r–58r. Więcej wiadomości o Piaseczyńskim przekazuje M. Nowakowski, *How to Survive in the Renaissance Tatar Crimea: Ławryn Piaseczyński's Ambassador's Duties in the Context of His Unique Diplomatic Experiences*, „Viator” 2022, t. 53, nr 1, s. 277–305.

⁶⁸ D. Skorupa, dz. cyt., s. 146, 224.

Można przypuszczać, że ogromny dług Broniowskiego nie powstał podczas jednego tylko poselstwa, lecz ustawicznie narastał w trakcie jego kilkukrotnych wizyt na Krymie w latach 1578–1592. Jak poprzednio wspomniano, Broniowski spędził przymusowo kilka miesięcy w Tasz Dżargan w latach 1578–1579. Co więcej, podczas swojej ostatniej misji, która trwała od 1591 do wiosny 1592, także przebywał przez wiele miesięcy na Krymie. Z zachowanej dokumentacji jasno wynika, że już w 1585 roku Broniowski otrzymał fundusze od państwa na spłatę długów narosłych na Krymie⁶⁹. Można zatem mniemać, że zmuszony był pożyczać pieniądze od miejscowej ludności, aby podczas długiego pobytu w Chanacie Krymskim zdobyć pożywienie dla samego siebie i towarzyszącego mu personelu. Niechęć królów polskich do uregulowania jego zobowiązań finansowych wydaje się nieco dziwna, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokie prawdopodobieństwo, że polski poseł był zmuszony pożyczać pieniądze w czasie wykonywania swoich obowiązków dyplomatycznych.

Zanalizowane powyżej dokumenty pozwalają przypuszczać, że Broniowski był kimś więcej niż zwykłym legatem, dwukrotnie wysłanym do mało znanego, orientalnego kraju. Był wytrawnym dyplomata, który z powodzeniem wypełniał szereg skomplikowanych i delikatnych zadań politycznych Polskiej Korony. W latach 1578–1592 Broniowski odwiedził Chanat Krymski co najmniej siedem razy. Wizyty te miały miejsce w latach 1578–1579 (dwukrotnie), 1583, 1584, 1585, między 1587 a 1589 i wreszcie na przełomie lat 1591–1592⁷⁰. Wiadomo, że otrzymał od króla szczegółowe instrukcje dotyczące swoich działań za granicą. Powierzono mu także znaczne fundusze i cenne przedmioty, które miały zostać rozdane wśród wysokich urzędników krymskich jako tzw. „upominki”, aby złagodzić i uspokoić zmienne nastroje chana i innych kluczowych osobistości krymskiego chanatu. Ponadto w 1583 roku odpowiadał za przyjęcie poselstwa cara Rosji Iwana IV Groźnego w Polsce.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że obowiązki Broniowskiego nie ograniczały się wyłącznie do spraw związanych z Krymem. Starowolski podał, że autor *Tartariae descriptio* zasłynął z poselstw roztropnie odprawianych do różnych władców („legationibus ad diversos Principes prudenter obitis clarus [fuit]”⁷¹), ale nie podał konkretnych szczegółów. Jedna wypowiedź wydaje się świadczyć, że Broniowski brał udział w misji dyplomatycznej do Moskwy, prawdopodobnie towarzysząc legatowi papieskiemu Antoniemu Possevinowi⁷². Taki wniosek można

⁶⁹ AGAD, ASK, oddz. 2, t. 14, k. 143.

⁷⁰ Możliwe, że Broniowski odwiedził Krym więcej razy, choć zazwyczaj uważa się, że sugerowana data jednego z dokumentów (1575) jest niepoprawna, zob. AGAD, ASK, oddz. 2, t. 22, s. 21–22; A. Wajs, dz. cyt., t. 182, s. 39.

⁷¹ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 111.

⁷² Co więcej, relacja Broniowskiego była często publikowana wraz z pracą Possevina o Rosji, o czym piszemy w innej sekcji niniejszego opracowania.

wysnuć z wypowiedzi Starowolskiego, zgodnie z którą król Stefan Batory wysłał Broniowskiego do Tatarów Perekopskich na Krym, gdy ten powrócił z Moskwy po bitwie o Wielkie Łuki w roku 1580 („e Moschovia rediens a bello Lucensi”)⁷³. Należy jednak zaznaczyć, że łaciński termin może oznaczać zarówno Wielkie Księstwo Moskiewskie, jak i stolicę tego kraju Moskwę. Wydaje się zatem prawdopodobne, że Broniowski udał się do „Moschowii” jako żołnierz czynnie uczestniczący w kampanii z roku 1580 i w zdobywaniu Wielkich Łuk, a nie jako członek poselstwa, które wyruszyło do cara Iwana IV Groźnego i później z Moskwy powróciło. Starowolski był przekonany, że Tatarzy perekopscy „zatrzymali go przez dziewięć miesięcy” („novemque mensibus apud barbaros detentus”)⁷⁴ w trakcie jakiejś podróży dyplomatycznej odbytej na początku lat osiemdziesiątych XVI wieku. Jak się wydaje, Starowolski mówi tu o pobycie Broniewskiego na Krymie w latach 1578–1579, lecz błędnie datuje go na początek lat osiemdziesiątych XVI wieku.

3. Marcin Broniowski jako autor *Opisu Tatarii (Tartariae descriptio)*

Z listu wprowadzającego skierowanego do Stefana Batorego nie wynika jasno, co skłoniło Broniowskiego do napisania relacji o jego przeżyciach na Krymie. Wydaje się, że nie było żadnego żądania ze strony króla lub innych dostojników, by poseł przygotował tego rodzaju sprawozdanie⁷⁵. Hipoteza Chodynieckiego, że Broniowski sporządził własną deskrypcję pod wpływem dzieła Taranowskiego, nie ma żadnego umocowania w materiale dowodowym⁷⁶. W tekście *Tartariae descriptio* nie pojawiają się odwołania do relacji Taranowskiego ani bezpośrednie cytaty z niej przejęte. Jeśli jednak wziąć pod uwagę fakt, że Taranowski w podobny sposób opisywał militarne tradycje krymskich Tatarów, to wydaje się niemal oczywiste, że Broniowski przytoczyłby jego opracowanie, gdyby faktycznie je znał⁷⁷.

Należy przypuszczać, że autor *Opisu Tatarii*, który spędził kilka tygodni lub miesięcy w krymskiej wiosce Tasz Dżargan w 1578 roku (o czym dowodnie świadczy jego list wprowadzający), mógł zacząć pisać relację z własnej inicjatywy. Choć Broniowski cytuje kilku starożytnych autorów zarówno greckich, jak rzymskich (takich jak Strabon, Klaudiusz Ptolomeusz, Pliniusz Starszy), to jednocześnie nie ulega wątpliwości, że jego głównym źródłem informacji były ustne przekazy

⁷³ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 111. Zob. także S. Starowolski, dz. cyt., s. 134. Należy tu zaznaczyć, że w polskim przekładzie niezbyt dokładnie oddano wypowiedź pierwszego historyka literatury polskiej.

⁷⁴ *Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς...*, s. 111; S. Starowolski, dz. cyt., s. 134.

⁷⁵ *Martini Broniovii de Biezdzfedeia [...] Tartariae descriptio*, k. 2r–3r (list dedykacyjny).

⁷⁶ K. Chodynicki, dz. cyt., s. 462.

⁷⁷ Zob. *Podróże i poselstwa polskie do Turcji*, s. 41–61; L. Tardy, I. Vásáry, dz. cyt., s. 213–252.

miejscowej ludności (zarówno chrześcijańskiej, jak i muzułmańskiej) oraz własne obserwacje wizualne⁷⁸. Wśród chrześcijańskich informatorów Broniowskiego byli miejscowi Włosi i Grecy, a także ruscy i ukraińscy kozacy, którzy byli niewolnikami lub jeńcami pojmanymi w trakcie wojny. Świadczą o tym liczne ruskie i ukraińskie terminy oraz toponimy użyte przez Broniowskiego. Za przykład niech posłużą takie terminy jak *Kuiazos* (drukarskie zepsucie zapisu *kniazos*, oddającego staroruski wyraz *князи* ‘książęta’) lub toponimy takie jak *Perekop* (strus. *Перекопъ* zamiast krymskotatarskiego *Or Qapı* czy tureckiego *Or Kapı* / *Or Kapu*), *Mogilij* (strus. *могили* ‘mogiły’), *Horodisae* (strus. *городище* ‘osada obronna, grodziszcze’ w wymowie ukraińskiej) i wiele innych.

W swoim przekazie Broniowski opisuje prawie wszystkie duże miasta i twierdze zarówno tatarskiej, jak tureckiej części Krymu. Według autora *Opisu Tatarii*, w skład Chanatu Krymskiego wchodziły następujące miasta: *Perecopia* (krtat. *Or Qapı*, ukr. i ros. *Perekop*, pol. *Przekop*), *Cosslov* (krtat. *Kezlev*, tur. *Gözleve*, pol. *Kozłów*, ob. Eupatoria), *Baccasaraium* (krtat. *Bağçasaray*, pol. *Bakczysaraj*), *Salaticum* (Salaçıq / Eski Salaçık, ob. Starosielje), *Almassarai* (Alma Saray, ob. opuszczone miejsce blisko obecnej Nowopawłówki), *Cremum* lub *Crimum* (krtat. *Eski Qırım*, ob. Staryj Krym), *Sortassus* (Süyür Taş, ob. Bełokamennie), *Chersonesus* lub *Corsunum* (średniowieczny Chersoń, obecnie dzielnica Sewastopola, pol. *Chersones Taurydski*), *Tassarlaganus* (Tas Dżargan, Taş Yarğan / Taş Carğan, obecnie niezamieszkałe miejsce niedaleko Symferopola).

Broniowski opisuje także miasta należące do ottomańskiej części Krymu zwanej prowincją Kefe (tur. *eyâlet-i Kefê*): *Ingermenum* (tur. i krtat. *İn Kermen*, *İn Kerman*), *Iamboli* lub *Balacheum* (krtat. i tur. *Bahklava* lub *Balıqlava*, pol. *Balakława*, ob. Balaklava), *Mancopia* lub *Mangutum* (krtat. i tur. *Mangub*, *Mangup*, *Mangup Kale*, ob. niezamieszkałe miejsce), *Cercassigermenum* (tur. *Çerkes Kerman*, krtat. *Eski Kermen*, ob. niezamieszkałe miejsce), *Sidagios* lub *Sudacum* (tur. *Sudağ*, krtat. *Sudaq*, ob. Sudak), *Capha* lub *Theodosia* (średniowieczna *Kaffa*, tur. i krtat. *Kefe*, pol. Teodozja, ob. Feodosija) oraz *Cercum* (tur. *Kerç*, krtat. *Keriç*, ob. Kercz). Ponadto wymienia liczne miejscowości poza Krymem, leżące obecnie na obszarze Ukrainy, Mołdawii, Rumunii lub na Kaukazie. Do nich należą: *Oczacovia* (tur. *Özü*, ukr. *Očakiv*, ros. *Očakov*, pol. *Oczaków*), *Bratislavia* lub *Braslavia* (ukr. *Braclav*, pol. *Braclaw*), *Camenetiam* (ukr. *Kamjanec’ Podils’kij*, pol. *Kamieniec Podolski*), *Brassovia* (rum. *Braşov*, pol. *Braszów*) itd.

Broniowski sam odwiedził większość z krymskich miejscowości, inne zaś opisali mu miejscowi mieszkańcy. Warto zauważyć, że Broniowski w swojej relacji nie wspomniał o trzech ludnych osadach Chanatu Krymskiego: *Qırq Yer* (potem *Qale* lub *Çufut Qale*, ob. opuszczona osada Czufut-Kale), *Ak Mescid*

⁷⁸ Broniowski wyraźnie o tym mówi w liście wprowadzającym, zob. *Martini Broniovii de Biezdzfedeae [...] Tartariae descriptio*, k. 2r–3r.

(krtat. *Aq Mescit*, ob. Symferopol) i Karasu Bazar (krtat. *Qarasu(v)bazar*, ob. Belogorsk). Tego rodzaju luka informacyjna sugeruje, że Broniowski miał ograniczone możliwości poruszania się na obszarze Chanatu Krymskiego i nie mógł odwiedzać wszystkich miejsc, jakie chciał zobaczyć. Jak wyżej wspomniano, Broniowski był zmuszony spędzić kilka miesięcy w Tasz Dżargan w oczekiwaniu na decyzję chana dotyczącą układu pokojowego z Polską. Z drugiej strony, Broniowski zapewniał, że pozwolono mu podróżować i odwiedzać różne miejsca i osady na Krymie, a nawet deklarował, że uzyskał możliwość swobodnej interakcji z mieszkańcami półwyspu⁷⁹.

4. *Tartariae descriptio* Marcina Broniowskiego – edycje z XVI–XVIII wieku

Warto zauważyć, że *Tartariae descriptio*, główna praca Broniowskiego, nie ukazała się za życia autora. Jedyne jego utworem, który został opublikowany przed jego śmiercią (1592), był list dedykacyjny (zob. ilustr. 1) zamieszczony w książce włoskiego lekarza Nicollo Bucelli o królu Stefanie Batorym (1587)⁸⁰.

Oryginalny tekst łaciński *Opisu Tatarii* został dwukrotnie opublikowany w roku 1595 w Kolonii, czyli trzy lata po śmierci autora. Za każdym razem był wydawany wraz z innymi traktatami geograficznymi, związanymi z dziejami Europy Wschodniej, przede wszystkim Polski, Węgier, Mołdawii i Rosji. Badacze historii Krymu zazwyczaj korzystają z wydania, w którym relacja Broniowskiego ukazała się wraz z dwoma traktatami Georga Reicherstorffera opisującymi Siedmiogród i Mołdawię, a nadto z przekazem Georga Wernhera o wodach węgierskich (*De admirandis Hungariae aquis hypomnemation*). Była to prawdopodobnie pierwsza drukowana edycja *Tartariae descriptio* (zob. ilustr. 3).

⁷⁹ Szczegóły dotyczące zawartości *Tartariae descriptio* można odnaleźć w artykułach M. Żarkycha (zob. przyp. 7) i S. Albrechta (zob. przyp. 8), a także w komentarzach do najnowszych przekładów dzieła Broniowskiego, które zostaną przeanalizowane w kolejnych sekcjach.

⁸⁰ M. Broniovius, *Epistola dedicatoria*, k. A₂–A₃.



Ilustracja 3. Strona tytułowa pierwszej edycji *Tartariae descriptio* (Kolonia 1595)

Źródło: ze zbiorów autora

Relacja Broniowskiego ukazała się ponownie w tym samym roku 1595 w innym wydaniu zbiorowym zawierającym główne dzieło Antoniego Possewina (łac. Antonius Possevinus, wł. Antonio Possevino, 1533–1611), znanego dyplomaty, jezuickiego encyklopedysty i bibliografa, który jako legat papieski przebywał w Rosji w latach 1578–1586. Utwór Broniowskiego pt. *Tartariae descriptio* został ponownie wydrukowany w tej samej drukarni z odrębną paginacją odpowiadającą dokładnie składowi z pierwszego wydania⁸¹. Umieszczono go bez zmian wraz z traktatami Reicherstorffera i Wernhera. Można jednak zauważyć niewielką zmianę na stronie tytułowej pracy Possewina, gdzie wskazano, że dołączono do niej *Tartariae descriptio* skomponowaną przez Broniowskiego z Bieździedzy (“Martinus Broniovius de Bieźdzfedea”). Można tu zauważyć, że nazwę rodzinnej wsi Broniowskich zmieniono z *Biezdzfede* na *Bieźdzfedea*, co pozostaje w większej zgodności z poprawną polską pisownią nazwy wsi Bieździedza. Świadczy to o tym, że wydawca Arnold Mylius dysponował rękopisem relacji Broniowskiego, na którym nazwa rodzimej wsi polskiego dyplomaty została poprawnie zapisana przy użyciu polskich znaków diakrytycznych. Wydaje się, że wydanie zawierające opracowania

⁸¹ Antonii Possevini Societatis Iesu, *Moscovia et alia opera*. [...] *Martini Broniovii de Bieźdzfedea, bis in Tartariam nomine Stephani Primi Poloniae regis legati, Tartariae descriptio* [...], Officina Birckmannica, sumptibus Arnoldi Mylij, [Coloniae] 1595.

Possevina ukazało się w większym nakładzie niż *editio princeps*, obejmująca jedynie traktaty Broniowskiego, Reicherstorffera i Wernhera⁸².

Według niektórych bibliografów, *Tartariae descriptio* ukazała się w 1595 roku wraz z kroniką Marcina Kromera *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*⁸³. Twierdzenie to wydaje się błędne, gdyż nie udało się odnaleźć żadnego egzemplarza takiego wydania. Podobnie za błędną należy uznać informację Karola Estreichera, że *Tartariae descriptio* została włączona do kompendium zatytułowanego *Annales sultanorum Othmanidarum*⁸⁴.

Arnold Mylius (1540–1604), wydawca *Tartariae descriptio*, początkowo był drukarzem i księgarzem w oficynie wydawniczej Birckmannów, zatrudnionym w oddziale w Antwerpii (zob. ilustr. 4). Został on następnie mianowany dyrektorem zarządzającym i kierował tym oddziałem przez dość długi czas, aż zdecydował się na przeprowadzkę do Kolonii, gdzie znajdowała się główna siedziba oficyny Birckmannów. Tamże poślubił Barbarę, spadkobierczynię rodziny Birckmanów, a jako doświadczony drukarz przejął cały biznes wydawniczy.



Ilustracja 4. Arnold Mylius (1540–1604), pierwszy wydawca relacji M. Broniowskiego

Źródło: Im Auftrag des Königs: Ein Gesandtenbericht aus dem Land der Krimtataren. Die „*Tartariae Descriptio*“ des Martinus Broniovius (1579), wyd. S. Albrecht, M. Herdick, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2011, tafel 29

⁸² Należy zaznaczyć, że *Moscovia* Antonio Possevina ukazała się w roku 1586 w Wilnie (w drukarni Jana Karcana), a rok później w Antwerpii (w oficynie Christophora Plantina) i w Kolonii (w wydawnictwie Birckmannów). Bardzo szybko (już w 1587 roku) doczekała się także wersji poszerzonej o inne prace (*alia opera*) tego autora.

⁸³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 13, Akademia Umiejętności, Kraków 1894, s. 358; C. Lepszy, *Bibliographie polonaise d'Etienne Báthory*, [w:] Etienne Báthory, roi de Pologne, prince de Transylvanie, Imprimerie de l'Université des Jagellons, Cracovie 1935, s. 543; K. Chodynicki, dz. cyt., s. 462.

⁸⁴ K. Estreicher, dz. cyt., s. 358. Zob. także C. Lepszy, dz. cyt., s. 543.

Mylius korespondował z niemieckimi i holenderskimi uczonymi, między innymi ze słynnym kartografem Gerhardem Mercatorem⁸⁵. Utrzymywał także kontakty z polskimi humanistami. W roku 1594 opublikował własne dzieło pt. *Principum et regum Polonorum imagines*⁸⁶, dedykowane kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi (1556–1600). Książka kończy się omówieniem panowania króla Stefana Batorego, co jasno pokazuje, że Mylius interesował się historią Polski tego okresu. Całkiem możliwe, że z tego właśnie powodu zdecydował się na wydanie relacji Broniowskiego, która bezpośrednio wiązała się z historią kontaktów Polski z Chanatem Krymskim za czasów Stefana Batorego.

Pierwsza edycja (*editio princeps*) utworu Broniowskiego (1595) zawierała także opis innych regionów takich jak Rosja, Węgry, Transylwania, Mołdawia i Krym. Chodynicki zasugerował, że opisy Węgier, Mołdawii i Siedmiogrodu znalazły się w jednej księdze ze względu na zainteresowania Habsburgów tymi krajami⁸⁷. Włączenie Rosji i Krymu świadczy o tym, że europejska publiczność chciała lepiej poznać dwie szybko rozwijające się i mało znane potęgi: Rosję Moskiewską i Chanat Krymski. Zainteresowania geopolityczne szczególnie wyraźnie widać w kolejnej edycji zbiorowej z roku 1630, w ramach której wydrukowano *Opis Tatarii* Broniowskiego wraz z kilkoma innymi traktatami o Rosji i Krymie. Wszystkie wcześnie-nowożytnie wydania łacińskie *Tartariae descriptio* z niewielkimi wariacjami opierają się na edycji Arnolda Myliususa z 1595 roku. Prowadzi to do przypuszczenia, że w 1578 roku powstał tylko jeden rękopis relacji Broniowskiego, który został udostępniony Myliusowi. Rękopis został uzupełniony listem do króla Stefana Batorego, napisanym, jak wcześniej wspomniano, już po skomponowaniu relacji, w dniu 1 stycznia 1579 roku we wsi Tasz Dżargan na Krymie.

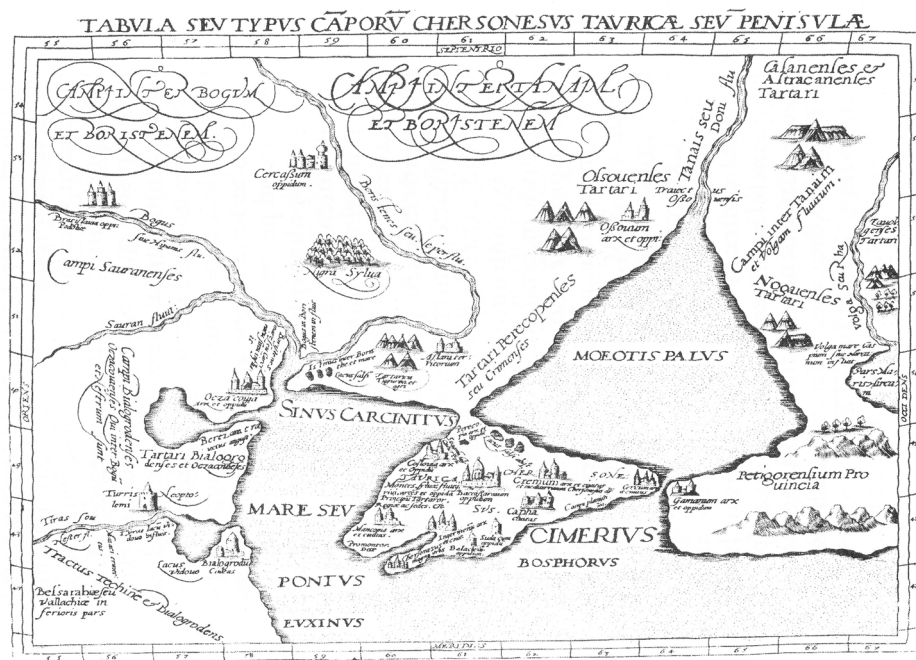
Niepewna jest tożsamość autora bardzo intrygującej i pouczającej mapy Krymu i regionów sąsiednich, która została dołączona do pierwodruku *Tartariae descriptio* (por. ilustr. 5). Mapa ta nie była wcześniej publikowana, co sugeruje, że powstała prawdopodobnie w celu zilustrowania podróźniczej relacji Broniowskiego. Nie ulega wątpliwości, że mapa w pewnym stopniu opierała się na informacjach polskiego dyplomaty, gdyż większość nazw miejscowych umieszczonych na niej powiela toponimy wymienione w opisie Tatarii. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by sam Broniowski odpowiadał za jej kompozycję. Moim zdaniem, mapa została przygotowana w latach dziewięćdziesiątych XVI wieku przez jakiegoś profesjonalnego kartografa do zilustrowania dzieła Broniowskiego. Przy sporządzeniu mapy ów kartograf posłużył się terminologią i danymi, które znalazł w relacji posła. Ten sam nieznany kartograf wykonał także inne mapy, ilustrujące inne traktaty

⁸⁵ Zob. S. Albrecht, *Die „Tartariae descriptio“... aus dem Krimkhanat*, s. 163, przyp. 50.

⁸⁶ A. Mylius, *Principum et regum Polonorum imagines ad vivum expressae*, Officina Birkmannica, Coloniae 1594.

⁸⁷ K. Chodynicki, dz. cyt., s. 462.

w zbiorowym wydaniu kolońskim z 1595 roku. Mapa Krymu została ponownie opublikowana w osiemnastowiecznych wydaniach *Tartariae descriptio*⁸⁸.



Ilustracja 5. Mapa Krymu i sąsiednich regionów załączona do pierwszej edycji *Tartariae descriptio* (Kolonia 1595)

Źródło: zbiory własne autora

W roku 1630 w Lejdzie firma wydawnicza rodziny Elzevir (Elsevier) wydrukowała *Tartariae descriptio* wraz z szeregiem innych znaczących źródeł dotyczących Rosji i Chanatu Krymskiego. Tom zbiorowy, w którym ponownie opublikowano relację Broniowskiego, nosił tytuł *Russia, seu Moscovia, itemque Tartaria* (zob. ilustr. 6). Księga była podzielona na dwie części: *Moscoviae descriptio* oraz *Tartariae descriptio*. Wydrukowano ją bez map i ilustracji, ale z indeksem na końcu⁸⁹.

⁸⁸ Martini Broniovii de Biezdfedea, Stephani I. Poloniae regis nomine bis in Tartariam legati, descriptio Tartariae ad primam editionem Coloniensem anni MDXCV. denuo recognita et emendata, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum veteres ac genuini*, vol. 1, ed. J.G. Schwandtner, Impensis Ioannis Pauli Kraus, Vienna 1746, s. 811–841. Mapa została dołączona w formie wklejki pomiędzy stronicami 810 i 811.

⁸⁹ Księga zatytułowana *Russia, seu Moscovia, itemque Tartaria* zawierała kilka ważnych traktatów łaćńskich (w tym utwór Broniowskiego) oraz fragmenty większych prac historyczno-geograficznych informujących o Krymie. Część z nich była już wcześniej publikowana, inne ukazały się po

Również tytuł samej relacji został nieco zmodyfikowany i skrócony: *Tartaria*⁹⁰. Krótką przedmowę do książki stworzyli dwaj holenderscy redaktorzy Nicolas van den Boekhorst (ca. 1580–1641) oraz Cornelis Musch (1592–1650).



Ilustracja 6. Karta tytułowa monografii zbiorowej (Leiden 1630), w ramach której opublikowano trzecie wydanie *Tartariae descriptio* Marcina Broniowskiego

Źródło: ze zbiorów autora

Tekst wydania *Tartariae descriptio* z roku 1630 opierał się bez wątpienia na edycji Myliususa z 1595 roku. Lejdeńscy redaktorzy skrupulatnie przeczytali dzieło, wprowadzając szereg zmian. Słowo *et* we wszystkich podtytułach zostało zastąpione symbolem &, natomiast inicjalna litera „v” została zastąpiona tam, gdzie potrzeba, przez „u”. Zmodyfikowano także interpunkcję, a niektóre toponimy lekko zniekształcono. Sam tekst relacji Broniowskiego nie uległ skróceniu, lecz holenderscy edytorzy pominęli list wprowadzający adresowany do króla Stefan Batorego, indeks oraz uwagi marginalne pojawiające się przed każdą sekcją w kolońskiej edycji z 1595 roku.

raz pierwszy i jedyny. Książkę należy uznać za pierwsze łacińskojęzyczne kompendium źródeł o Krymie, jakie ukazało się w Europie w dobie wczesnonowożytnej.

⁹⁰ Martini Broniovii de Bezdzfede, ad Tartarum legati, *Tartaria*, [w:] *Russia, seu Moscovia, itemque Tartaria*, Officina Elzeviriana, Lugduni Batavorum 1630, s. 254–327.

Tartariae descriptio została ponownie przedrukowana przez Johanna Georga Schwandtnera w Wiedniu w roku 1746 w zbiorze traktatów związanych z historią Węgier. Chociaż w wydaniu wiedeńskim podano, że oryginalna edycja kolońska z roku 1595 została „na nowo przejrzana i poprawiona” („denuo recognita et emendata”) wydaje się, że poprawki są minimalne lub wcale ich nie ma. Tekst łaciński przedrukowano za pierwszym wydaniem, utrzymując uwagi na marginesie oraz list wprowadzający⁹¹. Warto zauważyć, że w tej edycji relacja Broniowskiego nosi tytuł *Descriptio Tartariae*. Ten sam tytuł pojawia się także w późniejszych wydaniach tego zbioru⁹². O ile nam wiadomo, dwie edycje kolońskie (1595), jedna lejdeńska (1630) i dwie wiedeńskie (1746, 1765) są jedynymi znaczącymi wydaniem łacińskiego oryginału *Tartariae descriptio*, jakie pojawiły się w dobie wczesnonowożytnej (XVI–XVIII wieku).

5. *Tartariae descriptio* Marcina Broniowskiego: tłumaczenia obcojęzyczne

Publikacja tak ważnego źródła jak *Tartariae descriptio* nie umknęła uwadze europejskiej społeczności, która chętnie czytała je w innych językach niż łacina. Pierwsza częściowa translacja, a raczej parafraza pracy Broniowskiego, ukazała się w Polsce w ojczystym języku autora około 1620 roku⁹³. Na stronie tytułowej niewielkiej książeczki nie wskazano, kiedy i gdzie została ona wydrukowana. W związku z tym, część badaczy postuluje, że opublikowano ją w Zamościu w 1624 roku⁹⁴. Inni uczeni i bibliografowie uważają jednak, że omawiany druk ulotny ujrzał światło dzienne znacznie wcześniej, zaraz po opisanej w niej bitwie pod Cecorą (rum. *Țuțora*)⁹⁵.

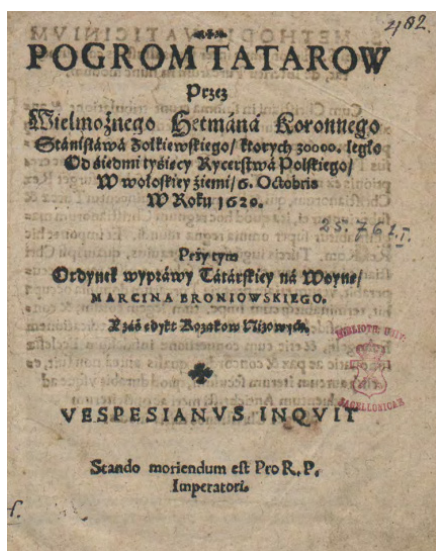
⁹¹ Martini Broniovii de Biezdzfede... (1746), s. 811–841.

⁹² Martini Broniovii de Biezdzfede, Stephani I. Poloniae regis nomine bis in Tartariam legati, *Descriptio Tartariae ad primam editionem Coloniensem anni MDXCV. denuo recognita et emendata*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum veteres ac genuini*, ed. J.G. Schwandtner, Impensis Ioannis Pauli Kraus, Vienna 1765, s. 247–298.

⁹³ Pogrom Tatarów.....

⁹⁴ M. Kizilov, *On Two New Translations...*, s. 475.

⁹⁵ Zob. V.I. Eumyan'kou, *Hetman vjaliki karonny Stanisław Zhałkieuski: abminayuchy sumnyya nawi-ny*, [w:] *Vostochnoslavyanskie yazyki i literatury v evropejskom kontekste – V. Sbornik naucznykh statej*, red. E.E. Ivanov, MGU imeni A.A. Kuleshova, Mohilev 2018, s. 318.



Ilustracja 7. Strona tytułowa tekstu okolicznościowego zawierającego polski przekład fragmentów dzieła Broniewskiego

Źródło: *Pogrom Tatarow...* (ok. 1620–1624). Egz. BJ St. Dr. 25761 I

W dziewiętnastowiecznym przedruku zabrakło jednostronicowego wstępu łacińskiego, który występował w zamojskiej edycji⁹⁶. Jak wskazano na stronie tytułowej, ten ciekawy druk ulotny składał się z trzech odrębnych części: [1] *Pogrom Tatarow* – opis zwycięskiej bitwy hetmana Stanisława Żółkiewskiego przeciw krymskim Tatarom w dniu 6 października 1620 roku; [2] *Ordynek wyprawy Tatarskiej na wojnę* – opis porządku, w jakim oddziały tatarskie wyruszają na wojnę autorstwa Marcina Broniewskiego; [3] *Edykt Kozaków Nizowych* – jednoakapitowa notatka o sposobie, w jaki ukraińscy kozacy wzywali ochotników do walki z Turkami. Co ciekawe, ten krótki fragment został napisany nie w języku polskim, lecz w archaicznym języku ukraińskim, zapisanym alfabetem łacińskim.

Choć polska translacja (czy raczej parafraza) *Opisu Tatarii* zajmuje drugą połowę druku ulotnego, dane Broniewskiego o księciu litewskim Witoldzie jako mistrzu Polaków przeciwko Tatarom są reprodukowane na pierwszej stronie publikacji. Z *Tartariae descriptio* przejęto jedynie kilka wybranych fragmentów, zwłaszcza takich, które nawiązywały do tradycji militarnych i codziennych czynności krymskich Tatarów⁹⁷. Anonimowy autor dziełka nie miał, jak się wydaje, zbyt dużego

⁹⁶ Zob. *Biblioteka starożytnych pisarzy polskich*, t. 3, red. K.W. Wójcicki, Nakładem S. Orgelbranda, Warszawa 1854, s. 223–247.

⁹⁷ Przełożono (sparafrazowano) siedem następujących sekcji: (I) O Wyprawie na Wojnę Tatarow Prędkości; (II) Tatarskiego ciągnięcia Ordynek; (III) Pod Zamki jako się sprawują; (IV) O Kotarach Tatarskich; (V) Tauryckich Tatarow Woysko; (VI) Ztoczenie Bitwy y Szykowanie woyska iakie iest;

doświadczenia w posługiwaniu się łaciną. To przypuszczenie może wyjaśniać, dlaczego w niektórych przypadkach polski tekst zniekształcił pierwotne dane przekazane w łacińskim oryginale. Wydaje się, że nieznany autor tej parafrazy czasami dodawał własne opinie o Tatarach, a także według własnego uznania skracał lub przerabiał wiadomości podane przez Broniowskiego. W rezultacie nasuwa się oczywista konkluzja, że polskiej wersji z lat dwudziestych XVII wieku nie można uznać za poprawne tłumaczenie łacińskiego dzieła, czy też jego wybranych fragmentów.

W roku 1625 ukazał się przekład *Tartariae descriptio* na archaiczną siedemnastowieczną angielszczyznę, wydany jako rozdział XXI części trzeciej monografii Samuela Purchasa pt. *Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrimes*⁹⁸. Translacja ta była później wielokrotnie przedrukowywana przy różnych okazjach⁹⁹.



Ilustracja 8. Samuel Purchas (ok. 1577–1626) w wieku 48 lat (1625). Autor nieznan

Źródło: domena publiczna, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portrait_of_Samuel_Purchas_-_Purchas_his_Pilgrimes_-_engraved_title_page_dated_1624.png

(VII) O *Dziale Więźniów na Gránicy Tátárskiej*. Można zauważyć, że te sekcje reprezentują mniej niż połowę odpowiedniego przekazu Broniowskiego. Ponadto każda z tych sekcji została poważnie skrócona.

⁹⁸ Collections out of Martin Broniovius de Biezerfedea [sic!] sent Ambassadour from Stephen King of Poland to the Crim Tartar: Contayning a Description of Tartaria, or Chersonesus Taurica, and the Regions subject to the Perecop or Crim Tartars, with their Customes private and publike in Peace and Warre, [w:] *Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrimes in Five Bookes*, part 3, printed by William Stansby for Henry Fetherstone, London 1625, s. 632–643.

⁹⁹ Np. S. Purchas, *Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrimes Contayning a History of the World in Sea Voyages and Lande Travells by Englishmen and Others*, t. 13, James MacLehose and Sons, Glasgow 1906, s. 461–491. Dodam, że najnowszy reprint tej edycji ukazał się w 2018 roku.



Ilustracja 9. Mapa J. Hondiusa dołączona do angielskiego przekładu dzieła M. Broniowskiego
Źródło: ze zbiorów autora

W angielskiej edycji nie wskazano nazwiska tłumacza. Można jednak przypuszczać, że był nim sam Richard Hakluyt lub Samuel Purchas (zob. ilustr. 8) lub ktoś inny, komu zlecono wykonanie przekładu. Tekst relacji Broniowskiego o Krymie został przełożony w całości i zaopatrzony adnotacjami w marginaliach. Z drugiej jednak strony, relacja nie została podzielona na mniejsze sekcje w podobny sposób jak to uczyniono w edycji łacińskiej. Notki nie odpowiadają łacińskiemu

oryginałowi, stanowią zatem element dodany wtórnie przez tłumacza lub edytora. List wprowadzający do króla Stefana Batorego został pominięty, a oryginalną mapę Krymu i ziem sąsiednich zastąpiono inną mapą zatytułowaną *Taurica Chersonesus* (tj. Półwysep Krymski), opracowaną przez holendersko-flamandzkiego kartografa Jodocusa Hondiusa (zob. ilustr. 9). Choć ten przekład pomógł angielskiemu czytelnikowi zapoznać się z relacją Broniowskiego, to obecnie nie spełnia on standardów tłumaczenia naukowego i dlatego nie powinien być stosowany przez współczesnych badaczy.

W roku 1839 bułgarski pedagog i reformator Dimitar S. Mutev (1818–1864), który był stałym mieszkańcem Imperium Rosyjskiego, dokonał pierwszego przekładu łacińskiej relacji Broniowskiego na język rosyjski. Translacja ta do tej pory nie została wydana. Zdaniem Aleksandra Rystenka, rękopis zawierający tłumaczenie Muteva był w roku 1910 przechowywany w Bibliotece Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności pod sygnaturą III.17.150¹⁰⁰. Niestety, dalsze losy tego manuskryptu, jego obecny status i miejsce przechowywania, pozostają nieznane.

W roku 1867 ukazał się drukiem rosyjski przekład znanego odeskiego filologa Iosifa Szerszeniewicza (1819–1894) z komentarzami historyka Nikołaja Murzakiewicza¹⁰¹. Wspólna praca obu tych autorów umożliwiła szerokiemu gronu rosyjskich badaczy i zapaleńców zainteresowanych studiami krymskimi dogłębne poznanie utworu Broniowskiego. Choć tłumaczenie zostało dokonane zgodnie z ówczesnymi standardami, to daleko mu do wymagań stawianych przekładom naukowym. Niektórych zdań nie przełożono dosłownie, często też pomijano wyrażenia niejasne¹⁰². Tytuł *Tartariae descriptio* (dosłownie: *Opis Tatarii*) oddano niedokładnie jako *Описание Крыма* (tj. *Opis Krymu*). Rosyjska translacja nie zawierała ani zapisów marginalnych z pierwszego wydania (1595), ani załączonej tam mapy (zob. ilustr. 5). List wprowadzający skierowany do króla Stefana Batorego został przesunięty na koniec rosyjskiej adaptacji. Można to wiązać z faktem, że odeski tłumacz rozpoczął pracę translacyjną na bazie wydania z roku 1630, które nie posiadało ani marginaliów, ani epistolograficznego wstępu, i dopiero później sięgnął po edycję kolońską z roku 1595 lub edycję wiedeńskie (1746, 1765). Pomimo potrzeby sporządzenia nowego tłumaczenia literackiego opatrzonego komentarzem naukowym, przekład Szerszeniewicza był wielokrotnie wznawiany bez żadnych

¹⁰⁰ A.V. Rysenko, *Rukopisy, prinadlezhashchie biblioteke imperatorskogo Odesskogo obshchestva i drevnostej*, „Zapiski Odesskogo obshchestva istorii i drevnostej” 1910, t. 28, nr 2, s. 96.

¹⁰¹ M. Bronevskij, dz. cyt., s. 333–367.

¹⁰² Na różnorakie mankamenty tłumaczenia Szerszeniewicza zwracali uwagi liczni badacze historii Krymu, np. N.L. Ėrnt, *Ėski-kermen i peshchernye goroda Kryma*, „Izvestija Tavricheskogo obshchestva istorii, arkhologii i ětnografii” 1929, t. 3, s. 16.

poprawek aż do roku 1991. Jeden z przedruków otrzymał jednak dodatkowe komentarze przygotowane przez Aleksandra Gercena¹⁰³.

W roku 1970 ukazało się pierwsze tureckie tłumaczenie *Tartariae descriptio*, którego autorem był Kemal Ortaylı¹⁰⁴. Niestety, jego translacja nie opierała się na łacińskim oryginale, lecz na dziewiętnastowiecznym przekładzie rosyjskim Iosifa Szerszeniewicza. W rezultacie, turecki tłumacz powtórzył wszystkie błędy i nieścisłości rosyjskiego pierwowzoru. Co więcej, Ortaylı wprowadził tytuł *Kırım* (dosłownie 'Krym') zamiast *Tartariae descriptio* (pol. *Opis Tatarii*). Do książki dołączono kilka czarno-białych fotografii krymskich zabytków, lecz – jak w rosyjskim wzorcu – pominięto mapę Krymu, która znajdowała się w *editio princeps* (zob. ilustr. 5).

W pierwszej dekadzie XXI wieku kilka europejskich ekspedycji archeologicznych uczestniczyło w międzynarodowych wykopaliskach na Krymie. W latach 2006–2008 na terenie „jaskiniowego miasta” Mangup i w jego najbliższych okolicach Römisch-Germanisches Zentralmuseum w Moguncji (ob. Leibniz-Forschungsinstitut für Archäologie, Mainz) pod kierownictwem prof. Falka Daima realizowało międzynarodowy projekt krymsko-niemiecko-polski, którego założenia i rezultaty zostały opublikowane w tomie zbiorowym¹⁰⁵. W projekcie chodziło nie tylko o wykopaliska, gdyż w monografii opublikowano także prace historyczne, pomiary stanowisk archeologicznych oraz studia nad strukturami osadniczymi i krajobrazem. Zachodni badacze szybko zorientowali się, że relacja Broniowskiego stanowi jedno z najważniejszych źródeł do średniowiecznej i wczesnonowożytnej historii Krymu, a jednocześnie dostrzegli potrzebę posiadania wysokiej klasy tłumaczenia akademickiego z nowymi komentarzami. W efekcie tych działań dwie współczesne translacje pojawiły się w Niemczech i w Polsce niemal jednocześnie.

Niemiecka edycja *Tartariae descriptio* zawiera oryginalny tekst źródłowy, jego niemiecką translację opatrzoną komentarzami¹⁰⁶, a także kilka artykułów poświęconych Broniowskiemu, jego podróżniczej relacji i biografii. Ilustracje wysokiej jakości pomagają czytelnikowi, który nie jest zaznajomiony z historią Krymu, wyobrazić sobie miasta i wsie opisywane przez polskiego podróżnika. Niestety, ani

¹⁰³ A.V. Rystenکو, *Rukopisy, prinadlezhashchie biblioteke imperatorskogo Odesskogo obshchestva i drevnostej*, „Zapiski Odesskogo obshchestva istorii i drevnostej” 1910, t. 28, nr 2, s. 96.

¹⁰⁴ M. Bronevskiy, *Kırım*.

¹⁰⁵ S. Albrecht, F. Daim, M. Herdick, *Die Höhsiedlungen im Bergland der Krim. Umwelt, Kulturaustausch und Transformation am Nordrand des Byzantinischen Reiches*, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2013.

¹⁰⁶ *Im Auftrag des Königs: Ein Gesandtenbericht aus dem Land der Krimtataren. Die „Tartariae Descriptio” des Martinus Broniovius (1579)*, wyd. S. Albrecht, M. Herdick, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2011, s. 45–121. W tej edycji łaciński tekst i niemiecki przekład pojawiają się odpowiednio na stronach parzystych i nieparzystych.

niemiecki przekład, ani łaciński tekst nie obejmują marginaliów Broniowskiego, zamieszczonych w wydaniu z 1595 roku.

W polskiej edycji można wyróżnić następujące części: artykuł wprowadzający Stefana Albrechta¹⁰⁷, reprintowane faksymile pierwszej łacińskiej edycji z roku 1595, polskie tłumaczenie dokonane przez Ewę Śnieżewską, komentarze krymskiego historyka Aleksandra Gercena oraz ilustracje¹⁰⁸. Polskie wydanie wiernie odtwarza układ oryginalnej książki, gdyż wprowadza marginalia Broniowskiego starannie powtórzone za *editio princeps*.

Obie edycje dwujęzyczne, wydane w roku 2011, zawierają współczesne tłumaczenie tego kluczowego źródła, uzupełnione istotnymi uwagami krytycznymi, artykułami uzupełniającymi, a nadto historycznymi i rzeczowymi komentarzami, przywołującymi aktualną bibliografię odpowiednich badań krymskich, między innymi prace opublikowane w języku rosyjskim, polskim i ukraińskim¹⁰⁹.

6. Wpływ *Tartariae descriptio* na europejską myśl historyczno-geograficzną w dobie wczesnonowożytnej

Dopiero w XIX wieku opracowanie Broniowskiego stało się obowiązkową lekturą dla każdego zainteresowanego historią Krymu. Jednak we wczesnonowożytnej dobie jego praca nie zyskała szerszej popularności. Tylko nieliczni autorzy w swoich publikacjach wykorzystali wiadomości zaczerpnięte z *Tartariae descriptio*.

Pierwsza książka, wykorzystująca dane przejęte z *Tartariae descriptio*, została opublikowana w roku 1598, zaledwie trzy lata po wydaniu relacji Broniowskiego. Praca nosiła tytuł *De Tartaris diarium* („Zapiski o Tatarach”) i wyszła spod pióra szkockiego badacza Williama Bruce’a (Guilielmus Brussius Scotus po łacinie), który był profesorem prawa rzymskiego w Akademii Zamojskiej w latach dziewięćdziesiątych XVI wieku, a w pierwszej dekadzie XVII stulecia pracował jako agent państwowy w Gdańsku¹¹⁰. Relacja Broniowskiego nie była jedynym źródłem informacji, z którego Bruce czerpał wiedzę na temat regionu krymskiego. Sam

¹⁰⁷ S. Albrecht, *Życie...*, s. 13–23.

¹⁰⁸ Zob. M. Broniewski, *Tartariae descriptio. Opis Tatarii...*

¹⁰⁹ Szczegółowe omówienie obu tych tłumaczeń zamieszczam w innym artykule, zob. M. Kizilov, *On Two New Translations...*, s. 475–479.

¹¹⁰ Biografię W. Bruce’a szerzej przedstawiają wcześniejsi badacze: H. Zins, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 194–196, 262–263; S. Kot, *Polska złotego wieku a Europa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 52–57, 642–646. Zob. także *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici*, pars 1: *Relation of the State of Polonia and the United Provinces of That Crown Anno 1598*, wyd. C.H. Talbot, Institutum Historicum Polonicum Romae, Roma 1965, s. XI–XV.

uczony uznawał wartość innych źródeł¹¹¹, cytując ustne przekazy Włocha Antoniego Spinoli, który z ramienia chana krymskiego Gazi II Gireja pełnił funkcję ambasadora w Polsce¹¹². Z tego powodu traktat Bruce'a nie zawsze jest spójny co do nazewnictwa i wiadomości. Zawiera on nie tylko dane zapożyczone z *Tartariae descriptio*, lecz także wiadomości, które szkockiemu prawnikowi dostarczył Antonio Spinola. Chociaż Bruce nie wymienia imienia Broniowskiego, to zawartość jego opracowania dowodnie świadczy, że opierał się na przekazie polskiego dyplomaty. Krymskie nazwy miejscowe użyte przez Bruce'a są niemal identyczne z toponimami Broniowskiego (np. łac. *Baccasaraia* odnosi się do Baczysaraju; *Ingermenum* do Inkermanu, a *Cosslovnia* oddaje krymskotatarską nazwę miejscową *Kezlev*)¹¹³.

W tym samym mniej więcej czasie powstała kolejna praca nawiązująca do relacji Broniowskiego. Był to traktat historyczno-geograficzny pt. *Relation of the State of Polonia and the United Provinces of That Crown Anno 1598*, opublikowany po raz pierwszy w 1965 roku na podstawie tylko jednej wersji rękopiśmiennej, której twórca rozprawy nie został wskazany¹¹⁴. W konsekwencji wśród historyków nie było zgody co do tożsamości autora. Niektórzy uczeni sugerowali, że dzieło to napisał angielski dyplomata George Carew, inni z kolei przypisywali je Williamowi Bruce'owi¹¹⁵. Niedawne jednak badania Sebastiana Sobeckiego¹¹⁶, oparte na dwóch dodatkowych kopiach rękopiśmiennych, jednoznacznie wykazały, że autorem traktatu był angielski polityk John Peyton (1579–1635). Zdaniem Sobeckiego, młody polityk zaczął pisać traktat w roku 1598, a zakończył go pięć lat później (1603). Tekst, napisany mieszaniną średniowiecznej łaciny i archaicznej angielszczyzny, zawiera obszerny podrozdział poświęcony krymskim Tatarom („Crijm Tartars”). Chociaż Peyton nigdzie nie wskazał na dzieło Broniowskiego jako źródło

111 *Guilielmii Brussii Scoti De Tartaris diarium*, apud heredes Andreae Wecheli, Claudium Marnium et Ioannem Aubrium, Frankfurti 1598, s. 3.

112 Wydaje się, że Antonio Spinolę należy identyfikować z posłem i ambasadorem chana krymskiego wymienionym w polskich dokumentach pod imieniem *Anton*. Był on zatrudniony jako dyplomata na dworze chana przez bardzo długi czas, przynajmniej od roku 1583 do 1602, zob. K. Pułaski, dz. cyt., s. 469; AGAD, ASK, oddz. 2: Rachunki poselstw, t. 14, k. 27–38v, 71–83, 89–115, 151–163v.

113 Więcej szczegółów dotyczących informacji o Krymie, pozyskanych przez Bruce'a, podaje M. Kizilov, *Noord en Oost Tartarye by Nicolaes Witsen. The First Chrestomathy on the Crimean Khanate and its Sources*, [w:] *The Crimean Khanate between East and West (15th–18th Century)*, s. 177–179.

114 *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici...*

115 Zob. *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici*, s. XI–XV; M. Kizilov, *Noord...*, s. 178–179.

116 S. Sobecki, *John Peyton's A Relation of the State of Polonia and the Accession of King James I, 1598–1603*, „The English Historical Review” 2014, t. 129, nr 540, s. 1079–1097; tenże, *A New Manuscript of John Peyton's A Relation of the State of Polonia (1599–1619)*, „The Library” 2015, t. 16, nr 1, s. 80–87.

pozyskanych informacji o Krymie, wpływ *Tartariae descriptio* na jego pracę jest oczywisty. Wiele fragmentów zostało przetłumaczonych na język angielski niemal słowo w słowo. Za doskonały przykład może służyć rozdział Broniowskiego pt. *Successorem perpetuum regni Tartari eligunt* zestawiony z wersją Peytona zatytułowaną *The State of Succession*¹¹⁷.

Z relacji Broniowskiego korzystał także Jacques Auguste de Thou (1553–1617), francuski historyk, kolekcjoner książek i przewodniczący parlamentu paryskiego, publikujący po łacinie jako Jacobus Augustus Thuanus. Włączył on dane przejęte z dzieła Broniowskiego do trzeciego tomu monumentalnego kompendium pt. *Historia sui temporis*, opublikowanego po raz pierwszy w 1607 roku. De Thou nie tylko wymienia nazwisko Broniowskiego (w jego łacińskiej wersji: Martinus Broniovius) w XVII rozdziale księgi LXVII, lecz także obszernie powołuje się na dane pozyskane z *Tartariae descriptio*¹¹⁸. Zaskakuje nas fakt, że francuski historyk na początku księgi LXVII nie wymienia Broniowskiego wśród wykorzystanych źródeł. Zamiast niego podaje jakiegoś Georgiusa Bruschiusa jako główne źródło swoich informacji¹¹⁹. To imię jest zapewne zniekształceniem Brussiusa, czyli Williama Bruce’a, publikującego pod łacińskim imieniem Guilielmus Brussius, którego traktat o Krymie poddałem wcześniejszej analizie. Istotnie, można odnotować, że de Thou w dziele *Historia sui temporis* posługiwał się toponimami przejętymi zarówno z Broniowskiego, jak i Bruce’a. Wydaje się, że sięgnął do dzieł obu tych autorów.

Pisma słynnego kapitana Johna Smitha (1580–1631), angielskiego żołnierza, odkrywcy, gubernatora i admirała Nowej Anglii, stanowią chyba najbardziej znane i rzucające się w oczy świadectwo niewłaściwego wykorzystania dzieła Broniowskiego pt. *Tartariae descriptio*. Nie ulega wątpliwości, że kapitan Smith (zob. ilustr. 10) odbył wiele podróży zarówno po Europie, jak po Ameryce Północnej i przeżył mnóstwo niezwykłych przygód. Z drugiej strony zauważono, że znaczna część jego opowieści wydaje się w całości lub w znacznym stopniu wymyślona lub świadomie zniekształcona.

¹¹⁷ Martini Broniovii de Biezdzfedeo [...] *Tartariae descriptio*, k. 14; *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici*, s. 155–159.

¹¹⁸ *Iac. Augusti Thuani Historiarum sui temporis*, t. 3, Samuel Buckley, London 1733, s. 654–656.

¹¹⁹ Tamże, s. 635.



Ilustracja 10. Kapitan John Smith (1580–1631) jako admirał Nowej Anglii. Rys. Johan Barra (1581–1634)

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Houghton_STC_22790_-_Generall_Historie_of_Virginia,_New_England,_and_the_Summer_Isles,_John_Smith.jpg

Kapitan Smith twierdził przykładowo, że w roku 1603 spędził jakiś czas na Krymie jako niewolnik. Ale jego opis krymskich Tatarów i Tatarii jest całkowicie pozbawiony oryginalnych danych i w całości opiera się na doniesieniach innych osób (Williama de Rubruquis, Anthony’ego Jenkinsona, Williama Biddulpha i Marcina Broniowskiego)¹²⁰. Samuel Purchas opublikował relacje tych autorów w języku angielskim w Londynie w latach dwudziestych XVII wieku, a zatem kilka lat przed publikacją przygód Smitha w 1630 roku. Angielski pisarz wykorzystał ich przekazy, lecz nie wymienił źródeł, z których pozyskał dane. Można zasadnie stwierdzić, że podróżnicza opowieść Smitha dotycząca jego przygód na Krymie jest pozbawiona oryginalnych elementów, np. tatarskich lub tureckich nazw własnych i pospolitych, a także innych lokalnych detali, co mogłoby sugerować, że kapitan nigdy nie przebywał na Krymie.

¹²⁰ *The True Travels, Adventures, and Observations of Captaine John Smith in Europe, Asia, Affrica, and America, from Anno Domini 1593 to 1629*, printed by J.H. for Thomas Slater, London 1630, s. 853–865. Zob. też najnowszą edycję: *The Complete Works of Captain John Smith (1580–1631) in Three Volumes*, t. 3, red. P.L. Barbour, University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 2011, s. 182–200, 355–359.



Ilustracja 11. Martin Zeiller (1589–1661). Rys. Andreas Kohl (zm. 1657)

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Martin_zeiller.jpg

Skrupulatną i obszerną eksplikację odnoszącą się do *Tartariae descriptio* opublikował po niemiecku Martin Zeiller (1589–1661), wybitny erudyta, pisarz, geograf i tłumacz (zob. ilustr. 11), który zapoznał się z relacją Broniowskiego w wydaniu łacińskim z 1595 lub 1630 roku¹²¹. Zeiller wskazał Broniowskiego jako źródło swoich wiadomości i przedstawił krótkie podsumowanie treści jego dzieła w formie dialogu pomiędzy dwoma wymyślanymi rozmówcami, tj. Czechem o imieniu Wacław i Polakiem o imieniu Stanisław¹²². Niemiecki uczony wykorzystał informacje przejęte z dzieła *Tartariae descriptio* do omówienia historii Wschodu w szerszym kontekście.

¹²¹ Więcej danych o M. Zeillerze podaje W. Pagórski, *Rzeczpospolita Obojga Narodów w dziełach Martina Zeillera (1589–1661)*, „Przegląd Zachodni” 2017, nr 3(364), s. 55–73. Przedruk angielski: tenże, *The Polish-Lithuanian Commonwealth in the Works of Martin Zeiller (1589–1661)*, „Przegląd Zachodni” 2018, wyd. specjalne, s. 151–169.

¹²² M. Zeiller, *Ein Hundert Dialogi, oder Gespräch (von unterschiedlichen Sachen) zu erbaulicher Nachricht*, in Verlegung Johann Görlins, [Ulm] 1653, s. 494–503.

Powyżsi autorzy zachodnioeuropejscy byli jedynymi, jak się zdaje, ważnymi pisarzami działającymi w XVI i XVII wieku, którzy zauważyli *opus magnum* Broniowskiego i wykorzystali to dzieło w mniejszym lub większym stopniu.

7. Podsumowanie rozważań. Wnioski końcowe

W artykule na nowo przeanalizowałem życiorys polskiego podróżnika i dyplomaty Marcina Broniowskiego (zmarłego 21 września 1592 roku w Warszawie), autora powstałego w roku 1578 dzieła pt. *Tartariae descriptio* (1578), zawierającego klasyczny opis szesnastowiecznego Krymu, uwzględniający ważniejsze miasta, ludność i militarny potencjał Chanatu Krymskiego. Przeglądając polskie źródła archiwalne, natrafiłem na trzy autentyczne listy autora *Opisu Tatarii* napisane po polsku. Wszędzie zapisał swoje nazwisko jako „Marcin Broniowski”¹²³. Na tej podstawie doszedłem do wniosku, że nazwisko podróżnika brzmiało *Broniowski*, a nie *Broniewski*, jak jeszcze do niedawna sądzono.

We wstępnej, epistolograficznej części *Tartariae descriptio* sam Broniowski deklaruje, że był dwukrotnie wysyłany na Krym jako poseł. I niemal każdy badacz historii Krymu zakładał na tej podstawie, że te dwie wizyty były jedynymi pobytami polskiego dyplomaty na Krymie. Autorska deklaracja odzwierciedla jednak sytuację z dnia 1 stycznia 1579 roku, kiedy list do króla Stefana Batorego został napisany, a następnie włączony w formie wstępu do *Tartariae descriptio*. Z dokumentacji odnalezionej przeze mnie w polskich archiwach wynika, że po 1 stycznia 1579 roku Broniowski był kilkakrotnie wysyłany na Krym. Okazało się, że Broniowski odwiedził Krym co najmniej siedem razy w następujących latach: 1578–1579 (dwukrotnie), 1583, 1584, 1585, pomiędzy 1587 i 1589, a po raz ostatni na przełomie 1591 i 1592. Ilekroć był wysyłany z misją do Chanatu Krymskiego, tylekroć otrzymywał od aktualnie panującego króla polskiego szczegółowe instrukcje dotyczące wielu zawiłych i delikatnych spraw politycznych. Jako dyplomata Broniowski utrzymywał również kontakty międzynarodowe z Rosją. Z wypowiedzi Szymona Starowolskiego wydaje się wynikać, że Broniowski odwiedził carską Rosję w 1580 roku albo jako żołnierz, albo jako członek korpusu dyplomatycznego wysłanego do Moskwy. Co więcej, przynajmniej raz, w roku 1583, był odpowiedzialny za przyjęcie poselstwa cara Rosji Iwana IV Groźnego w Polsce.

Dostępne źródła jasno wskazują, że Broniowski nie był zwykłym posłańcem dostarczającym dokumenty, lecz zaufanym współpracownikiem króla Stefana Batorego i wytrawnym dyplomatą znającym się na stosunkach międzynarodowych i kontaktach z Rosją oraz Chanatem Krymskim. Jego działalność trwała od końca lat siedemdziesiątych do wczesnych lat dziewięćdziesiątych XVI stulecia. Wkrótce

¹²³ Zob. przyp. 14.

po przedwczesnej śmierci Broniowskiego (we wrześniu 1592 roku) okazało się, że autor *Opisu Tatarii* pozostawił po sobie znaczny dług wynoszący 3600 talarów i 300 złotych, zaciągnięty u kupców z krymskiej Kaffy. Należy przypuszczać, że Broniowski pożyczał te sumy dla pokrycia kosztów przedłużającego się pobytu polskiej delegacji na Krymie. Strona polska z królem Zygmuntem III Wazą na czele negowała dyplomatyczny charakter tego zobowiązania finansowego twierdząc, że Broniowski pożyczał te środki na jakieś prywatne cele. Zagadką pozostaje zarówno kwestia pochodzenia tak ogromnego długu, jak i problem ewentualnej spłaty (w każdym razie, dług nie uregulowano do roku 1619).

Nie da się także ustalić, co skłoniło Broniowskiego do napisania *Opisu Tatarii* w roku 1578. Tekst relacji o Krymie został ukończony przed dniem 1 stycznia 1579 roku, a sam Broniowski nie wnosił do manuskryptu żadnych uzupełnień i poprawek, mimo że jeszcze pięć razy odwiedzał ten wschodnioeuropejski region. Stoję na stanowisku, że Broniowski napisał swoją deskrypcję z własnej woli i bez zachęty ze strony króla czy dostojników państwowych. Główne dzieło Broniowskiego ukazało się drukiem trzy lata po śmierci autora. Jediną pracą Broniowskiego opublikowaną za życia autora był krótki epistolograficzny wstęp do książki Mikołaja Bucelli, nadwornego lekarza króla Stefana Batorego¹²⁴.

Oprócz starannej weryfikacji życiorysu i liczby podróży Marcina Broniowskiego na Krym przeprowadziłem analizę historii druku łacińskiego dzieła *Tartariae descriptio* i jego tłumaczenia na języki nowożytne. Oryginalny tekst *Tartariae descriptio* został po raz pierwszy wydany w roku 1595 w Kolonii w oficynie Birckmannów prowadzonej przez Arnolda Myliususa w dwóch osobnych monografiach zbiorowych. Następnie był trzykrotnie przedrukowany w Lejdzie (1630) oraz w Wiedniu (1746, 1765). Dzieło Broniowskiego nigdy nie stało się chętnie czytany bestsellerem, lecz nie uległo także zapomnieniu. Dopiero w dobie nowożytnej (począwszy od drugiej połowy XIX wieku) doceniono jego ogromną wartość poznawczą i historyczną.

Dzieło pt. *Tartariae descriptio* wywarło głęboki wpływ na wczesnonowożytnych geografów i historyków, którzy starali się rozwijać i szerzyć wiedzę o Chanacie Krymskim i ogólnie o świecie muzułmańskim. Z opisu Broniowskiego korzystali wybitni intelektualiści europejscy XVI i XVII wieku. Szkocki prawnik William Bruce, związany z Polską i Akademią Zamojską, wykorzystał dane Broniowskiego o Krymie już w 1598 roku, zaledwie trzy lata po pojawieniu się *editio princeps* (1595). Angielski polityk John Peyton włączył wybrane fragmenty *Opisu Tatarii* do swojego traktatu *Relation of the State of Polonia*, który powstawał w latach 1598–1603. Francuski historyk Jacques Auguste de Thou wprowadził dane pozyskane z przekazu Broniowskiego do monumentalnego kompendium pt. *Historia sui temporis*, wydanej po raz pierwszy w 1607 roku.

124 M. Broniovius, *Epistola dedicatoria*, k. A₂–A₃.

Tartariae descriptio oddziaływała także na zachodnioeuropejską literaturę piękną. Angielski kapitan John Smith opisał swoje zadziwiające (całkowicie fikcyjne) przygody na Krymie bazując między innymi na relacji Broniowskiego (dzieło ukazało się w Londynie w 1630 roku), a z kolei niemiecki erudyta Martin Zeiller przedstawił w roku 1653 niektóre zagadnienia opisane w *Tartariae descriptio* w formie dialogu między czeskim i polskim rozmówcą.

W XVII wieku pojawiły się dwa przekłady na języki narodowe: jedno częściowe w języku polskim (ok. 1620–1624), a drugie pełne w języku angielskim (1625). Największe zainteresowanie pracą Broniowskiego wykazali dziewiętnastowieczni uczeni rosyjscy, co nie było zaskakujące, skoro Krym w 1783 roku został przyłączony do Imperium Rosyjskiego. W roku 1839 Dymitar Mutev dokonał pierwszego (obecnie zaginionego) przekładu dzieła Broniowskiego na język rosyjski. W 1867 w Odessie ukazała się drukiem translacja Iosifa Szerszeniewicza, która aż do roku 2010 pozostawała jedynym wysokiej jakości tłumaczeniem dzieła Broniowskiego, choć nie wolnym od pewnych ułomności i niedostatków. Badacze historii Krymu chętnie z rosyjskiej wersji korzystali, zwłaszcza że łacińskojęzyczne edycje i reedycje (wydane w Kolonii, Lejdzie i Wiedniu) były niezmiernie rzadkie i w Europie Wschodniej bardzo trudno dostępne. Od czasu publikacji rosyjskiego przekładu w 1867 roku opracowanie polskiego dyplomaty stało się klasycznym źródłem, powszechnie cytowanym we wszystkich publikacjach zajmujących się historią średniowiecznego i wczesnonowożytnego Krymu¹²⁵.

W drugiej połowie XX stulecia pojawił się turecki przekład Kemala Ortaylı¹²⁶, w dość znacznym stopniu odbiegający od łacińskiego oryginału, gdyż został on dokonany na bazie dziewiętnastowiecznej rosyjskiej translacji. Pierwsze współczesne tłumaczenia *Tartariae descriptio*, spełniające wysokie normy akademickie, ukazały się dopiero w 2011 roku w Polsce i Niemczech. Godnym podkreślenia jest fakt, że polski przekład relacji Broniowskiego o Krymie, wzbogacony o reprint pierwszej łacińskiej edycji (*editio princeps*), został zrealizowany przez łódzkie środowisko naukowe, skupione wokół prof. dr hab. Magdaleny Mączyńskiej, która w latach 1993–2016 była zatrudniona w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Tłum. Krzysztof Tomasz Witczak

¹²⁵ Por. choćby M. Zharkykh, dz. cyt., s. 313–350; I.V. Zajtsev, *Krymskaya istoriograficheskaya traditsiya XV–XIX vekov. Puti razvitiya, rukopisi, teksty i istochniki*, Institut Vostokovedeniya RAN, Vostochnaya Literatura, Moskva 2009, s. 26; V.V. Penskoj, *Voennyj potencial krymskogo khanstva v kontse XV–nachale XVII v.*, „Vostok / Oriens” 2010, t. 2, s. 56–66; M. Pawelec, *Nieznanne szczegóły z dziejów mennictwa na Krymie. Karaimscy mincerze i polski szlachcic*, „Awazymyz. Pismo Historyczno-Społeczno-Kulturalne Karaimów” 2015, t. 26, nr 1(46), s. 21; E. Osmanow, *Pałac chanów krymskich w Bachczysaraju*, przekł. M. Çaxarxan Czachorowski, Inicjatywa Wydawnicza Çaxarxan Xucaliq, Wrocław 2016, s. 15, 24, 78.

¹²⁶ Zob. M. Bronevskiy, *Kırım*.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD).
 Archiwum Radziwiłłów, dział II, nr 142.
 Archiwum Skarbu Koronnego (ASK), Oddz. 1: Rejestry podatkowe, nr 10: Rejestry poborowe województwa sandomierskiego; Oddz. 2: Rachunki poselstw, t. 13, 14, 22.
 Archiwum Zamoyskich, nr 650.
 Biblioteka Narodowa w Warszawie, MS 3086 III.

Starodruki i źródła drukowane

- Akta historyczne do panowania Stefana Batorego króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janicki, drukarnia Józefa Bergera, Warszawa 1881.
Antonii Possevinci Societatis Iesu, Moscovia et alia opera. [...] Martini Broniovii de Biezerfedea, bis in Tartariam nomine Stephani Primi Poloniae regis legati, Tartariae descriptio [...], Officina Birckmannica, sumptibus Arnoldi Mylii, [Coloniae] 1595.
Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, wyd. W. Sobieski, t. 1: 1553–1579, druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa 1904.
Biblioteka starożytnych pisarzy polskich, t. 3, red. K.W. Wojcicki, Samuel Orgelbrand, Warszawa 1854, s. 223–247.
 Bronevskij Martin, *Opisanie Kryma*, przekł. I.G. Shershenevich, kom. N.N. Murzakevich, „Zapiski Odesskiego obshchestva istorii i drevnostej” 1867, t. 6, s. 333–367.
 Bronevskij Martin, *Opisanie Kryma*, przekł. I.G. Shershenevich, kom. N.N. Murzakevich i A.G. Gertsen, „Istoricheskoe nasledie Kryma” 2005, t. 10, s. 156–200.
 Bronevskiy Martin, *Kırım*, przekł. K. Ortaylı, Ege Matbaası, Ankara 1970.
 Broniewski Marcin, *Tartariae descriptio. Opis Tatarii*, przekł. E. Śnieżewska, red. M. Mączyńska, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Katedra Archeologii Barbaricum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
 Broniovius Martinus, *Epistola dedicatoria*, [w:] *Epistola generosi domini Georgii Chiacor, secretarii Ungari, de morbo et obitu serenissimi magni Stephani regis Poloniae ad magnificum Wolfgangum Kovaciovium supremum Regni Transylvaniae cancellarium*, Claudiopoli 1587, k. A₂–A₃.
Collections out of Martin Broniovius de Biezerfedea sent Ambassadour from Stephen King of Poland to the Crim Tartar: Contayning a Description of Tartaria, or Chersonesus Taurica, and the Regions subject to the Perecop or Crim Tartars, with their Customes private and publike in Peace and Warre, [w:] *Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrimes in Five Bookes*, part 3, printed by William Stansby for Henry Fetherstone, London 1625, s. 632–643.

- Epistola generosi domini Georgii Chiacor, secretarii Ungari, de morbo et obitu serenissimi magni Stephani regis Poloniae ad magnificum Wolfgangum Kovaciovium supremum Regni Transylvaniae cancellarium*, Claudiopoli [Cluj] 1587.
- Guilielmii Brussii Scoti De Tartaris diarium*, apud heredes Andreae Wecheli, Claudium Marnium et Ioannem Aubrium, Frankforti 1598.
- Iac. Augusti Thuani Historiarum sui temporis*, t. 3, Samuel Buckley, London 1733.
- Im Auftrag des Königs: Ein Gesandtenbericht aus dem Land der Krimtataren. Die „Tartariae Descriptio“ des Martinus Broniovius (1579)*, wyd. S. Albrecht, M. Herdick, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2011.
- Martini Broniovii de Bezdzfedeia, ad Tartarum legati, Tartaria*, [w:] *Russia, seu Moscovia, itemque Tartaria*, Officina Elzeviriana, Leiden 1630, s. 254–327.
- Martini Broniovii de Biezdzfedeia, bis in Tartariam nomine Stephani Primi Poloniae regis legati, Tartariae descriptio, ante hac in lucem numquam edita, cum tabula geographica eiusde Chersonesus Tauricae [...]*, Officina Birkmannica, sumptibus Arnoldi Mylij, Coloniae Agrippinae 1595.
- Martini Broniovii de Biezdzfedeia, Stephani I. Poloniae regis nomine bis in Tartariam legati, Descriptio Tartariae ad primam editionem Coloniensem anni MDXCV. denuo recognita et emendata*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum veteres ac genuini*, vol. 1, ed. J.G. Schwandtner, Vienna 1746, s. 811–841.
- Martini Broniovii de Biezdzfedeia, Stephani I. Poloniae regis nomine bis in Tartariam legati, Descriptio Tartariae ad primam editionem Coloniensem anni MDXCV. denuo recognita et emendata*, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum veteres ac genuini*, ed. J.G. Schwandtner, Impensis Ioannis Pauli Kraus, Vienna 1765, s. 247–298.
- Mylius Arnoldus, Principum et regum Polonorum imagines ad vivum expressae*, Officina Birkmannica, Coloniae 1594.
- Podróże i poselstwa polskie do Turcyi*, red. J.I. Kraszewski, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1860.
- Pogrom Tatarow przez Wielmożnego Hetmana Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, ktorzych 30000. legło od siedmi tysięcy Rycerstwa Polskiego, w wołoskiej ziemi, 6. Octobris. W roku 1620. Przy tym Ordynek wyprawy Tatarskiej na wojnę Marcina Broniowskiego y zaś edykt Kozakow Nizowych*, [Zamość, ok. 1620–1624].
- Purchas Samuel, Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrimes Contayning a History of the World in Sea Voyages and Lande Travells by Englishmen and Others*, t. 13, James MacLehose and Sons, Glasgow 1906.
- Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici*, pars 1: *Relation of the State of Polonia and the United Provinces of That Crown Anno 1598*, wyd. C.H. Talbot, Institutum historicum Polonicum Romae, Roma 1965.
- Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum Έκατοντάς, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*, Haeredes Damiani Zenarii, Venetiis 1627.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. ks. I. Polkowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1887.

Starowolski Szymon, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970.

The Complete Works of Captain John Smith (1580–1631) in Three Volumes, t. 3, red. P.L. Barbour, University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 2011.
The True Travels, Adventures, and Observations of Captaine John Smith in Europe, Asia, Affrica, and America, from Anno Domini 1593 to 1629, printed by J.H. for Thomas Slater, London 1630.

Zeiller Martin, *Ein Hundert Dialogi, oder Gespräch (von unterschiedlichen Sachen) zu erbaulicher Nachricht*, in Verlegung Johann Görlins, [Ulm] 1653.

Opracowania

Albrecht Stefan, *Die „Tartariae descriptio” des Martinus Broniovius. Entstehung und Wirkung eines Gesandtenberichts aus dem Krimkhanat*, [w:] *The Crimean Khanate between East and West (15th–18th Century)*, red. D. Klein, Harrassowitz, Wiesbaden 2012, s. 149–168.

Albrecht Stefan, *Die „Tartariae descriptio” des Martinus Broniovius*, [w:] *Im Auftrag des Königs: Ein Gesandtenbericht aus dem Land der Krimtataren. Die „Tartariae Descriptio” des Martinus Broniovius (1579)*, wyd. S. Albrecht, M. Herdick, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2011, s. 1–10.

Albrecht Stefan, *Życie i dzieło Martinusa Bronioviusa alias Marcina Broniewskiego*, [w:] M. Broniewski, *Tartariae descriptio. Opis Tatarii*, red. M. Mączyńska, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 13–23.

Albrecht Stefan, Daim Falk, Herdick Michael, *Die Höhensiedlungen im Bergland der Krim. Umwelt, Kulturaustausch und Transformation am Nordrand des Byzantinischen Reiches*, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz 2013.

Baranowski Bohdan, *Dzieje jasyru na Grodku karaimskim*, „Myśl Karaimska” 1947, t. 2, s. 40–52.

Belyanskij Igor’ L., Lezina Irina N., Superanskaya Aleksandra V., *Krym. Geograficheskie nazvaniya: Kratkij slovar’*, Tavriya-Plyus, Simferopol’ 1998.

Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, red. R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.

Byliński Janusz, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.

Chodynicki Kazimierz, *Broniewski (Broniowski) Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 461–462.

Dopierała Kazimierz, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, PWN, Warszawa 1986.

- Ėrnst Nikolai L., *Ėski-kermen i peshchernye goroda Kryma*, „Izvestija Tavricheskogo obshchestva istorii, arkhologii i ětnografii” 1929, t. 3, s. 15–34.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 13, Akademia Umiejętności, Kraków 1894.
- Eumyan’kou Vitalij I., *Hetman vyalyki karonny Stanisław Zhałkieuski: abminayuchy sumnyya nawiny*, [w:] *Vostochnoslavyanskije yazyki i literatury v evropejskom kontekste* – V. *Sbornik naucznykh statej*, red. E.E. Ivanov, MGU imeni A.A. Kuleshova, Mohilev 2018, s. 318–322.
- Jankowski Henryk, *A Historical-Etymological Dictionary of Pre-Russian Habitation Names of the Crimea*, Brill, Leiden–Boston 2006.
- Kizilov Mikhail, *New Data on Marcin Broniowski (Broniewski) and His Tartariae Descriptio (1578)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2024, t. 77, nr 2, s. 317–341.
- Kizilov Mikhail, *Noord en Oost Tartarye by Nicolaes Witsen. The First Chrestomathy on the Crimean Khanate and its Sources*, [w:] *The Crimean Khanate between East and West (15th–18th Century)*, red. D. Klein, Harrassowitz, Wiesbaden 2012, s. 169–187.
- Kizilov Mikhail, *On Two New Translations of Marcin Broniewski’s Tartariae Descriptio (1595)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2015, t. 68, nr 1, s. 475–479.
- Kizilov Mikhail, *Polish Slaves and Captives in the Crimea in the Seventeenth Century*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2020, t. 73, nr 2, s. 251–265.
- Kizilov Mikhail, *Slaves, Money Lenders, and Prisoner Guards: The Jews and the Trade in Slaves and Captives in the Crimean Khanate*, „Journal of Jewish Studies” 2007, t. 58, nr 2, s. 189–210.
- Kołodziejczyk Dariusz, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century)*, *A Study of Peace Treaties Followed by an Annotated Edition of Relevant Documents*, Brill, Leiden 2011.
- Kot Stanisław, *Polska złotego wieku a Europa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Lepszy Casimir [Kazimierz], *Bibliographie polonaise d’Etienne Báthory*, [w:] *Etienne Báthory, roi de Pologne, prince de Transylvanie*, Imprimerie de l’Université des Jagellons, Cracovie 1935, s. 525–563.
- Nazwy miejscowe Polski, Historia, pochodzenie, zmiany*, t. 1, red. K. Rymut, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków 1996.
- Nowakowski Michał, *How to Survive in the Renaissance Tatar Crimea: Ławryn Piaseczyński’s Ambassador’s Duties in the Context of His Unique Diplomatic Experiences*, „Viator” 2022, t. 53, nr 1, s. 277–305.
- Osmanow Elwis, *Pałac chanów krymskich w Bachczysaraju*, przekł. M. Çaxarxan Czachorowski, Inicjatywa Wydawnicza Çaxarxan Xucaliq, Wrocław 2016.

- Pagórski Wacław, *Rzeczpospolita Obojga Narodów w dziełach Martina Zeillera (1589–1661)*, „Przegląd Zachodni” 2017, nr 3(364), s. 55–73.
- Pagórski Wacław, *The Polish-Lithuanian Commonwealth in the Works of Martin Zeiller (1589–1661)*, „Przegląd Zachodni” 2018, wyd. specjalne, s. 151–169.
- Pawelec Mariusz, *Nieznane szczegóły z dziejów mennictwa na Krymie. Karaimscy mincerze i polski szlachcic*, „Awazymyz. Pismo Historyczno-Społeczno-Kulturalne Karaimów” 2015, t. 26, nr 1(46), s. 18–21.
- Penskoj Vitalij V., *Voennyj potencial krymskiego khanstva v kontse XV-nachale XVII v.*, „Vostok / Oriens” 2010, nr 2, s. 56–66.
- Podhorodecki Leszek, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987.
- Pułaski Kazimierz, *Trzy poselstwa Ławryna Piaseczyńskiego do Kazi Gireja, hana Tatarów perekopskich (1601–1603): Szkic historyczny*, „Przegląd Naukowy i Literacki” 1911, t. 39, s. 135–145, 244–256, 358–366, 467–480, 553–566, 645–660, 756–768, 845–864, 945–960.
- Ruev Vladimir L., *Ėkskursii po okrestnostyam Simferopolja: Kholodnaya balka, Tash-Dzhargan, Kayalar*, Antikva, Simferopol’ 2023.
- Rystenکو Aleksandr V., *Rukopisy, prinadlezhashchie biblioteke imperatorskogo Odesskogo obshchestva i drevnostej*, „Zapiski Odesskogo obshchestva istorii i drevnostej” 1910, t. 28, nr 2, s. 35–120.
- Skorupa Dariusz, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2004.
- Sobecki Sebastian, *A New Manuscript of John Peyton’s A Relation of the State of Polonia (1599–1619)*, „The Library” 2015, t. 16, nr 1, s. 80–87.
- Sobecki Sebastian, *John Peyton’s A Relation of the State of Polonia and the Accession of King James I, 1598–1603*, „The English Historical Review” 2014, t. 129, nr 540, s. 1079–1097.
- Tardy Lajos, Vásáry István, *Andrzej Taranowskis Bericht über seine Gesandtschaftsreise in der Tartarei (1569)*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 1974, t. 28, nr 2, s. 213–252.
- Wajs Anna, *Archiwum Skarbu Koronnego. Rachunki poselstw. Sumariusz, Archiwum Państwowe w Przemyśle*, Warszawa 1999.
- Zajtsev Ilya V., *Gde ostanavlivais’ krymskie posly v Moskve i moskovskie posly pri dvore krymskogo khana v XVI v.?*, „Krymskoe istoricheskoe obozrenie” 2016, t. 2, s. 35–51.
- Zajtsev Ilya V., *Krymskaya istoriograficheskaya traditsiya XV–XIX vekov. Puti razvitiya, rukopisi, teksty i istochniki*, Institut Vostokovedeniya RAN, Vostochnaya Literatura, Moskva 2009.
- Zharkyykh Mykola, „Opys Tatarii” Martyna Bronevs’kogo: dzhereloznavchi sposterzhennya, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyns’ky septuagenario*

dedicata, red. I. Hyrych, J. Hrytsak, M. Krykun, L. Rudnits'ky, N. Yakovlenko, t. 2, Naciolnaya Akademiya Nauk Ukrainy, Kyiv-Lviv 2004, s. 313–350.
Zins Henryk, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

Mikhail Kizilov, doktor filozofii w zakresie historii nowożytnej, orientalista, tłumacz, autor ponad 130 książek i artykułów w ośmiu językach (angielskim, niemieckim, francuskim, hebrajskim, tureckim, rosyjskim itd.). Laureat Międzynarodowej Nagrody Stowarzyszenia Bibliotek Żydowskich (2012). Ostatnio (wspólnie z Grigorijem Bondarenko) opublikował monografię pt. *Staroobrzędowcy i Żydzi: Trzysta lat obok siebie* (Старообрядцы и евреи: Триста лет рядом, Moskwa 2024). Od roku 2022 realizuje projekt badawczy pt. „The Karaites, the Jews and the Nazis in Europe and the Occupied USSR during the Second World War and the Holocaust”.